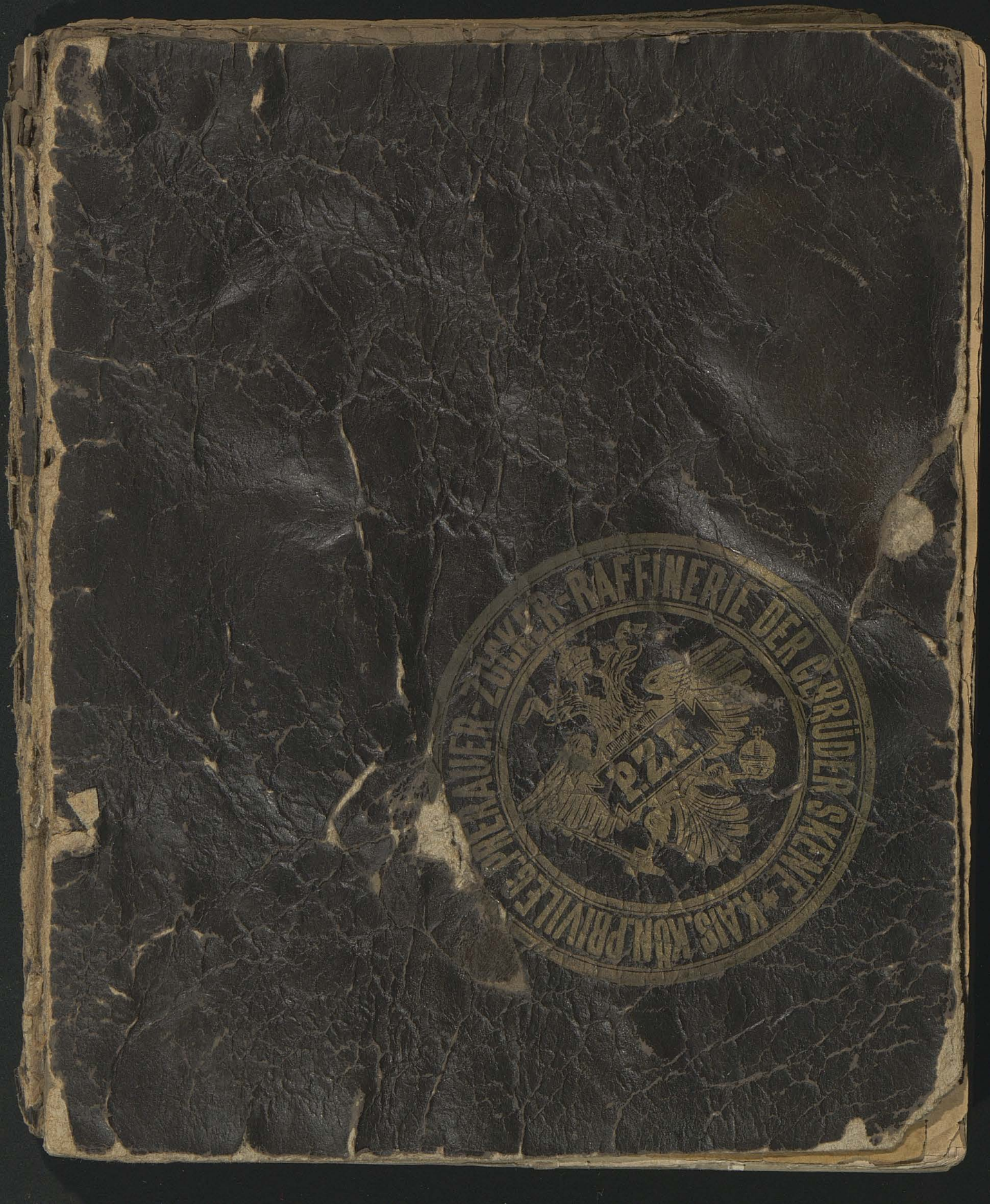
K.K. PRIVILEG. DAMPF-RAFFINERIE DER GEBRÜDER SKENE
RZ

Rok 1883 — 1884.

Kronika współczesna jako materyał do dziejów


Str.

Kraje Polskie ——— 1.

Stan wewnętrzny Rosyi, Car. 121

Nihilizm ——— 169

23.

Stan Ekonomiczny Finanse 209

25

Dyplomacja ——— 233

Wojna ——— 269

Religia ——— 293

Oświata ——— 307

Dziennikarstwo ——— 319

Vol. III

BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE

IV

II. Kraje b. R.P. Polskiej w niewoli Moskiewskiej

Petersburgski Herold donosi (Listop 880) że Caryzm zamyśla zaprowadzić także w Król. Polsk. istniejące już od dawna w innych częściach Carstwa instytucyje komunalne i państwowe. Prace przygotowawcze w tej mierze już są ukończone a Wersyurski Gub. Albedyński ma wkrótce przybyć do Petersb., gdzie wezwany na konferencyja w sprawie reformy administr. w Król. Polsk. Albedyński został honorowym obywatelem miast Wilna, Białegostoku i Brześcia Lit.

Wojna.

Do 1864 właściciele majątków byli wójtami z urzędu (nati) stosunek ich do chłopów była władza policyjna prosta i czynności administracyjne, naczelnik powiatu przysyłał polecenia i odbierał raporta — od 1864 r. w marcu nowa ustawa odjęła Panom wójtostwo, nadała je władzy chłopom i nad Panami: odtąd wybrany wójt, ławnicy i pisarz miał władzę gminną.

Już na kilka dni przed wyborami nawet wojennego urządzono rozesłał żandarmów, kozaków i t. p. ci gromadzili chłopów po karczmach i pijąc ich namawiali do głosowania za wskazanemi ludźmi, uświadomieni że służą Moskalom, pijak, niedołęga, złodziej mieli pierwszeństwo, także do kierowania. Gdy im chłopowie mówili, jak mogli takich złodziei wybierać, odpowiadali: myślcie że powstanie się nie skończy lub na nowo rozpocznie, to lepiej by takich łajdaków wywieszano, niżeli porządnych ludzi, bo tych czyta by szkoda —

Chłopstwo nagle obdarowane swobodą, dziwujące na każdym kroku względów wyróżniających, nie umiejące sądzić, ani też

wyróżnić i pojmować do czego te nawroty i ta nowa forma władzy doprowadzić mogą — a tudzież obietnicami, że podatków płacić nie będą że lasy i takie należące do Szlachty dostaną się im na własność, widząc w tych Komisarzach, komisjach i świeżo dobrodziei, chętnie czynione im propozycje przyjęli i w dniu oznaczonym stawienia im kandydata jednogłośnie obrali.

Chłopi nie oświeceni co każdym co nosi Surdut widzi swego wroga, i nie ufa mu. — gdy po r. 1860 Szlachta gwałtownie rzuciwszy się w objęcia włościan, chciała w nich nagle wpoić oświatę, — tym nieufniej się tylko wstrzymywała, zabiegał te odwieczny klucik sprawy, bo chłopi widząc rozsądek materjalną po stronie dworów, ku moskalom a nie ku Szlachcie się przechylili i wszelkie wpływy z nienawiścią Szlachty od siebie usunęli. Cała w pierwszej gwałtowna była natura tak teraz zajęta jej miejsce niezmierna obojętność. (stosunek) i Szlachta zamiast uchylić gotowe przed wypadkami (niepodobna) i dokonanemi faktami (niezupełnie się zgodzić — stanęła w opozycyi (nie mogła być inaczej) : od wszystkich spraw publicznych, a które ją najbardziej dotyczyły w zupełności się usunęła, bo też i moskale najzupełniej ją usunęli i prześladowali. Następstwa tego były straszliwe, bo otworzono drogę do zdziałania dworom kraju. (miało już ono otwarte.)

Nowo obrany Wójt na razie był potulny i nie wiedział jak się ma obrócić w tej nowej skórze (był to pomysł wiłopolskiego) ale wnet poczuwszy się panem sytuacyi, widząc się prokurowanym i schlebianym przez komisarza, nauczeniu powiatu, jako też widząc że Szlachta na każdym kroku zastrzegająca się bezwzględnie prześladowana jest przez Rząd i uprzedzana, — stał się również śmiałym i lekceważącym do niedawna Panów swoich, i zamiast grzecznym uprzedzeniem przy pomocy pisarza, powoli Szlachcica i w ogóle Surdutowych dawać uczuć swoją władzę

wskutek tego wywiązywały się sytuacyje nader drażliwej natury stosunki i tak naprężone co raz bardziej się zaogniały i wytworzyła się ciągła i nieustanna walka między gminą a dworem. Dwory upokarzane na każdym kroku i nie mogące a może niechcące zrozumieć konieczności zgodzenia się z nowym tokiem rzeczy — stały na uboczu (oraz mściły po sobie) i przepaść utworzona przez Moskwę swoim biernem obojętnem zachowaniem się w obec włościan i spraw gminnych, co raz bardziej powiększały (widzieliśmy, że chłopi postawieni w obec Moskali nie dlatego przyjęli ich własnym kosztem zasadzki i wróceń do nas) i jak dotąd gwałtownie?) narzucały się włościanom, fraternizowały z niemi, zapewniały ich o swej miłości dla młodszych braci — uczyły ich gwałtem (na gwałt) czytać i pisać i jakby jakąś prasą hydraulizną chciały w nieoświecone mózgownice włościan oświatę, — teraz odstręczyły się od nich, oświadczając że bez chłopów i ich przyjaźni się obejdą, i że teraz żadne interesa ich nie tyczą — (autor powiada) jak słusznie?) jak nierozsądnie było takie postępowanie?) następstwa wykazały. (w całości.) (w pierwszej chwili po powstaniu pasować się z Moskalami i chłopami którzyby po tym żądali, nie było sposobu, trzebaby było czasowi to zostawić, że przezorne postępowanie Skałki obawy, Chłopi stanowczy z Moskalami niedługo przekonali się że ci ich wyzyskują — i nienawiść do Moskali nawet przez dziatwę szkolnicką krzyżów i Boże zmiłuj się wytępiła, wzmogła i dziś my i chłopi jednako stoimy przeciw Caryzmowi i Moskalom — dodawszy do tego że ci chłopów nienawidzą, pogardzają niemi i za chłopów pokładu ich nie mają)

Dziś dziedzice którzy od niedawna byli wójtami i przed władzą, których poddani ich drzeli(?) – dziś zeszli na niejpodrzędniejsze stanowisko w gminie i sami ulegać musieli bezrozumnemu nie raz rozporządzeniom i wybrykom Wójta który do niedawna był pokornym sługą i bezsamowolną istotą.

Nie dziw więc że nowi wójcią puszczeni samopas, rzucili się w objęcia arogancji, tyranstwa, starając się sytuacyją wyzyskać i przygotować grunt do zupełnej zagłady szlacheckiego, polskości i wytworzenia sobie listów, popełniali różne nadużycia, które tem były straszliwszemi, że do nadużyć tych szlachta ich pozwoliła (bo fatsz) nie pomna na to, że postępowanie takie, jest wodą na młyn moskiewski.

Nowo wybrany W.G. niemniejący czytać ani pisać, jak do tąd nie rozumiejący o prawach krajowych, nie mający pojęcia o tem co wolno lub nie – niemogący zrozumieć jaka to wielka moralna i fizyczna, owa szlachta inteligencyja prowadzeta, nie mający pojęcia o potrzebach kraju, o jego politycznym i ekonomicznym ustroju – dorwawszy się do władzy, gospodarował tak jak mu mazur pisarz. figura Rządowa, Komisarz lub nauczyciel. Wójt słysi ciągle od nich słyszał, że szlachta dlatego Rewolucyją zrobiła, aby chłopom odebrać grunta i przez moskiewskiego Zaprowadzając Państwowy, zmusić ich aby za nią płacili podatki i inne ponosili ciężary. Słyszał jak komisarz, nauczyciel, straż Żydowska, żandarmi o tej szlachcie się odzywali i jak nią pomiatali, gdy tym czasem chłopów bronią przed mniemanem nadużyciem, czynili panami, a otaczając ich swoją opieką, zlewali na nich różne łaski i dobrodziejstwa. W obec tego wójt i cała gromada lgnęła do fałszywych proroków i szła na oślep za swemi przywódcami.

W owym to czasie, mając pozmuszone wodze, Wójt, Pawiak, Sołtys

pisarze odbywali swe narady, sądzili sprawy, wydawali polecenia, skrupiśne tego wódka — propinacyję czyniwszy na tem, lecz moralność znacznie upadała, narady i konszachty z pisarzem i z żandarmami, odbywały się tylko przy kieliszku i dla tego też pierwsi obrani wójci stawszy się uciążliwi ciemiężcami ludu, bardzo prędko stali się koronnemi pijakami, ludźmi materjalnie i moralnie upadłymi.

Kto dał pisarzowi większą łapówkę, wójta lepiej spił, sprawę wygrywał. Pisarz rządził gminą, a wójt głupi na wszystkim w miejsce podpisu przykładał pieczęć gdzie mu wskazano, sądząc zaś ciągle w karczmie, w kamelaryi lub powiecie, gospodarstwo zaniedbywał. a pomimo pensyi potrzebnej od gminy, trzeba przychodziło do nędzy, usiłował się z niej ratować różnemi malwersacyami do których w spółce z pisarzem, a nie podwójne ściąganie podatków, nadstawianie różnych kar, łapane pod różnemi pozorami — nareszcie i odrabianie kar gminnych — wszystko to było na porządku dziennym i wyrabiało co raz to straszliwsze rozpaczliwe położenie.

Taki stan rzeczy trwał blisko lat 10. gdy nagle bierze do łąd zastanawiająca się szlachta ochnęła się i przyszła do przekonania że źle służy krajowi oddając na pastwę wrogom ten lud, który stanowił główną podporę, a obciążony i w przepaści utrzymany przez wrogów nie szlachty lecz całej Polski.

Zaczęto więc interesować się sprawami gminnemi, szlachta zaczęła uczęszczać na zjazdy gminne, na sądy, zaczęła się mieszać do zarządu gminnego, zbliżyła się znowu do włościan, i przy pomocy przychylnej sobie zdobywała powoli zaufanie. czyniąc tego, że i wójci zmienili się do niepoznania, a czynności administracyjne

i sądowo gminne zupełnie inny przybrały charakter z chwilą w której szlachta jako kandydaci stanowczy do urzędów gminnych zasiadła na ławie sądowniczej.

Zmiana sądownictwa z wielkim podziwieniem tych opiekunów ludu wywołała nagły przewrót. I oto włościanie, gmin cały nagle odstąpił swoich dobrodziei i zwrócił się ku tym których do tąd lekceważono. Na sędziów gminnych, sądowniczych, z bardzo małemi wyjątkami powybierano dawnych dziedziców, a chociaż wybory te żandarmi i komisarze paraliżowali, to jednak włościanie obeszli tu wiele sprytu i woli niezłomnej.

Z tą chwilą władza wójtów zmniejszyła się - przestali być sędziami własnych przewinień. Pisarze zeszli do stanowiska podrzędnego. Włościanie dopiero poznali teraz w jakich to rękach byli przez lat 10! i ile oni przez to stracili.

Chłopi zwykle wybrani na wójtów byli najgorszemi gospodarzami, pijany, hultajowie, nawet kryminaliści. Dawni wójtowie będąc za radą dziedzicami wsi i miasteczek, ludzi takich brzydzących się pod ich jurysdykcją, nie tylko że nie protegowali, lecz nadto rozciągali nad niemi jak najściślejszą kontrolę, natrętnie dając do dobrego bardzo rady, surowem napomnieniem, zaaplikowaniem kar dozwolonych a często nawet i wydaleniem ze wsi. Otóż ludzie ci dostawszy się do władzy przy pomocy wyprzedzonych ze służby lokai, pisarzy prowentowych, lub chamów którzy jak nadmieniłem, zostali pisarzami gmin, pamiętając jak ich dawni dziedzice traktowali, teraz mścili się wszelakiemi sposoby, dopuszczając się różnych nadużyć - bardzo jednak legalnemi w obec nie lepiej postępujących naczelników.

Taki Wójt miał moc w asystencyi Ławnika, Sołtysa, pisarza gminy, wejść do mieszkania dziedzica w każdej porze dnia i nocy, miał moc dopełniać rewizyi nie Honorarze się przed nikim, miał prawo wezwać każdej chwili aby dziedzic stawił się w kancelaryi gminnej odległej nieraz od miejsca jego zamieszkania o milę i dwie, miał moc kontrolować dziedzica czy opłaca parobka czy służbę dworską i fabrycznej załogi i ordynaryjne regularnie oddaje. – jak z niemi się obchodzi, czy robotą nieprzyzwoicie – w czasie żniw czy bandos zaopatrzeni są w legalne paszporta &c.
Pojąć też łatwo można, że Wójt taki dyszał nienawiścią do Dziedzica, zawsze pijany, a wskutek tego hardy i zuchwały gospodarował w całej gminie tak samo jak u siebie Stuchale.
Bywały zdarzenia że dziedziców prawie skarżywali a areszt trzymiwy o byle co opatrzonego, a nie na pieniądze, i prowadzono go pod konwojem do kozy żydowskiem aresztantkim.
Dziedzic tak załatwiony jest zemścić skargą do Kam. Sądu nie otrzymywał nigdy sprawiedliwości, a Wójt na sesyjach znajdował pochwały a przeto zachęcenie.
Wójt upiwszy się dobrze i zawiesiwszy na siebie tasiemki, zasiadał jako Sędzia, rozstrzygał sprawy wszelakiego rodzaju, jednym wyrazem obalał zawarte umowy, rozstrzygał sprawy spadkowe, przewodniczył w Radzie familijnej, w dozorze leśnictwa i t.p.
Pojąć łatwo jakie to były wyroki i postanowienia –
Czyż do przedstawienia i scharakteryzowania Wójtów Gmin

Stosunków gminnych wiejskich potrzeba?

Stosunki na razie wywiązane przez kmieci przybyłych głównie z cyrkułu ostrowskiego z tego, dziś znacznie się zmieniły. Dzisiejsze położenie postępowania Obywatelstwa i dzisiejsze nowemu Sądownictwu, które teraz spoczywa w ręku inteligencyi w ręku obywatelstwa ziemskiego.

Z biegiem czasu i Chłopi zmienili swój sposób widzenia a poczuwszy i na sobie niedźwiedzie kareny skusili, uznali w dawnych swoich panach, tych co od wspólnych wrogów i ich zachcianek bronić mogą i bronią. Dziś nieufność jaka była po r. 1863 z niektórych prawie zupełnie i dlatego też następuje większa łączność między gminą, a dworem z czego naturalnie nasi opiekunowie nie są zadowoleni.

Sędziowie Polscy. Sędziowie gminni. powiatowi.

D. 14 Listop. Sędziowie Pokoju i Sędziowie Gminni (Ci jak wiadomo obrani przez Chłopów) I. Okr. Gub. Warsz. zjechali się wspólnym Obiadem w górnych salonach hotelu Europ. dotychczasowego Prezesa I. Okr. Dziakowa. Po stosownem przemówieniu jednego z Sędziów Pokoju Rosmana, właściciela Dóbr Kiems. p. Diakow odpowiedział po polsku i następna rozmowa przy obiedzie toczyła się również po polsku pomimo kilku naszych obecnych Rossyjan. p. Diakow odpowiedział za toast toastem „za zdrowie tych którzy są powodem głębokiego wzruszenia mego i. j. Sędziów Polaków, przyczem nie mogę się nachwalić prawości ich, rzetelności i. t. p. Pomiędzy czasem wszelki jeżeli atoli w ciągu tego czasu na niwie służbowej i społecznej pracy naszej zrodziły się i ustanowiły pomiędzy nami upragnione dla swych zasad, stosunki, to wam się jedynie drodzy koledzy,

należy cześć i zasługa za te pierwiastki serdecznej łączności
któreście wnieśli do naszej instytucyi i tego poczucia obowiązku
i sumienności, wyłączających wszelkie osobiste widoki podczas
pełnienia przez was trudnych, lecz zaszczytnych obowiązków
Sędziowskich. — Nie zniechęcając się trudnemi warunkami
w jakich byliście postawieni, — jedni — nieznajomością języka Polskiego,
i zwyczajów miejscowych, drudzy — nieznajomością języka rosyjs-
kiego, i brakiem środków materjalnych, jakie cierpi instytucyja
Sądów Gminnych, pomimo zawiłego formalizmu procedury sądo-
wej — wy jednakże kierowani i ożywieni szczerą miłością i przywiąza-
niem do Ojczystej waszej ziemi, czując całą doniosłość wprowa-
dzonej do tego kraju Instytucyi, oddaliście się tej sprawie z całem
zamiłowaniem, nie szczędząc pracy, ni czasu, ni środków materjal-
nych i będąc pierwszemi bojownikami na tem zaszczytnem polu,
wnieśliście w tą instytucyją, odbicie waszych szlachetnych dążeń,
przez co od razu stworzyliście trwały a pożądany grunt i wyro-
biliście niektamana, sympatyja, cechującą nasze stosunki koleżeńskie.

W końcu Obiadu zebrani dla upamiętania wspólnej pracy pod
przewodnictwem p. Djakowa postanowili utworzyć w osadzie rolnej
Studzieniec Stypendjum dla jednego wychowańca i nadać mu nazwę,
„Stypendjum Zjazdu Sędziów pokoju 1. Okręgu Gub: Warszawskiej.
P. Djaków nie jest pierwszym przemawiającym po Polsku. Już nie-
którzy Gubernatorowie i naczelnicy Powiatów, gdy zwołują do pewnych
narad miejscowych obywateli większych i mniejszych posiadłości,
powzęli od kilku miesięcy zagajać takowe i kończyć w języku Polskim
(Najczęściej wskutek przyjścia przez naszych tryumfalnego Cesarza

Franciszka Józefa w Galicyi. i różnica z jaką jesteśmy względem Cara.)

Rozmaite wieści od podróży Gł. Gub. Woj. Albedyńskiego do Cara, o błogich z tąd reformach, wieści te niemasadnione, żadnego nieza-wierzę programu zmian do Cara, są ludzie dobrowolnie zaabodzący się co do „zmian" tyle razy oszukani umyślnemi puszczanemi pogłoskami – w reformach wszystko się ograniczy na krokach wstępnych Samorządu Warszawy. Albedyński mający Storsza, siostrę Dotgorącowne dzisiejszej Żony Cara, lat skurwionej jak i tamta na podróż kazał sobie wyliczyć z kassy Państwa parę tysięcy Rubli

Deputacyja Unitów Podlaskich wystosowała doń niniata petycyja, o ulżenie ucisku Religijnego i zaniechania Systemu nahajkowego Apostolstwa. Fatszem jest że niemat przyzec Deputacyi ostawienia się za niemi do Cara. Prawda, tylko że obiecał napisać do Gubr-Sadeckiego, aby zechciał wejrzyć w ich położenie i o ile możności zaniechać kazał nadużyć i barbarzyńskich represyj. Czy to się już stało i w jakich warunkach, niewiadomo Albed-ń nie mógł przyrzekać ostawienia się za niemi do Cara, bo nie żeby się to na nie nie przydało. wszystkiego się spodziewać prędzej można ale nigdy zmiany Systemu w powolnem czy gwałtownem tępieniu Unitów. Są oni od wieków poczytywani przez Rząd, przewszystkiem od stu lat za sektę odszczepieńców od Kościoła prawosławnego, a więc za niebezpiecznych dla samej Schizmy. Kościół moskiewski jest odszczepieństwem od prawowitego kościoła Greckiego, Unia od padła nie od kościoła Moskiewskiego, ale od Greckiego, to się Grecy temu oprzeć mogą, ale nie Moskale – sami stanowiący odpadek od Greczyzny.

Od czasów Katarzyny, bo ona pierwsza poczytała Unitów za odszczepieńców, idca tępienia ich przeszła w Rosyjski Kult Państwowy i niebyło dotąd przykładu, aby Cerkiew w zasadzie poprzestał kiedykolwiek uważać za jeden z celów, za jedno z najważniejszych zadań polityki wewnętrznej, aby Kościół Unicki usunąć jak najprędzej z oczu i aby z czasem wszelaki ślad po nim zatrzyć. — Stosownie do chwilowego położenia dąży się do tego celu albo pospiesznemi, gwałtownemi czyli Muskiewskiemi środkami, albo też chwilowo zdaje się Apostolstwo przycicha i umiej się Unitom znać daje. Jednakże zasada nigdy zasadą bydź nie przestała i niema dotąd nadziei, aby nią tak prędko bydź przestała. Do póki z reszta na czele ministerstwa dla wyznań obcych stoi osoba taka jak Makow, dopóty nie ma się czego nawet dla chwilowej spodziewać. Jest to zresztą propagator od systemu swego nieodstąpi i wszelakie delegacyje i peticyje nic na to niepomogą. Jeżeli by Cesarz z Liwadyi do Stolicy nie przybył to Albedyński gdyby pojechał tam, to jedynie konferować może z Min^m S. W. Dorosmelickowem, a jeśli w istocie szczere ma zamiary zrobienia czegoś, to zmiany te jakie nam wyrobić może, skończą się tylko na samowładztwie Warszawy. Na nim to następi należałoby na przód znieść stan oblężenia trwającego nominalnie do tej pory, i od 1862 niebyt w całe z miasta zdjęty. O języku Polskim w szkołach i Uniwersytecie ani o polskiej sądowej procedurze nie ma tymczasem co mówić. Zaś o zniesieniu Cenzury z pism naszych i z całego piśmiennictwa, nawet marzyć chwilowo nie można.

24 Listop. Warszawa. Nowoje Wremia wystąpiły z artykułem p.tyt. Sprawa Polska w teraźniejszej swej postaci. Starając się udowodnić na Gruncie Panslawizmu, że istnieje kompletna wspólność interesów, Polskich z moskiewskiemi i że przeto oba te narody powinny siebie podać dłoń do zgody.

Rok temu z powodu Jubileuszu Kraszewskiego prasa moskali zajmowała się także Sprawą Polską. Wtedy Gołos wzywał do zgody, a Nowoje Wremia miotało na nas (Dalej) wściekłe zaprawdę jadem Panslawistycznym i tak się wprawiło w tę czynność, że nie obejrzało się nawet, iż w dzień w którym Cesarz Austr. stanął na ziemi Polskiej, powinna była zmienić swą postawę względem Polaków. Pamiętamy dobrze jak organ panslawistyczny szykanował nas dosadnie.

Lecz historyja ma swoją logikę wyższą od politycznej przezorności Panslawistów. Podróż Cesarza F. J. z pozoru maskarady szlacheckiej (jak ją z razu nazwało N. W.ª) wzniosła się do znaczenia wypadku dziejowego pierwszej doniosłości. Dostrzegły to N.e W.a i z całą naiwnością powiada, że dzisiaj Sprawa Polska ma zupełnie inną postać jak przed rokiem. i że obecnie w interesie nietylko już Polaków ale i w interesie Moskwy leży obmyślenie ~~środka~~ między temi dwoma narodami modus vivendi. Dla czego w interesie Moskwy? – Oto dla tego, że Austryja kusi do siebie Polaków, uniża się do nich, gotowa ich w pewnej na fatszywą drogę i dla swych celów wyzyskuje ich siły żywotne. Organ Moskali oburza to szczególnie, że badawcze jego oko dostrzegło, iż na całym obszarze Ziemi Polskiej od czasu podróży Cesarza F. J. panowała wielka Sympatyja dla Austryi.

Z tego powodu N.e W.a zwraca się obecnie ze swemi radami nie do Polski ale do Moskwy i wzywa nie Polaków, aby się pogodzili z Moskalami ale Moskwę, aby się pogodziła z Polakami. (To niemożliwa) a wzywa swój

własny Rząd i przedstawia mu aby się zajął tą kwestyją, bo jest ona przedewszystkiem dzisiaj na dobie. Daje nawet zarys tego modus vivendi. Od nas tylko żąda, abyśmy się wyrzekli odrębności politycznej (sami o tem myślec) bo to szkodziłoby interesom ogólno Słowiańskim (co nas one obchodzą?) ale za to chce, aby Moskwa przyznała nam zupełne równe uprawnienie tak pod względem Religijnym jak politycznym, językowym, materjalnym i t. d. Pragnie aby Carycin raz do tego przystąpił a przedewszystkiem aby zniósł Cenzurę w Warszawie i dał Polakom zupełną swobodę prasy, bo w ten sposób będzie Moskwa wiedziała czego Polacy żądają (a w danym razie widząc myśl naszą drukiem wyrażoną, będzie mogła każdego znowu schwycić za kołnierz i mordować). W końcu N-a P-a żywi nadzieję że „głos rozumnej polityki interesów" weźmie górę w decydujących sferach moskiewskich, które mu N-e W-o wskazuje i że już następne pokolenie Słowian zbierać będzie bogaty plon z niwy, zasianej cudownem nasieniem zgody i równouprawnienia Polaków z Moskalami.

Uważaliśmy potrzebnem przytoczyć ten artykuł N-ru W-a z tego względu że ono jest organem Pamiętnikowców, a ci byli dotąd — i niewątpliwie są jeszcze — największemi naszemi wrogami we wszystkich stronnictwach Polityczno-gdzie kolwiek istnieją na świecie. A przecież logika Dziejowa ujęła ich karki i kazała im stanąć w szrankach licytacyjne (między Austryją a Moskwą).

Sprawa uregulowania stosunków spornych między ziemskimi właścicielami a włościanami według Gazety Kielc. tak się przedstawia. — Spraw dotyczących zniesienia w tabelach likwidacyjnych i serwitutowych w roku rozstrzygnięto 142. Prezydyjum Gub-ni do spraw włościańskich w 1879 r. zatwierdziło dobrowolnych Umów o zniesieniu służebności 18., przedłożyło do zbadania

czajowej Komissyi w Pctesb 10, pozostało nie zatwierdzonych bg. w sprawach o zmiany w tabelach, po dokonanem zmierzeniu przestrzeni gruntów i określeniu rodzaju i rozmiaru Służebności, rozpatrzono 114 pozwów, w tej liczbie w 29 wypadkach postanowienia Komissarzy Zmierzeniowe, 40 spraw przedstawiono Czajowej Komissyi, a 341 pozostało do rozbadania. Skutkiem zaskarżenia o mylne zapisanie imion osadników w tabl. Litwy. Zapadło 18 nowych postanowień. W sprawach spornych pomiędzy właścicielami a użytkownikami o naruszenie praw Służebności rozpatrzono 46 pozwów. Do właścicieli Lasów obciążonych Służebnościa, wystąpiło z podaniami o pozwolenie cięcia takowych, 3 na odmowne a 1 pozwolono, zgodnie ze złożonym planem gospodarstwa leśnego. Planów urządzeń lasów złożono 21. z tych 8 uznano dostatecznemi, mogącemi zyskać zatwierdzenie, reszte zwrócono właścicielom. –

Litwa

Zarząd Banku kredytowego ziemskiego w Wilnie, ogłosił o Prawie Wieśniku wykaz majątków ziemskich, mających być sprzedane przez publiczną licytacyja, w d. 9. 11. 11. Grud 1880 z powodu nieopłacenia rat. Ogólna liczba takich majątków wynosi 131. figurują pomiędzy niemi znaczne Dobra, bo posiadające po 24 a nawet 2000 dziesięcin ziemi. – Licytacyje podobne w Wilnie jeżeli przychodzą do skutku, są zwykle dla właścicieli bardzo niepomyślne, z powodu braku konkurencyi, często przytrafia się, że nieruchomość sprzedaje się za cenę niedorównywającą połowę wartości: traci właściciel jeżeli nie jest skończonym bankrutem, traci w każdym razie wierzyciele, których należność na rzeczywistej wartości majątku należy się nawet bywa zabezpieczonem. – Powodem zaś braku konkurencyi nabywców przy licyta-

cyi

jest ów haniebny Ukaz, zabraniający Polakom nabywać Dobra na Litwie, a na usunięcie którego Caryzm nie może się zdecydować, choć go kompromituje do najwyższego stopnia, nieprzynosząc mu najmniejszej korzyści.

Po mimo strażników w kongresówce, policyi i t. p. przyborów rozpusta rzadziejska rozlewa się zapamiętale rozszerzając się kradzieża, koni – jest istna walka, partyzantka między włościanami a temi kradcami – a policyja śpi – i nie zabezpiecza mieszkańców od szkód – i gwałtów. Nastał musi prawo Linch kalifornijskie, sama ludność poszkodowana złodziei karać będzie, bo się na kradzieży nie ograniczy lecz te Tobry przez zemstę podpalają domy folwarki itp.

Słychać, Caryzm bawi się jeszcze w urządzania – L. Melikowa i Abazy Min.a Finansów mianować członkami Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego.

mają budować nową kolej Strategiczną od Warszawy, prawym brzegiem Wisły na Brześć Lit. do Skidla w Litwie – kolej ma być wązka i kosztować 12. 000 000 Rb.

Blisko 300 przemysłowców i fabrykantów z kongresówki podało deklaracyje Komitetowi Warsz.a pomocniczemu, że pojadą na wystawę do Moskwy w 1882. swoje wyroby – chcą wyeksperować zysku z monopolu.

Gubernatorowie te pijawki jak by mało były płatnemi, mają im płacić pomiędzyczyć –

Akcyżnikom choć dochód z akcyzy zmalał – także dalej płacić mają procent od dochodów 1% , 2½ %.

Etat dla duchowieństwa katolickiego.

Zestat zatwierdzonym. Według niego Biskupi otrzymują ogółem 34 000 Rb.

dla księży emerytów 5'184 Rb. Dla bractwa Niem. w Warsz. 482 Rb. Dla Proboszczów i Administ. Parafii liczących 65 lat życia — 10,000 Rb. Dla seminaryi Dyecezalnej 24'500 Rb. — Dla Duchowieństwa Katedral. 28,000 Rb dla Duchow. Parafial. 646,000 Rb. na wsparcie Zakonników będących za Granicą 6'500 Rb. — Dla Wikaryuszy i Organ. przy kościołach klasztornych 11'500 Rb. — Dla klasztorów męzkich i żeńskich 60,000 Rb. na wsparcie dla nadetatowych Zakonnic 17'500 Rb. — Dla Wizytatorów klasztornych Dyecezalnych 5'000 Rb. — Dla Administr. Duchow. Rzkat. 65'00 Rb. — na reparacyja Gmachów Kościelnych w Dobrach Skarbu 15'000 Rb. — na utrzymanie emerytów duchow. i kosztowy dyecezalnych 243'00 Rb. na reparacyje kościołów 6000 Rb. R.

Oprócz tego dla zaspokojenia koniecznych potrzeb ubogich kościołów Katolic. klasztorów, szkół etc. instytucyi zarządzonych wyznaczyć pewną summę z kapitału zapasowego, będącego obecnie w zawiadywaniu Kollegium duchow. Rzkat. —

W dniu 29 Listop. (Jubileuszowym) po potwierdzeniu, nowo wstępujący do wojska tydzień, w Grodzisku (Stacyja kolei żelaznej) stawili energiczny i groźny opór konwojującym ich żołnierzom. Jednocześnie dopuścili się gwałtów, wybijali szyby w domach, dobijali się do sklepów, i szynków. Władza miejscowa nie czując dość siły aby zapobiedz tym nadużyciom telegrafowała natychmiast po 2. Roty piesz. — te przybyły, spisały protokuły Projekta Zgody.

Pipin w ostatnim Zeszycie Wiestnika Europy kończy długi szereg artykułów „O sprawie Polskiej w Literaturze Rossyjskiej" — Ostatnim z rzędu literatem co osobną monografiją, w sprawie Polski zajmował był panslawista prof. Łamański, którego artykuły wywołały słuszne oburzenie w prasie Polskiej. nawoływania do prostowania, lecz

Pepin warunek jako niezbędny poczytuje, bez którego nie, aby nastąpił odpowiedni akt Rządowy. (I to gdyby nastąpiło, niepowydałoby się na nic. Rola nienawiść głęboko w korzeniona.

Parę uwag o nejnowszych próbach tak zwanego „pojednania. W tych rozmiarach w jakich próby te miały miejsce, nie mogły oczywiście mieć i ważnego znaczenia praktycznego. Przeprowadzona, była nadto ogólnikowo bardzo od rzeczywistości oddalonych, ani Polacy o pojednaniu mówiący, ani p. Gradowski i t. p. co u moskali pisali na ten temat, nie mieli żadnych rzeczywistych podstaw. — ani dla postawienia warunków, ani dla tego, żeby one przyjąć lub odrzucić. Głosy te były wypadkowe, i jeśli coś zakrawać chciały na opinią publiczną, to ani u moskali a tem mniej (u naszej „prasy Autor) Polsce, nie mogły liczyć na wpływ. (u sfer Rządowych) — niechby tylko czerwona wpadła w inny nastrój, głosom tym nie byłoby możności dobić się w prasie (chyba moskiewskiej. bo my chcemy własnej niczem nieograniczonej niepodległości.) ... Z tych nieliczych starań, mówić o pojednaniu, trudnem było utworzyć nawet jasne pojęcie o tem, jaka wielka jest ta część jednego lub drugiego społeczeństwa co przyszła do przekonania o konieczności sojuszu i korzyści ugody, a również o tem, jakim sposobem określić nowe warunki, żądane przez Polaków dla ich narodowości i przy których byłoby możebnem rzeczywiście zgodne pożycie wspólne. — (nie ma innego, my osobno — wy osobno.)

Jednakowoż przy całej tej niedostatecznej ocenie opinii o pojednaniu, bo ona zależy tylko od warunków, w których prasy Polska i Rossyjska się znajdują — nie są te odezwy bez znaczenia. — Prawda, były to tylko próbki, lecz zawiadczą one, że z obu stron zaczyna dojrzewać uznanie konieczności sojuszu, mogącego w istocie mieć wielkie znaczenie, nietylko dla uregulowania stosunków Polsko-Rossyjskich, ale nadto i dla stosunków wszechsłowiańskich

Z poprzedniego opowiadania widocznem, że uznanie to wcale wyrażało się w społeczeństwie Polskiem, że głosili go ludzie z dań najrozmaitszych i to w takie czasy, kiedy Polska powstała przeciw Rosyi lub wtedy, kiedy Caryzm używał przeciwko niej najsurowszych środków (które się na nie nie zdały) to nad wszystkiemi antagonizmami nieprzyjaźni i represalii górowało jednak w lepszych umysłach życzenie wytworzenia innych stosunków. — Pokojowo i po bratersku (?) układano plany i snuto ideały przyszłego pożycia i współpracownictwa w celach swobodnego Słowiańskiego rozwoju. (Że się jest biedakiem, bo zagrania kilku osób nie jest dowodem opinii całego kraju.)

Sprawa Łabiszyńska.

O zagrabienie przez b. Guberna Tchórzewa był gruntu mieszczanom Łabiszyna w Gub. Mińskiej. Mieszczanie trwa lat 5 już. Moje mieszczanie swoje odbiera. — On to w Gubernii Mińskiej oddał pod sąd wszystkie zarządy magistratu za zagrabienie kas i majątków miejskich. ale on sam zagrabił dla siebie grunta mieszczan, użył swej władzy do utrwalenia tej grabieży, i przekupił nawet sam sąd.

Dla uszczęśliwienia żydów Mińskich w Łabiszynie kraju nakazano Komisyjom Litewsko-Uniejowym, aby z gruntów Skarbowych (pozostałych po odbieraniu ziemi chłopom) potworzono folwarki czyli fermy celem sprzedania ich następnie czynszownikom Mińskim na warunkach uprzywilejowanych, przyczem do gruntów więcej kalinowo i takie grunta które z powodu niezgodzenia się czynszowników na przytrzymanie ich do Gminy wiejskich, nie mogły być nadane tymże czynszownikom na własność!

Rzecz się tak ma. Całe to jest wielka krzywda wyrządzona przez Caryzm mieszczanom. Widzisz, że mieszczanin, chociby Rusiczył pochodzenia, z powodu wielkiego wzgardzenia jakie wzbudza od

od chłopa powzięcie Polskości w swem sercu, liberały moskiewskie postanowiły go tak samo zniszczyć, jak przedtem niektórzy wypuścili byt drobnej szlachty czynszowej, kapitulującej się w jednodworcy, a liberały mieszczanom postawili taki dylemat, albo z rzeczonych się stanu mieszczańskiego bądź chłopem i daj się zapisać do gminy wiejskiej, a wtedy dopiero pozwolimy ci użytkować nadal z gruntów których od wieczności siedzieli Ojcowie twoi, albo zostań sobą mieszczaninem, ale zato pożegnaj się z gruntem. — Chytre to wyrachowanie a trafnem było tem bardziej obrzydliwem, że w przeciągu całych lat 3ch od 1861 do 1864 — dobę „dzielatièbe" bezustannie trafiali w uszy mieszczanom, że byle nie trzymali się z Polakami, a car im, tak samo jak chłopom nada ziemię na zupełną własność t.j. że mieszczanie byli miasteczek w których siedzieli na prawach czynszowych, niebędą już opłacać tych małych czynszów, które wnosili pierwotnie do Skarbu Rządowego a potem Carskiego. — Naturalnie dużo mieszczan oburzyło się na podobny podstęp, niechciało z rzeczy mieszczańskiej godności — a dzielatièbe tem czasem za jednem zamachem dwóch celów dopięli, bo i mieszczan zapędzili do kasty chłopskiej, i grunta przyszłe za darmo. —

Wszystkie projekta tyczące się oceniania wartości pod obrok gruntów i tworzenia z nich folwarków dla Rządu odbyto pod zatwierdzeniem Namiestnika Król. Pols. — a gdy to nastąpiło, część pewna folwarków pozostawiono do rozdania według woli Gł. Gubernatora, a reszte rozdawało Gubernatorowi dowolnie.

Dobra Łańcuszyńskie leżą w powiecie Pińskim obok Łańcuszyna, w stronach tych w okolicach grunta zabrane na skarb w poprzednich buntach wielu. Część tych dóbr Min. Dóbr Kraj. oddawało na przysiołki Czynszowych z mieszczanom w dzierżawę, ale gdy ci niechcieli się zapisać do gminy chłopskiej, Administracja odpowiednio postępowała (prawda?) odebrała im grunta i utworzyła z nich folwarki. — Podobne przykłady zrzeczenia się ziemi,

byle nie byli zapisanemi w Chłopy nadwornie, i ciągle się praktykują, a to z powodu że mieszczanie prawa niechcą podłużnego i niechcą być pod władzą wójta Chłopa woli mieć swego Burmistrza.

Folwark Łahiszyny obstawia z 3ch dziesiąt (30) włók (mer pot.) ziemi ornej, łąk, pastwisk, ale bez lasu i budowli gospod.[arskich], przez powodu gdy Tokarew miał go sobie nadanem, oddał w dzierżawę jednym mieszczanom którzy je dawniej posiadali, na 2 i 3 lat po 1. j. za potrzeb lub 1/2 groszy. — Co dziwne z własnego zaś[ciwego] ojca nadania nie dał Tokarewski — Ta sprawa, mieszczanie stali przy swojem, na podstawie nadań i przywilejów Królów Polskich twierdząc, że co im Królowie jedni nadali a drudzy potwierdzili to stanowi odwieczną ich własność. — Bo mimo to mieszczanie przegrali, a gdy po 1 powstaniu wypadku niedopuścili tego, a nie powstawali jak wojskowi, ale i ta nie nie mogła zrobić bo najwidoczniej ogromna ilość kobiet a w pierwszym rzędzie ciężarnych. Z wojskowych nie do Birżu: Brzemy w kinu ulegli, ale otworzono im drogę do dochodzenia praw swoich sądownie. Mieszczanie wygrali sprawę w dwóch pierwszych instancyjach, i dowiedli, że Rząd nie miał prawa wyzuwać ich z gruntów — Senat jednak nieprzestrzegnął.

Tokarewa bronią gat gany — Cygani cygana. Zarazem nikt dla uśmierzenia buntu spokojnie bez broni, zarządził sledzeni, ale wyst batów, tłów, Sybiru, Katorgi do której zesłano kilkanaście mężczyzn i kobiet, a wiele innych trzymano po kilka dzieni przy całe lata.

Podobne nawracanie mieszczan na chłopów zdarzały się nietylko w jednym Łahiszynie i po dziś dzień się zdarzają. —

O kwestyi Polskiej w Literaturze
pisał prof. Łamański od powiedział mu Pypin.
Ł. jest koryfeuszem panslawistycznej partyi i przez nią cenionym. a nielubionym przez którzy uważają jego Panslawizmem za przesadnie Moskiewski. — Co do nas Ł... poglądy „na Małkontentstwo Polaków

na naszą pochopność wymagań co raz większych posłuszeństw, (od Moskali, — bo my żądamy najzupełniejszej niepodległości) to jest grania celnych dla kongresówki, monety, armii i śp. a skoroby nam według L... dano jakiś bądź ustępstwa — nastałoby na ostatku nowe powstanie (i bez ustępstw ono będzie). i chce przestawić język moskiewski w kongresówce przez wzgląd na mniejszych niemców i Żydów (którym trzeba umieć się dać przykrzyć, Polskiego i Moskiewskiego, bez którego się mogą najzupełniej obejść.) a L. tylko życzy swobody dla prasy polskiej (żeby moskal wyzwrpał co się w tajnie u nas dzieje: żeby sobie wyższe malkontenci)

L. pisał z rozdrażnieniem — tak jak wszyscy koryfeusze Państwowizmu, przeciw Polsce.—

Pypin w tej mierze pisze: „w naszej Polskiej sprawie niepryjemna i ważna sprzeczność, pomiędzy głoszeniem o moskiewskiej narodowej potędze i sile z którymi Polacy o wiele nawet mniej mogą (ośmiem mogą i marzą.) — pomiędzy głoszeniem o moskiewskim postępowie słowiańskiem — a przestawaniem za razem polskości, istniejącym w zniewalnych ucisków i drobiazgowem szczuciu tak przez Rząd, jak przez społeczeństwo (moskali) — „Zdawałoby się że „silny naród" (moskiewski) i potężne Państwo mogłoby nie znizać się, nad odłamem jak utrzymuje Lomy Stabej, historycznie zużytej narodowości (!) — zdawałoby się że przy tem stosunku stron można było ze samych czysto moralnych pobudek, dać pewną swobodę dopuścić w obrębie oświaty i literatury pewną konkurencyją Polskiego ze swoim (nie potrzebujem tego, sami sobie umiemy drogi otworzyć.) L. co do wprowadzania języka moskiewskiego w nas chce przymuszać im się zdaje, że umieć po Moskiewsku to jest tak wielka rzecz?!

Że gorącem życzeniem Moskali abyś my pięknej Literatura, powstała; Czy gorzej a niż Literatura? — to nadzieja równa nadziei Częstochowskiego. jakież widzę wpływy o własnej sile a nie z przymusu niechby wywarł. Czerpiąc dobrze wie że Literatura Moskiewska to nadzieja niemożna wywrzeć jakiegoś bądź na nas wpływu — idzie w ziet się do przymusu, a ten mniej jeszcze skuteczny. A przymus ten niedpowiada ani godności Państwa ani onego interesowi — a przymus i gwałty dokonywane przeciw językowi naszemu i na uczuciach, daje odwrotne wypadki, drażnią społeczeństwo Polskie, popycha do Polskiej Literatury zagranicznej (dla Polaków nie ma takiej Literatury, dla nas jest tylko jedna polska) i odstręcza najzupełniej od usiłowań Moskwiczów aby nas za pomocą swej Literatury (której niemają) i przymusu szkolnego znamienić na onty polskość. — P. takie twierdzi, że sama rosyjska oświata i cywilizacja w całe się do tąd niezkrystalizowały, że są one w przygotowawczym odwrocie, że z wielką trudnością, wywalczają sobie pole do rozwoju — a nieposiadając onego jeszcze — dowodnie przekonywa to: o mniejszym poziomie pojmowania nauk i oświaty w państwie Moskiewskim. Prawdą jest iż i na Polską Literaturę w królestwie gorsze jeszcze oddziaływają władzy, przepisy — ale Polska Literatura nie tylko jest ograniczona na kongresówkę — płynie z tąd wiedzę, a przy jej i europejskiej Literatury wpływie, pojęcia przez porównanie są tak potępiające Literaturę Rosyi, że się jej za nic nie ma — bo cóż nabywać to, co nauki nie warto lub na nią niezasługuje.

Po mimo dążności Czarynu do narzucenia Polakom i całej Słowiańszczyźnie języka Moskiewskiego, obawia się L... aby kongresowe nie zwróciło języka polskiego, z powodu że to rozpali wyobraźnię (a przykł. Włoch) Polaków, rozwiązają armię, kumor ogólnych, i wznowią powstanie" — (Boli Moskalom w mirgach — powstanie nasze zawsze możliwe)

P. mniema inaczej, bo Polacy ani prusy, ani Austryjacy nie domagają się wtamtej Armii (bo ją mają) Komor, monety, taleri i prasa Polska za granicami mowy nie stanowią takich warunków gdy mówi o pojednaniu. — (nie ma pojednania, bilon ~~Polaków~~ ostów co im się o tem śniło nie mają żadnej wartości.) — Ponym miałby zawsze ich powściągnienia Polakow gdyby ci za wiele żądali. — bo co by my mieli żądać — granic etnogr. — Konzystorki, mogących być dla niej zawadą, a co do powstania to nastąpiłby mogło wtedy, gdyby ich Zmuszto do tego ciężkie położenie. (Ale on jest bezsensowne).

L. nie zważa bacznia na wpływ naszych z Galicyi i z Poznań. — a P. pragnie aby Warszawa stała się ogniskiem intelektualnego życia wszech Polski. aby Rosyjska część Polski wchodząca w stład jednoplemiennego (w cale nie jednoplemiennego) i przyjaznego (?) Państwa, mogła zapanować nad całym Polskim światem, zeświadomować wszelkie polskie siły chciby tylko w narodowo moralnem kierunku — i w tym kierunku „Stowiańskim" — który jak słychać (ani się mi o tem śniło) w oświeceniu szych klasach polskich ma już swoje zarodki" — (nie ma.)

L. w przymusie przykrym widzi dla Rosyi, panslawizmu zbawienie — myli się tego. P. zaś przeciwnie utrzymuje: — „że Słowiański punkt widzenia żąda nieuchronie bezwarunkowego rozwoju plemiennego. Słowian odrodzenie wyraziło się w przebudowaniu narodowości, cały Rusk Słowian od końca XVIII w. wyłat się w walce za prawa narodowe, — a celem onego ruchu, osiągnięcie takiego stopnia niezależności który gwarantowałaby Słowiańskiemu życiu swobodę tego wewnętrznego narodowego rozwoju i stworzenia samoistnej kultury. —

Gdyby to było, mówi P. gdyby nie wiście po Rosyjskim plemie Słowian, przeciwnem było niezbędnych warunków narodowego rozwoju, to w tedy kiedy my z małorusim plemieniem żyjemy gorzej Jedynia tych warunków?

Przecież w społeczności słowiańskiej nikt w słowiańszczyźnie zachodniej inaczej nie rozumie – jak tylko związek narodowy, w którym każden z uczestników zachowuje swoją narodową odrębność! – Z dania Pypina podziela wielu Rosyjan – powszechna sprawa Polski za piękną.

– Do jakiego stopnia Polacy pod Caryzmem pozbawieni praw społecznych i cywilizacyjnych, dowodzi następujące ogłoszenie licytacyi. W Gub. Kowieńskiej w mieście Kowanie wystawiono na sprzedaż dwa kilka domostwa żydowskie, dopuszczono do licytacyi byle kogo – tylko nie osoby pochodzenia Polskiego. Na początku 1880 r. zaległość spraw apel. w Izbie sądowej wynosiła 3 000 przeto wnet nowy wydział zaprowadzają od 1881 r.

Gliński korespondent wielu z Witebska – powszechny oddaje uczestnikom straży ogniowej przy pożarach Siebierza. Ciekawsze sam palił się 42 razy od 1. Sty 79 r. do 1 Sier. 80 r. i tyle razy stracił to miasto ochronił. Rozboje w kongresówce i w krajach zabranych w Litwie i na Rusi zajęły na porządku dziennym. rozboje zagęściły się na dobre w zaborze moskiewskim – kto temu winien, z czyjej przyczyny? Sam Rząd, ze swemi Liberałami. co za pieniądze każdego zbója gotowi uwolnić a nie jak patrzeć przez szpary na jego czyny. Jeszcze przed laty 18 nikt ani na Rusi, Litwie, kongresówce nie słyszał, nie tylko o napadach na dwory i miasteczka (bo i to teraz się zdarzało) ale nawet o napadzie na przejeżdżających i obdzieraniu ich w lesie. Jeżeli podobny wypadek z tej ostatniej kategoryi gdzie się wydarzył, to mówiono o niem jak o rzeczy niesłychanej. Dziś co innego Liberały zdołali zdemoralizować cały kraj, a to w czasie i w celu z moskiewskiego tegoż i zkąd to że co raz częściej rozboje, morderstwa, napady, podpalania, kradzieże, grabienie cudzych koni i bydła i t. p. Na szczęście lud nasz w gruncie tak poczciwy, że jeszcze niebardzo lgnie do rozbójników. Największy kontyngens w szajkach – jak o tem piszą same

Gazety Moskiewskie — stanowią tydzi i Moskale, bądź to ościeli jeszcze za czasów Polskich (jako Filipowi emigranci) bądź z następowej katastry i zbiegłych Sołdatów. Takie to są skutki idei Moskiewicenia przeprowadzanej przez lat kilka naście przez liberałów Carskich. — U góry mi hiliżm a dołu rozbój; Sodomstwo — bo instynktowo i świadomie Caryzm wie i czuje — że tylko Tobry bierto jego pokochać mogą.

Wilno 15 Grud. Rząd pozwolił obywatelom zatoczyć szkołę rolniczą pod Wilnem. Kurator Wileński do narad nad projektem ustawy dla tej szkoły wezwał mieszkańców miejscowych. (czytaj Polaków) zapewne ze względu, iż fundusze na ten zakład złożone są tylko przez nich. (Rząd nie dał naturalnie ani grosza. Złożyszy hołd wdzięczności za tak miłych chanu Taszę — korespondent staje się szczerze ciekawym (!) żądając udziału obywateli w zarządzie przyszłej szkoły chwali sobie w najlepsze z Moskiewskich dziejatelów. Skoro miejscowi dostarczyli funduszów na szkołę naturalną byłby rzeczą dopuszczenie ich na kuratorów czyli opiekunów honorowych, z prawem dozdawania sposobu nauczania, zarządu funduszów, postępowania z młodzieżą, i w ogóle kierownictwa moralnej i materjalnej strony zakładu. Widzi się że świeżo wypowiedziany wyraz p. Min = ościały, o konieczności zbliżenia szkoły ze społecznością, upoważniają do powyższego wymagania. Mają też prawo prosić, aby dopuszczenie i wybór kandydatów do szkoły od nad zależał funduszodawców, inaczej zrobi się z przyszłej szkoły jakiś ściśle zamknięty przybytek, nakształt, niedostępnych naszych gimnazjów. — (dostępne zastępowe).

A w reszcie ostatnia uwaga, czy i to ciało nauczycielskie będzie się rekrutować wyłącznie z osób należących do pewnych uprzywilejowanych narodowości i wyznań? Wszak główną chorobą wyższych zakładów naukowych Rosyi jest brak ludzi uzdolnionych,

wiadomo iż kilkadziesiąt katedr uniwersyteckich w Cesarstwie stoi pustkami dla braku ludzi wzdolniejszych. Jeżeli więc i do Szkoły naszej tylko Rosyjanie na nauczycieli będą wezwani, to z kąd się wezmą? – a jeżeli się i znajdą, czy to nie będą jakieś wyjątki, bo gdzie podaż mała, tam się nawet i za drogie pieniądze towar kupuje. –

Oddawszy tem sprawiedliwość zasługom i talentom Ojców Założycieli nad Wołgą korespondent pisany z Petersburga (hr. Jan Działyński) donieść raczy, że wiadomość podana przez Warszawskie Nowiny, jakoby hr. Przezdziecka ofiarowała pół miliona Rubli na instytut Oftalmiczny w Wilnie, jest co najmniej przedwczesną. Że nam wiadomo powiada hr. Jan, oczekiwać tylko możemy wypłacenia legatów ś.p. Konstantego Tyszenhauzena i jego Córki kiedyś na ten cel przeznaczonych, ale dotąd jeszcze, z powodu chciwości i chytrości Exekutorów Testamentowych czekających na ulegalizowanie, ze strony Rządu. – Dodajemy że konst. Tyszenhauz od dawna umarł. Tyszenhauzem po którym jako siostra dziedziczy hr. Przezdziecka, ~~ostatni~~ w Warszawie, jest Rajnold syn przedwiego (Konstantego) zmarły niedawno w Heidelbergu w wieku ż. l. 50. – Wspaniały pogrzeb jego odbędzie się na Żmudzi w Rakiszkach. Zostawił dobra ziemskie, przynoszące (przeciętnie rocznie) 300 000 Rs. czystego dochodu i 16 miljonów Rub. Kapitałów na Bankach Zagranicznych. –

Dnia 15 Grud. list Ekscelencji Obrazowskiej z pod Dantzka do Wilna – jasnawe Światło na tamtejsze Stosunki. W interesie pasportowym przybywszy do Dantzka, uszłam tak wcześnie do urzędu Paszportowego pytającego, że przez godzin do otwarcia jej pory, przybyłe Czynowniki, czekać musiał. Żmudzi i bratu cinej oczywiście, w Lokalu przy Stole Regestratury, gdzie bezmyślnie dla przepędzenia

czasu powrotem ocyma przebiegał Regestr Spraw i ich tytuły. Uderzyła od razu przeważająca ilość tytułów — kradzieży koni. To trudno uwierzyć! lecz ostatnim oczom wierzyć muszą. Obliczyłem sprawy tylko z jednego dnia 20 Listop: niedobliczywszy do końca tego jednego Regestru naraliczałem 173 !! Spraw. kradzieży koni po 2, 3, 4, 5, 6, i 7. Innych też kradzieży co nie miara. Zawód, demoralizacyja, próżniactwo dochodzące ugruntowane — a nadto równie gorszące jak w Boratynie. — Gdy kolonistom Aleksandrówki o kilka nasście wiorst od stanu pańszczyźnej, skończył się kontrakt dzierżawny, i wtaścicielka zażądała zwrotu ziemi swojej lub odnowienia kontraktu, niemcy odmówili obojga, gdyż bardzo im smakuje wykup na prawie włościan, nawet czas włościaństwa p. J. Zmuszonym był zapowiedzieć kolonistów, aby im oznaczyć terminu w którym opuścić mają majątek. Lecz zaledwo do pierwszego zdybanego niemca przemówił wrzuty kilka wyrazów, nie jeszcze nieoznajmiających, aliści słysząca za nim jungfrau zagwizdała nagle i głośno. Na to hasło jakby z pod ziemi wyskoczyło kurma niemców z kijami, którzy wtejże chwili bez żadnych dysputy, uraczyli kabłę gradobicie na przybyłych zaczynając od woźnego, że wszyscy w nogi pobiegli — co chwila a orszaku woźnego pościgowi wszyscy rami — niemy nietylko plac otrzymali ale i medal woźnego zerwany, zdeptali —

Ci dworna że liberalnie, dzieciatele nie przestali buntować chłopów że Car wszystkim bez różnicy w ubogim. Darmo rozdaje ziemie baronom Polskim „buntownik ich wrócił i jestem ludu" —

Kurator naukowego Okręgu warsz: Apuchtin ma być przeniesiony do Moskwy. Translokowanie jego uważają przez nielitość Dziennikii, za wstręt ustępstwa względem Polaków ( mylne ustępstwo — tutaj. -)

Mianowanie Tołstoja ministrem Oświaty, miało na celu wyzucie wszystkich narodów w Carstwie, a osobliwie Polaków. Tym celem w piśmie wydawane nowe podręczniki, a każde wydawnictwo kazał sobie Tołstoj dobrze opłacać. Podręczniki te, są w skróś niedorzeczne, a nadewszystko [illegible] historyja nasza i polska. — kradzieże mennic bryptów, sprzedawanie ich na funty żydom do pakowania, wywożenie innych do Berezina, Astrachan i t.p. rabunek mienia, niszczenie w pałacach obrazów, aby to pod dozorem Laskiewicza. — a gnijąc po piwnicach i pod dachem z galeryi obrazów które były przy wydziale S. P. — Sprzedaż podręczników szkolnych, aby o raz drożej je kupować. Bibliotekarz przy uspenskiej cerkwi Bibliotekę Uniw. Warsz, zdał Tołstoja. A dzień później, nie wie co się dzieje w bibliotece. — wydano dwa dokumenty z dobla, ale oczy onkami moskiewskiemi drukiem. Bibliotekę po kawałkowane, poobcinane, obrastany je wszelkiem — poniszczono, lub wysłano do Odessy — Co tylko dało się zniszczyć lub zabrać, zniszczono i zabrano w miejsce to nastawiono moskiewskie książki i tandetę, bez najmniejszej wartości naukowej lub wewnętrznej. Biblioteki i archiwa prywatne Krasińskich, Zamojskich i t.p. kazano zamknąć, zabroniono osobom postronnym wchodzić do nich pod karą konfiskaty. W archiwach metryk kościelnych i akt dawnych dozwolono poszukiwania i wydawanie odpisów a dozór nad niemi, mianowicie na prowincyi powierzano ludziom zupełnie obcym pojęcia o konserwacyi akt.
W Kijowie, w Wilnie, w Smoleńsku, Kamieńcu, archiwa niektóre zupełnie zamknięto, ale ogłoszono je za zbiór fałszywych dokumentów które w 3/4 części zniszczono. — Lub że i spalono lub niema. A wszystko to dokonano w myśl Tołstoja Wra Oświaty i wyznań."

Jednym słowem dał się on we znaki tak Szatanom jak Aniołom. Znienawidzony powszechnie, a o nim Gitos w pożegnaniu: „a ale Oby i przekleństwa Rodziców, które miotane były za ministerstwa Tołstoja — ten jak boleść całego Narodu, niech spadnie na głowę byłego Ministra, którego czyny, nie my, lecz miłość Ojczyzny historyczna niech sądzi!" — mało dla niego za wzbój pogardy.

Systemem Tołstoja było, aby młodzież nie nieumiejętnie stała się lepszą posłuszną rozkazom Rządu, wiedział on bowiem że najtaniej jest sądzić nieoświeconemi ludźmi. Dzięki też temu Systematowi w ciągu lat 6 rządów Dymitra Andrejewicza Tołstoja, — 5'0000 młodzieży wydalono z zakładów szkol. Czas! bez prawa pobierania nauk w jakiejkolwiek bądź szkole! — Tołstoj jako zagorzały Panslawianizmu, prawosławia i klasycyzmu, popieranemu przez arcy gorliwą Apostołkę prawosławia Carycę Marię Aleksiejewnę — stał się ojcem nihilizmu, i jest przyczyną dzisiejszego upadku moralnego całej Rosyi! Dopomogli mu do tego — nauczyciele i pedagodzy jako też autorowie różnych podręczników szkolnych, które co pół roku zmieniano a to z polecenia Ministra, któren za to od wydawców i autorów brał pewien procent z rozsprzedaży książek szkolnych.

Podręczniki szkol. więc były tak bezmyślnemi dziełami! — bo będąc w języku polskim drukowane są czcionkami moskiewskiemi, a nauczycielami szkolnemi, podobnie moskale dymisjonowanymi lub demoralizującymi, wydalającymi po moskiewsku, uczą, chcąc polaków o nieistniejących dzie-

dów.

Jeżeli gdzie która z panien zostanie nauczycielką wiejską, to ja, w pierwszej zgwałci taki Dyrektor nauk w Guberni jak L. w Radomiu, nie raz wprawdzie od takiej która się nie da zgwałcić uciekną w morde – ale taka już nie otrzyma miejsca, a która otrzymała je – najniezawodniej dobrowolnie lub z musu, namówiona lub nie mająca z czego żyć – oddawszy się takiemu Tajdakowi, otrzymuje posadę, staje się jego i publicznie Kurwą. – I taka dopiero z dobrej jest być użyteczną Caryzmowi. – i one muszą absolutnie raz zbezwstydzone, a potem z podszczutków jakie im dyrekcja naukowe przestępstwa. Muszą one czytać i pisać po moskiewsku i po polsku moskiewskimi głoskami i religii katolickiej, której zasady przekręcają, jako schizmatyczny. a przedmiotu im niezrozumiałe, opuszczają lub na swój manier przekręcają. – twierdzą że ducha nie ma, – bo i w Moskwie niema, że Syn Boży pochodzi tylko od Ojca – a nie od Ducha Św. – dalej uczą że Polska od początku świata, należała do Cara, że Warszawa, Piotrków, Kalisz, Lublin i t.p. to miasta moskiewskie – że to co panny lub kapłany piszą, lub mówią jest fałszywe, bo tylko oni mówią prawdę mówią.

Tołstoj jako minister Oświaty a razem prezydent prezydentów Świętego Synoda wypuścił rozmaite pomysły dążące do zgnębienia katolicyzmu. On to był nieubłaganym katem Polaków i Duchowieństwa Polskiego, które wraz z Rzymem prześladował – i on to wszystko co tylko tknęło nauki i oświaty – niszczył i tępił. Za jego to i Apostaty Tychlińskiego (adwokata z Wilna) sprawą w r. 1879 w Królestwie zamknięto tylko trzech gimnazjów, a w następnym roku tylko dwóch!

Za jego przyczyną na 2½ kandydatów do gimnazyum w Wilnie, przyjęto tylko 23. a między temi było aż 4½ Katolików.

Stypendyja istniejące w Królestwie, a mianowicie te których rozdawnictwo zależy od Kuratora — otrzymują tylko prawowiernemi synowie popów, oficerów, i urzędników, chociby nawet na takowe nie zasługiwali. Fundusze pochodzące z różnych fundacyj a przeznaczone na zakupno środków pomocniczych naukowych, tak kurator jako i Dyrektorowie marnują i obracają na inne cele najczęściej obce. Dochody z koncertów, odczytów, i t.p. przeznaczone na pomoc dla uczącej się młodzieży Polskiej zaledwie w ½ dostają się do jej rąk — reszta gdzie bez śladu, bo ta strata przed nikim rachunku nie zdaje. — Dla tego też w ostatnich czasach porobione zapisy dla młodzieży przez Pana Rapacha i innych dobrodziejów, są tak skwapliwie, że Kuratoryja nie a nie do ich zarządu mieszać się nie może.

Rządy Tołstoja i Makowa sprowadziły ten stan obecny — Stem upadku oświaty! — Dziś pod rządami Saburowa, bystrzejszy, iż to są zmiany, lecz lichy i czy są zmiany, to pytanie — bardzo wielkie pytanie! O zwrocie okazów zbiorów obcych, muzeów i t.p. to i marzyć niemożna, bo sam powiedzenie należy a funduszach krajowych, które są obecnie jako kamfora —

Dzisiejszy naczelnik Rządu Moskiewskiego L. Melików, ormianin, z zupełnie nie innemi ideami objął Ster Rządu — o Carze nie tu nie mówią, bo to figura malowana — a przytem zajęta żywna nienawiścią do Polaków. Otóż ten L. Melików pojął, że był moskwy zasadza się na oświacie, do tejże więc dążyć poczyna. Systemu dotychczasowego znie nie jednym zamachem niepodobna — dążyć więc

do zmiany powoli – lecz skutecznie. My Polacy na jego pomoc i sympatyje wiele liczyć nie możemy, a to dla tego, że w obec germańskiej kamaryllі, najmniejsza dla nas okazana względność, byłaby powodem do jego upadku. – działać więc musi ostrożnie i powoli, ale czy dopnie zamierzonego celu? – to pytanie. Car wie usuwa zgorszenia szerzące się w społeczeństwie moskiewskim – jest despotą – lecz rozumnym! A więc wprowadza Reformy, a przedewszystkiem pragnie, aby racyonalna wiedza, prawdziwa oświata przeniknęły we wszystkie warstwy społeczeństwa., „nie ma miejsca w klasach – mówi Loris, – a więc zburzyć ściany i sale wykładowe rozszerzyć – nie ma funduszów? – To postaram się o nie!" – Otóż w obec tego systemu, tacy tchórzy jak Syngalewicz Dyr.r Szkół w Lublinie i. j. p. stali się niemożebnemi i muszą zginąć! Moskwa zawsze płaci zdrajcom, lecz zdrajcami się brzydzi! a takiemi zdrajcami byli i są Syngalewicz, Kistiakowski, Rublew &c. Panowanie ich się kończy. Teraz następuje Epoka odrodzenia, ale czy to odrodzenie nastąpi? Czy korzenie Anarchii – nihilizmu – nie zapuściły się za głęboko? to pytanie – dziś trudne do rozwiązania.

W obec nowego prądu, w obec nowego Systemu tak Syngalewicz jak i jego przyjaciele musieli ustąpić z widowni. Ustąpił więc Dworzów (powiatu Lubelskiego) ustąpił i Liszyn (Gen.r Gubr. Lubel.) którego Albedyński przy przedstawieniu nazwał „generałem mebel" bo też i był meblem. – A ludzie tacy nie korzyść, ale stratę dawnemu Państwu przynoszą – ludzie tacy nie do wzrostu lecz upadku się przyczyniają! I takich ludzi poprzednie Rządy nastawiały nam całe stadki, nie dziw więc, że przewrót polityczny w Moskwie cały jest dla jej istnienia aż groźnym – i że operacyja teraz dokonywana, udawszy się – w następstwie sprowadzi śmierć pacyenta.

Język Polski — sprawa w Warszawie między dwoma sędziami Lolenbergiem i Silberem — Adwokat pierwszego dla uratowania sprawy prosił Sędziów Izby adwokackiej by odrzucili skargę drugiego jako podpisaną po polsku — Sąd odrzucił żądanie i uczynił miejscowego obrońcy. Naczelnikiem straży ogniowej jest pułk. Mroczek, złożony zawstydzony odejmuje mu prawo mocności obradowania, bo gdy dekret wyznania miasta był przy oddziale roboczym L.O. teraz Prezydent Wołk Gł Starozakonnych — żąda aby ten oddział został zniesiony i wydał dekret na niego Słowo Boże (oprócz Szarwarku w naturze dodawanego) do tegoż miasta. w kierunku dowodzi L.O. Mroczek, a aby cała czynność oddano pod kierunek Zarządu miejskiego. — idzie o wypuszczenie tego czynszenia w entreprezyzę a tylko o dozór policyjny.

Napisy na pocztach być w 4 językach, Polsk. Franc. Niem. i Mosk. Papież ma się przychylać aby nabożeństwo w katolickim kraju odbywało się w języku Słowiańskim i aby Słowiańscy Katolicy w Carstwie odbywały się za pośrednictwem Mgr. L. Z. do Papieża. Co najmniej pierwsza z tych wiadomości błędna i chyba Papież uzna język Słowiański za mniejszy w nabożeństwach Katolickich Rusyan rodowitych, nie zaś aby miał się przychylać do zabraniania języka Polskiego na Rusi i w Litwie. —

~~Ukazywanie~~ Polskie pismo periodyczne
w Litawie pod tyt. Mrówka pod Redak. Leonidasa Arystarchskiego.
widać że tam Polaków dużo.

Bank nowy w Warszawie przez naszych projektowany na wzór Länder Banku Austr.

Świetny rezultat finansowania Akcyi Banku dla kraju Austr. i fenomenalne wrażenie wywołane w Austryi utworzeniem

pożądanej Instytucyi finansowej dało silnemu ruchliwym spekulantom warszawskim pochop do skopiowania tego przemysłu na gruncie Rossyiskim. Robią obecnie u L. Melikowa podobne starania jak dawniej czasu u p. Dunajewskiego. by uzyskać koncessyę na nowy Bank wzorowany w sposób mniej więcej identyczny ze statutami i Agendą Banku dla krajów Austryjackich, a uwolnienie się od wpływu Bankierów Berlińskich monopolizujących dotąd finanse Rossyi ma być tym bodźcem, którym była w Austryi, chęć przełamania przewagi Wiedeńskiego Kantoru Kredytowego i pułku finansowych z nim zespolonych. —

Skutek tych projektów zależeć będzie jednak od tego, czy kapitały krajowe z równą łatwością poddadzą się zarządowi Gubernatora przez Rząd despotyczny ustanowionego i temuż ślepo ulegającego, jak naczelnemu Kierownikowi przez Konstytucyjnego Monarchę nadanemu, który mimo wszelkich względów do Rządu, przecież nie będzie ślepem narzędziem, lecz z równą trzeźwością, przestrzegać będzie interesów akcyonaryuszy. —

21. Grud po raz pierwszy we własnym Gmachu T. K. M. Warszawy odbyło się walne zgromadzenie pod przewodnictwem Radcy ks. Lubomirskiego — obecnych było 217 osób. Powodzenie najlepiej wykazują cyfry. Po zawiązaniu w pierwszym R. 1874 Tow^e liczyło 1 towarzyszących 350 wypłaciło 4,000 000 R. w L.Z. posiadało 6000 kapit zasobowego (z obrachunku) i procenta z niewypłaconego rat regularnie.) Obecnie Tow^e liczy 1800 z kw^ch z 24,000 000 Rub. Zabezpieczonych L.Z. i ma 1400,000 R. kapit. zasobowego (zamiast za niewpłacone regularnie Rat, co niedowodzi zawiązku interesu.

Pan Opoczyński dowódca Straży Pożarnej w Warszawie złożył fundusze tej Straży. Składają tego opisał do Gazety Toruńskiej jak wyżej w Sieci.

Carskom wysłał pełnomocników swoich do Warszawy, abyśmy stawiła się konferencyja z przybyłymi mającemi delegowanemi Rus i Austryi aby regulacyi koryta Wisły — to może przywieść korzyści przemysłowi Polskiemu w Królestwie pozwolono otworzyć Polską Księgarnię której już kierownikiem Jan Wolff a 2 Nr R 1881. Zawarcie z Wilna.

w październiku 1881 r. mają być wprowadzone ustawy sądowe w Litwie.

24 Grud. Dopóki niedorwali się do rządów liberały Moskiewskie, dopóki trwały jeszcze resztki urzędników Polskich na Litwie i Rusi, dopóty był w krajach tych pewien tad i ład w rządzeniu, dopóty jako tako one wyglądały. Ale od r. 1863 wszystko się na gorsze zmieniło. Zamiast dawnych dobrobytu i obyczajów, widzimy ruinę i zepsucie, przyczem nie wszystkiem staraniem liberałów było pozbawienie dawne pamiątki. Korespondent z Łucka do Warsz. Wiedz opisawszy nędzny stan tego miasta, i okolic — tak mówi: Zniszczenie i zagłada dotknęły wszystkiego, Los nie wiele oszczędził. Jedyny dziś kościół w Łucku, niegdyś Jezuitów, fundowany r. 1610 przez Bpa Wołuckiego, w r. 1773 na katedrę zamienionej i obecnie nią zwany, do dziś dnia istnieje, wysoko on i poważnie wznosi swoje szczyty, niepochylony brzemieniem lat około 300, nie zachwiany burzami czasu. Piękny we wnątrz, zewnątrz jędza, strona, oszpecony przylegającemi doń i nie mieszczącemi nic z sobą obrazu pokalecznemi murami klasztoru jezuickiego, dziś za prywatne mieszkania służącego, bicho utrzymany, zamieszkowany swojemi bóstwami i owadzie czworonożnemi, które spotykaliśmy po korytarzach, wdzierających się aż pod dzwon Zakrystyi.

Już obok kościoła pp. Bernardyńskiego zaledwie cały stoi, otaczający go klasztor, niegdyś piękny w r. 1584 przez Alberta Radziwiłła

ofiarowany mieszkom, obecnie odnawia się, mieszczą tu Zarząd Dóbr, kancelaryja naczelnika powiatu i mieszkania urzędników.

Pomimo wszystkie ruiny kościołów i przylegających do nich klasztorów Dominikanów, Karmelitów i wiele innych, zatrzymują się nad klasztorem Bernardynów fundowanym 1725 r. Stoi nad rz. długiem do Słoma wpadającą, zbudowany w kształcie podkowy, w środku miasta, przedstawia onego ozdobę. Restaurują się od kilku miesięcy, odnawia, — godny większego nawet miasta. Odnowienie wspomnianego owego gmachu dla Sądu okręgowego.

Ruch się zwiększa przybyciem interesantów z 6. powiatów Drzewo z tutejszych Browarów suche te wyrzucają, a drzewo idzie na materjał, na stoliki, kolebki i t.p. — drzystkie to —

Obecnie koło Dwora po wsiach mało się pozornie zniszczyły, też brakie mostki, lecz błotnisty czarnoziem i też sorca bijąc we Dworach Szlacheckich co przed laty, a przecież wszystko się zniszczyło. nawet młodzi spowarzieli, zasmuczone ich oczka, w ich duszy niema tej szczerej swobody, wesołości co dawniej. czy głębsze myśli, czy chorobna cywilizacja wzięła górę nad mieszczanami i pozycja, mi odosia? wszyscy jak jesteśmy więcej chodzimy po ziemi niż przed laty. —

Mowiąc o Ziemi i jej płodach, trudno omienić niestychaną drożyznę jakiej najstarsi w tutejszych stronach niepamiętają. Korzec żyta przemiary kosztuje 12½ Rub. To też wszyscy narzekają, bo w wsiach podniesienia się ceny zboża i inne produkta z drożyzny. Nasz powiat nie miał ani żniwa, ani myszy, urodzaj był średni, pomimo to dość znaczna ilość mtynów i spodziewany wywóz zboża w głąb Rossji wywołały tutaj drożyznę zboża. W miarę większych dochodów z ziemi i wydatki podnoszą się. Oprócz innych płacimy od 17 Lat osobny podatek, obliczony w stosunku do czystego dochodu. na nowe trzy

Lata od 1881 do 1883. mamy prawie 14% od dochodu. Skąd jednak nierdzewność Moskali a przeto głód zmusza ich kupować zboże od naszych z zabranych krajów. Skąd pomimo tego mamy, ceny zboża tak poszły w górę jak są, to oczywista, że sami moskale płacą kontrybucyją. z nadwyżkiem a ich pieniądze przechodzą tylko przez ręce naszych: tak np. przed r. 1863. dochód wynosił Rp. 100. na którego Carycem nałożył kontrybucyją 14%. — gdy przez podwyższenie płacą zboża kupowanym przez moskali dochód ze 100 podniósł się up na 130, przeto i kontrybucyją opłacają oni, i zwykłą pozostaje 16%. wyżej naszych. Cóż więc Carycem zyskał na swej wygranej? Obrót sam wszystko pogrzebia go.—

Powiat Zawichojski, przerwany dziś nowogrod wołyński dość obszerny na północy obrosły Lasami, gdzie są torfie, na południu ma pas żyznego czarnoziemu. Cała ziemia w posiadaniu właścicieli płacących prawa od dochodów (kontrybucyja.) a od której wolni są chłopi i Moskale to zamieszkali, posiada 64,500 dzies. ziemi ornej, tak 85'00 dzies. Lasu 63,200 dzies, ogólnie dochodu z Lasów i wypasu 23,969 Rs. Uboczne dochody, młyny, arendy, gorzelnie dają 5'0 000 Rs. dochodu. z całego zaś powiatu, 241, 413 a 1/2 podatku 34,398 Rs. — Cyfry wykazują że przestrzenie pól i lasów dotąd są prawie równe. Dodać należy iż lasy co raz więcej zmniejszeniu ulegają wyniszczeniu. Gdyby nie to, niezgodne — wiele by mogło rozwinąć się gałęzi fabrycznych i przemysłowych bardzo słabo przedstawiających się tutaj.

Po miastenkach panowanie się o byt. Chłopom co raz ciężej, dzieci ubogich po szkołach, karczmy co raz więcej upadają.—

Wyżsi właściciele uciekają od życia publicznego, równie i drobniejsza szlachta pracują gorliwie na swoich zagonach. Karty, hulanki zniknęły a każdy z właścicieli zeryje w ziemi się do roli, bo dziś kawał ziemi, czy własny, czy wzięty w dzierżawę, przy lada niepowodzeniu, wynagradza się

z pod naszych stóp i to niepowrotnie. Brak życia publicznego wyrobił odosobnienie wszystkich. To też zwykły zjazdy dla obrad o potrzebach dla nas niezbędnych, nie dziwnego, że w takim stanie rzeczy, każdy prawie zamknięty w obrębie swojej wioski stara się uprzyjemnić swoją pustynię. (pustelnię.)

27 Gud. Warszawa. Artykuł Rosji (Dziennika Petersburskiego) o tymczasowym ukazie 22/10 Gud. 1865 r. którego to ukazu szkodliwość uznają po części i sami już Moskale. Czemu w tej mierze artykuł Redakcyi i korespondencyja Rolnika Moskala z Litwy. – Chociaż oba niewdzięczą się na rzeczony ukaz i tylko na skutki z niego spływające na Litwę – przypisują „intrydze Polskiej". To przecież każdy nieuprzedzony wiedzie jaką rolę odgrywa we wszystkich stosunkach Moskiewskich owa „intryga polska" wie doskonale, gdzie źródła tego szukać. Źródło to niewątpliwie w samym ukazie i działaniach Moskalów plądrujących po Litwie. – Oba pisma zgadzają się na to, że obszerna ta prowincyja z najduje się dziś pod względem ekonomicznym, jakby w stanie letargicznym, karmiąc się z roku na rok nadziejami. A tym czasem cel rzeczonego ukazu – wzmocnienie na Litwie żywiołu Moskiewskiego w cale się nie urzeczywistnił, bo nabywcy majątków Polskich Moskale, zniszczywszy nabyte majątki, opuścili je i poszli, z kąd przyszli, t.j. – do krajów rustajaszczych Moskiewskich. Pozostali tylko niemcy, rozpościerając się i Panowanie z krzywdą nie tylko tubylców ale i Moskali. W obec tego wszystkiego Dziennik Rossija, oświadcza, że po długich wahaniach, po całkowej rozwadze przekonała się, że ze względów politycznych, moralnych i ekonomicznych należy czem prędzej pomyśleć o zaprowadzeniu równości w obec Praw Cywilnych tak pomiędzy Rossyjskiemi jak i Polskimi włościanami Litewskiemi, choć co do tych z zastrzeżeniem o ile na to pozwala polityczny Stan prowincyi. Ukaz z 22/10 Gud. 1865 r. jest główną przeszkodą do wprowadzenia na Litwę oczekiwanych dobroczynnych reform obecnego Łaskawego t.j. Panowania Cara.

Taka konkluzyja Dziennika, a pomijając jego zastrzeżenia i niedomówienia

a ważnem jest dla nas to, co mimo tego wypowiada a co my tyle
kroć już mówili, t. j. że Ukaz ten jest pod każdym względem
haniebnym a zabija ostatki Ekonomiczny rozwój Litwy.

Również ciekawa korespondencyja Moskala. Opowiada historyję nabywania majątków Polskich przez Moskali - i jak nabywszy je, czem prędzej w brew intencyjom Rządu z tamtąd się ulotnili. Rząd wydając ów ostawiony Ukaz, miał jak wiadomo na celu ztamanie tam żywiołu Polskiego za pomocą osiedlenia żywiołu Moskiewskiego.
Dla tego w objaśnieniach swych do rzeczonego Ukazu dostrzeżonych rozporządził, aby pierwszeństwo przy nabywaniu sprzedawanych przymusowo majątków Polskich miele ci Rosyjanie, którzy jako zajmujący się regulowaniem stosunków włościańskich doznali i zyskali się z ludem i aby kupiwszy majątek w nim zamieszkali. Nie mówiąc już nic o tem że żaden z nich z ludem się nie zżył, a tem mniej lud z nim, bo lud ten nie ma sympatyi do Moskali, mimo to w rzeczywistości, nie oni mieli pierwszeństwo, ale najwyżsi dostojnicy, nawet tacy którzy w życiu swym Litwy nie widzieli, dalej ci, którzy znajdowali się, jak zwykle mówią przy wielkim ołtarzu, a więc Czynownicy z Bóg Gen.-Gubern., czynownicy rozmaitych stopni, nie raz nawet najniższych. nabywanie zaś szło gładko - na to nie trzeba było pieniędzy, bo cena kupna rozkładała się na dziesięć raty, a obok tego przychodził jeszcze Rząd z pomocą pożyczką, ku czemu urządził Bank, zaopatrzywszy go na ten cel 5.000.000 Rub.
O w obec tego wszystkiego co ji Stało? — Oto: - że tyle a tyle dziesiątek nabyło tyle a tyle majątków do tej chwili w rękach Polskich pozostających, że tyle a tyle dostało na nie pożyczki z owego Banku i że wydawszy wszystko, co się tylko wydać dało z rzeczonych dóbr ulotnili się z nich w raz z pożyczką, której spłaceń ani im się śniło, i że tam gdzie miał zakwitnąć żywioł Moskiewski dziś ruina i pustki świadczące jedynie o ciemnocie i nikczemności Rządu Carskiego.

Nie dopisał zatem celu zamierzonego, lecz jeżeli jednocześnie chwat
kusiłoby tę prowincyą, pod względem ekonomicznym, to na zu-
pełny, najzupełniejszy sukces, a w tym względzie niezaprzeczone świa-
dectwo przyniósł znany Memorjał Gfa Alkedyńskiego. W obec zatem
takich świetnych owoców i rezultatów, czas by było z nieść ów ha-
niebny okaz, którego 15 letnia praktyka wykazała, że jest pod każ-
dym względem dla samej nawet mocno urzędniczej Rzeszy szkodliwym, za
czym na Caryznie mniejby jedna słomka ciężyła.—
1880 r. wpływ Polaków w Delegacyjach widocznie spadł, że ga-
binet Taaffego tego się trzyma. i prawdopodobnie nie upadnie
na korzyść Centralistów.—
„ Nikt nie może zaprzeczyć że żywioł Polski w Austryi przyszedł
do bardzo znacznego wpływu, nietylko w dziedzinie politycznej
ale także finansowej.— nie wynikła jednak z tego żadna na-
macalna korzyść dla Galicyi (i Polski). Zaprowadzono tylko
mniej więcej pomyślnie sprawę podatku gruntowego, oszczęd-
no nas z miarą różnicą, tak jak postanowiono jeszcze za
czasów Herbsta i Giskry. W obec takiego zawieszenia wpływów dla
kraju korzystnych, wielka ciąży odpowiedzialność na pos-
tach w Wiedniu, jak skorzystają, na przyszłość, z przewa-
żnego wpływu
uzyskanego tak u Dworu, jak i w sferach rządowych.—
W każdym razie nadarza się nam Polakom rzadka sposobność, we
większych — bo, w mocarstwowych rozmiarach, wykazać przed światem
że upadek do gospodarki publicznej (publ. Wirtschaft) jest tchnym
dowcipem — a jeśli był jakiś czas nietakt, kto temu winien jeśli nie niem-
cy, obaj Sasi na tronie: należałoby słusznie rzec, że to deutsche
Wirtschaft pijanicy niemca Sasa, sprowadziło żarzuty niesłusznie na
Polaków zwalane.— W rozwinięciu tego leży w interesie społeczeństwa

Polskiego, które postępowaniem swojem, szanowaniem i objawami życia, dopomogło do zajęcia przeważnych stanowisk, niektórym osobistościom.

Zaiste Polska wiele abnegacyi okazała w ciągu roku. Dzieje jej pojedyncze robiły ofiary dla Całości. w dniu dzisiejszym życzmy sobie wszyscy, aby ta ofiara niebyła daremna, ani bezowocna. Ufność jednak przejmuje wszystkich, że wysiłki narodu nie będą daremnemi. Faktem jest że Polacy dawniej moralnemi nawet podziałami kordonami, dziś już porwali się gorąco do nierozerwalnej przynależności wzajemnej. Dwa wspaniałe Jubileusze (Kraszewskiego i nasz 1830) w krótkim po sobie następstwie wykazały to w sposób, który ożywia ducha i podnosi w górę serca. Całość narodu — od krańca do krańca — stoi jak mur. — Przyznać to musieli najzaciętsi nawet arogowie. Sprawa Polska zwykle na śmierć zamilczana — jest teraz przedmiotem nieustannej dyskusyi, a doświadczenie uczy, że już ten objaw sam jeden jest niepospolitą korzyścią. Zupełnie tedy w pomyślniejszy obrót spraw naszych rozpoczynamy rok 1881. — gotowi zajrzeć i miłe a dziwne wypadkom jakie przyniesie. Jeżeli minister Skarbu Dunajewski tak wydobrzeje finanse Austryi, jak sobieski wydobył z ostatniego niebezpieczeństwa Państwo — to Austryja dwa razy będzie winna ocalenie swoje Polakom.—

Kurjer codzienny z d. 28 Grud zamieszcza artykuł następny p. t., Zrozumiejmy się, dający odprawę Dziennikom moskali w sprawie Jubileuszu — między innemi pisze co następuje:

„Gdy Gotos bardzo słuszny i uczciwy napisał artykuł w obronie naszej przeciwko Moskowskim wiedomościom, pociągającym

do odpowiedzialności mieszkańców Królestwa za wrogostosunek Lwowa, Krakowa, Poznania. Petersburg wiedomości, oburzając się na tę gazetę, raczyły nazwać Naród Polski – zgnilizną. Za obecnego narzekają, jeszcze na naszą niewdzięczność. (!!!) To prawda, mają rację N. Lwa, St. Ch. Lwa, Skarbka, Wiedza – niewdzięczność to nieszczęścia z naszej strony, że za to uczciwe ich względem nas postępowanie, nie liżemy im rąk. Na taką wdzięczność trzeba się nie spodziewać. „Złoty most jednak nie buduje się nienawiścią! Zrozumiemy się więc na koniec! – pragniemy niczego prócz spokoju i nie przerywania nam naszej uczciwej pracy. Pracujemy spokojnie i uczciwie. Jeżeli w tej pracy chcecie iść z nami współnie? – dobrze. Jeżeli nie, zostawcie nas w spokoju, nie przeszkadzajcie a patrzcie na nas. Patrzcie, a ujrzycie, że naród który nazywacie zgnilizną – żyć umie i żyje.

(Bardzo ważny artykuł na wskroś moskiewski oczekuję. potulny, szkaradny!)

Świątopełk Mirski namiestnikiem Kaukazu

Prawdopodobna dymisyja Albedyńskiego z Warszawy. Pobyt jego teraźniejszy w Petersburgu ma się łączyć ze sprawą reformy sądownictwa, a mianowicie dopuszczenia Polaków do piastowania sądów pokoju.

Mnożą się w prasie Moskiewskiej głosy rozsądne i bezstronne o stanowisku, usposobieniu i dążeniach narodu Polskiego. Godzien artykuł Gołosu (vid Silva rerum 1880 tom II p. 423), tudzież krótkie i wezłowate odprawy, z jakiemi Dzienniki Warszawskie artykuły przeciwko organom tradycyi Murawiewowskiej. Obecnie artykuł Petersburgskiego Herolda, wart powtórzenia, odnosi się do Jubileuszu Biskupiego, i z całem

uznaniem wyraża się o żywotności narodu Polskiego.
z Herolda „ Odbyta przed dwoma tygodniami w Galicyi i w Poznańskiem uroczystość pamiątkowa Powstania Polskiego z r. 1830 zasługuje na uwagę nie jako objaw żywotności narodu Polskiego —
podobnych objawów i dowodów jest dość i dokładnie są znane światu — ale jako fakt cechujący dzisiejsze usposobienie Polaków. Nie to jest ciekawem, że Polacy urządzili narodową uroczystość, że na tej uroczystości, mianowicie niemiano patryotyczne mowy, nie ciekawem jest bierzących udział w uroczystości, słowa w jakich wypowiedzieli swe zdanie, nadzieje jakie Polacy z najbliższą przyszłością wiążą. W znanych nam mowach i artykułach Dzienników tego przedmiotu dotyczących, występuje dość wyraźnie znaną stanowiska polskich poglądów co do poprawy położenia narodowego, nadziei opartych na Rewolucyi, na chętnej pomocy ze strony Francuzów, Anglików i innych dobroczyńców, całkiem niewidać: nawet uczestnicy rewolucyi przed 50 laty oświadczają się przeciw powstaniu (?) i radzą (?) trzymać się drogi prawnej. (Właśnie dla nas droga prawna jest Rewolucyja, wojna, żeby wydobyć się z niewoli bo i Rewolucyja Marcowa wpakowała nas w niewolę.)
Z daniem jednego z zagranicznych Polskich dzienników (Czas) nie obchodzono teraz święta Rewolucyi, ale uroczystość tych jej uczestników, którzy chociaż zbłądzili, sami jednak siebie nieśli w ofierze za naród (polityczny). niemożna tego wymagać od Narodu by się wyrzekł swojej przeszłości, by potępił całą swoją historyję dla tego tylko, że w tej przeszłości znajdują się wiele faktów i niedorzeczności (absurdum) — nie można tego wymagać, chociażby

z powodu

że nie ma ludu, który by nie błądził czyto w przeszłości czy w teraźniejszości. Z narodowego stanowiska tylko świadome działania można sądzić w interesie osobistego lub stronniczego Egoizmu, wspomnienie zaś poświęceń i prawdziwych usług ojczyźnie oddanych nigdy potępieniem być nie może, bez względu na ich skutki. — Owszem, wypływa to z życia, że błędy i pomyłki dają dobrą naukę przyszłości, pokrzepiają rozstropność polityczną, pobierają lepsze zastosowanie się do okoliczności istniejących. Z tego wychodząc stanowiska, nikt nie zażąda, by Polacy z rzeki swoich narodowych tradycyj, ale pragnąć należy, by jak najrychlej mogli się otrząsnąć ze znanych oskarżeń o nieprzebaczone ilużyje o niewykonalne wymagania. — Sprawiedliwość jednak każe przyznać, że pod tym względem nastąpił w Polskim narodzie ważny zwrot ku lepszemu. (To jest jakoby my zrzekali się dążenia do niepodległości, jakoby my już przystali na nasz los bolesny — to nieprawda, owszem najżywiej przeciwnie — jednakże dążymy rozmaitemi środkami do pożądanego przez nas celu)

Dla Rosyi zwrot Polaków ku spokojnej i produktywnej narodowej pracy (jak wojny ~~przy~~ w karmniku) nie tylko nie jest niebezpiecznym, ale tylko może być pożądanym i korzystnym (ku uspokojeniu). Niebawem już na to przekonanie, że Polskie niepokoje i polityczne następstwa tych faktów zakończyły się (w całe nie na nowo rozpoczęte) rozwój narodowości Polskiej pod względem ekonomicznym jest równie upragnionym dla Królestwa Polskiego jak dla każdej innej części Rosyjskiego Państwa. — Rozwój Polskiego języka i Literatury nie zagraża nikomu.

Cała trudność Polskiej kwestyi w minionych czasach (nie minęły one) leżała w niewykonalności polskich żądań i ideałów (niepodległości)

w ów czas miano do czynienia z ludźmi nierozumnemi do zdrowego sądu (trochę i bardzo się myli tak twierdząc o nas od 1772 r. do 1831 i dalej) ale z bankrutami (?) chcącemi odzyskać stracone bogactwo (nie ma bankructwa – bogactwo jest nasze w cudzych rękach wydrzemy je. –) Rozumie się że nie należy przeceniać dzisiejszego zwrotu „albowiem dobre zamiary (czyje? – ojca Rafa?) mogą spotrzaskać na niczem – dla braku korzystnych (w rzeczach!) okoliczności, które by ich wykonanie poparły. Jeżeli pokojowej pracy Polskiej intelligencyi nie przedstawi się odpowiedniego pola, jeżeli Polski duch i czyn w ciasnych będzie ciągle w ciasne ramy, w jakich się dziś znajduje, stłoczem, jeżeli Życie Polski Rosyjskiej nie zostanie odnowionem przez wszystkie reformy z których korzysta Rosyja, ale zaprowadzone bez obcinań i ograniczeń, to niemożna się spodziewać, by umiarkowana podstawa zagranicznej polskiej prasy, o której wyżej wspomnieliśmy (czas krótki,) zapuściła silne korzenie ze względu na naszych polskich współobywateli. – Echo Warszawskie dodaje także trafne uwagi względem artykułów pism Rosyjskich o Zabiełłu.

Nowoje Wremia, widocznie ma do użytku swych Czytelników dwie miary. Odmawiając nemu Polakom wszelkiego prawa postępowania się własnym naszym językiem i nie widząc o istniejących pod tym względem ograniczeniach żadnych anomalii – roni łzy gorzkie nad dolą Małorusów. Cytując sprawiedliwe uwagi jakie robi Straża mówiąc o krzywdzie i o niedogodnościach, na jakie narażeni są Małorusini skutkiem wyłącznego używania w szkołach i w sądach języka Moskiewskiego, mniej zrozumiałego dla masy ludności małoruskiej.

N.W. dodaje od siebie „ niecofnięty dotąd zakaz używania języka matoruskiego, ciężky dotkliwie na życiu Matorosjan."

Gdyby Rewakuja N.W zechciała zbadać położenie rzeczy w naszych szkołach, i sądach i bezstronnie je oceniła, ciekawi jesteśmy czy trwałaby w swym optymistycznym zapatrywaniu tam, gdzie idzie o nas.

Pet. Wied omawiając powyższy Artykuł Goto Su, mają za złe temu dziennikowi, że wziął w obronę Polaków, to jest to, co logicznie i naturalnie skazane na śmierć.

Na te i t.p. nienawiścią tchnące insynuacyje, na te wyrzuty Dziennikarskie, ferowane w myśl zasady „ après nous le déluge, na ten pychon do podpalenia przedmieść, usuwania zgnilizny i wszystkiego co wre w sobie siły", jak mówią, w swym niszczycielskim zapale Pet Wied. - odpowiemy to: że po chodzie swym dziejowym narody ponoszą nie raz ciężkie rany, lecz nigdy śmiertelne, bo narody nie giną, jak instytucyje ręką ludzką wzniesione; wytrwała praca, spokojny a racyonalny rozwój, jest skutecznym na te rany lekarstwem — i my idziemy po tej drodze — my, mający za sobą historyją, cywilizacyją, literaturę, sztuki piękne, słowem, wszystko co o żywotności narodu stanowi, będziemy prawować i żyć dalej, pomimo nienawistnych wyrzutków kilku gazet, które bezrozsądna zawziętość zaślepia i zdrowy sąd o rzeczach odbiera.

Obywatelstwo Polskie na Białej Rusi (u krywiczów)

Z Witebskiej Guberni a zatem z kresów wschodnich Polski wystawionych na licytacyją Moskalom i żydom, otrzymaliśmy Dzienniki Warszawskie objaśnienia następujące.

D. 22 Grud 1880 r. obywatele G. Witebskiej w liczbie 76 osób zgromadzili się w Witebsku dla otwarcia nowego Banku pod nazwą, Towarzystwo wzajemnego kredytu właścicieli ziemskich G. Witebskiej.

Druga z kolei spółka finansowa tutaj otwarta, przeważnie za inicyatywą ziemian tutaj otwarta, otrzymała ustawę rozległą, i zgodnie z duchem czasu opracowaną. Jakoż powołała ona do udziału wszystkie warstwy społeczeństwa obojej płci, żeby pod kierunkiem inteligencji ożywić Białoruś pod względem jej rolnictwa i przemysłu odsuniętą od ogólnego ruchu wprowadzić na nowe drogi postępu i pracy.

Od rana Sala obrad tutejszego Towa. Agronomicznego napełniła się osobistościami z grona ziemian, z różnych powiatów przybyłemi dla wzięcia udziału w tworzącej się w środ nich Instytucyi.

Na żądanie zgromadzonych, poważany powszechnie Prezes Tow. Agr. w ich imieniu zaprosił na przewodniczącego do obrad o tym dniu Marszałka Powiatu Dryscieńskiego p. Alwizego Stroynskiego, wybranego kierownika, gorąco pracującego w sprawach publicz.ch

Sympatyczny Weteran podziękowawszy zgromadzonym za zaszczyt przewodnictwa, w podniosłej i uprzejmej formie wezwał przybyłych do skupienia się i zjednoczenia sił do ustanowienia Banku; a przy energji przewodniczącego i dobrej

woli ogółu zakończono obrady tego dnia w nocy i zamknięto pierwsze posiedzenie.

Jako zaktadowy kapitał wniesiono już przeszło 10000 Rs. a z liczby 76 członków towarzystwa, wybrano skład przyszłego Zarządu Bankowego, przez głosowanie tajemne przeprowadzone ścisłą, wzorową ścisłością.-

Nie mogę pominąć dodatniego wrażenia jakie wywarł na umysłach widzów wzorowo zachowany porządek w obradach; porządek że się tak wyrażę, pielęgnowanych przez wszystkich zgromadzonych.

Ziemianie najotwarciej przyznawali, że będąc zbiegiem wypadków odsuniętemi od prac publicznych, utracili ustawę obradowania i klucz do prac wspólnych społecznych. To też z tem większem oddaniem się zamierzonemu celowi, usiłowali wzajemnie siebie objaśniać i wspierać na każdym kroku i do celu wytkniętego skierować wspólne usiłowania, ażeby wybór przyszłego zarządu padł na osobistości posiadające specyalne uzdolnienie finansowe przy wypróbowanym charakterze i niepokazitelności.

Dla tego z urny Wyborczej wyszli wybrani ludzie dobrej woli uzdolnieni i powszechnie znani.

Na Prezesa Banku Hugo Obrąpalski, na Dyrektorów Chmarowicz i Aleksy Studziński, na Członków Rady, Mikołaj Poczobut, Bolesław Wołuchy, Bronisław Lisowski, Kazimierz Rekuniecki i inni. podziękowano na członków Rady i komisyi Rewizyjnej.

Z d. 13. Stycz. 1881. Tow. Bankowe ma rozpocząć działanie swoje i otworzyć Biura w moc Ustawy zatwierdzonej d. 16 Czerwca przez Ministra Finansów.

Osoby życzące zapoznać się bliżej ze szczegółami Ustawy, mogą takową nabyć w Witebsku, w drukarni Gubernialnej, ogłoszona jest ona dotychczas tylko w języku urzędowym.

Czytelnik nie obojętny na sprawy społeczne, ma przed sobą jednowód więcej, że na krańcach naszego społeczeństwa, potrzeba i walka o byt wytwarza spółki, z swoich żywiołów złożone, że Ziemianie pojmują potrzeby czasu i jednoczą się w instytucyje, zarówno pożyteczne dla nich samych, jak i dla innych warstw społeczeństwa.

Jak kolwiek przesadzać przyszłości i zapewniać o pomyślnem rozwoju instytucyi nie można, gdyż tylko ścisły moralne i zarób pieniężny zapewnia życie finansowe każdym tego rodzaju przedsięwzięciom, tem mniej dla bezstronnego czytelnika przedstawia się obraz nowy, bo życia rozbudzonego w Prowincyi, która po tylo letnienim zastoju faktycznie przekonywa o swojej istności, czego bardzo pożądać, a najmniej spodziewać się można było.

Dla tego z radością witamy Ziemian Gub. Witebskiej, idących po drodze prawidłowego rozwoju i samopomocy. Praca wytrwała w tym kierunku zwykła podnosić i krzepić pod nogami grunt i zapewniać ścisły odradzającego się społeczeństwa. -

Dla uzupełnienia wiadomości należy mi wspomnić, że w tejże Gubernii otworzono w tym roku dwa Banki Wzajemno pożyczkowe

pod Dyrekcyją p. Kazimierza Miedzińskiego w Siebieżu a drugi pod kierunkiem Edwarda Terleckiego w Jeziezyskach.

Rezultaty podobnych instytucyj gdzie indziej sprawdzity oczekiwania, jeżeli wnosić można z takich Banków w Gubernijach Zachodnich niż z takiego w G. Wileńskiej w Szemetowszczyźnie, który po 4 latach ekzystencyi swojej liczy przeszło 900 członków z rocznym obrotem 700,000 Rs. J. Lachowicki-Czechowicz Członek korespondent z wileńskiej G. Tow. Agr. witebskiego.

Litwa poczyna się zwolna dźwigać ekonomicznie własnemi siłami. Dość często napotyka się w Dziennikach, że ta i owa zatożonem kostato przez obywateli miejskich lub wiejskich przedsiębiorstwo jakie, lub kasa zaliczkowa. Do tej kategoryi należy instytucyja powstała w środku Grudnia 1880. w Telszach na Żmudzi.

Znana opinija publiczna pod którejś przyjerzem stat Chorożewski Dyrektor V gimnazium w Warszawie niegdyś Polak i katolik dziś perkuńczyk. Renegat schizmatyk znany ze swej niegodziwości, wzgardzony i jakby wyklęty, okazała się silniejszą od protekcyi Rządu, gdyż Ch. zdecydował się na dobrowolne wygnanie do Nowo Czerkaska w ziemi wojska Dońskiego. — Sprawdził się morał Czapli z bajek Krasickiego: „tak zdrajcom bywa.“

Z Tagblattu — ustęp z Bolestawity z pisma p.t. „na wschodzie“ gdzie przedstawiona działalność niemców w Polsce. W obrazku tym jest całkiem przewrotowo przekładana owca, a rzeczywiście wykonywana działalność niemców na korzyść swego wielkiego Vaterlandu ale przedstawienie to, już w oczach takich ludzi, na których czapka gore, już jest Deutschen hetzerei.

Ów przeto ustęp przytoczony z Dolestawitty wykłostanym zostat obawa, przed spodziewana przez niemców rychłą zgodą Polaków z Moskalami. Carty kuty gotowa, rozmaite broszury dawniej i obecnie wydawane, traktujące o takiej zgodzie, oddziatywają na nich widocznie. Niepodoba się Tageblattowi, anms umieszczony w Dzienniku Warsz., w którym ks. Gobiczyn powiada, że kwestyja Polska roztrzasaó będzie „za pomocą możliwego budowania Mostu Złotego (byle nie zamiennego na bomaji) na gruncie myśli i intelligencji, który stanowi pewniejszy ? środek osiągnienia pojednania i zgody (?) — Coby na to powiedział Caryzm — pyta Rewal Żydoska pseudo Konserwatywnego Organu. gdyby urzędowe gazety pruskie rozpoczęły w Królestwie Polskim niepryjazną dla Rosyjan agitacyją ? a więc już myśl pogodzenia Polaków z Ros. wocząch ich jest okropną zbrodnią, i wywołuje obawę. I te pytają, niemce, od dawna szerzący w Petersb. anty-Polską agitacyją. — 7 Sty. Ajuchim Kurat. Okr. wezwany telegrafem do Petersb., pogadanki ztąd o uwzględnieniu języka Polskiego w szkołach. Przytem mówią o innych zmianach, wszystko to bajki.

Gub. Kowieński Pułk. Baranów przedstawił Rządowi rodzaj memorjału o nadzwyczaj niezadawalającem położeniu Duchowieństwa Katolickiego w Gub. Kowieńskiej. W memorjale tym zwraca uwagę na niedziwość wyrzeczonej czasowej, której podlegają wszystkie kazania, skutkiem czego kazania te nie zawsze mogą być wygłaszane we właściwym czasie.

Nowe Czasopisma zaczęły wychodzić w Warszawie. Prawda, Gazeta Kolejowa, Gazeta Świąteczna, Romanse i powieści.

Gazeta Lubelska zaznacza powiększający fakt, że tamtejsza klasa Rzemieślnicza co raz więcej garnie się do czytania i do zaznajomienia z tem co Całość publiczność obchodzi. W tamtejszych warsztatach tamtejszych fabrykach przybywa Statemi L. L. a z nowo rozpoczynającym się rokiem znowu przybyło ich kilka na liście prenumeratorów.

W niesionę do Sejmu Węgierskiego przed miesiącem (w końcu Listopada) petycyje niektórych Komitatów o odbudowanie Polski przy prawdy Dziennik Pesty Napl. Lloyd o cichem pomieszaniu umysłów w Anglii w niesiony Bill o przekupstwach przy wyborach stanowi ciężką karę więzienia, jest w ogóle bardzo surowy. Co podobnego zdało by się i na Zachodzie Stanym, jeżeli życie parlamentarne nie ma popaść w zepsucie. — Wspomniano w Rzp Polskiej podobne przekupstwa przy elekcyi Królów — gdzież podobnych nie ma? I kto tylko następują, gdzie bądź wybory, zaraz przy nich płaci się podłe przekupstwo. —

Żądanie Węgrów: petycyja wniesiona do Sejmu Węgierskiego o odbudowanie Polski Donosi o tem Dziennikowi Nowej Wiedeńskiej Korespondent z Peszta 18 Grud.

„Podczas gdy w Rosyi Dzienniki rozprawiają gorliwie o bliższem pojednaniu z Polakami" (vid Dziennikarstwo) taż sama kwestyja Polska z niemniejszym zapałem zajmuje się Węgierskie, lecz na swój sposób oczywiście. Na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu Parlamentu Węgierskiego, Przy dyjazdy przedtem tu Deputowanym otrzymane przez nie od Reprezentantów Miasta Kolozsvárt Petycyja zatytułowana

„Petycyja mieszkańców Miasta Kiecskemet, którzy łączą się z prośbą ludności Komitatu Heweszeskiego, domagającego oswobodzenia Polski z pod przemocy Rossyjskiéj.-

Petycyja ta za równo jak poprzednia, przystana o kilka dni przed tem przez Comitat Heweszeski z kilko tysiącami podpisów została oddana do zbadania oddzielnej Komisyi, wydzielonej z łona Parlamentu. Miasto Kiecskemet i Comitat Heweszeski których ludność składa się z Semnych Madziarów bez żadnej przymieszki Słowian, Rumunów lub Niemców, uważane są powszechnie za główną podporę Madziaryzmu i cieszą się wielkim wpływem pośród innych czysto Madziarskich miast i Komitatów Węgier. Dla tego też nie ma wątpliwości, że petycyje ludności Heweszu i Kiecskemet komunikowane wszystkim reprezentantom miast i Komitatów węgierskich, doznają silnego poparcia ze wszystkich krańców Węgier, z których posypią się do Parlamentu jednobrzmiące petycyje. Przywódcy partyj zwanej, niezawisłej, już się gotują do gorących w téj sprawie rozpraw, które obie petycyje rozstrzygną.

Wypadek ten podwójnie Węgrom miły, naprzód bowiem nastręcza im się sposobność wylać żółć na znienawidzoną przez nich od dawna „Barbarzyńską" Rossyją, a powtóre przyjemnie im będzie nabawić kłopotu wspólny Austro-Węgierski Rząd, który zapewne chciałby aby ta drażliwa sprawa jak najciszéj zatuszowana, została. Bądź co bądź- petycyje Węgrów w sprawie polskiéj, są wiernem odbiciem uczuć i pragnień większości Narodu Węgierskiego.

Posyłam dosłownie, jak najwierniéj przekład petycyji Komitatu

Stewerszeskiego, która jak mi dokładnie wiadomo zostało jednogłośnie i z zapałem przyjęta przez całą ludność Komitatu, tak dalece że sam nawet nad Żupan, jedyny przedstawiciel Rządu, ani jednym słowem przeciw niej nie za protestował.

Oto jej brzmienie:

„Prześwietny Parlamencie! Kwestyja Wschodnia znowu grozi Europie wojną. Rosyja wierna swojej tradycyonalnej polityce zaborczej, zbliża się olbrzymim krokiem do zakreślonego sobie celu i — kto wie — może go osiągnąć. My, Stanowy, jak najbardziej powinniśmy się obawiać takiego wyniku, ponieważ mamy powody do mniemania, że dyplomacyja nasza z nim sobie postawi za zadanie: byle jak ztargować się z Rosją w sprawie jej zaborczych dążeń, aby byle jaki osiągnąć względny i chwilowy spokój. — a przecież rzeczywistym zadaniem Dyplomacyi powinno być właśnie osiągnięcie celów zupełnie przeciwnych, t. j. skupienie wszystkich usiłowań, aby nie pozwolić Rosyi ani jednym krokiem posunąć się dalej na przód po drodze tak dla nas niebezpiecznej, a starać się owszem odepchnąć ją wstecz, po za granice Polski....

Tak zaprawdę! Jesteśmy przekonani, że Kwestyja Wschodnia, która w nowszych kształtach przez Rosyją wznawiana wzbudza wciąż niepokój w Europie i która jak szeroko rozlane morze, pochłania nasze Państwowe interesa i grozi wstrząśnieniem podwalin narodowego istnienia Madjarów — że ta Kwestyja — mówiemy — powinna być rozstrzygniętą,

i umorzona nie gdzie indziej, tylko na Północy, i nie inaczej jak „przywróceniem niezależnej od Rosji Wolnej Polski".—

Tak rozumiały rzeczoną sprawę i te Mocarstwa Zachodnie, które w r. 1854 uzbroiły się były jednomyślnie przeciw Rosji nieszczęściem planetarnem, którego urzeczywistnienia wymagają i równowaga i pokój Europy i sprawiedliwość dziejowa i prawo historyczne — nie zostało uskutecznionym przez brak wytrwałości i energii ze strony niektórych Państw Związkowych. I smutna to stałość godna jest zaprawdę ubolewania!... Wszystko się rozprzężyło właśnie w chwili, gdy sama przez się i bez wielkich trudności nastręczała się sposobność wynagrodzenia wołającej o pomstę do nieba niesprawiedliwości wyrządzonej i Polakom i Europie przez Rozbiór Polski, tudzież postawienia nieprzezwyciężonej zapory na drodze niepohamowanych chuci zaborczych Północy.

Jeżeli dla innych narodów, kwestyja ta jest tylko sprawą mniej lub więcej ważną, styczności z ich interesami materjalnemi, to dla nas Madjarów, jest to kwestyja zawierająca w sobie nasze najgorętsze sympatyje narodowe.... Chodzi nam w niej o odwieczną, tradycyjną przyjaźń, o głębokie uczucie, iście braterskie uczucie obopólne, których dowodów faktycznych nie mały szereg przechowuje historyja! od najdawniejszych czasów wielkiej Polski i Madjary dawali sobie nawzajem królów i mieli wiele wspólnych interesów międzynarodowych. Nieprzerwanem też pasmem tradycyj przechowuje się między-

nami

gorąca wzajemna przyjaźń i bratni dwóch narodów sojusz
wspierany ciągłą wspólnością celów i pragnień i stał się
po 1848/49 r. tak ścisłym i trwałym i zwycięznym, że Bohaterowie z pod Pisarki i z pod Ostrołęki, zdają się być synami
jednej i tegoż samego Narodu! Ale i przed tym jeszcze
po barbarzyńskim uśmierzeniu bohaterskiego powstania
Polaków w 1831 r., któż z większym zapałem, z większą ser-
decznością i wylaniem, jeżeli nie my Słowiany, przyjmował
ukrywających się nieszczęśliwych Patryotów - rozbitków?
Kto podniósł głos w obronie ich świętej lecz niestety, już
w ów czas straconej sprawy? kto upominał się o krzyw-
dy niewinnego, pozbawionego politycznego bytu narodu -
kto? — jeżeli nie nasze komitaty Słowiańskie? —

Tak! Wyzwolenie i odrodzenie Polski, jest przekazaną
nam przez przodków sprawą naszych Komitatów! I teraz
kiedy z okazyi uroczystego odsłonięcia pomnika Ziema znów za-
patat w całym naszym Narodzie płomień sympatyi
dla Polaków, kiedy miłość braterska dwóch ludów znowu
się objawia w potężnych zapału okrzykach ludności miast i
wiosek naszych — azaliż my reprezentanci komitatów
możemy zachować milczenie? komitat Ztewerski czuje, że
pierwszy powinien wznieść głos, pierwszy powinien przy-
pomnieć innym naszym komitetom, aby naśladowali przy-
kład przodków, dawnych tychże Ziem przedstawicieli.

Myślimy i czujemy to dobrze, że pokój nam jest potrzebny

ale my pragniemy trwałego pokoju, nie chwilowego. Dla tego też chcemy, aby węzeł trudności Wschodnich, to wiekuiste trwające gniazdo zatargów Europejskich, dał się tak rozwiązać, aby został zapewniony Europie pokój trwały, pozwalający jej korzystać ze wszystkich dobrodziejstw i błogich skutków niezachwianej i niczem niezagrożonej spokojności krajów i ludów. — Dla tego wielkiego celu, mieszczącego w sobie wszystko, całą przyszłość i dobrobyt narodów, naród Węgierski może jeszcze wzbudzić w sobie pragnienie walki i zdobyć się na nie faktycznie — i chociaż ciężkie są prywacyje i ofiary, które ponosi on teraz — gotów jest wszakże — takiem jest nasze głębokie przekonanie — skazać się na nowe prywacyje i nowe ponieść ofiary dla tego celu. —

Zwracamy się tedy jeszcze raz z prośbą, i to do instytucyi do której w każdej ważniejszej chwili Dzieje nam udawały się z pełnem ufnością wszystkie nasze komitaty t. j. do naszego Parlamentu. — Prośba zaś nasza w tem się zawiera: aby przeświadczony Parlament użył całego swego prawami zastrzeżonego wpływu w obec Ministra S. Z., by ten postawił sobie do spełnienia następujące zadanie: Drogą przeniesienia jądra kwestyi Wschodu ze wschodu na północ Europy, drogą wyzwolenia Polski z pod przemocy Rosyjskiej i utworzenia z niej niezawisłego Państwa, które stałoby się twierdzą i ostoją, przeciw zaborczym dążnościom Rosyi. — Niech przyspieszonym zostanie pokój stanowczy i trwały, takowem taki, który by prawdziwy był

(naszego
rękojmią bezpieczeństwa, naszego rozwoju prawdziwego, naszej przyszłości i bytu!"

Taka osnowa petycyi. Korespondent rozdrażniony snadź bardzo — bez rozumnem kierunku Stanowiarów, którzy swój list potrafią "głębokością" i uwagą —

Wyobraźmy tylko sobie jakiby to powstał hałas w prasie zagranicznej, gdyby moskiewskiemu Ziemstwu czy Kaluskiej Gubernii Dumie przyszło do głowy podać do N.P. prośbę o uwyzwolenie Galicyjskiej i Węgierskiej Rusyi (!!) z jarzma Polaków i Stanowiarów, a podszczuwać inne Ziemstwa i inne Dumy do takiego samego kroku! A przecież w rzeczywistości byłoby to prawie tem samem, czego się dziś dopuścili Stanowiarzy, tylko Rosyjanie, bodaj czy nie niebezpieczniejszem, bo więcej prawa za sobą (?!!) gdyż vana sine viribus ira....

(vid dalej Dziennikarstwo. od wyraku nowoże wremia „po otrzymaniu.)

Ponieważ liczemy na wojnę Austryi z Caryzmem, przeto ciekawe pomnożenie Armii Austryjackiej. a mianowicie Strzelców Celnych. Skład tych Batalionów zatwierdzony przez Cesarza na początku r. 1881. na wypadek wojny wystawionych będzie 10 Bat^on celnych Strzelców imienia Cesarza (putki tyrolskich Strzelców). 40 Bt^on celnych Strzelców polowych i 10 Bt^on kompletujących poprzednie 40.. na stopie pokojowej liczyć będą Bt^on polowe po 402. l. a putki tyrolskie 4041. l. z których przypada na Oficerów 123. na szer 303. — Zaś na stopie wojennej 10 Bt^on tyrol. l. j. putki Tyrolskie Strz. Celn. wynosić będzie 12,377 l. a każdy z polowych Bt^on po 1229. tym sposobem na wypadek wojny 60 Bt^on wynosić będzie 61487. l.

Stowarzyszenie Czerwonego krzyża kompletuje się już od końca zeszłego roku. (1880)

8 Sty (881) Przed nowym Rokiem G^r Gubr^r Albedyński wyjeżdżając

do Petersburga wywiózł ze sobą cały worek projektów i propozycyi, które jak ludzie mówią z Moskiewskim nowym Rokiem mają uzyskać sankcyją Cara. – A cóż mamy otrzymać? – Języka Polskiego w Szkole i w Sądzie, – ostateczne uregulowanie spraw Służebnościowych, – obsadzenie wakujących Biskupstw w Królestwie Polskim – zawarcie jakiegoś Konkordata ze Stolicą Apostolską, w którym jednak i mowy niema o b. Unitach, gwałtem na Prawosławie przerobionych. – i prawo samorządu miejskiego. Z temi projektami i propozycyami A. pojechał do Petersb. – które zatwierdzone jako taski mają posypać się na nas.

Tym czasem jednak nie przeszkodzi, że przy dzisiejszym nieładzie, przy dzisiejszych sądach i rządach – przeciętny warszawianin bez rewolweru w kieszeni nie może wyjść po za rogatki miasta, a nawet w obrębie onego, musi chodzić uzbrojony porządnym kijem, jeżeli nie chce się spotkać z jakim rzezimieszkiem lub zbójem. A jak tu się źle dzieje, tak gorzej na prowincyi, skąd co chwila dochodzą nas wiadomości o napadach, rozbojach, i morderstwach – a to dzięki jedynie wyśmienitemu sądownictwu i jeszcze lepszej policyi, która na to tylko, aby brała pieniądze, śledzi za jakichś wymarzonych niby to spiskowców, – rewolucyonistów – aby konfiskatami, karami (natenczas płynącemi do jej kieszeni) obdarzała obywateli i wtrąciła, że tu most zepsuty, a tam chałupa niewybielona. – Naturalnie że o tem wszystkiem pisać nam nie wolno, a jeżeli który z Redaktorów na coś podobnego się odważy, to naraża się na straty i zamknięcie dziennika, jakto miało miejsce z Tygodnikiem Rolniczym. – W każdym jednak razie zajście jakie miało to pismo daje nam wiele do myślenia – i każe wierzyć – że Rok nowy de facto, ze swej podróżnej walizy, wysypie na nas jakieś taski (?), a przynajmniej zmiany. —

60

Tygodnik Rolniczy, przed paro tygodniami, pomieścił w swoich Tamach, artykuł pod tytułem. Quousque tandem? w którym mówiąc o Rolnictwie i własności Ziemskiej, przedstawił stan rzeczy w jak najciemniejszych barwach, udowadniając zarazem, że w obec dziś istniejących Sądów, dziś istniejącej administracyi i. t. d. Rolnictwo musi upaść i upadnie zupełnie — bo zasadę komunistyczną — zasadę najwydemniejszej demoralizacyi — głosząc, i uprawniając niejako przedstawicielkę władz Rządowych, a to począwszy od pisarza Gminnego a skończywszy na Gubernatorach. — Czytał tego pisma Iwanienko, artykuł pomienniony, jako mający się pomieścić w piśmie rolniczem, bydź tatwo może, że i nieczytał, dość że po wydrukowaniu, okropna zrobiła się wrzawa. P. Albedyński, któremu ustawne chmury nie pozwoliły wypełnić zbrodnicze zamiary — jakiemi ów artykuł żywot zawdzięczał w swój czas p. Ryżowa prezesa Komitetu Cyfrowy a podpisany przez p. Rubcowa, nawetnika kancelaryi G.ra Gubr.a — udzielał mu surowej admonicyja. — że pozwala aby tak rewolucyjne artykuły były drukowane. p. Ryżów wezwał natychmiast Cyfrowa p. Iwanienkę, i zapaliwszy się srogiem gniewem dał mu dymisyją, a Tygodnik Rolniczy kazał zamknąć. — Ale p. Iwanienko nie były w ciemię tem bardziej że to chodziło o jego skórę, wziąwszy ze sobą inkryminowany Artykuł z przekładem tegoż na język moskiewski pojechał do Pitera (Petersburga) gdzie przedstawił się L. Melikowi, i Abazie. Przy tej sposobności objaśnił tych dygnitarzy, że wobec tego co Moskiewskie pisma piszą, nie uważał za stosowne tego artykułu niepuścić w druku, przeciwnie, gdyby i inne pisma polskie tak pisały, to władza dowiedziałaby się o wielu nadużyciach i bezprawiach, jakiemi dopuszczają się podwładni, dowiedziałaby się co dobrego narodowi który chce pokoju i opieki Rządu i który spełnia najsumienniej wszelakie

przepisy i rozkazy Rządu. Niebawem po tem posłuchaniu wrócił p. Suwanieńko do Warszawy już nie jako Cenzor, lecz jako inspektor drukarń i księgarń w Warszawie i w Królestwie, a więc z wyższym stopniem. p. Ryżow zaś otrzymał polecenie aby p. Wiskowskiego Redaktora Tyg. Rolni. przeprosił, i prosił go, aby na dal w tymże samym duchu swe pismo wydawał. — W skutek tego od 8 Sty. Tyg. Rol. dalej wychodzić będzie. Z tego widać że zawsze wiać wiatrek z innej strony i że propozycyje Albedyńskiego nie błądzą jedynie propozycyjami. — nadzieje budzące się i podżegane zręcznie rozpuszczonemi pogłoskami (alboż to pierwszy raz? było takich wiele.) jak z jednej strony są pocieszające, tak z drugiej strony budzą obawę u dobrze myślących ludzi, czy nie są one owa pułapką, aby łatwowiernych złapać — na lapę i korzystając z chwilowego oszołomienia i odurzenia, nie wciągnąć w przepaść naród cały? Już to wszelkie reformy i łaski mianowicie nas Polaków dotyczące, według mego przekonania, a które i znaczna część ludzi rozumnych dzieli — przyjmowane z ręki Moskwy — popchnął nas mogą i popychają nie do odrodzenia się, tylko do zguby. Zasada nasza być winna, abyśmy z ręki Moskwy niczego nie przyjmowali i do niczego w obec niej nie zobowiązywali się. A jeżeli dadzą nam co, zaprowadzą jakie reformy, zniosą to nie entuzjazmujące się wcale, i biorąc jako rzecz z prawa nam należną — pozostańmy na tem stanowisku, jakie dziś zajmujemy i czekajmy do końca. —

Moskale nie zmieniają nic w dotychczasowem swem postępowaniu, owszem jątrzą i drażnią różnemi sposobami, które zamiast leczyć rany, coraz bardziej je rozjątrzają, i w końcu muszą wywołać katastrofę. —

Tacy Orzewscy, Rubcowy, Singalewicze, Apuchtiny, Jakimy, Ryżowy &c wszystko to są to owi siepacze inkwizycyi

Hiszpańskiej lub weneckiej Rady 10ej, którzy nie mając winnych, tworzyli ich sami, aby tylko okazać swą gorliwość i zasłużyć przez to na sowite nagrody. A czy Rząd i naród dobrze na tem wychodzi, to jest dla nich jak najobojętniejszą rzeczą, byle tylko im było dobrze —

Oberpolicmajster M. Warszawy wydał podwładnym nowe rozporządzenie, z powodu odbywać się mających w niedzielę maskarad w sali Wielkiego teatru, — nowość dotychczas odbywały się w salach redutowych, ażeby pilnowano, iżby kostumowani nie mieli na sobie żadnych napisów ani znaków, bo to jest zapewne czemu, dalej aby w czasie maskarady nic nie sprzedawano (a więc i w bufecie) ztamtąd jakich kolwiek niezbierano. (czy Baturlin obawia się aby niezbierano sztabki na kwaterki oleju, którymby mógł swą ciasną i ciemną mózgownicę oświecić) i aby policyja pilnowała porządku i przyzwoitości! — Zawsze, jak brudne a jak różnorodne obowiązki ma ta policyja! niebawem może z rozkazu Baturlina będzie musiała i tego dozorować, co i jak kto jada i czy ma chustkę do nosa? — (a już pomnę na rozkaz Piotra I — przepisujący, aby oficerowie nos obcierali chustkami, a nie palcami, aby na balach rąk niezkowali do kieszeń, sztanców i t.p.) Tyle co do maskarad mających przypominać Bale w Operze w Paryżu. — Co do Opery włoskiej gorzej się u nas, aż ja serce kraju już nie chłubi się jej, ale czytając o niej sprawozdania po dziennikach. Bertini, Medini, Brizzi et tutti quanti, przyjechali tu po to tylko, — aby naszym melomanom (modelom) pokazać, jak się nie powinno śpiewać i jak się za to bierze grube pieniądze — no szkoda! pojedź kat

italiańcy — no! wot! da! Świetna opera, eto wiernо — tolko znajcie eto italiańska opera, a nie polskoja! a italianskije chotia ja niepowinie mniju na italiańskim jeżykie to wiasno tutsze kak pa polski. W obec tego uwaga dla czego uszewolżeni nie ma mieć włościej opery! —

1881.

10 Stycz. Nareszcie dziejątkle przychodzą do rozumu (naturalnie z podszeptu Rządowego)! — w Aktawie na powiedzeniu Ekonomicznem Zjazdu Sędziów pokoju i Gminnych Okr. II Guberniі Płockiej, Prezes z jazdu wystąpił z wnioskiem wielkiej wagi dla wszystkich podległych jurisdykcyi tychże Sądów. Zwracając uwagę na to, że wymiar sprawiedliwości w Sądach Pokoju i Gminnych oraz w zjeździe dla osób nieobeznanych z prawem i językiem urzędowym jest zbyt kosztownym, a z powodu wygórowanych żądań i likwidacyi pełnomocników (które przy tamtejszem traktowaniu przez Sądy zawodu obowiązku, w większości wypadków bywają mniej nie przedstawia się potrzebnemi.) przykrych, że wskutek tego wielkie osób zaniechać się widzi ze konieczności dochodzenia swoich praw

E z Dan Prezes wniósł, aby „w celu uniknienia tego przeciążenia publiczności przyuczyć ją do obywania się bez pomocy pełnomocników, która (pomoc pełnomocników) przy tamtejszym (jak dotąd) sądzie P.)

Dla tego p Prezes następujące zaproponował środki: 1° Aby Sędziowie Gminni ogłosili w swych Okręgach, że prośby i podania mogą być wnoszone ustnie — i że nawet prośby apelacyjne mogą być wnoszone zadyktowane ustnie, i tak przyjmowane —

2.° aby Sędziowie zwracali uwagę, iżby pełnomocnicy nie wciągali ludu w bezużyteczne procesa.. 3.° aby odwołać postanowienie Zjazdu z d. 15 Lut. 1879 r. i pozostawić możność każdemu podawania próśb ustnych i pisanych w tym języku, w jakim mówi ludność miejscowa bez żądania tłomaczeń. — a nieodzownie potrzebne w języku urzędowym dokumenta aby były przez Sądy sporządzane. — Wniosek ten Prezesa Zjazdu Zjazd postanowił przyjąć za zasadę postępowania i postanowienie niniejsze wszystkim Sędziom i Sądom Gminnym zakomunikować. Spodziewać się należy, iż przykład Zjazdu Sędziów Okr II Gub. Pt.g nie pozostanie bez naśladowców.

W Królestwie Polskim obliczono dochód z dóbr Skarbowych na r. 1881. w sumie R. 2,850,634. — Na tę kwotę złożyć się ma dochód z dóbr dawniej należących do Skarbu 966,624 R. z dóbr powierzchownych i skonfiskowanych 703,000 z procentu od kapitałów powierzchownych i innych 74000., z Lasów Skarbowych 1,044 000 Rs. — z drobnych dochodów 8976 r. z sum przedawnionych 54,034 r.

Dziś ten jeden przykład z Litwy. Świadczy dobitnie, iż nowy wiatr powiał, a sam Rząd nareszcie uznał, że System Muchtynowsko-Czerkaski jakiego przez lat 17 stale przeciw Polsce używano, nie wart złamanego szeląga. — niedziwić więc że Sądy dalekie patryotyzmu w ogromnym strachu! — bo cóż się z nim patryotyzmem stanie, gdy Rząd wzbroni dalszego obdzierania ziem Polskich?

Będą musieli wrócić z kąd przyszli, i tam, nad Wołgą będą patryotami, co jak wiadomo, kieszeni nienapełni. Z tąd ich smutek i rozpacz i z tąd te ciągłe donosy i straszenia buntem Pocztkim Organów takich, jak Now. Wrem, Pcz i Nasz. widom — w obawie że klijenci ich nie będą mogli kraść po dawnemu z dublowali donosy. Na jeden z takich donosów tyczących się Wilna, korespondent Wileński Warszawskiego Wieku tak płuje w twarz Sewerynowi (wyraz odpowiedni zarzutom dziennikarza)

Bracia Syamscy na punkcie obrzucania nas błotem i wymyślania niestworzonych insynuacyi a nawet wprost P.W. i D.W. wydrukowały w tych dniach korespde z Wilna w której niewiadomy autor tak dalece puścił wodze języka, że Rada miejska uważała się zmuszoną wystąpić przeciwko oszczerczy Sadownie ciekawy artykuł: „Rosjanie mieszkający w Wilnie a szczególniej Prawosławie i duchowieństwo Przenajświętszego Soboru, straszliwie zatrwożeni. Zarząd bowiem miejski zaczął regulować teren Wileński w ten sposób: że fundamenta Soboru, tej starożytnej pamiątki Rosyjskiej, odbudowanej po zbezczeszczonych przez Polaków gruzów, środkami Rządu i Rosjan zostały podkopane na 1½ arszyna. Rosjanie tratują gdzie mogą, aby nie stracić tej starożytnej świątyni. Doniesiono już o tem do Petersburga nawet. — Czem to się skończy nieznamy; zwracamy jedynie uwagę czujemy się w obowiązku na tę dziwną okoliczność, iż roboty tak arcy inżynierne rozpoczęły się właśnie przy zarządzie krajem najznakomitszego z naszych inżynierów, jakim jest w Petersburgu.

A teraz druga wiadomość, w towarzystwie Polskim niepospolity ruch przez Wilno mają przewozić ciało pewnego zpolonizowanego Niemca znanego w Polskiej Literaturze. Robią się wielkie przygotowania aby godnie spodkać i przeprowadzić nieboszczyka. Kroczą wieść że na samą muzykę zebrano 1200 r.

„Nareszcie jeszcze wiadomość, jak przed ostatnią Polską rewolucją, tak też i obecnie Rosjanie w Wilnie natrafiają na niemałe trudności przy godzeniu Sług. Jeżeli sługa katolickiego obrządku, to godzą się do Rosjan domu, zazwyczaj oznajmia, że naprzód musi zapytać księdza, czy może przyjąć ten obowiązek. Warto żeby księża założyli Kantor, w którym możnaby się poinformować, czy wolno lub też niewolno tę lub owo przyjąć Sługę." — Aby dać pojęcie do jakiego stopnia zaszła bezczelność korespondenta, powiem tylko, że co do 1° Roboty kto regulowania Wileńki nie zaś Wilejki rozpoczęto w tym punkcie dla tego właśnie, że tu na wiosnę najwięcej ona szkód wyrządza, kopanie zaś Ziemi nie odbywa się pod fundamentami wspomnionej Cerkwi bez od tejże — o kilka sążni. —

2° Spolonizowany Niemiec znany w naszej Literaturze, nie to był ś. Reinhold Tysenhauz, który pozostawił po sobie bardzo wiele pieniędzy, a z reszta bardzo nie wiele sympatyi. Czy przy podobnych warunkach zbieranie jakich kolwiek składek jest rzeczą potrzebną, a nawet możliwą? Co zaś tycze stanowiska jakie nieboszczyk zajmował w naszej Literaturze, to ono dla nikogo tajemnicą nie jest. Co do 3° Romanizm duchowieństwa naszego o wpływie na Sługi jest także niczem więcej jak niegodziwą potwarzą

Znosymalizm

Strażany Moskale zrabowali na gościńcu pocztowym w pobliżu Warszawy Ożynowicka moskala w rzadkiego z jakiejś urzędowej wycieczki. Rzucili się tak zwiała. Trzech zbrojnych zamaskowanych rabusi pomimo silnego oporu woźnicy i Ożynowicka, pierwszego poranili ciężko, drugiemu wydarli kilkaset rubli i złoty zegarek. Szczęściem nadjechał powóz z innymi podróżnymi który tak prędko i niespodziewanie pospieszył z odsieczą, że jednego z robusiów powalił na ziemię, ugodziwszy grubym kijem w głowę. Dwaj inni zdołali się zbiegowi, mimo ogłuszonego chwilowo napastnika zdołano związać i odwieziono do Warszawy. Takież było zdziwienie i podróżnych i władz policyjnych, gdy w schwytanym rabusiu poznano strażaka l. z. policji ziemskiej. i gdy ten wyznał natychmiast, że z dwóch zbiegłych towarzyszy jego, jeden był jego kolegą a drugi naczelnikiem, t.j. starszym policyantem. w randze podoficera. (ma 3 gatki na ramieniu) wszyscy trzej za Moskalami i z tupili moskala. Dwóch drugich zbrodniarzy dotąd nie odszukano.

Wypadki krajowe sprowadziły emigrację. w Chili są i zajmują bardzo wysokie i zaszczytne posady, co ich godny pożałowania na samym czele sędziwy zasłużony wysoko ogłoszony Domejko nigdy Filaret w Wilnie, teraz Rektor uniwersytetu w Chili mąż dla wielkich cnot, i nauki szanowany na obu półkulach. Za nim idzie mieszkający w Lima Malinowski, inżynier głębokiej nauki budowniczy wszystkich niemal sieci kolei żelaznej w Peru i Andy, a dziś naczelny Inżynier tej R.C. Daley Folkierski Autor wielu dzieł cennych matematycznych i kierownik przy budowie portów.

Klugier osobisty przyjaciel dom Piotra Cesarza Brzeskiego. rów-
nież Słynny matematyk. Aleks. Babiński administrator kopalń
srebra w Chmielu w Anwach. – Towarzyszowie Orłowski, Habich, Raskul-
ski, piastujący wysokie posady Rządowe, wreszcie Feliks Lemand
Warszawianin farmaceuta, dbały na podniesienie wody Solowej Zarabia
Kroci. Znać że przy Dobrowej pracy, charakterna mocna wy-
płynąć na wierzch nawet za Oceanem.

Dziennik Rasija powraca do pogłoski jakoby Watykan starał
się do pozwolenia, ażeby na Litwie i Rusi język moskiewski zas-
tąpił w nabożeństwach język polski. Co mniemam iż ten dziennik po-
wiada jakoby był pewnym powyższego swego twierdzenia, nie żeby
się nam aby było prawdopodobnem. Co najwięcej Watykan mógł przyjąć
że nabożeństwa będą się odbywać w języku wybranym przez samych
parafian, nie zaś narzuconym. – nie darmo Jakubowicz Car
przysłał wotywę Aleksandra Newskiego – nie nagradzałby, gdyby tam
niebyła układ ze szkodą Polski. –

12 Sty. między Moskwą a Curją zawarto Konkordat, przy czem
Austryja pośredniczyła. – Co układ zawiera dotąd obie strony taja,
musi być Polsce szkodliwym, – co wykazuje order moskiewski dany
Jakubowiczowi, gdy w chodził w układy pomienione był nuncuszem
w Wiedniu, dziś jest Sekretarzem Stanu Papieskim. – jeżeli pogłoski
o konkordacie są prawdziwe, to bardzo są dla nas szkodliwemi, a
w skutku musiemy potępić Papiestwo i odstrychnąć się od niego,
pójść swoją drogą, a czy Papiestwo na tem skorzysta, to bardzo
wątpliwa. –

Dziennik Warszawski Gołoziewa na to wydawany, aby Polaków
pociągnąć ku Moskwie i żeby nas w niej zatopiwszy. – co piszę ow
zamieszczam tutaj, dla lepszego wykrycia podstępu ostatniego

szczerze.

1881. Kończąc Rok wydawnictwa D. W. zwraca się Gościcz do Moskali naprzód zarzucając pewnemu tam Stronnictwu, że na kwestyją Polską patrzy oczyma takich dzienników jak nowe Wremia i St-Petersb. Wiedomości — dalej zwraca się do Polaków: „wszystko co my dotąd powiedzieli, to odnosiło się do Rossyan, ale Dziennik ma przecież i Polskich Czytelników, których większość postępuje z nami daleko łaskawiej, aniżeli niektórzy Rossyi i niektóre ich Dzienniki a postępuje zapewne dla tego, że na kwestyją Polską zapatrujemy się z dalekiej większa bezstronnością, i z dalekiej większą znajomością rzeczy, aniżeli podobne up. pisma, co prawią o projektach p. Stańczykowa, lub piszą o jakichś cudacznych Dziennikach warszt. Glaube Liebe und Heymath (nie ma nic podobnego — to dowcip moskiewski!) Oświadczamy zresztą, że dobre słowo, słowo szczerej bezstronności padło tutaj na dobry grunt — liczemy pomiędzy Polakami tak swojemi jak zagranicznemi, dużo pilnych czytelników, czasami wprawdzie aż nadto surowo pilnych i baczących (t. j. niezadowolonych z tego co pisze Dziennik). Zdarza się iż czasem się pokłócimy, a nawet dobrze się pokłócimy, że jeden drugiemu nagada słowa prawdy, i pogodzimy się czasami, — lecz wkrótce to przechodzi, i znowu pokój między nami. Według zdania niektórych Korypeuszy prasy Petersk. jest to niewątpliwa oznaka, że my z pod zaboru, że wykształceniem z prasą, i inteligencyją Polską i że im nadskakujemy — niechże sobie szczęśliwie trwają przy swem zdaniu ... ale co do nas jesteśmy innego zdania. Nam się zdaje, że owo tagodne (!) zachowanie się nasze względem inteligencyi polskiej i owa szczera zamiana zdań pomiędzy nami do jakiej czasami przychodzi, jest skutkiem bezpośredniego tego, iżeśmy trafnie wskazali punkt wyjścia a zarazem i klucz do możebnego porozumienia się, zgody i jedności (!). wypadało przedewszystkiem wystąpić do zamiany zdań z całą bezstronnością i otwartością, a to pomimo na wszelk

a) Nowe Wremia nazwę Stańczyków, wzięto za nazwę osoby, której jak wiadomo nie ma

7°

ludzką zasadę sumy cuique, nie drażnić i nie szarpiąc stron narodowego uczucia, zwanych zwykle tradycją historyczną, faktami przeszłości x. Ażeby zaś mógł rozpocząć spełnienie tak trudnego zadania, należało wyrzec się na wstępie raz na zawsze dawniejszych gazeciarskich sposobów, a wraz z Susdalską polityką (wyraz Susdalska w orginale podkreślony) należało kroczyć krokiem swobody po jedynie prawdziwym ztego tym moście – inteligencyi i myśli. Jest to most najmocniejszy i najpewniejszy, będziemy po nim dalej kroczyć stopniowo.

Naturalnie że z powodu śliskości pomostu i trudności podobnego kroczenia, przejdzie jeszcze nie mało czasu zanim oba narody zejdą się ze sobą i podadzą sobie eltonie. Lecz jeżeli czynność nasza na niwie skromnej, prowincyonalnej i. t. d. prasy dopomagała kroczeniu na spotkanie się karawan, polskiej i Rosyjskiej, choćby na jeden tylko krok bliżej, to i w takim razie skromny ten rezultat usiłowań naszych uważamy już za wielki postęp. (nie śmiemy powiedzieć, że za zasługę.)"

Nie przeczymy że Dziennik zawsze uniknął drażnienia uczuć Polskich, czynił nawet więcej, bo stawał do pewnego stopnia w obronie tychże uczuć, obrażanych przez ciągłe Susdalską politykę, czyli raczej Susdalskie względem nas postępowanie pewnej partyi Rosyjskiej. Samo to jednak unikanie rzeczy nie stanowi. Do celu zamierzonego przez Gołickiego nie doprowadzi. Dotąd w licznych artykułach Dziennika, na temat jedności i zgody obu narodów, z wyjątkiem gorących chęci i mglistego jakiegoś mostu inteligencyi i myśli, nie znaleźliśmy nic pozytywnego. t. j. nic takiego coby zakreślało trochę, na jaki kolwiek program.

Dziennik bezustannie wzywa pisma Warszawy, aby one pierwsze postawiły warunki zgody, wyrażając jednocześnie czego prawnie czyli narodu Polski zostają za nie wolą Rządu. Jest to żądanie co najmniej zabawne. Na ten podobny Polacy się nie złapią. Stawiać warunki

zgody należy do tego kto skrzywdził, nie zaś do pokrzywdzonego. Ale tego Dniewnik unika jak ognia — jeszcze ze stokroć większą baczność, aniżeli szkalowania Polski. Dla czego nie odpowiedział dotychczas p. Józefowi Tokarzewiczowi z Paryża na jego artykuł si non — non — rok temu drukowany w Dniewniku?

Dopóki D. nie wystąpi z niedwuznacznemi warunkami pojednania, dopóty wszystkie jego dowodzenia i nawoływania nie będą mieć najmniejszej wartości. niech tedy poprobuje, niech wystąpi pierwszy. — a już prasa warszawska potrafi odpowiedzieć! —

Wszystko na próżno! pojednania między nami być nie może — my osobno — my osobno — przepaść między nami. oni chcieli ciągle nas ujarzmiać, my stale chcemy najzupełniejszej niepodległości. Gdzież więc może ta być punkt zetknięcia? —

Kijów 12 Sty.

Profesor ~~kollegium~~ Jarotawia Liceum Tarasów, mieszkający niedaleko Stacji Dr. Zł. Kurjatin kijowsko Brzeskiej, wezwany już to przez Senatora Potowcowa, aby stawił się doń stawił dla naradzenia się o warunkach i formie wprowadzenia Ziemstwa w ~~Gub~~ Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. —

Białystok. 12. Sty. Tutejsza ludność robocza żyjąca z pracy przy fabrykach sukna, jest w niedostatku z powodu zamknięcia fabryk sukna. Tysiące robotników żebrze na chleb. Obok tego zaraza niszczy w okolicach bydło rogate, a zapasy zboża u chłopów już się wyczerpują. —

W Sosnowie tamtejsza Rada miejska na budowę Gimnazjum postanowiła wyasygnować 200000 R. pomimo zapraszających obywateli Ziemskich o przyjęcie udziału w organizacyi nowej szkoły i proponujące im opiarę po 1. Asp. od dziesiątej ziemi. —

Cer potwierdził projekt M.S.W. co do autonomii miast a Kongresówka również, i Ziemstw.

Albedyński Gubr. Warsz. został Członkiem Rady Państwa. –

Ryżów z Zembatem przez. Komitetu Cenzury w Warsz. Dzierżyński Rady Straż Ogniowa Warsz. ma być powiększona. a 29. Gmd. Senat wydał rozporządzenie pociągnięcia do odpowiedzialności b. prezesa Izby Sędziów Pokoju Miasta Warsz. za niedostateczny nadzór nad instytucyami sądowo pokojowemi tego miasta. –

W Kowieńskim w zaścianku Panksztelińki pow. Nowo aleksandrowski, 5ciu złoczyńców, z których trzech ubrani jak Żandarmi uzbrojeni w szable i pistolety przybyli do domu Sylwestra Jodki, żądając okazania jakoby znajdujących się u niego, fałszywych biletów kredytowych. Gdy Jodko niechciał tego uczynić, złoczyńcy wystrzeliwszy 3 razy z pistoletu, związali go i zbiwszy odebrali pieniądze w Biletach Bankowych, złoto i srebrze na sumę 400 Rs. i zbiegli bez śladu. –

Gwałty dokonywane przez Chłopów na włościanie nie dość na rabunkach u żydówki w biały dzień pieniędzy, zabranie cudzego lasu, a wieszanie uprzemysłowego sąsiedzkiego Leśniczego, którego na szczęście odratowano w obrębie Łuteka, ale zuchwalstwo przy śledztwie, porwanie się na Prystawa Policyjnego, zbicie Sędziego śledczego, są to skutki szalonych rządów Caryzmu. –

Sprzedaż Lasów i gruntów Rządowych w Kongresówce ma przynieść 1881 Skarbowi 683,000 Rs. dochód ten składać się będzie z następujących pozycyj. 1.) ze spodziewanych jednorazowych oraz terminowych Opłat za dobra lub grunta sprzedane w drugiej połowie 1880 r. oraz za przeznaczone do sprzedaży 1881 r. 498,762 Rs.

2) z Opłat terminowych wpływających za wartość już sprzedanych gruntów 198,249. b) sprzedanych leśnych Ekstratów 22,392. 68. c) wykupionych dzierżaw bezterminowych 3694. 44. czyli razem jak wyżej 683,000 Rs.

II. Kongresówka i Kraje Zabrane

Najświeższe nominacye urzędników sądowych u nas, w całe nie wskazują zmiany na lepsze. Mianowano Moskali. P. o. wice Gub. Warszawskiego Andrejew rozkazem Min. S. W. zatwierdzony na tym urzędzie.

Pierwsze posiedzenie Komisyi ustanowionej przez Oberpolicmajstra miasta Warszawy dla roztrząśnienia projektu o zreorganizowaniu dotychczasowej Straży Ogniowej odbyło się w sobotę d. 15 stycz. co do zniesienia przy tej straży oddziału roboczego, a oddania tej czynności prywatnemu przedsiębiorstwu. — nad taką sprawą nie było co zbierać ogromnego komitetu stosownego aż 18 osób! —

Albedyński agituje w Petersburgu o przypuszczenie Polaków do sądów przysięgłych i mirowych

na zasadzie zatwierdzonej przez Cara ustawy z d. 30 Lip. / 11 Sier. 1867 r. o przywilejach Czynowników Rosyjskich zostających w służbie w Gubernyach „Przywiślańskiego kraju" Rząd zamierza w tym roku przeznaczyć z dochodów Kongresówki Ozwo Rs. dla tychże Czynowników. jako zapomogę wyznaczoną wyłącznie na wychowanie dzieci. Kiedyż nareszcie skończą się te zapomogi o różnych tytułach dawane Moskalom bardzo hojnie taż sama ręka, co odsunąwszy zupełnie urzędników rodowitych mieszkańców kraju, od wyższych urzędów, odjęła im możność nie tylko wychowania ale nieraz i wyżywienia swych dzieci?

Świeciany 16 stycz. w Gub. Wileńskiej istnieje kilka kas pożyczkowych, z których najstarsza, co do założenia (1877 r.) znajduje się w Szementowszyźnie. Kasy te, czyli Banki, jak się wyrażają, Chłopi, otwierające kredyt za tanie procenta, przynoszą wielką dla okolicy korzyść, lecz nie u wszystkich są w taskach. Pewna

części miejscowej Biurokracyi stara się im szkodzić, ku czemu niektórzy pp. dzierżyciele rozsiewają pogłoski, że kasy pożyczkowe nie są niczem innem jak tylko Polską intrygą w nowej, nieznanej dotąd edycji, że kilku majętnych panów złożyli swe kapitały celem eksploatowania chłopów, i że w ogóle Bank jest instytucyją szkodliwą i niebezpieczną dla chłopów jak i dla Państwa. — Nie tylko czynniey Administracyi lecz nawet i Sądowi jak mogą szkodzą kasom pożyczkowa. — Tak np. kasa skarży chłopa iż nie oddał na termin pożyczonej kwoty, a sędzia w brew kodeksowi i przepisom ustawy potwierdzonej przez samego Cara, uwalnia chłopa od terminu, i roztrząda spłatę na 4ry lata; co w dalszej konsekwencyi tylko o zgubę może przyprawić, bo jak wszyscy dłużnicy poczną niepłacić na termin, to ostatecznie kasa mająca równie swe zobowiązania, zmuszoną się ujrzy zawiesić swą czynność. —

16 Sty. Prezesem nowo tworzącego się departamentu Cywilnego w Izbie Sądowej Warsz.ej mianowany towarzysz Naczelnego Prokuratora Senatu Jurenicw., członkami zaś Bartoszewicz, Wosiński, Koncewicz, Szczygielski, Sarando. —

Antoni Kołaukowski znany (?) poeta zmarł w Suwałkach 5 Sty. ur. 5 maja 1825 r. należał do 6. utalentowanych (?) pisarzy. Poezyje jego dość często w swoim czasie drukowane bywały w Tygod.u Illustr. w Bluszczu. — wydał zbiorki swych poezyj, talentem zbliżał się do Syrokomli. Ta sama miłość ojczystego co swoje, rzewność i tkliwość. Życie jego ciężkie, mozolne. —

Pani Simbrich jak donoszą gazety Morskali podpisała umowę na całą obecną porę opery włoskiej w Petersb.gu. Wiek robi straszną zmianę. Ciekawa rzecz co się też z Wołchańską zrobiło? gdzie ta znakomita śpiewaczka Polska teraz się znajduje? —

Rabin z Winnicy Gub. Podolskiej p. Kotak przed ostatnim Zjazdem

wydał Odezwę do Żydów tamtejszych, odczytano ją we wszystkich Synagogach i Szkołach. Odezwa ta zwracała uwagę na wszystkich Obywateli bez różnicy Religii, wzywanego do spełniania służby wojskowej i na szkody, wynikające z uchylania się od tego. Oprócz tego p. Polak zaproponował, aby każdy z popisowych złożył po R 15. celem, aby pieniądze te zostały rozdzielone na żydów wyciągających los i będą musieli iść do wojska. Zebrano tym sposobem przeszło 1000 R. a cel Rabina osiągnięty, gdyż ani jeden Żyd nie uchylił się od Poboru.

W miasteczku w Płockiem Sędzia Śledczy z powodu niby nagłych sprawy a ciężkiej jak i już przez lat dwa, wezwał do siebie jako świadków w Sam Dzień Bożego Narodzenia wszystkich a do jednego chłopów ze wsi Zekcie. Cóż się dzieje z oburzeniem mim.ro Sprawiedliwości nakazującym Szanowanie świąt Katolickich w Kongresówce.

Do Sympero pola w Krymie przybyło dwóch chłopów Rusinów z danem sobie pełnomocnictwem od chłopów 6 wsi Powiatów Brautawskiego i Berdyczowskiego, dla starania się u miejscowych władz administracyjnych, ażeby chłopom kilkunastu wsi wspomnianych Powiatów nadano grunta w Krymie, gdzie zamierzają się przenieść.

Obywatele P.u Rowieńskiego na Wołyniu założyli Stowarzyszenie leśne akcyjne, celem racyonalnej eksploatacyi lasów.

W Zawierciu przy ulicy Żelaznej 14. Sty. o 5 z rana pożar u Ginsbergów spalił się ogromne składy bawełny, straty 50,000 Rs.

W okolicach Lidy rabunki i morderstwa, szajka ta dzieli nietylko zabrała furmanowi konie ale i jego powiesiła.

Dało wiadomo ukazem 1864 r. każdemu kto miał kawałek ziemi przyznano ją na własność, korzystali z tego i Żydzi w Augustowskiem i indziej, lecz w ten czas mało ich było między posiadaczami ziemi.

Juni widząc że ich wyznawcy dobre na wsi robią geszefta, stawali się naprzód w leść do karczmy, pod pozorem – na mieszkanie, a w rzeczywistości oni są szynkarzami. Kiedy kreskami na Chłopa łapiszę drzwi szafy, okna, myśli już o tem jakby w leść na jego koszt. W tedy idzie do tego, owego lub innego i powiada mu na cztery oczy, każdemu: „Słuchajcie no! ja was proszę, abyście w kancelaryi Gminy nas uwiadczyli, że jestem Stanu włościańskiego." – Chłop podrobi się w głowę, pomyśli – ha! już spalili Macieja, to jak mu odmówić, zrobią to i ze mną. Zabiera tedy ich do kancelaryi Gminy p. Pisarz na zeznanie świadków pisze tytuł, że Żyd jest włościaninem: Taka tytuła to legalny Patent konsensu: najprzód zrujnuje swych dłużników, potem idzie do dalszych na wsi i na podstawie tabel włościańskich bada, kto, wielu i jacy w nich są zapisanemi, nie wiedząc Chłopi przy formowaniu tabel, jakie z tad nagą wynikną skutki, zadysponowali Komisarzom włościańskim i nazwiska takich, którym już nie z tej kolonii należało. W tedy Jeki, Berki, Abrahamki – jeżdżą od jednego do drugiego nie mającego właściciela z propozycyją, czy mu nie sprzeda swej własności części. Jeżeli z Rodzeństwa znajduje się pocztowy, w tedy odprawia Żyda. Ale komu to grosz nie jest miłym? wiele znajduje się i tacy, co się z kuszą, skoro Żydek pokaże pieniądze. Ciągnie Chłopa do Regenta, daje pewne quantum, a resztę należytości powiada mu, że w tedy wypłaci, jak do bierze grunt od jego kolegi, tylko aby przyznał u Regenta, iż cała omówiona kwotę odebrał. Odurzy chłopa swą wymową, i tak się staje jak chciał. Z kancelaryi Regenta prowadzi Chłopa na poczęstunek, zwany borysem. Upoi chłopa i gdy ten śpi bez żadnej pamięci, to w mu wypłaci – odkradnie. Taki akt Regentalny, dawniej był prawomocnym, zaraz Żyd idzie do komornika i Geometry, aby tamten

wprowadzić w posiadanie a ten wymierzył mu grunt. Tym czasem
ów właściwy posiadacz kolonii nie wie jakim sposobem zostaje przez
Żyda osaczony i narażony na koszta. Poszkodowany nic tu poradzić
nie może. Trybunały dawniejsze nie mięszały się do spraw włoś-
ciańskich, a Wójt Gminy nie miał prawa unieważniać Aktu Re-
gentalnego i dla tego w tym czasie działo się najwięcej nadużyć.
Poszkodowany musiał los swój znosić z rezygnacyją, a żyd czekał
czy mu nie zaproponuje odkupić dawnej właściciel. Czekał lat dwa-
nim nie wymierzył ziemi. Po dwóch latach, mieszkając o pare
mil, myśli co z tym fantem zrobić? nie kupił on nato, aby
ziemie dzierżył, ale aby ją cztery razy drożej sprzedał. Blizny są-
siedzi nie chce jakoś włościanin sąsiadowi w drogę, a do tego i nie wy-
godnie mieć kawał ziemi w wąskim pasie przez całą kolonię.
Na reszcie sam żyd właściciel proponuje, aby dawniejszy posiadacz
nabył od niego, a gdy ten się tłomaczy, że niema pieniędzy tyle aby
mógł żądaną sumę opłacić, wtedy żyd staje się dobrodziejem
oświadcza, że potrzeba zapłaty — z procentem — z lichwą. Lecz chłop
nie wierzy w Żydowską taskę, odmawia mu i niechce nikomu być
dłużnym. W takim położeniu grozi mu, jeżeli nie odkupi, to stra-
ci to, co ma. Zrozumiał chłop dobrze, znaczy to, jak będzie cały zbiór
w stodole, to się spali. W takim razie szuka pożyczki u dobrych
Chrześcian, dla zapłacenia Żydowi żądanej sumy. — Nie tylko
Szynkarze wyrządzają takie szkody, lecz się namnożyło tego rodza-
ju Spekulantów, iż dziś lada tapserdak ma, taki patent konsorski.
Ale tego rodzaju dokonano rozbojów w ciągu ostatnich lat 10-ciu
ciekawy niech przejrzy do Akt Regentalnych [illegible] w Serejach i Siemiu,
a przekona się ile to z nędzarzy Rodzin Chłopskich.—
W Kijowie dotychczasowy Gł. Gubr.r Czertkow, podał się sam do dymisyi.

Dawno oczekiwane ustąpienie jego można uważać za pewne. Przeprowadzający w Kijowie Rewizyę Senatorską, Senator Potworowski, z natężenia pracy zapadł na zdrowiu dość ciężko, lecz powinność, tak wielkiemu zmarłemu Czynowników nie przerwał swej pracy. —

W Powiecie Stopnickim w krakowskim, wiele ludzi gromadami chodzą, za służbą, lecz miejsca znaleść niemogą. Każden z Obywateli ogranicza się do możebnej ostateczności z posunięta, oszczędności. Chłopi nie trzymają, służących w cale.

Z powodu gburowatości i innych zdrożności dorożkarzy, stróży kamienicznych, kobiet upadłych, Oberpolicm.r Gł. Batorlin w Warszawie wystosował podanie do Rządu, ażeby wszystkie indywidua powyższych kategoryi w razie popełnienia jakich wykroczeń przeciw karności domowej i grzecznego obejścia się, nie były jak dotąd pociągane przed trybunały Sądowe, lecz ażeby pokrzywdowani mieli prawo, z obejściem drogi Sądowej, skarżyć przed nim t. j. Oberpolicm.em i u niego szukać satysfakcyi. Gł. Batorlin rzecz, że w razie potwierdzenia jego przedstawienia, zaraz wszystko powróci do należytych karbów. —

W okolicach Ciechocinka pojawiła się banda rozbójników, wsie i miasteczka drżą przed nią. — Z resztą, niema prawie obecnie powiatu w Kongresówce i w Zabranym kraju, w którymby nie było bandy miejscowej. W większej części składają się one z dezerterów i kolegów.

Od dwóch lat grasująca w Sandomirskim banda opryszków pod dowództwem Kubikowskiego i Łukasiewicza w tych dniach wykryta i pochwycona.

Ministerstwo Dóbr Państwa w porozumieniu z głównym zarządem państwowej choroby koni, kazało wydać z Sam kasy Państwa (nędzne) 6000 Rs w r. 1881. na rozdanie nagród

wyższ[ych] w Królestwie.-

22 [ty]. w Warszawie maja, Moskale zatożyć w r.b. Gimnazjum wojskowe. w domu b. Andrzeja Zamojskiego. w tej części Gmachu, gdzie się dziś znajduje Biuro Zarządu wojskowego - ale ma być przeniesionym do dawnego pałacu Skwarcowa (Saskiego)

Kradzieże stają się większą plagą, nietylko w Kongresówce ale i na Wołyniu. w okolicach Korca żyuie Stało się niezwykłe, że strachem czeka się zbliżającej się nocy, i kto się złodziei jest przejęty myślą, że go ograbią. - Pamiętają tam lata złodziejskie ale jak jest dziś nikt nie pamięta. Wszyscy tak dalece są przerażonemi, że nikt nie śmie meldować władzy o kradzieży, z obawy podpalenia, czem zwykle grożą złodzieje. w Owruckim kłaski, podpalania, kradzieży koni, bydła, psów, sprzedaż wódki bez patentów. Kancelaryje Komisarzy, Sędziów śledczych i Sędziów pokoju, zasypane są sprawami o kradzieże i t.p. przestępstwa, świadczące o niepewnym w całe stanie moralności Owruckiej ziemi. Żaden chłop nie śmie się skarżyć policyi, w obawie pogorzeli. Rzeczy skradzione odszukują się tajemnie, odbierają się jawnie od złodziei, za opłatą. Dopiero gdy złodziej idzie do żydowego chłopi oddają go pod Sąd. W tych razach odbywa się po wsiach osobna Ceremonija. Za nim dostawia złodzieja, okrywają go końską derą, i przy muzyce oprowadzają go po wsi. Zaczynają się dopiero żarty nad złodziejem: który ukradł na dobre — niekiedy go pobiją, i puszczą. Jeżeli zapytasz dla czego się odbywała ten obrzęd — to odpowiedzą: „Tyle tylko i naszego!" niech chociaż dzieci popatrzą - może nie zostaną

złodziejami. Oddać złodzieja na nic się nam nie przyda, bo tam się jeszcze lepiej kraść nauczy. Złodziej gdy był w więzieniu, nie boi się już niczego. Jest u nas dość takich uczonych złodziei, a mało który z nas gospodarzy może spać spokojnie jeżeli im się nie opłaci.

W Odesie na mocy przywileju naczelnika miasta, Giddym Lewkowicza, odbędzie się w Salach Ratuszowych Bal towarzyski Polskiego (tam o Polsce i Polakach nieco dawniej ani słyszeć nie można było.)

25 Sty. Abbedyński przedłożył Petersburgskiej Radzie Państwa sprawozdanie o stosunkach w Polsce i projekt Reformy.

25 Sty. W Tomaszowie nad Pilicą, za pozwoleniem Cara ma być kosztem rządu założoną szkółka 4-klasowa, gdzie język niemiecki z protestanckim katechizmem będą jako przedmioty nieobowiązujące.

Zapisujemy drobną tę okoliczność z powodu, że do niedawnych czasów w szkołach znajdujących się w miastach fabrycznych Polskich, dla lepszego przygotowania gruntu pod zabór niemiecki, przedmioty wzniautowane były obowiązującymi na równi z językiem Narodowym a to przy zupełnem jednoczesnem wykluczeniu języka Polskiego, a powtóre dla tego, że zwykle na podobne szkółki Rząd nie dawał. — Jest to więc zwrot niby ku lepszemu, o czem Dziennik wydrukował większemi literami w dwu językach Polskim i moskiewskim. —

W Kaliszu staraniem obywateli miejscowych ma w krótce powstać Towarzystwo Opieki nad ubogiemi uczniami.

Z Janowskiego b. powiatu nowiny, w gminach urzędów i Trzydnik tego powiatu na zebraniach gminnych w Styczniu, uchwalono zaprowadzić czytelnie ludowe. Koszta założenia i utrzymania pomienionych czytelni pokryjemi będą z oszczędzonych funduszów gminy. Dojdą podali np. Piasecki z Sopkowic i Dr Tadeusz Kowalski z Obrazina

Im powierzono zakupno książek i pism ludowych. Biblioteka wiejska pomieszczona będzie w kancelaryi Gminy, a zarząd i rozdawnictwo książek poruczono sołtysom.—

z Okręgu Józefowa nad Wisłą: Do klęsk ubiegłego roku zaliczyć wypada, że sprawy służebności, nie a nie niepokoją, przynajmniej w tym powiecie. z początkiem zeszłego roku, stały raźniej jakoś chaty, cieszyły się tak wielcy jak mali właściciele ziemi, że na kawałek raz będą mieli swoją własność, lecz od połowy r. r. nie o ustawach nie słychać, ale przeciwnie nadużycia włościan tu i owdzie się pomnażają, a zatrudnienia co raz rosną.—

Przed kilku dniami Car dawał posłuchanie Gubernatorowi Siedleckiem Gr. Murawiewowi (pewnie dla dalszego zniszczenia się nad ludnością). 25 ty. ov. wtorek jeden z wyższych zarządów Państwa zastanawiać się będzie nad memorandum Gr.o Albedyńskiego — o niektórych punktach tak zwanej kwestyi Polskiej — tak donosi Gołos.

29 ty. Przed kilkoma dniami pisały Gazety Moskali że Prezesowi Okręgu Sądowego Warszaw.o Rząd proponował przenieść się do kazania na takąż posadę, lecz Zakrewskij podziękował za podobną propozycyją, prosząc zarazem by go pozostawiono w Warszawie w śród społeczeństwa Polskiego z którem się zżył i wyrobił sobie imię poważnego Obywatela. Dziś otrzymał taki rozkaz J.R.J. Zakrewskiemu P.W.O.S. rozkazujemy być Prokuratorem Izby Sądowej w kazaniu." — nigdy nie spotkano się z nominacyją, podobnie stylizowaną. Widocznie Zakrewskij spłatał się — i za to dostał ciężki, po cichu przyznawał.

29. S. Dziś o g. 8 z rana Rada miejska wileńska, doręczyła powracającemu do Warszawy Albedyńskiemu Dyplom na honorowego Obywatela Miasta Wilna. Uczczony dziękował pełnemi serdeczności słowy, i zakończył: „miejcie mnie Panowie za swego."—

3 o tym W. Pcty Komitet Ministrów zastanawiał się nad przedłożonym przez Albedyńskiego projektem reform dla Polski. W czasie Listopadowego poboru do wojska wzięto w Kongresówce spisowych 22374. t. Z nich przeznaczono do służby w Okręgu Wojskowym Kaukazkim 6948. w Okręgu Warszawskim złożonym z 9. Gubernii (prócz Suwalskiej) 3341. Odeskim 2695 w Moskiewskim 1776. w Charkowskim 1617. w Petersb.m 1182 w Finlandzkim 957. w Kazańskim 772. w Orenburskim 508 w Kijowskim 334, w Turkestańskim 175, w Wileńskim 165. — Do Syberyi Zachodniej i Wschodniej do Marynarki, Straży pogranicznej i kwaterunkowej, spisowych z Królestwa w t. r. w całe nieprzeznaczono.

Porządek Dzn. Pcty. wydawany przez Stasiulewicza donosi, że zamierzone reformy Sądowe i Administ.e o jakich głoszono w Warszawie dotąd nieprzybrały stanowczego i określonego charakteru, zapewnia jednak że w ostatnich dniach przedstawionem zostało Radzie Państwa odnośne sprawozdanie Generała Albedyńs.o Sprawozdanie to, obejmujące wreszcie bardzo małe szczegóły, rozstrząsać będzie 26 Sty. ce Środa, przedewszystkiem Komitet do Spraw Królestwa Polskiego.

w Litwie sprawa taboryńska stanowczo rozstrzygnięta Nieszczęsnym Taboryzna, którym Gub.r Mińśki Tokarew, zabrał grunta, Rządzący Senat przysądził takowe napowrót i zatwierdził wszystkie przywileje nadane im przez Króla Polskiego Grunta te stanowią na całej Litwie z pułtorów wapna, które rozchodzi się po całej Prowincyi —

W Hrubieszowskim agituje się jak wiadomo projekt zbudowania kosztem tamtejszych Ziemian drogi żelaznej, taszowej powiaty Tomaszowski, Hrubieszowski, i Chełmski z Chełmem stacyja, drogi nadwiślańskiej. Droga ta nowa 70 w. długości mieć ma jeden, szłaby z Chełma do granicy Galicyjskiej, do punktu zetknięcia się z linija kolei Galicyjskiej, która ze Lwowa do granicy ma być wybudowana. Podobno już studja tej drogi mają być wykończone, a projekt przedstawiony w Ministerjum. Przedsięwzięcie to ma mieć ten jeszcze szczegół, że większa część uczestników ma udział swój w niem umieszczać w naturze a mianowicie w tem co kto ma na gruncie j. t. w drzewie, cegle, glinie, kamieniach i. t. p.

Dymisyje Czertkowa z Gen.t Gubernatorstwa w Kijowie przyjmują skutkom rewizyi Senatora Potowcowa. Jak słychać pocieszył on nadzieją Rusinów miejscowych, że w krótce znowu będą mogli wydawać pisma w języku Rusińskim.

O ile projektu Albedyńskiego tyczące się Polski przyniosą ulgi, o tem niema najmniejszych wskazówek.

Dziennik Nasz Wiłaisc (26 ty), za pochwalenie zamachu Berezowskiego, został skazanym na 3 000 fr. grzywny i Redaktor Claussecret (b. Generał Komuny) na 2. lat więzienia—

30 ty. Poranek przemawia za uwolnieniem prasy Warszawskiej od cęzury w ten sposób: „Wszyscy zgadzają się na to że jednem z głównych zadań Rossyjskiej prasy odnośnie do Polskiej narodowości i polskiej prasy winna być dążność do wzajemnego bliższego poznajomienia się a tem samem zbliżenia dwóch Słowiańskich

dotąd wrogich sobie i literatur i społeczeństw. (Albo Moskale są słowianami?) niestety, zadanie to, mimo że leży w interesie Państwowej Polityki Rossyjskiej, dotąd w całe jej nie uskuteczniono z powodu cenzuralnych stosunków w jakich znajduje się w Warszawie prasa polska w ogóle, a dziennikarstwo w szczególe. W ciągu wielu lat stosunki te wykluczały wszelką możliwość urzeczywistnienia owego zadania. Pomiędzy Warszawską prasą, a Petersburskimi i Moskiewskimi dziennikami wolnemi od cenzury, leżała cała przestrzeń. Warszawska cenzura prześladowała nie tylko każdą nową myśl, jakkolwiek odchodzącą od ogólnie przyjętej rutyny, ale nawet sposób i formę wyrażenia ulegały prześladowaniu bez najmniejszego powodu a nawet z krzywdą państwowego interesu według osobistego smaku i pojęcia tem samem według samowoli cenzorów. Przed tą samowolą literatura nie mogła się niczem odgrodzić; samowola ta pozbawiała ją nawet swobody zapożyczania faktów i idei z współczesnego życia Rossyjskiego.

Stawiamy zaś to wszystko dla tego, abyśmy się mieli skarżyć na postępowanie warszawskich cenzorów lub warsz. komitetu cenzury, bo tym naszym celem, wskazać te główne braki obecnego systemu cenzury warszawskiej, w obec bytu onych, po pierwsze sztucznie zmniejsza i poniża jakościowo produkcyjność Polskiej Literatury w kraju Polskim, pokrzyżuje tem samem wpływ na społeczeństwo, utworów zagranicznych, nadchodzących z umysłowych ognisk, pracujących przy bardzo sprzyjających okolicznościach — z Krakowa, Lwowa, Poznania. Powtóre cenzura działa na kształt drożnych rogatek, zawadzających swobodnemu obrotowi, a tem samem zamianie myśli między stronami państwa

i jego Zachodniemi Kresami, t.j. utrzymuje umysłowy rozdział w ów czas, kiedy jedność administracyjna między niemi dokonana, zostata. (właśnie dla tego, umysłowy rozdział istnieć musi czy jest Cyzura, czyli jej niema).

Warszawa jako miasto prowincyonalne. (i w tem się myla. Warszawa nieprzestała bydź w cale Stolica, — Stolica Polski i to dorosła, — jeden jej sternowczy ruch przewraca do góry nogami wszelkie plany Caryzmu, — skupia w sobie mimo woli i zabiegów tegoż Caryzmu siłę moralną, nieznaną w Petersburgu i w Moskwie. — że Car tu nie mieszka, to i owszem — ale mieszka tu myśl Stata — niepodległości Polski, duch Rzeczypospolitej, a to tysiąc razy więcej warte, od jakiego tam pijawczyny, kata, lub oszusta Cara — z całą jego klika.) znajduje się odnośnie do Cyzury w gorszem położeniu od wszystkich innych ognisk Prowincyonalnych w Carstwie, po prostu dla tego, że każden Artykuł nie przepuszczony w Kijowie, Odessie, Karaniu lub Tyflisie z powodów miejscowych, skoro tylko dotycze ogólnego interesu umieszcza go natychmiast Petersburg lub Moskwa Dzienniki, przy czem pozyska on większy odgłos, aniżeli gdyby go zamieszczono w miejscowej gazecie. — Lecz w granicach Carstwa poza Królestwem Polskiem, nie ma ani jednego Polskiego perjodycznego pisma ani cenzuralnego, ani wolnego od Cyzury, i taki fakt miejscowy, któren powinien bydź ogłoszony znajduje tylko umieszczenie w gazetach Poznańskich lub Galicyjskich, nie mających debitu w Rossyi, i przechodzi tem samem bez sprawdzenia i zaprzeczenia miejscowe władze o niem się nie dowiedzą, a on pojawia się w znanych

niepryjaznych dla Rossyi kolorach, dodając nowy punkt do oskarżeń, gromadzonych staraniem przeciw Rossyi przez jéj nieżyczliwych. Podobnież mało pomagają do wykrycia prawdy i wiadomości z Warszawy przesyłane przez Rossyjskich Sprawozdawców, mieszkających w Warszawie do pism po stolicach wychodzących. Korespondencyje te także stronnicze jak i Zagraniczne Polskie drażnią, tylko tem bardziej, że niema możności zaprzeczenia onym, nie zawsze można je nawet przedrukować. W Warszawie ustaliło się przekonanie, że tu bardzo mało, co się w Rossyi drukuje o Polsce lub Sprawie polskiéj, może być w tłómaczeniu podawanem. Nie można tłómaczyć wyciągów z miesięcznych przeglądów pism Rossyi, ich artykuły za to roztrząsa Dziennik Poznański. Dla Warszawy jedynie owoce Rossyjskiéj myśli, są zakazanemi owocami.

Takiego stanu rzeczy niepodobna dalej podtrzymywać, jeżeli zamierzono wprowadzić do król.ª Pols. stosunki normalne, nie wyjątkowe. Owoce przeciwnéj polityki już widzieliśmy. Od 1821 do 1863 otwarcie pomiędzy dwoma Powstaniami, prasa Polska kwitnęła za granicą, ale była ona wrogą dla Rossyi jako prasa Polskiéj Emigracyi; w granicach zaś Carstwa, wegietowała zaledwie dorosła, cenzurowana, trzymana sztucznie z dala od wszelkich współczesnych palących kwestyi. Nie dziwnego zatem, że ta dorosła literatura nie mogła oddziaływać przeciw porywom swobodnéj prasy emigracyjnéj. (Jaka kolwiek bądź miejscowa prasa nigdy by nie śmiała występować przeciw wolnéj swojéj na emigracyi prasie). Teraz niema ani wpływowéj ani utalentowanéj emigracyi (jest jedna i druga i bardzo czynna.) ale na to miast jest w pobliżu

Galicyja. Jeżeli Warszawska prasa pozostanie na dal tak suchą i pustą jak była w latach od 1840 do 50. to niemoże oddziaływać przeciw ideom i tendencyjom austryjacko-galicyjskiego zakroju i Rossyjska Cezura będzie mimowolnie służyła za narzędzie do szerzenia w Rossyi tych tendencyj i idei, zamiast żeby służyć do sformowania w Rossyi umysłowych ognisk dla Polaków. (których tam polacy nie potrzebują, mają swoje, a na formowanie ognisk nieb sami muszą myśleć dla siebie, bo ich za mało mają.)

Dalej Korjakow rozpisuje się o tem, jak Cezura Warszawska jednakowo postępuje z konserwatywną prasą tamtejszą, niedozwalając jej bronić zachowawczych zasad społecznych, rodziny, własności (przed kim? chyba przed Carem co to wszystko jak nihilizm niewiary lubchce zniewierzyć.) jak nie mniej i z młodą prasą, która podejrzywa o nihilizm (i bardzo się o niej myli.) Na tem wygrywa zagraniczna prasa polska bo ten stan rzeczy z powodzeniem wyzyskuje się przeciw Rossyi w Poznaniu i w Galicyi. W ostatnich czasach wiele rzeczywiście zmieniło się w prasie Warszawskiej podobnie jak w Rossyi: ale taka zmiana jako cechy przypadkowej nie może stale z korzyścią wpływać na zbliżenie się i wzajemne poznanie; brak zaś tego może być przykrym dla kogoś trzeciego –

Albedyńskiego projekta co do spraw kongresówki miały otrzymać przyszłości skutek – zobaczymy?

Projekta te noszące się do Teatrów w Warszawie, a mianowicie budowa nowego Gmachu teatral.: przy Ulic. Królewskiej, wstrzymanej przywrócenie subwencyj Zowow R (razem 600 000) asygnowanie 100 000 R na pokrycie niedobru emerytury artystów i parę innych projektów miały otrzymać potwierdzenie w Petersb.— Czy to prawda, przekonamy się gdy Prezes teatrów Warsz.ch będzie w Peter.b wróci. –

Na początku Stycznia w Sądzie wojennym Okręgowym Wileńskim, przetrząsano sprawę podpułk. Wygowskiego naczelnika pow. Święciańskiego i podoficer. Relickiemu, że pierwszy pobierał za pośrednictwem drugiego łapówki od chłopów za uwolnienie od służby wojskowej. Z lokalizowania się okazało, że zeznania przeciw Wygowskiemu (Wołkowyskiemu) były wynikiem nienawiści i wpływu pośrednika przy sądach pokoju Antopowa oraz pisarza i wójta gminy. Sąd wojenny tamtych uniewinnił.

O Reformach w Królestwie: Gotos nad to co Caryzm ma dokonać domaga się znacznie więcej. Strona wspomina o następujących ulgach: 1. Zniesienie służebności i to przymusowe, gdy chłopi z obywatelami nie zgodzą się dobrowolnie, do pewnego wyznaczonego terminu. 2. Autonomiczny zarząd Kraju, manifestujący w języku polskim, a tylko w stosunku z Rządem posługujący się językiem Rossyjskim. 3. Dozwolenie używania języka Polskiego w Sądach pokoju. 4 Sędziowie pokoju z wyboru, nie jak dotąd z nominacyi Rządu. 5. Ustanowienie katedry Literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskiem. Te koncessyje miał Albedyński przywieść teraz do Warszawy. Gotos niezadowolony, utrzymuje że to za mało. Trudno bowiem przypuścić, aby Rząd zdecydowawszy się zrobić krok naprzód dla uregulowania anormalnego „wyjątkowego" położenia Królestwa zatrzymał się na pół drogi i ograniczył na pół środków. Bo do czegóż streszczają się powyższe reformy? — Potrzeba zaprowadzenia ordynacyi Sejmikowej już dawno uznał sam Rząd: Dozwolenie używania w Sądzie języka polskiego, ludności w całości lub mało umiejącej po Rossyjsku, nie tylko zupełnie naturalnie, ale niezbędnie. — Wprowadzenie żywiołu wyborczego do Sądów pokoju, i zmiana służebności — rzeczy dawno uznane za konieczne. — Katedra Literatury Polskiej w uniwersytecie?

Ależ w tym względzie zbyteczne jakie bądź rozporządzenie — Literatura Słowiańskich Narodów wchodzi w program uniwersytetu Warszawskiego i w budżecie tegoż Uniwersytetu dawno figuruje odpowiednia kwota na katedrę Polskiej Literatury. Z resztą czy można poważnie mówić o wysokim znaczeniu katedry polskiej Liter.ry w Uniwer.te, kiedy w większości średnich zakładów naukowych nie wykłada się język Polski a w pozostałych nie uważa się za obowiązkowy?. — Naturalnie, że Polskie Społeczeństwo przyjmie z wdzięcznością i to nie wiele, czem obdarza je Strona. Ale nie należy zamykać oczu. To nie wiele w części nieodpowiada tym sprawiedliwym życzeniom Rossyjskich Polaków (!!!) którzy pozyskali wpływ w ostatnich czasach i w Rossyjskim Społeczeństwie i w Rossyjskiej prasie. Rossyjska prasa najprzeciwieńszych opinij zgadza się na jedno: — Najlepsze rozwiązanie Sprawy Polskiej polega na zupełnem zjednoczeniu Królestwa Polskiego z pozostałemi częściami Rossyi. Zjednoczenie zaś to powinno się zasadzać na wprowadzeniu do Królestwa Polskiego wszystkich Administracyjnych, Sądowych i Społecznych urządzeń, z jakich korzysta Rossyja. Czyliż zaś można myśleć o takiem zjednoczeniu, jeśli Królestwo pozbawionem będzie i na przyszłość Samorządu, Sądu przysięgłych i t.p.

Przeciwnicy wprowadzenia tych urządzeń mówią, że to

niepodobna, bo w takim razie należałoby reprezentantom Administracyjnego Samorządu dozwolić mówić po Polsku — a w Sądzie przysięgłych rozprawom tocz̨yć się również w polskim języku. Jeżeli całe pytanie sprowadza się do tego, czy przyznać pewne prawa miejscowemu językowi, czy utrzymać kraj na stopie wyjątkowej, to każdemu staje się jasnem, jaka decyzja w tym względzie zapaść powinna, aby korzystna była dla rzeczywistych interesów Państwa i Ludu. gdy co kolwiek rozwiązano węzły Cenzurskie w Kongresówce, pismo wychodzące w Płocku, p. t. Korespondent Płocki, zwróciło uwagę na to, że ks. Odlakowski od dawna wykłada w tamtem Gimnazyum Religije w języku Rosyjskim, choć go do tego żadne żadne rozporządzenie ani zobowiązuje ani zmusza. ks. Odlakowski odpowiedział na to, że nie zna rozporządzenia, któreby pozwalało wykładać Religję po polsku. — „a do żądanego celu, jak ten zacny przewodnik młodzieży dodaje — dochodzi się tylko drogą legalną, a nigdy drogą anarchji i nieporządku.“

Tak zagadnięty Korespondent Płocki, przytacza mu owo rozporządzenie, dozwalające wykładać Religję po Polsku, a jest pod d. 13/25 sierp. r. z. dodając, że rozporządzenie to, o ile nakazuje wykładać Religję katolickiej w języku miejscowym w zakładach naukowych średnich i niższych Królestwa Polskiego, gdyż nakaz podobny nigdy wydanym nie był — ale potem

niezabraniać nauczania w rzeczonych Zakładach naukowych wiary Katolickiej w języku Polskim. Z tego też powodu wyczekiwanie przez ks. Ostrowskiego rozkazu wykładania jego przedmiotu w języku miejscowym może nie mieć końca: natomiast w obec powołanej przez nas najwyższej woli, któż zabraniać może ks. Ostr. wykładania Religji katolickiej w języku polskim?

Taki dostał odprawę ten Apostoł Russyfikacyi w Kłodawie, aż zmuszony opinją publiczną, podał do dyrektora prośbę o pozwolenie wykładania po polsku.

Takim ostrem jak Ostrowski kubek w kubek był w Radomiu ks. Urbański — wykładał w Gimnazjum Religję po moskiewsku, upominał się o to za dziećmi. Doktor Leśniewski cały się aż oparło na Petersburgu, i Russofil ksiądz dostał nagane i zwrócono go na drogę powinności. Cała rzecz w tem, że obaj ci podli chcieli, aby dostać się na godność Biskupia — nie prawością, cnotą wykonywaniem obowiązków Stanu swego, — ale podłością i bezwstydem — Lecz Moskale mają tę zalete iż takiemi gardzą.

Tomasza Zamojskiego wezwano do Petersb. w sprawie uregulowania ważnej kwestyi Służebności wiejskiej w ordynacji Zamojskiej jako też w całem Królestwie Polskim. Albedyński Gł. Gub. po powrocie z Petersb. wyrażał się z zadowoleniem o przyjęciu jakiego w kołach decydujących doznał

Jego projekt reform w Królestwie Polskiem, a Gotes oznajmia, że w zasadzie zapadło postanowienie zwinięcia Komitetu dla spraw tegoż królestwa. Z kolei Car dawał postuchanie prezydentowi M. Warszawy G.L. Starynkiewiczowi, podobnież Apuchinowi kuratorowi O. Wsk. Tak im jak i poprzednio przyjmowanym dygnitarzom rządzącym w Kongresowe. Car ustnie miał dawać pewne instrukcyje, Niepotwierdza się dymisja tego Apuchina tez na otrzymanie takowej. R. T. Rektor U.W. Stago wieszczenia: Zasługuje na uwagę że Chłopi wsi Gołąb nad Wisłą w pobliżu twierdzy Dęblina, pomimo starszego wieku, starają się o nabycie wiadomości, których nie nauczono ich za młodu. Zbierają się na wykłady wieczorne od godz. 6do 9- Słuchają opowieści i nauk od miejscowej nauczycielki popularnie przemawiać umiejącej i nieszczędzącej trudu dla dobrego dzieła. Powyższa okoliczność, o ile dobrze świadczy o usposobieniu i trafnem zrozumieniu korzyści płynących z nauki ze strony tych chłopów, o tyle też jest zaleceniem świadectwem dla owej nauczycielki, od której prawdo podobnie wyszedł popęd do wykładów wieczornych nie skąpiącej trudu po za obowiązkowym swem zajęciem. W Tomaszowie w Fabryce Herbsta pękł kocioł parowy w ciągu lat 4. lub 5ciu drugi to już wypadek w tym mieście. Powiększy to proletarjat żebraczy w okolicy i tak już bardzo znaczny. Po całej okolicy krzątają się tłumy Robotników

pozbawionych zarobku, a z sąsiedniej Łodzi zjawiają się u nas partyje po 5'0 ludzi biorące. Wiele fabryk już zamknęło, w wielu mają przerwać roboty, a we wszystkich ilość dziennej pracy, co za tem idzie i płacy, zmniejszono do minimum. Składy nasze pełne towaru, próżno na kupców oczekujących. Od świtu do nocy żebrzący, podróżni i nachodzą mieszkania osób prywatnych prosząc, a niekiedy z natręctwem żądając wsparcia. Głuche wieści o dwóch bandach i napadach po obu stronach Pilicy krążą, co raz częściej kursują, a nikt prawie z domu bez jakiejś broni nie wyjeżdża. (D. P. z 2. Lut. 1881)

Z Litwy donoszą, że Gł. Gub. Todtleben rządzi tam z pewną wyrozumiałością, choć naturalnie w niczem od systemu nie odstępuje. Urzędników trzyma w ryzie. Jak wiadomo, że od 1863 r. Rząd mianuje Marszałków Gubernialnych i Powiatowych. Otóż świeżo przedstawił mu się Marszałek Lidzkiego Powiatu Ciepielowski, Rosjanin. Generał zapytał go, czy ma jaki majątek nieruchomy na Litwie, jak to prawo przepisuje. Zagadnięty odpowiedział, że nie ma. — „W takim razie nie masz żadnego powodu tu urzędować!" i kazał go sekretarzowi przedstawić do dymisji. —

Donoszą z Gub. Mińskiej, że gdzie tylko ksiądz katolicki wprowadził język Rosyjski do nabożeństwa, tam lud do kościoła nie chodzi. — Dzielni i kochani Litwini! — który więc z takich księży chce nazad przy garnąć lud do kościoła,

nolens volens z nów przywraca język Polski.
Widocznie Caryzm w ustawach z Walykanem zamierzał udowodnić jako rzecz dokonaną że w Nabożeństwie R.Kath. już wprowadzony, w użyciu i przyjął się język Słowiański a tu jak na złość Carowi, Lud zaczęty się opierać, potki Księża musieli się cofnąć i z wprowadzenia obcego języka nic nie będzie.—

Tajemne pędzenie Wódki rozpowszechniła się co raz bardziej w Gub.ii Wileńskiej. W ciągu lat 1877-9 zarząd akcyzy wraz z policyją, odkrył 230 tajnych gorzelni średnich rozmiarów na 49 wiader, a prawdopodobnie ilość takich które uniknęły rewizyi musi być znaczna. Gdyby te gorzelnie funkcyonowały tylko przez dwa miesiące do i w takim razie strata Skarbu wynosi 324 376 Rub.—
Taki Dziwak tak się zowie że gorzelnie po krzyżach jest dosyć w Sybirze.—
Papież pragnie aby Bp. Krasiński z Włk. i Abp. Felińskiego wrócili na swe Stolice.
Naprzód. Przed paro tygodniami w Dobrach Dominowskich Pana de J.ke w pow. Gostyńskim, Gajowy poszedł z psem do lasu, tam spotkali go trzej nieznajomi ludzie, ci ściągnęli z niego wierzchnie ubranie, i w bieliźnie przywiązali go do drzewa, dalej owinąwszy mu kołek do gardła, zostawili go tak na mrozie, na powolne konanie z kartką, zapowiadającą że to samo czeka innych gajowych i samego dziedzica. Pies widząc swego Pana w nieszczęściu, a nie mogąc mu pomódz, pobiegł do domu, gdzie

zachowaniem. Są niespokojnem i szarpaniem żony gajowego za spódnicę, naprowadzili ją na myśl, że chyba z mężem stało się jakieś nieszczęście. Jakoż pospieszyła za psem do lasu, i znalazła męża jej prawie martwego. Wyrywała mu kotek z gardła, przerżnęła powrozy i zatrzymała życie, które za małą chwilkę byłoby jej niepowrotnie uszło. Gajowy też mocno chory. Zbrodniarzami są prawdopodobnie ludzie miejscowi, przebrani dla niepoznaki.

5 Lut. Z powodu samowolnego postępowania sędziów w królestwie. Gotos czyni następujące uwagi: Donieśliśmy niedawno, że zjazd sędziów pokoju II okręgu sądowego w G. Płockiej, zasadzając się na znanem rozporządzeniu Senatu, postanowił przyjmować na przyszłość podania do sądów wysłowione w języku miejscowym. Znalazł sobie postąpił także zjazd sędziów pokoju m. Warszawy, odrzucił on niedawno podanie w języku Polskim, twierdząc, że wbrew woli Rządu, że tylko w Rossyjskim języku wolno pisać do sądów. Wypada z tego że jeden i tenże sam rozkaz Senatu bywa jednem czasem różnie wykonywanym, stosownie do fantazyi pp. dziejatelów! Zasługuje na uwagę że zjazd sędziów pokoju m. Warszawy nie waha się potępić język Polski właśnie w chwili, gdy nasz rodak kraju starał się w Peters.gu uzyskać dla niego jeszcze większe prawa aniżeli Senat przyznał.

Co się dzieje w zabranym kraju! — Derjadńcy (policya wiejska) jak podaje dziennik Porządek z tygodnia derjadńcy to istna plaga nasza. Oczywiście cierpimy przymusowym jest z nami się od nich wszystkie przykrości i prześladowania, ale za to Tobie

może bydź pewnym protekcyi i pobłażania. Niedawno złodzieje obrabili pobliską Cerkiew, chłopi złapali złodzieja i oddali Sądowi. Na śledztwie wyznał złodziej, że urjadnik miejscowy dał mu pozwolenie na popełnianie wszelakiego rodzaju kradzieży, byle on za to urjadnikowi dostarczał furmankę na każde zawołanie, tak w dzień jak w nocy. Kradzież koni od czasu zaprowadzenia urjadników w zmowie się niesłychanie, i jakże w zmowie się nie miała, gdy stanowi jedną z głównych rubryk dochodów urjadnika! „Sam byłem świadkiem, mówił chłop jeden jak urjadnik w ciągu tygodnia od złodzieja 40 R zewrał pozew do karczmy i hulał przez całe dwa dnie, aż póki wszystkiego nie stracił. – Protokuły przez siebie sporządzane urjadnicy sprzedają po 3 r. 47 a nawet po 5. Rb. – dosyć, że obdzierają lud biedny z każdej strony a ze złodziejami są w najlepszej harmonji. Nie pojmuję jak dotąd można cierpieć urjadników w Państwie Roj.m!? –

A w kongresówce, Straż nicy Ziemscy od niejakiego czasu zachorowali na manję myśliwstwa. Bardzo powszednią rzeczą spotkać Strażaka z dubeltówką na ramieniu nie na cudzych gruntach, bez uprzedzenia Właściciela, zawsze kapiącego zwierzyną. Przed dwoma tygodniami, we wsi P. wołtej Gaz. Kieleckiej, Strażnik dla własnej przyjemności z naganką, polował na gruntach Dworskich. Obywatel zaskarżył do Naczelnika Powiatu, a ten obiecał surowo ukarać Strażaka. – Wielu jest nas dla których spodziewane powodują się dziwną i niepojętą dla nas obawą, tolerację tego myślistwa nie wyciągi Strażaków, i tym sposobem przyczynia się do rozpowszechnienia złego. –

Etat Duchowieństwa w Królestwie – wogóle Min. W. W. wyasygnowało 988,731 R. – Summa ta rozpada się na następujące Działy:
6300 R. na wsparcie Zakonników, którzy wyjechali z kraju za granicę.
11,175 r. na utrzymanie Wikarjuszy i Organ.ów przy kościołach pozakonnych.
66,750 na utrzymanie Klasztorów (z tego 17500 na [illegible] a 43,250 na mężczyzn.
16,460 r. na wsparcia dla Osób niebędących na stanie klasztornym.
5,150 r. na Utrzymanie Wizytatorów Dyecezjalnych
300 na wsparcie dla ks. Kamilika Szukalskiego.
27,455 r. na utrzymanie Seminarjów dyecezjalnych.
16,700 na pensje dodatkowe dla Proboszczów i Administ.ów parafii, podeszłych lat.
34,000 Pensje Arcybpa i Biskupów. –
646,000 Duchowieństwa parafjalnego. 12 600 r. na dodatkowe pensje dziekanów
56,000 na nadzwyczajne wydatki. – Inne wydatki streszczają się do reparacyj kościołów i ich utrzymania, na najem lokali, na dodatkowe pensje, utrzymanie księży emerytów i t.p.
To zwykłe rozporządzenia budżetowe co roczne obowiązkowe, lecz co do ulg, to inna rzecz – dotąd nie widać najmniejszych rezultatów podróży Gr.s Albedyńskiego do Petersb.g – wszystko się ogranicza, do pogłosek. Jako najpewniejsze z nich uważać można, według pism warszawskich – zatwierdzenie kwestyj stuzebnościowych i nadanie do pewnego stopnia, miastom samorządu. – Korespondent Gaz. narodowej twierdzi, że i tego nie będzie. – Dalej jaka obawa dotyka Carzyzmu, wiadomości pogłoski o ustępstwach – jak ta obawa ustanie – zarazem pogłoski o ustępstwach ustaną. – Ulgi i koncessyje mają się redukować do dania tapowego, za pomocą koncessyj budowy drogi żelaznej od Dąbrowina do Łazin i Dobrowy tym ułatwnościom, bo za tyle podłości trzeba było zapłacić, Z. Wielopolskiemu, ordynatowi Zamojskiemu, ostrowskiemu i Tad. Lubomirskiemu. – Ci tylko widzą przyszłość kraju w lepszych kolorach – bo otrzymali koncessyjs na kolej żelazną. Zarobią na tem kilka milionów odprzedając

odprzedają tę koncessyją Blokowi, i będą zaprzedani kraj ludzi
wiarą w dobre chęci Rządu! — I dla wyjednania tej koncessyi latali
oni za Albedyńskim do Petersb., i nie tylko latali, ale w Restauracyi
hotelu Demont wyprawili obiad Albedyńskiemu. — Mówią też z tąd
tatwy, że obiad przyczynił się do uzyskania koncessyi. Jeśli tak
wielka bądź jest to nieco za dużo. — My nie należemy do tatwo wier-
nych Tomaszów w sprawiedliwość Caryzmu, tak samo jak nie-
mamy potrzeby kruszyć kopij w obronie spotwarzonych osób,
ale nie ich o chcę mówi korespondent — a Albedyński nie jest jakimś
stałym naszym urzędnikiem departamentu w ministerjum komunikacyi, by
przyjmować śniadanka, czy nie nieni panowie są zbyt dobrze ar-
chowani, by mieli zapraszać go do hotelu na wspaniały obiad.
Słusznie Gaz. Narod. zastrzega się przeciw pessymistycznym pogla-
dom korrespondenta. — Bo jakie ulgi spadną tam na kongresówkę,
czas dopiero okaże (i sprawdzi pudanie rzekomego korespondenta)
najlepiej na nie zaczekać, nie łudząc się czymś wielkim —
lecz, że będą pewnie, za to nam ręczy własny interes caryzmu,
który od roku zrzuciwszy, dziś Lorysowi — okulary Milutyńskie,
pozwolił jaśniej nieco trzeźwiej patrzeć na sprawy Polski —
(i to utrudza, nie ma wyjścia z koła przeklętego — a ci ich muszą
chcą drzeć tyka — kiedy się dadzą — a wzięli tapowe, za usługi
takie lub owakie — to ich rzecz. nie mają marzeń, nie są poetami)

Zakrzewski b. Prezes Sądu Obrębowego gdy się żegnał rzekł
do Regentów komplement, .... Jesteście Panowie najlepszym dowo-
dem tego, iż potwarz jest, jakby pocisk uprzedzali się przeciw
pracującym wśród nich, a należącym do innego narodu, gdy za-
kłamani stawiają prawo po nad wszystko. — Szczęśliwy jestem, że to
ja was wszystkich wybrałem — nie trudny jednak to był wybór

wybieratem bowiem ze społeczeństwa, słynącego ze swoich moralnych przymiotów, wielkiego poczucia obywatelskiego i kierowania się kardynalnemi zasadami, na których opiera się dobrze uorganizowane społeczeństwo. Ograniczona, była moja działalność, a jednak służyłem społeczeństwu, jak mogłem, byłem bowiem zawsze tego zdania, że jedyne pole naszej wspólnej pracy, pole sprawiedliwości i prawa powinno być wolnem od wszelkich względów innej natury i starałem się dowieść tego czynem. Notarjat Warszawski pod względem swej działalności może z dumą stanąć w pierwszym rzędzie Notarjatów Europy. &c —

W kaliskiem udają się na ogromny nawet żebractwa, to pod rozmaitemi pozorami snuje się mianowicie około pasa granicznego od strony pruskiej. W tej powodzi żebraczej wszędzie się wciskającej i nikomu nie da spokoju, przeważają, zastępy cudzoziemskich armer Reisender, mających się rekrutować z robotników niemieckich do Kongresówki przybyłych a nie mających zajęcia. Oto chwała tu gospodarstwo narodowe pruskie! —

Biorąc asumpt z omyłki sądowej spowodowanej niepojmowaniem języka Ruskiego. Gotów przemawia za równo uprawnieniem języka Ruskiego w Szkole, Cerkwi i Sądzie (dwóch tych ostatnich dotąd nierymieniano. Fakt powtórzony z Kijowskiej Zari z dnia 7 ix w Sądzie Kijowskim. Chłop broniąc się powiedział „kaprczuk z zhoroszima znaszów ja na dorozi i potkaw jeho pod pit“ Sąd wyraz pit oznaczający w Kijowskim, zwykłe chłopskie łóżko drewniane, wziąwszy za podłogę (pół po Moskiewsku) zarzucił

Chłopu zbrodnia kradzieży potrzebnej z chęcią ukrycia tejże i o mało co nie skazał chłopa odpowiednio. Szczęściem że pod zeznania, podług, nie znaleziono śladu najmniejszego, ażeby taki kapciuch kiedykolwiek przebywał. –

8 Lut. doniesienie z Peter.a iż obiegająca po Warszawie wiadomość jakoby więksi właściciele, Wałbr: Zamoyski &. dostali już koncessyją na budowę drogi żelaznej z Dęblina do Łaz nie ma najmniejszej podstawy. Dopiero się okaże komu odstąpiona, będzie budowa tej drogi, podanie wniesione 19. decyzja komu dać koncessyją nastąpi w przyszłym tygodniu. Otrzymał ją Bloch, wtad. Laski i konsorcyum wielopolskie.

Przepisy przeciw cichwie z polecenia Albedyńskiego silnie obostrzono. Policji kazano użyć jak najsurowszych środków celem zapobieżenia cichwiarstwu. Cichwiarze mający sztady wszelkie zastawionych otrzymali nakaz aby po d. 13 Lipca r.b. wszystkie zastawy właścicielom zwrócili. –

Wzrost pożarów jest faktem bardzo charakterystycznym. Podług urzędowych źródeł w latach 1874 – do 79. w porównaniu z latami 1860 – 64. straty z kliski powiększyły się a nawet potroiły i 4ry razy podniosły w siedmiu Gub.ach. W kraju zabranym wzrost ten wyraża się w następujących cyfrach.

Ponieważ największa ilość pożarów przypada na dwie: wiejskie, to łatwo pojąć jak wzrost ich podziałał zgubnie na gospodarstwo wiejskie i był jedyną z przyczyn się spostrzegać i

Gub.ia Wołyńskiej z 3,187,360 na 7,187,352.R.
Kowieńskiej z 2,182,920 na 6,349,812.
Grodzieńskiej z 2,730,290 na 5,187,413.
Podolskiej – z 1,936,210 — 4,176 937
Mińskiej z 1,282,520 — 4187, 151.
Wileńskiej z 1,160,900 — 2,985 944.

z ubożenia włościan. Podobny z wzrost daje w Kongresówce. –

8 Lut. Zwiększająca się ludność Warszawy a z nią ilość chorych jest powodem, że od lat kilku w porze zimowej brak nie raz zupełny miejsca dla chorych w szpitalach. Obecnie zaprojektowano urządzenie dwóch nowych oddziałów szpitalnych.

8 Lut. Głos ponownie gorąco przemawia za wprowadzeniem Ustawy Sądowej z r. 1864 w Królestwie, dowodząc przytem, że w interesie sprawiedliwości i dobra samego Państwa, leży konieczność ażeby Sędziowie znali doskonale język i stosunki miejscowe t. j. aby Polacy przypuszczonemi byli do posad Sędziowskich.

Niektóre pisma Rossyjskie występujące przeciw Polsce i Polakom czynią to nieraz po prostu z zajrzrości. Stawić niemogą tego że w Ziemiach Polskich, pomimo ucisku, życie płynie prawidłowo, spółeczeństwo nie rzuca się w ostateczności, że widoczny jest ten tad i zdrowe pojęcie rzeczy, - że nareszcie dzięki zapobiegliwości i roztropności Polskiej, kraj dźwiga się pod względem materjalnym. Z powodu że gdzie niegdzie, jak np w Gubernji Witebskiej, Rząd pozwolił Polakom na założenie kilku instytucyj ekonomiczno finansowych, których kassy z pewnością nie będą rozkradzione, jak się to zwykle dzieje za Dnieprem w Rossyi, Petersburgskie Wiedomości prawią następujące non sensa na temat niby to Patryotyczny. — „że Polacy niby to zawojowali całą Rossyją, i że już ją mają w swym ręku. Partja Polska dla której Rząd żywi jak najlepsze życzenia, wedle tych Pet. Wied. postanowiła raz na zawsze utwierdzić swój wpływ, swe znaczenie nietylko w Królestwie Polskiem i na kresach Zachodnich, lecz i w całem Cesarstwie. Najlepszych pomocników znalazła sobie partja w niewielkiem ale wpływowem kółku,

Administracyjno - finansowym. Partja Polska uniata dotknoś czułej jego struńki, która jest chorobliwa chęć dokonywania wszelkiego rodzaju eksperymentów finansowych. Tak więc rozpoczyna się organizacja z początku banków handlowych, potem Ziemskich, z których część już się znajduje w rozporządzeniu partji Polskiej, bez której udziału niepodobna teraz myśleć, o żadnym znaczniejszem przewłaszczeniu. W ten sposób w ręku partij Polskiej znajdują się obecnie największe siły materjalne Rossyi, oraz część prasy Rossyjskiej, nie mówiąc już o życzliwości (!!!) administracji dla niej. Znaczna część posiadłości Ziemskiej zastawiona jest w tych Bankach, oszczędności ludu znajdują się w nich także, większą częścią dróg żelaznych, kopalń węgla kamiennego i t.p. Zarządzają Polacy. Cóż więc pozostało Rossianom? (O gdyby tak było! lecz myśl naszych dobra, podbić Moskwę naszym przemysłem i mieć ją w kieszeni — a wtedy - ...!)

Wzajemne ubezpieczenie od gradu Towarzystwo w królestwie Carskiem potwierdzenie na tego niebawem nastąpić.

To drobiazgi w porównaniu tego co się dzieje. W w okolicach Łucka Łuckiwalstwo chłopów w niektórych okolicach przechodzi wszelaką miarę — Są to skutki postępowania. Wyjątkowo ze szkoły Nikolajewa. pod czas uwłaszczenia włościan. Zaszczepili w nich nieposzanowanie własności i dziś sami nie mogą dać rady tym prawdziwym komunistom, czyli raczej prostym rozbójnikom i złodziejom, przez siebie wychowanym. W Lwie donosi pod 12 Lut. z pod Łucka — Do charakterystyki życia naszego przyda się następujące zdarzenie.

„Sprzedawszy zboże z dostawą na termin do Łucka, polecił tem transport Żydowi mieszkającemu na moim gruncie Jakóbowi on z 25 na 26 Stycz. po Szabasie, wyraszył z tym transportem w ilości na ten dzień umówionej korcy 10". –

Gdy się rozwinął się z karczmy, ujrzał wybiegających z niej pijanych włościan, którzy krzyczeli, otworzyli go, ściągnęli z worków, bili i rwali włosy, aż do łysiny. Po takiej operacyi, gdy oprzytomniał zobaczył, że żyta nieostało ani worka. Gdy inni zatrudniali się moim biednym Szmulem, drudzy po jednym worku rozchwycili żyto, i na pytania Szmula, najtagodniej odpowiedzieli, że nie wiedzą, czy tu było jakie żyto. –

Ranniuteńko więc wyszłem do zarządu Gminy, żądając pomocy i sprowadziłem urzędnika i żandarma do spisania protokółu. Wtrzeźwiawszy się sprawcy już nieprzeczyli, że było żyto, lecz na przedce skonspirowali że Szmul sprzedał to żyto jednemu z włościan tejże wioski Dymitrowi N. za R. 33. Nieparzyste liczby źle wszakże postrzegły, gdyż pomienieny kupiec największy pijak ze wsi, nie umiał odegrać roli, splątał się więc na pierwszych pytaniach, a nakoniec stanowczo zaprzeczył kupnu, za co naraził się na obwarzenie ogółu i ciężkie pogróżki. Protokół spisano – to jedna strona medalu. – Zobaczmy odwrotną.

Zarząd Gminy polecił Staroście, aby żyto kazał oddać, ale cała gromada wystąpiła z temi słowy: „my żyta nie oddamy i Pana nie boimy się, albo my to nie zabrali u Pana wszystkich stawów, siana, żęci i lasów (w ilości 781 dziesięcin) i cóż pozywał nas i dziś pozywa ale nic nie poradzi, bo nas 22 gospodarzy, a on jeden! A czyż my to nie mówili sobie sami z Pańskiej stodoły tyle zboża, że cały cielski magazyn wypełnili, brali ile chcieli, a on nie przyszedł nawet do miary! Gromada to sita, a on jeden

nic nie poradzi, to i teraz mi nam za żyto nic zrobić — jeżeli karę zapłaci za to, że na termin nie dostawi, to my pewno nie zwrócimy jej, bo nas nawet aktem wykupnym jednogłośnie w Gubernii przyznali za niewypłacalnych za ziemię co my od Pana odebrali, prócz naszego udziału."

Takie argumenta przy świadkach powiedziane, stanowczo przekonały Starostę: zjawił się tedy u mnie we dworze i przy urzędniku oświadczył swój dekret w te słowa — „Prawo nie pozwala włościan przymuszać!" (należy przyznać że zwięźle i krótko. Po czem natychmiast wydalił się, a moje żyto zostało u zdobywców!

Wnioskować nie będę o tej przygodzie; zaręczam tylko za samienną prawdę, przy czem dodaję że głodu wioska nie cierpi — w przeciwnym razie nie skarżył bym, lecz dosypał potrzebującym chleba, jak to nie raz bywało i nie wątpię że ciż włościanie poświadczą. Nikomu z nich ani szelęga się odemnie nie należy, na robotę nienajmują się i rachunków żadnych z niemi nie mam. Ziemi dobrej nadmiar zabrawszy, rozdają byle za co kolonistom i sąsiadom, a sami stale próżnują i piją — a w niejakich odstępach czasu takie jak opisana rozrywki sobie wymyślają, Beatus qui tenet!

Może bym ja i teraz poprzestał na milczeniu i groźbach lecz gdy skargi nie skutkują, jak prośby i milczenie, a takie jak awantury pomnażają (niedawno w mojej słobodzie ściągnęli i zboże w biały dzień przebojem zabrali), to w resztę chciałbym tą kwestyję w pismach poruszyć dla radykalniejszego zaprowadzenia porządku u podstaw. J. Alf. Okmiński — Olszewski
B. S. Jednocześnie z tym listem posyłam prośbę o wyjaśnieniem do Prezesa zjazdu pośredników mirowych i Zastępcy Marszałka z prośbą o Radę co w takich wypadkach czynić należy. —

(15 Lut.) L. Skelichiw odmówił pozwolenia na wydawnictwo Dziennika Polskiego w Petersb. jak żemiszczem — Z powodu odmowy, że sprawa uregulowania stosunku z Kr. Polskim jeszcze ostatecznie nie uregulowane. — (Wisi widocznie jakieś zmiany nastąpią.)

W okolicach Zawiercia urządzają dużą fabrykę Cementu, właścicielem jej jak wielu fabryk kolonizujących się w naszym państwie granicznym jest Niemiec — a właściciele wielkich fabryk żelaznych w królewskiej hucie za Katowicami w Szląsku istniejącemi zamyślają przenieść natychmiast swoje na ziemie Kr. Polskie, i tym celem Agenci tych zakładów poszukiwali już w okolicy Dąbrowy górniczej odpowiedniego miejsca. Niepodobna żeby przemysł tak podupadł w Prusach, żeby odpowiednich zysków nie przynosił, przypuszczenie tych musi być inny powód.

Z Żytomierza z Wołynia donoszą, że nadszedł rozkaz przywrócenia Budynku Seminarjum, w którym obecnie mieści się Policja. do dawnego stanu, gdyż budynek ten ma być oddanym władzy Duchownej. Seminarjum Żytomirskie kształciło duchownych dla Wołynia, Podola, Ukrainy, po zwinięciu Dyecezyi Podolskiej w Kamieńcu Ostatnie mi laty Semin.ra Żytom.r w cielonem było do Wileńskiego obecnie ma ono być po 5 letnim zamknięciu przywróconem. kurator Apuchtin pojechał do Petersb. na zjazd innych kuratorów. Warsztaty Rzemieślnicze osady poprawczej w Studzienicu rozwijają się co raz korzystniej. Wyroby Stolarskie przesyłane na sprzedaż do Warszawy do kantoru przewozowego kolei Kol.ej przy Ulicy Trembackiej znajdują bardzo szybki pokup. — Obecnie osada wówczas ma jakie ma zakłady kowalskie i kotlarskie. Podjęta się obstalunku na dostawę

Co kor dla prasy ogniwej za 1160 R. odstawiła je wykonczone jak najdoskonalej. Miło widzieć rezultat zabiegów Towarzystwa i pomocy otrzymywanej od naszego społeczeństwa. – Czyby nie dało się we Lwowie urządzić podobnego składu nie ma tu osad Rolnych za to Drohobycz, Rymanów, Skała, Jaworzno w Zakopanem, Koszkenbar w Jerozolimie &c. dla których miejsca zbyta we Lwowie nie ma, jedynie z powodu braku kantoru. Należałoby o tem pomyśleć gdyż inaczej nie zapewnimy wyrobom naszym szerokiego odbytu, ani zdołamy zainteresować ogółu tak jak zasługują.

W Nrze Gotos z 19. Lut. w artykule wstępnym: „Często wyrzucają Prasie Rosyi, iż nie bez pewnej przyjemności wyłowia na światło Boży fakta nie mile, dziejące się w naszej Ojczyźnie. Uznajemy szczerze iż nie mamy w tem tak bardzo wielkiej przyjemności. Lecz prasa ma pewne obowiązki tak względem pojedynczych osób odgrywających rolę w tych faktach, jako też i względem całego Państwa, a to z tego powodu, że się one dotyczą bardzo ważnych kwestyi, obchodzących ogół. A należy przy tem pamiętać, że ostatnie lat 15, nagromadziły taką ilość faktów różnego rodzaju, że dotychczas z ich skutkami, nie jesteśmy się w stanie uporać" A tym czasem w każdym podobnym fakcie widzimy osobistość żywą i Czło wieka z duszą, na próżno wyglądającego „taskawego zatatwienia swej sprawy. Dość wyłowiając na jaw podobne fakta, chcielibyśmy dopomódz „taskawemu zatatwieniu" temu „ (Aluzia do wyrażenia Cara Aleks. II w Manifeście wprowadzającym nowe sądy).

Lat kilka temu w Królestwie Polskim dokonało się przytłaczenie Unitów do prawosławia. Nie mamy pewnych i niezbitych dowodów szczegółów, z których by sądzić można, w jaki to sposób dokonało się owo przytłaczenie. Dostatecznie tylko uszu naszych pogłoski świadczą

że niedokonało się ono w całej dzielności kazaniom cerkiewnym i swobodzie przekonań zostawionych sumieniom (ale najgorszemi katowniami, są żywe dowody i trupy.)

Obecnie mamy fakt przed sobą świadczący jak najdobitniej o prawdzie ostatniego zadania. Dwóch Chłopów z Gub. Siedleckiej, Paweł Łapiński i Stefan Kostocki świadczą o pewnych sposobach, które były zastosowane tak do nich, jako też do innych.

Byli to zamożni Włościanie, pędzili życie spokojne. Nadeszło przytaczenie. nie przytaczyli się; oto co ich za to spotkało: przymus na rozmaite sposoby, kompletna ruina gospodarstwa a nareszcie wygnanie do Gub. Chersońskiej. Było to w r. 1875 i aż dotąd znajdują się tam oni, oderwani od Rodzin, bez wszelkich środków utrzymania a w dodatku oddani pod najsurowszy nadzór policji. - A jakiż jest ten nadzór? - O tem sądzić najlepiej z wydanej przez Sprawnika miejscowego instrukcji urzędnikom policyjnym. Wyraża ona: 1° Trzymać Unitów w roztaczeniu t. j. niepozwalać łączyć się między sobą. 2° niepozwalać na żadne stosunki z księżmi, z osobami narodowości Polskiej i z schizmatykami jak np ze Sundzistami, dalej, niepozwalać chodzić do kościołów katolickich, a nareszcie nosić Polskie religijne znaki (t. j. medaliki, krzyże, szkaplerze i t. p.) lub mieć katolickie książki do nabożeństwa. 3. w drodze perswazyi (policyjnej?-) dopomagać do skłonienia ich zajęć robotami unikania życia próżniaczego i nie zobowiązywać włościan do brania ich za darmo (nie pojmujemy co to ma znaczyć.) a) 4° odbierać od nich listy pisane dowolnie, a listy nadchodzące od niej zabierać i oddawać do przejrzenia i zwyczajowania policji. 5° Trzymać Unitę pod nieustannym nadzorem umyślnie ku temu wyznaczonych

a) Policyja nie odznacza się znajomością języka — to tu ma znaczyć aby gwałtem nie obowiązywali włościan miejscowych dawania Unitem przytułku — Chłop ten może przyjąć Unitę za parobka, robotnika i na najem.

policjantów Schutzków i dziesiątników, i ani na chwilę nie spuszczać ich z oka, a to, aby nie mogli udawemnić złych środków nadzoru lub ucieczki. 6. Zobowiązać podpisem Starostów wioskowych i Starszych że i oni ze swej strony pilną a surową będą dawać na Unitów baczność i w razie potrzeby ściśle się trzymać będą 5ego punktu instrukcyi. — Dziwna ta instrukcya, będąca dopełnieniem instrukcyi wydanej 1877, rozesłana pod Nr. 75. do wszystkich urzędników w czerwcu 1879 r. Czytasz i oczom swoim nie wierzysz ażeby ku schyłkowi XIX. wieku mógł się podobny utwór okazać.... Dziwimy się my, ależ dziwią się i sami zastawiający w piszą. — „Zbrodniarz ponosi karę za popełnioną zbrodnię, lecz my wiernopoddani naszego Monarchy Oswobodziciela, czyż możemy być karani za to tylko, jak jacy zbrodniarze, że wyznajemy wiarę Ojców naszych, która jest także wiarą Chrześcijańską?" — Otóż rzeczywiście czyż można ich za to karać? — a zdumienie ich jeszcze więcej wzrasta na widok następującej okoliczności. — „My tu w Gub. Chers.ej, piszą, unia przez całe lat 5. jesteśmy świadkami, jak chłopi tutejsi całemi massami przechodzą z prawosławia do sekt rozmaitych...." I właśnie zdumiewający to widok dla ludzi, których właśnie zastawiono nie dla czego innego, jak tylko aby utwierdzili się w prawosławiu! Czyż nielepiej było ich zostawić w domu w pośród Rodzin wiernych „wierze swych ojców" i monarsze-Oswobodzicielowi? I oto jaki ich stan dzisiejszy? — Zapomniani na wygnaniu piszą oni dalej, nie widząc końca i granic prześladowaniom, jakie znosimy w śród obcych nam ludzi w smutku i tęsknocie za rodzinnemi stronami, pozbawieni najdroższego skarbu dla ludzi w nieszczęściu, jakim jest pociecha Religijna, jak jacy wyrzutki błąkamy się między ludźmi w stepach bez żadnego celu, gdy jednocześnie Rodziny nasze, które dzięki staraniom naszym i pracy

„zażywały niegdyś dobrobytu, dziś pozbawione opieki naszej popadły
w nędzę, a może być powiększają, sobą tylko dwie takich że samych
jak my żebraków, wiernych wierze swoich Ojców i monarsze-Os-
wobodzicielowi, przed którym nas obmówili. —"

Oto co sami o sobie mówią. Nie potrzebujemy nic do tych słów
dodawać, nie potrzebujemy przecież dowodzić — że wierność Wierze
swych Ojców, nie jest żadną zbrodnią! Podali oni obecnie prośbę
do hr. Lorysa, Min.a S.W. Ani wątpić iż Sprawiedliwość będzie im
wymierzona. Podajem fakt ten do publicznej wiadomości dlatego,
że nie tylko oni dwaj jedni, lecz całe mnóstwo innych, całe wielkie
mnóstwo takich że jak oni wiernych wierze swych Ojców i oswo-
bodzicielowi — monarsze, czekają na Sprawiedliwość, a doprawdy czas
już jest wielki, ażeby Sprawiedliwość raz już zapanowała! I nie
jednej Sprawiedliwości nastał już czas — nastał już czas na
tolerancją, religijną, tego głównego czynnika w życiu duchowem,
bo gdzie niema wolności tam niema i wiary. —
Niektóre pisma St.e Żydów w Galicyi najzupełniej pragnęły by
te tu prawdy przez Gotos wykazane na wieki pogrzebać.
Stutk 15 Lut. Zjazd Sędziów Pokoju powiatu Słuckiego w Gub.
Mińskiej powiągnął do odpowiedzialności kryminalnej Warnawina
prezesa tegoż Zjazdu za wydanie fałszywego powiadomienia i inne
sprawki. Warnawin uciekł i nie można go odnaleść!
Kijów 20 Lut. Jeszcze się nie ukończyły zatargi Chłopów z Dobro-
jem b. Sw.ty Ozw.y i z hr Bobrińskim marszałkiem Szlachty
Gubr. Mohylewskiej, a już Kijowska Zarza, za nią Gołos donoszą
o nowych nadużyciach panów Mohylewskich. Jeden z najwięksych
właścicieli ich Łapuchin Demidów pozwala eksploatować Rządcom
swym niemcom w sposób okrutny chłopów w 17 swych wsiach
nad Rosią w pow. Korsuńskim Gub. Kijowskiej. Taki dobra te były

w rękach Polskich, Chłopi mieli zastrzeżone prawo pasania na gruntach dworskich, lecz gdy w r. 1870 stał się ich właścicielem ów L. Denisów, Bezak a za nim Ozorkiów przez prapary patrzał jak Dwór co dziennie umniejszał prawa chłopów Dziś przyszło do tego że Chłopi znajdują się w rękach Żydów, im wraz prawa dzierżawiąt folwarki i ani nitynów dawnych ani pastwisk nie mają.=

W Wilnie Żydówki kutejsze zatrzymały tanią kuchnię (dwie) j. t. pp. Brojdo, Frumkin, Segal i Walerstein zasilają co dzień przeszło 600 biedaków bez różnicy wyznań.

W Kijowie w kawiarni niejakiego I. I. Maciejkowo pomiędzy 34 nie mami perjody = Narodowościami i zagranicznemi znajduje się 10 dziennikow Polskich. – Niedawno to jeszcze czasy gdy na dworcach kolejowych w Wilnie, Grodnie i Kijowie Rząd Narodu = zakazywał olbrzymiemi plakatami, mówienia po Polsku. w Bibliotece Jagiellońskiej do dziś dnia znajduje się opracowany w ramach plakat takiego ukazu, zawiera: „Zelies zapreszczajetsa gowoit po polski (tu zabrania się mówić po polsku) a dziś nie tylko tam mówić niezabraniają, ale nawet pozwalają na jawne i publiczne interesowanie się literatura i publicystiko, Polska. Tak to – tempora mutantur.

Nowości donoszą, że Unici w r. 1875 gwałtem do przejścia prawo sławia zmuszeni, w ostatnich czasach oświadczają głośno i wyraźnie, otwarcie Religijną grecko-katolicką, a do cerkwi prawo sławnych niechcą wszczęcać. W skutek zarządzenia władzy Duchownej udał się R. S. Czystowicz jako obrońcy ze sprawami unitów nadwiślańskich na miejsce, celem sprowadzenia tych zatargów Religijnych i przeprowadzenia śledztwa. Zamysł się więc na nowe

prześladowanie Unitów.-

Sprawa Malinowskiego Mieszczanina miasteczka Świsłoczy, w powiecie Wołkowyskim skończyła się pomyślnie. Malinowski podał był skargę do Senatu, na podstępne postępowanie popów Suraskich, w skutek której zapisano go do prawosławia, po czem przez lat kilkanaście ciż sami Popi przy pomocy policji nie mało go nadwerężyli, zmuszając do uznawania prawosławia. Senat zarządziwszy śledztwo w tej sprawie i przekonawszy się z rezultatów badania, iż skarga Malin.ego na podstęp i nadużycie, jest w każdym punkcie udowodnioną, zawyrokował: powrócenie wróci Malin.a na łono kościoła katol.kiego. Wyrok ten Senatu może się stać bardzo ważnym precedensem, bo jak słychać tysiące ludzi na Litwie zamierza pójść za przykładem Malin.ego dla wydobycia się z prawosławia, do którego w brew woli, zwykle środkami najniecniejszemi byli zmuszeni.-

Budowa drogi żelaznej Dęmbińsko Dąbrowieckiej według depesz z 16 Lut. oddana J. C. Włochowi, Władysł. Laskiemu w raz z konsorcjum wiedeńskiem.

Karnawał był dotąd, na jednym z wieczorów Resursy, panie przybyły w ubiorach prostych a wdzięcznych i dobrze się bawiono: a oto żono się że na Bal ostatni (Wtorkowy) dać się mający w pewnym bogatszym domu, wszystkie Panie mają się okazać w sukniach perkalikowych. Bardzo mądrze. Z tego widać że Warszawianki z wielką pociechą Ojców, mężów i płci męzkiej, przyszły nareszcie do tego zbawiennego przekonania, że bogactwo strojów tylko szkodzi naturalnemu wdziękowi i urodzie Polek.-

Na rocznem zgromadzeniu 16 Lut. Towarzystwa Prawników, Wawrzyniec Spasowicz miał długą rozprawę o konieczności zaprowadzenia w Sądownictwie Kongresówki języka Polskiego. Dowodzenia Spasowicza przyjęto z silnemi oklaskami, lecz według Gołosu trudno było rozpoznać

czy obłaski te byty dawane za prześliczną formą w którą obłoki był prelegent mowę swoją czy też za myśl w niej zawartą. — Car na powitaniu przyjmował Leszczewa Gubr.ra kieleckiego i Dembowieckawo Gub.a Mohilewskiego.

27 Lut. w Gołosie znamienity artykuł o ucisku Religij katolickiej w Polsce. Wyliczywszy ile Biskupów jest na wygnaniu i ile stolic opróżnionych, domaga się uszanowania dla zawodzy Sumienia S.t Stolca. Komitet do Spraw król.a Pols.e uznał, iż około 30 Gmin byłej eparchij Unickiej Chełmskiej z ludnością 35 000 dusz wzbrania się stanowczo przyjąć obrzędy Prawosławia. Utrzymuje się, że nadprokurator S.t (przeklętego) Synodu ma działać w spółce z Jen.t Gubr.m Warszawskim ku utrzymaniu i rozkrzewianiu Prawosławia w Chełmskim. Minister S. W. (L. Melikow) ma wydać instrukcyję co do postępowania z renitentami. Ministrowi oświaty polecono jak najpilniejszą Russyfikacyją obudwu Gubernatorstw zajmować kadry przez Rusinów (Rusinów). Car zatwierdził te postanowienia i wystawę je odnośnym władzom. Wot' tiebia konstytucyja!" powiedział Moskale, którym na ś.t Stan. obiecywano ukaz o niej. Ale postępowanie z Unitami w chwili ustawodawstwa z Rzymem! widocznie chce Caryzm mieć po swojej stronie dokonany. A Rusini u nas nie są Moskalami. —

Gałgany księża katolicy, pomimo że nie ma rozporządzenia dawać Religijną po moskiewsku, pomimo że najwyraźniejsze są przykłady jak np w Łodzi, w Radomiu, aby tę naukę wykładano w języku Polskim, są tacy gałgany że w moskiewskim ją wykładają jak w Łomży, Marjampolu, Suwałkach, Płocku, Czernichowie (seminar. nauczyć.) i t.p. — wszystko to w widokach przebłyskania i zysku, żeby się dochrapać do stanu Biskupstwa. —

W Chełmskiem Chłopi zaprzestali już wódki, piją piwo i to Bawarskie, — Browarów liczba umnożyła się. Gorzelni bilka od bytu na wódkę — nie mają. W
w Nisku Baranowie w Lubelskiem dwa tartaki, atakże zakłady fabryki Lasek, do podpierania, do parasoli i z kijów bilardowych.

Po 9 Marca wyjeżdzają z Warszawy do Peters.g pp Ludwik i Konstanty Górscy oraz Szulc dla dopilnowania sprawy, uregulowania Służebności, która, właśnie rozstrzygać tam mają Sądy Rządowe. Ważna to nader sprawa, a od uregulowania jej zależy rozwój Rolnictwa. Jak mówią że zostanie rozstrzygniętą w duchu sprawiedliwości i że na przyszłość komisarze włościańscy, owi piorunowe nihilizmu nie będą jej regulatorami.

Co rocznie odbywające się kontrakty w Kijowie, straciły z biegiem czasu pierwotny charakter. Dawniej gdy niebyło kolei, zjeżdżano się tutaj raz na rok, nietylko do zatwierdzenia terminowych interesów pieniężnych, kupna i sprzedaży majątków, ale jednocześnie zatwierdzano wszelkie sprawunki na cały rok. Dziś z powodu łatwości komunikacji, jarmark ten ogranicza się do zjazdu przemysłowców cukrowników, odbywających tu sessje roczne i wypłacających dywidendę z ubiegłej kampanij. Zkąd właściwy ruch handlowy bardzo upadł, w sklepach pustki. Tegoroczny zjazd liczniejszy od zwykłych z powodu zmiany zasad pobierania akcyzy od cukru. Z ministerjum finansów

delegowano Bzna Rozena, Dyrektora Wydziału Dochodów nie Stałych dla naradzenia się z producentami cukru o sposobie kontroli w fabrykach. Skład komisji następujący. Prezydujący Rozen. Członkowie Ministerjum, Borysów, Truzson, Burmejster, Nazyrów, Steingel, Jermołow i Andrejew. Przedstawiciele Przemysłu Cukrowego. hr. Dobrzyński, wł. Wramicki, Tereszczenko, Charitonenko, Czacki, Mańkowski, Jaroszyński, Fudakowski, Brodzki, W. Rau, Bekkers, J. Wertheim, H. Joeplitz, Berżunów, krauże, Wolff dyrekt z Józefowa, Chomrich sen, Sibirjakow, wł. krzywoszewski i Falc. — komisji posiedzenia codzienne, ułożyły projekt poboru Akcyzy, następnie zatwierdzony przez Cesarza ma wnijść w wykonanie. — Jest to kwestja ważna bo związana z przemysłem najważniejszym dziś w kraju — a do niego dołączają się inni przemysłowcy. — Dotąd postanowiono kilka ważnych niezmiernie punktów: mianowicie, przyjęto jako zasadę, że ma się płacić 50 kop. za pud gotowego wyrobu czy to masztki, czy rafinatu, w każdej cukrowni ma się znajdować Buchhalter Rządowy dla kontroli — a na pewną liczbę cukrowni w jednym rejonie, jeden kontroler. Za każdym razem, gdy Cukier ma się w fabryce ważyć, kontroler ma być zawiadomionym naprzód. Gdyby nie przybył, ważyć można. Cukier, gdy z fabryki wyszedł do Składu osobnego, już do fabryki wnoszonym być nie może. Malwersacje mają być surowo karane. Przedstawiciele Cukrowni sami są za surową kontrolą, aby fabryki bogate i uczciwe nie ponosiły strat z obniżenia cen, gdyby Akcyza nie była sumiennie przez wszystkich płacona.

Testament kichiego oddający przeszło 1000000 R. na rzecz Towarzy-
Osad Rolnych z zastrzeżeniem obracania dochodów na zatożenie in-
stytucyi, mających na celu użytek publiczny i korzyść włościan kongre-
sówki, zatwierdzony.

Otrzymano zawiadomienia o wprowadzeniu w ślad za Płockiem języka
Polskiego do wykładu Religii Rkat. w gimnazyach, progimn.ach i niższych
szkołach Guberni Płockiej, Łomżyńskiej, Suwalskiej i w Wymyślinie w ta
w Seminaryum nauczycieli Szkół Elementarnych.

że Wielopolski dostał koncesyą na kolej od Dęblina do Dąbrowy
zapłata za adres. — a drugą kolej strategiczną mają puścić
z Siedlec przez kosów Sokołów do Małkina, tak że kolej warsza-
ska Petersb. i Terespolska potrzebnemi zostaną.

w zakładach naukowych warszawskich jest 2500 uczni i uczennic
ważniejsze nad tą kolej — działania Caryzmu. Jeżeli nie odbywa
krwawego pochodu, to działa skrycie. Używa wszelkich sprężyn
i ludzi, którzy się użyć dadzą, byle przekonać nas, Polaków i
Rusinów, że Opatrzność się pomyliła robiąc nas Polakami, że po-
winniśmy zostać Moskalami. Ostatnie dziesięciolecia obfitowały
w takie podziemne usiłowania, za narzędzie dali się użyć sami
Polacy — oczywiście ludzie wyjątkowi, z miedzianem czołem. Nie ubo-
lewamy nad tem ale konstatujemy fakta. Smutnej pamięci Wielopol-
ski był kapitalnem narzędziem, pozwolono mu nawet pozować na
Męża Stanu. Smutniejszej jeszcze pamięci Lisicey i Spółka
dźwigali Stawę nietrwałego i krótko widzącego Cztowieka i zadra-
kowali tym hymnem, aż kilka grubych tomów. Wszystko to w imię
buntu Cerkiewnego przeciw prawom Boga. — Część narodu której

dzięki humanitarnym rządom Habsburgów wolno sobie objawiać uczucia, wyrazita pogardę dla tej krytej i ciężkiej polityki sługi buntu Carskiego. Część inna dławiona przez sługi, które nosza widome znaki Carskiej łaski, zmuszona do milczenia, pozostawała narzędzia politykiej śliny, wzgardy.

Po takich bezowocnych usiłowaniach, Rząd Carski przerażony krwawym nihilizmem i socyalizmem, przewidujący jakieś ewentualne zdławienie którego z ludów na dalekim wschodzie uznał potrzebnem pojednać się nieco z prawami przez Boga w łonie ludu złożonemi. Zaapelował do dławionej Polski. Zapragnął następnie przejednać choć jedno stronnictwo w Polsce — ciągle B. w widokach własnych i polecił swoim organom budować nad krwawemi potokami krwi Polskiej, tak zwane złote mosty. Budowa szła gładko, ale przez most nikt nie przeszedł. Z tej strony krwawego Styxu narodowego nie śmiano nawet nos otworzyć. Polecono więc sługom Carskim powiedzieć prasie Warszawskiej, że tym razem, kto się odezwie śmiało, nie zostanie obwieszony na stokach Cytadelli, nie pojdzie w Sybir, ani będzie osadzony do jednego z pawilonów Cytadelli. W ów czas spytano znowu powtórnie: „kto mówi Rząd czy Społeczeństwo Moskiewskie?" Po dobrej chwili milczenia i po namysłach odpowiedziano „że mówi Społeczeństwo." Wtedy dopiero dozwalano i dozwalano prasa Warszawska, odpowiedziała w te mniej więcej słowa — „Nawoływania organów prasy Rossyjskiej słyszemy, ale może myśl wierzyć ludziom, którzy dziś nazywają białem co wczoraj nazywali czarnem, a którzy dziś czy jutro

nie nazwą rozowem. Dla tego wolemy zawsze milczeć. konstatujemy tylko fakt, bardzo ciekawy, ale na tem koniec, lubo jest to fakt ale ze ciekawy. –

Idy zaś tu, gdzie nam wolno mówić konstatujemy fakt, że „złote mosty", że mowa o wolności sumienia z. czego jaszcza w ustach rządu Rosyjskiego. – były tylko nowem kłamstwem. konstatujemy dalej, że nie pytał ani Rząd, ani społeczeństwo i konstatujemy za razem drugie kłamstwo, które niech idzie do stekła kłamstw książąt Sasdalskich i niech zdobi jak tyle innych przedziwną pobitykę Carów Moskiewsko-tatarskich. Zaznaczamy, że owe pół gębkiem uczynione zapytanie było tylko, jedną, ze sprężyn polityki Carskiej, która mimo buntu przeciw Bogu, nie może utopić narodu w potokach krwi nie może go zdławić i nie może przerobić na swoje narzędzie lub z Moskwicz czyć. – kłamstwem nakoniec były umizgi tak zwanych niezależnych organów prasy Rosyi i kłamstwem jest, że naród Rosyi Moskiewski niepodziela polityki Rządu względem Polski. Przeciwnie, mamy liczne w ciągu kilku miesięcy zaszłe zdarzenia na świadectwo, że społeczeństwo wychowane od wieków w niewoli, jest nikczemne i z tego błota podnieść się nie może. Świadczą o tem liczne zmysłania rzeczy nie istniejących, a przypisywanych społeczeństwu Polskiemu. Przytoczemy je dalej, gdyż tutaj musimy od głowy zacząć i rów nie faktami wykazać, że Rząd Carski rozmiłowany w bezrozumnym i krwawym systemie się rozmiłował, że jest mu wiernym, że wziąwszy rozbrat z rozumem

jest oraz jak był srogi i nieludzki. — O to Warszt. Organ odbierający informacje ze Sfer Rządu Carskiego, donosza:
„W Komitecie do Spraw Król.ⁿ Pols.ᵏ rozstrząsany w tych dniach
„Stan ludności Obrządku Grecko Unickiego w Polsce. Skonstatowano że
„w r. 1875 wynosiła ludność dawnej diecezyi Chełmskiej składającej
się z 2 Bś Gmin z 230000 dusz, ale pokazuje się obecnie że
z przyswieżonych do prawosławia (B. krwawym chrztem) gmin,
z buntowało się (?) jawnie nie chce wyznawać wiary prawosław
nej 35'000 ludności. Duchowieństwo prawo sławne, nie może
sobie dać rady, i musi poprzestawać na zanoszonych
skargach do władz Rządowych. W r. 1875 dekretow tego
wiele pomnożono (?) dzieła! a najwyższy rozkaz z 23 Kwietnia,
1876 r. dał prawo (?) Administracyi Rządowej, użycia
w razie potrzeby siły i kar najsroższych przeciw nie-
posłusznym Unitom, którzy by się niechcieli zastosować do
zwyczajów kościoła Prawosławnego. Unja wszelako zapuściła
głębokie korzenie, że nie obyło się bez trudności. Żeby jednak
zapewnić trwałość kościołowi Prawosław.ⁿ, postanowił Ko-
mitet wezwać Nadprokuratora Św. Synodu, i Gł.ᵒ Gub.ᵒ War-
szawskiego, ażeby poparli skutecznie pracę duchowieństwa,
i prawosławie ukrzepili. Ministrowi S. W. zaś polecono, aby
pomowne wydał rozkazy władzom Administ.ᵒ, jak mają postępo-
wać z upornymi Unitami, a Ministerstwu Oświecenia powierzono
staranie nad z Russyfikowaniem niektórych części Polski
gdzie mieszkają, Unici. Uchwały te Komitetu zatwierdził najwyższy
Sankcyją, Cara. (Oby przepadły niegodziwce!)

Ukazy powyższe przetłómaczone na język ludzki, znaczą tyle, że pożoga, mord, rózgi, szubienica, Sybir na nieposłusznych Unitów. Przy szpaltach w pismach Moskiewskich które obok tych postanowień mówią, o wolności sumienia w Rossji, znaczą one tyle co cynizm wszystkich nihilistów w obec władz Moskiewskich, a cynizm tych władz i całego społeczeństwa pokazuje, że jest ono w zgledem Europy jednym olbrzymim obrzem nihilizmu.-

Wolność sumienia pojęta po barbarzyńsku, jak je pojmują hordy Azjatyckie przed dziesięcioma wiekami — wolność i względy dla tych którzy wyznają, że sami Cześć bogów — ależ zabójstwo, pożogi i męki względem wyznawców innego Boga, zaliczą rząd Książąt Moskiewskich i dziś między Cnoty.

Niechże sobie zaliczą, tylko wara przyjaciołom jego w Galicyi od drony i tłumaczenia, że to niechęć Polska czerni najlepsze intencyje Cara i jego rządu. Czas już uderzyć na alarm, czas w istocie otworzyć oczy tutejszym Rusinom tutejszym Unitom jak Caryzm pomiewia braćmi ich rodzonymi, jak im nie pozwala wierzyć i kochać Boga i modlić się do niego w tym języku, który im Bóg dał, obchodzić tych obrzędów, które ustanowiła Stolica Apostolska jako widoma głowa Chrystusa na ziemi.

W R. 1877 na Podlasiu gdzie się praktykują te gwałty na sumieniu, te zbrodnie przeciw Bogu, był cichy nauczyciel szkół ludowych. Człowiek ten zbierał fakta gwałtów Religijnych i już miał ich spory zeszyt. Gdy w ten czas sama miłość bliźniego Moskiewskiego, Caryzm — kazał okuć w kajdany Stwórcę unitą

Nauczyciela i przystawić go do Cytadeli. Materjały piśmienne gwałtów na Stowarzyszenie skonfiskowane. Lecz przed tem nauczyciela oszczerstwami, na pół żywy przywieziony do Cytadeli, a ztamtąd zesłany na Syberyę. — W ów czas to także jeden z wyższych Urzędników wojskowych przybył do Siedlec do warszawy i oświadczył że umywa ręce od tych zbrodni i prosił aby go albo przeniesiono albo o dymissyja. — otrzymał przeniesienie pod Plewna.

Przejść nam należy do Społeczeństwa Narodowego, bo te ciągle o imię narodowej (?) odwołuje się obłudnie do naszych uczuć i żąda — czego? Abyśmy się wyrzekli naszych zasad. różnej treści naszych wymagań tak sprawiedliwych i świętych, jak to świętemi i wiekuistemi i nie przekwalonemi ogólnego prawa chrześcijaństwa i narodów. My nie chcemy się wyrzec z praw naszych i to społeczeństwo mizdrzące się przed chwilą do nas, zaczyna nas oszczerstwami przed i tak dzikim światem.

Własne bezeceństwa nam przypisuje, we własne zbrodnie chciałby nas obwinić — Podczas obchodu Jubileuszowego (wojny 1830/31) listopadowego, tak poważnego — pisma Petersb. rościły nie małe pretensje, ażeby Cywilizowanego i humanitarnego Rządu austryjackiego władze, petenty w obec Austryi role żandarma.

Później i aż dotąd zapełniają korespondencje z Warszawy, zmyślają w raz nowe, niby to fakta byle krwiożerczości Braci i jistr utrzymać na wysokości godnej narodu niewolnika.

Z rzędu ustęp jednego z pism warszb. ubijający na raz dwa bractwa: „Warsz. Korespondent, Porządku już nie obstaje przy nie polskim tytule tutejszego jakoby Czasopisma Socjalnego. Polski Socjalista" pochwala się że to tylko liche Broszura nielegalnie rozpowszechniana, z tytułem „Gawędy z ludem roboczym" pisana nie przez Polaków, prawdopodobnie Żydów z Petersb. szkół.

ze Szkół Petersch. — Iznowu sprawdzamy fakt ważny, że gdzie by trzeba uszanować Sumienie, lub odebrać od niego klucz ludzki; tam nie najduje innego, tylko knut, pożoga i wszelakie najzmyślniejsze męki, zadawane Unitom, ale gdzie idzie o to, ażeby wprowadzić rozprzężenie społeczne, ażeby obrzydzić naród w ów czas już nie tylko Caryzm ale i społeczeństwo Rejż fałszu je odczuwy, zmyśla ób istnienie i pukla do Sumienia.

Czy długo jeszcze Moskwa, Wy i wolność Sumienia powszechnie będą, za sprawy czysto miejscowe Państwa Moskiewskiego? Czy sprawa Polski, Rusi, i Litwy mimo tylu nadużyć, nie przestanie być sprawą miejscową dla Europy, dla państw oświeconych dla stolicy Apostolskiej, także jako sprawa Sumienia i Religii? —

13/1 Marca Cesarz zabity w niedzielę bazia, Brzy niego. — Po nim następuje Syn jego Aleksander III, — Zabity cesarz 29 kwietnia 1818 r. wstąpił na tron 2. Marca 1855 — liczył 63 lat życia 26 panowania tyrańskiego. —

Aleksander III ur 10 marca 1845 ma lat 35 przeszło. wiadomo że będąc młodszym był charakteru popędliwego, dziś miał się nieco utemperować — wyglądał jako parobas, chłopisko wielkie, towarz ordynaryjna, jest dziś zelazneg charaktera, uparty, prawdziwy podobny z postępowania do Mikołaja I. — piękne nadzieje! — i cóż za taki jego prawdopodobnie jak i tatula. Chwala, jego pożycie feminine, chyba się wtem odmieni, bo już miał zerwstawić z Dagmarą, tajdaryt się tak przymierzał z Adelina, Patti, że przez

miesiąc nie zajżał do domu i do żony tak dalece że się ona poskarżyła Carowi, a ten wydobył go od Aleksiny i w pałował na miesiąc do koży. — chyba teraz stał się przyjaciel z nym ojcem i mężem.

Gdy Bereżowski w Paryżu strzelał do Cara, chybił go, Napoleon III. Car i ten kanalia pojechali do Tuillieries do Eugenii, ta już wiedziała o wypadku, i obracając się do Carskiego syna grzecznie mu wyraziła żal i spytała o wrażenie. Na to ten dziki Caryk zawołał „Gdyby Ojciec mój był padł ofiarą, to ja bym kazał wycisnąć w do nogi wszystkich od Brzegów Morza Bałtyckiego do Czarnego!" Był tenan obecny W. Kons. Gorczakow — obstupiał, na to głupstwo Caryka i żeby z nowym nie wyjechał, pociągnął go za ubiór, wskazując — aby nic więcej nie mówił.

Dowodząc w wojnie z Turcją 1877 oddzielnym korpusem, obowiązki te brał na serjo i spełniał je przykładnie, przeciwnie jak starszy jego Mikołaj N. W. którego grubym pieniądzem pono 2700 000 R. Liwerunku przekupił. — Żołnierze Caryka mieli go bardzo lubić za dbałość o zdrowie i wygody wojska, lecz bitnym był wodzem. Po wojnie gdy dawał Bal — przybył zaproszony Car obejrzał się że Brata Mikołaja nie widzi — zasmucił syna czy go prosił. — Caryk odrzekł, „i tak mam tu dość z tej dzieci, ale nie mogłem przemódz na sobie aby jeszcze takiego jak on z tej dzieja, zapraszać." — Car usłyszawszy to sam niebawem odjechał. — Caryk wspaniałe z nienawiścią do niemców, zabronił pod srogiem gadać u siebie po niemiecku, — gdy Car był u niego umyślnie po niemiecku rozmawiał, a od chodząc zostawiał

jako strof naznaczony za przestąpienie zakazu 25 R –
Stawna była w czasie wojny Tarcińskiej po pobiciu moskali w bitwie
pomiejszej przez Turków, kłaniała przy obiedzie Ojca z synem.
Gdy ten mu powiedział, że już czas aby abdykował, Car mu
wyciął policzek – a Syn dobył pałasza by rozbić Ojca – krzyk –
w pałacu służba wojskowa i niedopuszcza zbrodni, bo skandal jaki
był dokonanym – Piotr to tyran nad tyranami.
Skarniat pod czas wojny, Abrahowa aby prasa domagała się
konstytucyi, na złość Carowi o którym wiedział że o nadaniu jej
ani myśli – Powiadają, że jest szczerym stronnikiem reform i po-
lityki L. Sapiehowa, chyba na złość Ojcu, z którym się spiera o
zamążcie jego z Dołgorukówną, narzeczoną –
Z kilku faktów widzę, że jest jeszcze szczerszym stronnikiem systemu
Mikołajowskiego w Polsce. Będąc przed kilko laty w Warszawie
unikał języka Francuzkiego i do pań polskich przemawiał po
Rossyjsku, gniewając się że go nierozumieją: „panie powinnisce
umieć po Rossyjsku" rzekł do jednej odwracając się plecami.
Gdy był w Skierniewicach a Woronzowa z żoną, Gospodarze chciał
im zrobić przyjemność i urządził zabawę dla dzieci, był wybór
wybór, śliczne dziewczynki po chłopsku wystrojone ale Carycz do
twarzy i zręczne – a parobczaki kilkoletnie dorodna młodzież – tanczyli
Caryk przypatrywał się, a osobliwie jak zręcznie wywijali oberkasa
i bardzo mu się to podobało, wtedy Woronzowski podnosząc zakaz
tej wiejskiej młodzieży, rzekł do Caryka – A to za piękny lud,

co za dziwaczka młodzież – na to mu Caryk odpowiedział, prawda szkoda tylko że na zatracenie przeznaczona" – Oczy myślał o tym zamachu wtedy morderczym, wycelowanym w pień całej ludności Polskiej. – Alboż my to rzeczywiście nie mamy? – a jeśli myśli opierać się na chłopach i zarazem ich wykrwawić – jak daleko z tem zajedzie?!

Księżniczki niemieckie przez półtora wieku były żonami wybranemi Carów. – Alek III jest pierwszym od Piotra I, którego żona nie jest niemką. Wypadek ten nie mało wpłynął na usposobienie polityczne A. III. wiadomo że Niemców nie cierpi, i polityka oparta na odwiecznym Aliansie z Prusami, nie miała w nim jak dotąd, zwolennika. Mówiemy jak dotąd, bo sądzić o Carze na podstawie osobistych jego usposobień i upodobań, gdy był następcą tronu, byłoby niemałym błędem. – Nowy Car, wstępując na tron zrzeka się na zawsze z zapatrywaniami i sympatjami następcy tronu. Przestaje być człowiekiem, jest tylko Carem, powodowanym jedynie interesem Państwa. – Dziś może być zupełnie innym jak wczoraj gdy jeszcze Carem nie był.

Podzielał z Aksakowem Panslawistyczne zapatrywania, nawet gorzej – ale czy dalej jako Car podzielać je będzie?

Manifest Cara tchnący duchem despotyzmu, na wewnątrz nie zapowiada żadnych reform, na zewnątrz powołuje się na tradycyje przodków / odchylny ich despotyzm .. Można być pewnym że partja Rewolucyjna nie śpi wcale w Petersburgu – Czego się Polska może spodziewać po nowym Carze, świadczy co następuje: W czasie pobytu swego w Warszawie przed kilku laty, Car dzisiejszy Alek III, podówczas następca tronu, odwiedzał jak

wiadomo ks. Barjatyńskiego w Skierniewicach. Ten dla rozrywki Caryka, skorzystawszy z wesela Chłopskiego, zaprosił tamowe do dworu. Patrzał nasz: Tronu z przyjemnością na rożne pląsy młodzieży; podziwiał dziarskość parobków a różnobarwność kostiumów i urodę dziewcząt, i był bardzo zadowolony. podobał mu się szczególniej Oberek, z niepowtarzaną zręcznością i wdziękiem tańczony przez Chłopów. — „Czyż nie prawda proszę JWCi Wysokości, że to lud piękny" zapytał ks. nasz tronu. — „Tak, odparł tenże, szkoda tylko, że na zagładę przeznaczony." (Dalszej klasszora jako przewra. zagładę może w pierwszym Caryzm i Carów Spadku.)

Dziwne tamto wyrażenie w ustach Ostatniego Cywilizowanego (?) a do tego następcy tronu, zapisujemy jako rys charakterystyczny, nie dający zbyt wysokiego wyobrażenia o moralnej stronie dzisiejszego Cara. (Czyli by w spisku Caryzmu przeciw nam utożsamiono wyrzniszcie nas ich do nogi? — albo i my rąk nie mamy?)

Jest już temu lat kilka i dziś może in nego jest zdania, może wierzy tak samo, jak lud, o którym mówił: „że kto Bóg stworzył tego nie zamorzył. t. j. Stworzywszy naród jaki, utrzymać to przecież ażeby naród ten żył i rozwijał się, nie zaś marnie ginął woli pierwszego lepszego najeźdzcy i autokraty —

Na rocznem zgromadzeniu 16 Lut. Towar.a Prawników, ułożyć Spasowicz miał długą rozprawę, o konieczności zagrom.a w Sądownictwie kongresówki języka Polskiego. Dowodzenia Spasowicza przyjęto wielkiemi oklaskami, lecz pod tego Gotosu, trudno było rozpoznać czy te oklaski były dawane za przekonywującą formę w jaką był ubrał prelegent mowę swoją, czy też za myśl w niej zawartą?

Przed śmiercią na jakiś czas, Car przyjmował na posłuchaniu Gubernatorów kieleckiego — Leszczowa i Augustowskiego — Dembowieckiego. —

a Gotes zwraca[illegible] uwagę na świeżo wyszłą Broszurę we Lwowie: „Polityka ks. Bismarka w trzech słowach i biada Austryi“ po raz setny podnosi „rozsadek Polaków“ nie myślących o wywalczeniu niezależności na drodze powstania. – (Zdaje się Mostkale Powstania obawiają.)

W Paryżu Deputacyja Rossyan i Polaków podziękowała Postowi Talandier, ponieważ w nimi protest przeciwko odrzuceniu przez Izby które z decyd owanem większości głosów, z powodu śmierci Cara. (w istocie Zdziechowski RP, nie w swojem imieniu – Lepiej postąpił Mar[illegible] Smolka w Reichsracie gdy mu bo[illegible] samo zaproponowano – odrzucił: odwołał się do Delegacyi obu części Państwa –

Papież wydał w tych dniach pismo do Episkopatu katolickiego w krajach do wschodu Cerska, aby we wszystkich kościołach uroczyście obchodzono wspomnienie zamordowanego Cara. Biskupi i Administratorowie kapituł otrzymają polecenie wezwać w listach pasterskich do bezwzględnego posłuszeństwa nowemu Carowi (!!) Papież zakazuje Duchowieństwu brania udziału w Stowarzyszeniach politycznych i oświadczył ma, że układy między zmarłym Carem a kurją, przyznają katolikom w Rossji wolność kościelną (a czy i unitom?). nie zachodzi zaś żaden powód, aby należało się obawiać zmiany. (Smutna rzecz, ale Papież się ludzi ustępstwami Caryzmu i że ten je dotrzymane[illegible] nie pojmuje co się cierpi w niewoli Carskiej, a zaprzecza prawu naturalnemu do otrząśnienia z siebie sromotnej niewoli i odzyskania z prawa należnej nam niepodległości. to też pozornie Papieżowi będzie się postępowym, a rzeczywiście tak postępować się będzie jak dotąd.)

Rewizja Senatora Potowcowa w Kijowie

Głównym przedmiotem rzajęć jego jest zbadanie listów nadesłanych (Ustawnych hramot) włościańskich ludzi innych dokumentów, na zasadzie których chłopi posiadają ziemie. Miejscami

wt aś'cie wielkich posiadłości mają nadzieję teraz w połowie marca 1881 r. że jednem z wyników rewizyi będzie usunięcie tych nieporozumień między chłopami a obywatelami, dopuszczających często do bardzo smutnych wypadków nazwanych „buntami". Jak włościanie tak i obywatele pragną przedewszystkiem zniesienia stanowisk w posiadłościach wzajemnych, wpływa to bowiem bardzo zgubnie na ich obopólne interesa, czyni niemożliwą racyonalną uprawę ziemi, zmuszając wszystkich do prowadzenia po staremu gospodarstwa trzechpolowego, w ów czas gdy ten system przestarzały jest prawdziwym anachronizmem w obecnym czasie i prowadzi do stopniowego wyczerpywania ziemi i upadku gospodarstw. — Nowikow, wied. Katkowa we wstępnym Artykule przypisują wystąpienie i kierownictwo ruchu socyalistycznego, Polakom. można by posądzić ten dziennik z tego powodu, że chce przystroić się w ten sposób w rzekomym nihilistom, ażeby odwrócić od nich uwagę policyi, a skierować ją na manowce. Temuż zaprzecza nowy Alex. Zatt, tłumacząc w niedawnem swem odkryciu, że wolno bardzo są protektorami nihilizmu, mówi — że wolno szukać intellektualnych twórców i podżegaczy kierownictwa buntu nihilistów przeciw Rządowi Rosyi między Polakami. — Naturalnie — że wolno szukać, jeżeli się tam — nie znaleść — Nowik. wied. w innym artykule wzywa nowego Cara, aby przeniósł stolicę do Moskwy — bo tu panuje inna, od morza moralna, niż w Petersburgu, gdzie panuje głównie chorobliwy w swoich opisach nasz świat urzędniczy, gdzie zło zrodziło się i wychowuje, gdzie jest ono głównie z centrali zowane". Według tych słów przyczyny złego należałoby szukać, w owym chorobliwym oficyalnym świecie" a nie w Polakach na których ją Nowik zwala inny artykuł, tegoż pisma.

121/8

Znowu Adres Adresowiczów! Wiener Ally. Zt ze Warszawy.

„Tutejszym politycznym kołom, nosztym jii z myślą wystania do Cara, nadesłano z Petersb. poufną wskazówkę, ażeby za wczesnie nieuspokojowano z jasno sformułowanemi życzeniami, Car bowiem chce uniknąć nawet pozoru, jakoby zamierzał stanąć w sprzeczności z polityką, zamordowanego ojca, lub też jakoby działał pod presyją moralną. Artykuły dziennikow Rosyi, które tylko napomknęły, o najniezbędniejszych reformach, miano u dworu przyjąć bardzo niepżychylnie. Car sam wyraził się o nich bardzo niechętnie. Sądzą że skoro ukończone zostaną rewizyje Senatorów w Guberyjach, będzie wtedy materjał do reform i unikną się pozorom słabości lub zarzucania dotychczasowej polityki. – Senatorowie mieli zatem otrzymać polecenie nie ulegania chwilowym najjaskrawszych nadużyć, ale owszem wprowadzania ich na świat dzienne.

Teatra w Warszawie zamknięte.

W Warszawie Moskale na pierwsza wiadomość o zabiciu Cara Moskale potracili głowy, niepewni jutra. – d. 14 powrócili do Zamku ponieśli uczucia żalu, współczucia i trwogi – Bożnicy przybyła Deputacja miejska, a za nią Obywateli Żydowskich, Ostrowski P.K.T.L.Z. na czele, był Tom. Zamoyski Ord: Ludwik Górski, Wacław Popiel (tegaliczanin) Ostrowski po krótce wyraził P. Gub: współczucie nad strasznym i wstrętnym wypadkiem. Ten dziękował i zapewniał, że przez 9. miesięcy przepędzonych w Warszawie, nauczył się cenić i poważać Polaków, których postępowanie w czasie ostatnim i w śród tak krytycznych dla Carstwa czasów jest pod każdym względem godnem uznania godnem – nie wie czy Car. go tu dłużej zatrzyma, jeśli go tem zaszczyci, zapewnia, że wszystkich ich dotoży aby stał się godnym zaufania i tp. i dalej komplemta, że pamięć pobytu w tym kraju będzie jednem z najmilszych x

Dodat – Powszechnie mniemano że zmarły Car chował ojcowskim nienawiść do Polaków, mogę zapewnić że mniemanie to było mylnem i że w ostatnich mi czasach kochał Polaków, odzywał się o nich zawsze życzeniem i życzeniem dowodem i askawe przychylenie się do przyszłego uwzględnienia potrzeb dla kraju tego i ulg z pod ziemiańskich. nie mniej dowodzą tego słowa z Bpem Zmudzkim Bereśniewiczem, dowodzące zarazem że nie miał nienawiści ani chęci tępienia wiary katolickiej –
(Tatysze – bo projekt o reformach dla królestwa, wyszłe w Radzie tylko 3 głosy, nie zaniechano przeprowadzenia, nareszcie ordynowano ukaz, aby liczba Polaków w żadnym pułku nie przechodziła liczby Niemców.
Deputacja pojedzie do Petersb – ale czy jako reprezentacja całego kraju, czy tylko stanu dworzan – czy będzie można podać adres, czy bez niego obejść się? – Pojadą najpewniej stanu dworzan.
Z adresem wielu stanowi, – przyzwoity i dobrze obmyślany adres byłby dziś więcej na miejscu niż kiedy bądź. Pisano tyle podłych i niskich adresów w ostatnich czasach – błagających o przebaczenie, zapewniających o wierności poddaństwie, modlących się o łaski a pisano je z tak silnem i nieprzerwanem przekonaniem o bezskuteczności podobnych pisanych afektów, że dzisiaj kiedyby do nowego Cara bez wszystkich tych niskości przystąpić można z prośbą z adresem byłaby więcej niż kiedy na miejscu. (Niekiedy tylko ulgi coś uczyni gdy na nóż na gardle. – uczyni dla miłości bo go duszą – nie dla nas nie zrobi, bo się bawiemy z nim w szczerość myśli) względem niego (i innego) niezawinilismy nic w całe. nie potrzeba go więc błagać o przebaczenie nam nasze długie i wspaniałomyślne nad wypadkiem można mu objawić z całą otwartością.

121/10 Zapewnienia o lojalności względem nowego Monarchy, co nie obiża bynajmniej, nareszcie wystąpienie stanowcze jako naród osobny jemu poddany i prośba o przywrócenie nam praw naszych, takżeby nie obniżyła niczem ani zaszkodzić mogła.

Ogólne złożenie przysięgi od poniedziałku, wojsko osobno, urzędnicy osobno pod okiem Gł. Gub.ra w Cerkwi, a katolicy po kościołach naszych — a tu Jana prawnicy, bankowi i t.p. pod przewodem swych prezesów — w obec Gł. Gub.ra ten który katolicki powtarzał podany przysięgę Metropolitowi Arcy. Ad. Za nim toż uczynili inni prawosławni dostojnicy. — Wkrótce niemi przystąpił Cały Uniwers.t z uczniami, dalej Gimnazja i chłopcy 10 letnie powtarzać musieli roty za kapłanem podpisywano później przysięgę w zakrystjach.

Przysięgi przysięgać mają przez cały tydzień, i podpisywać. Nikt od tego nie może być uwolniony (kobiety nie powiązane do przysięgi.

Cesarz Aleks. III niepodziela uczuć swego Ojca względem Polaków i rozumie całą doniosłość polityczną względów dla których ziemiaństwo systemu dziś w ziemiach Polskich prawidłowego jest koniecznością.

Artykuły Gotowe drukować się o Polakach po przejrzeniu poprzedniem przez następcę tronu. — gdy 3ci artykuł był przez niego przejrzany i potwierdzony, Makow kazał na parę miesięcy wydawnictwo zniemczka — N. T. Dowiedziawszy się o tem rzekł że z tego nic „Czort wozmi, znaczit i statja o Polakach nie projdiot. Szelmostwo, bo i artykuł o Polakach nie przyjdzie

To ma być zupełnie pewnem.

Zabójstwo Cesarza wywołało wrażenie ogromne. w Warszawie. W niedzielę w teatrze grano Otella, w tem pod czas IIgo aktu wystąpuje Dyrektor

Poland, z telegramem – zrobiła się cisza, – czyta, a gdy doszedł do miejsca gdzie Car zabity – publiczność nie czekając końca porwała się na nogi i zgiełkiem a pośpiechem wyszła na miasto. Ranno w Poniedziałek Cukiernie przepełnione, gazety rano rozrywano po ulicach, towarze zaaferowane, – w dniu radość że się tyrana pozbyto. – Ciekawa rzecz, jaka w Moskwie przyjmą postawę stojący na przeciw siebie Nowy Car i Rewolucja?

Czy Alek z III urzeczywistni swoje zamysły odnośnie do ustanowienia Rady Prawodawczej i odpowiedzialnych Ministrów, jak to było jego zamiarem i jego otoczenia w jesieni R.z. czy też pójdzie po drodze po jakiej szedł zamordowany w ostatnich latach, t.j. drodze reform na papierze – a najstraszliwszego wstecznictwa administracyjno – policyjnego. Nie nie należy i niemożna przesądzać. Trudno jednak wstrzymać się od powiedzenia, że próby istotnej reformy zapewne będą czynione, ale skończy się to wszystko na starej Biurokratycznej zbrodni i zaufania. – Chcieć bowiem Moskwę starą, zgangrenowaną, azjatycką, podłością i chińskiem Czynownictwem z reformować, jest to chcieć niepodobieństwa

Aby Moskwa mogła żyć, potrzebuje umrzeć, jako stara panna, a odrodzić się jako młoda Dziewica, o całkiem nowych ideach.

Czekają, ten narod jeszcze krwawe dnie. Będzie to za nas Nemezis ich prześladująca. Będzie to stwierdzeniem słów JC. „Kto mieczem wojuje ten od miecza ginie"!

Czekajmy – przyszłość czy potwierdzi to, czy nie? Na to czy mamy

Francji nie trzeba być ani Prorokiem, ani Synem proroka....
Aleks[r] III zapewne nie wie, że aby uspokoić i ułatwić przerodzenie się narodowi Moskiewskiemu, trzeba zmienić całą administracyją, z reformować całe Sądownictwo, całą armyę, całą oświatę publiczną, cały Kościół co do członka i co do członków onego.. a jeżeli i wie, to zarówno czuć musi, że to niepodobna, czując zaś powinien być gotów, na podjęcie znowu walki z Rewolucją. Okropne położenie! A my co? – Czuwajmy. – To cała nasza mądrość. (chyba dla tego abyśmy na odgłos byli gotowemi do czynu!) Czuwajmy, abyśmy mogli i zdołali pochwycić właściwą chwilę i skorzystać z właściwej sposobności i nie dali się porwać w ten wir rewolucyjny Moskiewski (o to nie ma obawy) tego okropnego Szarpiącego się w kajdanach niewolnika, pokrytego ranami od knuta, a jednak pełnego życia nieludzkiego prawie, jakim jest naród Moskiewski.
Familja Carska zawarła 13 przysięgata na wierność, a w Warszawie 14 i 15 Marca Deputacye, Generalicya i Duchowieństwo
z Dzisiejszego położenia Państwa wszystkie zachodzi niejsze dzienniki niezadowolone. Skotława ap. o Generał Gubr[e] wschod Syberyi.
Dowiadujem się z tego Artykułu, że żandarm Fryderiks, ani jego następca, ani dzisiejszy Anuczyn (b. Gubr[r] w Radomiu) nie są godnemi i zdolnemi do piastowania tej władzy. Frydryks po prostu kradł w porozumieniu z właścicielami tych pustkowi kusząc jego wszystko robił przez swoją metresę. Anuczyn zaś Stanowczo oświadczył, zwymyślawszy podających mu skargi na nadużycia poprzedniego zarządu, że tak będzie rządził jak jego poprzednicy.

Czyż to nie stwierdza, że przy takich ludziach reforma w Moskali niemożliwa. 21/13

Artykuł pewnej Gazety zasługuje na uwagę w sprawach Moskiewskich zatytułowany: „Miliutin i jego reformy" gdzie pisarz stara się dowieść, że Miliutin uszczęśliwił Polskę, że szczególniej materjalne jej korzyści zapewnił przez ustanowienie służebności (czy ten ostatni osiąt pojmuje co pleni?) że stanowienie ceny za te, którzy chcą z nich takowe. Że zamiar ten, jest polska intryga, i t.p. przytem dostaje się dobrze krakowskiemu Czasowi za to, że się śmiał radować ze zniesienia służebności. Czy może być więcej szuhwaleyo głupstwa? Dziwić się nie należy, bo pew. Gazeta broni interesu dzierżawców i ich dobrych synekur w Polsce, wiadome to rzeczy, i absurdu a nie na prawdę pisał który z interesowanych.

Teatra zamknięte na czas nieograniczony. (podobno na pół roku główny a małe na 6. tygodni. — Czy to warto! —

Z Petersb. do Wiednia donoszą, że utrzymują się wieści po cichu dobrze zainformowanych kołach, — jakoby Aleksander II zatwierdzał i ex propozycyje L. Sheliłowa (co do zaprzysiężenia rzeczoznawców z wszystkich Gubernii którzyby działali jako doradcy Rządu w kwestjach ewentualnych zmian w Administracyjnem Ustawodawstwie Moskiewskiem, zapytał w jaki by też sposób Polacy wybrali Reprezentantów swych zapatrywań i życzeń do Petersb. gdyż nie posiadają ani ziemstw, ani innych instytucyj wyborczych. A kiedy Shelikow odrzekł, że Albedyński Gł. Gub. Królestwa, rzecz cała, z właściwem sobie taktem zatrzymał, miał car się w ten sposób wyrazić!

Obawiam się, ażebym wszystkiego, co bym z całego serca dla ludu zrobić chciał, nie musiał w krótce zawiesić, jedynie tylko z przyczyny Polaków. Ci Polacy, którzy ciągle w dziejach swej przeszłości, podnosząc nowe dalej sięgające pretensje takie, których bym nie mógł zaspokoić, niechcąc jednych moich poddanych protegować nad drugimi. Lepiej przeto wprzódy się namyśleć, czy należy dać, skoro jest obawa, że dane odebrać potem będzie trzeba, — czy też aż do wyklarowania się sytuacyi Polaków odroczyć wystawianie ich życzeń."

W Warszawie katorżnicy, razota po domach prywatnych, teatra zakazane, nawet odczyty, to jednak ostatnie cofnięto.

Kobiety do przysięgi niepowołane, ale nawet 12 aktów chłopów, co cały ten akt ośmieszyło. Tutaj wszystko po dawnemu, z wyjątkiem krzyż i kokard czarnych po sklepach.

We Włoszech tam wystawa Dzieł Sztuki stosowanej do przemysłu i rzemiosł, obejmować ma wyroby ceramiczne, szklarne, z metali, z drzewa, haftowane, meble, tkaniny, koronki, skóry, wyroby introligatorskie. Ludność Warszawy z przedmieściem 6.r. stałych i niestałych mieszkańców 379,763. m. — (oprócz załogi i przybywających.)

Co nas dotyczy w raporcie Prefekta Policyi Paryzkiej. Andrieux z powodu zabójstwa Cara. Dowodzi że gotowy spisek na życie Cara miał siedlisko w Londynie, że Paryżu znajdują się tylko kilku nastu nihilistów, po większej części czasowo przebywających aby się porozumieć z demagogami francuzkiemi i socyalistycznemi niemieckiemi, za to dodaje, Polaków znajduje się do 4000 między którymi wielu bez środków do życia i gotowych na wszystko. — w tem wyrażeniu zawiera się złośliwa insynuacja, bo Polacy emigrowali

rami

są zawsze gotowi bronić swej Ojczyzny, poświęcić za nią życie, ale z nihilistami nie nie mają wspólnego, może tylko wstręt do okrutnego i despotycznego Carabu, co słusznie panuje w sercu każdego Polaka, wydaje się ludziom wyżutym z poczucia sprawiedliwości jako zamach lub przynajmniej chęć zamachu na dobrodziejstwo ludzkości streszczonej w osobie Cara.

W Radomiu mieszkał tutaj przez czas dłuższy pod dozorem policyjnym ks. kanonik Antoni Panasiński, miał ciał on przejść na schizmę. 28 Lut. umarł dobrowolnie w ciężkiej starości, w nędzy. Pozostała kwestyja, na którym cmentarzu pochować zwłoki starszka? Córka starszka błagała aby go pozwolono pochować na cmentarzu katol.ym — ale wzd Gubernat odparł — że nie może o tem decydować. Przez cały tydzień ciało trzymano w ubogim mieszkaniu na Jagiellońskiej zwłoki zawiezione odesłać postanowiono, a decyzyi jak niema tak niema. Nabożeństwo w nocy z 6 na 7 Mar. wypada do mieszkania pobliskiego kościoła i oznajmiono że wtedy wyższe pozwolenie pochować nieboszczyka na cmentarzu katol.ym, ale wolałaby pogrzebać je natychmiast o nocy. P. Sędziemu przedstawiono, że byłoby to zniewagą dla zwłok czcigodnego starca, który jakiś zawinił, że chyba w tem cała wina, że się uporczywie trzymał Religijnych swoich przekonań. Rozpoczęły się nabożeństwa, które się skończyły, że pozwolono nieboszczyka pochować o godz. 9 r. Przed trumną szedł czynownik policyjny, a za trumną ciągnęło mnóstwo ludu ze łzami w oczach. Księdza nie pozwolono wezwać dla odprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek. Pieśni pogrzebowe śpiewał sam lud odprowadzający zwłoki.

W Rossyi przyznano dowolność wszystkim wyznaniom nawet pogańskiemi i pozwolono na spełnienie obrzędów Tatarom, muzułmanom i t.p. a na to miast pogrzeb księdza Chrześc.ego, wśród ludności niesympatyczniejszy z prawosławiem muszą się odbywać bez obrzędów przepisanych przez Kościół

1 21/16 pod dozorem policyi. Czy postępowanie takie potrzebne, do czego i komu potrzebne? A cóż powiedzą Rodowici Obywatele, świadkowie takiego pogrzebu co powiedzą o tolerancyi praktykowanej w rzeczywistości: (akt 308 (1872) po konfiskowaniu Religijnej). (Gutor).

D. 23 dst. Sąd obwodowy piotrkowski rozpoczął w sprawie o odebranie dziecka w kościele katol.-z ojca prawosł.-urodzonego. Oskarżony Piotr Kotlan tłumaczył się, że dziecku groziła śmierć, że nie chciał aby zmarło nieochrzczone, że bieda nie pozwoliła mu na wydatki stałe kościołu prawosł.-zamieszkałego. Był dalej, że księdza katolickiego, mylnie powiedział że sam jest katolikiem. Sąd obwodowy, jednego z pod sądowych kilku od odpowiedzialności uwolnił, dwom innym dał nagany, a Kotlana na 2. miesiące skazał na aresz...!!

Przybyły 25 mar. Deputacya Szlacheckie na pogrzeb z Królestwa, Litwy i Ukrainy do Petersb.: t. j. 20 gub. g. przybyła tu w tej chwili z Warszawy Deputacya Polaków, stałych jej. Zamojski Zamoyski, Przezdziecki, Jezierski, Górski, Ktobuchowski, Nałęcz son. Brun, Kronenberg. W piątkowym Porządku zamieszonym będzie list Wielopolskiego, odpowiadający na insynuacye Murawiewa, że Polacy są przywódcami Agitacyi socyalnej. Wielopolski powołuje się na historyczne narodowe prawa Polaków i protestuje przeciw systematowi Moskwicenia. Dziś przybywa Albedyński

# Stan wewnętrzny Rossji. Car.

Od czasu jak Rossja otrzymała przy zwoity, ale na papierze tylko — powiatowy i Gubernialny Samorząd Ziemstwem zwany, między Administracyją a organami tego Samorządu, toczy się nieustanna walka i oczywiście, że górą ta Administracyja. — bo ścisła po jej stronie. Prawo bez siły niepotrzeba w Rossji i indziej (Kultur kampfów) Całą winę w owem pasowaniu się przypisać należy ministr. S. W. i Ninej Oświ.: Z wyjątkiem dwóch lub 3ch wypadków, w których Ziemstwa za prawdy swe maruty swoje prawa i trochę gwałtownie wkroczały na pole polityki Państwowej — zamiast reprezentanci miejscowego Samorządu działać w odmierzonym im zakresie, nie występując z legalnych granic. Natomiast Gubernatorowie nielitościwie nadużywali swego prawa veto i b. często przytoczone i zupełnie legalne postanowienia Ziemstw kassowali. — czasami bi tylko dla tego żeby pokazać, że władza zawsze jeszcze w ich ręku spoczywa, o czem zresztą Ziemstwo nigdy nie wątpiło, jak kolwiek wiedziało dobrze, że władza ta Gubernatorska o tyle jest władzą o ile miejscowemu pułkow. i Żandarmów i agentowi III oddziału tolerować się jej podoba.

To ciągłe zrywanie się Gub.rs to nieustanne hamowanie ludzi, bez pamiętu porażającego na wozu ziemstw — odjęły ludziom ochotę do pracy nawet najlepszemi, ale nie najsilniejszemi energji oporu wszelkiej ochotę do obstępowania dobrodziejstwy Samorządu Powiatów i Gubrs i skierowały ich kroki do Monte Carlo, Wiesbadenu, Paryskich Bulwarów i innych tym podobnych miejscowości, gdzie jak wiadomo, wszelkie cnoty Obywatelskie znajdują pole do zastosowania i żaden przy tem Gubrs swoim veto prawy nie hamuje (Komm ich Carpe)

Wytrwali jednak mała ich garstka, pozostali na miejscu i zwrócili oglądać się za taką sferą działalności w Ziemstwach, do której Gubern. nie

najmniej mogli nosa w Sfiubiat, gdzie za tem mogli swobodnie działać
Zmiemali że odkryli tę sferę – w oświacie ludu. Wojna nad wz
wojem szkolnem ludowym, powierzonego ustawom samorządu ziemstw
wzięli się forcem i gorąco do sprawy, tzn. mianowicie ziemskie natchnęli wy
wotowania znacznych budżetów szkolnych, budowali wielkie szkoły ot
nym kosztem i wypisywali dla nich wszelkie akcesoryja, nawet ze sfery
caryi, postarali się aby ich wybrano na kuratorów szkolnych i w ostatecz
gorliwie jęli się podnieść oświatę ludu.

Ale nieobliczyli się z Tołstojem – był on za mocno nacechowanym
liberalno rewolucyi ÷ tendencyami dekabrystów. Nosił w głowie biblijskie
zakazanych wierszy, i ze szczególnem upodobaniem deklamował
ustęp z Rylejewa, i te wyrazy

I na obłomkach samowładztwa
My wasze wpiszem imiona.
(I na ruinach samowładztwa
Wpiszemy wasze imiona.

A potym Ziemstwo przy zmianie miniszterstw, na szkoły a całą ciężarność
A jakie stosunki między Watujewem a L. Sheliłowem?

Antagonizm pomimo ogromnych postępków Watujewa może się skończyć
jego dymisyją. Ten biorąc na to że zostanie z rozkazu konsyli Rozpoczął
Rejewej i nawet Dyktatorem – boć to był przez niego podany projekt,
został Sheliłow, z tąd gniewy i obserwacye Sheliłowa, tenże obawiał się
się obie ważyć niepewności – Watujew jest Prezesem Rady ministrów, ma
mię u Cara i wielu popleczników przy Dworze i wpływowych sferach Rządo
tycznych, przeto intrygował i intryguje bezustannie przeciw L. Mnr. i
jego Systematowi. Powiano że mu się udało kilka razy usposobić Cara przeciw
niektórym projektom L. Min. Lecz ten umiał postawić na swojem
objaśniając Carowi że wtedy tylko odpowiada za bezpieczeństwo jego

osoby

kiedy Cały System Administracyjny, proponowany przez niego będzie przeprowadzonym bez przeszkód i zwłoki. Nadto ma L. M. w naszym wierze go protektora, które mu z nadzieją [illegible] Watujewa od Imienia niebieskiego. Wstręt ten powziął się od czasu klęski głodowej w Gub. Samarskiej. Watujew był wtedy Wce S.W. a Czernyk prawie komisarza powiatowym. W krótce po tem mianowaniu, Watujew wypędzony i przez kilka lat był w niełasce. Twierdzono w ówczas że Czernyk zemścił tajne śledztwo o przyczynach głodu, wykryło ono ogromne nadużycia L. j. po prostu kradzieży przez Administratora L. Z. kapitałów prowiantowych któremi rozporządza Wce S.W. — utrzymywano że on należał do kradzieży

Od tąd Czernyk szkodzi karjerze Wca, i bardzo być może że go wypędzą skoro jakim sposobem M. L. dojdzie do władzy

Jak stolica każdego Państwa tłumiącego się na rozstajach, tak i Petersburg wraz z innemi większemi miastami Carstwa jest widownią nieszykowanej rozpusty. niepodobna opisywać ani przytaczać odrażających faktów stwierdzających zupełny brak moralności, bez drugiej strony nie zdołałbym od czasu do czasu zapisać wypadku gdy złoczyńcą w zdarzeniu jest osoba urzędowa jak to było przed kilka dniami przed 14 Lis w Petersb. gdzie się przysięgły skazał na lat 10 katorgi nauczyciela miejscowego za najokropniejsze w świecie zbrodnie spełniane w drodze przymusowej na małoletnich uczniach. Za miejscowem orzeczeniem kary podobnej jeszcze kilku innych osób tegoż samego rodzaju.

Ryba cuchnie od głowy — a tu wszystko od Carów — obecny zużyty, i na starość żeni się — była opozycja w synach z pierwszej żony tego cesarzewicza Heskiego (była bratem żony księcia Heskiego Darmsztadzkiego) Cała rodzina Carskiej Rodziny prawie już co do jednego pościągała się z rozmaitych końców Europy do Peters-

zapewne z powodu ewentualnej narady familijnej (w Listopadzie) względem Panny (?) Dołgorukiw. –

każden dworanin, mieszczanin, chłop Moskal powtarza często: U nas zemstwy światy

Da ispołnitsia, i ličnyje zapostaty. to znaczy, u nas prawa święte ale wykonawcy są złemi wrogami ludzkości. Skoro naród utworzył takie przysłowie, które je często powtarza musi mieć do tego przeważne przyczyny. To oczywista i jak dalece czynowniy Biurokratyja i administracja do nadużyć wszelakich praw i ustaw dobrych czy złych jest przychylna, nadużywa i w Lic wrasta Panuje, ale nie więcej może, że Cała Rosja, że wszystkie Stany Rejencyja wszelkie warstwy społeczeństwa w skutek tej różnicy między prawem, a zastosowaniem onego przez Biurokratyjan, mocno i wiele cierpi, skarży się na to ustawicznie, po cichu naturalnie i obojętnie patrzy na działalność nie wielkiej ale energicznej partyi politycznego i społecznego przewrotu, bynajmniej nie sympatyzując z jej programem.

Przed kilku laty Profesor prawa Państwowego Gradowski, znany publicysta, napisał całą Monografiję, p.t. Zakon i administratiwnyja rozporażenia (ustawy i rozporządzenia administracyjne w której drastycznie wykazał, jak dalece od prawa odstępuje i jakich się to nadużyć dopuszcza. Monografija ta warta wielkiej uwagi nie na publiczność, ale na Biurokratyję ziemskiego prawie, bo właśnie w ostatnich dwóch czy 3ch latach rozporządzenia Administracyjne wszelkie ustawy w kąt zapędziły

w Dzienniku Warsz.m jest następujący telegram z Petyg. 23 List.
Ludność Stol. miasta Petyg miała dziś uroczystość okazałe uczczenia
Stanowej dla zgasłego świeżo Dyrektora mikołajewskiej Kol. Żelaz.
Tamtejsi publicyści cieszyli się za trumną. Zgasły Kenig był Kato-
likiem i Polakiem. Naród Ruś umie cenić zasługi ludzi uczciwych
(sam nie uczciwy) bez względu do jakiej oni należeli narodowości lub
jakie wyznawali Religii (dowód na Unitach mordowanych.)
Podstawą zjednoczenia narodu Ruś. i Pol.a byta, jest wspólna
uczciwa służba prawdziwym interesom kraju (my mamy cinny
interes krajowy, a Moskale cinny - dalej ci ze odżyje, a my uczciwo-
zatem niema wspólnej podstawy między nami.) każdego kroku los
powołał do pracy społecznej. (Kenig tam poszedł było dla chleba).
Gdy jednak Polacy woleliby śmy pracować jak można najdalej jeden
od drugiego, każdy na swoim Zagonie; a wtedy Dziennik nie łatwy gotowby
się na różne komplementa i kazania -
25 Gr. Pogłoska o chorobie Cara - niepraudziwa, bo on asystował
uroczystości Ordera S.t Jerzego. a bardzo prawnie ażeby mógł przed
tą uroczystością oficyalnie pokazać: Dworowi ks. Dołgorukiemu, jako
swoją ślub na żonę. L. Melikow usilnie zabiega a Rodziny Car-
skiej, by z dobrą miną przyjęła tą wiadomość -
Podług doniesień z Berlina Car ani myśli pożegnać się ostatecznie ze
Synem, N. T. r. - Podczas ostatniego pobytu w Liwadyi, Carewiczowi zapew-
niono niezawisłe jako następcy, pierwsze miejsce w Radzie koronnej,
ale na pół regentem nie zostanie.
Nowe: Wiem zapewniają powrót Cara z Liwadyi z L. Melikowa, ma on obo-
wiązek tamtego dostawić cało i w dobrem zdrowiu nad Newę na 4. Grud.
Kwestyja Dołgorukiowy będzie w krótce rozstrzygnięta, dowiemy się czy Car już
żonaty, czy dopiero się ożeni, czy myśli lub nie, odpowiedź na starość. -

W Skutek rewizyi Senatorskiej Gubr. Kazańskiemu Skaryatinu zmuszony był podać się do dymissyi.

L. Melikow zamierza zmiany w Sferze Rządowej, chce ażeby na przyszłość Gubernatorowie byli tylko z Cywilnych, a nie jak do tych czas z wojskowych, którym kazano być Administratorami, pomimo, że zwykle nie mieli najmniejszego o administracyi pojęcia —

Ukaz o małżeństwie Cara przysłany z Liwadyi do Senatu d. 24 go l. s. wszystkie klassy społeczeństwa mianowicie pospólstwo miejskie bardzo osobo gani ten postępek w małżeństwie Cara. Oświeceńsze klasy oburzone bezwzględnością, z jaką ogromne majątki i kapitały Skarbowe podarował tej kiepsce ochydnej, Jurjewej-Zachariewej i jej dzieciom. bękartom. Hr. ooo, ooo Rubi do Banku Angielskiego. (nazwisko nadane pochodzi od protoplasty Domu Romanowych zwał się Jurjew-Zachariew.)

Car zaś jest rzeczywiście chorym, niepociągnie długo. L. med Botkin skazał go na kurację kwasorodową. — niech cierpi i zelżyma niższemi!

L. Shel.— pogodził Cara, żonę jego obecną z następcą tronu i z jego małżonką. Bowiem po ślubie dokonanym Cara, pomówił o pojednanie z Carewiczem i przekonał go, że dla interesów Państwa trzeba dobrym humorem pokryć dokuczającą boleść, że przyznaniem dokonanego faktu, udobrucha się Cara i skorzystać z tego jego usposobienia, dla wprowadzenia koniecznych zmian, reform niezbędnych.

Dalej tak nabrzmiał rzecz że Caryk z tronu i z L. Melikowem pojechali do Liwadyi. To nadało całej podróży takie znaczenie, jakby przywrócił ojcu utraconego syna i pogodził ich ze sobą.

Zkąd utrwalił swoje stanowisko u Carstwa a współczeństwie stał się popularniejszym, bo od owej zgody, oczekuje reform, jakich opinja publiczna niecierpliwie się domaga, powiększając się tem, że ultra konserwatywny Car pojedzie na zimę do Rzymu, (już zima, a wc- pojechał:) a Rządy Państwa powierzy następcy tronu; i wtedy będzie można choć jakie takie ulepszenia wprowadzić w organizacyi Sam Stan i Skarbowości mianowicie co do inicyatywy i działalności Prawodawczej. Marzenia o Sejmie uznano za niemożliwe bo niema nadziei aby Car na takowy się zgodził — Samodzierca upoważniony, lecz dotychczas się może skłonić do zniesienia władzy Prawodawczej w radzie Państwa, od zwieszenia jej składu, mianowaniem na Członków ludzi, co zajmowaniem się sprawami publicznemi, na uznanie opinii zasłużyli — Ustawy organiczne w całe tenu nie zawadzają., owszem Speranski inicyator utworzenia Rady Państwa, miał na myśli to, czego dziś żąda partyja Liberalna, i dlatego w Zbiorze Praw nie znajdują żadnych ograniczeń co do stanowisk osób mogących być mianowanemi Członkami Rady Państwa: Gdy przeciwnie Senatorami być tylko mogą z rangi 3ch klas pierwszych t. j. Rzeczywiści Radcy stanu. Tajni radcy i Rzeczywiści tajni Radcy. Że jednak a Moskali

Zakony Świątyja

Dopełnitelj licbije zapowstatij. Przeto, II Oddział Cancelarji, Komitet ministrów, i ministerstwa odebrały i podzielały ten opinionowanie, tak że Rada Państwa niema znaczenia, a za Caryzm od Nikolaja takich niedołęgów do tej Rady mianował, że był powszechnem nawet pomiędzy Moskalami. Od czasu jej utworzenia rekrutuje się z ludzi z przypadku, z nieznanych bale dygnitarzowanych

tych co udowodnili swą niezdolność – na ministrów, a więc dymissyonowanych. Instytucyja przeto Rady Państwa która według ustawy i ustroju politycznego Carstwa mogłaby mieć stanowczo zbawienny wpływ na sprawy Państwa, – jest najzupełniej pogardzona. Na posiedzeniach radcy ci chrapią a zapytani o zdanie, zgadzają się jakoby z opinią tych a tych, a ci byli niebacni na posiedzeniu lub od dawna pomarli.

Idzie więc o ożywienie Rady Państwa, nim się zaprowadzi Parlament lub Sobór Ziemski, nadać jej rzeczywiste zajęcie nie potrzeba, otworzyć w niej wydział Prob a przeto dać możność narodowi i społeczeństwu komunikować się z władzą centralną, niezależną od Administracyi.

Druga Reforma uważana konieczna, mająca w krótce nastąpić, dotycze Komitetu Ministrów. Ludzie ograniczeni chcą oddzielenia ministerstwa, niebacząc że są odpowiedzialnemi przed Carem, a odpowiedzialnych przed narodem tam być nie może gdzie niema odpowiedzialności instytucyi, t. j. Sejmu Parlamentu – o odpowiedzialności ich nikt zdaje się znający rzeczy nie myśli, ale o tem, aby utworzonym był jednolity gabinet złożony solidarnie związany wspólnym programem z ministrem Prezydentem na czele. Ale jak to nastąpić może gdy zauważy od Ministra skończywszy na niższym czynowniku każden jest przejęty duchem samowładztwa Cara, i o tyle stracha przepisów o ile się one z tym przekonaniem zgadzają. Ministrowie utworzą się o jedno, a przecież każden z powodu wydziału wypaczy tak urządzenie jak to tylko samowładztwu dogodnem będzie. Wonczas że Rada ministrów z Prezydującym na czele, gdy będzie ukazem zaprowadzona, nastąpi jednostajność działania, a przecież w samym zarodzie znajdzie się niepożyta zawada.

i tak jeżeli Prezesem Ministrów zostanie Shtukyn Min. Wojny, to zajdą zmiany w obsadzeniu miejsc. Gorczakow wiek kmiecek już jest niedołęgą – w miejsce jego ma pójść Adlerberg na Min. S. Z. otóż on i Shtukyn nienawidzą się, są zaciętemi przeciwnikami we wszech kwestyjach politykki wewnętrznej i zewnętrznej, a w takim razie, gdzie jedność działania i Systematu? –

Walujew byłby niemożliwym – nie z nienawiści jego do L. Melnikowa, ale dla odsłonionych złodziejstw i przekupstwa, będąc on przed rokiem Ministrem Dóbr, obeznato się co do majątków w Gubernjach Symbirskiej i Orenburskiej że wszystkie dobra Państwowe i wielkie obszary ziemi należące do gminn Baszkirów rozdał wbrew ustawom rozmaitym osobistościom za darowne tapowe. Co czynić z takiemi Ministrami myślącemi głównie o swojej kieszeni nie o dobru Państwa?

Tak Rosja nie może wytrzymać na takim stanowisku, gdy to jest zbiór złodziei i tak znowu świeżo zniknął Kapitał 274677 Rb który w r. 1832 złożony był przez Kupiectwo miasta Moskwy, na zakup zboża i chleba dla biednych w lata głodowe."

Kapitał ten, który do dziś mógł wzrosnąć do znaczniejszej sumy i przydałby się bardzo w dzisiejszych ciężkich czasach, zniknął bez śladu. Chłopi, głód.

W Samarskiej Gub. głód zaczyna administratorom tamecznym przypominać, że pusty brzuch bywa początkiem Rewolucyi. Przed kilkonastu dniami (linie listop. n. s.) w mieście Samarze nastąpił wypadek następujący. Znaczna gromada chłopów z różnych stron Gubernii nadziejąc zarobku do miasta zeszła i w tej nadziei rozczarowana udała się pewnego dnia przed Dom Gubernatora i z początku pokrzyczy potem

groźnie zaczęła się domagać osobistej z nim rozmowy. Gub.r wysłał Polic. majstra z rozkazem do zgromadzonych, aby się natychmiast rozeszli, bo w przeciwnym razie biorący udział w zbiegowisku, będą ukarani za bunt — my głodni i chcemy prosić Jw. Pana o danie nam chleba za te pieniądze które wyznaczył Rząd jako zapomogę dla głodnych. — odpowiedzieli Polic. majstrowi. Chłopi nie ruszają się z miejsca. Wtedy Gub.r z rozumiał, że to ziołądek głodny buntuje się, wyszedł zatem na balkon i oświadczył, że odnośnych pieniędzy jeszcze nie otrzymał, lecz iż do Petersb.gu zatelegrafował o ich przysłanie, bo widzi że ludek potrzebuje zapomogi. Chłopi się rozeszli, ale spodkawszy na jednej z ulic Samarskich szeregu wozów z mąką rozchwytali wszystkie worki powiadając, że Gub.r wtasiaciołom mąki zapłaci, co się za nią należy, bo mu na to przyszły pieniądze z Petersb.gu — wtasiaciołami byli handlarze miejscowi, którzy też wdali się ze skargą na sprawców grabieży; władze nie ośmieliły się sądzić zapewne, bojąc się rozdrażnić głodny proletarjat. Gub.r zaś przebrał kupcom tym aby powstrzymali się ze swoją pretensyją. —

Adwokaci Mohylewscy.

Różnie bywa w Sądach Mohylewskich. Czasami adwokaci pobiją się między sobą. Czasami prokurator pokłóci się z sędziami lub adwokatami, a czasami adwokat z urzędu sędziów i prokuratora, a potem za drzwi bywa wyrzucanym. Mohyl. wiedzą opowiadają wypadek o wyrzuceniu adwokata za drzwi, ale za jakich Chińskich. W jednym z Sądów Pow.tu w Gub. Mohyl. adwokat broniąc klienta ustawicznie przytaczał najrozmaitsze paragrafy ze wszystkich znanych mu kodeksów, dziwadła pewne, podług niego ale nie z Rossyi, nazywał to postępowem poglądem na sędziowskie prawa. Znudzony tą ciągłą postępowością przewodniczący jego gdy nań kolej przyszła przerwał Tzin-ta-li-tsian-sin-czu-pzsh-Chan — ale co takiego? pyta sędzia zdumiony —

najnowszy Kodex Chińskiego Sądu, na podstawie tego kodexu klientka moja musi być uwolniona — woźny, zamiast sędziego, wyprowadza tego pana za drzwi — A to niech i mego kolegi — przeciwnika wyprowadzi razem za kodeks Szwedzki — odpiera adwokat, chwytając pod ramię drugiego adwokata i ciągnie go za drzwi. Hałas i śmiech. Sędzia zmuszonym był przerwać posiedzenie —

Car przybył do Petersburga wczoraj i cały. (3 Xbr. n.s.).

Pod Stawgorodem odkryta policyja w stodole stojącej tuż przy kolei żelaznej na mile przed przejazdem Cara zdążyli wykopany tunel. Sprawcy jeszcze nie ujęto. Właściciel chaty do której ta stodoła należy, zastrzelił się. Jego syn i wnuk byli dawniej skazany na Sybir. drugi zaś z nich za tym wypadku. —

Ukaz Carski dotyczący Policji. Departamenty policyi państwowej (tajnej) i Departament policyi wykonawczej (t.j. zwykłej) zlanemi zostały w jeden Departament Policyi w sprawach wewnętrznych Min.m S.W. wydany 7 Grud. a dzień urodzenia Orderu S.t Jerzego

Z powodu mającego się odbyć walnego posiedzenia miejscowego Towarzystwa kredytowego w Skorkowie, — stan tego towarzystwa opisakamy. bo dyrekcyja jak najgorzej prowadziła interes: rozumie się dla akcyonarjuszy, bo o sobie niezapomniała: bo odkryto, że kapitał zapasowy zmniejszył się z 600000 Rub. do 200000. — reszta skradziona. Ztąd proces skandaliczny. —

z 1/13 Sty. mają w Skorkach nastąpić wielkie zmiany. Najwyższy Senat państwowy będzie rozstrzygał niezawisłe od Cara wszystkie sprawy, z wyjątkiem wojny i pokoju. Prezydentem mianowany będzie następca tronu. W radzie głównych członków Senatu wymieniają: Chelibowa, ministra finansów i min.a wojny. — Księcia Dołgorukowa mianowano, zostanie pod tyt. Ks.z Holstein Gottorp prawowitą Jego Carską. Dzieci otrzymają tytuł Jasnych a Car usunie się zupełnie od spraw państwa i zajmie się wyłącznie tylko rodziną. —

Publiczność Smoleńska dowiedziała przykrego uczucia z powodu zakazu Wydziału Państwa odbycia z rzędu 6 zjazdu Rolników, zamierzonego ku zwołaniu przez Tow. Rolnicze. Dowiedziano by się dosadniej o nędzy po guberniach, a tej jawności Carycznie niechce.

Gł. Nastołownicy zastępca Attamana Kozaków Dunajskich powrócił do Petersburga przyjął składowanie Ziemstwa, w kraju tychże Kozaków, jako instytucyi niedającej się pogodzić ze zwyczajami i istniejącemi do tych czas obowiązkami służbowemi Kozaków. Zastrzelił się tam Sprzedawca Bubnow wojskowy sędzia śledczy. a Bar. Unger Sternberg dowódca pułku Tabunskiego kozaków z pułkownikiem Chazewem i kwatermistrzem, jetmanem Sawczenka, oddani pod Sąd za kradzież pieniędzy pułkowych. Niżeni sami tam podobne kradzieże.

Z powodu sprytnego wyzyskiwania dokonywanego przez Żydów i rozmaitych innych postępków, niebędących na rzecz mieszkańcom Smoleńszczyzny, utworzyło się tam Towa. Anti Semickie, które jako broń przeciw Żydom postanowiło nie od nich nakupować i żadnej z nimi nie mieć styczności.—

Tamże po ukończeniu głośnego procesu przeciw kasowej o kradzież Bryantów w Smoleńsku, do którego zawikłanych było kilka osób z wyższego towarzystwa, Sąd po wydaniu wyroku nieoświeconie wypuścił ich za kaucyją prócz kasowej, aby mogli przedtem załatwić interesa swe przed pójściem w Sybir. Z wyjątkiem dwóch, zaraz wszyscy pouciekali za granicę.—

Pod względem naukowym.— Dyrekcyja wyższych żeńskich kursów w Kijowie podała do Senatora Państwowego objeżdżającego Gubernije małoruskie prośbę ażeby wystarał się u Rządu o uchylenie zakazu używania Rusinów w pieśniach, utworach muzycznych, i przedstawieniach dramatycznych. Także prośbę przedstawiły Towarzystwa Dobroczynności

głów nie z powodu tego że zakaz używania np w pieśniach (na koncertach na cele dobroczynne) wyjęcie języka Moskiewskiego, odstręcza publiczność, przez co braną ubodzy. — Bolowców miał obiecać że ustawi się do Cara by Rusinom wolno było zaśpiewać po Rusińsku. Zauważam uwagę, że o pozwolenie używania języka matecznego w druku i w Szkole nawet mowy niema — Jeszcze nie odważyli się Rusini żądać tego ostatniego. — Nowy Dziennik Ministra w № 1. donosi o wysadzeniu komisyi ku zbadaniu czyby nie lepiej było powierzyć obowiązki Kuratorów okręgów naukowych Radom uniwersyteckim — a zniesieniu tamtych. — Min-r W. W. wezwał wszystkich Gubernatorów o złożenie szczegółowego rachunku z fundusu przeznaczonego na koszta podróży urzędników tegoż ministerstwa, wynoszącego 60000 R. — mniemano mieć jakie z niego oszczędności a okazało się że wyczerpanym został, iż aż 80 kwestyja żydowska znowu na stole w Min W. W. — Rozdzielono ją na kilka prałatycznych. Przedewszystkiem na żydów zabranych do Rekruta obecnie przygotowywa się projekt poddania ich pod prawa ogólne i usunięcia przepisów wyjątkowych. — ma być wkrótce podanym Radzie Państwa. Z znowu rozdrażnienie Moskali na niemców przybrało skutkiem Agitacyi prasy charakter b. niebezpieczny. Doszło dziś do tego, że rzadko jest nader rzeczą mówić w miejscach publicznych po niemiecku lub przyznawać się do narodowości niemieckiej. Moskal zajmując się w istocie w tej chwili więcej Niemcami niż kiedykolwiek Francuzami, Anglikami a nawet odwiecznym Wrogiem Turkami. Sprawozdania z Achal-Tekie dalekie go mniej zajmują, niżeli Artykuły Dziennikarstwa, przeciw niemcom.

Czerniechowskie Rzemieślnicze powiatowe utworzyło, rozpoczęte starania w Ministerstwie oświaty, aby w szkołach wiejskich Gub. Czern.ch nauki wykładane w języku narodowym miejscowym t.j. mołdawskim nie zaś Moskiewskim, jak się dzieje dotychczas. Wystano już odpowiednią

Cyrkularz na podstawach „że tylko w narodowym języku nauka może być ludowi przystępną i prowadzić może do zaszczepienia prawdziwej oświaty, wtenczas gdy nauczanie w języku mniej zrozumiałym obarcza dzieci daremną tylko pracą, nie przynosząc prawie żadnych owoców dodatnich." Bardzo ciekawa jaki skutek wywoła to pisanie aż teraz wobec interdyktu pod którym znajduje się język Ruski a Carycznie, uznany za równie prawie niebezpieczny jak Polski.
Najpewniej że powyższem to będzie za dowód budzenia się między Rusinami buntowniczego usposobienia umysłów, które stanowi należy nowym ostrzeżeniem.

W Czernihowie proces wytoczony przez Ojca 13 letniej dziewczynki przeciw jednemu z Mieszczan Szlachty, co raz bardziej się komplikuje. Na żądanie Prokuratora sprawdzono, że wiek jej w metryce chrzestnej dostarczony do Akt Sledczych, został sfałszowany. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności. — Sprzedajność Sędziów Sledczych zwraca baczenie.

Proces
W Sądzie Żydowskim w mieś. Moskwie, rozpoczął się 22. dn. stycznej ostatki Blumstein, z przydomkiem Złota rączka, umieszczona w Odessie, wykazało się że była w porozumieniu z policyą w ważnych operacyach. O bezrobociach w krajach Zadnieprskich dochodzą dość często niepokojące wieści. W fabrykach płótna w Symbirsku stracono połowę reduktyi pracy 10000 utrzymanie

25 Grud. Nędza ludu w niektórych Nadwołżańskich Guberniach dochodzi do przerażających rozmiarów, a fabrykanci także z nagłemi z reszta, ogólnym upadkiem ekonomicznym, zamykają tam fabryki jedne po drugiej. np w Samej Gub. Symbirskiej, oddalono z fabryk koło 10000 robotników
Ziemstwo w Gub. Ekaterynosławskiej podało prośbę do Rządu o danie mu zaliczki w ilości 807,303 Rub. oprócz 3'000000 R. już przeznaczonych

przez Rząd. Obie te kwoty przeznacza Ziemstwo na uprzyjemnienie chłopów marnych z głodu.

Chłopi mrą z głodu, choroby na dyfteryt – i wielka radość zapanowała w dziennikarstwie Petersb.ym że Car pozwolił nareszcie Reprezentantom Ziemstw kilku Guberniii zebrać się w Zgromadzenie do wspólnej narady, – nad sposobem tępienia dyfteryty. Szczęście także spotkało Gubernije w chodzące w skład Generał Gubernatorstwa Charkowskiego. Gdy w r. z. (1879) kilka guberniii podobnież prosiło o to samo, dla narady nad skutecznym sposobem tępienia szuka Austryjackiego, co zjadał zasiewy, Rząd odmówił. Dziś Rząd pozwala – a zatem wielki postęp, a zatem znak pierwszy i oczywisty, iż Caryzm uznaje, jako bez wspólpomocy wzajemnych obecnie się nie może. Dziennikarstwo widzi w tem dozwoleniu zjazdu reprezentantów kilku Guberniii, pierwszy krok do Rządu Parlamentarnego. – Omyla się doskonale. –

O stosunkach Carstwa dobrze poinformowany korespondent Gazety Kolońskiej. Następca Tronu, L. Melikow, Wielki Książe Aleksandrowicz, Abaza i Pobiedonosow stoją dotąd silnie, lecz Saburow prawdopodobnie w krótce upadnie. Car jest zastraszony i niesłychanie skrytowany, z miłością uczni medycyny Botkinskiej. Carewicz przeto i L. Melikow mają utrudnioną pozycyja. W. k. Konstanty ze swoim adwokatem Popowem, nie bardzo przyjaźnie są usposobieni dla Carewicza. Dalej W. k. Mikołaj nie żywi wdzięczności dla następcy tronu, za to, że zamiast niego został Głównodowodzącym wojskami Petersburskiego Okręgu Wojennego, i z pięciu posad grubo uposażonych pozostały mu tylko dwie, mianowicie Nowszatka i inspektora Inżynieryi.

Wielu z reszta drży na myśl że Aleksander Aleksandrowicz
do 1. Styc. ma objąć Ster Rządu jako Prezydent Rady
Kuwerszchniczej (wierchowny sawet). należy tedy kamarylа
Dworska nie Cara, aby zmienił swe postanowienie, a jako
postrach służą rozruchy Studentów Moskiewskich. Car się chwieje,
lecz Kaukazu przybyć już W.k. Michał, aby jak dawniej objąć
na miejsce Carewicza dowództwo nad Wojskiem Okręgu Peters-
burskiego. Knahinija Dołgorukaja, czyli jak ją teraz Car na-
zywa i nazywać każe, ks. Juriewskaja, niczego bardziej nie-
pragnie jak żyć z mężem w spokoju i bezpieczeństwie. Na
jej prośbę ogłoszenie urzędowe małżeństwa ma nastąpić dopiero
po upływie roku żałoby. Jeżeli Car wytrwa w swym postanowieniu
to władzy obejmie następca Tronu, a Car będzie tylko z nazwiska
Imperatorem. Sprawy wojny i pokoju będą wzakresie jego wła-
dzy, do innych rzeczy mieszać się niebędzie, mieszkając w
Carskim Siole lub Liwadyi. Gdyby jednak skandal moskiewski wy-
warł głębsze wrażenie na Carze, gdyby upiór Rewolucyi przywiódł
go do rozpaczy, w ówczas zamiast użyźniającego deszczu, spadł-
by grad zniszczenia na nieszczęśliwą Rosyją - możemy się po-
cieszyć że za niezmierne zło zwalone na nas przez Caryzm, odda-
liśmy mu z Litwą. - Spodziewamy się że złego nie czyniąc
Gf Albedyński Kreiłowładca warszawski wyjechał 27 Lipca na pewien
czas do Petersb. Zapewne po to, aby być obecnym przy spodzie-
wanych zmianach.
Caryzm odstępuje od założenia Konsulatu w Krakowie.

Ta złodziejka Złota rzuciła Blumsteinowa, której proces rozpoczął się 24 Grud. w Sądzie Obwodowym w Mukrze w śród natłoku żydów ona piękna a niestychanie sprytna oszustka, biegła w sztuce eskamotowania wybrała sobie za cel swych podróżnych na kolejach. umiała onych zręcznie obierać z pieniędzy i kosztowności. Była ona poprzednio żoną Icka Roscenbauda, zawód jéj z młodzieńki rozpoczęła w Warszawie, a następnie udała się na szerszy i bardziej przez jej poprzedników otarty plac — do matuszki Mukwy. —

Liczba cierpiących niedostatek ludzi w G. Saratowskiej dochodzi do niezwykłej cyfry 750,000 dusz. na utrzymanie ich do wiosny potrzeba 5,000,000 Rb.

Więźniowie więzień stały się w Carstwie w ostatnich czasach (1880) powszednim chlebem. Uciekają z twierdz i więzień, zesłańcy i katorżnicy, niemiecka tylko ten który nie chce. — Więzienia w ogóle znajdują się w takim stanie, że uciekli to wcale dziwić niemogą, i niepowinny, chociaż dawniej, jeżeli aresztanci uciekli, to tylko z drogi w czasie pochodu do miejsc przeznaczenia. Dziś dzieje się inaczej. Wszyscy pamiętają w r. r. (1879) stanowią uciekli przestępców politycznych takich jak Deborogij Mokrzewicz, Ortów, Szydebskij. Chcąc położyć koniec temu stanowi rzeczy: Min. um. S. W. wydał rozporządzenie, aby wszyscy ważniejsi przestępcy wysyłani w Sybir, oddawani byli na etapach wraz ze swemi portretami fotograficznemi, przyklejonemi do papierów odnoszących się do więźnia. — Czy ten środek co pomoże — niewiadomo. (Za pieniądze bo wszystko tu zapomnisz, łatwo sobie i w tem poradzić. Chociaż kto umknie, to portret jego zostanie. chybaby przy dziesiątkach gorączych tysięcy bardzo zbiegłego rozsyłano po wszystkich miejscach Carstwa — ale to prawie niepodobna, bo na każdej stacyi nie ma fotografa. —)

5. Sty. 887. Rząd postanowił okolicom głodem dotkniętym nie dawać gotówki, ale zboże, tudzież rozpoczął roboty publiczne (tem łatwiej będzie Czynowników, okradać z sumy przeznaczonej).

Postanowiono także nie dawać Czynownikom Dóbr Ziemskich, z taski: w wyjątkowych razach ma o tem decydować Senat (za późno gdy już wszystkie rozdrapane. przez trochę lat ów).

7 Stycz. Senatorowie wysłani na rewizyją władz Administra[cyjnych] i Sądowych w Rosyi powrócili do Peters[burga] i zajmują się ułożeniem Raportu o skutkach rewizyi. Jeżeli napiszą prawdę, to będzie opis ciekawym.-

Komitet Ministrów nadał Gubernii Kowieńskiej koncesyją na kolej Syberyjską.

Kupiectwo Twerskie przesłało L. Melikowowi adres dziękczynny za przywrócenie dawnych stosunków między Rządem a narodem adres zapewnia, że Obywatelstwo Rosyjskie zawsze bronić będzie interesów tronu i Państwa.-

1881.

12 Stycz. Departament Policyi wykonawczej istniejący od 1811 r. ma być w krótce zniesionym. Zasługuje on z tego względu na uwagę, że jego rozporządzeniom i decyzyjom podlegało mnóstwo kwestyj, i. t. podlegały mu sprawy paszportowe, akcyza, kwestyje żydowskie, i kirgizkie, klasztory, policyja, rozmaite towarzystwa, związki i t. d. a od niedawna zarządzał Rekrutacyją, i więźniami. — Ze zniesieniem tego Departam[entu] rozmaite jego czynności przenoszą się do wydziałów S. W. a te mają zaprowadzić w nich rozmaite zmiany. i. t. System paszportowy ma ulec reformie ważnej i ulgom., wstawia ma wejrzeć w sprawy oddanych pod dozór policyi i t. p. większa część tych kwestyj jest już przygotowana do przejęcia przez właściwe instytucyje.

Z Dzieła Erismana. p. t. Sanitarne badania zakładów Fabrycznych Klińskiego pow.tu

W fabrykach Szklanych płaca fabrykanta następująca: Najproście miesięcznie od 30 do 40 Rs, zwykli robotnicy 8–12.u, praca dzieci 4.–5.u Rub. W fabr. jedwabiu dla mężczyzn od 21. do 30 R. dla kobiet 10–25. Dzieci tylko 2–3. Rs.

W drobniejszych warsztatach wynagrodzenie przerażająco niskie tj. tkacze, mężczyźni od 3 do 4 R. miesięcznie, kobiety 2–4. a dzieci po 80 kop! – Dzień robocy trwa prawie aż przez 15 godz. – Jak wiadomo, prawodawstwo Fabryczne w szczególności bierze opiekę kobiety i dzieci. Autor szczegółniej się nad niemi zastanawia – W powiecie Klińskim 103 takie warsztaty zatrudnia mnóstwo dzieci od 11–12 lat, są między niemi 8 i 9 letni nawet 7. latki.

Większość tych ludzi mięsa nigdy nie jada, żywią się kartoflami, kapustą i chlebem... kaszę niekiedy na święta. Wielu sypia w fabrykach i warsztatach, za postanie tamtejszemi kłótniami się odzywają, sypiają razem mężczyźni, kobiety, dzieci. Wiadomy to wstęp na lud pracujący.

Straszne też nadużycia fabrykantów utrzymujących zwykle przy warsztatach sklepiki, zmuszających robotników kupowania tam żywności. –

W Samarze Gub. Samarskiej odkryto pod budynkiem kasy powiatowej podkop, dokonany przez nieznanych złoczyńców, którzy jednak nie zdołali dokonać kradzieży.

Car zatwierdził w dniu 11. R. kwietnia konstantego w Urzędzie Prezesa Rady Państwowej i jednocześnie ustanowienie jej tytułu swego Aleksego, Albedyńskiego – (widocznie nie myśli o abdykacyi, patrz wyżej)

Twerskie Ziemskie zebranie postanowiło starać się o zniesienie Instytucyi Nadziałników (rodzaj policyi) Inicyatywę podjęło Zgromadzenie Pow: Wieszegońskiego. a Zebranie Gubernialne tylko ją poparło. W czasie rozprawy wybitnie wykazały się straty

na jakie oni ludność narażają. Zwrócono uwagę, że wbrew prawu, mięszają się do wyborów, odciągają ludność od pracy, zajmują się bratnemi sprawami sądowemi, że nie znają ludności i jej potrzeb, wydają samowolne rozporządzenia, rozpędzają niewiadomo dla czego zebrania weselne i pogrzebowe, wywołują nieporządki i bójki a potem wyprowadzają je przed Sąd. a złodziejstwo, grabieże, kradzieże koni w całe się nie zmniejszają. Stwierdzono że mięszają się do spraw szkolnych, familijnych, ściągają bezprawne opłaty. nienawiść ku nim niesłychana. Jeden z Członków Ziemstwa zauważył, że za wydawane w Twerskiej Gub. 3000 R na Wjadowików, można by zaprowadzić 30 szkółek ludowych.

Ziemstwo Gub. Twerskiej a szczególniej Dworanie stanęli zawsze na czele ruchu konstytucyjnego jak to przed laty kilku nastu chciała uczynić Szlachta Gub. Smoleńskiej, ale bezskutecznie.

Z powodu wniosków p. de Roberti na zgromadzeniu Dworan Gub. Twerskiej d. 20 Grud v.z. Marsz. Dworan Pow. Wyszegorskiego p. I. Radiczew pisze do Gołosu. „Pierwszy wniosek p. de Roberti ażeby zgromadzenie wyraziło niedwuznacznie żądanie swe w kierunku rozszerzenia prawa Społeczeństwa Rossyi, przypuszczenia kraju do udziału w Radach) nie napotkał żadnej opozycyi co do meritum rzeczy. Owszem całe zgromadzenie oświadczyło, że wniosek p. de R. jako hołubek postawiony w wyrazach ogólnych dobitnie przedstawia oddawna poczuty i dojrzały potrzebę kraju. Dość że wniosek p. de R. przyjętym był jak najgorzej, bez zgromadzenie wyraziło zdanie, że jak na teraz dalej pójść nie może. Ktoś nie może wniosku jego sformułować ostatecznie w formie

otwartej petycyi do Rządu, domagającej się rozszerzenia praw kraju, bo petycyja podobna mogłaby tylko odwlec spełnienie faktu od wszystkich od dawna gorąco upragnionego.

Co do drugiego wniosku p. de R., ażeby Ziemstwa miały prawo wyznaczać Prezesów tak dla siebie jak dla innych instytucyj miejscowych, ten został uchylony z powodu że mogłoby to być życzeniem wtedy tylko, gdyby na wybór członków Ziemstwa nie działały rozmaite wpływy administracyjne.

Trzeci wniosek p. de R. ażeby Ziemstwu nadanem zostało prawo, podawania petycyi we wszystkich sprawach, został odrzuconym z powodu, że nie samo zgromadzenie Dworan, lecz tylko całe Ziemstwo może i powinno wystąpić z tym wnioskiem. — Jak widzieliśmy z powyższych posiedzenie Dworan Twerskich było w całe zajmujące. Jak się znalazł Gubernator w obec podobnych rozpraw Dworan, — nie wiadomo. Przed kilkoma laty p. de R. za podobne wnioski byłby wysłanym drogą administracyjną na mieszkanie w Syberyi, a posiedzenia Dworan zamkniętego.

W Tyflisie znajdują się dwaj nestorjanie, ścigani przez Kurdów proszą oni z tego powodu Namiestnika Kaukazu, aby ich przyjął w poddaństwo Moskali i wyznaczył im miejsca do osiedlenia.

Gdy jeden z Senatorów wysłanych na Rewizyę zapowiedział bliski przyjazd do Ufy, taki tam panował popłoch na wszystkich bez wyjątku czynowników, że dużo nie wiedząc co począć — czy uciec, czy poddać się do dymisyi, lub oczekać z pokorą, wyroków boskich? — zachorowało na prawdę z wielkiej alteracyi Gubernator — miejscowy także niespokojny, martwi się gotowiście że Senatorowie obecnie wysłani na rewizyę, ani wyperswadować grać nie chcą, ani nawet obiadów nie przyjmują —

1142 Do Rostowa nad Donem przybył Gubr. Ekaterynosławski, dla rewizyi Policyi miejscowej. W kilka dni przekształcił cały skład policyjny. Komisarzem obu Cyrkułów i pomocnikiem ich każano jednak zostać Dmitrijewi. Policmejster surowo naganiony. Wykryto się między innemi, że policyanci polowali po ulicach na świnie, które tylko zdzierżyny wypuszczali na dziedziniec Cyrkułu, a przetrzymawszy dwa tygodnie, potem sprzedawali miejscowym Rzeźnikom. po 15 – 20 Rs. za sztukę, a pieniądze te skwapliwie chowali do swej kieszeni. Przez kilka tygodni ten handel a co tydzień sprzedawali podobnych po 50 sztuk przeszło. –

Dziennikі donoszą o niebywałych burzach i orkanach we Wschodniej Syberyi i południowej Rosyi. Nieszczęść dość dużo, pociągi po kilka dni z miejsca ruszyć się nie mogą, a w Batum 19 sty. był tak silny orkan morski, że obrzeża brzegowe na kład powyrzucał. – Nędza w niektórych Gubernijach dochodzi szczytu. np w Pow.te Stawropolskim Gub. Kurskiej głód tak okropny. że lud wiejski pada na tyfus jak muchy, ludzie z głodu puchną, mnóstwo się po świecie rozeszło o kiju żebraczym, a wszędzie miejscowe w niemałym strachu by do buntu nie przyszło. Tłumy biednych i obdartych oblegają biura Rządowe, domagając się zakazku z worzastkiem, a tu ani na to kojejki w kasach rządowych – wybornie tak Mroskalom, – niech przepadają!

W Orenburgu z polecenia Rady miejskiej zamknięto od razu 150 szynków, pozostawiając tylko 4. w całym mieście (bo ma miasto monopol i żydki wytoczne – bo nie zamknięcie szynków uśmierza pijaństwo, ale poprawa obyczajów.) jako czynę odpowiednią Stoletnim Zaludnienia Miasta. –

Z Petersburga rozniosła się wieść pogłoska o konstytucyi, mającej być przez Cara nadaną dnia 2 Marca. Pogłoski te rodzaju powtarzają się przed każdą rocznicą Carską, a jeżeli się raz

sprawdza to pokaże się jakiś pokurcz konstytucyi.
Następujące zmiany. Gł. Gub. Odeski Drenkel został takim Gub. w Kijowie
do Odesy na Gł. Gub. jego zdaje ks. Dondukow, a do Charkowa w jego
miejsce ks. Shirski. Rząd chciałby wszędzie mieć takich przedstawi-
cieli swej władzy, którzy ciesząc się popularnością w kraju, i sprzyja-
jąc systematowi decentralizacyi, jakiego się Rząd obecnie chwyci,
mogliby tem samem najlepiej odpowiedzieć potrzebom kraju
ich zażądań oddanych.

O rozkradzeniu Dóbr Państwa w Gł. Ufimskiej i Orenburgskiej
Pariadok otrzymuję następujące objaśnienia. „Rewizyja Sena-
torska ujrzy w Gub. Ufim tak wielki nieład, o jakim w innych Guberniach
nikt z pewnością nie słyszał. Pierwotnie Rząd przez sprzedaż na
łatwych warunkach małych folwarków zamierzył przyjść w po-
moc drobnym czynszownikom. Rozkazano aby w Pow. Belebejewskim
porznąć, pomierzyć, i odszegregować Ziemie Skarbowe, i już to
czynność dokonano, gdy niespodzienie spadł nowy rozkaz z Sekre-
burga, aby drobne wszystka z lasu w kilka olbrzymich. Widać
że wysoko postawione Osoby (Watujew) związawszy się na
zasadzie „ręka rękę myje" chciały te Ziemie oddać za bezcen
swoim przyjaciołom. Na szczęście nadbiegła wiadomość o mającej
w krótce zjechać rewizyi Senatorskiej. Był to jak jasny piorun
z nieba dla panów aferzystów wysokiej rangi. Powstrzymało tą-
nie drobnych folwarków w obszerne Dobra. Wiadomość o mającej
zjechać rewizyi przyszła w sam czas, bo gdyby ta spóźniła o
miesiąc, Ziemie Baszkirskie przeszły by w całości w ręce chciwych
spekulantów wysokich stanowisk. Słowem tu o jednym Powiecie Belebejew-
ten ocalał, bo jak wiadomo grunta w innych powiatach od dawna
znikły. Na uwagę zasługuje, że prawie że Baszkiry zamieszkują

Także w Gub.ii Kazańskiej, Saratowskiej i Uralskiej, jednak tylko w Gub.ii Orenburgskiej i Ufimskiej, Baszkirów odarto, i ziemie skarbowe rozkradziono. Sap Szot, teść Chotiejewskiego 5000 a jak inne podanie 100000 dziesięcin ziemi gruntów Baszkirskich (Zeyzow mon. Aufs.) kupił za psie pieniądze, należy zapragnąć aby co prędzej komisyja ta zjechała. Senator Kowalewskij przybywa tu niebawem. pogłoski między czynownikami ogromny, nie wyjmując dygnitarzy. Grabieże w obu tych Gubernialach dokonane wskazują, na Gł. Gub.a Orenburgskiego Gen.ł Kryżanowskiego, wymienieni Szot i Chotiejewskij, są zapewne krewnemi tamtego. nie dziw, aby wyleciał po dokładnej rewizyi tak jak Skaratin. b. G. Kazań.ł — O Kryżanowskim dość przypomnieć że będąc Gł. Gub.a w Kijowie kradł bez miłosierdzia. Człowiek rodu ubogiego, dziś posiada kroci, jeżeli nie miliony.

Bodaj czy Rewizyje Senatorskie nie są dla Czynowników od cholery straszniejsze. dowiodą, z uznania Tambowskiej Gub.ii że gdy tam przybył Senator wyznaczony jak nowy Herkules do oczyszczenia miejscowej Stajni Augiaszowej, większa połowa Czynow.ków albo się potkadła do tóżka, albo się sama podała do dymisyi. komisarz powiatowy do spraw włościan (mirowy pośrednik) zamierzył stawić czoło, bez chłopi tyle skarg na niego podali w raz z dowodami, że został natychmiast wypędzonym ze służby, temuż poprzedł Skarżyciel powiatowych dworan i Burmistrz miejscowy, w pewnej gminie na wiadomość że Senator już blisko, spalono księgi karowe, słowem że na każdym kroku zniszczonym był Senator wypędzał złodziei. na jednych tylko sędziach pokoju niepowiodło się mu złego. Gdy Senator zbliża się do jakiej Gminy lub miasteczka, miejscowa ludność wychodzi na jego spotkanie i wita jak zbawcę.

Projekt Reform w Zarządzie Cywilnym, Zaprowadzeniem decentralizacyi w Rządzie — został już wykończony. —

Cyfry więzień w Państwie – Gubernijalnych 84, powiatowych 510, dodatkowych 32. – razem 625. – Jest w tych więzieniach miejsca na 84,253 urzędowo oznaczonych, a w r. 1880 zamiast normalnej liczby znajdowało się w nich 70,488 ludzi. – W tak nazwanych rotach 33 Aresztanckich i poprawczych normalna ilość 7136 l. było zaś więźniów w t. r. 9,609. Domów roboczych liczy 11. na 435 l. było zaś więźniów w nich t. r. 962. – Więzień śledczych, do których zalicza się „dom predwaritelnago zaklucenija w Petersburgu tylko 4. z miejscem na 1136, było w t. r. o 23 mniej. Więzień peresilnych ogólnych liczy się 10 miejsc na 7150 l. i specyjalnych dla więźniów politycznych 2. z miejscem na 140 ósób. – Katorżnych domów w Rossyi Europ. 7 na 2745 l. Zachodnia Syberyja 3 dla 1150 l. w Wschodnią Syberyja 2. dla 1610 l. na wyspie Sachalin jest miejsce na 600 katorżników, znajduje się zaś tam 1103 l. Prócz ogromnej liczby wyżej powstałych zakładów karnych, jest jeszcze mnóstwo podobnych przy kopalniach Uralu i Syberyi – w Syberyi ilość znajdujących się w tem ludzi wynosiła r. z. 10424.

Nie zamieszczone są tu tak zwane Ostrogi, po wszystkich głównych traktach we ostatniej Rossyi rozstawione w mil 3. jeden od drugiego, tak że gdyby kto z vol d'oiseau spojrzał na Cały kraj Rossyjski – to by zobaczył jak Szachownicę z więzień i ostrogów, i gdym wrócił z Syberyi i raz w towarzystwie z badywano kwestyja, jakim sposobem tak zepsuty do szpiku

i że zgnilą ludność istnieć może, objaśniłem że ta niezmierna ilość więzień podtrzymuje cały Carat.

Więzień liczebnie wskazanych jest 698, na ludzi 76,395 normalnie a w 1880 osadzonych było 106,551, a samych politycznych miało być osobno do 10000 osób.

Nie ma możności podać ilości więźniów zamkniętych lub prawiących po Etapach i twierdzach, a jest ich liczba bardzo znaczna... nie wiadomo także do których z wyżej wymienionych oficyalnych kategoryj należą obmierzłe „Centralki" t.j. więzienia centralne, gdzie głównie politycznych osadzają, więźniów. — Mają to być zakłady tak okropne że najodważniejsi ludzie zaledwie po kilka w nich przeżyć mogą. W jednym z nich niedawno z rozkazu Cara znany „polityczny" Myszkin, który wyprawiał się do Syberyi dla porwania Czernyszewskiego, jednego z najwybitniejszych uczonych i literatów Rossyi, wywiezionego jeszcze 1863 r. naprzód do katorgi, potem do Wilujska w Jakuckim kraju.

Rewizyje Senatorskie już ukończone, rewizorowie już powrócili z prowincyi i wypracowują stosowne raporta. W czasie ich podróży i teraz jeszcze mieszczą od czasu do czasu w pismach publicznych opowiadania o rozmaitych zajściach, jakie ich w drodze spotykały. Wielce charakterystycznym jest wypadek w Chwalyńsku opisany przez korespondenta Saratowskoho Wiestnika. Kiedy przybył tam starszy urzędnik rewidującego Senatora, niejaki p. Platonow, wyszedł na jego spotkanie tłum ludu 200 do 300 osób, pozdejmowawszy czapki, wszyscy padli na kolana, podając prośby, skargi i wołając: „wszystkich

„ nas ograbiono, z banku rozkradziono pieniądze, kradnie
„ i rozbija kilku ludzi, a my nic niemamy... umieramy
„ z głodu tylko... ani chleba, ani pieniędzy niema... i.t.d. –
Niema co mówić, nitc Moscaneczki! Inna gazeta z tych samych okolic Saratowskij Listok mówiąc o strasznej drożyźnie wspomina o wypadku w jednem z biór urzędowych, a mianowicie, pod czas pracy w biórze zemdlał jeden z niższych czynowników, okazało się iż przyczyną tego wypadku był głód... Czynownik ten otrzymujący 10 R. miesięcznie na rodzinę z kilku osób złożoną, i zmuszonym był od ~~kilku~~ paru miesięcy karmić się tylko kartoflami...

Czasopismo Żydów Rossyjskich Razswiet podaje wiadomość o Anti Semickiej agitacyi w Uniwersytecie Odeskim. Powodem do tego miało posłużyć przylepienie ogłoszenia, wzywającego do składek „na kolonije w Palestynie". Jakiś Student napisał nad tem ogłoszeniem, „wszyscy żydzi są geszeftmacherami" i to wywołało rozmaite zajścia, które z reszta, nieprzechodzą, zbyteczne granie Studenckich kłótni i prawdopodobnie całkiem nie miały by miejsca gdyby nie odegrywała tu pewnej roli znana Antypatja do Żydów Smaterskich Studentów. –
22 My. Profesor Uniw. Moskiewskiego Mławajski ogłosił Artykuł „O odpowiedzialności władz wykonawczych" ku czemu są niezbędne dwie rzeczy: 1- Zupełnie wolna prasa, mogąca swobodnie wytykać błędy władz wszystkich i 2ż reorganizowanie w duchu

Epoki dotychczasowej Rady Państwowej. Na czem on to zasadza niewiadomo. Nam się zdaje że tylko to nastąpić może, w przywróceniem do tej Rady Delegatów z Ziemstw Gubernialnych, przyczem Caryzm czy okaże się chętnym nadać im co więcej nad głos doradczy. - Rossyja nie jest jeszcze dojrzałą do konstytucyalizmu na sposób Zachodnio Europejski, wie o tem dobrze Caryzm i tylko zapewne stopniowo będzie Cugle popuszczał. Czy przy tem stopniowem popuszczaniu nie przerwą się Cugle i dzięki rumakom nie aniesie Cara w jaką przepaść?.... - to znów co innego. - Czas okaże to najlepiej. Przypuszczenia i rezonowania na ten temat przydadzą, nie są zapewne bez jakiejś podstawy pogłoski najświeższe o zamiarze Cara nadania coś w rodzaju konstytucyi Słowiańskim. Jeżeli to uczyni to chyba 2. Marca, w rocznicę śmierci Aleksandra, w którą Syn przez piętnaście zwykł podpisywać wszystkie swe ważniejsze ukazy, mające uszczęśliwiać naród Moskiewski. Jak dotąd nie widać mu szczęścia przysposobić.

W pewnej sprzeczności z telegramem o Słowiańskim stoi następujący - nie pomija się takowego właśnie dla onej sprzeczności L. Aleksiejew odmówił 10 podaniom o pozwolenie wydawania tylu nowych dzienników, motywując odmowę, że już bez tego za nadto namnożyło się różnej pisaniny. Co do wydawania Dzienników Prowincyonalnych nie okazuje się tak ostrożnym w Rossyi wielki brak dzienników Prowincyonalnych któreby mogły uświadamiać o potrzebach swoich prowincyi.

Ziemstwo Powiatu Konstantynogrodzkiego w Gub. Połtawskiej podało prośbę do Rządu o zaliczkę 15 000 Rs. niezbędną dla przeżywienia chłopów, mrących z głodu. Zjazd lekarzy w Połtawie zawyrokował, że walka z dyfteryją, na nic się nie przyda jeżeli będzie toczona w sposób do tąd będący w użyciu. Okazuje się z tego że 6000 R. wydane w 1880 r. przez Ziemstwo Połtawskie dla zwalczenia tej plagi, wyrzuconemi bez użytku zostały. Profesor Jacobi wyraził wielką wątpliwość, ażeby okadzenie parą gazu siarczanego było pomocnem przeciw dyfteryji. Ostatecznie zjazd przekonał się, że bez podniesienia żywności u ludu pod względem miejscowym i higienicznym, wszelaka walka z tą chorobą pozostanie bezskuteczną.-

Ukazy reformowe Cara zapowiedziane na 2. Marca mają rozdzielić cywilną i wojskową Administracyją od Sądownictwa. Prasa ma być oddaną Sądom, podobnież więzienia i deportacyje. Mają być także zniesione Sądy wojenne w sprawach politycznych. 25 Sty. Sygnalizowane zmiany w posadach Gubernatorskich już nastąpiły.-

Krzyżanowski Gł. Gub.r Orenburski bratanek ostatniego Bezaka co przez lat kilka pastwił się nad Podolem, Wołyniem, Ukrainą, dowiedział się nareszcie — na co czekano. Wypadł Ukaz Cara przemawiania jak najściślejszego rewizyi w jego Gł. Gubernatorstwie. Ukaz ten bezwątpienia spowodowany grabieniem ziem Baszkirów i majątków państwowych, przyczem Gł. Gub.r krzyżanowski z pewnością o sobie niezapomniał. Może też wyjdą na wierzch wypadki dotyczące kozaków Uralskich, a rezultatem tego wszystkiego może będzie wypędzenie ze służby tego ostatniego Gł. Gubernatora

który za Czesów wielopolskiego gotów nie się przyczynił do wstrzymania zatargu kwestyi włościańskiej w Kongresówce. —
Senat W. ks. Finlandzkiego w mowie ustaw tego księstwa wypędził raz na zawsze Żydów z Finlandyi.
Śledztwo nad Skarżatynem b. Gub.ym Kurzan.im już ukończone. Okazał się winnym licznych nadużyć w skutek samowolnego swego postępowania. — W krótce pójdzie pod sąd. — (i dostanie jeszcze chrzest)
Grabieże Ziem Baszkirskich przez Czynowników, praktykowała się nie tylko w Gub.i Ufimskiej ale i w Samarskiej. Czynownicy nibyto ratując od głodu Baszkirów, nabywali od nich grunta płacąc nie wyżej po 2 r. 3. R.= za dziesiatinę gdy jej cena w tamtych stronach R. 15. Pomiędzy podobnymi wypadkami w czasie ostatniej nędzy odznaczył się niejaki Witkowski, marsz.ł dwor.ca powiatowy, a zarazem Prezes Zarządu ziemskiego, którego właśnie obowiązkiem było strzedz lud od wszelakiej niesprawiedliwości. Niezły był też ostatni ziemstwa niejaki Szulgiakin i podobni Czynownicy inni. — Starania Ziemstwa, aby Rząd oddał Baszkirom zabrane grunta są bez skutku. Nie wiemy na jakiej zasadzie Rząd pozabierał grunta, ale widoczna że Rząd i dzierżawcy, każden tupit na swoją rękę, co tylko mógł ztupić u biednych Baszkirów. — dalsze z tąd skutki niżej.
Ministerstwo J. W. myśli się zająć najprzód reformą, instytucyi „Urzędników" (policyjna wojska i pułnicza ztąd dzieci.) Odbyta się w tym Ministeryjum walna narada pod przewodnictwem Watujewa co do zasadniczych zmian mających zostać wprowadzonemi w komitecie Cezarewicza. —
Zgromadzenie Gubernialne szlachty gub.i Kurskiej przyjęło jednomyślnie wniosek właściciela dóbr ziemskich Isakowa

o zniesieniu dla Dworan kary zastania na Sybir lub do północnych Guberuij drogą administracyjną, wymierzanej nie na podstawie Wyroku Sądowego, lecz według fantazyi pierwszego lepszego sprawnika.—

Właściciel dóbr ziemskich Korpiński, w Gub.ii Czernichowskiej postawił takiż sam wniosek na posiedzeniu Ziemstwa Gubii tejże Gubii rozszerzając go daleko więcej aniżeli p. Jakubów, a mianowicie wymagał on a ziemstwo przystało wystać do Rządu przedstawienie konieczności, ażeby nie tylko dworanie, ale wszyscy urzędnicy wybrani przez Ziemstwa lub Grody, również byli wyjęci z pod czynności takiej fantazyi.

Rozkradzenie ziem Baszkirskich spowodowało niejeden konflikt pomiędzy kodexem handlowym a cywilnym. Ostatni pozwala Spekulant - Czynowniku czy też Dygnitarz fortowany przez owyższe władze miejscowe nakupić aż 50,000 dziesięcin ziemi za bezcen od Baszkirów korzystając z ich nędzy, a sporządziwszy z tych dziesiatin piękny korpus tabularny w jednym obrębie zastawić go w Banku ziemskim Saratowsko Symbirskiem za 100000 Rub. Gdy w parę lat potem (1878 r) wyszedł Carski Ukaz przejrzenia umów niby to dobrowolnych, na zasadzie których Spekulanci zawładnęli gruntami Baszkirów, Władze miejscowe unieważniły przejście owych 50000 dziesiat. w ręce Spekulanta, w skutek czego ten ostatni przestał płacić raty Bankowi. Bank więc dokonał zajęcia, ale Rząd nieuznaje praw Banku i ostatecznie sprawa ta, oddana pierwotnie pod Sąd dokonywa ajszego rewizyi Senatora Kowalewskiego, znajduje się w Senacie. niechcże ta teraz

Salomon rozstrzygnie. Bo i właściciel działał na podstawie Prawa i pilnie baczył aby akt kupna sporządzonym był według wszelkich paragrafów, i Bankier również działał według wszelkich paragrafów kolei żelaznej, posunęli Moskale na 85 wiorst. Budowniczy jej Gł. Inżynier ranny powraca do Petersb.

Agencie Russe głosi ogłasza program wewnętrznej polityki Rządu. Ma zawrócić w Administracji, policyi, i prasie mają być przeprowadzone reformy, których celem jest zadowolenie potrzebniejszych za współudziałem interesowanych.

Dom Bankierski w Moskwie Wilchelma Landau wyłudził w tych dniach jednego ze swych urzędników z sum. 120000 R do kasowania Porta na drodze zatrzymanw, ciężko rannym, a pieniądze zrabowanw.

Podobny teraz był wypadek co do 150000 R Bankiera w Warszawie.

Potwierdza się że Senator Potapow wysłany na rewizją, Gubernatorstwa w Kijowie otrzymał instrukcyja, zbadać na miejscu, także położenie „Żydów i Polaków" żyjących w Gubernijach Południowych, i czy możnaby pod pewnemi warunkami znieść wyjątkowe względem nich przepisy.

Petycja Szlachty (dworan) Kazańskiej.

Dworanie Rossyjscy poczęli się na serjo dobijać się o prawa Polityczne. Podniosło już głowę nie w jednej Guberni. Zaszły już ważne decyzje zgromadzeń Dworańskich w Gł. Kurskiej i Czernichowskiej. Obecnie fakt jeszcze większej wagi. Na zgromadzeniu Dworan Gub. Kazańskiej, p. Korsakow właściciel Dóbr Ziemskich, a zarazem Docent na katedrze historyi Rossyi w Uniwer. Kazańskim, postawił taki wniosek. „Rząd obecnie

„Szuka pomocy i poparcia ze strony publiczności. Powinniśmy z tego skorzystać. Dworanie mają swoje prawa, ale upomnić o ten sposób, ażeby nie tylko interes Dworan nami powodował. Powinni mieć na względzie interes ogółu, interes kraju całego. Stawią więc wniosek wystosowania petycyi do Rządu, aby Dworanom dana była możność zajęć się wszystkiemi kwestyjami Ziemskiemi, ku czemu byłoby wielce pożądanem, ażeby co rok odbywały się, np w Moskwie, walne posiedzenia Marszałków Gubernialnych wszystkich Guberniy, którzyby zawezwawszy do pomocy reprezentantów innych warstw Społeczeństwa, a pod przewodnictwem Prezesa mianowanego przez Cesarza, zajęli się wszystkiemi wewnętrznemi sprawami." Jest to, ni mniej ni więcej żądanie ustanowienia pewnego rodzaju Izby Panów, z Marszałkiem na Czele, przez Rząd wyznaczonym. Parlament podobny mógłby z czasem wziąć w Sawrze i kwestyje zewnętrzne. – Zgromadzenie uległo jej na razie tak śmiałego wniosku i przy tajnem głosowaniu odrzuciło ten wniosek 56 głosami, przeciw 34m.

Parę tygodni temu Gazety Warsz.ie wzywały do składek dla Polskiego Stowarzyszenia pomocy dla ubogich Polaków w Petersburgu" Istnieje tam już ono, ale ciche i niezauważone szerzej. Nie wiemy dokładnie pisze Gotos ile przebywa Polaków w Petersb.e, ale że przebywa wielkie ich mnóstwo to więcej jak pewno. Mamy już w Petersburgu Polskie garkuchnie, magazyny, kawiarnie, sklepy, hotele i t.p. Słyszemy że wkrótce ma nawet powstać Dziennik Polski, którego jak się pojawi niebędziemy mogli zupełnego naszego współczucia. Na nieszczęście nie ma jeszcze w Petersb.e

jeszcze jednej tylko rzeczy a mianowicie nie ma tu Polskiego Towarzystwa Dobroczynności. A rzecz to niezbędna. Dalej przytacza przykład ubogiej panienki Polki która bez zajęcia nad nowe, a teraz nie ma o czem powrócić do Warszawy. Wizyta Szlachetnych Polaków jak i Rosyjan do stawek dla więź. Wszelkich tych się Dobroczynności nie ma i nie powinno być różnie narodowych - kończy Gotard podając adres panienki.

Na 6 Lut. naznaczonym był odjazd z Kijowa Senatora Kotowowa do Czernichowa, ale musiał być odłożonym z powodu wyników całego szeregu śledztw w sprawach buntów chłopskich. Śledztwa wykazały takie szczegóły t.j. takie nadużycia władzy, o jakich się wszystkim nie śniło. Przystąpiono obecnie do ponownego zbadania słynnej swego czasu „Sprawy Czechryńskiej", powiadają że nowe zbadanie okazało sprawę tą w zupełnie innem świetle, aniżeli przedstawili ją „diatele" dziejałele z epoki Czertkowa, co grunta chłopom rozkradli. Co raz nowe sprawki Skirjatyna b. Gub. Kazenia się wykrywają np Magistrat wystał niespodzianie komisja do skontrolowania rachunków istniejącego w Kazeniu Gimnazjum Miejskiego Żeńskiego pod zarządem będącej pani Martinów. Było to 3 Lut. odkryto deficit na przeszło 5000 R. Nazajutrz Martinowa z córką się otruły Ledwie je odratowano i po niejakim czasie zeznały przed Sędzią Śledczym, iż w istocie przeniewierzyły powyższą kwotę, lecz uczyniły to dla Gubernatora, ciągle wymagającego datków dla swojej Żony.

Zeznania są prawdziwemi. Potwierdziła je Modniarka, Spiro: wtasnoręcznemi obstalunkami Gubernatorowej, za co musiała płacić Dyrektorowa Zakładu, bo inaczej groziła jej każdej chwili utrata posady. – Czy nie dla uczczenia tak pięknego postępku dworanie kazańscy zebrali 600 R na uczczenie Skarjatyna wcześniej pożegnalne? – On nie przyjął dzisiaj ale pragnął aby tę sumę obrócono na Stypendjum przy Univers. Kazańskim.

Z powodu 100 letniej rocznicy śmierci Lessinga Głos w dobrze napisanym Artykule wstępnym, żąda zupełnej wolności w Sprawach Wyznaniowych, wyraża nadzieje, że zasady niemieckiego Apostoła postępu które się Staty właściwie duchowo, wszystkich Cywilizowanych narodów, oświeca, w krótce umysły całego społeczeństwa Rosyi. – Bardzo wątpliwa, przy nienawiści Caryzmu do katolicyzmu i braku zupełnym tolerancyi.

20 Lut. Car wysłał Adjutanta swojego do prowincyi Kleska, głodowa, nawiedzonych, aby tam rozdał zapomogi. – Tym sposobem głodzą Muzyków, żeby głód ich nie popchnął w ręce Nihilistów. –

Laty. W Carkowie otworzono wspólne Zgromadzenie reprezentantów 6ciu Guberniii okolicznych. – ma zajść jednem zadaniem, tj. Obmyśleniem środków przeciw plagze dyfteryi.

Przez Saratów przeszło pod konwojem dużo partyja Czerkiesów z gór kaukazkich, przeniesionych w głąb Rossyi z Ziem. – Ziemstwo Czernichowskie upomniało się za obywatelem Petrunkowiczem o czem wyżej, przedstawienie do Gubernatora jest tej osnowy: Zastrzegając na uwagę z powodu domu w jakim

napisane: Zamiast pokornej prośby do jakich nawykli Gubernatorowie z poprzednich czasów, Ziemstwo krótko i wzgłowato tak rozpoczyna: „Zestanie Petrunkiewicza bez żadnego sądowego zawyrokowania, świadczy o nieufności Administracyi do jego Osoby; dwukrotny zaś wybór jego na Członka Ziemstwa, świadczy, że ludzie bliżej go znający mają do niego kupetne zaufanie. Podobna sprzeczność w zapatrywaniach świadczy, o kolizyi pomiędzy prawami przysługującemi Ziemstwu a Administracyą, kolizyi, tem bardziej pożałowania godnej, iż podkopuje w kraju wszelką ufność w prawo." Dalej powiedziawszy krótko iż pp. Gubernatorowie zwykle b. dowolnie stósują sobie prawo, Ziemstwo tak kończy: „Gdy Gubernator jest zdania (nigdzie niema Jego Ekscelencya, lecz po prostu tylko „Gubernator") gdy Gubr jest zdania że skoro Petrunkiewicz wystanym został, to on, gubernator ma prawo złożyć protest przeciw jego wyborowi na Członka Ziemstwa, a Ziemstwo, znów jest zdania, że skoro Petrunkowicz został wybranym, to powinna mu być dana możność spełnienia jego obowiązków — przeto Ziemstwo postanowiło ponownie starać się u Rządu, aby Petrunkowicz został uwolnionym i mógł spełniać obowiązki tak Członka Ziemstwa powiatu Borzneńskiego jakoteż i Członka Ziemstwa Gubernialnego." —

Co raz więcej wzmacnia się poczucie godności w obywatelach Moskiewskich. 17 Lut. Guber-r Perfiliej otworzył posiedzenie Moskiewskiego Gubernialnego Ziemstwa, w mowie zagajającej położył główny nacisk na potrzebę pilnego zajęcia się

Sprawami wtościańskiemi, a to według myśli i wskazówek ostatniego Okólnika Ministerjalnego ze kwestyi Ustawy z 27 Czerw. 1874 r. – Po wyjściu Guber.ra, Ziemstwo zajęło się zaraz osadzeniem nader ciekawego protestu Guber.ra z powodu następującej sprawy. W grudniu 1886 Zgromadzenie postanowiło na wniosek Dymitra Samarina starać się. 1°) aby parafie uważano jako Stowarzyszenia cerkiewne i jako takie uznanemi były jako osoby moralne. 2) aby wskrzeszono starożytny obyczaj, według którego same sobie obierały na proboszczów ludzi godnych i takowych do potwierdzenia podawały Biskupom. 3°) ażeby prawo dozwoliło parafijom nabywać dobra (nie) ruchome, wszelkiemi dozwolonemi sposoby. 4) ażeby dobrami podobnemi uważanemi za nieodbieralną własność parafji zarządzał tylko wybrany dozór parafijalny i 5°) ażeby w myśl powyższego wniosku nadaną została nowa organizacja wszystkim bez różnicy Stowarzyszeniom parafijalnym tak wiejskim jak wiejskim, przyczem wzbroniono na dal zostanie przymusowe wstąpienie starodbradców i schizmatyków do gmin prawosławnych, jak się to do tąd dzieje.

Według zdania Gubr.ra Perfiljewa wniosek powyższy przyjęty przez Ziemstwo nie tyczy się w całe interesów i potrzeb Guberni lecz wkracza w dziedzinę interesów Państwa, lecz nie zgadza się Ziemstwo na to zapatrywanie. Według niego niema wcale takich spraw które by się tyczyły jednej Guberni wyłącznie, wszelaka sprawę można i tak i owak uważać, granicy

pomiędzy interesami Państwa, a pojedynczych Guberni nie sposób wytknąć, bo przecież dobrobyt każdej Guberni z osobna, stanowi kwitnący stan Całego Państwa. Nie ma zatem takiej sprawy, którąby Ziemstwa nie miały prawa się nią zajmować. W R. 1870 był już podobny wypadek; Ziemstwo wydało było postanowienie o zreformowanie Sądów Gminnych. Ówczesny Guber-r zatrzymał swoje veto, uważając sprawę tę za Państwowa, Ziemstwo rekursowało do Senatu, i ten zadecydował, że Ziemstwo ma słuszność! Na zasadzie tej Ziemstwo odrzucając protest Guber-ra jako bezpodstawny, postanowiło utrzymać pierwszą swoją uchwałę, t.j. dalej kołatać do Rządu o zreformowanie patafji, przy czem Oktonek Olenin wystawił konieczność, a Ziemstwo także się zgodziło napisać do Guber-ra bumagę ażeby jasno się przekonał o niesłuszności swego zapatrywania. — Mnie się D. Samarypa tatwo dostrzedz, nie tylko ma ważność pod względem spraw duchownych, chodzi tu o dalszej konsekwencji o zmianę Całego ustroju społecznego.
Fotstoj jest obecnie najbardziej niepopularną figurą w Rossji. Rzetelnie stara się o to. — W majętności swojej Szuszpanu, nawiedzonej klęską, głodową karał nielitościwie ściągnął 115 Rub dzierżawnej zaległości. Kiedy się o tem dowiedziano, otrzymał Fotos natychmiast 178 Rub. dla biednych Włościan.
Nie sprawdza się wiadomość o odwołaniu Senatora Potiewcowa z Gub. — Kijowskiej, zbiera on tam właśnie materjał dotyczący rozruchów Chłopskich w południowej Rossji (małorusinów).
Obiecanka — bajka: Donosi Prasy Wiedeńskiej korespondent jako pewność, że Ukaz Carski obwieszczający Konstytucją dla

Carstwa nie wyszedł 19 Lut. s. St. a rocznica wstąpienia na tron ale wyjdzie 30 Sierp. v. s. jako w rocznicę Koronacyi. Czy tak czy owak uław dworowy na nieszczęście.

A z nów d. 5. Słowa miał być ogłoszonym ukaz zwołujący komisję, mającą wypracować projekt ustawy co do udziału mającego być przyznanym społeczeństwu w sprawach państwowych i Rządowych. -

Szczegóły dymisji Czertkowa Gł. Gub. Kijow. na Rusi przedniejszej wystawy na rewizją, Senator Potowców zaledwie stanowszy w Kijowie zaraz miał spostrzedz i to niejedna, przekonania się o nieuczciwości spory liczby Czynowników, a przekonawszy się uznał nie bydność zawieszenia tych Czynowników w spełnieniu służby, na czas odbywania rewizji. Czertkow dał czuć Senatorowi, że on tu rządzi, a nie kto inny i że usydalenie lub zawieszenie czynowników od niego zależy. Potowców w tedy udał że nierozumiał o co chodzi, lecz na zajutrz poprosił piśmiennie p. Gubernatora, o udzielenie mu pewnych akt z biura Gł. Gubernatorskiego, koniecznych dla wyjaśnienia pewnych spraw, przez niego przetrząsanych. Czertkow tym sposobem znalazł się w bardzo drażliwem położeniu. Nie udzielić akt, obawiałby chęci ukrywania nadużyć. — udzielić - znaczyłby to samo, co poddać się rewizji. Namyślał się przez dni kilka, a z robić? - Skończył, podaniem się do dymisji. - W net poczęły obiegać po mieście najrozmaitsze wieści o faktach przekroczeń i nadużyć władz Administracyjnych Czertkowa. Między innemi mówili, że senator z wielkiem zajęciem badał akta, tyczące się buntu chłopów w majątku b. Gł. Gub. Czertkowa, Bunt ten był wszczęty w 1880r. i natychmiast zgo uśmierzono ekzekucyami, kijami i wojskiem. Chłopi teraz

mieli podać Senatorowi Skargę na Czertkowa –
w Kijowie Syn bogatego Kupca Żyda uciekł na „gulanie" i do domu więcej nie wrócił. W kilka dni po zniknięciu Syna otrzymuje Ojciec list od niego z prośbą, by w pewnem oznaczonem miejscu, złożył za jego wykup 10000 R., w przeciwnym bowiem razie ojciec więcej nie ujrzy. List zawierał opis mężczyzn jakie ujęły przechodzi, i rozpaczliwe błaganie o rychłą pomoc, gdyż w przeciwnym razie zostanie zamordowany. Policja Kijowska na próżno szuka sprawców tego zamachu. –

9. Marca Car odmówił sankcji Uchwale Rady Ministrów z dn 17 lutego o ustanowieniu Izby Deputowanych. Ogólnie spodziewają się ogłoszenia pewnych reform 26 Lut / 10 mar.

W Skupczynie Serbskiej przy rozprawach nad mianowaniem Patrjarchy Serbskiego w Moskwie, kilku posłów oświadczyło się stanowczo przeciwko dążnościom Panslawistycznym. Przybył do Belgradu profesor Uniwersytetu Moskiewskiej Chakuszew aby poprzeć tę sprawę. –

5 Mar. W Petersburgu odbyło się zajmujące posiedzenie zgromadzenia Dworan tej Guberniji, na którym Bon Friederiks postawił wniosek podania petycji do tronu, ażeby dworanom pozwolono zajmować się roztrząsaniem podstaw konstytucji, motywował on swój wniosek licznemi przykładami samowoli czynowników tak wyższych jak wyższych. Czem że odpowiedziano na podanie pisma przez dworan p. ministrowi S.W. w r.z. po zamachu w Pałacu Zimowym, a którem to piśmie Dworanie oświadczyli, iż gotowi poświęcić życie swoje dla ratowania porządku społecznego i państ-

wa. 2

Ktoś powiedziano w odpowiedzi, że jeżeli się będzie z czymś podobnem na dal zajmować, wyjeżdżać, - może być pewną, iż się na Syberyi przejedzie sposobem Administracyjnym, w Państwie, administracja nieulega najmniejszej kontroli, dawne zaś prawa muszą być nowemi zastąpione. Przewodniczący Zgromadzenia hr. Bobrzyński wraz z Gub.ra Starzańskim Szlachty Platonowem poparli powyższy wniosek. P. powiedział, że jeżeli dworanie mają się z rzec praw swoich i być onych zupełnie pozbawionemi, to niech że się to stanie przynajmniej na rzecz instytucji uznanej za nieodzowną, a zapewniającej lepszą dolę w ogóle całemu krajowi. Finlandja posiada podobną instytucję, a nawet posiada ją, mimo że ks.wo Bułgarskie wraz z wschodnią Rumelją, wywalczoną krwią naszych żołnierzy. Durnowo w krótkich kilka słów objaśniających, że idzie tu o Rząd parlamentarny i że o taki to Rząd należy się upominać. Glinka-Skarwin był zdania Je.r Adjut. Carski, że nie należy poruszać tej kwestji. Platonów odparł, że lepiej poruszyć ją na publicznem zgromadzeniu, jakiem jest obecne zgromadzenie dworan, niżeli zajmować się nią skrycie. Bo.r Medem zrobił uwagę, że dworanie są pierwiastkiem żywiołowem i jako taka niepotrzebuje szukać siły i wsparcia ani u prasy ani u innych Stanów. Zmiany w Rządzie następowały zawsze albo za woli Monarchy, albo też w drodze Rewolucyjnej, tej ostatniej należy bacznie unikać. Skoro Rząd uzna kraj za dojrzały, spodziewać się należy, iż sam pospieszy z nadaniem obiecanych instytucji. Wniosek Fryderyksa upadł, przyjęto

natomiast wnioski Bobrynskiego, według którego należy się starać u tronu o przywrócenie praw dworanom zawieszonych 1868 a przytem o ukrócenie nadużyć Administracji, chociaż by takowe pozostawieni zostały w skutek niejasności przepisów prawa.

Podług Russ. Corres. Na ostatniej radzie ministrów (przed 8 b.) zgodzono się w kwestyi zasad, które Rząd zamierza nadać Rosji. Ma być utworzona Izba Deputowanych, do której każda Gubernia wysyłać będzie po 4ch posłów.

Zgromadzenie dworan Gub. Peterst. przyjęło petycje przez Szakajewa proponowaną, dążącą do zniesienia zsetek w drodze administracyjnej. Do wręczenia prośby ministrowi L. Melikowowi wybrano Szakajewa i na nowo wybranego Marszałka Dworan hr. Bobrynskiego.

Mieszkańce stolicy co innego mieli na sercu i myśli... Już wiele lat z kolei oczekiwano konstytucji na 19. lutego St. St. — Byli naiwni co nawet opowiadali na jakim placu lub w jakiem miejscu odczytana ona będzie i ciągnęli tam większemi lub mniejszemi gromadkami, ażeby potem wracać z niczem sercem i oczekiwać jeszcze rok jeden...

Tym czasem Rząd po części i słusznie może się czegoś podobnego jak konstytucja obawiać. Da się przypuścić, że rozszerzenie praw studenckich lub zwrócenie korporacyi w wyższych zakładach naukowych zachęci młodzież do porzucenia myśli o przekształceniach lub szturchańcach ministrom Oświaty. — Ależ są inne elementy poczynają, występować inne żywioły, z któremi sprawa nie tak łatwa będzie łatwa. —

Aleksander II ur. 29 kwiet 1818 zaślubił 13 lipca 1841 marją, córkę Ludwika II. ks. Hessen Darmst. um. 3 czerw 1880 r ożenił się z Dołgorukowną morganatycznie. następca Cara drugi jego Syn ur. 1845 r 10 mar. zaślubił Dagmarę Córkę hr. Chrystyana IX. 9 list. 1866, nazwana marją. ma 3ch synów, Mikołaja Jerzego, Michała, Córkę ksenię —

Śmierć Cara. Nagle otrzymano telegram d. 13 Marca urzędowem że to co się tyle razy nihilistom nie udało, teraz dokonano i że Car tyran zabity od bliskich lat dwuch na śmierć, dziś zabitym został. Bomba Orsyniego rzucona przez ludzi udających Robotników przy odgarnianiu śniegu, gdy Car wyjechał od W. Ks. Katarzyny — urwała mu obie nogi, a przewiezion do Zimowego Pałacu, zaraz umarł, bo go krew ubiegła.

Należało się to od dawna tyranowi, ileż to ludzi przez niego i z jego powodu popadło najdotkliwszym katuszom. Swoim był osobliwie dla Polaków, pastwił się nad nami, nad Litwinami chcąc nas gwałtem zmusić do przerobienia się na Moskali: na próżno — i to go jątrzyło. Albo chciał nas z ziemi wykurdewać — a że nie mógł, uciekał się co do nas „dłużej klasztora niż Przeora" — i Przeor przepadł. Klasztor bytuje — Lecz dobrze przez naszych wygnańców Moskale od dawna, boć i oni cierpieli rozmaitego rodzaju tyraństwa — pomścili się za siebie i za nas i przeklętego tyrana d. 13 Marca 1881 r. pozbyli się.

Ścigany przez od dwóch lat przez nihilizm, przed którym się kryć starannie, otaczając się wszelakiemi możliwemi środkami ostrożności, na jakie tylko przezorność podpowiedzieć mogła padł mimo to ofiarą stronnictwa które szerzeniem pojęć nihilistycznych dąży do przewrotu Państwowego u Moskali, a zarazem wszelkiemi środkami terroryzmu pragnie zdobyć sobie powagę i uznanie w Rossyi.

Pod czas wojny krymskiej gdy się Car Mikołaj otruł, Aleksander II 2 Marca 1855 r. wszedł na tron — upadek Sebastopola 8 Lutego 1855 r. 27 Listop. 1855 r. Kars zdobyty — 30 Marca 1856 rozwarły Pokój Paryzki.

Alek[r] II zajął się jużem żyjąc jak Prawdziwy chrześcijanin przywróceniem przyjaznych stosunków z mocarstwami Europy – nie łatwo to się udało z Napoleonem III o wyciąć ciągów Austryi, – i na dobre był w Państwie – zato Jego Sieci kilka żelaznych linii, lecz nie które z nich żadnego czystego dochodu nie przynoszą –

27 Maja amnestya Polakom (za co?) i podróż do Berlina. ścisła przyjaźń z królem Prus, a raczej utrzymanie zależności Prus od Caryzmu

7 czrw. 1856 koronacya w Moskwie. ks. Michał poseł Nap III szczególniej się onego odznaczenie – ożenił się z Marsowinką, Trubecką – Szuletski Cara z nim i z innemi, taj dakcyja cała gęba, do tego stopnia lekceważenie Cara, że gdy ten przegrał do Marsowego znaczną summę, cześć jej zapłacił przy grze a dwie do zapłaty pozostałe, które Marsowemu wiszlował wygranej, a on na to odrzekł gdy wypadkiem Car kilka nich przekładał zł. – „tak, wygrałem lecz nie wiem czy to kiedy odbiorę" Car to słyszał udał że nie słyszy. – Z Napoleonem był cały czas dobrze, Raz tylko ten stosunek oziębił się, podczas Powstania Polskiego 1863 r. z powodu zbiorowej noty Francyi, Austryi, Anglii domagającej się ulżenia losu Polakom.

1857 Zjazd Napoleona z Carem w Szczutgardzie, ostatecznie postanowiona wojna przeciw Austryi dla wyzwolenia Włoch. miała Moskwa otrzymać od Wiktora Emanuela port Spezzia nad morzem Śródziemnym nie otrzymała go, bo Francyi oddano niceę i razem ten port. Caryzm 1858 r znaczne summy dał Emanuelowi na wojnę następnego roku 1859. Włoch z Austryą.

Wszystkie wojny Caryzmu za Aleksandra II były zaborcze

1864 podbój ostatecznie Kaukazu, pozbawił naród wolny nie zawistnością, zabrał znaczne kraje nad Amurem Chinom, 34 razy obszerniejsze od Anglii – ale step, pustki.

1875 Japonja ustąpiła wyspę Sachalin – więzienie obecnie na przestępców za sprawy polityczne.

1865 i 1866 zdobyty Turkiestan.

1868 odstąpił Chan Bułgarski skutkiem nieszczęśliwej dla niego wojny znaczne ziemie, z miastem Samarkandą.

1873. Gł. Kaufman pogromia Turkiestanu, zajął Chiwę, którego chan stał się wazalem Cara. Później zajął Kokand na Chinach, a Salkowy dotąd zachodzi spór z Chinami.

1877 wojna na wschodnia miała cechę zaborczą, lecz veto mocarstw położyło temu zachciankom Caryzmu. gdyby nie to Opanowałby dziś półwysep Bałkański.

- widząc niemożność przeprowadzenia projektów, przejął ideę Słowiańską, stworzył księstwo Bułgarskie, zastrzegł Autonomją dla wschodniej Rumilij, która lada chwila może być przyłączona do Bułgaryj, jeżeli Austryja się temu nie oprze. powiększył granice Czarnogóry i Serbii - i utwierdzony ten stan rzeczy Traktatem Berlińskim.

Tym sposobem Car w oczach świata stanął jako wybawiciel Słowiańszczyzny, ale do tego był zmuszonym biegiem wypadków historycznych, bez. szczerych zamiarów, gdyż wojnę rozpoczął w widokach zupełnie przeciwnych.

W dziejach wewnętrznych Rossyi zaznaczyło się panowanie to zniesieniem niewoli Chłopów, reformą wojskową, i podatkowo-kolejami żelaznemi - Co do pierwszego, zatwierdził już to przedsięwziął, Co do drugiego — nie będzie mowa, co do trzeciego, bankructwo widzi nad państwem, co do czwartego — straty. -

Co do Powstania Polskiego 1863 r. — należy przyznać że Polska miała za sobą tylko wiekową niezawistość, stojąca cywilizacja, obok najbardziej oświeconych narodów Europy, nie zasłużyła na los tak okropny, jaki jej Caryzm przygotował za Cara Aleksego II odbierając Polakom wszystko, co najdroższem dla każdego narodu.

Nie raz w ostatnich czasach pojawiały się zdania, że nadaniem konstytucyi, mógł być Car ustronić Rossyja. od Rewolucyi i przewrotu politycznego — Car był znienawidzonym tak w Polsce. jak w Carstwie. — Sądząc z rozmaitych objawów w ostatnich czasach, można twierdzić, że zdanie to znalazło uznanie nawet w Rossyjskich Sferach Rządowych, bo na serjo kwestano się tam w celu zaprowadzenia pewnych reform i swobód. d. 3. Marca 1881 r. spodziewano się tam na pewne ogłoszenia rodzaju konstytucyi, lecz termin ten przeszedł jak wiele innych podobnych, nie ziszczając nadziei narodu. —

Będzie może, iż Stronnictwo Rewolucyjne liczyło na tę zapowiedź, bo w ostatnich czasach nie dawało prawie znaku życia. — Prawdopodobnie zawiedzione nadzieje, zdecydowały czyn ostateczny 13. Marca.

Car Aleksander III wstępując na tron ma przed sobą dwie drogi — jedna — iść w ślad wzoru Ojca! — druga, wskazuje mu prąd ogólny wieku XIX. i naród Rossyjski. — Która, pójdzie? — zdaje się że w ślad ojca — bo to tak trudno tyranom zrzec się Samowoli!! —

Śpieszyło się nowemu Carowi z odebraniem przysięgi od wojska bo zaraz tamo zaraz 14. marca w kamieńcu i Prusherowie odbierano ową — zapewne telegrafami nakazana to dokonać wszędzie. Na giełdach nie wielki skutek ta śmierć wywarła, Rubel papierowy spadł o 1te centa — t. j. o 2 grosze niecałe. jak we Wiedniu. —

1s Lorys Melikow zatwierdzony w urzędzie, i zaprzysiężony

Schwytany przez żołnierzy przy wykonaniu zamachu artylerzysta nazywa się Russakow lat 21. student akademii górniczej. Towarzysz jego

Fabrie młody człowiek, który rzucił stanowczą bombę, schwytany. Po drugim wybuchu padł na ziemię między rannemi, chwiać nie raniony — Car miał otrzymać ostrzeżenie aby nie wyjeżdżał na rewizję. Po pierwszym wybuchu rozkazał Car sam się kłaniąc, aby mianowicie starania o rannych, a schwytanego człowieka który rzucił bombę, aby odprowadzono do więzienia. Po drugiej eksplozyi Car leżał na ziemi obok innych rannych — wszyscy obecni stracili przytomność przez 20 minut. — Pewien który umarł w skutek odniesionych ran, miał przed śmiercią wydać imiona i adresy wspólników — ale to bajkę podają dzienniki, bo wiadomo że umarł, niepowiedziawszy nawet swego nazwiska.

Cesarz niemiecki nakazał 4 tygod. żałoby całej armii a 5 tygod. pułkom gdzie Car był Szefem — oświadcza w rozkazie, że tym armija udowodni, iż podziela moją głęboką boleść za moim najwierniejszym przyjacielem i ukochanym siostrzeńcem i że wdzięczna jest zawsze z martenu, za dobroć okazaną jej zawsze. —

Pierwszą czynnością nowego Cara, było mianowanie brata swego Wielkiego księcia dowódcą Gwardyi. Rady Państwa zwołano.

L. Melikow przed trzema dniami wiedział o spiskowcach i gotowych narzędziach kazał uwięzić. Błagał Cara aby zaniechał na kilka dni przejażdżek — car odmówił.

Z Mottowy dziennika: „Ziarno rzucone w ziemię przez Aleksego II. pod ochronną ręki Synowskiej wzejdzie — a drzewo wolności w Jego rozpostrze swoje gałęzie. A Porjadok: „Jest rzeczą dziejów tą przeszłość teraźniejszość z przeszłością; i dla nas ważną rzeczą szukać w teraźniejszości podpory na przyszłość. Jest ona przyszłością wielu milionów naszego ludu, który pracą swoją stworzył Państwo. Temu Państwu, temu ludowi należy poświęcić pierwszą myśl w chwili, w której przeszłość

Zostawia przyszłości w spadku, aby zakończyć rozpoczęte dzieło, nie rozpoczęte zaś rozpoczęć. Zadaniem teraźniejszości, zbudowanie dla przyszłości trwałe posady. (konstytucja.)

Cesarz Niem: gdy mu donieśiono o wypadku z Carem, rzekł "A więc i eskorta nie uchroniła" — potem płakał, a gdy przyszła Matka Prez. Polityi rzekł — „Nikt nas nie może chronić — nad naszami czuwa wyższa potęga" — (Jak nad kurzym, ów Pan jaśniej wiszej wart nad Chrystusa, a gdy tyran — nie nie wart)

Horoskopy stawiane polityce nowego Cara są zagadkowe. Jeżeli wierzyć można prywatnym telegramom z Petersburga, to nań z ufnością spoglądają. Senator Pobiedonosiew nauczyciel Alexandra III ma być poczciwym Chrześcianem, mniemają, że będzie jego najbliższym z Sheleśtowem doradcą, — ale nie ulega wątpliwości, że partja Rewolucyjna nie spocznie, jeżeli Autokratyzm potrwa dalej. Nowy Car wyraził się przed osobami przebywającemi na Dworze, że wstępuje na tron w śród przykrych okoliczności, liczy wszakże na poparcie wszystkich patryotów i będzie się starał zasłużyć na miłość całej Rossyi, jaką posiadał zmarły jego Ojciec. Sowicie zamordowany, czy i to jest dowodem miłości całej Rossyi? — jeżeli na taką chce zasłużyć, to nied aleko zajedzie — Żyją ci ludzie — bo ambitnem, to ich druga natura.) — 16 marca Car wydał nowy ukaz, przyrzekający Chłopom, uwolnienie ich od niewoli, wzywa ich do złożenia przysięgi. Senatowi polecono wykonanie ukazu. — Dziś recepcya u Cara bardzo dowcipnej rzekł Car — do zgromadzonych Oficerów, wstępuję na tron w śród smutnych okoliczności; lecz mimo to służyć będę honorowi (?) Rossyi i spodziewam się, że sobie zasłużę na miłość kraju. Liczę na to, że wojsko będzie mnie z mojemu następcy równie wiernem, jak było memu Ojcu.

A jacy oni wszyscy? — Alex. II był nie od rodnym Synem, wnukiem

i potomkiem Romanowych. od 1613 r. gdy oni zajęli tron moskiewski
ugina się moskale pod żelaznem brzemieniem wszystko gwałtownego
despotyzmu – Pierwsi Romanowie zniszczyli szeroką autonomją,
spółczesną wysnutą z duszy wówczas Republik Słowiańskich. Od jéj bo-
jarom prawa i swobody, aż w należytem stopniowaniu Piotr I-o
żądzy wszelkiej władzy, zamianował siebie wszystkiem, papieżem
i Carem prawosławnym. – Powody krwawej tyranii, obawa o
przyszłość dynastyi.
Potomkowie Książąt Kobyły, wędrownika z Prus do Moskwy, Ro-
manowie lękali się rodów pochodzących od Ruryka. Obawiali
się gwardyi otaczającej tubiczne Carycę. trwożyli się tem co się dzieje
w Europie w postępie i wolności – Strzem lękali się dawnych Rodów
buntów pułkowych i wolności w Europy – dotąd jednak nie drżeli
przed własnym narodem – na wszystko mieli sposób w szalonym
despotyzmie – a pomimo niego nauczyliśmy Moskali sięgać po
wolność a tem samem krasnąć tyranją. – Ofiarą tego padł Alek-
sander I obiecał wolność dopóki łękał się Napoleona. Mikoł-
taj ani myślał o tem szczególniej po wojnie z rokiem 1831. Alek-
sander II wziął jako ustęp sobie za przykład ojca, a jednak
pijana ta głowa Stała się narzędziem w naszym ręku, do uzna-
wolnienia niewolników mużyków w Carstwie – On sobie z tego przypisy-
wał publicznie zasługę, a jednak w duszy skrycie żałował, że tego
dokonał. – „ Kiedy Aleksander wstąpił na tron, Rossyja oddychała
swobodniej. Krymska przegrana uradowała każdego co pod bagnetem
Żandarma patrzał na wieszanie dekabrystów, na zamykanie Uniwersytetów,
na tępienie wszystkiego co tylko rwało się do światła, i pragnęło prawdy.
Klęskę Mikołaja przyjęła Rossyja z tym uczuciem, z jakiem niewolnik
wita ucieczkę swego tyrana, a w Aleksandrze upatrywała swego wyba-
wiciela, zwiastuna nowej Ery." Zakrzewski. Był to tyran

Despotyzm, tylko głupszy i zawziętszy od innych. Zerwał, pijas, wszelkie, wszystkie wały z gruntu zgniłego moralnie otoczyny. Nienawidził Polaków i wszystkiego co mu słepo nie ulegało; mściwy, bez wiary, tchórz administrator zresztą, i takich też ludzi sobie dobierał.

Od początku dowalczowy: „Dla szowinistów moskali wyjęty niby z zasad Mikołaja jakoby testament polityki odwiecznej względem Europy, i powierzył jej prowadzenie Swemu Światowi Porządkowemu

Dla postępowców nie mile patrzących na zagraniczną tego akcyją, którem posiłkował się więcej intrygą, i frazesem, aniżeli krwią i żelazem, stworzył Alek. II w ministerstwie tak zwanej oświaty ognisko wszystkich tego czasowych nadziei i rozczarowań spółczesnego Rossyjskiego. rozstrzyga na zawsze o losie Rossyi. Za Mikołaja kierownicy Oświaty Szyszków i Magnicki, ogłupiali młodzież na zasadzie Staro Moskiewskiego wszeteczeństwa i prawosławnej Bigoteryi, a przewrotny obskurantyzm wiejący z katedry odzierał ją narodowi i demoralizował wielkie massy. Co dało możność młodzieży Polskiej po zniesieniu Uniwersytetów w Wilnie i w Warszawie, w krześcijańcu, przejętej innym zupełnie duchem wszczepiać w pojętniejszych kolegów te przekonania swobody do jakiej dorzyła, to też to była chwila obfitego zasiewu tego co dziś bujnie tam wyrosło.

Carze — zawidzieni twoją dumą,
wolności zaszczepiem dziwną!

To było zadaniem naszych tak licznie wysyłanych w Sybir tak pełnych do Uniwersytetów Moskiewskich, gdy w Polsce nasze zamknięte zostały.

„Rossyja od Aleksandra II zadatku wyzwolenia z ciemnoty tej szkoły która serca mroziła i ducha zabijała, która niewierzyła Ewangelii prawdy i cnoty, a natomiast ukazy dla żandarmów i szpiegów samowoli Carskiej

Mianowany Ministrem Oświaty Putiatyn, na ostatnie roszarowej swej działalności spotkał się z niewidzianym dotąd objawem w Rossyi

protestem młodzieży. 1862 rozruchy młodzieży były pierwotnym wzorem wszystkich późniejszych zaburzeń studenckich. —
Radości gdy Gotowin od 1862 objął stery oświaty (ów r. 1866.) powściągnął on zew wir niedorzeczności poprzedników, lecz podobnie jak za Aleksa I reakcyja nastraszyła go każdy Galicyzm był m-r oświaty, czerwonym cynobrem, tak i teraz podobna podniecita w Carze przekonanie, że z nowego prądu w zejdzie burza wywrotu. Przerażony Car mianował 1866 m-r os. Tołstoja. Bo burza zrodzona w klubach uniwersyteckich była już zbyt śmiała żeby zadowolita się półśrodkami. Żeby odróżnić młodzież Polską, od Moskiewskiej zaprowadzono szkołę Gotowina w Warszawie, bo już doznano młodzieży naszej wpływu na kolegów uniwersyteckich w Niemczech zadnie polskich. Że wszystkich niby ustąpiła 1862 r. to jedno pozostało, dla przejścia stosunków między młodzieżą obu narodów. — Już to było za późno, bo massa po raz pierwszy zawołała: „Żądam całej mojej wolności. — Nie można zaprzeczyć że do tego przyczyniło się uwłaszczenie chłopów muzyków jako wiadomo także wyszłe z Polski — dla pozbycia się valeyi bytu Carstwa. — Nastąpiła reakcyja — Tołstoj jej organem. ale to za późno — rzeczy za daleko zaszły —
Pod firmą walki realizmu z klasycyzmem, miało szkolnego rozpowszechnienie społeczeństwo wysilone, gorączkowa walka z kreaturami Caryzmu — Darwinem i Haeckelem odpowiadano, na zbutwiałe pewniki Panslawistów, albo ratowano się mściwie cynizmem literackim. w powieści wyniesiono na Ołtarz świętości społecznych bostwo nicestwa, nihil: w poezyi żądano od ludzi „nowych" zapamiętałej pogardy życia, w filozofji obalono wszelką prawdę na rzecz jedynie zbawczej negacji i zwątpienia. W admosferze tej wychowali się dzisiejsi desperaci zamachów zbrojni w rewolwer i dynamit. — Tym czasem Caryzm dostuchał się już tętna nowego ruchu i usiłował ratować się kłamstwem, które rozgoryczonym tłumom rzucono, pod nazwą Liberalizmu urzędowego, ostawionego liberalizmu Czerkaskiej i Milutynów! — Pod firmą tej bezczelnej imperty nencyi, która Carat potwierdzał zasadnicze prawdy wolności, popełniano zbrodnie na ludziach [illegible]

Społeczeństwach. Podeptano Naród Polski, potem gwałtowno wyznawców
Wiary katolickiej, rozśpiewanej nad Dnieprem Rusi Ukraińskiej zakneblowano
usta – a włoście Podlaskie nawracano na Prawosławie mordem i pożogą, na
katedrach uświęcono królowanie martwej i bezduszności archeologji San-
Stawistów, a prorokow i pieśniarzy postępu wystawiono w kajdanach możnym
etapem na Sybir. — Oburzone na tę infamją, społeczeństwo, odpowiedziało
to – karakuzowem. – I rozpoczęło się w narodzie Rossyjskim terroryzm
Radykałów, a stopniowanie, jakiem nacechowane są, fazy tego ruchu,
zdumiewają systematycznością: Hertzen wołał reformy, Bakunin –
żądał Anarchij – Zdanowicz, krzyknął: „Streląć!" — Pod zaklęciem
tego hasła poczęli z pod ziemi powstawać ludzie, z których każden
nazywa się „Zero", powstanie nieświadomego pochodzenia wypluwają
na bulwarach Petersb.ga i Kijowa i rozpoczyna się wielki Ruch Radyka-
lizmu Rossyjskiego, czatującego z bratem, nienawiścią na policmajstrów, na
Gubernatorów, na Cara! — a Car tymczasowo wierny autokratycznej
swej naturze, nie ustąpił w zapamiętałej pysze Azyjatyckiego Sułtana i
Chana, roztrzaskany na bruku Petersb.ga nieustąpił, i zapomniał że naszych
Iami morderców byli ostatni Romanowy, oni w rewolucjach Pałacowych
XVIII w.ku trucizną, okupywali sobie następstwo tronu. Ulica Rossyjska nau-
czyła mordować Salon Carski!-

W osobie Aleks.a II straszny ten, przerażający radykalizm Rossyjski ugodził
nie w Cztowieka ale w System. Jako cztowiek był on ukoronowanym Sybarytą,
zwykłej miary, a rafinowane rozkosze ziemskie, więcej go obchodziły aniżeli
zdobycie Taszkientu. W wypadkach większej wagi i w Polskich rozstrzygał sam.
a z resztą, pod jego firmą, działały rozmaite kolegja dworskie, Buchmoty pro-
pagowali na Salonach Carycy krzyżowy pochód prawosławia na Unitów, Aksa-
kowy, w tajemnicach następcę tronu w mesjanizm wszech Słowiańszczyzny, a
na słynnych wieczorach Adlerberga, grano w szachy z Europą. –

Po zgonie Aleks.a II przyjął przysięgę wojska jego Syn i nieprzyjaciel Aleks.y III.
Jakim będzie?: innym jak był dotąd – nie lepszym. a jest dziewowy niezbity pewnik,
że każden z Romanowych był nieubłaganym autokratą, żądającym Bałwo-
chwalstwa narodu — i wyrażeniu Sowemu: był pośrednio krowat sobie
drogę krwią i tyranją –

na radzie ministrów i na posiedzeniu Rady Państwa (już po zamachu) postanowiono wezwać jak najspieszniej Deputowanych ze wszystkich Gubernii, aby porozumieć się z rządem względem położenia końca nieznośnemu stanowi rzeczy.

Cesarz przyjmuje hołd Czynowników dworskich, rzekł: „Jeżeli podoba się Bogu zesłać na mnie taki sam los, jakiego doznał mój ojciec, okażcie synowi memu taką samą wierność, jaką zachowaliście dla mojego ojca."

Car bezpośrednio przed katastrofą podpisał projekt ustanowienia tak zwanej komisji redakcyjnej, która miała być przypuszczona do uczestnictwa w naczelnym kierownictwie rządu.

Pismach na wiadomość o zamachu miał się odezwać L. Melikowa uważałem zawsze za szarlatana.

Polityczne następstwa Petes z zamachu nie będą miały doniosłości oczekiwanej, a przynajmniej w najbliższej przyszłości nie nastąpią znaczniejsze zmiany. Także nie nastąpi w niczem zmiana na tronie Rosji do mocarstw zagranicznych, a nienawiść do Niemców, o którą pomawiano nowego Cara, okazała się bezpodstawną tak głoszą w grzecie kobuńskiej.

Prusy liczą na nowego Cara bo Prus. Corcs. — wypisał się z pretensją sympatją niemiec dla nowego Cara, witają go na tronie w szczerem zaufaniu, że pozostanie wiernym tradycjom i potrafi należycie ocenić wartość przyjaźni z niemcami. (pochlebstwo i groźba.)

Adlerbergowie za Mikołaja i Aleks. II reprezentowali w Rosyi przewagę niemiecką, Adlerberga miał Dworu miał zastąpić Dolgoruki, przetrwał jednak do śmierci Cara — po niej dopiero ma ustąpić.

1696 Aleksander III Car Moskiewski jaki?

następująca charakterystyka wyjęta z listu Rosyjczanina:
Wykształcenie A. III było z początku bardzo zaniedbane, źle się uczył
i w 17. r. z. źle mówił po Francuzku, co rzadko zdarza się w Rosyi.
Słabego charakteru jest on upartym i bezwzględnym w swoich wybraże-
niach / zupełnie jak oścot, trzeba go wtył za ogon pociągnąć, żeby na
złość poszedł na przód! / Po śmierci starszego Brata, chciano aby za-
ślubił ks.c Dagmarę. Opierał się naprzód i z tego powodu były straszne
zajścia w Rodzinie Carskiej. W.k. zakochanym był w młodej
i piękney księżniczce Meszczerskiej, te chciał zaślubić. Wydalono
ją z Petersburga – w kilka miesięcy zaślubiła ks. Pawła Dymidowa
a w rok potem umarła w Wiedniu. / taka miłość nie była nowiną u
Carów, bo Aleksander II będąc Carewiczem zakochał się na piękne w Bol-
ce, Damie Przezdzieckiej, nie można go było dlatego od niej odczepić
tak ją sobie upodobał, była też piękną, wdzięku. – w końcu wydalono
ją, podobno poszła za mąż, co się dalej z nią stało nie wiem, zdaje
mi się że Alek.r II zostawszy Carem, spotkał się z nią jeszcze i po-
mimo swej rozwiązłości i wyuzdania kochał i szanował, nie raz
był u jej nóg – Nikt taj gdy jeszcze ona była panną, a on kawalerem
potrafił tamy stosunkom i kazał mu się koniecznie ożenić, było
to tego roku gdy ks. Orleanu poślubił księżniczkę Mekklenburga.
Caryfa wyjechał do Niemiec, zawsze na rozkaz Ojca, żeby sobie upa-
trzył do gustu Żonę, w tym stadzie niemieckim kobiet – objechał
wszystkie dwory i Dworki tamecznie, żaden na nim się nie podobał
w końcu przybył do Darmstadu, gdzie było dwie czy trzy kobiety – i
te mu się niepodobały. Razu jednego stał u siebie w oknie, i zoba-
czył przechodzącego przez dziedziniec jakiegoś cendrillon'ika.
Spytał się co to za jedna? – odpowiedziano, że to Córka księżny.
będąc z jakimś niemcem dworskim, że jej książe nie cierpi, i że jest
popychadłem do rozmaitych czynności, – chuda, brzydka, zaniedbana –
i na złość Ojcu Caryfa postanowił się z nią ożenić. W istocie dokonał

tego, była to ta Carycа, znana fanatyczka prawosławia, klęska naszych umiłów – zmarła w 1880 r. na suchoty – na potwierdzenie mówiło Carych. (5ta czy 6ta oprócz córek). – Ożenić się z nią, co nikomu nie postało w myśli – na przekór Ojcu. –)

Dopiero po śmierci Dymidowowej Aleksander obecny ożenił się z Dagmarą. Była to małżeństwo rozsądku – (Były wiadomości, że z racji z nią nie żył – że była więcej niż ulubienicą rozwiązłego Cara, a Carycha tajdaczył się z Adelsiną Patti śpiewaczką – przyszło do swarów, do skarg Dagmary u Cara – a ten karał syna w pałkowaniu na miesiące do łóżka. Lat długo jak się zamknąwszy po przewinie z Adelsiną, stykał się z nią. Bo od siedzenia łóżka, dopiero zbliżył się do Dagmary. – utrzymują, że Alek III kocha dziś swoją żonę. Ma być przykładnym mężem i wzorowym Ojcem. Gdzieniegdzie potępiał lekkie życie Ojca i zbytek bez granic Dworu. –

„Muszę w tym miejscu przytoczyć niektóre szczegóły z życia Dworskiego za czasu Aleksandra II. Było wtedy w zwyczaju, że Panny z Arystokracji, oraz Córki wielkich Dygnitarzy, mianowanemi były damami honorowemi (?) w 17 i w 18 r. życia. To zaprowadził również rozpustny i rozwiązły Mikołaj. Mieszkały one mieszkały w Pałacu Zimowym, a z tych pokoi przechodziło się do apartamentów Cara i WW. Książąt. Następstwa takowe odgadnąć. – Zwykle starano się wydać je za mąż, a mężowie cieszyli się protekcją i posuwano ich na wysokie stanowiska. Dużo to w ten sposób zrobiło karjer! Te jednak z tych Panien które się zestarzały nim wyszły za mąż, umieszczone w Pałacu Tauryckim, znajdującym się nie daleko od Petersburga. Pałac ten zaludniony byłemi damami honorowemi, jest ich tam zwykle od 200 do 300. Żyją one kosztem dworu i prawdziwie z książęcym zbytkiem. Za Mikołaja wydał on jednej ze swych takich nałożnic, za

169
Leona Radziwiłła! – Długo się wypisywał, lecz nareszcie uległ, a ileż to wierzycieli mających na Litwie w zastawie włości z dóbr dawnych Radziwiłłowskich, każał Car gwałtem powypisywać – i po przepadłych ich summy, był to niezłemmy powód łaski Carskiego.)

Jest rozpowszechnione mniemanie że tym brudom Alek[x]3. położy koniec. Żyje on (teraz) nadzwyczaj skromnie (a istocie Mikołaj gdy został Carem żył rzeczywiście wielce skromnie – a nie długo potem rozbestwił się na wszystkie strony. Samowola wiedzie do ostatecznych nadużyć osobliwie w takim błocie jakim jest Dwór Petersburgski.)

Wstaje bardzo rano, idzie na przechadzkę, o 7. godz. z rana śniadanie w kole rodzinnym, po obiedzie bawi się z dziećmi i egzaminuje je z nauk. Nigdy nie jedzie sam do teatru, nigdy (?) żadna Aktorka nie mogła się pochlubić jego względami (Śpiewaczka jedna tylko Adelina miała go całego.)

Aleksander III nienawidzi nie niemców, ale niemieckie otoczenie swego Ojca. Słychać mieć nadzieje że całą tą zgrajęoddali. Słowa, że pozostaje pod wpływem Dworów Duńskiego i Angielskiego.

Co się tycze polityki wewnętrznej, należy on do Stronnictwa zwanego młodo Rossyjskim (młoda Rossyja). Przedewszystkiem jest on Rossjaninem. Co się tycze przekonań religijnych, podziela wyobrażenia matki swojej (biedni Unici.) i tamtej Prawosławie z Polityką. Twierdzi on, że dobry Rossjanin musi być dobrym Prawosławnym. (a więc nie zamierza prześladowania Religijnego.–

Zauważyłeś Pan zapewne, że blisko od dwóch lat kilka przeglądów Miesięcznych Rossyjskich, pod awatą ciągłe artykuły przemawiające za pojednaniem się Rossjan z Polakami. Wszystkie te Artykuły czytał i poprawiał przed oddaniem do druku on sam,

P. P. Bilbasow, Sawerin i inni apostołowie tej myśli, byli powiernemi dzisiejszego Cara i owe Artykuły były ponieważ przez W. Księcia, dyktowane. (Na przekór Ojcu którym się nienawidzili) Takim jest dzisiejszy Cesarz Rossyjski.

(nie zmieni on nic co do Polski – w stanie jak nas postawił tymczasowym Swym Ojcie jego, bardzo jest wygodnym Caryzmowi iż by go zmieniać zamierzył.)

Na katafalku leży Car – ozdoby, stopki i t.p. wszystko ze złota – osobliwość, gdy bankructwo państwa stanowczo zagrożeto.

18 odbyło się przeniesienie z wioski Cara z Cerkwi Szatana Ziemowego do katedry petropawłowskiej, podczas nadzwyczajnej burzy. (Diabli go porwali.) – na karawanie obwiązym od złota, taka makata, baldachim, stopki – carska korona – złoto i powódź na ulicach, bankructwo w skarbie.

Kondukt postępował cicho bez śpiewu i odgłosu dzwonów. Od czasu do czasu dawano z dział ognia. – Trybuny zakazane, z balkonów i okien zabronione przypatrywać się. O wpół do 3ej odbił słuszczony, bardzo mała ilość domów przystrojona w żałobę. (F)

Autorem manifestu Cara Alek. III jest Min. Spraw. Nabożnych, sporządzenie projektu powierzono 4m dygnitarzom między innemi Sekret. Stanu Tanejewowi, Szefowi 2. oddziału, Umowowi. Utrzymał się nabożnowa –

Gubernator Moskiewski. Dotychczasowy przywódzca z Moskwy Korony. Grzywiasta, Pawła I. Laurysta, Piotra I. Sybirska, i Kazańska, Dwama Kasa, Polska, Cerkwi Anny. (?) Archangielska, Michała Fiodorowa. Zatoka Mikołaja I. nadto Szarzere, złoty i czarny. –

19 Marca – ukaz do byłej Finlandyi. Zatwierdza Religije, prawa zasadnicze, przywileje i swobody, dotąd na mocy konstytucyi przysługujące W. X. Fińskiemu, przyrzeka zachować nienaruszalnie i w pełnej sile wszystkie nadane przywileja i rozporządzenia –

F) O godz wpół do 12. przeniesiono zwłoki, za karawanem postępował Car pieszo otoczony orszakiem wielkich dygnit. dalej 12 p. obwy Książęta Krwi, Cerkwi i Wielka Księżna w 3 powozach 6. konnych –

169/10. Pierwsze uwagi „Dziennika Czas" po zabójstwie Cara, jest to doraźne ale potężne świadectwo Stanu Rosyi. Stan to straszny i przerażający, za którego odpowiedzialność w znacznej części spada na zakonspirowane wtajemnicze Panowanie, na samego zmarłego Cara i na tych zgubnych a zdradzieckich doradców, co robili sobie ze spraw ludzkich krwawo igrzyska — co w zaślepieniu, czy z umysłu depcze prawa ludzkie, najgrawszy się z Boskich, kapali przepaść pod gmachem społecznym i politycznym w rozległym Państwie Rossyi, prowadząc swe dzieło w imieniu nienawiści do Polaków, do Europy, do cywilizacyi zachodniej, której ci szaleńcy w zaślepieniu pogardzać i mieli. (Car i jego doradcy!) — Po tylu zamachach na życie C. Alek. II w czorajszy (13 Marca) skutecznym jest dowodem, że zło które nurtowało w Rossyi przeroslo nietylko niegdyś tak potężną władzę Cara, ale w ogóle wszelką władzę. Ani poprzednie terroryzm, i drakońskie Rządy, ani łagodniejsze i rozumniejsze postępowanie Gr. L. Melikowa nie zdołały zażegnać niebezpieczeństwa, przetrwać dzieła przewrotu, rozbroić morderców, postawić koniec spiskom i zniszczyć rewolucyjne dążenia. Chwilowe uspokojenie było tylko pozornem, zarazem szerzyła się w całym organizmie, niezadowolenie ogólne szło w pomoc i służyło za tło całemu szeregowi spisków, jeden luzował drugi, to pod nazwą nihilizmu, to socjalizmu, to związku robotników południowych: wszystkie objawiały się niezwykłą bezwzględnością w krwawych zamachach. — Świadczy to, jak głębokie są przyczyny złego.

Wielkiem jest też zadanie, w tak przerażających warunkach, w tak dramatycznej nietylko dla Syna ale i Dziejowej chwili, wstępującego na tron C. Rz. — nie dość że musi on panować, ale zapanować nad sobą. Obowiązanym on jest do zagojenia głębokich a już zakażonych ran, naprawiając błędy, znaczne wielkie winy za które nie jest odpowiedzialnym. Od tego czy sprosta temu olbrzymiemu zadaniu, zależą dziś losy

Rossyi, zależą bezpośrednie w Europie wypadki, na które tamte oddziałać muszą. – Chwila to uroczysta dla wszystkich, ale tak dalece nieobliczona w swoich następstwach, że byłoby zarozumiałością w tej już godzinie chcieć je prorokować, tudzież omawiać!

„Czasu" te uwagi, skupiają się w jedno: tak wiele przeminęło czasu, że gwałtowna śmierć jego była prostem następstwem jego dziwactwa, – a co do następcy – jeżeli nie zmieni wszystkiego tego złego co ojciec jego na wiele to czeka go bardzo smutny los. –

Idźże dalej co do Polaków: „Pozostaje nam zwrócić się do naszych braci, pod panowaniem Rossyjskiem, zalecając wszystkiem w imieniu Patryotyzmu, największy spokój, a w tym spokoju wierność niezachwianą zarówno uczuciom jak zasadom, stanowiącym najściślejszą spójnię społeczeństwa Polskiego. Jakie kolwiek następstwa może mieć wypadek obecny, zadaniem jest Polaków stać silnie i wytrwale przy swojej narodowości i wierze, przy podstawach społecznych przy ładzie i porządku opartym na prawie. W śród wszelkich okoliczności obowiązkiem i powołaniem Polaków przedstawiać prawo, potępiać bezprawie, czy ono objawia się w zamachach władzy czy w zamachach ludowych i spiskach.

Sztandarem Polaków – prawo. Niech w obec dzisiejszego stanu Rossyi, silnie około niego skupieni, czekają poważnie na dalszy bieg wypadków (chociażbyśmy nie chcieli, to dla wielu okoliczności musimy – czas na nas jeszcze nie przyszedł.) a sztandar ten stać się może latarnią morską, może nawet stać się gwiazdą przewodnią. Wszystko bowiem co jest fałszem, gwałty i dzikie namiętności, prześladowanie krwawe i zbrodnie krwawe, przewrotne dążenia i przewrotne praktyki, gwałtowne wstrząśnienia przewroty z góry i przewroty z dołu są, przemijającemi, chociaż chwilowo zwyciężyć mogą, a tylko to co prawdziwe, ma istotną,

przyszłość i warunki trwania – a w stosunkach ludzkich prawdziwem jest to tylko, co na prawie opartem i dla tego jego powrócić w chwilach pełnych grozy najlepsza jest kotwica. (czyli dłużej klasztora – niż Przeora. prov.). Któż zaś może i powinien posiadać je w wyższem stopniu, jak ci, którzy przez tyle lat byli Ofiarami, bezprawia! – (oczywiście musi trwać u nas spokój, bo inaczej cała zgraja Caryzmu i głupich mużyków, odarowałaby się od nihilistów przeciw nam. musiemy wytrwać – bo widok zwycięztwa naszego jeszcze nie dojrzał. – przyjdzie i na to czas – lecz jeszcze czekać trzeba. –)

O polityce nowego Cesa odebrał Londyński Komendant z Wiedzia następujące szczegóły – „Za pierwsze zadanie w sprawach wewnętrznych postawił sobie nowy Cesarz Ros: radykalne uchylenie korupcyi w kołach urzędniczych. Ma dalej zamiar wprowadzić takie Instytucye, któreby odpowiednio do charakteru i zwyczajów Rossyjskiego narodu, zapewniły mu dostateczny samorząd, a chce na to miast, czuwać nad tem ażeby tendencyje Centralistyczne Rządu nie wygórowały zbytecznie. Przekonani są bowiem wszyscy kołach sferach Peterzb, że ani bezwzględna Centralizacya, ani też formy konstytucyjne w duchu Zachodniej Europy, nie odpowiadają usposobieniu Ludu Rossyjskiego. —

W obec zagranicy, gotów jest nowy Car popierać w prawdzie interesa ras Słowiańskich, ale nie myśli użyczać poparcia dążnościom skrajnych Panslawistów. Car chce Słowianom zamieszkującym za granicami Państwa okazać sympatyę, nie żywiąc wszelako życzenia, któreby dążyło do wcielenia którejkolwiek

z plemion Słowiańskich, nie myśli też dążyć do zawierania Słowiańskiego przymierza zaczepno odpornego. Alex$^{r}$ III chce się starać usilnie o utrzymanie dobrych stosunków z Niemcami i Austryją, gdyż bez utrzymania ich, według przekonania Cara byłoby trud no doprowadzić do pomyślnego rozwoju Reformy wewnętrzne które chce przeprowadzić.

Car rozkazał wszystkim ministrom, aby mu codziennie składali raporta jak za jego poprzednika; i nakazał Senatorom rewizorom Guberni aby o wszystkiem choćby największem złem zdawali szczere Carowi raporta.

Zaraz 13 mar. nowy Car rozkazał wyjechać mauzeu Jurjew Dołgoruki z Carskiego, wyjechał a też -; 22 Mar. przybyła do Wiednia.

Nowo mianowany Potrzemajster Petrych Baranów podał projekt reformy policyi petersk$^{ej}$ - będzie tylko jej zadaniem strzeżenia bezpieczeństwa, zaś policja administ$^{r}$ powierzona będzie Dumie; Min$^{r}$ W. S. A. Ten to sam Baranów służący w marynarce Moskiewskiej, najlichszej w Europie i był tyle bezczelnym, że ogłosił jakoby sam wysadził w Batum pancernik Turecki, fałsz się wykrył, wypędzono go z Marynarki, a mianowano Gubernatorem w Kownie - co za nikczemność, a obecnie robią go w nagrodę bezczelności Potrzemajstrem w Stolicy!!!

Jurjew Dołgoruki żona Cara otrzymała (rozkaz) paszport, i musiała też nakazującej jej udać się za granicę przez Lwów i Brody w kilka dni po zabójstwie Cara, tak śpiesznie było pożyć jej się. (18 Mar. przejeżdżała przez Lwów do Wiednia). Car w testamencie ustanowczym zapisał jej 200 000 000 (dwieście) Rubli. Fakt ten obudził w wysokim stopniu publiczność. W obec tego dnia istnieje ogłoszenie w Kilkunastu

169/14 w kilku nastu Gubernjach, a nędzy panującej w całym Carstwie zapisywać żaden nie może swojej natężności, może tylko człowiek nie mający do swej Ojczyzny, najmniejszego przywiązania. Cóż dopiero mówić o złotej brunnie, złotych wergeldach i t.p. niedorzecznościach dla tyrana i obmierzłego jego grupa.

Ostatnie przed 17 Mar. odkrycia policyi gorączkowo nastroiły całą publiczność. Dzienniki rozentuzyazowane. Policja Londyńska jeszcze na początku Lutego ostrzegła Rząd Szwedzki o niebezpieczeństwie nowego zamachu. Między innemi data znać że zawieziono nowe bomby i dokonali tego 4ch nihilistów, z których jeden zwany między nihilistami mylordem

15 mar. n. s. skończono śledztwo z Russakowem, akta posłano do Prokuratoryi, 16 miano postawić go przed Sąd wojenny, gdy nagle nadszedł rozkaz, odroczyć rozprawę — z powodu, że policja wpadła na trop nowego spiskowego zamachu. Zajęto się ze sprawy Russakowa, a następstwie rewizyja u niejakiego Nawrockiego, w chwili gdy policja doń wpadła — Zastrzelił się. przekonano się że u niego była Laboratorjum nihilistów i ta napełniano bomby — były i w potrawie Leichtenberga.

Kto będzie ministrem Alek-III? —

Utrzymują, że Pobiedonosów były jego nauczyciel. Cieszy się jego łaską i zaufaniem. — bo go zawsze i ciągle się radzić co ma robić. wybierał mu nauczycieli do dzieci i w tajemnicy zdał go w posłuchanie Cara do życzenia i skargi ludności, on zakreślał kierunek polityczny, za którym szedł jako następca tronu. — Pobiedonosów jest zwolennikiem idei Słowiańskiej — ale nie panslawistą — żywi sympatją do Słowian południowych i do Czechów, ze znanym w R. Z. Deputowanym do Rady Państwa Austryi Braunerem korespondował bardzo często i w sposób dość powściągliwy.

Nie jest on marzycielem, jakim był Leontjew, ani odcałis-
ty jak Aksakow. Nie jest nieprzyjacielem Austryi i jeżeli w li-
stach do Austryjackich mężów Stanu życzył Czechom wszelakiego
powodzenia, to z wrogiej strony tradycji naszej na potrzeba
utrzymania dobrych stosunków między Austryją a Moskwą.
W kilku listach pisanych do pewnej damy w Wiedniu pod czas
wojny tureckiej Rosyi, przebija się rozgoryczenie jakie
ogarnęło wszystkie koła Caratu, atoli widać z nich, że Pobie-
donosow nie podzielając zapatrywań Katkowa i Aksakowa,
owszem potępiał Moskiewskich Panslawistów, gdyż agitacja
ich tak w Niemczech i tak w Austryi niepokoje wywołać mogła.
Przeto także i głośne objawy sympatyi dla sprawy moskiew-
skiej ze strony Czechów nie koniecznie były mu bardzo mile,
i dogodne i w listach wspomnianych znaleźć można
nie jedno pełne wyrzutu słowo adresowane widocznie do Riegera
Doniosłość Ruchu Niehilistycznego, nie ocenił Pobiedonosow należycie.
Piętnuje on w swych listach, „na złoczyńców obalających
sprawę narodową", nie przypuszcza jednak, aby jad nihiliz-
mu przesiąknął już szerokie koła społeczeństwa mos-
kiewskiego. Niemniej to nieżałuje przed sobą, iż wewnętrzny
ustrój Carstwa wymaga koniecznie gruntownych reform,
a poglądy jego w tej kwestyi, dzisiaj, w chwili kiedy zapew-
ne otrzyma od Cara pełnomocnictwo do działania, budzą
powszechne zainteresowanie.
Pobiedonosow jest zdania, że absolutne Rządy Carskie dłużej

utrzymać się nie mogą, — lecz również stanowczo opornie przeciw przyjętemu na Zachodzie systematowi reprezentacyjnemu. Sądzi on że ustawodawstwo na wzór francuzkiego lub angielskiego zrujnuje Moskwa niezawodnie, bo wywota wielka, rewolucyja, z wszelakiemi jej Straszliwemi następstwami, z scenami takiemi, jakie Francyja u schyłku zeszłego wieku przebyć musiała. (Tak jeżeli się wojsko do rewolucyi przyczyni, jak w Portugalii Gwardja Francuzka.)

Pobiedonoscow umiema, że Moskwa musi sobie stworzyć ustawodawstwo zupełnie odrębne, Konstytucyja Moskiewska, wytonić musi z danych, istniejących obecnie stosunków. i oprzeć się na potrzebach i tradycjach moskiewskiego ludu. Pobiedonoscow jest największym zwolennikiem najszerszej autonomiji gmin i powiatów, ale uważa staranne ułożenia i określenia nawet myśli reprezentacyi Centralnej.

Głównego wroga Moskwy upatruje Pobiedonoscow, bardzo słusznie, w panującej korrupcyi Stanu urzędniczego i w tym względzie można się po nim spodziewać bardzo wiele. Zgnilizną rozkładowi moralnemu w Moskwie winno bezgraniczne gospodarstwo lekkomyślne, przekupność Stanu urzędniczego, zdemoralizowanego zarówno jak całe społeczeństwo. Dziś olbrzymich trzeba sił, aby tej korrupcyi zapobiedz — i całą wagę, trzebaby wpuścić do tej stajni Augiasza, aby ją wyczyścić. Będzie ci Pobiedonoscow zdolnym do tego Herkulesem?... W tym względzie zdaje się cała Europa, życzy mu najlepszego powodzenia w jego zamiarach — Próżne życzenia! Despotyzm tak drakońskie ma przepisy na urzędników, że byle co każdego może być wypędzonym. oprócz innych kar, za srogość utrzymuje przekupstwo.

przekupstwo; dla prostej przyczyny, że żaden pewnym nie będąc swego miejsca, szuka ubocznych sposobów swego mienia, aby w razie wypędzenia, żyć miał dostatnie z czego. Dalej zbytki szalona gra w karty, brak poczucia godności osobistej, przykład z góry — zupełny brak moralności — zaród wszczepiony od czasów Tatarskich. — brak opinii publicznej — wszystko to przyczynia do tej zgnilizny, a na nią nie dosyć jednej wotfji, aby przyczynie oczyścić mogła tę ochydną odchłań.

Przyczyna śmierci gwałtownej Alex.ro II., jest naturalny wynik jego Rządów, a na dal wróży ponurą przyszłość Moskwie jeżeli Caryzm nie wstąpi na liberalne tory innych krajów Europejskich. — nie jest to objaw siły jednostkowej, ale jakiejś strasznej walki dwóch sił — której ostateczny wynik nadzwyczajnej jest wagi nie tylko dla Rodziny Carskiej, ale dla Moskali i na zewnątrz tego Państwa.

Badając dzieje Moskwy z ostatnich czasów widzi działanie owej przeważnej siły która od czasów ostatniej tureckiej wojny zatrważała Caryzm, całem społeczeństwem wstrząsała, i objawiała się w zamachach na życie Cara. Liczne śledztwa i procesa dostatecznie udowodniły, że ta podziemna siła jest tylko najdalej sięgającą ostatecznością owego niezadowolenia, które przeważną część społeczeństwa Moskiewskiego opanowało z powodu Rządów srogo absolutnych. Trwa przekonanie u Moskali, że jeżeli któren Car dłużej nad lat 25 panuje, to władzy absolutyzm

jego żadnych już nie cierpi względem. a że Alex II nawet przed ubiegłem lat dwudziestu pięciu dosadnie sobie pozwalał wszelakiego rodzaju nadużyć, łatwo grzebeni wiedzieć mogli jak daleko się posunie po owym terminie — musiał przeto pójść prez.-
w końcu jest to skutek reform chybionych, lub zupełnego odmawiania reform swobody. To właśnie taka czarna, ponura chmura, widnokrąg Rosyi. — Czarna chmura nie ustępuje pomimo ustąpienia na tron nowego Cara, dopiero od jego czynów zależy aby się niebo nad Carstwem wypogodziło.

Jakim jest Car Aleksander III?

Po katastrofie wstąpił na tron. Spieszył się bardzo, nie wiedzieli za ojcem. Manifest do narodu, z tyranią trwa zamach, przeciw bagnetowi bomba. Dobrze powiedziano „ Za prawdę u głównej śruby Rewolucyi Moskiewskiej musi stać maszynista Herkulesowej siły, w chemicznej retorcie buntu, wraz wszystkie pierwiastki zagłady i zniszczenia, a nienawiść i zemsta przebiegają z szybkością muru. — nie dziw dwie samodzierżce siły, prawie jednej potęgi pasują się ze sobą. - nauczeni rewolucyi mieli się czas uwyraźnić od tyraństwa Cerkwi, tyraństwo na Cerkiew. -
Zaledwie kilka dni temu Alex III objął władzę, już otrzymuje ostrzeżenia Tajemnicze - jak wyrok śmierci, groźne — on spadkobierca długiej agonii Ojcowskiej „ otrzymuje ostrzeżenia z Londynu „źródła między narodowych orkanów wywrotu, gdzie Hertzen dzierżył na bitwie, Lawrow i Dahl rzucali zarzewie krwawego odwetu, i do kąd schronił się Hartman, autor zamachu kolejowego.
„ Co Aleksander III uczyni w obec tej przerażającej konspiracyi i

na jakie monstra odwagi, desperacji, wyszli ci radykalizm moskiewski, a zarazem drakonizm Carski — tego nieodgadnione diagnoza wszystkich spisków, buntów i rewolucji, jakie dotąd tuman krwawą, rzęsistą obustronnej ofiarności całą horyzont Europejski.

„Dotąd Car wotat tylko O bitość — dla Syna swego! niezrównana, w wysokim stopniu dramatyczna metamorfoza tkwi w owem przemówieniu Cara do Deputacji hutdowniczej."

„Nim nastąpi dalszy rozwój tragedyi, należy uprzytomnić fizyognomią Cara i zbadać o ile Aleksander III zdoła powściągnąć rozhukane żywioły i silną dłonią schwycić rudel rozpanoszonej nawy społeczeństwa? —

Srogość na nic się tu nie przyda, użyto jej w całej rozciągłości i — na próżno. Trup Cara dowodem. —

Aleksander III nie urodził się następcą tronu — i ta okoliczność uzasadnia całą jego przyszłość, inteligencyja, i temperament. Tylko w Cesaryzmie następny tronu otrzymują wychowanie odpowiednie — ich tylko uczą, czytać w testamentach przodków, tylko ich wtajemniczają, w postanowienia majestatów z Bożej łaski. Młodzi Synowie Cesarzów za to mają tylko katedry swoje w koszarach — rozumem stanu dla nich regulamin żołnierski, a tryumfem parada i manewry. Rodzą się junkrami, umierają Generałami — dobrzy instruktorowie, a wyuczeni w życiu. —

Gdy Mikołaj najstarszy Syn Cara 20 letni, umarł we dworcu, domu rodzicow, nadzieja narodu — postąpił w jego miejsce dzisiejszy Car. „Młodzieniec o typowych, zmysłowości, tryskających rysach, koryfeusz hulaszczych zabaw oficerskich. Nieprzygotowany na przeznaczenie Losu oficer, wykształcony tylko w żołnierce, nie biegły w językach Europejskich, z pozoru rekrut w Szyneli, musiał z konieczności służbę dla chwilowego swego umysłu

badzca w jednem ze Stronnictw, nurtujących wtedy w Carstwie, niebawem Koterja sama wzniosła mu się wrzie.
Rozpoczynała się pora panslawizmu wtedy — z widokami działania szerokiego w polityce. Odgrzebywał z wiekowego rzeczy Panslawizm, nie dbający zaś wzwyż się do reformy społecznej i wielkiej akcyi politycznej. Jednak nie podobna, mówi pisarz, kształtować społeczeństwo według form przeżytych, a zoologiczne pokrewieństwo szczepów Słowiańskich, nie wyrówna jaskrawej różnicy ich poziomu Cywilizacyjnego" — Znają to dobrze Polacy i dla tego ani słyszeć chcieli o Panslawizmie. pobrzy wojującym Panmoskwicizm. —
„Woga sfera amystowa Panslawizmu którego wieszczem był Chomjakow, filozofem Kirejewski, historykiem Pogodin, a publicystą Aksakow — ta z pergaminów zbutwiałych wyssuta Ewangelija nowej niedorzecznej Schizmy, zdolała rozmazać tylko daleckich Kozaków i Karadżiczów, ale aby zaimponować masom narodu Moskiewskiego, gorączkowo wsłuchanym w echa Europejskiej nuwata się schronić pod protekcyją Carycy i Carewicza.
Na salonach Carowej, rozgorączkowanej po zgonie ulubionego Syna Mikołaja, spowiednik Bazanów i ostatniowina apostołka Podlasia, Antonina Studów — rozstrzygli obóz żarliwego Zelotyzmu Religijnego, a tem dobywała się reszta Slawistów z Aksakowem na czele, nap awała amyst młodzieńca rojeniami o krzyżowym Ogniem i mieczem Sprawiedliwości wszechsłowiańskiej. —
Następcy tronu pochlebiało to zaufanie tych proroków, a że w Dynastyi Car jest wszechwładnym Autokratą, przeto każdy następca radośnie potyka kadzidła koteryi i zakłada Dwór osobny — z tąd wyradza się opor i nienawiść. Pod wpływem

potężnych po Powstaniu Polskim 1863 Panslawistów, nieprzejednanych wrogów wolności i oświecenia Samowładztwa, Carewicz zawiązał w missyję brutalnej reakcyi Starowierskiej i począł otwartą wojnę prowadzić z Ojcem o każde ziarno postępu, jakie skapywało z dworu Cara Ojca w chwili kaprysu rzucała na Ziemie Zadniepr-skie. Oczuty przez katkowa Syn, podejrzywał Walujewa o sympatyję dla pokonanej Polski, w tem się zgadzał z Carem, a w 1867 r. w chwili głodu archangielskiego, nazwał go winowajcą całej nędzy ekonomicznej w jakiej murkwę zwinęła cała kanalja Czynowniczа — Car lubił Walujewa, lecz poświęcał go Synowi. Po czem butni zawołany podszepnęli Carewiczowi aby żądał oddalenia Szefa policyi tajnej najbardziej wpływowego nieprzyjaciela Panslawistów, a gdy Car temu żądaniu odmówił — dwór Carewicza rozpoczął jawną walkę z Carem — dwór ten stał się z zapadnikiem z demoralizowanych, potępionych przez Europę i Polskę, o Panslawizmie zmie ani słyszeć nie chcących. —

Odtąd Syn ciągle działał na przekór ojcu

Samarynа popierał w Sanmorskiewskiej agitacyi w Inflantach, pomimo że niemiecka kamaryla na Dworu hałaśliwie protestowała. Godził się na ekonomiczne pisaniny Czikatowa, pomimo że urzędowa Statystyka zbijała je na każdem miejscu — dwa fakta naprzeciw siebie — W czasie wojny francuzko niemieckiej Stał zdecydowanie po stronie francuzów, dla tego że Car był po stronie Prus. W sympatyi tej wzmacniała go Żona księżniczka Duńska chociaż wiosł o komunie wywołała w nim wyraz: „C'est la que menent ces idées!" pomimo to nie przestał w całe niemównie nawidzieć. — W czasie reformy Armii w 1873 r. Rząd

(Dalej na p. 169 24)

164
22

bronił projektów Nikitina dążących do stopniowego uzbrojenia wojska, Carewicz poszedł przeciwnie za zdaniem Bajdatyńskiego i Fadejewa.

Antagonizm syna do ojca rósł z latami i dowiódł jak wiadomo nawet stosunków Rodzinnych, bijatyki na pięści między obojma w czasie wojny tureckiej — w dynastyi zapanowała anarchja. — Śmierć ona powołała do stanu obecnego Carstwa i gwałtownej śmierci Cara — wiadomo że Carewicz pchał ją do korony i wiele razy abdykacyją, jako winowajcę Carowi wskazywał.

Nad Panslawizmem przemógł nihilizm i przewrót domagający się reformy politycznej, wotum'u Obywatelskiej Ce-Car Alek$^{r}$ III w tej mierze uczynił?

W r. 1874 pisał o nim bijograf (co następuje: „nie wyrażony kierunek woli fanatyka (prawosławnego), chwiejność młodego człowieka bez steru, idącego za prądem otaczających go wpływów (Aksakowa, Bludowej) bądź dla Rosyi i Europy stanowił niebezpieczeństwo wrażej zmiany tremnie ma skłonności do nauk, sztuk pięknych, wzrosty w chwili najprzeciwniejszych kierunków panujących od 1860 r. wzięci Rosyi, nawykły do rozkoszy i chwilowej mody, będzie zupełnie pod wpływem swego otoczenia. Dla tego też widocznie Dagmara dochowali się w nauce ścisłych, i w Ekonomii Politycznej w ale oczywistym kierowania mężem.

Utrzymują, że nawet cel jego Pobiedonosiów przygotować konstytucją, — nie wielka to pociecha dla ludu domagającego się swobody. Już na początku XIX w. projektowali wyzwolenie przez autonomję

Nikita Panin, Waler. Zubów, i Nadejdin Sperański – tamtych
rzucone do akt, a ten z przyjaciela Alek.a I posłał w Sybir. –
Dziś pora Państwowstwo minęła – Car może zmienić do do mienia
wyobrażenia swe Carewicza anti niemieckie – ale musi pektować
z Rewolucjami, a Romanowy muszą przestawać wielkiem otoczeniem
dworu starszych mościcieli, zwróconych z kościa Zakatowanych
w koszulach męczeńskich –

18 Mar. w Paryżu bawiących kilku znakomitych literatów i uczonych
Moskiewskich wezwano do powrotu do kraju. Car zamierza zwołać
zgromadzenie notablów aby mu polecił wypracowanie systematu wybor-
czego dla Caratu. Stychać o zreformowaniu Gabinetu – w miejsce
Gorczakowa, Dolgorukiego Gub.r Moskwy dobrze reputowany urzędnik pow.
szechnej tam sympatyi. L. Skelikow przestaje Min.m S.W. Saborów
otrzyma dymisja, a wiejo miejsce Pobiedonosów. w miejsce Makowa
Min.m Sprawied.ci Senator Potowców. w miejsce Milutyna Obruczew. lub
Radecki tego popiera Opinja publiczna. Min.m Finansów Bunge prof.
uniw. Kijowskiego zdolny finansista.
w. kn. Paweł jest Sachotnikiem.

19 Mar. n. S. przeniesiono zwłoki Cara do Twierdzy Petropawłow
Gwarłowna odwilż, niebo jasne, ale silny wicher panuje tak
jak przy przeniesieniu zwłok zmarłej Caryey w r. Z. – chorągwi
korony na koniach (Zemu nie na ostach)
Alek III chce posko barczyste – w końcu marca n.S. ma ogłosić ukaz
powołujący deputacyje prowincjonalne do uczestniczenia ludności
w sprawach Państwowych
nadworne teatra na 2 roku prywatne na 6 tygodni zamknięte.
Policyja a energicznie krząta, odbywa ciągłe rewizyje i aresztuje
(po haracie) mają być wydaleni z Petersburga nie mający pewnego za-
kwaterowania we Wrześniu ???
trudnienia –

umiejscowi do chłopów za Dnieprem. — Zamierzone w 23 Gubr. ch obniżyć o 40 do 70% kwotę indemnizacyjną, jaką chłopi przy zniesieniu poddaństwa za uzielone im grunta zobowiązali się opłacić. Rewolucyja ta wynosiłaby rocznie Gouvernements Rz=
Straszny Tyran — Żyje Alek. II w ostatnich czasach nie był wcale godnem zajrzenia. Widziałam, że Rewolucyja domaga się jego życia. Ciągle więc tylko myślał jakby się od Zamachu ustrzedz. Jeżeli wychodził na przechadzkę, towarzyszyli mu zawsze przebrani Agenci z nabitemi rewolwerami; dla niezwracania uwagi, jeździł zawsze niepozornym powozem, a jeśli Kawalkada stała się z kilku powozów dworskich, Car siedział zawsze w najskromniejszym. Na balejach ani w teatrze słuchał o wagonach przepysznych nabytych na wystawie Wiedeńskiej, używał zawsze coupé II klasy. Używał przez czas niejaki pancerza, musiał go jednak złożyć, ponieważ pomimo najdelikatniejszej Konstrukcyi był dlań za ciężki, utrudniającze mu oddech. Pancerz zastąpiono grubą watówką, niechroniącą od kul, ale zabezpieczającą od pchnięcia nożem. — Od czasu gdy wrzucono mu pismem prośbę posypaną trucizną, zamiast piaskiem, nie ważył się brać żadnej prośby do ręki. Niemiejetny pałac — nie ważył się wziąść do ust cygara. Jedzenie gotował dlań kucharz francuz, pod dozorem 2ch urzędników policyjnych. Kucharzów nie miano w podejrzeniu, obawiano się jednak, ażeby spiskowi jakim sposobem nie zatruli potrawy trucizną. Potrawy były bardzo proste i bez sosów, a kosztowali je zawsze dwaj urzędnicy. — O za życie podejrzeń i strachu! — o za lichórz! — Car zawsze pół godziny przed udaniem się na spoczynek, przechadzał się po pokoju, oglądając wszystkie sprzęty, a często przenosił się do mieszkania którego z WW. Książąt. Gdy leżał w łóżku, u stóp jego stał zawsze olbrzymi kozak z dobytym pałaszem, a w sytwie spał ogromny buldog. — Car nie umiał

zaimponować odwagę! – Krążą pogłoski, że bardzo wiele było zamachów wykonanych, o których wiadomości do publiczności nie doszło. Carowi wszystko to nakoniec stało się nie znośnem, rozkazał więc szefowi policyi, aby przedsięwziął wszelakie środki ostrożności, ale nie zdawał mu o nich raportów. Przy końcu życia ochłonął nieco z obawy, używał czasem przechadzki i jeździł do Teatru Francuzkiego. Oper, baletów i w ogóle muzyki nie lubił. Gazet nigdy nie czytał. Jeden z sekretarzy spisywał dlań wiadomości z dzienników i odczytywał mu. W ostatnich czasach stał się bardzo upartym, ani chciał słyszeć o nadaniu jakichś bądź swobód, aby go nie posądzono – że obawia się nihilistów. Trwoga przed śmiercią zrobiła z niegdyś pięknego mężczyzny, starca zmienionego prawie nie do poznania, oczy straciły dawny blask, wzrok miał niepewny. – Mówią, że Car był przekonanym, że podlegnie zręki nihilistów, i to miało być powodem, że zaraz po śmierci Żony, ożenił się z ks. Dołgorukoff. Chciał on tem zapewnić przyszłość kochance. –

Rząd zamierza przeniesienie Rezydencyi Carskiej z Petersburga do Moskwy. Piotr I przeniósł ją z tąd tam, aby ostronić się od intryg Bojarów, od wojskowego sprzysiężenia Strelców i od korrupcyi panującej w sferach czynowników. Od tąd datuje wielkość Caratu. Przez cały czas Rezydencyi w Petersburgu, Carat wzrastał, potężniał w siłę i w znaczenie, zwiększył się zaborami, w Moskwie zapewne nadzwyczajnie nie wolno Chłopów, w Petersburgu ją zniesiono. –

Gł. Maj. Skrawiński i Gł. Fedorów tamten budowniczy miejski a ten dyrektor policyi, wykonali obaj podobno na siebie zamach samobójczy z tąd inąd utrzymują, że ten ma być policmajstrem w Warszawie.

169/28

23 Nov. w Mławskiem na granicy aresztowano kilka osób które, jak się zdaje miały fałszywe paszporta. Z żandarmami odstawiono ich do Warszawy. Mówią że Rząd mocno zamierza w zdłuż granicy pruskiej i Austryi ustawić kordon wojska dla niedopuszczenia więcej nihilistom z Cesarstwa i dla tamowania transportów broni i bomb potajemnie przemycanych przez nihilistów.

W skutek śledztwa dyscypliny narzuconego na rozkaz L. Melikowa, w celu zbadania o ile niedbalstwo policyi przyczyniło się do przeprowadzenia ostatniego zamachu. Ministerstwo urzędników policyjnych dostało dymissyje, a między innemi komisarz Cyrkuł, jej oraz i miasta gdzie miał miejsce zamach mianowali Jeglew - Pogotska za Jentkowski chciał się otruć, utrzymują że; zaprzecza temu Rząd.

23 Nov. pojawiły się po rogach ulic następujące plakaty:

"Na razie dopięliśmy naszego celu, a powodzenie jakiem się uwieńczyła nasza praca, dodaje nam siły i wiary, iż wkrótce despotyzm ustąpi miejsca Swobodzie. Nasza idea zwycięży prędzej czy później — to pewna; ale dzisiaj mamy tę satysfakcyję, że widzimy iż dzień jej zwycięztwa znacznie się przybliżył."

W czasie Reassyi w hotelu Daymera jeden z policyantów zabity, przez studentów, mieszkających w tym hotelu. a inni żandarm postrzelił na miejscu. Zabił jednego ucznia —

Z Genewy donoszą, że podług otrzymanych wiadomości podano Rysakowa i Jelabowa torturom elektrycznym. Operacyje te mają odbywać się w obec L. Melikowa. Do potraw ich dodawano beładonę dla ostabienia ich sił; uczyniono ich niezdolnemi do oporu. Rysakow miał już alebi i przyznał się zeznania, potem błagał Jedlin, aby go natychmiast

na śmierć skazano.

Times dowodzi, że zarzut Moskali, że zarzut Moskali, iż ostatni zamach przygotowanym został za granicą, nie może się do Anglij stosować, albowiem rzecz jest powszechnie wiadoma, iż Genewa jest siedliskiem nihilistów. Dalej twierdzi, że Rząd Moskiewski nie powziął jeszcze stanowczych środków, a sprawie z jednoczenia wszystkich mocarstw przeciw Lidze Anarchistów i krótko bójców" — ale za to powziął myśl przez swoich ambasadorów. -

Donoszą z Kijowa, iż 22. mar. obiegała tam pogłoska, że przed kilkoma dniami wzniecił i inna czeladź rzemieślnicza, rzuciła się na gmach Uniwersytetu w mieście Moskwie, zamordowała 60 Studentów i obiła 200 ciężko poranionych. Władze zewnętrzne wojsko do pomocy i dopiero kilkuset 3000 kozaków obsadzyło Gmach Uniwer-tu, zdołano uratować resztę Studentów i zastąpić ich przed nienawiścią tłumu. Są wszakże powiadali, że Rząd sam rozpuszcza takie pogłoski, aby w tłumach ludowych wzniecić nienawiść do Studentów. - Spiskowi znowu rozpuszczają, inne wieści aby obstawnie opinią i odwrócić poszukiwania policyi ku innym Stronom. —

Minister Sprawiedl-ci nabożeństw dostał dymisyą, a jego miejsce mianowany Senator Potowców

Pomocnik dyrektora policyi Pctyłł Mielnicki mianowany Gubernatorem w Kownie. — Duma uradziła postawić pomnik Aleksandrowi II w ogrodzie Aleksandryjskim - takie nie tyranowi! pomnik! - Takie Cary w tyraństwie powściągnąć się mogą, gdy podwłości najgorszym stawia pomniki. —

169
30 Polacy Bismarck, Moskale po kateu trofie.-

Jak należało przewidywać napaść na Polaków organu Bismarka Nord. Allg. Ztg nie była odosobnionem faktem, objawem chwilowego rozdrażnienia Bismarka. Była to kampanja obmyślona znakomicie z całą bezwstydnością, przewrotnością, pysząca nadzieją, że przy ogólnem wzniecanym katastrofą Polską, może się uda cokolwiek interes wielkiej wagi dla Niemiec -

Szło o rozbicie usiłowań zmierzających do pogodzenia Moskwy z Polakami. Dla Niemiec Panslawizm powinien być co się zowie strasznym, przerażającym, kiedy z dala na sobie przeciągnąć najinteligentniejsze plemię słowiańskie, bo z jednej strony spotyka w nich materjalnej, z wzywającą się dziś na walkę Polaków z Moskalami, a z drugiej należytej moralnej w tej sympatyji jaka ma u wszystkich uczciwych ludzi całej kuli ziemskiej, brzydzący los Narodu Polskiego w chwili tak brudnej, pełnej błota, obaw, niebezpieczeństwa, w jakiej się znajduje rząd nowego Cara, w chwili w której się chętnie wierzy wszelakim denuncjacjom i każdy dowód sympatyji bierze się za dobrą monetę, okazać na przód wielkie współczucie, okazać demonstracyjnie swoją kondolencyję, zaskarbić tym sposobem łaskę, a następnie skłonić do ucha, niby od niechcenia - że to Polacy są buntownikami wszystkich porządków, i rozniecić do nich nienawiść - Co za gratka dla takiego grawera jak Bismark!

Ale Carycyn może być tak oszołomiony klęskami chwili że nie oceni dokładnie całej doniosłości tej przysługi, jaka mu wyświadcza Bismark-przyjaciel. - Więc do napuszki trzeba dodać komentarz a że nie wypada go z mienić w N. All. Ztg

przeto posyła się do półurzędowego organu wychodzącego w Poznaniu do Posn. Tagblatt — korespondencyja tej osnowy.
„Nord allg. Ztg. nazwała znów rzecz po imieniu. Artykuł tego pisma, o ścisłych stosunkach między Polskiemi, a nihilistycznemi sprzysiężeniami, rozszerzy tylko nie tylko tutaj i w całych niemczech, ale nadto daleko na wschód i południe inne światło. Co wielokrotnie tylko po cichu szeptano, to dziś ogłasza ministerjalny Organ jako fakt pewny. Nihilizm podkopujący byt Moskiewsko-Państwa jest sprzymierzeńcem Polski, która po zburzeniu Moskwy oczekuje swego własnego zmartwychwstania. Jeżeli z decydującego miejsca w Berlinie wskazują, solidarność obu rewolucyjnych partyj, to można być przekonanym, że są na to ścisłe dowody. I w rzeczy samej jeżeli tylko oztowiek bezstronny zwróci się na ten skład, niebrudno mu znaleźć obych dowodów. Pod pozorem pojednania Polaków z Państwowością, umieli sobie polacy z jednej w spółczesnictwie Moskiewskim kierownicze stanowisko (!), zapanować nad prasą i pod firmą Moskiewską, i prowadzili zręcznie tą propagandę.
Często kroć czytałem w piśmie waszym Korrespondencyje Petersk. wykazujące wielkie niebezpieczeństwo, które z nieustannego a systematycznego szczucia Moskali na Niemców wynikać musi. Więcej Moskalami jak sami Moskale występowali Polacy Gotowi. Dane pisma Panslawistyczne musiały iść za Gotofem — jeżeli nie chciały, aby je posądzono o zdradę świętej sprawy. Owoż Policja Berlińska miała już nie raz sposobność zwrócenia uwagi Policyi Petersk. na to lub owo niebezpieczeństwo i wyświadczyła

czyła

jej przez to niezawodnie wielką przysługę. Daleko wyżej atoli cenić należy ostatnią usługę jaką wyświadcza obecnie Rosyi publikacja Nord. All. Ztg. Wszystkie trzy Cesarstwa są w tej sprawie równo interesowane. Dla Niemiec nie może być rzeczą obojętną, jeżeli w Petersburgu Polskość dalej już mobilizować będzie, jeżeli w Austryi Smolka i towarzysze wezmą w rękę ster Państwa. U nas stosunki nie zaszły jeszcze tak daleko, żeby nie bezpieczeństwo dla Państwa z tąd wynikające mogło. Skoro atoli widzimy, że każde stronnictwo opozycyjne znajduje w Polakach sojuszników; skoro widzimy jak stronnictwa opozycyjne, krok za krokiem postępują dalej w podkopywaniu powagi, w podejrzywaniu intencyi Rządu — wtedy rzeczywiście u nas już czas największy zająć się bliżej tą sprawą. Wszyscy ludzie przekonani monarchicznych, którym całość Niemiec leży na sercu powinni się starać, aby z tego wyciągnąć konsekwencyje.—

Sojusznikami Polaków w Rosyi są nihilisci. U nas tylko to stronnictwo może się sprzymierzać z Polakami które jest anti monarchiczne a anti niemieckie. Kto z Polakami jest za Polską, ten nie może chcieć utrzymania i wzmocnienia Państwa Hohenzollernów." (Z wyjątkiem tego, ? równa miara, wam się odpłaca jak wy nam wymierzyliście.)

Jak dzisiaj rzeczy stoją przypuszczać można że strzał Bismarka podwoje nie chybił, bo Rząd Aleksandra III płynie szerokiem korytem Panslawizmu. Czernajew mianowany Gubernatorem pierwszej Stolicy Carstwa Rosyi (Petersburg jest drugą) Sabarow ambasador w Berlinie

o Berlinie podejrzywany już od dawna o ulegание wpływom Bismarka, uwolniony ze służby. To dowodzi że o przyjaźń Prusków nie bardzo się Car troszczy ale jest i trzeci wypadek. niemiecki następca tronu miał razem z ks. Walii jechać do Petersb.ga, tem czasem nie mógł zaczekać do godz 10 w wieczór i wyjechał z Berlina o g. 5. po poł. Organa Bismarkowskie puściły pogłoskę, że powodem przyspieszenia wyjazdu, była depesza od Cara, wzywająca go, aby przybył wprzódy, gdyż Car pragnie z nim przed przybyciem ks. Walii odbyć poufną konferencyją. O za niepospolity zaszczyt dla następcy tronu niemieckiego! – dodały organa Berlińskie. Tym czasem okazuje się że żadnej konferencyi nie było. a jak Pester Lloyd donosi, przyczyną wczesniejszego wyjazdu była osobista nienawiść między następcami tronu niemieckiego i angielskiego, jak zaś donosi Daily Telegraph, obawa aby w powitalnych ceremoniach w Petersb.gu niedano pierwszeństwa ks. Walii przed niemieckim.

Są także dowody że i Bismarkowe szczucie na Polaków nie znalazło posłuchu u Moskali. wielo polskich pozwolono, a może nawet kazano odeprzeć napaść Mosk. Wiedo.ci a ponieważ artykuł katkowa, był tylko kopją artykułu N. A. Zg, przeto protest wielop.ci stosuje się zarówno do katkowa i do Bismarka. Względy tylko przyzwoitości nakazywały, nie pisać przeciw Berlińskiemu Organowi w chwili gdy niemiecki Książe jest gościem Cara. –

Strzał Bismarka chybił nawet u niemców. liczne nie zarazem niepolskiem organa prasy niemieckiej odrzuciły z pogardą i rumieńcem wstydu napaść Bismarka na niewinny naród. Schlesische volks, Zeit, Germanja, Tribune, Morgen Post, wystąpiły gorąco w naszej obronie – zbijają namiętne Bismarka napaści. nawet Kölnische Zeit uznała, że Nord Allg. Zeit przesolowała.

w gorliwości politycznej, bo powiada „W Berlinie niepotrzebnie tak przerażają się ugodą Polaków z Moskalami. Daleko jeszcze do niej, a świadectwem tego faktu ten, że koło Polskie w przedstawicielskiej Radzie Państwa nie chciało urządzić kondolencyi. Lepiej więc było ten fakt wyzyskać i odpowiednio zilustrować niżeli widzieć w Polakach przywódców bolszewistycznego ruchu."

Czy jednak udałoby się dalej rozpowiadać bzdury na temat tej kondolencyi, bardzo wątpliwa. Bo jakkolwiek z razu Moskale uwierzyli, że to dzięki opozycyi polskiej, zaniechała Rada Państwa kondolencyi, a ministerjum petersburgskie rozesłało telegramy nazywając zachowanie się koła Polskiego „haniebnem wyjątkiem" to przecież już teraz po zbadaniu sprawy cofnęli swój zarzut, jak to widoczne że Kurjerowi Warszawy pozwolono dużemi czcionkami wydrukować depeszę z Wiednia 24 Marca (z wiarogodnego źródła). W różnych dziennikach Francuzkich, niemieckich, moskiewskich pojawiają się bowiem niemiłe artykuły z powodu że w Austryjackiej Radzie Państwa nie wyrażono oburzenia z okoliczności zbrodni w Petersburgu popełnionej. Odpowiedź na to bardzo prosta. — Hr. Taaffe oznajmił, że Rada Państwa bez Sejmu Węgierskiego nie ma prawa podnosić żadnych zewnętrznych kwestyj. Gdyż stanowi tylko instytucyą ustawodawczą połowy państwa i to dopiero w porozumieniu z Izbą Wyższą. Wszelkie kwestje zewnętrzne artykułowane są z Rady Państwa ustawami Austryjackiemi, niemogą, a niej zachodzić żadne względem tych kwestyj objawy. Sprawy tego rodzaju należą wyłącznie do delegacyi wspólnych, teraz niezebranych. Rada Państwa nie znajdowała się więc w takiem położeniu samem, jak inne ciała prawodawcze całe Państwa reprezentujące, które to uczynić mogły bez przekroczenia granic swej kompetencyi. Innych pobudek do przemilczenia tej sprawy nie było. Jako curjosum, Lewica widząc że

Rieger zapytuje Posłów, czyby nie wypadało wnieść kondolencyi, umawiają się prywatnie na korytarzach, ażeby w danym razie wyjść z izby. Gdy zaś oznajmienie kondolencyi z powodu niekompetencyi Rady Państwa, nie doszło do skutku, taż sama lewica wyraziła niezadowolenie ubolewanie, że kondolencyi nie wniesiono. Taka to jest taktyka niemców względem Słowian, która wiele Słowianom służy za przestrogi i co do wyrazów Nord Allg. Ztg."

Pobiedonosów mianowany ministrem oświaty, w miejsce Saburowa —

Pogłoska że Petersb ogłoszonym zostanie w stanie oblężenia okazała się fałszywą, niebyła ona fałszywą, bo Reakcyja nad L. Melikowem przemogła, zamierzyła srogości srogości poprzeć, lecz gdy L. Melikóf podał się prezes do dymisyi rzeczy się zmieniły. Reakcyja odparta — Loris góruje i prasa liberalny zawiązek — przeto i projektowany stan oblężenia staje się bezcelowym —

Ceremonjał pogrzebu następujący. Na sygnał trzech strzałów działowych rozpoczyna się o godz. 11. nabożeństwo żałobne celebrowane przez Metropolitę, Ojca Ojców. Przed zamknięciem trumny członkowie Rodziny Panującej, Cudzienny przedstawiciele dworów i książęta pożegnają zwłoki. 8 Generałów przynieśli wieko trumny, 8 Pułkowników odniesie złote pokrycie do ołtarza. Postawieniu purpury na trumnie nastąpi przymocowanie wieka. W chwili kiedy Członkowie Rodziny Panującej, z cudzoziemskich Xiążąt podniosą trumnę, dane zostaną salwy z fortecy. Wszystkie działa dadzą po 3 salw. Będzie to ostatnie honory wojskowe oddane zwłokom. Jednocześnie zdjęta zostanie żałobna flaga z maszta Admiralicy.

Ostatnia zmiana warty pozostanie aż do czasu zupełnego zamknięcia grobu.— W dzień pogrzebu regalja carskie zostaną przeniesione do Pałacu Zimowego z zachowaniem ceremonij. Sztandar carski umieszczą w tym pałacu. Koronę w pokoju brylantowym. Inne regalja natychmiast będą odesłane do Moskwy.—
Pogrzeb odbył się 28 Marca n. s.

Godne potępienia postąpienie Aleksandra II.
Wiadomo że ojciec jego kazał się otruć. Doktorowi zdaje mi się iż był nim Wilié. Gdy mu Car kazał sobie dać truciznę, aby tylko szybko działała, zdziwiony i przerażony Doktor pobiegł uwiadomić Carycha o żądaniu jego ojca i co ma w tej okoliczności dokonać. Widocznie Doktór spodziewał się że Syn nie dopuści ojcu porywać się na swoje życie. Dałże się omylić umie ma że znajdzie serce ludzkie i synowskie— bo ten z największem zdumieniem doktora, odrzekł: „Co Cesarz kazał dokonać potrzeba—" Odszedł wie Doktor jak zmyty— kiedy dokonać to dokonać, ale musiało o siebie, wie podniost na wyjazd nagły potrzebna summa, i przygotował wszystko do oddalenia się natychmiast z Petersburga. Gdy się tak ubezpieczył, dokonał co mu kazano, dał truciznę dworu dopowiednią a winie Szampańskim. Car nie bawem otruty zmarł, a Syn ale objął Rządy, został Carem! ale niebo mu nie przebaczyło zbrodni i w części mordercą ojca, tyranem kat, skutkiem mordu, zginął.

Zasługi Aleksandra II — Żadne —

nie wiem co jest gorszem pogardy, pochlebstwo czy oszustwo. Iwan Gotowin.

Zabicie Cara Alek.e II. stanowić będzie epokę w dziejach krajów które jego berłu podlegały, a może w dziejach całej Europy. Gdyby umarł naturalną śmiercią, to nie miałaby takiej doniosłości, lecz taka śmierć po tylu bezskutecznych zamachach jest wielce wymowną.

Ostatecznie, nie boba pozbawiła go życia, zabiła a tradycja Carów Mosk.ich sięgająca do XV. stulecia do panowania Iwana zwanego Wielkim, do tradycyi zaborów i despotyzmu przez lat 420 żaden jej z Carów niedostąpił. każden z nich w obec Boga i Ojca ponawiał przysięgę „jako według przykazu przodków swoich całe życie poświęcą staraniu o pomyślność, potęgę i honor Państwa". Z każden zaczęwał na przyszłość ziarna, których plonem musiały bydź, wcześniej czy później klęski, rozkład i zbezczeszczenie tej Monarchii.

Alek.r 2. jest pierwszą swego Ojca! — wychowany w ślepem postaszeństwie, gładszy od Ojca, zastuży sobie na miano dane stryjowi „chytrego jak Grek wschodniego Cesarstwa". — Mikołaj cupór swój życiem przepłacił.

Russland unter Alexander II. Leipzig str. 55, 244, 245. Iwana Gotowina

Zebrane na prędce szczegóły główniejsze o życiu Zabitego wyjęte po większej części z Dzieł Mosk.ich pisarzy, albo z Rządowych Mosk.ich Dzienników i ogłoszonych dokumentów — Z nich ważniejsze fakta i ocenienie w całości tego Cara.

ur. 29 kw. n.s. 1818. wstąpił na tron 2 Stan. 1855. Ożeniony z Zofiją Córką Ludwika W. K. Heskiego przechrzczoną na Marją Aleksandrowną. Wychowany przez Poetę Żukowskiego który nie mało przyczynił się do rozwinięcia w nim uczuciowości, chociaż platoniczna miłość nie należała do jego charakteru. Utrzymują, niektórzy że Car Mikołaj przed śmiercią powiedział mu:

„Masz dwóch nieprzyjaciół, szlachtę i Polaków - wolnij chłopów - a Polakom żadnej nie dawaj konstytucyi."

W rok po wstąpieniu na tron idzie za Radą Gorczakowa d 26 Maja 1856r. wyrzekł w Warszawie do Polaków. Point de reveries. Je serai ce je saurais être" Żadnych marzeń! Będę nieustępliwie srogim i potrafię być srogim.". Była to zapowiedź postępowania jego z Polską pierwsze hasło do rozpaczliwego wybuchu. Jak gdyby powiedział, nieprzedziewając się żadnych ulg nawet nie mając nic do stracenia. Do wszystkich zaś poddanych Carstwa, odnosiły się te słowa „W mój dzień zrobić, dobrze zrobić". Był to program jego polityki. Był to wyrok śmierci skazujący naród Kościuszki na niewolę - bez nadziei. Ten straszny wyrok się nie spełnił, ale dał powód do krwawej protestacyi Dowiedzieli i następstwa tych przekonań Cara objawiły się ostatecznie we 25 lat. - To przede potem Ambasador Austr: powtórzył, co był wyrzekł przy wstąpieniu na tron. „Chociaż Święte Przymierze jak nie istnieje, spodziewam się jednak, że zasady które na przewodniczyły zostaną, zachowane nienaruszenie" Już samo powtórzenie świeżo Aleksander III innemi wyrazami, lecz takąż myślą, odbiło do Cesarza Austryi. Treść Świętego (przeklętego) Przymierza - Zdaje się z Metternichem. Zaś podstawą, zapowiedzenie Narodom Europejskim „Że trzej sprzymierzeni Monarchowie siebie tylko uważają za umocowanych pastuchów (députés) Opatrzności do Rządzenia trzech gałęzi jednej i tejże samej Rodziny, mianowicie Austryi, Prus i Moskwy. Wyznają iż Religija Chrześc: ma tylko Boga za Zwierzchownika, t.j. naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a wzywają narody, aby z każdym dniem starały się co raz więcej w zmacnianiu w zasadach i obowiązkach

których Boski Zbawiciel ludzi nauczył. Według tej nauki Rządzić się będą, przepisami sprawiedliwości, miłości i pokoju a wspierać się na wzajem we wszystkich stosunkach tak w administracyi wewnętrznej jako też w stosunkach politycznych z każdym innym Rządem, jako połączeni ze sobą prawdziwymi i nierozdzielnym braterskim związkiem na mocy pisma Św. i jako ojcowie swych Poddanych d 14 wrzes. 1815!

Potężne oszustwo do zamysłem a oczu, wyznawca Rkatolicki Luter i Schizmatyk w zasadzie różniący się, jedno mieli wspólne ucieżenie ludzi nad któremi nieszczęsny los im posadził.

Powtarzano często, że Alex. II miał złych doradców. Otaściwie nie miał on droższego przyjaciela jak Alexander Adlerberg 2ri [illegible] młodszy, dla tego też zwano go Alex rzm III cim. Do bliższych jego ulubieńców należał Orłow, który za traktat Paryzki wyniesiony do godności księcia, ale ten w prędce dostał obłąkania umysłu, a obłąkanie objawiało się tem, iż wyobrażał sobie iż jest świnią.

W wyborze Ministrów nie był szczęśliwym. Ministrowie finansów co rocznie wprowadzali kraj w co raz większe długi, a lud obciążali w raz większemi podatkami. Najgłówniejsze, nie miał jedyne źródło dochodów widzieli w rozpajaniu chłopów stanowszy na wódkę, naprzód przynosiło Rządowi 200 000 000 Rb. czystego dochodu urósł do 300, 000 000 S. j. tyle, ile kosztuje rocznie utrzymanie armii. Gdy wyznaczył Gra Suchozaneta na ministra wojny, – ten, zapytał Menszykowa o radę, czy przyjąć tę godność? – Przyjmij, odpowiedział

Stawny z dowcipu mężyków, gdybyś nie przyjął, może być jeszcze gorszy". Min. Wojny Nikitin przedstawiciel Demagogii, a brat jego krzewicielem komunizmu. Nikołaj pozwolił wiele szkół, a był czas w którym ograniczył ilość studentów w uniwersytetach do 300. Aleksy II jeszcze więcej szkół pokasował, a wydał ukaz aby Polaków po uniwersytetach było tylko 10%.

Cezura na bardzo krótki czas zwolniona przy wstąpieniu na tron Aleksy II. dla zbadania ducha narodu, w prędce została ostrzejsza, jak za Nikołaja. Pod karą Syberyi nie wolno było wspomnieć, że Dynastja Romanowych wygasła zupełnie 1730 r. a na tronie Moskiewskim panuje Ród Holsztyńsko Gottorp. Za Nikołaja rozpowszechnił się przekonanie, że każdy uczony, jest śpiskowcem. Pf. Dubbelt publicznie na jednem posiedzeniu wyraził zdanie: "Literat jest to niedźwiedź, którego zawsze trzeba trzymać na łańcuchu.". Ta tradycja utrzymała się pod czas całych Rządów Aleksy II. Pf. Timaszew, powiada ks. Piotr Dołgoruki, ma wstręt do oświaty; nienawidzi wszelkie reformy. Jego otwartość z jaką się wyraża o potrzebie gaszenia wszystkiego co jest światłem najrozmaitszemi sposobami, ma w sobie coś naiwnego z powodu swego brutalstwa. A jednak będąc sam obdarzony rozumem, za granicą zachwycał wszystkich i często z liberalnemi odzywał się zasadami: nie dziw, wiadoma że Moskal za granicą zupełnie inny od jakim gdy jest w swym kraju. Jest to prawdziwy Tatar przebrany za Europejczyka. Polityczny system jego – despotyzm, spotęgowany do najwyższego stopnia. Należy on do ludzi, którzy jak się zdaje na to się porodzili aby zgubić Dynastję. Pod koniec panowania Aleksy II stanęli on

największym Ulubieńcem Alek^ra II. - On też dłuższy czas a nie Car rządził Państwem. (La verité sur la Russie par le Prince Pierre Dolgorukoff. Paris. I. 311.)

Nareszcie znalazłem dwóch ludzi jakich mi trzeba było" rzekł Car, (kat opraw ich wyszukał) Tymi byli Timaszew i Potapow, stawny z odróżnienia jako naczelnik III. Oddziału tajnej kancelaryi. Alek. II utrzymywał, że nawet francuzi jeszcze nie dojrzeli dla otrzymania konstytucyi.

O administracyi pod Alek^rem 2. Dołgorukoff tak się wyraża. "Moskiewska administracyja jest organizowana, przedajność ciągnie się na niewstającej anarchii, podrzędnej dla oka Cara i Europy oficyalnym kłamstwem. Każden minister jest Basza w swojem ministerstwie, mówiącym Carowi tylko to co dnie powiedzieć a oszukującym go zawsze. Moskwa pod względem politycznym i administracyjnym jest olbrzymim budynkiem z frontonem Europejskim, a wewnątrz urządzonym po Azjatycku. Znakomita większość urzędników przebrana w fakcie mniej więcej Europejskie w sprawowaniu swoich obowiązków, postępuje jak prawdziwi Tatarzy. Chociaż kodex najobszerniejszy w świecie istnieje, prawo jest martwą literą. — Biurokracyja, ten prawdziwy brzeg narodu moralny, oszukuje lud pod pozorem że jej nadużycia pochodzą z rozkazu Cara, albo są przez prawo upoważnionemi.

Kodex karny Drakoński doprowadził delatorstwo do systemu. W sprawach politycznych denuncyacja jest maksymą prawowitą, i dowodem wierności dla tronu jako też obowiązkiem patryotyzmu, nie podanie denuncyacyi uważane jako zbrodnia obrazy majestatu. Ten kodex będący hańbą Państwa, w całej sile utrzymał się za Alek^ra 2^go. Cała Moskwa jest piramidą, wiszącą z góry na dół i z dołu do góry. Ohydny stan zniewalający opieszałą w okra-

czającej

Cara Kamaryllі a podrzymującej się w Zajęciu razem z Biurokracją.
Amnestja wydana przez Alekt. 2. w r. 1856 po jego w Stopieniu na tron nie była Szczerą w ogólności, a zwłaszcza nie uwolniła z Sybiru więźniów politycznych z 1849 r. którzy zawiązali związek z samych Moskali na czele z Pietraszewskim (Pietraszewskim.). — O drugiej Amnestji Alek. II czyli tak zwanym Manifeście podpisanym w Nieświeżu w drodze do Paryża na Urodziny 1867 r. powiada T. Gotowin, wydaną była tylko dla tego ażeby po tem przypadobać, a wiadomo że Amnestyonowanych za powrotem Cara zdano na samowolę policyi politycznej. Bardzo wielu tych w zawieszyli tasiem, wtrącono do więzienia, lub zesłano w Sybir, bez względu na częściowe późniejsze Amnestje, pisane jak mówi Gen. Zamw. dla Europy str. 192.)

§ II. Cudzoziemcy nie znający albo niechcący znać naszych Dziejów, zwykle utrzymują że cała Zasługa uwolnienia włościan w Carstwie i w prowincjach Polskich do Carstwa przyłączonych należy się Alek. II. Złud Moskale Carowi swemu i sobie przypisują, stawiając dopełnienie tak ważnego dzieła. Nazywają go tedy czarodziejem. Jest w tem bardzo wiele niesprawiedliwości dla mężczyzn za tą sprawą i historyczny błąd, który trzeba raz na zawsze sprostować, a cudzoziemskim pisarzom przy każdej sposobności przypomnieć.
Alek. II uczynił do czego był zmuszonym, nie przepuścił tej Okazji i okoliczności, a wykonał, co mu dozwalała Władza.
W historyi zarówno jak w prawodawstwie Polski mamy niezbite dowody, że kraj nasz wolność ogólną ludzką, i wolność włościan w szczególności, wyprzedził wszystkie Europejskie mocarstwa. nad stanem ludu Rolniczego żaden Rząd tyle nie czuwał w dawnych wiekach, jak Rząd Polski, a od XVIII stulecia po mimo wprowadzonego do nas nieładu przez nieznanych królów, starania dobrze myślących używała wszelakich usiłowań, ażeby włościan uwolnić i

uwłaszczyć bez gwałtownych wstrząśnień. Przeszkodziła temu Katarzyna II, wraz z Rozbiorami.

W pierwszych chwilach pojawienia się Polski na widowni Dziejowej podobnież jak w innych mocarstwach narodowych, ze Słowiańskiego plemienia powstałych, Rząd był gminowładny. Niewola rolnika wtedy nie istniała, gdyż niewolników nie przypuszczano do Rządu. Wojownicy nie podbijali ludzi ale kraje. Nasz Bolesław Chrobry zapełnił hufce swoje rycerskim stanem, nie miał żadnego powodu do mnożenia Rolników do niewolnictwa. W innych Państwach zawojowani mieszkańcy stawali się niewolnikami. W Polsce ten zwyczaj nie znany. Bolesław Śmiały wojując z Czechami w drugiej połowie XI. w.u, zabrał do niewoli wielu Morawian, ale zaraz ich zwrócił po zawarciu pokoju z Władysławem. Stan Rolniczy tak dalece cieszył się opieką Rządu Polskiego, że już w XI i XII w.u za Panowania pierwszych Piastów, włościanie mieli swoje własne Sądy u kasztelanów. Jest to fakt nadzwyczaj wielkiej wagi. Przy końcu XII w.u 1180 r. Synod w Łęczycy złożony z wyższego duchowieństwa i Szlachty, wydał Ustawę dotyczącą włościan, w której są te słowa: „ażeby była zachowaną wolność i własność najbiedniejszego z mieszkańców." – Król Władysław Łokietek przy końcu XIII w.u i na początku XIV prześladowany przez Niemców i Wacława króla Czeskiego chcącego pozbawić Łokietka tronu, u chłopów znalazł opiekę i schronienie. Kazimierz w.u w XIV. w.u, wydał Prawny Statut Wiślicki, a z powodu szczególnego opiekowania się włościanami nazwanym został Królem chłopów. Chodził bez żadnej Straży Sam po polach i włościach, rozmawiał z Chłopami i Sprawy ich sądził.

Lud włościan tylko w tych krajach był uciemiężonym gdzie panowali Skandynawcy najczęściej Ród Ruryka. To też Ruś Czerwona, dzisiejsza Galicja, wystała Posłów do Leszka Białego króla Polski w XIII w.u z prośbą

bez

z prośbą, aby ta prowincja odebrał od obcych plemion książąt Rusi. Rzekli tedy posłowie: „Panuj ty sam we własnej osobie albo daj nam zastępcę (namiestnika) byleś nas uwolnił od Ruryków. 1413 r. w Horodle nastąpiła wieczysta unja Litewskiego księstwa z koroną Polską. Odtąd według ustawy wszyscy mieszkańcy tych krajów byli z sobą postawieni „jako równi z równemi". W XV i XVI w. królowie Polscy z Dynastyi Jagiełły, zajęci byli regulacją stosunków Rolniczych i wydawali prawa tyczące się włościan w tedy, gdy w Europie nikt nawet o tem nie myślał, ani z Panujących ani z filozofów. Nadto w XVI w. opinja w Polsce tak była ustalona, a Polsce, że skoro ustyszano o jakiejś krzywdzie uczynionej włościanom, natychmiast sprawcy jej byli surowo karani. Żaden też kraj niemiał w owym wieku tak liberalnych pisarzy jak Polska. Oni w tedy już wypowiedzieli i wprowadzili zasady w życie, o jakich dopiero zaczęto marzyć na Zachodzie w XVIII w. Do takich należą Andrzej Trzycieski, Mikołaj Rej z Nagłowic, a szczególniej Andrzej Fryc Modrzewski (o poprawie Rzp.) i bardzo wielu innych. Te dzieła przynosiły by dziś chlubę każdemu narodowi.

Statut ułożony przez Jana Herburta na żądanie Zygmunta Aug.go, wydany na przód po łacinie 1565, później po Polsku 1570 r. dowodzi jak Litwini sejmowe czuwały nad sprawiedliwością. Prawa i osobne komisje strzegły od wszelakich nadużyć. Późniejsze zawichrzenia w Polsce, wojny z licznemi nieprzyjaciołmi, prowadzone po większej części kosztem samej Szlachty (włościanie bowiem nie mieli żadnego udziału) podniosły powagę Szlachty, a w końcu ją uzurpowały. Królowie często musieli ustępować Szlachcie, niejako tolerować możnowładzców, albowiem wszystkie ciężary kraju Szlachta ponosiła i za Ojczyznę Szlachta tylko krew przelewała. Tak po mału w kradzieży się nadużycia, w końcu nałóg. Zdarzało się często, że włościanie byli uciskani, nakoniec położenie ich stało się godnem ubolewania. Zawsze jednak Stan Rolnika Polskiego był bez porównania szczęśliwszym, od stanu włościan całej reszty Europy. Nareszcie w pierwszej połowie

XVIII Wk kr. Stan. Leszczyński pierwszy nakreślił plan uwolnienia włościan wraz z nadaniem im własności. Zaburzenia z powodu wojen i walk politycznych z sąsiednimi państwami niedozwoliły Polsce wprowadzić ostatecznie Reformę, do której dążyła. Ale od 100 lat przeszło Polacy, tak za Stanisława Poniatowskiego, jako będąc już pod jarzmem, starali się uwolnić i uwłaszczyć włościan, a zawsze Carowie stawali im na zawadzie i w kraju najwyższemi męczarniami, Sybirem i Śmiercią karali tych, co o tem zamyślali. — Jeszcze przed zgromadzeniem Stanów w Wersalu, za tem przed wielką Rewolucją Francuzką, magnaci Polscy i zamożniejsi ze Szlachty, mając ogromnie dobra, znaczną część kraju obejmujące, z własnego popędu włościan uwalniali, dla przykładu. — Oczynszowywali ich sprowadzając czynsze do nadzwyczaj małych opłat, a tym czasem opracowywali prawa mające obowiązywać wszystkich. Taka, reforma w dobrach swoich zaprowadzili, Zamojski Andrz. b. kom. w. k. Brzostowski Refer. w. k. l. ks. Stan. Poniat. — podskr. w. k. i inni. — Dążność do uwolnienia włościan w owym już czasie, była tak powszechna, a tak wielka, iż pojawiła się ogromna liczba pism ulotnych i rozpraw, dowodzących potrzeby tego ludzkiego i patryotycznego dzieła. — W liczbie innych dość jest przeczytać rozprawę „O poddanych Polskich. O nieuctwie chłopów i jej nieprzyzwoitościach." i t. p. Warszawa 1788 r. Pisma te zatem poprzedzały Uchwały Zgromadzenia narodowego Francuzkiego i Konstytucja 3. Maja. 1791. która o kilka miesięcy poprzedziła pierwszą konstytucją francuzką. Autor wyliczywszy w tym piśmie zacnych Obywateli, którzy pouwalniali poddanych, woła z zapałem. „Wielkie imiona do naśladowania w sercach ludzkich, wielkie przykłady mocy oświecenia i cnoty, w które daj Boże by się rozkrzewiła ukochana Polska."

Tym czasem na drodze Wychowania Publicznego zarówno jak w dziedzinie Prawodawstwa ludzie stojący u steru oświaty i Rządu, przygotowywali umysły i ustawy do tej ważnej Reformy. — Któż z cudzoziemców słyszał o Komisji Edukacyjnej? A przecież była to instytucja przynosząca największy zaszczyt Polakom. Kto z cudzoziemców czytał wychodzące z łona tej Komisji dzieła, rozprawy naukowe, ustawy tyczące się rozpowszechnienia oświaty, instrukcje dawane Inspektorom Szkół, profesorom i nauczycielom? — Kto z historyków cudzoziemskich wie o olbrzymich, niemających przykładu w Dziejach ludzkości, ofiarach Szlachty, na zaprowadzenie szkół i oświaty ludu? A wszak to są pomniki ducha narodowego. Wszak już w tych

w tych pismach i urządzeniu Szkół wprowadzono zasady równości wszystkich klas – w obec prawa, zachęty do powszechnego kształcenia się o których dziś dopiero w najliberalniejszych Parlamentach rozprawiają, jak o rzeczach nowych! –

Nie ma w tem co tu mówić ani przesady ani chełpliwości narodowej. – Biblioteki stoją, otworem dla przekonania się o prawdzie. Ale wszystko zaprowadzone z szybkością, nadzwyczajną, z energją z dumiewającą, zaraz po I.m rozbiorze Polski, od 1773 roku.

Jednocześnie znakomici Mężowie Stanu opracowali plany do utworzenia ustaw politycznych. W r. 1778 kan. Zamojski przygotował już taki projekt, przedstawiony do zbadania w r. 1780, zatem na lat 11. przed ostatecznem ogłoszeniem konstytucyi. Byli też i przeciwnicy tych reform jak wiadomo, bo widzieli w nich upadek przywilejów Szlacheckich, upadek kraju. ale w wiekach najbardziej oświeconych, nawet pomiędzy uczonemi są, ludzie, którym brak, rzeczywistej oświaty, nie dziwna widzieć prawdy, są, Barbarzyńcy, patrzący na przedmiot przez pryzmat ciasnych pojęć swoich, umiejący czytać najważniejsze akta, najważniejsze dokumenty tylko z jednej strony. Słowo, obrzydnie czyny, malarzka, miana, osobistego poglądu. W 1785 r. ruch umysłowy w Polsce dla odrodzenia R.P. przedstawia widok, uspawiający zachwycający. Owocem tego ruchu, byt Sejmu 4o letni, a następstwem sejmu Konstytucya 1791. r. – Te nieocenione płody zbiorowego umysłu, przedstawiającego cały naród, że usiłowania narodu zdobycia się za pomocą, powszechnego wszystkich klas spółeczeństwa wolności za pośrednictwem światła i wspólnej pracy, zostały potępione albo wyszydzone przez Carycę, moskiewską, i wiernych niewolników ducha ciemności Zniszczyła je Katarzyna II w zmowie z król. Wilchelmem II im

Odtąd jednak, Polacy nie przestali pracować nie tylko nad oswobodzeniem ojczyzny lecz nad uwolnieniem włościan, nad urzeczywistnieniem dawno powziętego zamiaru. krew, życie, wszystko poświęcali dla ujarzmionego ludu. Rozpoczęt się wiec długi szereg walk zbrojnych i spisków mających zawsze tenże główny cel na widoku. oto są dowody. — Kiedy przemoc zniosła konst.a 3. Maja i cały Polskę ujarzmiła, potrzeba było w przód pracować nad wydobyciem kraju z rąk silniejszych, za pomocą zbrojnej walki. Potem dopiero można było myśleć o wewnętrznej jego organizacyi. – Kościuszki, wojny prowadzone przez Legiony nasze pod wodzą Bonaparte'go, miały naprzód na względzie uczynienie pierwszego kroku. Gdy hi nie powiodły wojenne usiłowania, patryoci powzięli myśl poruszenia ludu, zachęcając go, aby sam starał się zdobyć wolność, która mu się należała. Jednak wiec tworzyli

rozmaite stowarzyszenia, inni przeciwni konspiracyom, jawnie prosili Monarchów o uwolnienie Wtócian. Jedni i drudzy surowo byli za to karani. Oto są główniejsze stowarzyszenia i główniejsi zatożyciele. — Zaraz po 3im rozbiorze Polski za Pawła padli ofiarą ci którzy myśleli o podniesieniu Ludu. 1797 r. za związek Patryotyczny na Litwie, wysłani w Sybir ks. Cieciszki oraz z braćmi, Dłuski mjr. Pułkow. Dąbrowski, Grabowski, Judycki Stanis. Jeżaszkiewicz, Kondratowicz i wiele innych. Od 1807 do 1815 legiony Polskie, J. H. Dąbrowski, Książkiewicz, Poniatowski.
1818 Litew. Szlachta z Ed. Romerem na czele za petycją o emancypacyi ludu do Alex. I. zagrożeni Sybirem. — 1822. Tow. Patryotyczne zawiązane przez Łukasiew. z którego po kilkuletnim więzieniu przybyło do działa, wprowadza ze sobą M. K. Konstanty, uciekając z Warszawy w 1830 r. i osadza go w Schlüsselburgu. Tam widziany jeszcze 1850 r. wszystko bez wyroku, naturnie wywiezieni w Sybir i otraty w Tobolsku prze Dozorcą Więzienia. — 1825 Odkryte Tow. Patryo tyc. mające stosunki z Dekabrystami (Pestel, Murawiew Apostoł, Bestużew, Rylejew i w. in.) ich głównym celem uwolnienie Wtócian. Z Polaków należeli między innemi Kaźmirski Wiktor, Suszyński Piotr Mar. Gub. kijo., Grzymała Wojciech. Oczywiście związku Dekabrystów powieszeni w Petyc — inni do ciężkich robót zostali. Pochodzili z najpierwszych arystokr. Mohilewskich Domów. Czton. Towar. Polacy sądzeni przez Sąd Sejm. 1827. skazani na ciężkie kary. — To wszystko oburzyło Mikołaja, i powiedział: Pożałuje tego!
1828 Związek Patryot. przed powstaniem Listopad. Jotejko. —
1830 Powstanie 29 Listop. z godłem na sztandarach, odnoszącem się także do narodu Moskiewsk. „Za naszą i waszą wolność!"
1833. Wyprawa pułk. Zaliwskiego. wyprawa emisaryuszy do ludu, Hordyński, Szymański, Jerzewski z braćmi.
1835. Stowarzyszenie Ludu Polskiego. Zatożyciele, Sewer. Goszczyński. W. Pol. —
1838 Rozwinięcie dalej, idei Stowarzyszenia Ludu Polskiego, po całej Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. znane pod Imieniem Związku Konarskiego. Szymon Konarski, Borowski, Beaupré, Skaszewski, Fryd. Michalski z Synami.
1839. Spisek Ludowy. Zatożyciel Rafał Błoński w Łomży.
1843. Związek Ludu Polskiego, zatożony na upadłym Stowarzyszeniu Ludu. Zatożyciel Gierwazy Gzowski Urzędnik przy Sądzie Kryminalnym w Łęczycy.
1844. Związek Ludowy, Zatożyciel ks. Szczęsny proboszcz Chwalla w kieleckim wraz z braćmi. (ten jednak nie wart to donieścenia, bo to samo i wzwiązku miał na celu co Szela — wyprawić rzeź w kongresowce jak ten w Galicyi.)
1846–1848. Związek demokratyczny. Przywódca, Stefan Dobrzyc w Warszawie,

w Litwie Jan Rer, Apolinary Hofmejster, Bronisław Zaleski, – Naczelnik
wybuchu w Siedlcach, Mazarski, W Siedlcach Pantaleon Potocki, Bronisław
Dąbrowski, Andr. Deskur. w Kijowie, Lachowicz i wielu innych Uniwersytetu,
Związek ten od dziedziny Litewskiej Przewodniczący, Aleks. Dalewski, z bratem Fran-
ciszkiem, Dobkiewicz, Jodko. Ostatnie powstania w Krakowie, w Galicyi, w Królest-
Polskie. —— 1849. r Odkryte Towarzystwo Ludu Polskiego. Henryk Krajewski
(przygotowania do powstania się z pomocą majątku nad brzegiem Bzemem i Dembińskim)
od 1856 Cała Szlachta we wszystkich krajach Polski Zaboru Moskiewskiego dążyła
do uwolnienia włościan. Próbowano naprzód tak zwanych legalnych środków.
1859 r. Wszyscy jednomyślnie podali adresa do Cara. Tow. Rolnicze, za wiedzą
i zezwoleniem Rządu, zawiązane w Warszawie, pod Prezydencyą Andrz. Zamoyskiego
Starało się uregulować stosunki rolnicze i doprowadzić włościan do emancy-
pacyi i uwłaszczenia (Aktopi w Kongr. byli wolni czynszowi) Obywatele Zabranego
kraju, działający w duchu towarzystwa Rol. Warsz. Starali się w Cesarstwie o dozwo-
lenie podobnych Rolniczych Stowarzyszeń. Tym celem dla porozumienia się na-
znaczono zjazd Delegowanych z Gubernij tych na d. 12 kwiet. 1861. do tychmiast
Rząd tym czasem Moskiewski zamknął Tow. Rolnicze w Warszawie,
a lud bezbronny, zbudowany nad zniesieniem tej ważnej Instytucyi na-
zaczął mordować!

1861. r 6 kwiet. ogłoszono dekret rozwiązania Tow. Rolnic. nazajutrz
d. 7 t. m. zebrał się koło 100000 ludu przed Pałacem Tow. Kred. Ziemsk.
w którym mieścił się Biuro Tow. Rol., dla wyrażenia mu czci swo-
jej i smutku z powodu rozwiązania go. Gr. Andrew wystąpił z woj-
skiem. Namiest. Gorczakow telegrafował do Cesa o zbiegowisku ludu
Alek. II przysłał rozkaz strzelania do ludu, gdyby się powtórzyło
podobne zbiegowisko. Tym rozkazem uzuchwalone Moskiewskie woj-
ska, zaczęły rozjątrzać całą Ludność Warszawską, kozacy gromadki
osób, choć by z kościoła wychodzących, rozpędzali nahajkami i lancami.
Lud do najwyższego stopnia oburzony zebrał się licznym tłumem i
krzyczał – „Strzelajcie!" d. 8. kwiet. nastąpiła wzięż potrójna okrucieństwo.
Do kilkuset bezbronnych osób zginęło. Od tej chwili zaczęły się morder-

stwa

ludu na wielką skalę popełniane ciągle nad bezbronnemi. Trwały dwa lata.–

§ III W ciągu półtora roku do 1862 r. ilość uwięzień umnożyła w samej Warszawie do 15'000 osób. Cytadela nie mogła ich pomieścić rozwożono ich do rozmaitych fortec. na Litwę, Podole, Wołyniu, Ukrainę z każdym miesiącem wzrastała liczba uwięzionych. Caryzm rozpuścił po wszystkich prowincjach Polskich tłumy emissarjuszy po między lud, dla umawiania włościanom, że Szlachta chce ujarzmienia ich i buntuje się przeciw Carowi zato, że wydał Manifest, O ulepszeniu bytu włościan d. 19 Lutego (06 ustawy reformy krestjanskoho byta.)

Ale nie tylko Polska, lecz wielka Rossyjska Szlachta nie chciała już poprzestać na ulepszeniu bytu włościan. Domagała się Statutu organicznego, jasnego, wyraźnego uwolnienia ich wraz z nadaniem stosownej ilości ziemi. Temu otwarcie sprzeciwiała się Petersburska kamarylla. Car chciał poprzestać na półśrodkach, najlepszym dowodem tych twierdzeń są, następujące okoliczności.

Oczywiście lud ciemny nie umiejący czytać ani pisać, bałamucony ze wszech stron, nie wiedział co się z nim dzieje, kto jest przyjacielem a kto nieprzyjacielem. Nie wiedział zatem o projektach i petycjach Towarzystwa Rolniczego pragnących ostatecznego załatwienia kwestyi włościańskiej a ciągle przez Caryzm odrzucanych.

Tem mniej mógł wiedzieć o dawnych i ówczesnych usiłowaniach Szlachty mających na celu dobro jego. Tym czasem Szlachta Gubr. Podolskiej d. 10/22 paźd. 1862 r. podała Adres do Cara. Treścią memorjału były następujące żądania. „Jedność Administracyjna z Królestwem, i ścisłe zachowanie praw ludności wiejskiej,

powołanej nie dawno do wzięcia udziału w powinnościach Obywatelskich." – Podolska Szlachta w rozwinięciu tej myśli, tak się wyrażała: „Szczere zajęcie się Szlachty Polskiej ostatecznem rozwiązaniem kwestyi włościańskiej, zajęcie się powodzące z dążeń i odkrytych usiłowań Polski w celu rozciągnięcia na wszystkie klassy swobód i praw cywilnych jest najpewniejszą rękojmią otwartości jej postępowania. Odrzucając wszelką myśl przywilejów plemiennych lub klasowych, obywatele Podola pozostają wiernemi podstawowej idei Polskiej – zasadzie równości praw dla wszystkich klas, proszą o przywrócenie administracyjnej jedności z krajem, z którym łączą nas historyczne prawa, tradycje i potrzeby wszystkim nam wspólne, jednakie pojęcia o wolności cywilnej i religijnej, jedna droga postępu ku przyszłości." Za ten Adres wszyscy Marszałkowie 12. powiatów i Prezes Gubernijalny Aleksander Sadowski zostali uwięzieni i z żandarmami rozesłani po rozmaitych katach Carstwa.

Pomimo to, wstał za tem, podobnież Adresa podała szlachta naprzód Gub. Mińskiej, a potem w innych punktach wschodniej południowej Polski, w miesiącach Listopadzie i Grudniu 1862r.

Należy pamiętać że Szlachta Litewska pierwsza jeszcze w r. 1859 prosiła Alexy II o uwolnienie włościan a mianowicie w adresach pod aktami w Wilnie i w Mińsku, a zatem przed Manifestem Carskim 19 Lut. 1861 r. – Petycja 1862 była powtórzeniem tamtej.

Za tym przykładem w Lipcu r. 1859 poszli Obywatele Podlaskiej Guberni, a w przód a i wślad za tem niektórzy obywatele w głębi Carstwa, najpierwej zaś w Twerze, potem w Wilku prowincjach Nadbrzeżnych –

Ale ci zostali także przez Rząd ukarani. Jeuropeus jeden z Moskiewskich Obywateli który najgoręciej przemawiał za emancypacją włościan na zebraniu w Twerze został w nocy przez żandarmów porwany i wywieziony do Permu. Inni z Statut guberni Twerskiej Unkowskij najprzód odwołany od obowiązku, za to, że pozwolił podpisać adres do Cara, podobnież żandarmami wygnany do wiatki w grudniu 1859 r.

Powszechne więc żądania Polaków wyrażone w adresach powtarzających się od dawna, uprzedziły akt uwolnienia i uwłaszczenia włościan w całem państwie, podpisany przez Aleks-r II gdy już został do ostateczności doprowadzony 1863 r. d 22 Styc. Rząd Narodowy Polski ogłosił włościanom wolność i własność w całej Polsce pod zaborem Moskiewskim ostatecznie.

Ten manifest uprzedził o 14ie miesięcy ukaz Carski, albowiem ukaz o uwolnieniu i uwłaszczeniu za pomocą wykupu, włościan w całem państwie podpisany dopiero został 2 mar. 1861 r.

Cesarz Mikołaj nie był za nadaniem wolności włościanom — jak Kapelmia D. Gotwin: „Gdy Aleks-r II był jeszcze następcą tronu, zlecił mu Ojciec, aby przedstawił sprawozdanie o memorjale dotyczącym emancypacji Ludu Rolniczego, że wszystkich owoczesnych mężów Stanu jedynego mającej zwolennika w hr. Kisielewie. Gdy się to stało wzięty Mikołaj do Gra Kisielewa „To jednak nie to czego ja chcę Ja chcę być to oznaczyć Stosunek między właścicielami Ziemi a

a chłopami, chłopów zaś uwolnić nie chcę" – "Jednak powiada Gotowica Aleksy II rzeczy już tak dalekо zaszły, że chłopi byliby sami siebie uwolnili, gdyby jeszcze dłużej odwlekano emancypację. Od lat kilku w wielko moskiewskich Gubernjach liczba włościańskich zamordowanych przez chłopów każdego roku wynosiła do 70 osób. Od 1862 r. a więc po manifeście Carskim 1861 r. zapowiadającym tylko polepszenie bytu włościan (a ich właśnie w całe niezależność) pożary rozszerzyły się w całym Carstwie. W owym roku Petersburg palił się przez całe dni cztery. Wszędzie znajdowano bilety zapowiadające o miejscach w których Ogień podłożonym będzie. Szczukin – Dwór przedstawiał przerażający widok zniszczenia." (Russland unter Alexander II. s. 39, 43.)

Później pożary z podpalenia przybrały tak straszne rozmiary, że według urzędowych Raportów, bywało po tysiąc kilkaset pożarów każdego roku.

§ IV. W panowaniu Alex^ra II najgodniejszą uwagi jest ta okoliczność, że po uwolnieniu włościan niechęć narodu ku niemu nietylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie znacznie się zwiększyła. Łatwem to do wytłómaczenia, tem bardziej że te niechęć objawiały Moskiewskie czasopisma wychodzące za granicą. Ludzie należący do klassy średniej, ludzie wykształceni i wyższe stanowisko zajmujący, wołali: "Dobrze. Lud Rolniczy uwolniony od poddaństwa. Kiedy przyjdzie kolej na nas? My zawsze jesteśmy niewolnikami?

Zaznaczyć należy epokę zawiązywania się tajemnych Towarzystw w Carstwie. Ukazy, nadający włościanom niezależność od Szlachty, a czyniący ich poddanemi Biurokracyi i samowoli urzędników, wyszedł w r. 1864 – w ślad za tem zaczęto zawiązywać towarzystwa około 1865 r. Niezłuszne członków każdego spisku nazwano nihilistami. Oprócz nihilistów najpoważniejsi ludzie, nie mający nic wspólnego ze Stronnictwem krańcowem, zawiązali się w stowarzyszenia mające na celu wywrót ustawy i reformę Państwa.

Jakoż od tego czasu zaczyna się szereg zamachów na cara. Pierwszym był Karakuzowa w 1866 r.

W owej Epoce zaczęły się też pojawiać coraz częściej tajemne pisma bądź rewolucyjne, bądź nihilistyczne w centrze Carstwa. Jednym z pierwszych założycieli nowych Stowarzyszeń tajemnych w Carstwie był Michaiłów naczelnik Związku zwanego Wielkorus

Uwolnienie włościan od Pańszczyzny, nie mogło oczywiście zadowolnić tej wielkiej liczby patryjotów, którzy pragnęli Rządu praw na miejsca nieograniczonego samowładztwa, którego nie widzieli końca.

Pierwsze lata po ogłoszeniu Ukazu 1864 r. l. j. po zupełnem już zniesieniu pańszczyzny, Iwan Gotowin tak przedstawia: „Przyzwyczajony do lenistwa chłop w pierwszych latach nie chciał pracować, a w wielu miejscach kraju ziemia leżała odłogiem nie uprawna i niezasiewana. Nawykły do złodziejstwa nie miał dopuszczonych przyczynił dziedzicom. Najgorzej wyszli

na emancypacyi przy dworach Szlachty mieszkających do owego czasu nieuwolniony dworowyje, albowiem ci żadnego udziału w Ziemi nie otrzymali, a kilkakset tych nieszczęśliwych latało po dla znalezienia pracy i chleba. Brak robotników dawał się wszędzie dotkliwie uczuwać, podczas gdy drogi zapełnione były żebrakami. Rozboje powiększyły się a próżnowanie i pijaństwo przybrały niesłychane rozmiary Co rocznie przeszło 12000 osób umierało z pijaństwa. Tym czasem Rząd na odebranie długu zaciągnięte dla Kaukazu kraju za wykup ziemi, sprzedawał przez licytacyja, zagrabione chłopom bydło i narzędzia rolnicze.—

Charakterystyczną jest rzeczą, iż do chwili ogłoszenia ukazu uwłaszczenia, pożary z podpaleniá i morderstwa dotykały wyłącznie prawie większych właścicieli ziemskich. Od 1862 jednej i drugie skierowanemi zostały wyłącznie na Rząd. Zaczęto podpalać wielkie miasta a następnie na mocy trybunału Rewol.ne tajemnej organizacyi, skazywano na śmierć wysokich urzędników, odznaczających się okrucieństwem. Naprzód spalony Symbirsk, i Ostaszków, potem co rok bardzo wiele miast. Ten stan trwał do śmierci Alek.ra II t.j. przez lat 15 do § V Czyny Alek.ra II i następstwa przyjętego przezeń systemu najwymowniej dadzą się przedstawić w cyfrach. — Pomijamy ostateczny podbój Kaukazu 1859 r. okupiony śmiercią 50000 moskiewskich żołnierzy, z tych 356,000 przypada na karb mikołaja Pomijamy zagarnięcie Amuru, co jest triumfalnem dziełem Murawjewa Amurskiego i Gr.a Ignatiewa, który zresztą zmiótł kilka naście tysięcy mil kwadratowych, w postaci niejednej szczę

wydrzeć nie dotężnym Chińczykom, Zdobycie Chiwy i Bochary i innych prowincyi Centralnej Azyi, tudzież wymordowanie w Imię Cywilizacyi i chrześcijaństwa, wielkiej liczby bezbronnych dzikich barbarzyńców może być policzonem za zasługi Perowskim, Kaufmanom, Skobelewom?

Najwymowniej świadczą liczby poległych, powieszonych, rozstrzelanych pomordowanych, wysłanych na Sybir, do robót Aresztanckich, w trzecich do podziemnych ciemnic wewnątrz Cesarstwa Rosyjskiego, na ziemi podległej berłu Alek^ro II przez ostatnie lat 23 panowania Te stanowią, najważniejsze, Cara tego zasługi i te powinny być na pomniku jego zapisane.

Polacy zamęczeni za Cara Aleksandra II

Skazanych na Sybir i do ciężkich robót — 18,682 osób
" do Rot Aresztanckich dalej na Sybir — 31,500 —
wygnanych i przesiedlonych w stepy Uralskie — 33,780 —
Skazanych za karę „ w sołdaty" — 2,416
Zamęczonych w więzieniach (tych tylko których liczba znana) — 620
Powieszonych, rozstrzelanych (według urzędowych Rap. 1868) 2000.
Poległych w boju, według wykazów moskiewskich — 33,800
Internowanych w różnych zakątach Carstwa — 112,000 —
wygnanych emigrantów do — 3,000.

Razem Ćwierć miliona ofiar, nie licząc tych, które poginęły z rozpaczy, z zbrodni lub nędzy (lub w drodze, przez oprawców dla ofiar zamordowanemi zostali)

W 1863 i 1864. wysłanych było w Sybir i w głąb Carstwa 260,000 Osób. Z tych część wróciła. W tych dwóch latach więźniów i wygnanych liczono przeszło 500 000.

Księża Polscy — nie licząc kilkuset, którzy wygnieli w Sybirze i innych miejscach — Rozstrzelanych 1863 — 8^m
Powieszonych 1863 i 64 — — 6.
Zamordowanych 1863 i 64 — — 5'

nie wymieniamy tu kapłanów, pomordowanych dawniej, poczynszy jeszcze od XVII w., w tej liczbie wielu z rozkazu Piotra I., a nawet własna ręka, tego Cara zabitych, nie wymieniamy także wielkiej liczby księży unickich na Podlasiu, z dyecezyi Chełmskiej i innych miejsc, okrutnie przez Rządowych przez Alex. II, pod czas kilku ostatnich lat jego panowania. Jest to tylko przy pomnieniem tradycyi Schizmy aby ciekawej kilka wieków

Tu jeszcze dodać potrzeba iż w 1874 r. za wyraźnym rozkazem Cara Alex. II zginęło do broni lub padło 18 włościan, jawnie za to, że nie chcieli przyjąć religii prawosławnej t. j. grecko moskiewskiej. Wielka ilość włościan, którzy silnie stali przy swej wierze, złączonej ze stolicą Apost., wtrącono do więzienia i wysłano w Sybir. To są więc męczennicy, którzy w pośród zupełnego spokoju w kraju po skończonem Powstaniu w lat 10. padli ofiarą przywiązania do Religii Ojców swoich. Liczba ich do r. 1874 wynosi kilka set tysięcy! osób, oprócz pomordowanych jawnie których nazwiska te, znane (mamy ich spis Imienny który zginęli z rozkazu Alex. II z oznaczeniem dat i miejsca śmierci) Gubernii Nizinego Nowogrodu Odmieńców wytrzymało w 1863 r. przez niżny tylko przygotowano sto czterdzieści kilka tysięcy wygnańców

nie wliczając bardzo często zdarzających się samobójstw w więzieniach, lub na wygnaniu (w tej liczbie kilka dziesięciu emigrantów) Godzi się tu zapisać imiona tych którzy się spalili dobrowolnie Lewkowski Polak w Warszawie, Somów moskal w Odessie. Kuniszewski włościanin w Podlasiu, dwaj pierwsi z obawy, aby na torturach złodziei nie wydali kogo ze współtowarzyszy, trzeci nie chcąc przyjąć przemocą narzuconej mu Religii Prawosławnej

Od 1815 stan Państwa rozprzężony doszedł do najwyższej

anarchii. Ucisk nie ustawał. Od 1879. Rewolucjoniści przyjęli system nieobliczanej ilości ofiar.

Moskale wysłani w Sybir i tp. za Aleksandra II bez sądu. W Lutym 1881 Dziennik Porządek na dowód nieistniejącego bezprawia i tyranii ogłosił liczbę deportowanych w Sybir, bez śledztwa, bez sądu, bez prawa, według tak zwanego administracyjnego porządku. Okazało się że od 1867 do 1876 l.j. przez 9 lat. wygnano i uwięziono przemocą, (jak przepis w towarzystwie kadzidarnic) ogromnie samych Moskali, gdyż Polacy w Rewolucyjach moskiewskich nie tracili się). 78686 osób – to czyni w przeciętnie lata 8000 osób rocznie, czyli przez lat 9 wydalonych bez sądu uwięzionych po 23 osób dziennie.

Do tej ilości nie zaliczają się idące za wygnańcami Rodziny według obliczenia Statystycznego Zadrzyńcowa, deportacje w Sybir zwiększyła się szczególniej w ostatnich latach. od 1870 do 1877. wysłano do zachodniej Syberyi 57,249, a do wschodniej 6.193. Dzieły te monstrualne liczby nie wydały się fantastycznemi, przytaczam № tej gazety 32. z d. 2/14 Lut 1881 r.

Cóż się działo w następnych latach gdy się w żmudzy stawiło Rewolucyjne?! Ileż nadto ofiar przechodzących przez torturę śledztwa i więzień! – zhańbionych na mocy tak zwanego prawa przez Sąd! Cóż z tego wynikło? Car nie ustąpił. Kamarylla zaniechała go do wytrwałości. Pięć bomb powtórzony wystrzał Sołowiewa 19 Lutego 1879. stał się straszliwym nastrojem.

W ciągu kilku lat poprzedzających zabicie Cara, było jak pewno na to świadectwo, było w Carstwie piekło. – Teraz na śmierć walka na życie i na śmierć między Rządem a rewolucyonistami, tak, między Carem wspieranym przez Kamarylle a narodem. Skończyło się mordem Cara

Moskale stracení za Aleks$^{a}$ II z jego podpisem
Potapów oficer za okazane współczucie Polakom podczas rzezi w Warszawie i złamanie szpady, z rozkazu samego Cara rozstrzelany.
Aleksandrów oficer za powstrzymanie i wydanie telegramu z Petersburga nakazującego rzezi w Warszawie, z degradowany, bity i katany do ciężkich robót w Sybir.
Zaczynając od zamachu Sobieskiego.
Powieszonych w Petersburgu i w innych miastach 18
Wygnanych na wieczną śmierć kilka nastu tysięcy
Rozproszonych po całym Carstwie, w Sybirze, w katordze 100 kilkadziesiąt do 200000. osób.
Powyższe liczby wyjęte z dziennikow w Carstwie wychodzących, poczęli z zagranicznych. Że dokładnemi być nie mogą, każden wie, znając dobrze tamtejsze stosunki. Głosi wygnanych głąb Sybiru i dzikie części Carstwa, daje się tem sprawdzić, że L. Sheliabow, chcąc zjednać sobie popularność, uwolnił od razu przeszło 100000, jako mniej winnych. Głosi zamęczonych w więzieniach pozostaje tajemnicą. Może kiedy opowie je Schlüsselberg, ta tajemna Bastylja Carstwa... może opowiedzą, tysiące podobnych maszyn zbudowanych umyślnie na męczenie milionów dla wygody kilku!... Bądź co bądź w obec tych liczb ustaje pomawianie Polaków o przesadę w opowiadaniu o męczeństwach naszego narodu trwających od lat 100.
§ VI. Wspomnieć jeszcze należy o ofiarach Paniławistów, które Aleks$^{a}$ II do wojny z Turcją namówił.
Monitewr Universel ze źródeł autentycznych podał dokładny wykaz strat poniesionych przez Moskwę w tej wojnie. Stan czynny armii która przez Dunaj przeszła i w wojnie udział wzięła wynosił do 600000 l. a mianowicie według raportów 594,000.
Z tych przewieziono kolejami, na powrót, jako rannych 800 ofic. do 6000 żołnierzy, jako chorych 150 ofic. i 6200 żołn. co czyni razem 122960 ludzi

Zmarłych z niedostatku, chorób w Rumunii, Bułgaryi — 111000 l.
Zmarłych z braku odzieży — 19,000 —
przewieziono chorych morzem z S-t Stefano do Odessy — 31,000 —
pozostało w szpitalach — 29,000 —
razem 312950 ludzi
Abyście więcej niż połowę ludzi, a liczba poległych — 150000
462950 l.
Wojna kosztowała półtora miliarda Rubli
Wszystko to w idei humanitarnych, dla idei wschrystowiańskiej i na wielką Chwałę prawosławnemu Chrystusowi!!!

Niepodobna pominąć niezmiernie ważnej okoliczności, która jakkolwiek pośrednio, bardzo wielki miała wpływ na rozbudzenie rewolucyjnego ducha w Carstwie.

W skutek Centralizacyi szkodliwej wszędzie, a tem bardziej w tak obszernem Państwie skutkiem samowładztwa wyższych, prowincyonalnych czynowników, a nadewszystko przywłaszczenia we wszystkich gałęziach administracyi, lud cały bez oświaty, bez pojęcia o warunkach bytu powszechnego, podlegał ustawicznego rodzaju klęskom, od najdawniejszych czasów. Chłód, głód, choroby, epidemiczne każdego roku dziesiątkowały ludność, nie w tej, to w innej prowincyi kraju. Ces. Alex-r II nie starał się im zapobiedz. Rząd zajęty zewnętrzną polityką i rozległemi planami na przyszłość, nie myślał o położeniu żyjących. Wielcy politycy troszczyli się o obce ludy, rzekomo uciśnione a nie widzieli tego, że ich własni rodacy giną z ucisku lub nędzy.

Przekonano się iż w Carstwie głód niszczy ludność prawie periodycznie co 3-4 lata, a zima często bywa tak srogą, że równa się najstraszniejszej zarazie. Taka była zima 1867-r. 1870. i 74. W tych latach wielka ilość ludności zmarzła pod czas służby, o niezliczonej zaś liczbie ofiar od mrozów po wsiach Rząd nie wie.

W ciągu ostatnich 12 lat pamiętne są w Carstwie cztery głody.

według korespondencyj do czasopism zagranicznych, umarło 800000 osób literalnie z głodu w tych ostatnich razach. Wiadomo zaś, że każden głód pociąga za sobą epidemja, choroby i niezliczona ilość ofiar. Stawny głód znany pod Imieniem Samarskiego, zajął przestrzeń kraju 9000 m.d. Tyle a Francja! Następnie w jednej niewielkiej stosunkowo okolicy nad Donem, w przeciągu jednego miesiąca umarło 22000 dzieci (z raportów urzędowych)

Pod czas takich katastrof często się powtarzających, w pałacach Dworskich i w magnackich pałacach w Petyt., zbierają się składki, wyjdą wielkie salkiny, dają się bale, koncerta, na dobroczynność!!... Dzienniki zapełnione opisami czynów miłosiernych, ogłaszają, że wysokie osoby raczyły zebrać kilkanaście albo kilka dziesiąt tysięcy Rubli na dotkniętych głodem!... Kropla wody w morzu, gdy ludzie giną miljonami!.....

Z tego powodu prawdziwi patryjoci uważali zawsze Panslawistów za niebezpiecznych Ojczyzny, na których czele stoi Pogodin Katkow, Aksakow i t.p. Oni bowiem namawiali Aleksa II do wojny z Turcją; oni myśleli zawsze o Słowianach których nie ma — albo o ich potomkach Serbach i Bułgarach szczęśliwszych niewątpliwie od poddanych Cara, a tem samem zdradzali własnych Rodaków obojętnie patrząc na ich jarzmo. Dla niedorzecznej idei wyzyskiej w chorobliwych mózgach pysznych głów, poświęcali miliony braci jęczących w niewoli i niedoli. Aleksandrowi II zdawało się że Panslawizm zgadza się z tradycją, jego przodków poprzedników z orjonem ich postanowieniem. — Syn ukształcony, słabych zdolności, nieumiejący zrobić wyboru w ludziach, poddał się na jakiś czas w pływom szalonych

doktrynerów, nie widząc że oni nieświadomie nawet, byli zdrajcami ojczyzny. Panisławizm nie są, nie pewne szczęście Słowiańom, a pewne nieszczęście Moskwie. Słowiańe Starożytni dawno w grobie, a nad Dunajem życie.

Alex. II, tak jak Piotr I, nie był Moskiewskim Carem, odkąd za wzorem poprzedników swoich, a zwłaszcza Mikołaja, zapragnął bydź Carem Słowian, przestał bydź Carem swego narodu. Słowianie nie dla Carów! Słowiańe, a raczej potomkowie Słowian, to już narody wolne, samodzielne, wolne choćby jak jarzmo gniotło na chwilę. Tylko Monarcha szczerze liberalny szanujący prawa każdego narodu, mógłby bydź wspólnym Monarchą, skonfederowanych narodów z plemienia Słowiańskiego. Tylko mając idący ręka w rękę z postępem, mógłby odpowiedzieć potrzebom narodów do Europejskiej rodziny należących. Potem dla postannictwa Carów - Azja. (Lecz i tam są ludy osobne, przekładające swoje stanowisko, nad niewolę Carską. Narody Azjatyckie tak, są zorganizować mogą, i powinny, że bez wpływu Moskiewskiego najzupełniej się obejdą. ≠ nawet oświata - z rąk ciemiężcy staje się nienawistna..)

Możnaby powiedzieć, że oprócz kadzi Carskiej, która zabiła Alex. II, drugim dlań morderczem narzędziem była idea Słowiańska

§ VII. Trzeciem narzędziem które przerwało życie Alex. II jest System Rządzenia dworaków, doradzany mu przez najbliższych jego przyjaciół, przez kamarylle.-

Idealem jego tacy byli, Adlerberg, Milutyn, Czerkaski, Timaszew, Tołstoj, Michał Murawjew, Kaufman, Potapów, Borg, Gorczakow, Trepów, Tuchotki, Chrulew, Kotzebue, Gromeka, Korsakow, Krapotkin, Czertkow i niezliczona liczba im podobnych. Napiwszy się Polskiej krwi do syta, niejeden z nich poszedł dalej gasić pragnienie we krwi własnych braci. System przyjęty w Polsce, zaprowadzili w całem Carstwie.

Kamarylla podtrzymywana przez biurokracją, ten prawdziwy moralny trąd narodu, może zgubić Moskwę. Widzimy dotąd Rządzący Państwem Moskiewskim — otrzymuje Gotowiznę, nie widzą, że cały wzniesiony przez nich budynek zagrożony niebezpieczeństwem, że może runąć w pośród katalizmu, nie mającego przykładu w dziejach ludzkości.

Rząd ustanowiony niegdyś dla barbarzyńców, nie nie wart już dla ludzi oświeconych. W oficjalnych sferach Cnot nie szukajmy, a katorżnie naszych czasów kmiotą, życie w nerczyńsku albo w Berezowie! — Przeszłość Moskwy znika, a jej przyszłość trzeba trzeba z różnych żywiołów utworzyć!

Ogólne jej ciało zgniło — a samowładztwo, zarówno nie cywilizuje na tym, jak orthodoxja na tamtym świecie. Podłość, która zło oci kojdany, nie czyni ich lżejszemi.

Jeżeli imię Moskwy w całem Cywilizowanym Świecie jest z nienawiścią wymawianem, czyż nie dlatego, że w jej między narodowych zarówno jak w wewnętrznych stosunkach nie istnieje ani humanitarna ani moralna zasada?

Trzy dzieści stopni zimna, i 7 miesięcy trwająca ta zima czynią z większej części tego Państwa straszliwy klimat. Jeżeli do tego dodać srogość Rządu i surowość obyczajów, trzeba przyznać, że jest to kraj, w którym nie można mieszkać. W Moskwie Patryotyzm jest rzadką cnotą. Więc tam gdzie Patryotyzm jest niemożliwym, musi powstać Socjalizm.

Nikotaj cofnął Moskwę w Stan i słusznie o nim powiedziano że stworzył ostów na sto lat – Aleksy II postawił mu pomnik na placu Senackim odległy o 100 kroków od pomnika Piotra I Pewien dowcipnis powiedział. „du sublime au ridicule il n'y a que 100 pas.

Rząd podtrzymuje komunizm, nie umiejąc zdać sobie z tego sprawy — Niedołęstwo ziemstw dowodzi, że intelligencja do tych sfer nie zawitała.

Że wszystko wznosi się okrzyki pochwalne z powodu Emancypacji Chłopów, ale od tej pory nic uczyniono nie ma nic dla nich, a klassa rolnicza jest najzupełniej zaniedbana.—

Jeżeli nihilizm weźmie przewagę, to będzie winą Cesarzewicza, odtrącającego liberalizm.

Jak krzyż Chrystusa jest godłem jego męczarni, tak my możemy za nasze godło przyjąć pałki i rózgi; albowiem wielu ludzi zginęło u nas pod pałkami i rózgami, za rozkazem samych że Carów. A jeżeli rózgi nie są dość piękným przedmiotem do Orderu, to go można zrobić z szabelicy i wieszać go na piersiach wiernych poddanych.. Autor porównywa Aleksego II z Iwanem Katem i Neronem. Iwan kat zupełnie tak postępował z nowogrodzianami, jak Aleksy 2ci z Polakami. Jest o tem dowód, że

Carowie zmieniają, imiona, nie kasady. – Neron, podpisujący pierwszy wyrok śmierci, żałował że się pisać nauczył, a potem jak krwiożercza hiena, popełniał okrucieństwa. Syn Marii polskiego, chciał dowodzić, że Aleksy II nie wyrzekł owych groźnych słów w Warszawie, zapowiadających, że będzie wiedział jak trzeba karać. – Ależ przecie wszyscy te słowa słyszeli, a areszcie czas pokazał, że dotrzymał obietnicy.

Nie według słów tylko, lecz wedle czynów trzeba sądzić każdego monarchę. Nasi dyplomaci pragną dobra, ale na tak zwanej legalnej drodze; to znaczy na drodze starej rutyny, a tego nie widzą, że nie można nas zostawić obchodzić się jak z niewolnikami z narodem, którego poddanych uwolniono.

Nasi dyplomaci nic nie wiedzą o wewnętrznej sytuacji, a z niemi niczego nie można wykonać. Ale wszyscy nasi dygnitarze są dyplomatami, więc to są tłumy, a tłumstwa i prawdziwie tak nie można służyć, ~~razem~~ jak nie można razem służyć Bogu i Djabłowi. (Iwan Jetowin)

Carowie idąc za odwieczną tradycją, zaborów i despotyzmu bez granic, powodując się zawsze jakąś błędną ideą, porywającą ich na zewnątrz, zamiast pracowania dla dobra swoich poddanych, ulegając wreszcie sobkowatym radom zdradzieckich swych przyjaciół, pochlebców, gdy zdawali się wznosić, upadli w oczach ludzi uczciwych. Do najłagodniejszego z Carów do Aleksandra I, najtalentowniejszy poeta moskiewski Puszkin napisał ów prawny wiersz – zaczynający się od słów: „Ja nienawidzę Ciebie i twój ród o samowładny..."

I za cóż? – Za to że go Cesarz wysłał z Petersburga do Bessarabii aby

tam prawowet w kamaryli Gubernatora w Kiszyniowie —
Jakim że uczuciem mogliby być przejęci dla Alek^ra II ci
wszyscy dla których on był tyranem?
Aleksander II zginął 1/13 Marca 1881. Powtarzam trzy zyjący
składały bąbel, która rozerwała jego ciało. Tradycja mos-
kiewskich Carów, idąca Słowiańska, rady kamaryli. —
Jako Car XIX Stulecia powinien był zerwać ze Skandynaw-
skiemi najezdniczemi tradycjami i hanów Tatarskich.
Wodzi mierzów i Jwanów, a natomiast tchnąć życie
w poddanemu Społeczność, utworzyć z niej nowy naród,
a z jego łona wysnuć nić, prowadzącą do prawdziwego
postanowienia.
Jako Car Państwa Moskiewskiego, nie powinien był, idąc za rada
złych przyjaciół przelewać krwi niewinnych dla narzuconej jakiej
kolwiek idei, lecz powinien był słuchać głosu narodu swego
a oświecając go, panować dla jego rzeczywistego szczęścia.
Aleksander II poddanych w Carstwie z wiekowego pęta
nie uwolnił
Powyższe fakta i przytoczone świadectwa udowadniają,
dostatecznie to twierdzenie. Wydał ukaz o uwolnieniu i
uwłaszczeniu ludu rolniczego, bo był do tego jak sam my wyżej
widzieli okolicznościami zmuszony. A dla Polski ten ukaz
nastąpił w 14 miesięcy po Manifeście Polskiego Rządu
narodowego —
Pochlebcy dają mu tytuł „Oswobodziciela". Jest w tym dowód,

że kamarylla nie zrywa z dawną tradycją. i może jeszcze popełnić Państwo w odchłań nieszczęść. A tą tradycją wodzi Ks. Dołgorukiego — jest kłamstwo „Cała Moskwa jest uosobionem kłamstwem" (La vérité sur la Russie)

„Nie dość zmienić czynowników, służą oni jako podstawki. Zło wzrasta z każdem dniem, jeżeli nie zmienią zupełnie dotychczasowego systemu, wprowadzając Reformy szczerze nadaniem rozległych, prawdziwych ustaw, nastąpi nieuniknione katastrofa, na którą, nie dłużej czekać będzie można."

Inny Monarcha teraz w Carstwie Moskiewskiem.

Zginął Aleksander II, wstąpił na tron Aleksander III. Co zrobi nowy Car?

Tem tylko cześć Ojcu swemu okaże, jeżeli pójdzie inną drogą, mówiąc a czynem stwierdzając te słowa:—

„Wszystko co mój Ojciec i jego poprzednicy zrobili, mylnie zrobili, niech mnie do dobrych czynów prowadzi naród!

18 Marca 1881.

Jak Aleksander II będąc chłopakiem się bawił?

Miał koło lat 10. tatarzy, żydy, dziki chłopak.

Pewnego razu Car nie usłyszał chałasu wielkiego syna w sali jadalnej i pospieszył tam ze swego gabinetu. Co widzi: Carewicza leżącego na podłodze, z twarzą krwią nabiegłą, charczał jak tylko i machał na wszystkie strony rękami i nogami. Towarzysze zabawy, brania jego, synowie wielkorskiego, Gr. Pahlena, ks. Wasil czykowa i inni co raz mocniej dziabali czerwoną,

chustką obręczona o szyję pacyenta. „Dzieci co wy robicie, zawołał Car przestraszony — „Bawiemy się w Cara" Brzeski, który był z Adiut. Cesarza Aleks. Mikołaj. ex. jest Carem Pawłem, chcieliśmy go zdusić. — Car wyprosił syna z tej kompanii z zabawy i surowo im zabronił aby nigdy nie bawili się ... w Cara.

Korona Polska wymieniona powiedzy insygniami nieświeżemi w czasie exportacyi zwłok Cara Aleksandra II z Pałacu Zimowego do Twierdzy Petropawłowskiej. — nie jest to korona, którą się koronowali królowie Polscy, tylko dyademem, wzięty z własnego skarbca d. 24 Maja 1829 r. do koronacyi Mikołaja w Warszawie. ( Car jak tego dyademu na głowie niemiał. owijał czoło na Ołtarzu — na głowie widziałem to dopiero miał koronę Cesarską na głowie gdy odchodził od Ołtarza do Zamku - korona ta ogromnie wysoka miała kształt czapy Żwojskiego — co nas zabawiało. szedł gdy szedł z Zamku do kościoła S.o Jana, bo to odbywała się koronacyja Mikołaja — szedł bez dyademu, z odkrytą głową.)

Ostatnia korona Chrobrego która przyszła do koronacyi królów Polskim do Augusta III Sasa — nie wiedzieć gdzie się znajduje. Istnieje podanie ludu, że jest w tajemnicy przechowana, w pewnym klasztorze w Księstwie, a o tajemnicy tej, nie zawsze tylko jeden ksiądz a dopiero umierający zwierza się drugiemu. Słyszałem o tej koronie, robili nie raz rewizyje po klasztorach — ale nie nie znaleźli. Korona sprawiona przez Augusta III jest obecnie w Dreźnie.

Do zapisania jest to że fanatyk prawosławny pop Berezniw spowiednik nieboszki Carycy, twórca w jej umyśle idei konieczności

że Żydzi znoszą na rzecz Rewolucyi, co kto może, bogaci Lichwiarze i Bankierzy, pieniądze, a biedni swe Córki. Przypomnij my sobie tylko Historyją Kazańską, 1876 r. — Ogień kominowy w Odessie w pobliżu koszar, gdzie zasiadał Sąd Wojenny. — Batalija w Kijowie, a nareszcie tak zwana Żonę Mirskiego? wszędzie ona, wszędzie Żydówka! Tak pisze Ruski Mir, prawdopodobnie dla tego, żeby odwrócić oczy Caryzmu od prawdziwych działaczy a podać w podejrzenie Żydów. — Zapał Dziewcząt Żydowskich do Buntu równa się chyba ciekawości ich do Nauk przyrodzonych. Wiadomo że prawie połowa Słuchaczek Medycyny w Petersburgu Są Żydówki. Skłonność ta nie tylko zarazita Żydówki Rossyjskie, ale już Sięga nawet do Litewskich i Ruskich, jak to widzimy z processów Politycznych i doniesień, że z jednego Wołkiłewa np uciekło zeszłego lata (1879) z Domów Robotniczych równo-cześnie aż 16 panienek Żydowskich! — Z powodu tak gorliwego udziału Żydów i młodych Żydówek we wszystkich Spiskach Rewolucyjnych, prasa Rossyjska poczęła podejrzywać Żydów, że to tylko oni w jakichś ich innych zamiarach swoich są główną, bo pieniężną sprężyną, do tego co się obecnie w Carstwie dzieje. —

4 Stycznia. Pełno aresztowań w Kijowie, Odessie, Charkowie i innych ludniejszych Miastach, nihilistów — więzienia przepełnione, a w miarę wzrostu surowości, odwaga Spiskowych dochodzi do niewidzialnych dotąd rozmiarów. W Kijowie np podwojono Straż Policyjną, zewnętrzną, żołnierzami pułków liniowych, ustawiono liczne posterunki Kozaków, rozszerzają atrybucyje jednych i drugich tak dalece, że każden Policyant i Kozak ma moc aresztowania dowolnie każdego, a w razie najmniejszego oporu strzelania w opornego. Rzadki dzień,

aby co ranek nie znajdowano rozlepionych plakatów drukowanych obwieszczających co raz dosadniej – że Komitet Rewolucyjny postanowił nieznienie zgładzić Cara, jako główną przeszkodę do dobra i szczęścia ludu, P.Z. i tak, zgładzić każdego kto zamiarom Rewolucyjno Socyalistycznym, mającym na celu wyzwolenie Ludu z niewoli i nędzy, stawia zapory. Zgładzenie Cara musi być dokonanem pomimo najostrzejszych środków, choćby Car zamknął się w swoich Pałacach, gdyż Trybunał Rewolucyjny który go skazał na śmierć, ma swoich wybrańców wszędzie. – Można sobie wyobrazić położenie Policyi w Kijowie zmuszonej podobne plakaty zdzierać i rozpędzać czytające je gromady. Tem bardziej nie cierpliwi i przykrowadza Policyja, do wściekłości: – że owe plakaty zawsze są tak świeżo drukowane że jeszcze wilgotne: a jednak rewizyje nigdzie nie mogą wykryć tajnej drukarni, a policyja zaś ujść rozlepiaczy. A ekzekucyja trzech nihilistów w Odessie nie odbyła się bezemnie: – bo Ochowski Akademik przemawiał do Ludu, aby odbić uwięzionych. – Ochowskiego uwięziono. –

Nihilizm czego chce? – Ma na oku dobro Ludu eksploatowanego przez Caryzm a po części przez potężną Biurokracyją Czynowników. Rossyja jest większym kompleksem Dóbr należących do Towarzystwa pod firmą – Państwo Rossyjskie. Aby lud z pod tego jarzma uwolnić, należy przedewszystkiem odebrać Państwu jego władzę. Z tego wypływa konieczność prowadzenia walki z Państwem, mogła by ona tylko skończyć się niekorzystnie dla Rządu, bo ten pod premissą (powszechna Rewolucyja, wyzwolenie się własnych, pressyja ze stron wszystkich warstw ludności)

musiałby likwidować swe agendy, Naród zaś powstałby do akcyi
zgromadzenie konstytucyjne na podstawie powszechnego prawa wy-
borów. W ów czas Dzieje Rossyi otrzymałyby w całe nowy kierunek
w duchu narodowej administracyi gminnej i zasady federacyjnej.
Do tego dąży cała działalność Stronnictwa mającego za główne
zadanie obalenie Caryzmu i poddanie władzy Rządowej pod zwierzch-
nictwo Ludu. Co dalej przedsięweźmie konstytuanta, nie wo-
wiad. Nihilizm sam nie jest zaprzeczeniem wszystkiego, tylko
zaniechiliżowaniem Caryzmu: jako taki w całe dla społeczeństwa
niebezpiecznym nie jest. — Pismo Narodnaja Wolia i Polityczne listy
ze Szwajcaryi, w tym duchu wydawane.

Przeżyt ścią Absolutyzm. - Projekta Caryzmu Reforma administra-
cyjna, zaniechanie na niejaki czas projektu zaborów w Europie, rady
to Szuwałowa — Powolne zaprowadzenie instytucyi Reprezentacyjnych
aby tem wynagrodzić narodowi zainaugurowanie politykі
pokojowej w obec Austryi i Turcyi. - jest to program Walujewa.
Zaś Nikitin doradza, gdy Carowi przy jego teraźniejszem
usposobieniu melancholijnem wybór trzech kierunków za
trudny, niech Caryka ustanowi Regentem, a sam na czas
niejaki niech uda się za granice, pod pozorem, że jedzie do Żony.
Jednakże lubo to puszczonem zostało w obieg, natychmiast
odwołują, że Car ani myśli Stanowić Regencyi, ani zamie-
rza wyjeżdżać, ani zmian wprowadzać, tylko Walujew ma
być Przezydującym w Radzie (Państwa) a Tołstoj wypchnięty
tym z Ministerstwa Oświecenia, gdyż on jest rzeczywistym
Oświecenia ministrem, wszystko to spełniło się w ciągu roku. —
7 Styczn. Krążyła po południu w Wiedniu pogłoska o nowym
Zamachu na Cara, z fatalnem rezultatem. Mówiono, że

prywatnych telegramów niepuszczają, a urzędowe zachowują w tajemnicy, ażeby nie przeszkadzać Babwi Dwostkiemu w kierownictwie propagandy Panslawistycznej zasłu

Pogłoska o nowem zamachu na Cara krążyła 14 stycznia w Berlinie. Opowiadano, że fotel czy też inny mebel na którym Car siedział, został za pomocą machiny piekielnej wysadzonym w powietrze, wskutek czego znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie życia. Wiadomość o tym wypadku ma pochodzić od pewnego Dyplomaty mającego stosunki z Dworem Berlińskim. Ambasada Rossyjska stanowczo zaprzecza pogłosce, a niektóre dzienniki upatrują w niej manewr Giełdowy.

Sekciarze Rossyjscy działać nie ustają. Sycenko profesor Uniwers.ta Charkowskiego uwięziony, jakoby należał do agitacyi w Carstwie — wydawał elektro-terapja., pomimo ostrożności poprzyklejano plakaty w Petersb.gu w Moskwie, Charkowie, Kijowie — sprzedaż kamyków. Dopiero po 3ch dniach spostrzeżono napis drobnym drukiem na tej odezwie: „Jeżeli Car w rocznicę wstąpienia swego na tron nie da Konstytucyi na ten czas umrzeć musi — (nie dał i nie umarł, lubo mu śmierć przygotowano.

Narodnaja wolja, zabrana przez Policyją w Petersb.gu jednak jeden egzemplarz dostał się do Berlina, zawiera program nihilistów komitetu wykonawczego

1.o Stała Reprezentacja Narodowa z najrozleglejszą władzą we wszystkich kierunkach Państwowych. (po prostu Sejm.)

2.o Samorząd rzeczywiście zaprowadzony prawem wolnego wyboru urzędników wszystkich. (Jak w Stanach Zjednoczonych.)

3. Samodzielność Gminy Chłopskiej jako jednostki ekonomicznej i Administracyjnej (to tak jak we Francyi i w Kongresówce chociaż w tej ostatniej, niższa się ciągle bezprawnie ostaja).
4. Prawo ludu do własności Ziemi (komunizm) t.j. przejście posiadłości Gruntowych na własność Ludu.
5. Reforma stosunków ~~Chłopskich~~ własnością fabryk i Zakładów przemysłowych, żeby przeszły na własność Robotników.
6. Zupełna wolność Sumienia, słowa, prasy, Stowarzyszeń, Zgromadzeń i agitacyi wyborczej. (tak jak było w Rs Polskiej. a nazwano to Anarchija, jak jest w Anglij i nikt tego Anarchią nie nazwał.)
7. Powszechne prawo Wyborcze bez jakiegokolwiek ograniczenia (to myśl Carycy Katarzyny 1768 r. powszechne drobnej szlachcie dane prawo głosowania, nie poszło w las - oraca się do samychże Moskali.)
8. Zastąpienie Armii stałych Wojskami terytorjalnemi. (jak np w Szwajcaryi, w Stanach Zjed. Ameryki, jak było w Rzpltej Rzeczpltej)

Deutsch Żyd Spiskowy naczelnik komitetu Wykonawczego i główny Organizator całego nihilistycznego Spisku, w tem sobie przy aresztowaniu go, wypalił w Petersburgu w dniu tym. On to był na czele Chłopów na Ukrainie, gdy ci powstali w Chwastowie, schwytany w tedy - umknął, i teraz umknął śmierci, z łap swych Wrogów.

Działalność partyi Socyalnej rozpada się na dwa kierunki - I: Propagandę i Agitacyja.
II Dążenie do zniszczenia istniejącego Stanu rzeczy i terroryzowanie, celem zniszczenia powagi Rządu.

III. Organizowanie tajnych stowarzyszeń i grupowanie ich koło jednego punktu.

IV. Pozyskanie w ptywowego stanowiska i zawiązywanie stosunków z Czynownikami, Społeczeństwem i ludem.

V. Organizowanie i dokonanie przewrotu. Przy tym ustępuje Redakcyja do siebie dodaje. Ta część programu, nie kwalifikuje się do ogłoszenia. –

VI Agitacyja do Wyborów do Konstytuanty.

Volteire donosi o spisku Wojskowym przeciw Carowi, otrzymał dziennik ten o tem wiadomość z Petersburga. Między zabranemi papierami przez Policja, podczas rewizyj nocnych, znajdowała się Depesza cyfrowana która, oddział III (policja tajna) z wielkim trudem odczytał. Pokazało się z tego, że wielka ilość oficerów Armii, a nawet Gwardyi również jak wysoy Dygnitarze blisy osoby Cara weszli w stosunki z nihilistami, aby w razie gdyby się Car upierał, zmusić go, do nadania Konstytucyi Państwu i większej swobody Studentom, armii, prasie. Odkrycie tych papierów żywe w zbudziło wrażenie. Po odbytej długiej konferencyi z hr. Szuwałowem, Car wezwał do siebie Carewicza, który oświadczył, że całkiem obcym jest tej sprawie, której nie domyślał się nawet. Powód do tego podały notatki znalezione u Deutscha, który to życie sobie odebrał. Zapiski dawały w niektórych wyrazach nie określonych wskazówki, że osoba wysoko położona stara się wejść w stosunki z nihilistami. Osoba ta miała jawnie wyrazić swe niezadowolenie, że nie dość została wynagrodzona za zasługi położone we Wschodniej Wojnie (1877.) Tajna Policyja czyni wszystko, co tylko może, aby wiadomość o tem spisku nie wyszła na jaw przed 2ga Marca. –

17 Lutego w Pałacu Carskim nastąpił wybuch. Bogtoski od 7 tyg. krążące po Wiedniu, Berlinie miały podstawę. — Familja Carska nietknięta. Mina podłożona pod Izbą Strażniczą, znajdującą się pod Pokojem jadalnym. Ze służby Strażniczej 35 rannych, 5 z nich zmarło. W posadzce pokoju jadalnego wyrwany otwór 10 Stóp długi a 6 Szeroki. W skutek przypadkowego opóźnienia familii Carskiej, jeszcze się była zebrała w jadalni. Wybuch ten o godz. 7 wieczorem, 8 ludzi zabitych, 45 rannych z pułku Finlandzkiego, będącego na straży, posadzka, wiele var gazowych uszkodzonych, śledztwo w toku. —

Nowy zamach na Cara. według Lenterne, na początku Lutego ujęto 2 ch ludzi przebranych za kominiarzy, a ci w ślizgi do Pałacu, aby w kominach apartamentu Carskiego proch podrzucić. W parę dni w jechał tabowy wóz na dziedziniec Pałacu, woźnica z nikt. Przypadkiem jednemu ze służby wydał się ten wóz podejrzanym. Zrewidowano, znaleziono wielką ilość prochu, dynamitu i lat zapalony. Wieczorem jednego z dni poprzednich aresztowano cztowieka w ubraniu Chłopskim, wałęsającego się koło pałacu, w worku na plecach nieśionym znaleziono 5 flaszek z nitro gliceryną. Miały one zapewne być rzucone pod oknami Cara, a wybuch ich byłby z rzadzeń najstraszliwsze zniszczenie. W śledztwie zeznał Aresztowany, iż nie wie co się znajdowało w butelkach które mu wręczył nieznajomy pan na wybrzeżu Wo Morskaja. Przy wybuchu byłby z rzadzeń najstraszliwsze zniszczenie — miał zaleconem ów chłop, aby zamiast te butelki na wasilo

ostrów.

Inelygwidum to uważanem jest za najzuchwalszego i dawno poszukiwanego nihilistę.-

18 Lut. Piwnica, z kąd wybuch nastąpił, zamieszkiwało 30 robotników; jeden z nich umarł. Car o kwadrans opóźnił się przyjmując ks. Hessiego. Zamach wywarł na Carze wrażenie niezmierne, wstrząsające. We wszystkich sferach panuje przekonanie, że między najwyższemi warstwami społeczeństwa Rossyi, są tacy którzy o zamachu wiedzieli. Droga za pomocą której wybuch nastąpił, dochodziła aż do piwnicy we wnątrz podwórca, gdzie złożony materjał opałowy. Zdaje się niewątpliwem że inne miejsca w Pałacu były podminowane. Służba Cara była w tajemniczona, w plan morderczy.-

22 Lut. W Dzienniku Voltaire maluje pewien Rossyanin smutny obraz strachu jakiemu Car ulega i ostrożności użytych ku strzeżeniu jego osoby. Przez jakiś czas nosił na sobie formalny pancerz, w prawdzie misterny i giętki, lecz ciężar jego był jednak za wielki aby go Car bez przykrości mógł używać. Niemcewicz ma specyalnie przyrządzone mówią że nasiane we właściwym preparacie chemicznem aby nie przepuszczały kuli. Powozy i sanki używane przez Cara wyłożone żelazem, a tajemnica co do jego osoby tak ściśle zachowana, że nawet najzaufańsi Agenci Policyi na pół godziny za nim Car wyjedzie z Pałacu, niewiedzą do kąd się uda. Nad kucharzem dozorują, dwaj urzędnicy, przed drzwiami kuchni

2ch żołnierzy na warcie. Potrawy wprzód znawcy kosztują. nawet Cygara, Car je namiętnie pali, muszą podobne być zachowane ostrożności. Tak żyje największy Samowładzca mogący najniższemu ze swoich Poddanych zajrzeć w duszę i słuszny ma do tego powód.

Pall Mall Gazette o zamachu. Sprawcami onego są może osoby, które nadaremnie starają się odszukać Sprawców, braci lub Synów niewinnie na samo podejrzenie gnijących w ciemnych lochach lub w kopalniach.

Zabawa przywiózł plan wiecznej przyjaźni (od Dyplomacyi) Telegramów o wypadku puszczać nie będą i niedozwolą ich wysyłać. Pałac Zimowy obsadzony gęsto Strażą Wojskową, i zostaje w formalnym Stanie oblężenia, tak iż bez urzędowej przepustki, ani w wyjść ani wyjść z niego nie można, 17 Lut. niewolno było nikomu zatrzymać się przed pałacem, a teraz przed nim Sotnika gawiedź ryczy Hymn Carski. Pałac zupełnie odcięty kordonem wojska i policyi słychać o ujęciu wielu uczestników zamachu. Wielu dozna tyrom choć w części tych cierpień na jakie na Sybir byli i są wystawionemi.

O bezpieczeństwie Cara, panuczny przestrach wywołał pogłoski że cały Pałac podminowany, że lada chwila nastąpić mogą inne eksplozye. – Gdzie podziewa się teraz Car i jego Rodzina, pisze jeden z dziennikarzy wiedeńskich, gdzie ma szukać bezpieczeństwa przeciw wyrafinowanym, zuchwałym,

bezprzykładnym w dziejach zamachom na swe życie?
W głównych swych Grodach w Petersb.ᵍᵘ, w Moskwie jest najmniej bezpiecznym. Największe względne bezpieczeństwo mógł by mieć jeszcze w Warszawie. Czy oszalał z takiej propozycja.? – Co nam po tym trupie w Warszawie? Czy nie tu ocalenia szukał, z kąd najwięcej naszych mordował? Nigdy – przenigdy! – niech tyran w bezustannym strachu – pada i morduje się sam do ostatniej chwili. –

Tagblatt dodaje że zarazem z wybuchem w Pałacu nastąpił miał wybuch w Oddziale III. k.C. (szpiegów), bez w to nie wierzą. Aresztowano przeszło 200 osób. –

Pogłoska że kilku wyższych oficerów odebrało sobie życie (?) i że na różnych ulicach w Petersb.ᵍᵘ policyja podkrywała podłożone miny (sama je podłożyła lub starała, żeby pociągnąć dla siebie jakiś zysk pieniężny) —

Nowoje Wremia utrzymują i rzucają podejrzenie na Polaków, mówiąc że ich szlachta mszczące się za zniesienie pańszczyzny, kieruje ręką rewolucyonistów Rossyjskich. Oby tak było! – ale nie jest. bo w naszym interesie stało zniesienie pańszczyzny, celem zyskania nowych sił do wydobycia się na niepodległość, a więc z tego powodu nie ma się czego mścić. – ale z innych powodów – pomsta za mordy naszych braci – alboż to mało? – Co do zniesienia pańszczyzny – my sami bylibyśmy ją znieśli lecz w sposób racyonalniejszy nie szalony – nie tak jak głupi jakto Caryzm dokonał. –

Pałac Carski wystawił Piotr I. Przebudowała go 1754–62 Elżbieta, spalony 1837 odbudowany 1839.

Po eksplozji Car nie nocował w Pałacu ale w Zamku Inżynierskim, gdzie zaduszono Pawła. Car żiejc zemsty, nazajutrz po zamachu zamianował nadzwyczajną komisyją śledczą pod przewodnictwem Sterki, – a równocześnie pojawił się plakat rewolucyjny z oświadomieniem, że walka przeciw tyranowi prowadzić się będzie dalej. Po zamachu w Moskwie (na kolei) stał się Car niezmiernie podejrzliwym i nerwowym (był ten pijas i żarłok takim od dawna) Słyszał wiele o niewdzięczności ludzi, żałował że zniósł poddaństwo, i że prasie nadał większą swobodę. Że zatrzymał się po wojnie przed bramami Stambułu i z największą goryczą, mówił o Barbarzyństwie (sam barbarzyniec, zna się na tem) tych którzy zagrażają życiu swego największego opiekuna. – Starano się wszelkiemi sposoby uspokoić Cara, zarządzono wszelkie możliwe środki ostrożności dla uniemożliwienia nowego zamachu. – Właśnie w ostatnim czasie uspokojono się nieco we względzie nihilizmu. Panowało przekonanie że nikt z nieco wyższem stanowiskiem nie należy do niego, że świat urzędowy trzyma się od nich z dala, że ortodoksi sprzysiężenia rekrutują się tylko z pomiędzy ludzi bez zatrudnienia, awanturników i najniższej klasy hołoty. Wiedziano że pomiędzy nihilistami znajduje się wiele kobiet i mniemano że skutkiem tego przywódcy

zdradzonemi zostana, zanimby zdołali wykonać straszny jaki zamach. Od 1. Grud. 1879 r. kontrolowano jak najściśléj wszystko co tylko stało w związku z technika wybuchów. Zakazano sprzedaży dynamitu, kto chciał dostać się do więzienia potrzebował zażądać tylko uncyi dynamitu. Pałac zimowy i wszystkie wejścia były bardzo ściśle strzeżone.—

Zegar Tomsona był motorem do wybuchu, ciąg powietrza z otworzonych kaloryferów i drzwi od odwachu z mody fikował skutki wybuchu. Caryca przybyła poprzednio z Cannes do Peterz. żyje, bezwstadna nic wybuchu nie słyszała.— niedługie jej wegetowanie. Cesarz przygnębiony, nerwowy, nieświadomy co ma począć, na chwilę zamierzał wyjechać do Warszawy, ale mu to Ces. Wilchelm odradził, za to postanowiono sprowadzić z warszawy stojący tam oddział Gwardyi

Nihilista książę Kropotkin przebywa w Genewie. A dawniej nieczajew nihilista sztuka, i podstępem wywiózł ny ze Szwajcaryi do Moskwy.

Car sypie pieniądze ze skarca, raz dał 600000 R. powtórnie tyle dać obiecał byle wykryć Rewolucyonistów, mnóstwo Aresztowań w Pałacu postano biegłego Agenta do Wilna jakoby za zbiegłym ważnym nihilistą.—

Caryzm ukrywa wszystko dotyczące katastrofy 17 Lut. co ma. Policyja której umknął u. tak zwanego Pugaskiego

Pugalskiego)

16 Lut. w starym Serduńie znaleziono List Cyfrowany. Zdołano go odcyfrować z trudnością. Zawiera: „Wczoraj w nocy mówiłem z Sebaszą (anonim) po rozmowie z Carem, mniemam, że niepotrzebujemy niczego się obawiać. Bajeczka jest pełen obłudny i pewny, że ludzie jego dostatecznie czuwają nad jego bezpieczeństwem. nie domyśla się nawet na co się zanosi, czy niebyłoby więc na czasie przyspieszyć rzecz o kilka dni? Daj o tem znać gdzie należy i donieś mi o waszem postanowieniu, abym mógł niezwłocznie zawiadomić o tem Sebaszę." Wiedzą dobrze kto jest Sebasza. Car znosi się tylko z członkami rodziny i z najwyższemi dostojnikami Państwa.

Stosunki nihilistów w komnatach Pałacowych. U Hrabiny Panin znaleziono niedawno pisma Rewolucyjne, ukryte w pościeli, z tych wynika że w ciągu miesiąca była do Spisku wygnana do Archangelska, Nie na tem koniec. Car na nikogo ze Dworzan spuścić się niemoże. Setna ostrożności, tajemnica gdy ma gdzie wyjechać i t. p.

Zamach karakuzowa 4 kwiet 1866 r.

w 12 godzin po katastrofie 17 Lut. wydano w Petersburgu Odezwę Tajnego komitetu, zapowiadającą ciąg dalszy usiłowań ku wytępieniu tyranji. —

komendantowi Pałacu ze mowego Gwi Deksallis o Gwi Esipow Ochmistrzowi Dworu wytoczono sprawę i ciągną z nich śledztwo.

Nihiliści grożą powtórnym zamachem. —

Procesja i tajne towarzystwa Stroki Car 1880

natychmiast po powrocie Cara z Liwadyi do Petersb. najściślej rewidowano wszystkie koło Zimowego Pałacu, Policyja przetrząsała wszystkie domy, kanały odchodowe i co dzień z rana przeznaczone na to osoby musiały z rewidować czy nie wyjęto gdzie z braku kamieni lub nie odsunięto gdzie rygla. We wnątrz, na korytarzach, w ogrodzie, na dziedzińcach krążyły liczne straże utrzymywali je Oficerowie i Inspektorowie w ciągłej czujności Nie tylko zatrzymywano i indagowano każdego, kto się tylko zbliżył, lecz nadto strzeżono ściśle najbardziej oddalonych zewnętrznych zabudowań, zabraniano zbliżać się do nich przechodniom. nadto w odległości 200 kroków otaczał cały Pałac i jego boczne budynki zupełny kordon wojskowy, działa były nabite (i dziś 25 Lutego) stoi ich w dwóch miejscach po 12ch, rozkazy tak surowe jak pod czas wojny, straże boczne na każdy nieżwykły wypadek, a przechodzień przypadkiem zabłąkawszy się z tej strony, umykał z pośpiechem z obawy, aby która z błyszczących luf nie wypaliła do niego. Trudno dopr prawdy wystawić sobie coś smutniejszego nad owe wielkie pustynie w środ wielkich stolic w których kryją się twarde przed zamachami sprzysiężonych, i tylko ci przypominają sobie sędziwego Cesarza Niemieckiego, którego w ten sposób w Berlinie strzeżono podczas zasiadania kongresu, mogą sobie wyobrazić jakiego uczucia doznają, przebywający obecnie w Petersburgu podróżni, gdy patrzą z dala na Carską Rezydencyją, (to istotna wojna domowa) wszystko co potrzebnem do egzystencyi Cara sprzątają się w Pałacu. Car który zwykł był sam jeden bez wszelkiego towarzystwa przechadzać się po

Ulicach Stolicy, lub też jeżdżieć jednokonnemi sankami, pełen otuchy, teraz z największym pospiechem w powozie z zamkniętemi oknami i zasłoniętemi — przelatuje wśród przelęktych i milczących tłumów. Czterech kozaków ostania go jak ruchoma warownia, wrzeszczący co ustanku torują mu drogę wśród tłumów. Tym czasem śpiskowi idą dzwa ze wszelakiej ostrożności, wciskają się do Wnętrza Pałacu, gdzie Car czuł się dotąd jedynie bezpiecznym (Ż jak był w Warszawie skoro tylko przesiadł z wagonu do pojazdu, zaraz otoczyło go mnóstwo oficerów konno sobą go ostaniając i tak go odprowadzali do Belwederu lub Łazienek — Dawniej po strzale na Cara w Petersb. pilnował go komisarzew stojąc za pojazdem Carskim i śledził na wsze strony w Warszawie czy kto nie mierzy do Cara.

Śledztwo skutkiem odkrycia tajnych Drukarni zupełna, ostrożne tajemnica. Nikt nie wie kto jest Członkami komisji śledczej, bez licznych aresztowań nawet takich ludzi których żadnym sposobem do niczego winnych zaliczyć niemożna, pokazuje się, że istnieje Wielka polityczna Konspiracja oparta na może realniejszych podstawach niżeli Nihilistyczne warjactwo. Komitety tajne najsprzeczniejszych tendencyj podają sobie ręke do wspólnej Akcyi zgadzają się wszystkie na jeden cel, obalenia istniejącego systematu. Uwagi godnem: że żadnego Polaka nie uwięziono Jeżeli pomiędzy przytrzymanemi zawadzi się jaki Polak, to zrzucił on ze siebie z pewnością wszelaką, Polskość i przeszedł zupełnie do Obozu Nihilistów Moskali u których jak wiadomo narodowość i Religija niemają żadnego znaczenia. Właściwemi kierownikami są sami rodowici Moskale, wyłącznie. Okoliczność ta nadaje całej konspiracyi orginalne czysto Moskiewskie piętno. —

Car teraz najbardziej żałuje, że uasamowolnił Chłopów i że dopuścił swobody druku. Za późno poznał że był tylko narzędziem w naszem ręku — z tąd jego gniewy: nam szło o zniweczenie racyi bytu Carstwa. Nie koniec na tem — to dopiero początek. a gdy Moskale to robią czym ich napro-

powiato się, po cóż nielibyśmy się na teraz mieszać w sprawę, w której wedle widoków naszych, tak dwornie postępują. Dla tego Polaków po więzieniach niema.

W Moskwie spalił się Instytut Leśniczy, podejrzywają o to Nihilistów, wielu uczni aresztowano w chwili pożaru.

Także w Kijowie miało się spalić część Monasteru, z razu gadano na nihilistów – okazało się że zamiary Czerńców. utrzymywano że część tego monasteru wysadzono w powietrze za to że Mnichy niechcieli przyjąć Statutu narodowej. –

Aresztowania ciągłe, dniem i nocą. Braunszwejga chciano spalić – nieudało się. – Schwytano dwóch, papiery mianę przy sobie skompromitowały ich. (po cóż papiery noszą przy sobie? Spiskowy żadnego świstka nie powinien mieć nigdzie.)

24 Lut. donoszą z Berlina. Nihilisci podwoili swą działalność. W dniu zamachu Car znalazł list na stoliku w pokoju sypialnym tej treści: – „niech się nie spodziewa że 2. Marca uda mu się wto żyć na głowę srebrną koronę. Prędzej aniżeli się to stanie Petersb. się taka illuminacyja oświeci, że o niej wielki pamiętać będą." – Z powodu tego listu panuje taka nadzwyczajna obawa że Policyja ma nowy kłopot czuwania, aby Miasta nie spalono. – Spalenie Akademii Petrowskiej w Moskwie, dziełem rewolucyonistów. – 22 Lut. Aresztowania przybrały kolosalne rozmiary, w nocy i nazajutrze uwięziono 126 osób, w nich 60 Oficerów 115 sług i czynowników dworskich.

24 Lut. Kocebue pojechał do Petersb., ma więcej nie wracać, wrócił jednak. dał 1000 R. na oczyszczenie Ulic miasta. Kazano z Ratuszu wystać z gratulacją do Cara. –

Co do jakichś ustępstw (głupio taskami zwanych), nikt w to nie wierzy.

Po zamachu 17 Lut. – wydanemi zostały w Petersb. karty, zapra-
szające na pogrzeb Cara w d. 8 Marca. – Mówią że Car jest w ta-
kim stanie, że czekają się aby nie skończył na nerwową apoplexyą.
W Petersb. chaos niezmierny, wewnątrz niepewność przed nihi-
lizmem, na zewnątrz przed zagranicą, a w dodatku niechęć do
Polaków, chcianoby koniecznie nas oskarżać o współudział w wypad-
kach i zamachach.
27 Lut. Poszukiwano w Petersb. Wery Zuzulicz, a tem czasem ona sobie
najbezpieczniej siedzi w Genewie. Ktoś chciał figla spłatać
Trepowowi i rozpuścił fałszywą wieść o przybyciu tej kobiety do
Petersb., miała niby przebywać tu u swej przyjaciółki, a policyja
Szwajcarska jakoby uprzedziła Petersburgską o jej wyjeździe.
Peczerska Ławra Neues Wiener Tagblatt z Kijowa. Już od kilku miesię-
cy nihiliści bezimiennemi listami napastowali, bogato uposażone
Prawosławne Monastery, aby wyznaczonem złożyły miejscu część
skarbów, na koszta wyzwolenia ludu z tyranij. Peczerską Ławrę
kijowską, nie raz zaczepiano, ale Archimandryta za każdym
razem odsyłał listy Policmajstrowi R. S. Hübnerowi.
W nocy z 18 na 19 w Peczerskiej Ławrze nastąpił wybuch miny
dynamitowej i niebawem cały Monaster w płomieniach. (jeżeli
to prawda – to okrutnie) nawet w całem mieście powstał gwałt
okropny, we wszystkich cerkwiach poczęto dzwonić, na wszyst-
kich odwachach i we wszystkich koszarach zatrąbiono na trwogę,
i komendy Wojska poleciały na miejsce pożaru. Jak na nieszczę-
ście tej nocy był okropny mróz do 26° R., przeto woda w rurkach
kranach zamarzała, nadto panował wiatr potężny unoszący dale-
ko głownie pożaru, mniemano że się spali cały Kijów. Duchowieństwo

cel, magazyny, drewniane zabudowania klasztorne poszły z dymem. Drukarnia i Biblioteka ze Stawnemi Starożytnemi SSS. spaliły się do szczętu (tej szkoda!) Uratowano mała ilość książek. Dokumenta klasztorne spalone. To dobrze, te gniazda i ogniska zabobonu i rozmaitych szelmostw – powinny być zniszczone. A że je sami Moskale niszczą, tem lepiej, my nie będziemy mieli sposobności mieszania się w to.

Fiedor Dostojewski słynny pisarz Rosyjski (gdzie indziej byłby miernotą) uczestnik spisku Pietraszewskiego i skazaniec w Roku Aresztanckie, następnie uwolniony ze Syberyi umarł nagle w Petersb. 9. Lutego, na porażenie serca.

1889

12 Lut. telegramy z Petersb. o odkrytym w Kijowie spisku mającym na celu wysadzenie w powietrze cytadeli tamtejszej – o to już przed kilku tygodniami aresztowano tam kilka osób.

Widocznie partje Rewolucyjne Rossyjskie w ostatnich czasach nadzwyczaj stały się ruchliwe (pomimo masy ludzi wysłanych w Syber. – mnożą się wciąż spiskujący, nie obawiając się kary) Oto po krótkiem przestanku, a już trzeci egzemplarz tajemnie drukowanego pisma wyszedł. Niedawno okazał się numer narodnej woli pisma dla inteligencyi. Teraz ta sama partja postanowiła pójść w ślady czysto socyjalistycznego Stronnictwa – Czornoho Pereděla" i na wzór popularnej gazetki dla ludu „Zierno" wydała pierwszy numer „Gazety Robotniczej" (Robocza ja Gazeta). Przedstawia się on dość porządnie; tylko w niektórych miejscach nieczytelny i zamazany druk wskazuje na pośpiech i niedostatek potrzebnych przyborów. Pod czas, kiedy Ziarno, wprost tylko na socyalny przewrot w skazywało, pismo niniejsze stara się

udowodnieniem smutnego stanu materjalnego robotnika pobudzać go do Rewolucyji politycznej dla zrzucenia nienawistnego jarzma Rządu.

Na wstępie jest odezwa powołująca wszystkich szlachetnych ludzi do pomszczenia dwóch powieszonych, Kwiatkowskiego i Prieśniakowa, potem następuje artykuł wstępny. Zamiast pobocznie uderzać na rzeczy, skierowana jest cała siła nienawiści na głowę całego systematu, na Cara. Artykuł zaczyna się słowami: „Od wieków nienawidzili Carowie prawdę i bezwstydnie ze wsząd ją wyganiali." Tu przedstawionym jest cały system Carski, o ile można w kraj czarniejszych kolorach. Według mniemania tej partyji muszą ziemia i fabryki przejść na własność ludu, władza oddana w ręce ludu, armja powinna być zniesiona, bo tylko robi nieprodukcyjnemi najlepsze siły i służy do ugniatania swobody narodu. Przy tem wszystkiem uderza w stronę najbardziej prostemu ludowi zrozumiałą, t. j. wykazuje materjalną nędzę, będącą wynikiem całego systemu.—

Oprócz tego występowania przeciw władzy Carskiej widać jeszcze nienawiść do Religji. Widać tu jak silnych przeciwników musi mieć Rewolucja w sercach samego ludu, gdzie pojęcie Caryzmu i religijność tak silnie są zakorzenione. Powiada ten artykuł, że popi zawsze służyli za narzędzie do trzymania ludu w ciemnocie i obałamuceniu. Przedstawiwszy to smutne położenie Rossyi powiada, że żaden uczciwy Człowiek, nie może na to pozwolić, aby tak zostało; gdy padają jedni, znajdą się na ich miejsce drudzy.— Jest także jeszcze i dodatek z odcinkiem z życia chłopów i robotników, i kronika Robotnicza o wypadkach

na fabrykach. i. t. p.

Język jest znakomity, czysto ludowy i zrozumiały. Widać z tego, że pisemka takie nie pozostaną bez wpływu na lud, chociaż i zapory są wielkie, aby pojęcia te mogły się w szerzyć. Kierunek ten dążący do tego, aby masy ludowe poruszyć popularnemi pismami, jest może Caryzmowi najniebezpieczniejszym. –

Signum temporis. Jeżeli Teodor Dostojewski literat skazany jako buntownik i zbrodniarz Stanu 1849 na katorgę ze zmianą na 6 letnią, którą odbył i powrócił, a uwolniony w 1860r. dziś świeżo zmarły otrzymał przy pogrzebie takie zaszczyty jakie w Caryźmie tylko Generałowie odznaczeni otrzymują, że nie tylko duchowieństwo Cerkwi Prawosławnej ale i instytucje wojskowe na rozkaz Cara brały udział na pogrzebie „Ojca literatury" a razem buntownika i pisarza z obszernym ceremoniałem to z dzisiejszych nihilistów i Spiskowych jeszcze się w literaturze lub w czem podobnem odznaczy, tego samego spodziewać się może, wszystko to dla skaptowania opinii publicznej.

Uwięzieni w Kijowie d. 16 sty o 3. po poł.u z garkuchni strebańskiej wyszły trzy osoby, od dawna dozierane przez policyjan. Zofija Bogomolowa żona Lekarza Cyw. Alexy Szatyłow b. student Univ. Charkow. i Nerrja Prudchaja córka Wiceprezydenta Dóbr w Gub. Połtawskiej – nie szli razem i każde z nich zostało przytrzymanem od prowadzeni do Komisara. Mieszkania ich przetrząśnięte znaleziono mnóstwo egzemplarzy „Potrzebnowego Stowarzyszenia Robotników" kilka Broszur Rewolucyjnych, rewolwery i t. p.

i wydrukowany wyrok śmierci na pułk. Korobowa, porządzonego o znęcanie nad robotnikami wojskowemi i nadużywaniu fizycznej ich pracy, dostał 34 ostrzeżenia a na koniec aresztowano wydrukowany wyrok śmierci. Niebyt on bez winy, aresztowany jakiś nieznajomy, i komisarz policyi, a Prysiecka wypuszczona na zajutrz.

21. 22. i 23 Sty. porozlepiane Proklamacye „Południowego Sojuszu robotników. Badają kto jest ten nieznajomy. Śledztwo wykazało stosunki aresztowanych ze szlachtą czynszową. Na Ukrainie nie ma innej szlachty czynszowej, tylko Szlachta Polska, dla objaśnienia oskarżenia trzeba wiedzieć, że nietylko nowi obywatele Rossyi którym Rząd nadał skonfiskowane dobra gdzie ją znajdowała Szlachta Czynszowa, odwiecznem prawem siedząca na gruntach ale niestety znalazło się i kilku Panów Polskich, co sami gnieceni przez Rząd, chcąc się odbić na szlachcie, niesłusznie ją rugowali z gruntów lub żądali podwyższenia czynszów należnego na nich za czasów Rzeczypospolitej:

w Odessie 10 Lat szmata w szpitalu Faszczewska - i ostatniego swego rubla zapisała na rzecz gimnazyum Żydowskiego w Gubernii Samarskiej. Musiała to być Nihilistka, po czynie poznać ją - to też mają zalety i nihiliści. -

Dla czego Dostojewskiego spotkały po zgonie takie osobliwe w Caryzmie odznaczenia?

Pisarze Moskiewscy wyszperują z nej dziwaczniejszemi pomysłami jakoby życzenia narodu i celów Moskwy.

między innemi. Dostojewski przed 30 laty skazany jako występny politycznie w Sybir zesłany, dziś (1878) ogarnięty szałem szerzenia nienawiści w Dzienniku pisarzu w artykule „Nad urną" minuty przejęty pewnością powodzenia broni Moskali, tak rozstrzyga losy Europy.

„My i niemcy zniemczymy postęp tego świata. Potrzebni jesteśmy więcej niemcom, aniżeli są to im i nam zdaje, potrzebnośmy nie dla chwilowego przymierza, lecz na wieczne czasy. Idea zjednoczonych niemiec jest wielka, i sięga ona w głąb wieków. Mają one wystrzegać na Zachodzie to, co my wystrzegać będziemy na wschodzie. Czem się niemcy podzielą z nami —? globem. Przedmiotem udziału niemiec będzie całe Zachodnie społeczeństwo. Niemcy zaszczepią na Zachodzie swój żywioł na miejsce żywiołu Rzymskiego, swą germańską i protestancką cywilizacyą na miejsce Romańskiej i katolickiej cywilizacyi i Stany się równikami narodów Zachodu i Północnia Europy, a Moskwie oddadzą, bo oddać muszą, cały najodleglejszy wschód nie tylko ze Słowiańskiemi, ale też z tatarskiemi, buredkiemi, indyjskiemi i chińskiemi narodami. Tym sposobem dokonanem zostanie zadanie tych dwóch wielkich narodów: Moskwy i niemiec. Zadaniem tem jest przemiana postaci tego świata. Przyjaźń Moskwy z niemcami datuje się od wieków, nieobłudna i trwała, z biegiem czasów i interesów będzie wzrastać i słowiańsko się uzmaniać

i przechodzić co raz głębiej w przekonanie obu Narodów – niebyło dla Moskwy dogodniejszej chwili dla rozstrzygnienia kwestyi Wschodniej i opanowania Turcyi, jako jest obecna chwila. Niemcy oczekują, jeszcze niecierpliwiej od nas pomyślnego ukończenia tej Wojny, z ukończeniem jej bowiem Bismark rozstrzygnie losy Francyi, będące już w jego umyśle i w naradzie gabinetów zdecydowane: Francya, oczekują losy Polski, przestanie ona istnieć politycznie."

Po tym epilogu pisze Dostojewski dalej: „Powstanie Turcyi sprowadza ostateczny tryumf Prawosławia. Do Konstantynopola wnijdziemy w ciągu dwóch a najdalej trzech miesięcy; z wnijściem do niego już niebędzie żadnej przeszkody do zapanowania Prawosławia na Wschodzie. Wszystkie religije na Wschodzie z nikłość muszą – i cały ogromny Wschód, obejmujący pół Europy i całą Azyą, zostać musi Prawosławnem. Z powstaniem przez Bismarka Francyi i z zniszczeniem przez Niemców Państw Łacińskich zniknąć musi na Zachodzie Katolicyzm, a nie tylko Francuzi, ale Hiszpanie i Portugalczycy muszą zostać Luteranami!

Tak się przedstawia obraz świata w głowie odszczepy i w pomiętszanym umyśle Pisarza Moskala – który niegdyś był znanym z zasad liberalnych, a teraz wypowiada ajgu tajemnic myśli swojej władcy, przepowiada jako następstwo zwycięztw Moskwy i ujarzmionych Niemiec niewolę na świecie tak polityczną, jako Religijną, pod berłem dwóch Despotów, którzy jako Papieże, najpierw

bzdą, narody podbite, jeden do Religii prawosławnej, a drugi do Lutherskiej — a jeden i drugi nie ma żadnej Religii — tylko chciwość nienasycona. — I to odstępstwo Dostojewskiego i propagowania myśli Caryzmu sprawdza, że w nagrodę takiemu chciwemu pogrzebu sprawiono — dużo bo 2000 R. dano pensji jego wdowie, ażeby Liberałów Moskiewskich chwytać na tę wędę:

Wiemy już co to za figura ów Dostojewski, należy ocenić jak jak co do niego zamydlają oczy. — Terner lektor języka Angielskiego przy Univer.ciu Peters.m wystosował do Głosu z powodu zgonu D. list kondolencyjny, w którym powiedziawszy że pomimo iż jest Anglikiem umie wszakże ocenić wielkie zasługi zmarłego pisarza, tak pisze między innemi: „Nie sposób czytać podobne powieści jak np. „Biedni ludzie", Zbrodnia i kara i Zapiski z domu umarłych, ażeby jednocześnie nie pękało serce z bólu na wspomnienie tych okropnych a niezasłużonych męczarni, jakie przenosił sam Autor. — Wyrok na Dosto.e wydany w drodze Sądowej, potwierdził sam Car Mikołaj; wypada więc ze słów powyższych że Mikołaj najniesłuszniej skazywał niewinnych na okropne męczarnie. Dotąd w Rossyi nie słyszano z podobnem zdaniem wyjeżdżać, bierze tem samem w obronę Rewolucjonistów, przeciw Rządowi legalnemu.

Według ostatnich wiadomości o pogrzebie D., do orszaku w ostatniej chwili przyłączyło się dużo korporacji, zakładów

nie wchodzących pierwotnie do programu konduktu. Prawie
od żadnego zakładu nie brakowało reprezentantów, wiele formowały cały las kwiatów. Oprócz wymienionych przed kem Arc.
kniazów, pospieszyli nadto z wiankami dwaj Synowie W. K.
konstantego konstantynowicza., Xiążę Ob. Saburów, główny naczelnik komit. Czary Senator Xiążę Saawer Abaza. nadprokur.
Synodu Sch. Hann Pobiedonoscew, Prezy. Sekcyi Tretiakow
umyślnie przybyły i mnóstwo innych dygnitarzy tak Rządowych jak Autonomicznych, odprowadzili trumnę aż do samego grobu. Z powodu niezliczonego tłumu pogrzeb trwał całe
5c godzin. Policyi na ulicach niebyło prawie widać a na
cmentarzu wcale jej niebyło. Młodzież zakładów naukowych
sama utrzymywała porządek, Z tem jest malowano obchody Polskie pogrzebowe jak np ABpa Fijałkowskiego, pogrzeb
5c Zamordowanych przez Moskali, gdzie młodzież szkolna przewodziła obrzędowi pogrzebu, a policyi i wojska nigdzie niebyło. Gdyby D. był ofiarą, poświęcił dla swego kraju, obchód
taki miałby nie manifestacyi; ależ on był Moskalem takim
i w tym duchu jak Car. — Ów obchód ten nie może być wynagrodzeniem za poniesiony Sybir, na co jak utrzymuję w całe nie
zasłużył, ani manifestacyja przeciw Carskiej Rewolucyjna, bo
by w niej nie astnicczyli ww. kniaziowie, ani chęcią pozyskania opinii i oddziałania na nią bo Dostojewski był tylko
prawornym Moskalem, sługą Cara i jego zamachów, —
nawet nie dwuznaczną figurą. —

System L. Skelikowa – lepiej płynąć z wodą, niżeli przeciw wodzie.

16 Lut. w Petersb. krwawania socjalistów uczestniczył także pewien Agent Policji tajnej: miano go przytrzymać. wyznał on, że za swoją cichą współkę dostawał od Komitetu Rewol. zapłatę. Jeszcze za Drentelna podejrzywano że tamten jest w porozumieniu z Rewolucjonistami. Drenteln otrzymawszy pewnego razu list z pogróżkami na obrzydliwym jakimś brudnym świstku, wziął w obecności Agenta – mógłby przecież ci pan wie grzeczniej toż samo napisać. Nazajutrz D. otrzymał tenże sam list, ale już czysto i na pięknym papierze pisany. Zwrócito to uwagę na Agenta, tylko on sam był z Generałem w jego w tedy gabinecie. nie można było czegoś udowodnić, pozostawiony na dal w Służbie. Do pióra w rok, po tem w tych dniach wydało się że on był winien, przy sposobności aresztowania pewnego rewolucjonisty na Wasilijewskim Ostrowie, przyszedł on bowiem do mieszkania aresztowanego pod czas rewizji, nie mógł przyjścia swego usprawiedliwić. Przytrzymany, przyznał się, że za pieniądze oddawał pewne usługi Rewolucjonistom utrzymując stanowczo, że nie podziela ich zasad. –

W Wołogdzie ułaskawiono 39 politycznych tak zwanych przestępców. Aresztowany w kiszeniewie jakiś b. ważny z Rewolucyjnych umieszczony na Sankach, gdy dojeżdżał do turmy, korzystając z nowy wypadł się z rąk żandarmów i dalej że w nogi – pada za nim żandarmi z rewolwerów, nie ma – ale brakło mu tchu i padł na śniegu zapewne go w tedy przytrzymano. –

Inny aresztowany na Wasilewskim ostrowie poszukiwanym jest że to on zabił Gen. Mezeńcowa. – nie jednego o to napadano.

Kijów 13 Lut. Wiele tu mówią o dość zabawnem zdarzeniu przypominającem Samozwańcze rewizorstwo Gogolewskiego „Chlestokowa" dokonane w celach bynajmniej nie zabawnych. Rzecz tak się miała. Urzędnik miasta Chodorkowa stosownie do rozkazu otrzymanego depeszą, oczekiwał na stacyi Popelnu przybycia hr. T. urzędnika do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze. Na stacyi otrzymał drugi telegram, oznajmujący od T. iż musiał się zatrzymać, żądał aby Urzędnik niezdecydził i czekał dłużej na niego. — W czasie tego oczekiwania przybywa inna osobistość, mieniąca się pomocnikiem Rewidującego Senatora i odbywa zupełny przegląd ksiąg gminnych. Samozwańczy Rewizor natajawszy tamecznemu Gminnemu urzędowi, kazał wezwać miejscowych włościan, czynowników, znajdujących się w dobrach ustarościela L. i przybierając ton urzędowy, oznajmił, że żądania będą zaspokojone, co jednak nie łatwo dokonać, ponieważ miejscowa administracya jest ich wrogiem. Następnie rewizor odjechał do Popelnej, odprowadzony uroczyście przez Sotzkiego, a zasiadając do wagonu oddał mu trzy pakiety. Gdy odpieczętowano, znaleziono w nich Rewolucyjne proklamacye z programami południowego związku robotniczego, oraz groźby dla ustarościela Dóbr. Telegramy okazały się podrobione. Szukają figlarnego rewizora na próżno.

Z Astrachania kilka urzędowych uwolnień, to jednak ciągle nowe przybywają.

Reszta o Dostojewskim w. 1822., w szkole inżynierów 1832-1844 pisał powieści zaczął pierwszą, p. t. Biedni ludzie. 1849 zamięszany w sprawę Pietroszewskiego skazany na lat 12 w Sybir, z tych 4

w ciężkich robotach, a potem żołdatem w Bat.ie Syberyjskim, 1856 postąpił na gajowego – wziął dymisją, pozwolono mu mieszkać w Twerze a od r. 1860 w Petersburgu. – pisał powieści. Studja o życiu katorżnym, p.t. „Notatki z martwego domu“ Był w Redakcyi „Wremia“ wydawanego przez jego brata – a dalej do 1863 r. w „Dzien.“ Epocha – w latach 1876–78 wydawał Dziennik pisarza, z powodzeniem. –

L. Melików probuje tą godnością i sprawiedliwością w postępowaniu dokazać tego, do czego Drakońskie sposoby poprzedników na próżno zmierzały. Najwyższa Komisja Wykonawcza postanowiła, zbadanie Akt osób będących pod nadzorem policyjnym, wygnanych sposobem Administracyjnym. i t. p. i przekonała się, że niektóre z tych osób uznają swój błąd i mogą udowodnić swe dobre postępowanie; że wielomą z nich przerwano dalsze się kształcenie, przeto wiele osób dałoby się uwolnić z pod nadzoru policyjnego. Zalecita przeto Gubernatorom Naczelnikom Miast przejrzenie akt, a po upływie 2 do 3 miesięcy mają przysłać wykaz osób którymby można z tą łaską i dozwolić powrócenia do Szkół, dotąd[zone] będą mają opinję Gubernatorów a Komisja wykonawcza zbada prawdę na miejscu.

Ostatek o Dostojewskim. Żeby go dokładnie poznać co wart i illustrowany dla niego obchód warto przytoczyć mowę tego Orędownika na Obchodzie Puszkina – przeczytawszy ją, zdawałoby się że Dostojewski świeżo od Czubków wypuszczonym został. Powiada on, że „Puszkin to objaw ducha Rossyjskiego, że nikogo nie naśladował[a], ideał wszech światowego, powszechnego szczęścia – bo szczęście

[a] Bajrona i Chcieczo naśladował.

cie

Szczęście swe Rossija zakłada na szczęściu świata całego (!!! w Panslawianizmie i przez Panslawianizm zapewne?)
Aleko „w Cyganach" to typ Rossjanina. - A jaki? ugania się za powyższemi ideałami... a zostaje Cyganem(!) zabija Cygankę kochankę (!!) - wypędzony przez Cyganów - (nawet!) - Ferment ten, to wieczne dążenie do urzeczywistnienia, osiągnienia ideałów (u Cyganów!?) objawia się obecnie w sposób nienormalny - intelligencja Rossyjska idzie w Socjalisty." (właśnie do Cyganów -)
„W Oneginie - Tatjana rozumniejsza od niego: - to typ kobiety Rossyjskiej: (wyborny dla mężczyzn.) Tatjana nie zdradza swego męża - który ją kocha: - Czyż można szczęście swe zakładać na nieszczęściu drugich? - nie można. (a przecież to żywioł Caryzmu) i to właśnie stanowi jedną z najpiękniejszych stron charakteru i zasad Rossyjskich." (Bezczelny kłamca - boć wiemy z własnego bólu i doświadczenia, że szczęściem Moskali gnębienie drugich - to całe dzieje Caryzmu dowodzą.) „Puszkin wcielał się w obce narodowości i odtwarzał je, jak własne, że pod tym względem nie ma równego w śród Poetów całego świata (!) jest on wyższy nad wszystkich Poetów wieku, nie robi innej różnicy pomiędzy własnym a obcym narodem - ma przeczucie przyszłego Wszech Światowego Braterstwa - to jest właściwa cecha i przymiotem Rossjanina! (Czy żartuje czy o drogę pyta?)
„Puszczyn był wszech człowiekiem i dla tego jest Ruskim narodowym poetą! (Risum....) - Jest prorokiem na nowe zjednoczenia (Panslawistyczne) - przyszłego ideału - jest stukaczem serca Rossyjskiego dążącego do wielkiej harmonii i braterstwa, według słów Chrystusa, „jeden Bóg, jeden naród." (t.j. żeby Moskale opanowali wszystkie na kuli ziemskiej, i tak sobie tłómaczą - Bóg stworzył jeden lud i zawsze chciał

aby ludzie szanowali jeden naród, ależ rozmaici jak Niedowie, Persy, Rzymianie, Niemcy, Polacy, Francuzi i t.p. popsuli dzieło Boże i dopiero przeznaczono Rossji naprawić to złość popsuta, t.j. na nowo pozbierać wszystkie ludy w jedno, ujarzmić wszystkich i zmusić ich do Cerkwi mostiewskiej i do gaworeniá po Russkuyu. Bardzo do smaku te absurda przypadły Aksakowowi, mówiąc że mowa powyższa jest objawieniem, wielkim wypadkiem! —

Aleko, ongin — typ tutajszego sią Rossjanina gnanego smutkiem światowym, typ tutarza, dla którego żeby sią uspokoić, potrzebnem jest szczęście Całego Świata (a więc niczyje — i żeby tego dopiąć zostaje Cyganem, rozbójnikiem, którego nawet Cyganie wypędzają z pomiędzy siebie.) a Tajana? — typ kobiety Rossjanki (mająca jakiej mężem jak postronkiem. Że Puszkin narodowy w tworzości odbił się od najwyższy wyraz narodowego życia i z tej przyczyny wszystkie jego typy są tak pełne prawdy i wyglądają jak posągi (Cygana, zbrodniarza, męża osta, kobiety jak Katarzyna!!) —

Cerkiew wszechświatowa — idea cały świat obejmująca, tutaj Puszczyn staje sią istotnym cudem! (nędzoty) Literatura Europejska nie posiada takiego geniuszu (!!!) — któren by jak geniusz Puszkina posiadał zdolność odczuwania boleści Całego Świata! (boleścią taką jest Caryzm, Moskwa, Moskale — skoro te wstręty usuniętemi zostaną ze świata, boleści onego znikną,) — i w tem właśnie leży jego znaczenie jako poety narodowego (ależ skoro sią zajmuje całym światem już przestał być narodowym) — albowiem w nim odświeciło sią w całej pełni charakter Rossjiskiego narodu (czyż

ten Naród odczuwa boleści całego świata? nikt tego nie widzi ale zna każden dobrze, że on sprawia boleść całemu światu) „wszechświatowość" – w szuk ludzkość – o to cele Rossyjskiej narodowości (...!!) Zostać Rossyjaninem – jest to koniec końców jedno – co zostać bratem wszystkich ludzi – zostać wszech człowiekiem. (wszech warjatem). – Europa dla prawdziwego Rossyjanina i w ogóle szczęście i pomyślność całej Rasy Arjskiej – tak samo są, drogiemi Sercu jego, jak pomyślność i szczęście Rossji. (jeżeli tak, to wszyscy w Europie odpychają Moskwę i każden naród widzi swe szczęście – w odepchnięciu narzucającego się Moskala.)

„ kto się ośmieli zaprzeczyć, kto się nie zgodzi, że nawet Polityka Państwowa Rossji, przez ostatnie dwa wieki dbała i stwiła więcej bardziej interesom Europy aniżeli swoim (to istotnie dali się we znaki Polsce, Turcyi, Szwecji, Sąsiadom – a od 1815 r. stanowili żandarmerja, duszący, wszelaki połysk swobody – gdżieby się nie objawił. Takie wyobrażenia miał w Syberyi pijaczyna Gudenwit tak i Dostojewski spił się i prawił androny.)

„ Wyrzec słowa zgody i pojednania (z kim?) wskazać koniec boleściom (dokonanym przez ohydną Moskwę) – o to postannictwo historyczne Rossji. – Niech sobie i prawdą będzie, że ziemia nasza jest żebraczką we względzie ekonomicznym, lecz dla czegoż nie jest przeznaczeniem, że nie było wyrzec ostatnie słowo prawdy? – Może kto nazwie przypuszczenie to podobne zbyt

Śmiała fantazja, — lecz fakt że z pomiędzy nas powstał taki Puszkin, daje nam nadzieję, daje nam prawo spodziewać się, że fantazja ta jest rzeczą wykonalną. — A byłoby to jeszcze możebniejszem, t. j. byłaby ona bliską wykonania, gdyby nie tak krótko żył Puszkin — ale on umarł i wielka tajemnica zaniósł ze sobą do grobu." (wszystko to bezczelność, świadczy tylko o dzisiejszej pretensyi Skobielewskiej posłannictwa świata Rozbójnik co rznął i okradał drugich chciałby być wszystkich mentorem.) ależ absurda tego Czterczyny zamieszczam na dowód jak społeczności której on był członkiem, nisko stoi gdy takiej nędznie jak Dostojewski takie pośmiertne owacyje urządza, czterczynie ledwie na kopnięcie nogą zasługującemu. —

W Petersburgu aresztowano niejakiego Klekoczkina za propagandę Socjalistowską. Równocześnie rozeszła się pogłoska że był on niegdyś Agentem III oddziału. Naczelnik onego oznajmia o Gołosie że nigdy w departamencie jego nie było agenta tego nazwiska. Mógł on tam być pod inną nazwą.

Korespondent z Warszawy do Dziennika Poranek potwierdza poprzednie swoje doniesienie o pojawieniu się tu Gazety Socjalistycznej. Ma to być pismo złożony z kilku ćwiartek, odbijany sposobem heliograficznym i zakatalogowany — „Gawędy z ludem roboczym." — Treść tego pisma podobna do wszystkich tego rodzaju wydawnictw. Będzie on o związkach w ogóle, o akcyi, o stowarzyszeniach robotników Francuzkich, o komitetach robotniczych i. t. p. — Oprócz tego znajduje się w tej gazecie coś na podobieństwo „odezwy". Jako wydawców wskazują dwóch z miedzierzy Polskiej, ale takiej która wychowała się a Petersburgu

(po potuczywszych wospitaniu w Petersburgiej) Żeden z nich nawet nie włada językiem polskim." — Nam jednak się zdaje, że wydawcy owego świstka nie są w całej Polsce. Sam tytuł gazetki nie brzmi w duchu naszego języka. — Roboczego ludu u nas niema — jest on tylko u Moskali, gdzie każdy rzemieślnik nazywa się: „robocziy czeto wiek". Gdyby to pismo wydawali Polacy, nazwaliby je: „Gawędy z robotnikami", a nigdy, z ludem roboczym. Są to widocznie tłumaczenia niezdarne jakichś(ś) wychowańców peters[burskich] żywcem ze wszystkiemi błędami nawet językowemi przeniesione na grunt polski. Miejmy jednak nadzieję, że grunt nasz będzie za jałowym dla takiego posiewu i że nie wyda owoców. Na pochwałę sumienności korespondenta „Poriatka" dodać wszakże potrzeba, że i on w posiew zasad socjalistycznych w Polsce zupełnie nie wierzy. „Znając usposobienie ludzkiego (t. j. Warszawskiego społeczeństwa — tak kończy rzecz swoją. — znając jego zamiłowanie w porządku i jego przeświadczenie o konieczności spokoju — można twierdzić na pewne, że wszelkie zachody około wcielenia tych niepopytnych tu idei będą bezskuteczne." Ostatnim tym słowom tylko przyklasnąć należy. —

Przed paro tygodniami (dziś 9. marca) pisma Moskiewskie podały wiadomość o rozpoczęciu w Warszawie jakiegoś wydawnictwa, p. t. Socjalista Polski. Istotnie pogłoski te obiegały miasto, mówiono o tem dosyć... Nareszcie tajemnica rozwiązana. Pisma nie wydawano — hektografowały się rozmaite proklamacje i odczyty czyli „Gawędy z ludem roboczym" Prawdą jest tylko że pisane w duchu socjalizmu, ale formy nawet perjodycznego pisma nie miały. — Mniejsza dziś z resztą o te Gawędy o ich formę i treść, musiemy donieść o skutkach gardłowania prasy Moskiewskiej. — Oto przed kilkoma dniami aresztowano w Warszawie 30 ludzi i zrobiono przynajmniej drugie tyle rewizyj. Między pochwyconemi jest jeden student warszawskiego Uniwersytetu, — reszta

Robotniczy i Rzemieślniczy. Teraz istotnie „liberalnych" Petersburgskich organów „liberalni" korespondenci mogą z dumą powtórzyć, że ich wiadomości są czerpane — z najpewniejszych źródeł — gdyż Autorowie Gawęd są w ręku policyi. Nie wątpimy, że wiadomości nasze będą bardzo i bardzo źródłowe.. (Policyjnej korespondencyi). — Bez głębokiego żalu nie możemy wspomnieć o wypadku który pozbawia 30 ludzi swobody i oddaje w opresyę rządowi żandarmeryi Rossyjskiej. Przeszłego roku w maju 70 prawie z młodzieży i robotników wysłano na Sybir lub rozsadzono po twierdzach. Od 1879 r. czeka kilkudziesięciu ludzi na samowolny administracyjny wyrok i nie wie kiedy i czy się go doczeka. Niektórzy z wysłanych już życiem zapłacili daninę potwornemu politycznemu systematowi Rossyi. W drodze na wygnanie zmarł kandydat filologii Warsz. Univer. Józef Ptaszyński. Pomimo jakiej to ścisłości swoich poglądów był on osobistością wielce sympatyczną i bardzo w latach młodzieży uniwersyteckiej szanowaną. Teraz dochodzą wieści o wysłanej do wschodniej Syberyi Filipinie Ptaszkowieckiej, nauczycielki ludowej z Jaroslawic w Królestwie. Ciekawy fakt, że po osadzeniu jej w Cytadeli kilka gmin podało prośbę o uwolnienie uwięzionej.... Była ona dawniej nauczycielką w dobrach Branickiego na Ukrainie, i tam prześladował ją uparcie znany Heyking, jedna z pierwszych ofiar (zamordowany) terrorystycznej działalności Rewolucyonistów w Rossyi. Nie wiem na ile pewną pogłoską, że wtaśmie J. Ptaszyński i F. Ptaszkowiecka byli Redaktorami pisemka wydawanego w murach Cytadeli, p.t. „Głos więźnia" Jeżeli Sądzić wolno ze skąpych wiadomości tu odnośnie podawanych niewyraźnie, zmarli pomimo pewnych poglądów oryginalności, mimo idealistyczne teorye swoje, byli ludźmi wyjątkowemi, tak pod względem umysłu, jak i energyi. —

Rzecz dziwna, niema u nas jednego pokolenia, któreby życiem nie płaciło daniny Carskiej... bądź co bądź inne uczucie budzą dani tego rodzaju, jak poddańcze adresy składane u podnóżka Petersburgskiego tronu...

Należy za stosowne nadmienić że mimo zniesienia III oddziału, liczba szpiegów i tajnej policji nie tylko się u nas nieznmniejszyła, ale owszem powiększyła. Szczególniej pod czas aresztowań motodzieży i robotników w ostatnich czasach odznaczyli się Tomaszewski (robotnik) Husarski (sztabs Rotmistrz weterynaryjnej i jakiś Złotow. Husarski zwłaszcza jest bardzo cennym dla moskiewskiego Rządu. Opowiadają, że dla ochronienia go od jakiegoś „nieprzyjemnego wypadku" (szyfrata) policja wynajmuje mu aż trzy mieszkania — w każdem pod swoim nazwiskiem zameldowany a w żadnem nieprzebywa. Nazwiska podobnych jednostek dowiadomią publicznej podawane bądź winny aby przed pp. tej kategorii ustrzedz się było można.

Rewolucjonisci Rossijscy głowną swą działalność zwrócili dziś na ludowy. Wydano w Petersb. trzy nowe Ziemla (wydanie „Ziemli i woli") oraz wypuszczono tysiące ekzemplarzy dwóch nrów Roboczej Gazety (wydanie narodnej woli)

Obecnie następuje cały szereg faktów drobnych ale niezmiernie charakterystycznych, świadczących, że robota wydawców tych pismemek podziemnych, nie jest prowadzona na próżno.

Przed kilkoma tygodniami na „Nowej Przedzalni" nad kanałem Owodowym, robotnicy obili srodze dwóch zarządców (niższych urzędników fabrycznych) Andrzeja Furawjewa i Pawła Dymitrycwa, pod czas bicia wołano: „nie pijcie krwi Robotników!" Na drugi dzień obaj obici otrzymali listy — wyjaśniające przyczyny które sprowadziły — gwałt na ich osobach popełniony. —

W fabryce zaś Petrowa po ogłoszeniu zniżenia płacy, obito urzędnika tej fabryki Gołubnikowa, nazajutrz przybito w trasz

tatach

taka proklamacja. „Jeszcze raz zmusiłeś nas zawołać nasze spracowane ręce o twój brudny i podły kark. Myślemy i spodziewamy się że ci wystarczy tego ostatniego ostrzeżenia, że będziesz na przyszłość ostrożniejszy, rozumniejszy i porzucisz nas albo swoje podłości. Inaczej pamiętaj że zlebędzie z twoją kiepską głową. Pamiętaj, że groźbę naszą spełnić potrafimy." Dopisek:- kto się poważy zerwać, niech się strzeże aby mu głowy nie urwano. Śledzimy za tem i wiedzieć o nim będziemy.-

Proklamację tę wszyscy Robotnicy odczytali żaden zerwać jej się nie poważył.

Takich i tym podobnych wypadków zdarza się co dzień więcej. Jeżeli przytem będziem pamiętali że w Lutym tkacka fabryka Woronina i Aleksandrowa zamknięta, w Sukiennej fabryce Tornowa wydalono 1800 ludzi, w fabryce Goleniszowa zmniejszono dzień roboczy o 2 godziny. zostawiając też samą płacę od sztuki, w nowym Arsenale bezrobocie, w fabryce Rastorjajewa zamiast 3000 robotników pracuje obecnie 1500 Jeżeli zwrócim uwagę że to tylko w samym Petyn. i w przeciągu tylko jednego miesiąca, stan ekonomiczny Rossji ogromnie się wyda opłakanym. - Dziś już znajdujemy w ostatnim Nrze Miesięcznika p.t. Słowo, z powodu publicystycznej działalności prof. Gradowskiego, w którym to Artykule autor wyraźnie oświadcza, że w Rossji dla Soyalizmu jest grunt! — Aresztowania tym czasem nieustają, owe aresztowanie, pod czas którego powiesiono tajnego policyanta, zrobiły znowu wyłom w frakcji terrorystów. Teraz świeżo powiesiono kilka osób w Moskwie i zabrano z kolei drukarnię nadesłaną do stosownego użytkowania.-

206

Utrzymują że przytrzymano zabójcę Mezeńcawa, zatłuty 1879 r., Aleksandra Barantowa Studenta akade-medycznej. (nie ma jednak pewności czy to on zatłukł?)

Przecież tak, że nienawidzony tyran, z którym się parowano od tylu lat, a na którego od dwóch wyroki śmierci zapadły, zabitym został 13 Marca po perradzie w ujeździe, gdy wracał do Zatanu, przez widzących robotę, w odrzucaniu śniegu na ulicy, z pistoletowych, bomb Orsyniego - nie go uratować nie mogło. w tym dniu, nie w tym to w innem byłby miejscu zginął, tak środki stanowcze były przedsięwzięte - Niech taki los wszystkich spotka niegodziwych Tyranów, Carów. Barbarzyńcy. nie ma co oszczędzać!

Widocznie na zaburzenie Rewolucyjne spisek nie liczył, bo najmniejszej w skazówki się onego nieokazało się. - o ile to nie cios Systemu Rządowego widocznych z zabójstwa Cara nie nie nastąpi to. Syn jego najspokojniej ogłosił się Carem. a widocznie gorszym będzie od Ojca ten z postawy pozorów.

Zamordowanie Cara wywarło wszędzie wielkie wrażenie, z razu w tym wypadku nikt wierzyć niechciał, w 24 godziny po katastrofie kupcy Żydy Lwowskie już o nim wiedzieli, ale nikt im tam nie wierzył. Sprawdziło się jednak. Rewolucja wykazała skutek do którego od lat wielu zdążała z niestychanej wytrwałością i konsekwencyją. - bo miastach Moskiewskich w zburzenie ale nie rewolucyjne bo nie przyczyniono żadnych do tego przygotowań, aby wyzyskać dla Swej Sprawy wypadek śmierci Cara. - Terroryzm wojskowy zapobiegł dalszym skutkom. -

Car o kwadrans na 24 był bliski od śmierci tym o ogół

3 kw ad. na 4te już nie żyt.
nie które szczegóły. — Po odjeździe z parady był na śniadaniu u Wk katarynny — wyszedłszy od niej, padła jedna bomba pod powóz i zgruchotała go, niebawem pada druga bomba i tamże mu z brzucha nogi przerwała na brzuchu, kałuży twarz odtrzaskami. kilku ludzi widzących że odgarniają śnieg rzucili bomby, miały je zawinięte w chustkach zabito i rannych no szkoły kilku kozaków, dwóch sprawców schwytano Po wypadku przez 20 minut wszyscy obecni stracili przytomność nie był to powóz bez Sankt. — pomocnik Ochrany. pułk. Dworzecki rannemi w kawałkami baby.
Nie czekając Aleksander Syn zaraz ogłosił się Carem, wojsko w koszarach złożyło przysięgi; a 14 o 8 rano z manowym galowe przyjęcie, złożenie przysięgi przez Ob adze Cywilne, — poczem dopiero obchód zjadły.
z orszaku Cara 10 osób zabitych lub ciężko rannych, lekko wielu poturbowanych.
w odezwie Cara Aleksandra III. „ Wstępujemy na tron dziedziczny Państwa Rossyjskiego tudzież nierozerwalnego z nim Królestwa Polskiego i Finlandyi, powtarzając święte śluby, złożone przez naszego ojca, iż stosownie do przykazań naszych przodków nasze całe życie poświęcimy tronu o dobro, potęgę i honor Rossyi. wzywamy wszystkich wiernych aby swoje modlitwy połączyli z naszemi, i rozkazujemy im aby nam i naszemu następcy tronu Najwyższemu Aleksandrowi Aleksandrowiczowi przysięgli wierność!"
Sprawcy zamachu są sami rodowici Rossjanie, z grona tej samej młodzieży która od trzech lat na wszystkich punktach Państwa zakłóca ciszę i która skutkiem tego dostarczała kontyngens

dla Szubièni Petersb.go Kijowa, Odessy i Mikołajewa.
Szynki na rozkaz policji pozamykane. Handle też po ogłoszeniu śmierci Cara. — Car był straszliwie poszarpany, z uczestników zamachu tylko jeden, przytrzymany, ale w mieście wielu aresztowano, z tych bijących śmierć dwóch aresztowano, wszyscy inni ubiegli. Po upadku Cara wszyscy stracili przytomność — bezradni. To trwało do nim, dopiero Cara wsadzono na sanki, a tem czasem robotnicy umykali. Inny telegram utrzymuje że 3ch obaj niemych schwytano, że jeden z nich bronił się rewolwerem. — (Pod tym względem pewności niema, o jednym tylko się sprawdziło, drugi ciężko ranny umarł, nic a nic nie powiedziawszy, kim jest, — i o niczem ani o nikiem.)
wielu policjantów i przechodniów poranionych
Inny telegram dodaje, że pierwszy schwytany sprawca zawołał, do swoich towarzyszy, „powiedzcie ojcu memu, że mnie liczyć do umarłych!" — że sprawcy nadjechali naprzeciw jadącego Cara sankami jeden za drugim, a każden miał na podołku kilka bomb. — a jeszcze inny telegram; że jeden ze sprawców zabity przez Świtę Cesarską, zaraz na miejscu, a drugi leżał bez zmysłów między powalonemi sotdatami.
Po mimo śmierci Cara, ma być sądzonym w urzędzie Rządzącego Senatu nowy proces nihilistów, z 20 osób złożony. Niezawodna, że przed samą śmiercią Cara wykryto spisek, ale już było za późno. — na kilkanaście minut przed zamachem, policja petersb.ga otrzymała szczegółową wiadomość o spisku i planie zamachu. Policmajster wyjechał tym galopem zdążyć do ujścia kanału, aby ostrzedz i powstrzymać Cara. Jeszcze był o kilkaset kroków oddalony, gdy Car wyjechał i przyszło do katastrofy. Tym sposobem nie musiał być na śniadaniu u W. ks. Katarzyny, bo tam policmajster mógł pojechać i ostrzedz go.

kolonja 14. mar. Gazeta tamtejsza donosi że sprawozdawca jej już w niedzielę w wieczor starał się dowiedzieć o zamachu, lecz Czerwa zabroniła, dla tego wiadomość nadeszła listownie do Eidkuhnen, a ztąd telegrafem dalej. Tej nocy odbyty się znowu rewizje po domach za podejrzanymi a według rysopisu, mężczyzna wzrostu wysokiego, brunet, z czarną brodą. – Policyja w pobliżu na ślad nowego spisku. Ostatni proces i ostatnie uwięzienia dostarczyły tak obszernych wyjaśnień o propagandzie, że zdawało się, iż przy jakiej takiej czujności, można będzie uniknąć katastrofy.

Car otrzymał we czwartek (10 mar) skrzynkę z prezentami, dał ją Botkinowi do zbadania – skrzynka zawiązana sznurkiem i zapieczętowana, kiedy Botkin przerznął sznurek nastąpił wybuch, prezenty były z silnej materyi wybuchowej. – nadesłane z Carycą pod adresem Cara jako środek na astmę. Gdy dalej rozbierał Botkin prezenty znalazł w nich taką ilość dynamitu że na zabicie wystarczyłoby kilku ludzi. – dynamit zawilgotniał i nie skutkował. Patrole koło Pałacu nie zwiększono – a teraz koło pałacu koło Pałacu Anickowa, gdzie tem czasowo mieszka Alek. III. na tem skim ograniczają, patrole kozackie, z reszta, nie ma nowych środków ostrożności.

Uwięziony jeden z naczelników spisku, wyznał w śledztwie (może pod batogami.) że celem nihilistów wymordowanie wszystkich Romanowów. Celu tego nie mogą zniweczyć pojedyncze Aresztowania.

Bliższe objaśnienia wypadku. Zamach 13. t. m postanowiony z początkiem zeszłego tygodnia przez klub, odbywający swe zgromadzenia w dzielnicy Obuchowskiej. Uwięzienie dwóch onego członków w piątek (11 mar) przyspieszyło wykonanie zamiaru. Sprawcy obsadzili

Ulica przez które miał przejeżdżać powóz Carski w ten sposób, że
Zwiedzka nie była możliwa. W chwili gdy na Ulicy Jekatarynińskiej nas-
tąpiła katastrofa, uwięziono wielu podejrzanych, stojących na straży
przy Ulicy Kanionowej i w przechod niej bramie gmachu Sztabu Gene-
ralnego, naprzeciw pałacu Zimowego i na Morskaja. — Rewizja w aka-
demii górniczej wykazała, jak mówią, że bomby przygotowano w loka-
li tamtejszej, a napełniono je w Laboratoryjum Akademików prof.
Russakowa, nie należy nikt do spiskowców. — Niepewna czy uwięziony
zwie się Russakowem? — 14.o t. m. w godzinach porannych znaleziono
mnóstwo drukowanych kartek na ulicach prowadzących ku prospek-
towi Litejnaja. Treść ich tak bezczelna, że przypuszczają, iż hasła
swe wichrzyciele zaczerpnęli w Szyfrach. Policja wczoraj skonfiskowała
mnóstwo pisemek ulotnych. Jedno mam przed sobą. Opowiada o
wczorajszym wypadku — pierwsze słowa: „Dzieło ukończono" (Czyn
został wykonany) — (Baba Kruszewa — wiesz nie szkłana rozpryskała się
w szczątki, nawet (mówiąc) Capri ma twarz całą, ranioną, upstrzoną
metalowemi.) — W Szpitalu miejskim zmarł w wieczór 14. t. m.
jeden z rannych przy wypadku, nie chciał wyznać przed śmier-
cią o swojej osobie — mniemają, że jest trzecim z morderców.
Uwięziony niepewna czy Russakow odmawia wszystkich wyjaśnień
zdaje tylko że jest rodem z Nowogrodzkiej Gub. z Borowicz. Należał
do podejrzanych — w ostatnich czasach znikł. na wszystkie pyta-
nia, odpowiada — „nie wiem". Gdy go chwytał żołnierz z putku
Preobra., dobył rewolweru, a w drugiej ręce miał puginał. (Czem
się nie bronił?) — utrzymują, jednak że bomby były z grubego szkła
napełnione nitro gliceryną. Pułk. Dworzecki ranny, leży w łóżku,
(umarł następnego dnia) — utrzymują, że był na przodzie Car i
Ad. Katarzyny. — katastrofa nastąpiła w pobliżu placu marsowego.
Śledztwo prowadzi Sędzia Śledczy, z Załamskim i prokuratorem Plu
szyk-Pluszewskim. —

Petersburg. Od wtorku (18 m) śledzi Policja bierne schadzki Nihilistów – Ubiegłej środy (9 mar) uwięziono dwóch a w piątek (11 mm) jednego. Wszyscy potwierdzili, że zamach był zamierzonym. Gen-t Desaillis komendant Pałacu Zimowego rewidował w piątek w nocy cały pałac, nie nie znalazł podejrzanego. Mimo to nadeszły ostrzeżenia (dla obstawienia) a pomiędzy innemi z biura Florencyi, Zurychu, Genewy.–

Przy katastrofie zabito 2 osób a 18 rannych. –Jeden z uwięzionych przyznał się, do kierownictwa przy zamachu, tak on jak i Russakow przyznali, że osoba zabita przy wybuchu drugiej bomby jest współwinne, niechcą wymienić jego nazwiska i mieszkania. Po aresztowaniu Russakowa, zrewidowano w nocy jego mieszkanie, wtaś ciemność do mu, na widok agentów policyjnych, zastrzelił się. Zaaresztowano tylko jedną kobietę. W mieszkaniu R. znaleziono rozmaite aparata i bierne ekzemplarze proklamacyi rewolucyjnej, odnoszące się do katastrofy. Z pism zabranych wynika że zamach dokonały dwie osoby. – nazajutrz przed potwierdzeniem aresztowania pewnego mężczyzny człowieka w chwili gdy wchodził do domu gdzie się znajduje mieszkanie R. – wzięto go ujęto, dał 6. strzałów rewolwerowych do policjantów – trzech ranił. – Bomby że były szklanne – utrzymują, dla spotęgowania wybuchu. – W sobotę przed zamachem zeznał jeden z więźniów d. 11 mar. posłuszny, że można go z czystem sumieniem powiesić, bo powziął przygotowania tego rodzaju, że o nieudaniu się zamachu, nawet myśleć niemożna. Schwytany nazywa się Rysakow nie Russakow. Ciało tylko schwytanego, nie drugiego zdaje się, ten zaś który był rannym w 8m godzin umarł w szpitalu.–

Car jeździł karetą, nie saniami, po pierwszej bombie był karety

został mocno uszkodzony, jak wiadomo Car wyszedł zkarety, i reszta jak poprzednio druga bomba padła. i skutek nastąpił 18ciu osób rannych.

W kijowie na po przechwyconych po mieście telegramach o zabiciu Cara, dopisała jakaś tajemnicza ręka Perent sequens. Telegramy do Londynu różnią się gtówne tem, że aprocz tych utrzymują, jakoby wraz z Carem znajdował się w powozie W.K. Michał. Ten uszedł śmierci zostając w powozie i rozmawiając ze zwojskim, czy można dalej jechać? pod czas gdy Car wyskoczył, widocznie bardzo zmieszany. W tej samej chwili pułk Dworzycki biegł ku pierwszemu sprawcy, którego spostrzegł, ten nie zważając na niego dobył rewolwera i zmierzył go do Cara. Car skoczył ku przeciwnej kanale, Dworzecki wytrącił napastnikowi rewolwer z ręki, gdy padła druga bomba zabijając obydwu skutkiem. Działo się to o kilka naście kroków od powozu. Konie eskorty rozpierzchły się spłoszone. Dopiero przechodząca tamtędy przypadkowo komenda matrosów gwardyi znalazła się na miejscu czynu.

Nihilisci a demokracja to zupełnie co innego według dziennika Republique Francaise - utrzymuje się spodziewana zmiana radykalna w polityce Europejskiej z powodu wstąpienia Alexa na stacyi w Wierzbołowie od 14 b.m. odbywają się ścisłe rewizje pociągów z Carstwa wyjeżdżających i wjeżdżających. b.d. uwięziono kilka osób, zdążających za granicę pociągiem pospiesznym. Policja moskiewska szuka jeszcze gtównego sprawcy. na wasilim ostrowie znaleziono proklamacyą nihilistów

odnoszącą się do zamachu.—
w Londynie między zbiegłemi nihilistami, ściśle przez policją strzeżonemi, panuje ruch wielki. Hartman znikł. Manifest komitetu tych nihilistów nazywa zamordowanie Cara aktem usprawiedliwionym Stronnictwa. Lord Granville przesłał za pośrednictwem Labanowa A.R. przestrogę do Petersburga, że również Cesarz Alb. III" zagrożon niebezpieczeństwem zamachu.
W pierwszej chwili po zabiciu Cara, publiczność zabraniała rozpytać o tym wypadku telegramów. nadzwyczajna niewolnictwa, zawsze przedtem czy później o takiej rzeczy się dowiedzą – a jak najprędzej uboczneni drogami. – Pytali najwprzód widzieli o zdarzeniu. – to Rochefort Intransigeant Car otrzymał 3 b. m. od komitetu wykonawczego upomnienie, aby nadal konstytucją, gdyż inaczej może się wszystkiego obawiać. Pod czas zamachu a Pałacu Zimowym konfiskowała Policja a jednego czy mnicha 400 000 fr. mniemano już że Stronnictwo rewolucyjne nie mając funduszów, jest czynne Car otrzymywał jednak ciągle ostrzeżenia, lecz gdy pogróżki się nie ziszczały, nabrał że jest pewnym. Bomby fabrykowano w Petersburgu napełniały je kobiety. nihilisci nie mają na swych listach Rysakowa. 17. mar. Rysakowa powieszono. (Już potem – bez Cara nie ożywiono)
Policja zajęła, jest obecnie usunięciem miny pod tworzonej w jednej z przecznic ogrodowej – od sklepiku gdzie sprzedaż nabiału otwór miny ukryty pod kamieniem, wtajemniczył sklepiku z żoną wielki, mina prowadzona w kierunku manezu. Mina ta na ulicy sadowej odstawiano z ogromnemi ostrożnościami. Założona 7 stóp pod poziomem ulicy, a objętość jej wewnętrzna przewyższała cztery wiadra. Spoczywała na kostkach. Dynamit, piroksylin, srebro piorunujące znaleziono tam w ilości 120 ft. i próżnych pustaciach. Obok nabojów znaleziono respirator kauczukowy, służący inżynierom

nihilizmu do Oddychania. Podkop zatoczony z nadzwyczajnym znawstwem fachowym
Materjał pulny składa się z dwóch odrębnych części. Jedna jest istna torpeda. E

16 mar. Rewolucyjny Komitet wykonawczy rozesłał dziś pocztą do Redakcyj wszystkich dzienników i do wybitniejszych osób proklamacyę pod d. 14. b.m. Drukowana na dobrym papierze w drukarni Dziennika Rewol: „Narodna wolja" i przewyższa cynizmem wszystkie dotychczasowe. „Po dwuletnich wysiłkach i ciężkich ofiarach – wstał dla „nas nareszcie czyn oswobodzenia. Przestrzegamy Aleks.r III, aby nie„wstępował w ślady Ojca i nie stał się tyranem. – Komitet dalej „prosi wszystkich swoich zwolenników, aby dzieło rewolucyjne popie„rali, gdyby się okazała potrzeba walki z dzisiejszym Carem. – „Na samym początku proklamacyi znajduje się zawiadomienie „że Aleks.r II padł ofiarą wyroku Śmierci z d. 1 mar. 1879" Cóż to w tej odezwie tak cynicznego? – nie ma w całe nic.

O tożsamości osób wmieszanych do sprawy, słychać dziś, że mniemany Nawrocki nazywa się właściwie Fessenko który on się przed uwięzieniem zastrzelił, od dawna skompromitowany w różnych miejscach, którego jednak dotąd niemożna było złapać. a niewiasta która policyi otworzyła drzwi, jest siostrą znanego z poprzednich procesów, a osobliwie ze sprawy Włodzimierza Czerkezyńskiego Szymona Deutscha zdradziły, którego w r. z miał się zastrzelić przy odkryciu drukarni Narodnoj Woli. (jest druga w tej mierze.) Żeliabów a nie Jeliabow jeden z przywódców partyi Rewolucyjnej, ma być skompromitowanym nie dosyć do skutku zamachem na kolei pod Aleksandrowem. Jak się dziś okazuje, wiadomości o rzekomych Rysakowa muszą być fałszywe. Policja podejrzywa że rzekomy Rysakow drugą bombę i sam prawdopodobnie umarł, nie jest Stefanowiczem, ale Timinem, którego w r. 1878 dwóch przebranych żandarmów chciało uwolnić z tiurmy Charkowskiej

E Walcowej formy w blasze, a przewód elektryczny w niej mieści się w rurkach

Jeżeli domysł ten jest prawdziwym, natenczas Fumin niósł ów gdzieś zbiedz ze Syberyi, wiadomo bowiem z procesów Cherkowskich że w 1879 r. skazano go na 15 lat katorgi. Uwolniony po rewizyi i rzekomego nawrocenia go nazwał się Michałowem.

W ogóle należy zauważyć, że Rewolucyoniści Rossyjscy w przybraniu fałszywych nazwisk są mistrzami, a najczęściej zupełnie się nie nazywają — albo w razie ostateczności zapewniają, że nie wiedzą jak się nazywają. Policja zapisuje w tedy do protokołów „nieznajomy" i szukając po między fotografiami lub zmudnemi konfrontacyami musi dochodzić tożsamości osób. — Zdarzyło się kilka razy, że powieszono takich „nieznajomych", niedowiedziawszy się, kim byli. —

Dwóch tygodni już dostrzegł zmarły Car co rano zabite gołębie pod oknem, pokazało się ze śledztwa, że na dachu Zimnego dworca drapieżny ptak (ogromnej a hiszczenaja ptica) usadowił się. Wszelakie usiłowania zabicia tego potworu okazały się bezskuteczne. To okoliczność zatrwożyła Gospodarza. Wyraził się on, że to zły prognostyk (czto eto durnoje predznamienowanie). Nakoniec potwór zniknął, a był nim jastrząb niezmiernej wielkości i siły. Zostawiona pułapka porwał on z razu ze sobą w otoki, ale zmęczony upadł z nią po chwili na podwórze pałacowe. —

Opis bomb użytych przez spiskowych do zamordowania Cara.

Na zewnątrz wygląda jak blaszanka cukierków landrynowskich, kauczukowych. Torpeda waży 80 ℔. — Druga część, około 36 ℔. zawarta w silnem szklanem naczyniu, nabita dynamitem najlepszego gatunku. Policya podejrzywa, czy dyrygentem podkopu nie był słynny Żurkowski, znany pod nazwiskiem inżyniera Szaszki.

wysokość 9. cali Ang. Średnica denka około 3. c. a. a waga 6 3/4 ℔
Rejt. we wnątrz równolegle od denka przymocowana blaszka a w niej
tkwi rurka miedziana, wewnątrz ma pewny amalgam. Równolegle od
tej rurki umocowana inna szklanna, napełniona kwasem siarczanym
łączy się ona z rezerwoarem, w którym jest ciężarek otoczony wraz
z antimonjum i solą Bertholeta. Za pomocą delikatnych kauczukowych
rureczek z prochem miałkiem i stopina, wewnątrz (stopina jest nitka
bawełniana namoczona w roztworze saletrzanym, upudrowana miałkiem
prochem. Rezerwoar ten łączy się z rurką miedziana, nabitą pyroksely-
nem, zmoczonym w nitro glicerynie z pistonem i rtęcią, wybuchającą
(srebro piorunujące) skutkiem wstrząśnienia następującego przy rzuceniu
pocisku, ciężarek otaczający tamże rurkę szklanną, z tąd następuje
potarcie kwasu siarczanego z antimonjum i solą Bertholetową,
z czego powstaje płomień, ten zapala stopiny udziela się srebra - od
którego następuje wybuch dynamitu. —

Baby znalezione u Nawrockiego (Fessenko) są arcy dziełem w swoim
rodzaju. każda z nich ma 4 zapały. Trzymier prawuje 6 godzin
z nadzwyczajną ostrożnością, aby bezpiecznie nabój wytadować.
17 Mar. po południu i w nocy policja wyśledziła na konno gwardyj-
skim Pereułku Drukarnię rewolucyjne. —
Śledztwo w sprawie podłożenia miny na Sadowej Ulicy wykazało
nowe stosunki z kijowem. Mieszkańce tej Ulicy przy której znaj-
duje się wiele kramów i sklepików, dopiero wczoraj zdołali się us
pokoić. - kabazów handlarz Sera w raz ze swoją kochanką An
na, którzy podminowali Sadową, aresztowani w kronsztadzie -
Mówiono że dnia 18 w Petersb. przytrzymano z dwoma osobami u
których się schronili.
Na dworcach kolejowa żandarmerja według rozkazu gtówniie zwraca
baczność na pakunki podróżnych.

Naczelnik Peters ÷ nakazał policyi wielką ostrożność podczas pogrzebu, wzywając publiczność aby jej pomagała. Wojsko utworzy szpaler po drodze konduktu. Naczelnicy okręgów odpowiedzialni za utrzymanie w swych rewirach porządku.-

Rochfort donosi z Genewy, że nihiliści nie są bynajmniej tak zorganizowanemi jak Carbonari. Początkowo powołanych do „czynu" wybierano losem, odkąd jednak co raz więcej młodych ludzi przychodzi z „ofiarą" przeznaczeni bywają ci, którzy się celem uzyskania jakiejś „roboty" zapiszą w centralnej organizacyi. Do zamachu na pociąg wiozący Cara zapisanych było 15. do zamachu na pałac zimowy 18. do zamordowania Mezenców 3. W ostatnim wypadku zapisanych było znaczna liczba pięciu z nich wybrano. Rysaków dopiero w ostatnich dniach się zapisał. Nieznajomy zmarły w szpitalu, bo ten musiał umknąć. Według wiadomości przez nihilistów otrzymanych, Dworzecki widział Cara wyjeżdżającego z pewną zapytał „Czy W C/M. jesteś zdrowy? — „nie" Car odpowiedział, wtej samej chwili padła druga Bomba! - Radość nihilistów nie da się opisać, jest ona tem większa, że czyn miał być spełnionym 17. b. m. Genewscy nihiliści ściskają się na ulicy.

19 Nov. Bawiących w Paryżu kilka osób aresztowano pomiędzy temi z Paryzkich nihilistów Terkasowa. Jej adiutant niem ÷ Dawida, kapitana obrętu fran.÷ Corabie który do Pampelony (?) przywiózł bomby przeznaczone do Petersb. a dowiedziawszy się w Dünkirchen gdzie wylądował o zamordowaniu Cara, oznajmił konsulowi Rosyi o ładunku jaki wiezie — w Petersb. Dzienniki podają o aresztowaniu tu i owdzie wielu osób. — Rada miejska przyjęła projekt L. Melikowa, wybudowania cerkwi w miejscu zabójstwa Cara.

Zelabów badany przez L. Melikowa, miał powiedzieć, głowę ztapalibśmy ale drzewa na jeszcze wolne.-

Przybyszem ano chłopca rozrzucającego proklamacye Rewolucyjne. Sobiejska z rodziną jeszcze dwóch min.-

209/10 Jakie zaniepokojenie panowało w Petersb. w dniu zamachu do wodzi najlepiej ta okoliczność że wydano rozkaz nietylko nie wypuszczania z Stolicy żadnego pociągu, ale także zatrzymania wszystkich pociągów, znajdujących się w drodze do Stolicy. Telegramów też zakazano wysyłać.—

Rysaków w organizacyi miał zajmować podrzędne stanowisko. Jelabów podobno adwokat z Odessy; Michałów miał być nieważnie członkami komitetu wykonawczego. Jelabów przezywany Skibordem albo Tygrysem, z pozoru kaukazjanin, zbierał się starannie, zapostawą dyngowowany. Od początku r. b. (1881.) bawił w Petersb., zmieniał mieszkania, ostatnie u zmarłego niehistky Czeremisowa. Znaleziono w tem 170 ekempl. narodnaja Wola, dynamit i 700,000 R w dwóch kuferach. Hessa Helfstein mieszkała z Nawrockim (zwany Feseńko) jest Żydówka.

O koborowie z kobietą owym właścicielu handlu sera skąd były podłożone miny utrzymują, że schwytany w krzesłach gdy się rozeźmiał na wiadomość o śmierci Cara. a Gł. Major Morawiński budowniczy miejski który en premier szczegółowo odbywał rewizją w sklepie tem sera, miał się wykazać że on się obawiał iż by go koborów nie zastrzelił. Z kąd inąd wiadomo, że tego ostatnio nie przytrzymano. Śledztwo przeciw osobom i morawińskiemu którym powierzono strzeżenie Cara toczy Towarzysz Prok. S. W. Czeremin. — Morawiński podobno się otruł.—

Baby zabrane przy rewizjach zrobione są znakomicie, każda z nich zawiera przy najmniej cztery przyrządy zapalne, działające oddzielnie tak że nie było prawie podobieństwa żeby bomba nie wybuchła. wszystkie znaleziono zupełnie gotowe do użytku.

Komuniści Francuzy na Banketach dawanych w piątek 25 t. m. jako w rocznicę komuny, ogłosili Rysakowa honorowym Prezesem.

a tem czasem Caryzm z nim obrocnie się obchodzi, katowni szczędzi, żeby wydat co tydzień nie nowe.—
W Środę na bramie pałacu Ambasady Ros[ji] rozlepiono plakaty nihilistyczne—, podejrzany o to jakiś człowiek niedrogo ubrany mający być zbiegiem z Sybiru, od pewnego czasa mieszkał w hotelu lewnym— ale to wiadomości o plakatach dwuznacznych.
21. Mar. Donoszą o licznych aresztowaniach przeciwnihilistycznych w dniach ostatnich.— w nocy z 20 aresztowano w domu publicznym kogoś, uzbrojonego w trucizne, sztylet, Rewolwer i mającego 2000 R ukryto. 2° sztabki dynamitu. w tygodniu uwięziono 300 osób.
18 Mar. Car nowy miał znaleść na poduszce pismo komitetu nihilistów, grożące mu że skazanym będzie na śmierć, jeżeli w ciągu 6 tygod. nie ogłosi liberalnej konstytucyi.
Oskarżeni w sprawie zamachu Petrzyk zeznali, że nie aresztowani dotychczas najważniejsi kierownicy spiskowania a wśród liczbie Mierkowicz z Penzy, znajdują się w Szwajcaryi.
Przed 22 Mar. przedsięwzięto ścisłe rewizje w pałacach AW. kontrolerów Petersburg otoczy kordon wojska. wszystkie domy w których odkryto miny, zostaną skonfiskowane, pierwszy dom dotknięty tym rozporządzeniem jest dom br. Mengdena przy Ul. Ogrodowej
Potem majster Fedorów przeniesiony do Warszawy, Butenin z Łodzi do Kowna, a Borawów z Łodzi do Petersb.
L. Melików zaraz po zamachu miał się do nowego Cara prosząc o dymisyę, ponieważ nie spełnił swego obowiązku. Alek III wszakże

209/12 uściskał go z płaczem, zapewnił że żadna wina na nim nie ciąży i prosił, aby pozostał na swym stanowisku, które teraz jest uważanem za ważniejsze niż kiedy kolwiek.

Proces przeciw sprawcom zamachu nastąpi po pogrzebie, ale śledztwo i katowanie trwają od razu. — Akt oskarżenia (pozorny) doręczony im 19 mar. pozostawiono im tydzień do wysłuchania obrońców i przygotowania się do obrony — (istna komedja sądowa, wiadome zgóry wyroki a komedja - dla zamydlenia oczu Europie).

Cerkiew w kwietniu Petersburg, zwołuje duchowieństwo - gdzie stoją Zwołoki, skutkiem rewizyj nastąpiły liczne aresztowania.-

Policyja Stegę miała wystać do Londynu Paryża, Brukseli i Genewy przeszło 200 szpiegów do śledzenia działań nihilistów, bo zamierzyli nowy zamach przeciw Cesarzowi w krótkim odstępie czasu oznaczonego na zaprowadzenie reform. Aresztowany w Paryżu Terleckow czy Czerkasow był jakoby sekret.m klubu nihilistów Zewłoczanym a zamachu Karakozowa 1866 r. po 8 mies.ch więzienia wypuszczony ponieważ miał wtedy lat 15: wskutek sprawy nieczajowa, skazany w Sybir, uciekł z drogi, udał się za granicę.

W Batum ks. Leuchtenb.ga znaleziono Laboratorjum dynamitu -

Pieniędzy w całe w rewizjach nie odkryto ani śladu dynamitu, a zamachy miały być dokonane w Szwajcaryi i w Paryżu.

Większa część ludzi którzy w ostatnich czasach przystąpili do Stronnictwa nihilistów należała do wyższych warstw społecznych, niż do tych czas pociągani do odpowiedzialności nihilistki z dawniejszych zamachów udowodnione że kobiecie przed zamachem Skobelewa, przez ulicę Ogrodową, często bywał u Salomonowej Lwia Mieszczerskiego, br. Bobrynskiego u ks. Dawida Mirskiego Dobr Państwa. a nawet na balach dworskich.

Inny przywódca Sprzysiężenia Iwanow, miał za granicą przez długi czas poufne stosunki z ks. Gorczakowem, dopóki tenże nie otrzymał z Carskiego ostrzeżenia

na polu Smolińskiem niedaleko wyspy w asilego budują Szubienicę

na Russakowa, pomimo niewydanego wyroku sądowego. Policja twierdzi, że ma w ręku Czterowieka, który był głową całego przysięzenia. Dobjatowa. – 16 mar. n.s. wykryto przy Ulicy Piarskiej jaskinię Nihilistów, gdzie aresztowano 18tu – Mina wykryta przy Ulicy Ogrodowej doprowadzona była na odległość kilkunastu kroków do pałacu Anioła na gdzie mieszkał następca tronu. Nowy Car przejęty strachem wyniósł się natychmiast ze swego Pałacu i zaraz chciał zamieszkać w pałacu którego z Wasch kn. D. opiekuje gdy mu przedstawiono, jak fatalne takie dobrodziejstwo wywarłoby na lud wrażenie i gdy mu zaręczono, że pod Pałacem Zimowym nie można miny zatoczyć z powodu bagnistego gruntu, przeniósł się tam. Wszelkie poszukiwania za owym handlarzem Serów bezskuteczne. Wszystkich lokatorów kamienicy Rengdena zaaresztowano. – Na przód mina ta skierowana była pod newski prospekt na Cara, dalej zmieniono plan na Carewicza – i w tym kierunku ją prowadzono. –

Z Carycza do kolonji gazety donoszą, że nad 10 nichilistów w Carycu nie ma więcej, ale 4000 jest takich Rewolucjonistów, z których co najmniej 100 należy do partyi Terrorystów. Minister S. co rozkazał aby na granicy badano szczegółowo paszporta osób przybywających z Carabasu 17 mar. na dworcu Nikołajewskim przyaresztowano podróżnego u którego w kuferze znaleziono piekielną machinę systemu zegarowego à la Thomas. W Moskwie przytrzymano trzech nihilistów, przyłapanych z plakatami komitetu Rewolucyjnego, donoszące o wyroku śmierci wydanym na Cara i dokonanej na nim egzekucyi.

Tak się przygotowano na Cara, że gdyby nie od Rysakowa zginął to od innych ustawionych od powiedzmy na Ulicy.

Kobozów nie wyglądał na Kupca, to u pasiadów podniecito podejrzenia

2 wg 17

a gdy po zamachu wyszedł w Poniedziałek z żoną i dziećmi wróciał wieczej zasiady uprzedzili policyją, a ta dopiero odkryła podkop. Już 3 Marca Car otrzymał wezwanie od komitetu wykonawczego żeby albo od tak dawna i tak słusznie pożądanej wolności, albo wreszcie przeciwnym najstraszniejsze skutki dla jego osoby. Car na to odpowiedział nowemi prostrypcjami. Po zamachu w Gatczynie, w ogóle mniemano że partyja przegrana zupełnie ale skutkiem rewizyi w Gatczynie skonfiskowano a urzędnicy Dworu, przyjaciele Nihilistów złożone a niego zeznania. i te przez policyją, zdradzone przepadły. Nihiliści wiec musieli podreperować swe kasse. – Zdaje Stagnacja – zmniejszenie tylko jednego oka, Cara ostrzegali. a że ten widział, że czyn natychmiast nie nastąpuje – ośmielił się mniemając że nie nastąpi. Rewolucyjniści z emigracyi tu puszczali fałszywe wieści żeby bezpiecznie kto bab prawować, kobiety je nabijały. – Swoje w końcu zrobiwszy.

Śledztwo zostało 20 mar. ukończone, akta oddane Prokuratorowi. Oskarżonych 4ro 1.) Russakow bo przyznał się, że bombę na Cara rzucał. 2) Jelwakow, że brał udział w ostatnim zamachu. 3) Michałow, on strzelał do policjantów w mieszkaniu Nawrockiego i trzech zranił ciężko ranił 4) Dziewczyna Hesse Helfman, mieszkała u Nawrockiego i wiedziała o wszystkich jego kajomnicach (on się zastrzelił sam) Na ulicach którymi przechodził kondukt Carski, każdej kamienicy pilnował jeden członek z Rady Miejskiej

Rząd utrzymuje, że istotni kierownicy zamachu dziś są z za granicy (zapewne Bismark?...) że główny węzeł strasznego spisku jest przeciwko Moskwie związanym jest po za jej granicami a wykonawcy Moskale są tylko ofiary moralnego i umysłowego zepsucia, które czyni ich obcemi dla swego narodu. i

oddaje w drapieżne ręce ludzi powziętych za dobre wszelkie środki prowadzące do celu, do którego dąży, z całą świadomością, – t. j. do ostatecznego zwalenia Moskwy, aby na tle ich, tamtejszy przyszło osiągnąć to, czego nie zdołali w otwartej walce i z temi siłami jakie mają do dyspozycyi ci wrogowie Moskwy. i rozmaite pomysły się powtórzą o przybywających ale żelaznych ich. by obstawanie i opinia i potrzeba a swoje robią.

Cieszą się Moskale że Rysakow trzymał energicznie i zaczyna już śpiewać, pod wpływem silnych środków, zmuszających do wyciśnięcia na nim zeznania (a nie katowanie).

Chwali się policyja, że się jej udało schwytać od 13 do 21. marca do uwięzili 160 osób: wszyscy jednakże są zdania, że moralni i inicyatorowie zamachu nie wpadli jeszcze w ręce władzy. Stopień wykształcenia tych uwięzionych przekonywa, że z ich własnego pomysłu nie mogli powstawać rzeczy takich jak miny Ulicy Ogrodowej lub jak bomby, rzucane na Cara, bo one pod względem doskonałości przenoszą niezmiernie wszystko to, co kiedykolwiek dotąd w tym rodzaju zrobiono. Profesorowie Szkoły Artyleryi są zdania, że pomysł tych ostatnich bomb, twierdzą że sztuka wojenna, nie pośrednie z tych od kryć nihilistów do niej korzyści. Z zeznań okazuje się, że kilku dziesięciu z pomiędzy nihilistów poświęciło się w ostatnich czasach specyalnie studjowaniu fabrykacyi bomb i min, nie ma dziwnego że ludzie tak zdeterminowani potrafili doprowadzić tę fabrykacyę do takiej doskonałości. – Nie schwytano nikogo z podobnych.

Publiczność Petersb. jest w takiem gorączkowem nastroju, umysły tak naprężone, a wyobraźnia tak rozbudzona, że pewna osób dostaje szału. Jedni wariują z obawy, że są śledzeni przez policyja, drudzy

209/16 pod wpływem niepowściągniętego fałszowania wszystkich wiadomości: czuć w przekonaniu, że to już koniec świata. Tej ostatniej kategoryi a ciągu kilku dni ostatnich przeszło do oblężonych przeszło 10 osób, przeważnie dewiatek.

Stycznia prosit 1877 sądzono tak jak obecnie, osobna sekcja Senatu czterech ich, dwóch marszałków szlachty, jeden burmistrz i jeden wójt tych, zatem 4/5 z wybieralnych. Rozstrzyga Prezes Nejw. Trybunału Senator Fuchs.

Policja ma pomiędzy szpiegami i niemów. Pogłoska o przytrzymaniu handlarza serów, o poznaniu osoby zapytej przy zamachu, o wykryciu składu dynamitu, i miljona rubli, wszystko to bajdy. - Pan Bismarck tak sobie broi o wypadkach w Moskwie, bierze zamieszanie w swojej Nord Allgem. Ztg co następuje

„Dzienniki Polskie mówią że Polacy nie mieli nic wspólnego z zamachem na Cara. To nieprawda. Polacy są mistrzami w sztuce spiskowania; niema narodu w którymby można znaleść tyle talentu konspiracyjnego, co u Polaków. Dlatego natury sprawców intellektualnych i kierowników spisku podziemnego przeciw Rządowi szukać między Polakami.

na takie insynuacje i kartel obwieszają się wszystkie pisma Polskie, a szczerze powiedziawszy nie mają o co.

Po dokonanej zdradzie Generałów, Krukowieckiego i Radzymińskiego w 1831. r. i owocującym upadku Sprawy naszej, wzięli się Car i Moskale do pomsty. a pomiędzy wielkiemi sposobami dokuczenia nam, kraj Polski ogłosili Carycem za będący w Stanie wojny, t. j. w stanie bezustannego bezprawia, wyłączenia sądów wojennych kategoryi i t. p. ekscesów przez jakiś czas przeważającego Caryzmu

w Polsce. w umiemaniu że nas z dusi. na najrozmaitszego rodzaju
gwałty – od powiedzianie bezustannemi śpiskami, mającemi na celu
pozbycia się raz na zawsze gnębicieli. Emigracja ze swej strony
dodawała popędu – nie można powiedzieć aczkolwiek zabiegami na-
szemi zwyciężali lub zwyciężyć, ale my trzymali Carytzm bez-
ustannie w szachu – i pomimo że tajemne działania rozmait-
mi sposobami odbywane – schwytanych w najrozmaitsze sposoby
mordowane – nie ustawały jednak. – Gdy nie pomogły zabiegi na-
sze w kraju, należało ewtracić się do najdalszego boku nieprzy-
jaciela wszczęć mu takie cierpienia z których by się już nigdy
nie otrząsł. Czyż Carytzm mógł przypuścić – aczkolwiek byli tylko
żywem mięsem, z którego dowodne przypływy. Jesteśmy narodem
wydarto nam niepodległość bez względu na sposoby. – mamy naj-
szczętniejsze prawo do zemsty – i nikt nam tego za-
przeczyć nie może. Carytzm stał od wieku jako zaciety nasz wróg.
trzeba więc było sprowadzić rajca. Emigracja od wczesnego była Carstwa
Dzielnie wzięła się do tego Emigracja. Szkoła wersalska De-
mokraty. Tow.a albowiem dłuższem staraniem działaniem spra-
wadziła wyzwolenie murzyków w Carytzmie do czego stanowczo
sam Car stał się narzędziem. Tow.o Demok.e działalność jawnie
kryć się nie miała potrzeby – bo też się w całe nie kryto, tem
gorzej dla tych, co się na owego czynności nie poznali. –
W kraju zaś, gdy po zniesieniu Car Uniwersytety – i zmuszał młodzież
naszą, udawać się do wszelkich Instytutów – młodzież nasza
przejęta po wypadkach 1831. gorącą miłością Ojczyzny, naprzód
podniosła wygasające w młodzieży z zabranych krajów, z któ-

się jako Polska zjednoczyła. Dalej już razem opisywano zrazu po trochu, dalej coraz więcej na intelligentniejszą i uczciwszą Matkę Rzeczy Moskiewskiej, objaśniającą, oświecającą – co to jest swoboda, uczciwość, niepodległość – nauki moralne i polityczne pomagały do rozwoju umysłów, obudzenia chęci: natrafiono i na mniej sprawnych tu i ówdzie postępowych, z którymi łatwo przyszło do porozumienia. Tworzyła się warstwa pokolenia od 1832. do 1863 r. taka jakaś my mieć chciały: nienawidzącą Caryzmu, pragnącą wolności – powstającą tylko przeciw starym nastającym moskali, ojców padającym na kolana przed Carem. – Matce Rzeczy nie tylko tej wiary się przybyło ale petnie, ale powszechna wstręt do gnębicieli. – Z drugiej strony postępami nasi z Europejczyki i z Zabranych krajów, drzemiąca na wszelakie sposoby – chwytami, skazywaniami „przez dar krzywoprzysięzny" na Sybir do wojska i gdzie tylko gnieść i dokuczać było można – byle podnieść cierpienia, nie mogli stać się kamieniem drzewna na skutek woli Cara – owszem przeciwnie, oddychało się rzeczywiście, i od wetem:

Carze! – zemścimy twoją dumę
wolności a Moskali zaprzepaścim – dziecinę –

i zaprzepaścili ono – miano na to czas bo nie tylko lat 30 ale to i więcej. każdych z nas wywożonych w Sybir pokonywał jakim tylko zdołał sposobem podstawę tamtejszego despotyzmu – tem gorliwiej – że od tego zależało, zniewolenie ziemi była Carstwa – walka cicha i zawzięta trwała bezustannie aż do r. 1863. z 1831.)

Żołnierze, oficerowie nasi żołnierzy, z przymusu w służbie do wojsk Moskiewskich – ze swej strony – otwierali oczy ślepym dotąd słupajkom – gdy ci ujrzeli że bagnet żołnierza polskiego przebił pierś

przed frontem, jakiego dworzyciela gafi cera lub putkownika to się żołdatom otworzyły oczy iż taki tyran i świata osoba nie jest. Zwiat to również że 30 lat i nauka nie poszła w las. Moskale zawiedzą oczy bezwiednie wzięli się do rzeczy dobrze kierowani przez takich Bakuninów i innych którzy również na swą rękę rozsiali wszystko co jest anti Carskim. Dalej nienawiść przelewanych sekt — jak np Skopców, Raskolników — rozszerzała ramy tego do czego my dążyli — zniszczenia całej bytu Carstwa.

Agody śpiski dworski Aleksandra II wielopolskiego i ś.p. Zamoyskiego do chwycenia za broń, zaprowadzenia Rządu Narodowego tajnego wydawania odpowiednich tajnych pism i wszystkiego co do celu doprowadzić mogło — gdy przedwcześnie związki śpiski zmieniły się w otwartą walkę — śpiski i związki jako jaż zbyteczne ustały. Rząd narodowy dobrze funkcjonował: wszystko to było dobrem wzorem dla Moskali, tem więcej że już tam murzyńska samowolność, w tym sposobie jak emigracja i obywatelstwo w zabranych krajach, zaniechano. — W kongresówce nie miało się co wprowadzać bo lud z osoby i w obce prawa równy z innemi był wolnym — szło o nadanie mu ostatniości.

Unia t Caryzm z tego braku skorzystał i pomimo że Tow. Rolnicze, a dalej Rząd narodowy ustawiczny chłopów — a Caryzm do podchwycenia, zapragnął lud nasz za pobór pociągnąć — chwilowo mu się to udało, ale poznano się na zabrudzonych ziarnach, na latrunstwach i zbrodniach Caryzmu.

Cały naród po 1864 b. i później przejął się jednem przekonaniem, zawiesić śpiski i związki tajne, nienawiść do Caryzmu ożywiać bez zniewalania się, duchu swego, narodowość buzy, postępy podnosić bezustannie — walki na teraz charakterem w roku

nie rozpoczynać, do chwili danej, a przypatrywać się
jak nie w Ś a w Moskali dzieje z wstępem że od 1860 r.
Nihilizm rozwijać się powrót: Jest to wyrób istotny własny
Moskali - Słyszmy zaciekawali się jarem wolności - gleba była
odpowiednia, a że wypadki bodźcali i chwasty te i owszem.
Rola naszych działań na i wpływu na Moskali ustała
po 1864 r. - tylko bezustannie zsyłani w Sybir nasi od tego
czasu tak licznie, odnawiali ją - ale młodzież mając, żywo
wzdłuż Szkoły główna w Warszawie co raz mniej uczęszcza
ją na Uniwersytety Moskiewskie, tym samem upływ w swój
dalszy na młodzież Rosyjską miał przeciętym. ale już był
ten w całe niepotrzebny - Uczenie odczuwali wielkie pojęcie i sami
po swojej drodze zmuszeni ale iść zaczęli. My Polacy, stanęliśmy
na boku - nie mieszając się do niczego - Zbezpieczonemby to jak było.
bo cel innemi rękami - pozbywania się racyi bytu Carstwa, dokonywa
się bez najmniejszego teraz naszego udziału. - W tem Dziennikach
nasze mają racyą, - ale bynajmniej nie ma potrzeby odzywać
ani ciebie ani niewiniątek - owszem jawnie i wyraźnie powiedzieć
możemy coś my dokonali, a czego nie? Schwarzbart nie nasza,
rzeczą - odwet, odwet bez umiarkowania, bez końca, jak nasza
niewola i cierpienia nasze są bezumiarkowania i bez końca, te ustaną, to i nasze ustaną. - a wobec nauk Dworów jakże szlachetnie odbijają, nasze zabiegi!

Jakąż to naukę przypisał Fryderyk Wilhelm II hr. Prusk.
Postowi swemu przy Rz. Polskiej w 1793 r. niegodziwość i czelność jej przechodzi wszelaki Cynizm - nawet nihiliści nie podobnego nie wymyślili. - Cynik ten Fryderyk II ucz a następca jego
Fryd. Wilh II dokonale pojął i propagował tę zasadę:
„Że zmianą interesu naszego, zmieniać się należy. Ci co postępują

potępiają podobne postępowanie, są ludźmi, przyjmujący dane słowo za coś świętego. Ród ludzki jest baranami, gotów ślepo za przewodnikiem: niech kto dwa czy trzy rzeknie słowo, a tysiące głosów powtórzy je. Należy przeto królowi nie raz zbaczać z drogi postępku, bo przez dziwaczność, narzucić się można i śmiało z jego nać. Cnoty króla polegają na interesie i ambicyi: kto chce uchodzić za bohatera — niech się śmiało rzuca do zbrodni, kto chce uchodzić za mędrca — niech kuglarzuje zręcznie."

Otóż taki klucz otwierający odrzuca do postępowania królów, Carów lepiej niż nihilistów niżeli wszelkie twierdzenia socyalisty Marxa, i t.p. a co dozwalają sobie czynić panujący jako wrogowie podwładnych im narodów, tako wzajemnie wyczuwają narody, jak mają postępować względem swych tyranów. Cynizm króla jest dosadną nauką nihilistom — a od tego krok tylko do bomby orsyniego i rozszarpania Carów — nie między Polakami szukać tego trzeba — ale wprawdzie jak wyżej Cyceronych, psich naukach. My chcemy niepodległości i wolności. propagować to między wszystkimi jest naszem zadaniem — Nie poczytujemy ludzi za baranów: kto ich za takich ma — niech wie — że barany mają rogi. a skutki niech sobie sam przypisze — w tem jest rozwiązanie zadania wyjętego z aforyzmów królewskich. —

Rząd w zamiarze wytępienia nihilistów w Petyt. przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności: — Miasto ma być otoczone kordonem wojska, wszystkie zaś kamienice w których wykryte zostaną miny, będą skonfiskowane. naprzód skonfiskowana będzie br. Shengdena, za to, że ostatni tak mało kontrolował swoich lokatorów. | to rozpowiedziano w 1863 w Warszawie, koncept Berga chwalącego ostatni koszt owniści Andrzeja Zamojskiego wynoszący 9000000 złp. — pomagał mu do tego Anczyn i umyślnie przez agentów puszczona była orsyniego w chwili gdy tędy Berg przejeżdżał)

209/22 wykryto Laboratorjum gdzie się fabrykowały bomby. Było ono w Pałacu ks Leichtenberga. Wpałacu tym od zgonu W. ks. Marji Leuchtenbg. nikt tu z Rodziny Carskiej nie mieszkał. Zmarły ks. Leuch.a był wielkim miłośnikiem Chemji i urządził sobie w Pałacu wspaniałe Labor.m Po śmierci tamtego zamknięte i oddane opiece kustosza pałacu. Dowiedzieli się o tem nihilliści, udali się dnia z prośbą, aby im jako uczniom Univer.tu pozwolił pracować w tym Laboratorjum. Ten nic złego niepodejrzywając chętnie pozwolił, a ponieważ sam do Finlandji odjechać musiał, oddał im klucze od Labor.m Spiskowcy z tego korzystali, tu fabrykowali dynamit, napełniali bomby, a potrzebami się śpiesznie by ich nie szukać.

18 mar
Czerkasów uwięziony w Paryżu, o czem Ambas.r Fran.ki zawiadomił Rząd Carski, jest on Sekretarzem nihilistów, umieszczonym był w zamachu Karakuzowa 1866 ale ponieważ miał lat 15 przeto po 8 miesięcznym więzieniu wypuszczony. Z powodu sprawy Nieczajewa 1869 skazany na Sybir, uniknął z drogi, dostał się do Szwajcaryi gdzie w ostatnich czasach był jednym z czołowych przywódców spisku. 22 Mar. według pogłoski nowy Car znalazł na poduszce tronu swego pieczęcia nihilistyczną, zawiadomienie, odezwę komitetu Rewol.ego uskarzającą, że mu pozostawiają 6 tygodni czasu od dnia wstąpienia na tron na ogłoszenie liberalnej konstytucyi. Jeżeli tego nie uczyni spotka go los ojca (a więc 30 kwie. n. s. byłby dniem nowej katastrofy.)

Pospólstwo Peters.u ma bydź oburzonem na nihilistów nienawiścią przejętem, 21. mar. niejaki Grzegorjew nabył portret zabitego podarł go i zdeptał. Pospólstwo o mało go nie zabiło za to, (strach przeniesienia stolicy, straty z tąd w majątkach, bo domy spadną w cenie, oddziaływują.) Także napadnięto na jakąś dziewczynę ubraną jak nihilistkę, t.j. w okularach ciemnych i z krótko ostrzyżonemi

ostosami – Wolchowie i w Moskwie, jaspólstwo miało pobić Studentów. Moskiewskich Wiedom. Katkowa, przypisują Polakom kierownictwo ruchu Nihilistów i Lord Alg. Ltg omawiając artykuły Czasu, Dziennika Poznańskiego i Gazety Narodowej o katastrofie Cara pisze, „wszystkie te trzy dzienniki zgadzają się ze sobą, w tem, iż knowania Nihilistów, którym szczytem, zamordowanie Cara, przedstawiają, jako coś specyficznie Moskiewskiego z czem Polacy nic wspólnego nie mają, i nie mieli. Kto jednak przywoła na pamięć dzieje zawiązku Nihilizmu i dzieje Powstania Polskiego z 1863 r., ten przyjdzie snadno do przekonania, że Polacy nie są w cale tak dalece niewinni w rozwoju spraw Moskiewskich.

W Powstaniu swem r. 1863 doprowadzili oni sztukę spiskowania do Mistrzowskiej doskonałości. W Czasie, gdzie Patrowe Spiski ograniczają się zawsze do szczupłego grona osób i gdzie ideje przyniesione przez Wojska Moskiewskie z Francyi 1818 r., domagające się konstytucyi, zupełnie po 1825 r. wytępionemi zostały, powstały na nowo tajne sprzysiężenia w r. 1872. z sprzysiężeń tych wyrosły Nihilizm a w procesach jakie się z tego powodu toczyły, odkryliśmy mnóstwo nazwisk Polskich, jakkolwiek, co prawda, nazwiska te były niekiedy z Moskwicznone. Oczywiście Polacy biorą udział w spiskach pod naciskiem podobnego terroryzmu jaki a r. 1863 wykonywali żandarmi wieszając (??) – ale z drugiej strony znowu nie ma nieprawdopodobnego narodu, w którymby tak jak w Polsce pewna klassa posiadała wyłączny talent do spiskowania i w tym spiskowaniu znajdowała, że tak powiemy rozrywkę, pewien rodzaj sportu. Dlatego też potrzeba między Polakami szukać intelligentnych twórców i podziemnych kierowników buntu, prowadzonego przeciw Rządowi Moskiewskiemu. G. N. dodaje, że w cale nie dziwi iż niemcy mogli coś pod obcego napisać. O Bismarku i jego aktach tajnych wszelkiej

209/24

podtrzeć spodziewać się należy. Nie dziwi cynizm tej denuncyacyi, ale dziwi nas za to jej głupota. Bł. za nadto się tasi, aby niepogardzali nim nawet ci, o których względy się dobija.
Niech was z jeżdża — ale niech was nie straszą. Czy Kotary należeli czy nie, mysl bezustanna że nasi to chowniwają, wywołuje wiadomość u tyranów.
Rypałków syn mieszczanina, ogrodnika w Gromkowa, ten pomógł do kształcenia owego R. w szkole realnej, za protekcyją ks. dziedzica Min.ra Dóbr Państwa i ks. Wołkońskiego kuratora Okr. Nauk. przyjęty do szkoły górniczej. — Z powierzchowności typ męski: chłopa, blady, włosy ścięte barczysty, nie zgrabny, zęby nadzwyczaj. twarz bez zarostu, pięć grabą koloru czerwonego, oczy wypukłe, usmiech nieokreślony. Obyczaje, rozumiemy, trudno się daje poznać, ponieważ pokrywa wszystko żywym humorem żartował ze wszystkiego, a najwięcej z siebie. Dziad jego chciał zwać się Kulów, a będąc raz pijanym przeciągnął jakiegoś stawnego Ktusa ka (Rypiak po moskiewsku) od tąd zwany Rypałkowem. Lubił pić, szczególniej piwo. — Od kolegów był b. lubionym — na szubienicę czeka obojętnie. Obchód komunistów w Paryżu pod nosem zabójstwo Cara — były na uczcie danej nihilistki z socjalistami niemi — mowy były gorące, za to prefekt policyi gorliwy Thiebaud Andrieux — drżeć i stróż honoru Carskiego i bezpieczeństwa poczynił liczne aresztowania.
Ale i ministerstwo nie lepsze od niego — Ulubiale Carscy osobliwie Min.r Sprawiedl.ci Casot.
Postanowiono konfiskaty domów w których zostaną wykryte miny lub składy dynamitu postawić na równe nogi całą armiją wszystkich kamienic i stróżów, wzięli się na ostatnią rzecz do rewizyi i wykryto w 5 miejscach składy dynamitu — z 4ch nihilistki emigrantki, a w piątem stróże powiązali tak ich i wydali policyi. Petersb. oddychnął swobodniej, przypuszczając, że już więcej nigdzie dynamitu nie ma chyba, gdyby po między ostatniemi kamienicami znajdowali się nihilistki.

# Stan ekonomiczny, Finanse.

Moskale niezadowoleni z niemiec osłabienie z Bismarka. Prasa ich bynajmniej się z tem nie taji, zarzucają niemcom nieprzychylne ich postawę wobec ich polityki zagranicznej, zwłaszcza wschodniej, a przesilenie finansowo ekonomiczne, którego groźne objawy już dziś w Rossyi dają się spostrzegać, a groźniejsze wiszą nad nią lada dzień spaść na ich barki wszystkie przypisują wpływom i intrygom wrogiej dobrobytowi wewnętrznemu i Moskali polityki niemieckiej.

Jak St. Pet. wiadomości tak inne pisma w tym sposobie występują:
„Z najwęższych części urzędowych, części naszych prywatnych lecz nie mniej pewnych wiadomości, można jak dziś utworzyć niemylną kombinacyję, że Europa rozdzieliła się na dwa obozy. Francyja, Austryja, Niemce z jednej, – Rossyja, Anglija, Włochy z drugiej strony. Jabłkiem niezgody o które chodzi wszystkim jest Turcyja. Niebyło tego przed kilkoma tygodniami, gdy Europa zgodziła się jednomyślnie na wspólną wyprawę morską pod Dulcigno. Kto by mógł przewidzieć to przed kilkonastoma dniami gdy tu oni stali z tak groźną miną, że cała morska ta osada nie warta była pieniędzy wydawanych przez jeden dzień na utrzymanie tych eskadr. Ale Bismarck jednem cięciem rozciął węzeł przyjaznych związków i jednomyślnej zgody. Cesarz Wilhelm napisał list do Sułtana prosząc go, aby ustąpił, za co może być pewnym poparcia Niemiec w innych ważniejszych sprawach. Sułtan oczywiście ustąpił, skutkiem tego Anglija, Rossja i wszystkie pozostały przy jednych dążnościach, Niemce zaś, Austryja i Francyja przy drugich.

I oto teraz Organa B. pustosłowne jego natchnieniom, stanowczo a nawet ostro Zuchwale grożą, obozowi przeciwnemu pisząc takie rzeczy w Nationalnej Zeitg. „ks. Bismarck powziął stanowcze postanowienie, że traktat

musi być literalnie dopełnionym. Książe nie nadawał nigdy i nie nada nikomu prawa użycia w stosunku Porty środków przymusowych. Jeżeli Anglija i Rossyja nosząc się z zamiarem gwałtu i przymusu, to ks. B. znajdzie środki do zaprotestowania przeciw temu i ostrzeżenia Turcyi, mającej wszelakie prawa do bytu Politycznego. Jeżeli istnieje zamiar rozszarpania Turcyi to nie uda się on, ponieważ mu przeszkodzą niemy porozumione z Austryją, i z Francyją."

Tak dziś przemawia do nas ks. B. – bo to głos jego niewątpliwie znać to po tonie Dyktatorskim! Biada tylko że na przeciw niezgłębionej logice historyi(?) głos nawet Sfinksa Bismarkiów nie nie waży. Ale nasz najzacniejszy przyjaciel zamierza skrępować swobodę naszych ruchów bądź na wschodzie, bądź gdzie indziej, nie samemi tylko groźbami. W Berlinie praktykuje się od wieków tradycyjny zwyczaj dowodzenia swych wpływów i siły innemi bardziej dotykalnemi niż groźby środkami. Korzystając z głodu i z braku zapasów żywności w Rossyi, postanowiono uchronić Saratów, Jeśiny Stabi i Lodzy i doprowadzić nas do Bankructwa

Oto ciekawy i charakterystyczny fakt zaszły świeżo na Giełdzie Berlińskiej. Skutkiem czego wartość papierowego Rubla znacznie spadła. Istnieje w Berlinie znany i dość znaczny Dom Bankierski Mendelson & Comp., posiadający od dawna zaufanie Rządu Rossyjskiego dotyczące wszelakich finansowych operacyi wypływających z pożyczek Państwowych, zatwierdzenia Spłaty kuponów, przyjmując przekaz różnych Ministerstw Rossyi i t.p. Za pośrednictwem tegoż domu Bankierskiego dyskontowano pożyczkę 4% w 1880 r. Oczywiście że Mendelson zarobił [illegible]

tych operacyjach Milionowy – a Rząd Ros. zaszczycał go nieraz Swemi względami, zrobił go kawalerem jednego z najzaszczytniejszych Orderów. Ale do S. Mendels i Spółka stracili nagle zaufanie do finansów Ros. i tak skoro spieszyć się ze sprzedażą naszych wartości, że we 2 lub 3 dni zbyli prawie cały ich zapas. Samych Obligacyj pożyczki 4% z 1880 sprzedali na 5,000,000 Rub. Ta sprzedaż skwapliwa odbywała się i obecnie. Wywołany przez nią niepokój i nadzwyczajny upadek Ros. wartości nie powstrzymuje Mendelsona od dalszych podobnych operacyj, chociaż wiemy wiedzieć że papiery Ros. znajdują tak wielkich nabywców w Amsterdamie, co powinnoby go zapewnie uspokoić. Dla czego napadł N. taki wielki Strach, dla czego ten Bankier Rządu Ros., zamiast podtrzymywać kurs papierów i waluty Ros., dyskredytuje je słowami i rozmyślnie Finansowa Gazeta Berlińska biegli w tego rodzaju rachunkach obliczyła na dla to miliardów Rubli N. sprawił Ros. szkody przez swą niezręczną operacyją Giełdową. Co go do tego spowodowało? – Wiadomo, że znajomość takich operacyj finansowych jak obecna N. do pewnych postadów i natchnień danej chwili, ten ani chwili nie może się wachać w ocenieniu złud takich pobudek i zbrodni. – Dzieje zbrodni ks. Bismarck!

W podobnym duchu i w podobnym tonie gorzkim występują przeciw ks. B. i jego polityce krwawej i fałszywej – jak się wyrażają – i wszystkie inne dzienniki Ros., sprawiając dziś kocią muzykę temu, na cześć którego tyle razy potrafiły chórem śpiewały Hymny. Jest to charakterystyczne znamię chwili. Pierwsza potrawa Listopada.

Z powodu stanu Ekonomicznego fabrykanci moskiewscy ograniczyli produkcyja swą do potrzeby, przyczem najwięcej ucierpiał robotnik, bo literalnie mrze głodem. Dzieje niesłychanej drożyzny (Październik Listopad 1880) panującej dziś w Rossyi. Żadby się zmówiwszy drożyzna dla powiększenia zysku, zima w tym roku zwierzęta daleko wcześniej aniżeli zwykle. Dziennik Warsz. odbiera z Niżnego 28 Paźdz. następujący telegram: „Skutkiem nie zwykle wczesnego ustania nawigacyi na wodzie: Oca, duże okolice zostały bez chleba, miasta bez zboża, kupcy bez towarów, fabryki bez potrzebnego materyału a perrostatki bez frachtów.

Rząd wprawdzie nie za późno, ale przedsiębrał jednak pewne środki dla zaradzenia złemu, lecz bodaj czy okazały się skutecznemi w obec braku wrażliwości, a rozpaczliwej kupna, odznaczających się cywilnem bez granic. Poskupywali oni zarazem zboża gdzie tylko mogli i teraz każą sobie za nie płacić monstrualne ceny, na czem znów tylko lud cierpi najbardziej. Gdy odbywa się obecnie urzędowy spis zapasów żywności, celem ustanowienia stosownej ceny, dostępnej dla mniej możnych, a nie krzywdzącej właścicieli zapasów zbożowych — między innemi ta zdarzył się wypadek. Znany milionowy handlarz zbożem Parachtów, wykazał że na statkach swych ma tylko 1349 worów mąki gdy jednakże Policyja przyszła w asystencyi policyi sprawdzić ta i pokutanta, okazało się że ma prawie 35'0,000 worów mąki. D. 16 Paźdz. b. r. zawinął do Portu Odessy Statek „Alba" z ładunkiem nie mytej wełny wysłany z Przystanku Dobrej nadziei, do domu handlowego Władimira Alekseiewa w Moskwie. Wiadomość o tem bezprzykładnem w dziejach Odessy, jak się wyrażają Dzienniki zjawiła

wywarło w odessie i w całej Rossyi zupełnie takie samo wrażenie jak przywóz do Ros. żyta amerykańskiego. Zjawisko to jest z wzgląd tych co przestraszają ludzi pojmujących jego znaczenie. Wiadomo wszystkim że Rossya exportowała zboże (ale tylko z zabranego kraju naszego) wełnę, tłuszcze i zarabiała na tych artykułach niezbędnie potrzebną jej kwotę na opłatę procentów od swych pożyczek państwowych i na zakupno zagranicznych produktów bez których konsumpcya jej obyć się nie może z powodu niskiego stopnia rozwoju jednych i zupełnego braku innych gałęzi przemysłu swojskiego.

Otóż najnowsze wypadki statystyczne stwierdziły, że już od kilku ostatnich lat tłuszcz południowo amerykański i australijski nietylko wypiera tłuszcz skórkowski z targów europejskich, ale importowany do Ros. w większej liczbie, niż Ros. tłuszcz exportowany z Rossyi.

Dalej okazało się że ów tak reklamowany transport zboża, nie pierwszym jest, że Rossya już w v. z. wprowadzała żyto i przenicę dla swego południa i że kukurydza zastępuje na południu zboże, wprowadza już od kilku lat. Na koniec zawsze teraz importować nie prawa wełnę, bo ani z portu St Elżbiety przypłynęła się do Moskwy, przestając w drodze 1½ dn. zawsze jeszcze w stanie konkurować z wełną Ros., bo w przeciwnym razie Dom W. Aleksiejew, oczekujący jeszcze nowych transportów, wełny tej nie byłby kupił.

Cóż będzie dalej? Zapytuje jeden z wch dziennikow Stolicy, czym będziemy płacić za nowe zagraniczne towary, czem wypłacimy procenty od zagranicznych pożyczek? Czy nie czas pomyśleć na jeryjo o przyszłości?

Zapewne że czas wielki. ale cóż kiedy Minister Skarbu St Adj. Greigh [illegible] zobowiązany pierwszy o tem myśleć powinien, uważa że stan Ekonomiczny finansowy Ros. w całe nie jest tak złym, jakto utrzymują niektórzy i z tem uważaniem swoim wyjeżdża na każdem obiedzie który tu i owdzie dają mu kupcy i przemysłowcy w nadziei, że może jakim

Koncesyjka czy coś podobnego spadnie na Amfitryonów.

Zakneblowane ma usta prasa R.ª; wie dobrze że w wielu rzeczach mil czenie — to złoto, a jednak i ona krzyczeć zaczyna oburzona tym niezwykłym obtymiżmem Min.ª Skarbu. — Kdania takiego ministra, według Słowiańskiej szkoły dują się w najzupełniejszem przeciwieństwie ze wszystkiem tem, co korespon denci dziennikarscy donoszą codziennie ze wszystkich zakątków R.ª i co na każdem kroku się stwierdza i dowodzi najrozmaitszemi i ze wszystkich sfer życia ekonomicznego pochodzącemi faktami. Słowa mi nistra nie ograniczyły się zapewne na słowach depeszy (telegrafowano o tych mądrych słowach) i byłoby wysoce ciekawem, na jakiej podstawie, ja kiemi dowodami poparł swoje wywody (po prostu ktoś mu). przeczy istniejącym dziś trudnościom R.ª ekonomicznego położenia. Trzeba mieć bowiem przekonywające dane, ażeby przy powszechnem prawie w R.ª bezchlebiu i bezmleczu, przy nadchodzących ze wszech stron próbach i starciach o pewne prowiantowe, przy powszechnem braku jakichkolwiek bądź środków zaradczych dla ludności, przy wartości pół imperjała (5. Rub metal.) dochodzącej do 8 R. 30 kop. (papierowe) przy cenie na chleb razowy 5 — do 6 k. za funt, mięso 22 kop. i przy wszystkich tych przygniatających okolicznościach, zaprzeczać ciężkie na stanowi Ekonomicznemu R.ª Żaden tylko Greigh temu przeczy więcej nikt.

Podobnie inne dziennikarskie.

Greigh należy do najniepopularniejszych biurokratów. Został on M po Reuterze, w ciężkich dla Cesarstwa czasach, bo w krótce po Kongr.ª Berliń wśród czas powszechnie wiadomem było, że Reut.ª jakkolwiek fachowo wykształcony finansista i pomimo czas wieloletniego (wcześniej nawet niegdyś Studjami Zagranicznemi) dobrowolnie podjął się za mini.ª w że wojna popsuła mu szyki i że wyżej opisany program jego, b. trudno a nawet niemożliwa wprowadzić na potrzebne tory. Oczekiwano może od G.ª p świadom finansowej potęgi R.ª jako Mocarstwa Państwowy, (takie gdzie wes Reprezentacyi na większe znaczenie tu jak na Zachodzie) będzie się stawał a

dziwnym

ktemu Państwo oszczędności w wydatkach i przez jakąś zdrową myśl finansową — G.ᵗʰ zaczął od tego, że podarował sobie milionowy majątek w Kongresówce. Rzecz cała tak była ułożowana, dla przedstawienia potrzebnych papierów do potwierdzenia Carowego, że nawet świat Petersb.ᵍ przywykły do rozdawania Generałom dóbr w Kongresówce, na Litwie i Rusi nawet Cesarz, kiedy korrespondencyję Warsz.ᵃ i Petersb.ᵍ należycie sprawę wyświetlił — był oburzonem. G. dostał rezygnacyę i otrzymał ją na miejscu tylko dla tego, że ustąpienie jego zaraz po mianowaniu byłoby kompromitującem dla tych co go do władzy powołali, a potem potrafił różnemi przystrojami wzmocnić swe stanowisko, tak dalece że jeszcze nie przestano mówić w Petersb.ᵍ o owym nabyciu dóbr, kiedy dowiedziano się że on, wyznaczył na swoje prywatne pomieszkanie jeden z gmachów do ministerstwa Skarbu należących o 40 ogromnych pokojach i na urządzenie mieszkania wziął z kasy Państwa nie mniej, tylko 200,000 Rub.— naturalnie że wiadomość ta, przez dziennikі podana wyraźnie nie mogła przyczynić się do zyskania Ministrowi popularności przy wstępie do nowej działalności, gdzie może najwięcej ta popularność jest w Rosyi potrzebna. Nie zwiększyły jej i nowe operacyje, za pomocą których G.ᵗʰ zamierzył podźwignąć skarb Carstwa. Zwiększył podatki na spirytus, i tak już wysoko opodatkowany dalej wszystkie dochody towarzystw zabezpieczeń i bilety kasowe — co w R.ᵉ jest nad zwyczaj nie na miejscu, bo tam Państwo powinno by i rozwojowi zabezpieczeń i rozwojowi ruchu ludności pomagać nawet finansowo we własnych interesach a nie hamować ich opodatkowaniem. Nie więc dziwnego że ten kroki Min.ᵗʰ ostro był krytykowanymi i że ustanowionego już oficyalnie podatku od biletów stalkowych na Rzekach Rosyi sam ministerstwo nie zdecydowało się wprowadzić, taki opór nawet w kołach biurokratycznych wywołało to postanowienie.

Kiedy po 2 latach okazało się, że wszystkie te szkodliwe dla ludności podatki, Skarbowi b. mało przyniosły korzyści, Skarb G.ᵗʰ wziął w ucho zdobności i wiadomości finansowe i przeszedł w sobie geniusz handlowy-

przemysłowy.

Zapisał wiele z Kijowa P. Bunge, w części idzie za wskazówkami z góry lub kolezeńskich powierzył mu sprawy ściśle finansowe, a sam zaczął „studjować" handel i przemysł Rosji i objeżdżał Rossyę, rozmawiał z wielkimi przemysłowcami lub kupcami (był zwłaszcza w kongresówce w Łodzi X) – b. niewiele jednak – przyjmując tachinie dawane na cześć jego obiady i wznoszone toasty. zapewniał, że to wszystko wrogi Rossyi "wymyślają – co o złym finansowym jej stanie stycznie się dzieje. Głęboka mądrość słów tych zapewne jest głównie na przyczyna dla której tow. rzy się obecnie dla niego nowe miano: Przemysłu i handlu, aby dać generałowi jego miejsce nie krzywdzący pułk, a zarząd Klubu na objaśc albo Bunge albo Abaza. prezes Sekcji „Ekonomii Państwowej" w Radzie Państwa. naczelnik Biura Prawowego ciż inny Abaza. Kandydat na min. fin.ów był przed Głm kontrolerem Państwa i z tej posady dostał się na Prezesa pomiędzy Dtu w Radzie Pań.a ma to być człowiek zdolny i bystrego umysłu nie wątpię jednak opinii uczciwego Człowieka. Dept ekonomii Państwa ma wielki wpływ na koncesyje i sprawy kolejowe. Otóż twierdzą, że A.a potrafił wyzyskać to stanowisko swoje b. skutecznie na własną korzyść przyczem pozostawał w ścisłych stosunkach (tajnych) z Prezesem wszystkich trybunałów Rady Państwa W.k Konstantym. – w Radzie Pa A.a uważany za biegłego ekonomistę i finansistę, chociaż dotąd nie wiele umiał spożytkować wykazać swą biegłość. (na korzyść Państwa, ale na swoją, to co innego) –

g. gu. Rząd znów wysłał do Berlina cały wagon papierowych fałszywych walorów na kwotę 14.000 000.r. dla spieniężenia ich na targach zagranicznych.

Now. Krom z radością wita zawiązanie w Bułgaryi „Bułgarsko-Ruskie Towarzystwo kredytu ziemskiego i handlu" – Celem jego nabywanie weksli Towarzystw Ruskich a zbyt w Rosji takich Bułgarskich, jakich tam niema. w Paryżu odbyło się Tow.e pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Arcimowicza. Otwierając ono korzyści długu Ruskiego, ostrzegał przy tem propagandę, bo z wyjątkiem Olejku Różanego, w Bułgaryi niema nic takiego, czegoby Ruscy nie mieli u siebie

w Kijowie 9.6 m. Komissyi Rewizyjnej Senatorskiej za przybytej wdaie się odkryć, brak dwóch pakietów papieru Stemplowego na kwotę 148 000 r. a dalej omyłki w rachunkach Akcyzy byłowieckiej, która to omyłka narazita Skarb na stratę kilku dziesięciu tysięcy Rub. – Kradzież pap. Skr. popełniona na kolei Żelaz: –

Aleksander Aktyewicz Abaza syn odkuszczyka ministrem Skarbu. Bogatego odkupszczyka, a nikt jeszcze ubogiego takiego w Moskwie nie widział ani słyszał ani mieli w ręku Skarbu monopol handlu spirytusem i wódką, on pochodzi od Greka czy Ormianina. a że łapówkami przekupywali i wyższych urzędników co w imieniu Rządu zawierali z nimi kontrakty i niższych co wiemi byli dopilnowywali zawartych umów, – robili oni wszyscy kolosalne fortuny. Stary Abaza pozostawił po sobie ogromne kapitały i znaczne dobra, z których jeden dostaszeza w powiecie Czechryńskim Gub. Kijowskiej, znakomicie urządzony ma tam bowiem rafinerya o 15 prasach, dwie cegielnie i t.p. Obecny Abaza służył za młodu w leib huzarach bo wojskowa służba zwłaszcza w Gwardyi nie tylko dawniej lecz i obecnie jest drogą do dostojeństw i tytułów. najprędzej, ale też służba w leib huzarach do czasa emancypacyi włościan była bardzo kosztowna, kupiły tam wielkie fortuny. Ojciec Abaza nadwerężył swoją, opamiętał się jednak i z pułku przeniósł się do służby Ministerstwa Dworu, następnie został Szambelanem J.K. Heleny Pawłowny. Brała ona czynny udział w sprawach polityki wewnętrznej, szczególniej w sprawie emancypacyi włościan.

i grupowała koło Siebie Partyją demokratyczno narodowo libe-
ralną. Ta Abaza brat w dyplomacji Salonowych stosunków i
potrafił w krótkim czasie zjednoczyć Sobie na opinija zdolnego ekso-
nomisty i stać się niezastąpionego w ministerstwie w wyższych
sferach biurokratycznych. Mając na oku nie tyle może ogólny
Państwa interes, ile podniesienie wartości własnych majątków
zwrócił uwagę Rządu na pilną konieczność budowania kolei
żelaznych w południowej Rossyi i tędy Rząd dał się do tego
skłonić; przyjął w przedsiębiorstwach kolejowych na Rusi czynny
udział pod firmą Bnu Unger Sterberg. i Zyskami zatarł
ślady huzarskich czasów w swej kasie i księgach hipotecznych.
To mu ostatecznie zjednało opinija wielkiego Finansisty.
Mianowany Członkiem Rady Państwa, później kontrolerem
Państwowym, nakoniec Prezesem Ekonomii Państwowej w Ra-
dzie Państwa, gdzie zajmował się ulepszeniem własnych inte-
resów. Co nieprzeszkadzało mu jednak i interesa Państwowe,
mieć na oku, i bronić ich bardzo wymownie w Radzie Państwa.
i w komitecie Ministrów. Występował zawsze w obronie protekcyo-
nizmu. Za jego to radą wprowadzono przed wojną opłatę cła
w Złocie, on również w płynął na podwyższenie cła od cukru
w Radzie Państwa i w komitecie Ministrów przemawiał zawsze
w duchu liberalnym, kiedy rzecz idzie o sprawy politiki ekonomicz-
nej i jest jak mówią gorącym zwolennikiem L. Sielskiewa. Podobno
kiedyś ubiegał się o rękę jednej z księżniczek Dotgorukowych, doszło
to do uszu Cara, i ten miał powiedzieć: „że nie pozwoli aby celował
się

(Szynkarz) ożenił się z Rurykowiczówną?

Czy podniesie Abaza wartość Rossyjskiej waluty? – ale niepodlega wątpliwości, że przemysł Rossyjski zyskuje w nim wiele energicznego i wymownego protektora.

Nowe fałszerstwo asygnat, jak się dowiadują, nowości, ministerstwo S. Z. otrzymało od jednej z Ambasad 2 kę miliona zakwestyonowanych pieniędzy papierowych. Do zbadania całą tą summa oddaną się fałszywą.

Nowy minister finansów będzie miał za zadanie 1.o zmniejszyć wydatki państwowe we wszystkich [illegible] ich urzędach. 2.o zmniejszyć etaty we wszystkich gałęziach Administracyi przy trafniejszym wyborze urzędników ze wszelkich miar na to zasługujących (a gdzie podobnych znajdzie niedy ostatni, tapowniczami i złodziejami) 3.o Uregulować system pobierania Cła od towarów. i 4) zmniejszyć ilość pieniędzy papierowych.

(a co zrobi z fałszerzami bonowymi, co weszło w obyczaj mówić.)

1. XI. Przyjętem zostało w zasadzie zaprowadzenie podatku od dochodu, Min.we finansów ma przedstawić projekt odpowiedni w jaknajkrótszym czasie.

Z nowym rokiem 1882 Akcyza od soli znosi się, i cło od zagranicznej.

Ukaz Carski znoszący cło akcyzę pobieraną z d. 13 Sty. 1881. od soli, przyczem obniżone cło od soli importowanej z zagranicy. Jest to niewątpliwa ulga dla ludu prostego szczególniej w Gubernijach głodem dotkniętych. wydany 7 Grudnia w dzień uroczystości Orderu S.t Jerzego. Gub. woj. Shuskwy Dotgorukow zaraz podziękował Carowi telegramem donosząc, że lud prosty szczerze cieszy się z zniesienia podatku od soli.

Z powodu umożliwa 25 miljonów fałszywych. Car ukazem nakazał wycofanie starych a wypuszczenie nowych w obiegu Banknotów tyże wartości których wypuszczenie będzie kapitał inny

w Banku miejskim m. Odojewa w Gub Tulskiej rewizyja odkryła znaczne malwersacyje, ileż skradzionych pieniędzy domowa a w Charkowie przytrzymano adwokata Nikitajewa wraz z dwoma jego pomocnikami, którym odpowiednio puszczenie fałszywych banknotów (Rubli) zaś w Warszawie przytrzymano kilku żydków fałszujących 25 kopiejkowe sztuki, z cynku i ołowiu fabrykowane.

Na tem nie koniec, bo np w Mińsku na Litwie odbywała się ogólna rewizyja, we wszystkich sklepach i składach towarów Skarbowych. Rewizyja dokonana pod kierunkiem Dyrektora Gł.go, wzięła ogólny postrach na kupców i przemysłowców. Podług wieści, skonfiskowano towarów jak pięć otrzymują na 5000, jak inni na 100000 Rs. Znaczna część skonfiskowanych towarów nie ma pochodzenia z zagranicy, ale z Moskwy i z Łodzi. — Przez skarb się o tem przekonają, to i 4000 Rs wydane przez Rząd na koszta rewizyi, nie zwrócą mu się. Powodem rewizyi ma być znaczna kradzież dokonana na jednej z komor celnych, jeszcze nieoclonych towarów. — Zabór ten będzie tylko sposobem ucyskania przez Oszustów — Tajnego Adiutanta Min.ra finan.w polecił Bankierom Rosyjskim za granicą upewnić świat finansowy Europejski, że Rząd bynajmniej nie ma zamiaru obłożyć podatkiem kuponów od papierów Państwowych. (od pożyczek, Zagranicznych) Opodatkowane tylko będą kupony papierów prywatnych.

Deficyt w Budżecie na r. 1881 według obliczeń wynosi na 100000000 Po nimo tego nastaje ma ogłoda pomiędzy Rządem a Społeczeństwem Rząd wypłaca jej w stosunku 120% za 100% z gł. innych 8%

O tej spółce dostawców Horwitz Kohn i Geyer pod czas ostatniej wojny Tureckiej, której jak wiadomo z powodu znacznych malwersacyj jakich się dopuściła, wytoczono proces, jest do zapisania rzecz zajmująca, mianowicie dowodzi Dziennik Żerja w Charkowie że sędzia śledczy Bubnów, który już był zebrał ogromny materjał o bezprawnych czynnościach Intendentów, bo miał w swem ręku mnóstwo kwitów wydanych przez tych urzędników Spółce Horwitz, za dostawy, jakich wojsko nawet nie widziało – a za które teraz otrzymuje 12 za 20 –, kostat znaleziony koło nowo Czerkaska z roztrzaskaną czaszką. Z razu myślano że się sam zastrzelił, lecz czasem dają się słyszeć poszlaki że dokonano morderstwo, że został zamordowany przez Żydów, nastawszych nań prawdopodobnie przez rzeczoną spółkę.

Jednakże utrzymują że podpułkownik Bubnów sam się zastrzelił, z powodu że mu wykradziono bardzo ważne papiery kompromitujące spółkę.

Rząd Turski zamierza podnieść cło od produktów surowych przewożonych z Rosyi – a ta znów oddając pięknem za nadbne kawałky cło na wyroby przemysłu niemieckiego, na czem fabryki w Kongresówce dalej zyskiwać będą.

Do Gmd. n. s. ogłoszono urzędownie zniżenie cła od soli przywozowej, podwyższenie cła od towarów zagranicznych, podwyższenie podatku gildyjnego, podwyższenie opłaty czynszów skarbowych od 1. Sty. n. s. 1881.

W Semipałatyńsku (zato iżnym przez Polaków jeńców konfederacyi Barskiej) kilku chłopów teraz zajmowało się fabrykowaniem bonów, i tak dokładnie, od ręki oni rysowali i malowali je, że podobieństwo do prawdziwych było tudzież. (albo to tylko oni?)

W sprawie podwyższenia Ceł przez Rosyję dowozowych o 10% ma być wniesiona w Sejmie Pruskim interpelacyja, czy interpelacyja ta jaki skutek odniesie, to rzecz bardzo względna. W świeżej to pamięci, że po wydaniu przez Caryzm ukazu o płaceniu Cła złotem, wniesiono do Parlamentu energiczną interpelacyją. Bismark przyznał że wystąpienie przeciw opłacie Cła w złocie jest słusznem, którego by sobie życzenia życzyć należało, wyraził jednak obawę, iż w razie gdyby Rząd wziął pod rozwagę możności wywarcia na Rosyję z tego powodu politycznego nacisku, to rozbić by się mogły tatwo, toczące się układy względem zobopólnego ułatwienia komunikacyj granicznej. Przedmiotem tych układów ze strony Rządu niemieckiego były rozmaite propozycyje zmierzające do otwarcia nowych komor celnych dalszej wysyłki towarów, zniesienia uciążliwych pozycyj Rosyjskiego prawa celnego, i regulaminu Rosyjskiej administracyi celnej, ułatwienia na Rosyjsko-niemieckiej granicy, rozszerzenia praw tych komor co dalszej ułatwienia wreszcie uciążliwej rewizyi passportów. Wszystko, a zrobił w ów czas Rząd Rosyjski ograniczyło się na tem iż zgodził się na założenie komisyi mięszanej, któraby wzięta pod rozwagę czy i na których punktach Rosyjsko niemieckiej granicy należałoby urządzić nowe komory celne i czy i jak dalece można by dokonać zmian w organizacyi i prawa istniejących już urzędów celnych, nie mniej uproszczenie formalności celnych, dla spieszniejszej ekspedycyi towarów. Że w ów czas Caryzm myślał o przedsięwzięciu zmian gruntownych w swym systemie celnym, pokazuje się z tąd, że odrzucił od razu propozycyje Rządu niemieckiego zmierzające

dalej

do zniżki taryfy celnej. —
Według statystyki ułożonej przez jeden z Dzienników Ros[kich], że wszystkich państw najwięcej pieniędzy papierowych, bez złota w obiegu, puścił Rząd Carski – bo takie pomnożył tutaj wynoszą 2,966,875,000 franków, nie licząc zfałszowanych w kraju i zagranicą. – w Stanach Zjedn[oczonych] 2,156,890,000 fr. we Włoszech 940,000,000. w Japonii 638,032,000 w Austryi 547,802,000. w Brazylii 532152,000. w Węgrzech 234,772,000 fr. w Niemczech 199,366,000. w Holandyi 20,925,000 w Portugalii 9,199,000.
Abaza M. F. wytłożył na posiedzeniu Rady Państwa, projekt Budżetu na r. 1881. konieczny deficyt (wynosi 50 [miljonów]) przemawiał za wprowadzeniem reform w szafowaniu groszem publicznym, nie w kierunku zmniejszenia wydatków będących niedopuszczenia, lecz za pomocą usunięcia nieograniczonych kredytów dawanych niektórym Ministerjom i za pomocą stopniowego umarzania długu Bankowego wynoszącego 417 mil[jonów] Rs. Rada zgodziła się na te wnioski jako jedyne mogące kiedyś przywrócić równowagę w budżecie, skutkiem tego ma wyjść wkrótce ukaz o wspomnianym umorzeniu.
Deficyt 50 mil[jonów] ma być pokrytym z dochodów kolejowych. M. F. zaleca największą oszczędność we wszystkich wydziałach administr[acji]. Budżet wojskowy wynosi $\frac{1}{3}$ preliminarza. Konieczne znaczne redukcyje w Budżecie wojskowym, ze względu na położenie finansowe. Złodzieje na czele Banku we Władykaukazie a Banku dyskontowym odkryto w ostatnich czasach niesłychane

sprzeniewierzenie na 1,700 000 R. którego ze szkodą Akcyonarjuszy dopuścili się Dyrektorowie Banku we spół z Radą nadzorczą. I czy sądzicie dodaje Gazeta Kolońska, — że zarząd zostat zawieszony w swoich czynnościach, albo pod pod Sąd oddany? — Gdzież tam, cała sprawa zabagniona. a Dyrektorowie urzędują jak dawniej, tylko zręczniej już kradną.

W telegramie donoszącym o skutku wyborów na prezesa Gubernialnego Moskiewskiego, znaleźliśmy pewien ustęp donoszący o rzeczy dotąd prawie nieznanej; że przed przystąpieniem do głosowania na Prezesa zgromadzenie Dworian zatrudniło się krótko sprawą wyboru dwóch członków do komisyi rewizyjnej Banku Państwowego, wybranie dawnych pp. Filimonowa i Strekałowa, oraz pierwszy spotyka się tę komisyją, i z faktem, że do niej dwo rzanie powitają swych delegatów. —

Czytamy wiedziane nowe akcyzy finansowej natury, znieśienie zakazu wystawiania wexlów złotem płatnych, zniżenie poboru akcyzy od Cukru i zniżenie podatku zarobkowego którego dochód obliczya komisyja do tego ustanowiona na 35½ milionów R.

Korjador donosi, że Ministerstwo Skarbu postanowiło wycofać z obiegu tylko te wypuszczonych asygnat 25 Rublowych nowego rysunku, i formy i zamienić je innemi, a to z powodu, że tamte zanim jeszcze wyszły z pod prasy, już w kilkuset egzemplarzach

pojawiły się sfałszowane w sposób tak doskonały, że w całe niepodobna odróżnić fałszywych od prawdziwych. —

W Odessie aresztowano dwóch żydów handlujących na większą skalę fałszywemi banknotami 25 Rublowemi najnowszego fasonu. Bez porozumienia się z czynnikami urzędującemi przy Radzie Bankowej, wyrabiającej papiery papierowe, niemogło się to obejść! Telegram z Petersb. 20 Mar. zdaje się potwierdzać trudno na razie do uwierzenia wiadomość, że jednym z pierwszych kroków Aleksandra III będzie częściowe bankructwo Państwa. Najbiegleji finansiści mieli wykazać, że stan w jakim Aleks. II zostawił fundusze, niezostawia innego wyjścia. Ponieważ projektowane, nowe na złoto niby opiewające, banknoty, będą stały z nowu wiele niżej al-pari, więc katastrofa zagrażająca wierzycielom Skarbu, nawet obliczyć się nie da co do swoich rozmiarów.

16 Mar. Przedsięwzięto sztuczne środki w celu podtrzymania kursu papierów państwowych. Dyrektor Banku Rządu Łamański zwołał Bankierów i Finansistów i wezwał ich ażeby dopomogli Rządowi odwrócić grożące, niezmiernie niebezpieczne przesilenie finansowe. Zgromadzenie to oświadczyło, że nie jest w jego mocy dać jakąkolwiek pomoc. Jeden z kapitalistów oświadczył, że o odzyskaniu kredytu Moskwy nie może być mowy, póki nie zostanie nadana konstytucja. Akcista odbyła się 16, a 17 aresztowano tego śmiałka. To widać czego się mają po nowym Carze spodziewać. Łomański miał posłuchanie u Cara i przedstawił, że położenie jest bez wyjścia. Car w odpowiedzi kazał mu się zająć projektem redukcji banknotów i obligacyj. Dziennikom zabroniono surowo pisać w jakowych o tym projekcie. — Gdy przed wojną Turcja w miotła kasy i procent od długu zawiesiła w wypłacie, Cerrykom nie miał dość wyrazów na potępienie Turcyi i jej jakby bankructwa — niezbankrutowała jednak i popłaciła — a dziś Cerrykom jest w sto krot gorszym położeniu — w porównaniu

przewidywano to bankructwo, od blisko 5ciu lat- to też kto miał papiery Skutki pozbywał ich się jakim bądź sposobem, budował kamienice, choćby te pustkami stały, kupował Dobra ziemskie za cenę jaka w całe takiego obchodu z ziemi nie przynosi. Kto miał komasy kupował listy zastawne i t.p. Dziś po ogłoszonym Bankructwie strach pogorszy jego Skutki – papiery spadać będą, na tęp na szyję –

kiedy bankructwo za pasem, we środę, 16 t.m. skończono robotę złotej trumny (!!) i o 7. g. w. odbyła się ceremonja włożenia do niej trupa. – materje złote, ordoby złote – i t.p. przy tej barbarzyńskiej ceremonii, a tu biedą nie dająca się obwiać siekierą –

Trup obrzydłe śmierdzi.

Za Ptaszek gronostajowy potrzebny do pogrzebu Cara, zażądano 16000 R. Car oburzony zapytał, co się stało z ptaszkiem gronostajowym użytym na pogrzebie Carowej – odpowiedziano, że tamten był tylko wypożyczony, Car tem jeszcze bardziej dotknięty, kazał przywieść ptaszek z Skotkary, zkąd nadeszło mu za 1000 R. Skutki tego zajścia daty się już we znaki dość niemile urzędowi czynownikom dworskim.

Motywa ostatniej katastrofy. i obecny stan stronnictw. 24 marca.

Szef partyi liberalnej Caratu tak tę rzecz wyłożył. [a]

Pytanie. Czy socjalizm liczy dużo zwolenników w Carstwie?

Odpowiedź. Za nim odpowiem muszę zwrócić uwagę na nieustające określenie jakie dają temu ruchowi za granicą, a po części i w prasie moskiewskiej. W Moskwie istnieją dwa stronnictwa a Krajowe – 1° socyalistyczne którego organem Dziennik Ozorzy Porodiet i 2° Stronnictwo Rewolucyjne, którego organem Narodnaja Wola. Jeszcze przed kilkoma laty kiedy terroryzmu niebyło, przed Epoką

a) Całą tę rozmowę umieścił na końcu Rozdziału pisklińskiego str. 209 214

kamaciów, oba te stronnictwa jedną stanowiły partyę. Rozdzielały się dopiero wtedy, gdy jedna część Czernowów rzuciła się do szybkiego i rewolweru.

Pyt. W jakim stosunku do tych stronnictw jest Ispolnitelnyj Komitet?

Odp. Ispolnitelnyj Komitet jest organem kierującym ruchami Stronnictwa Rewolucyjnego.

Pyt. Czemże się głównie różnią te dwa stronnictwa?

Odp. Stronnictwo Socyalistyczne Czernowo Peredziela, ma na celu spokojną, pokojową propagandę pomiędzy chłopami i robotnikami. Propaguje równy podział bogactw, a ogólne zasady wyznawane przez szkołę Socyalistów niemieckich chwiać z Moskiewskim odcieniem lokalnym i bez naukowej podstawy. Socyaliści Czernowo Peredziela nie chcą mieć nic wspólnego z politycznemi ideałami Rewolucyonistów, utrzymując że wywalczenie czy też otrzymanie konstytucyi będzie tylko na rękę Obywatelstwu i mieszczaństwu, które oni poczytują za swego nieprzyjaciela. Potępiają także użycie środków terrorystycznych, jako nie praktycznych wedle ich zapatrywań.

Pyt. Gdzie stronnictwo to bierze najwięcej zwolenników czy jest ono silne i czy ma przyszłość przed sobą?

Odp. Najwięcej zwolenników bierze pomiędzy inteligencyą, ale wpływu ma mało a przyszłość trudną. Ponieważ lud wiejski jest ciemny, głęboko przywiązany do Cara a z podejrzliwością i nieufnością patrzy na wszystkie usiłowania Socyalistów, nie mają oni sposobu zbliżenia się do niego. Klasa robotnicza prawie zupełnie nie istnieje. (a więc Stronnictwo Socyalistyczne nie

ma

gruntu pod nogami, a więc nawet racyi bytu.)

Pyt. Dla czegóż partyja Narodowej Woli nazywają Socjalistami?

Odp. najbliższe określenie tv. Rewolucjoniści dobijają się tylko wolności Politycznej narodu i gruntownych reform Państwowo Politycznych; utrzymują, że dzisiejszy ustrój Państwa wyniszcza kraj i powstrzymuje go na drodze kultury.

Pyt. Czy Rewolucja jest możliwa w Rosyi?

Odp. Podług mnie jest ona w bliskiej przyszłości niemożliwa. Istnieje tylko w Rosyi lud ciemny. Stan kupiecki wyszły z pospólstwa, jest również jak on ciemny, czynownictwo zepsute i bez wszelkich politycznych ideałów. Arystokracja która nigdy nie brała udziału w życiu politycznem dziś jest jeszcze do niego niedojrzała, niezdolna. Obok tego stoi garść inteligencyi, mała liczba, silna moralnie, zawsze jednak nie tak silna aby wytworzyć stan trzeci który w przewrotach politycznych Europy Zachodniej, rozstrzygającą odegrał rolę.
(Któż więc w szachu trzyma Rosyją, mówią Cara, czy dla prostej przyjemności i zabawy? — Musi jednak być tu, jakaś partyja — ludzie co by w tem mieli jakiś interes.)

Pyt. Jak się zachowuje stronnictwo Liberalne względem ruchów Rewolucyjnych?

Odp. Zapatruje się tak, jak się zapatruje każde stronnictwo Liberalne na Rewolucyę. nie solidaryzuje się z nią, ale chętnie korzysta z jej owoców. Trudno nie potępić zabójstw politycznych, ale w imię słuszności przyznać należy, że Rakowa poprzedziła rewolucyjne objawy, że terroryzm biały, poprzedził terroryzm czerwony. (czyli że gwałty Cara znalazły odwet)

W dalszym ciągu wypadków, postrach szerzony przez sprawców bezustannych zamachów, powrót do życia Systemu Loris Melikowa, i uwidocznił potrzeba reform politycznych. Rewolucja obecna w istocie rzeczy niczem się od innych nie różni, tylko wyjątkowe skłonności polityczne Rosyan wytworzyły inną formę, nieznaną w historyi Rewolucyi Europejskich.

Pyt. Czy sądzisz Pan, że z zaprowadzeniem reform politycznych ten ruch ustanie?

Odp. O tem jesteśmy przekonani. Jeżeli owe reformy nie zdołają wytępić istniejącego złego i zmusić do nieczynności dzisiejsze kadry Rewolucyonistów, to w każdym razie niedozwolą ruchowi temu zapuścić głębszych korzeni i z niknie ta ogromna liczba niezadowolonych, z której dotąd Stronnictwo Rewolucyjne rekrutowało swoich szeregowców. — (Gdyż partyja liberalna budzi swe widoki na Rewolucyi ustach narodowej woli, która mordują Carów wypowiedzieli wojnę — a te nie są ani chłopi, ani Rzemieślnicy, ani obywatelstwo, mieszczaństwo, ani arystokracya — tylko intelligencyja: — ta morduje Carów, a na jej terroryzmie partyja Liberalna zakłada swe fundamenta —)

# Dyplomacyja.

1880 Gdy Gladston został pierwszym ministrem podeszły interesa Angielskie z Moskiewskiemi w sprawach Turcyi i przeciwnej i Austryi. w zamiarach izby Carycznie nie zawadzał mu w Afganistanie z tąd zrzeczenie się chciał wydrzeć. Owe Hands off przeciw Austryi wystąpiło w pomoc Moskwie, ale krzyk ten gruby dla zatumanienia Moskwy zewsze celem ostrzeżenia działań w Afganistanie, o ile z tych się dawało wyciągnąć, o tyle Gladstone mistr. w sprawach przeciw Turcyi i Austryi. – dochodzi do tego, że gdy sprawa Dulcigno załatwiona – eskadry wracają do swych portów, to zniona frontu Anglii następuje i tak jak Bismarck tarcia się z niemcami i Austryją tak ale Hady zwraca się Gladstone, tem więcej że mu tajnie Austryja i niemcy przygotowały zamieszki w Irlandyi, te mogą zajść tak dalekie że w całem Anglija zachwia. Trzeba wiec będzie G.t dla uspokojenia Irlandyi potrzebę się z Austryją i niemcami w pomoc Turcyi przeciw Moskalom. –

To nastąpi ku najwiekszej z grozie Caryzmu

Dotychczas bowiem popierany przez Anglija uważał wzbeór Turcyi jako rzecz najbliższej przyszłości, i rozpoczęta już rokowania z państwami Słowiańskiemi z jednej strony dla wzniecenia pożaru, – a z drugiej dla sprowadzenia na Austryją rozmaitych kolizyi, różnorodnych, aby w danym razie nie mogła wywierać ich wpływu na dalszy rozwój wypadków na Wschodzie.

N. f. Presse donosi że konsul Austr.-w Białogrodzie zawiadomił swój Rząd: o poufnych stosunkach pomiędzy Rosyją i Serbją, którem Car wzywa ks. Milana, aby wziął inicyatywę w utworzeniu związku Państw Bałkańskich, gdyż tylko tym sposobem może na potrzeby tamę w płynowi Austryi.
Do kontrahentów Anglo Carskich przyłączyły się Włochy, one by zawsze rade małym kosztem coś urwać
Sprawy wschodnie zajmują bardzo Rząd Austro Węgierski. Ten pomiędzy by od pracy Caryzmowi jaknajwięcej na nadobne i dla zniszczenia jej wpływu na Wschodzie postarać się o odpowiednie z mody filowanie jej potęgi w Europie: postawieniem Sprawy Polskiej, w sposób odpowiadający interesom Cywilizacyi i powstaniu Polski w tym kierunku. Dopóki to nienastąpi zawsze był Austryi zagrożonym będzie przez Moskali i sprzymierzeńców których sobie wytwarza na Wschodzie — Że zaś Austryja zawsze występowała przeciw Caryzmowi to były w l. r. dwa symptomata. — Podróż Cesarza Austr.- w Galicyi, czemu Caryzm stale się opierał, owacyje Polaków w widokach, że Austryja pojmie swój interes wyodrębnia się z tej Moskiewskiej — i obchód Jubileuszu 25 Listop., najwidoczniej skierowany przeciw Moskalom, a lubo Rząd powściągał więcej tutaj rozwój obchodu niżeli Bismarck w Poznańskim to jednak ogół obchodów we wszystkich Ziemiach Polskich — był w ogóle podniecającym przeciw Moskalom i wywiódł na wierzch jedno przeciw i dążności pozbycia się niewoli — jedni tylko Krakowscy Stańczykowie a razem neo targowi czanie harmonię te pupsiu usiłowali, lecz im się to nie udało — dowiedli tylko że są stuzalcami Caryzmu i podłemi tapowniczkami. —

wątpią o prawdzie doniesienia, że z Kurją Rzymską aposta-
będą rychło zawiązane bezpośrednie stosunki dyplomatyczne.
Agencje Russe uskarża się na Chiny że postępowaniem swym
utrudniają prowadzenie układów zmuszając Rossyą do coraz
większego rozwijania sił jej na dalekim wschodzie, przez co
rosną koszta, które bez wątpienia będzie musiał Zwrócić. —
Brieg uważa że fortyfikacyje Przemyśla i Krakowa za dowód
chęci Austrji zabezpieczenia sobie pleców w przyszłej akcyi na
wschodzie i mniema że dopóki Część ta ustawy akcyi w Azji,
to niemoże prowadzić polityki skierowanej przeciw Słowiańszczyźnie
południowej Bałkan, Moskwa — według niego, może być spokojna.

A dobędzie ona ofiarą w tedy, gdyby potrzebom wojennym zado-
ścić się wymusić na Serbach i Bułgarach handlowy i kolejowy —
Ponieważ Austr. jest b. bliską takiego wymuszenia, a nawet niedawno
p. Hajmerle prosił mnie zrobić jej linię do tego; że Austr. gabinet Rys-
kiego, przeto zawikłania dalsze niepożądanymi być dalekimi, zwłaszcza, że
temi dniami mają się na nowo rozpocząć układy ze Serbją, a
Moskwa będzie niezawodnie dokładać starań, aby je na nowo
sparaliżować.

Z Listy. Z powodu układów z Papieżem, Agencje Russe zamieszcza
następujący fragment: „gdy obie Strony szczerością dążą
do zgody, to obie też tak samo szczerością starają się
przedewszystkiem o wynalezienie podstawy, na której możebnym
by się stało porozumienie, nie zaś wyszukują takiej, która
z góry unicestwia nadzieje zgody. W danym wypadku reprezentanci
Rossyi i Watykanu, ożywieni jednaką chęcią uczynienia zadość

interesom licznych narodowości (polskiej, Ruskiej i Litewskiej, czy i Moskiewskiej?) byli w stanie rozpocząć układy nie inaczej jak z góry wykluczywszy z dziedziny obrad wszelkie kwestye zasadnicze (des principes) tyczących się interesów Państwa? Z powyższego oświadczenia półurzędowego organu Rosji widać że Caryzm pewnym jest dojścia do końca układów: Pomimo tego jednak jesteśmy przeciwnego zdania: chybaby Rzym kapitulował w sprawie up Unitów Podlaskich, to w takim razie mogliby my się omylić. Cała ta sprawa bardzo ciemna. Niebezwagi jest mowa o licznych narodowościach. W rzędzie tych może stać i Rossyjska, bo dużo Rossyjan jak wiadomo, w ostatnim ćwierć wieku poprzechodziło na katolicyzm i dotąd zmuszeni są ukrywać się ze swoim wyznaniem.

Granville Min. S. Z. Ang. w mowie wypowiedzianej w Stanley, co do Rossyi wyrzekł: że z Austryją postępuje szczerze. a co do Rossyi Przy ostatniem naszem (Whigów, Gladston) do urzędu, były stosunki nasze Anglii do Rossyi w wysokim stopniu napręzione. Dziś przybrały one charakter pokojowy a mocarstwa mogą z jednej strony dojść do urzeczywistnienia ideałów(.) równowagi i prawa Rząd JKMci w cale nie wstydzi się jej pobratymki (żeby wydostać się z Afganistanu, trzeba było tuszyć Caryzm w Turcyi) zagranicznej, która w zupełności przeprowadzi, bliskie na zachowanie koncertu Europejskiego, — a zastrzegając sobie równocześnie zupełną swobodę akcyi, aby zawarować stanowisko W. Brytanii w rzędzie narodów Europejskich" — (to jest jak się rozumiem co do Afganistanu i Indyj i zachowaniem moskwy — wtedy mając wolne ręce pójdziemy jak nam się podoba w sprawach Europy nawet przeciw moskwie)

wszystkie mocarstwa zgodnie mają pragnąć pokoju — Rosyja dziś jeszcze podziela zapatrywania Anglii bez (a do Grecyi) ewentualnej zaburzenia koncertu Europejskiego, aniżeli otwarte życzenia (co za puścizna — dla jej godziny!) Berlin działać w kierunku zapewniającym ustalenie powszechnego koncertu (a jak dotąd?)

Dyplomacyja Austryacka od powrotu Gradenia w nieznacznym ruchu tylko Saburów z Berlina powołany na dwór Carski w krótce ma tam pojechać Ubryk z Wiednia, a generalny agent austryacki w zachodniej północnej Rumelii Conin wybiera się także do Petersb. Co do załatwienia sprawy o Dulcigno nie ma już dlań pola w Dubrownickiem, zapewne wyjedzie gdzieś dalej za Bałkan, aby nawarzyć piwa — tam wiosnie.

Ze sprawą abdykacyi Cava, taką powołanie Ambasadorów Rosyi do Petersb. koło 24 Grud. odjeżdżają tam Saburow, poczem przybędą Potkowi z Wiednia, Pomyka, Londynu —

Lecz upiór trójcesarskiego przymierza pokazuje się od czasu do czasu w dziennikach. W kołach dyplomacyi Berlina budzi się przypuszczenie, że równoczesne powołanie do Petersb. Oubryka i Saburowa stoi wyłącznie tylko w związku z ewentualnością odbudowania trójcesarskiego przymierza. Znane w Berlinie są usiłowania Saburowa, zmierzające do zjednania Carowi, pragnącemu zbliżenia do Niemiec i Austryi, i wiadomo że to życzenie obecnie bardziej niżeli kiedy kolwiek znajduje przychylne echo tak u Ces.a Wilhelma, jak u Bismarka.

We względzie tak atitudes z Bajazetem Aurora dziwota niedawno, że p. Nasłow lub raczej Nasałow przybędzie do Rzymu dla prowadzenia znanych aktów, a gdy je ukończy zajmie jego miejsce p. Budenien jako Stały pełnomocnik Rosyi przy J.K.M. Jest w tem pewne niepoważanie

pochodzące z nieznajomości dyplomatycznych zwyczajów. Ustawy powinny jednym a drugim Krajem prowadzi się zawsze, za pośrednictwem osób mających charakter dyplomatyczny a Masałów nie jest dyplomatą. M. nie jest wymyślona osobistością, lecz naczelnikiem Sekcji w Skarbie wyznań. Osobisty wpływ, prawa i zdolności miał przyjść do zajmowanego miejsca. Gdy we Wiedniu Ubryk rozpoczął rokowania z Niemcami Salisbury, Masałowa przysłano mu do pomocy. Negocjacje takie mają zawsze stronę podwójną, t.j. polityczną, kierowaną przez Dyplomatę i techniczną (praktyczną) tę załatwia urzędnik ministerstwa w którego obrębie interesów wchodzi traktowana sprawa. Tak np ks. Reus gdy układał się z kard. Salisbury dodano jako technika Radcę Stuebera. Takim (esperto in lettere) jest Masałow. Oczywiście największa część pracy na niego spada, i rzeczywiście on cały interes prowadził, nominalnie przewodniczy dyplomata, i to podobno Budziszewski, syn b. Ambas. przy S.P. a teraz Sekret. ambas. w Londynie. Czy ten sam który przeszedł na wyznanie Rzkat, temu kilka miesięcy Rossyja nie uważała nigdy a Dyplomatów religii katolickiej, za szkodliwą dla swych interesów, czego dowodem w Wiedniu Ubryk i pierwszy Sekretarz Ambasady obaj katolicy. Tyle pewna że Butowicz nie przybędzie jako Agent tymczasowy, a gdy ukończone będą układy, może będzie że gabinet pozostawi go w randze Ambasadora.

Nationalzeitung oświadcza, jako pozostawanie Alzacji i Lotaryngii jest dla niemiec kwestyją życia lub śmierci, a wojna o nie z Francyą z niemcami bytaby walką na życie i śmierć.

Standard Londyński zapewnia, o bliskiem zawarciu przymierza Austro-niemiecko-francuskiego. którego Sobie Bismark życzy, w obec czego niemcom pomstowanie. Dziennik ten utrzymuje, że niebezpieczeństwo

jest już 6. bliskiem, bo skoro tylko Car zetrze koronę, następca jego zwróci się natychmiast przeciw zwiększonym niemcom.
Do kłopotów Gladstona tego sojusznika Moskali, przystąpił nowy powstanie Boerów (ind. hinduskie) na przykładzie dobrej nadziei. Niedziwiłoby niczego gdyby nagle przyszła wieść o Rewolucji w Indyjach (od dawna podżyganych przez Moskali) Anglija bowiem wszystkim dokuczyła.

27 Grud. Zanim Rosyja rozpoczęła Wojnę Turecką, przygotowano opinijia publiczną celem z popularyzowania jéj w kraju a to za pomocą Dziennikarstwa, jakoteż Komitetu Słowiańskiego pod wodzą Aksakowa, które wystawiły w pismach, broszurach i książkach w jak najczarniejszych kolorach [fatszywie] los Słowiańszczyzny południowej. Z tych to agitacyj poznano od razu, że Rosyja gotuje się na wojnę aby wykonać zamiary Katarzyny i zatknąć Krzyż Orła Carskiego na Sklepieniu Św. Zofii w Stambule.

Po skończonej wojnie, wyczerpaniu się, bez żadnej korzyści, zrujnowaniu się finansowem i w doznanym zawodzie w rachunku na obojętne przypatrywanie się Europy gospodarce możliwości na półwyspie Bałkańskim, zdawało się, że Rosyji na długo odeszła chęć do przedsięwzięć awanturniczych w rodzaju wojny Tureckiej. Tym czasem jeżeli oznaki nie mylą, zanosi się na nową burzę, może o wiele większą, aniżeli wyprawa celem zawojowania półwyspu Bałkańskiego pod pozorem wolności Słowiańszczyzny Południowej.

W całej Rosyji zawrzała agitacyja przeciw Księciu Bismarckowi, który dotąd zajmował tam najwyższe stanowiska, tak w Armji jak w Urzędach, Sztabach, i zatrudniał przemysłowych.

Agitacyja z razu niśmiata, wychodź zrtła od pojedynczych Dzienników, później zaś przybierała co raz większe rozmiary, aż nareszcie w ostatnich czasach (w lecie r. 1880) z powodu znanych Antypatyi następcy tronu Rosyjskiego do Niemców i w obecnym do podobnej abdykacyi Cara pragnącego w raz jaknaj krótszym dotrzymać się w zaciszu szczęśliwego życia na łonie nowej Rodziny — nienawiść ta stała się ogólną, i objęła już wszystkie warstwy społeczeństwa.

Okazuje się więc że Mocarstwa gotują się na nowo wojnę, a najlepszym tego wskazówką, prócz ogólnego położenia Europy jest właśnie ta agitacyja antigermańska. Skoro tylko jakiś Niemiec obejmuje wyższe posady, sypią się jak grad artykuły dziennikarskie przeciw temu pokrzywdzeniu Rosyjan, a działalność każdego dygnitarza Niemca, choćby najbardziej zgodna z interesem Państwa, ulega namiętnej krytyce w pismach publicznych, zamieszczających o korupcyi w społeczeństwie ostatnim, które nie dzieli się z żadną narodowością, honorem dostarczania Rosyi urzędników, kończących swoją karjerę przed kratkami Szlabowemi.

Niedawno gdy Peterb. Akad. Umiejętności stawiała się przeważnie z Niemców, do mianowania przyjęcia w swoje grono uczonego Mendelejewa podnosiły się gwałtowne krzyki i namiętne przeciw niemcom wycieczki, piastującym w Rosyi wysokie dostojeństwa, niewczasie się nazwać Admirała Lütke, Gen.te Helmersen, i słynnego architekta Struwego ludźmi ograniczonemi i bez żadnej intelligencyi, krótko mówiąc głupcami; a zdanie to wypowiedziały najpoważniejsze dzienniki Peterb. między innemi i Gołos. nawet drobny wypadek zagrabienia przez Inflanckiego Barona Rautenfelda Strzelby Rosyjskiemu oficerowi polującemu na gruntach jego bez pozwolenia posłużył za środek agitacyjny do wykazania ucisku wywieranego przez Niemców na żywioł Rosyjski —

Ta nienawiść kipiała przez lat kilka, nieuszła baczności Niemieckiego Rządu: i wpłynęła nawet stanowczo na politykę zagraniczną Bismarka; możemy śmiało utrzymywać że przyczyniła się w pewnej mierze do zawarcia przymierza austro-niemieckiego. —

Dzienniki Berlińskie nie tają, o faktach kolosalnej agitacji budzącej się przeciw niemcom w społeczeństwie Rosyjskim, a badając powody, wpadają na trop bardzo równie niedorzecznym jak charakterystycznym, nienawiść Prusaków do narodu Polskiego. Kölnische Zeit nie chce uznać tego objawu, jako znamienia zamiarów wojennych Rosyi, bez zwala winę wszystkiego na Polaków, którzy — według niej mieli w ostatnich czasach zająć wiele wysokich (?) stanowisk w Rosyi i pragną ze wszad wyprzeć Niemców, aby w ich miejsca objąć misje Cywilizacyjną w społeczeństwie Rosyjskim. Dziennik ten twierdzi dalej, że inicyatorem jest Gotz na którego czele stoi Polak p. Krajewski. I że w ogóle jest to dążnością narodu Polskiego zwrócić nienawiść Rosyi ku niemcom, abytym sposobem odwrócić ją od Polski. — Widzi już nawet Kölnische Zeit owoce tej polityki w jakichś ulgach zaprowadzonych w Polsce (nie ma żadnych) pod względem zaprowadzenia i używania języka Polskiego w szkołach i sądach i wnosi ostatecznie, że Polacy obrawszy tą drogą nie wątpliwie dojdą do upragnionego celu pojednania się z Rosyją. (Ani o tem myślą. Oni potrzebują niepodległości, a tej od Moskali nie otrzymamy, tylko na niej odbijemy. Potem zaś — potrzeba Moskali przeciw niemcom, a potem z niemcami ci zapewnią nam niepodległość — wierzyć i potrzeba Moskali!)

Z resztą, już sama podstawa do twierdzenia jak Gazety Kolnej jest wątła i upada zupełnie, jeżeli zważymy, że Polacy nie zajmują wysokich dygnitarstw urzędowych w Rosyi, z wyjątkiem posad w zakładach przemysłowych i tych niezawistych stanowisk, do których nawet przystęp inteligencyja, a nie Rząd, nienawidzący wszystko co Polskie.

Jeżeli byśmy przytoczyli miarę do nienawiści jaką społeczeństwo Rosyjskie pała ku niemcom a tej jaką żywi Rząd Carski ku Polsce, to bilans wypadł by nierównie korzystniej dla żywiołu niemieckiego.

Także bezpodstawnem jest zniemienie jakobyśmy przez społeczeństwo Rosyjskie dążyli do ugody z Rosyją, bo Polacy mają za wiele dojrzałości politycznej, aby nie uznać niepraktyczności tej drogi. Cóż znaczy społeczeństwo w Rosyi w obec Rządu Absolutnego? Jak na dziś, nie ma głos jego żadnego znaczenia, i byłoby to rzuceniem grochu o ścianę, gdybyśmy kołatali do poczucia sprawiedliwości u narodu, jęczącego w okowach despotyzmu, otrzymującego cały się blichtrem cywilizacyi Europejskiej, utrzymującego naród cały w ciemności i ślepym kulcie świętej osoby Cara, aby z jednej strony zagłuszyć w nim poczucie obywatelskie, postęp i dążenie do wolności, a z drugiej strony dać dowód Europie, że naród taki, ciemny nie wart innych Rządów i niedojrzały do życia konstytucyjnego. — Jeżeliby zaś Rząd sam pragnął z nami ugody, to w takim razie zrobiłby krok pierwszy, nie za pośrednictwem prasy, lecz w drodze ustawodawstwa, oddając nam nasze tytuły Królestwo, Wolność i Zjednoczenie Litwy i Rusi, bez których nie zawrzemy nigdy stanowczej umowy, ugody — jak to naród polski stwierdził krwią swoją, na polach walki w obudwu powstaniach —

A jednak głoszą, że na walnej radzie komitetu ministrów, usposobienie pokojowe gabinetu Rej. zamanifestowało się jeszcze silniej niż w przody. Nerwadzano się w ważnych kwestyjach politykii zagranicznej, a w szczególe w kwestyjach greckiej i chińskiej (Żeby mieć zapewne wolne ręce w kwestyi niemców.)

Jeszcze w dalszym ciągu o Polakach, niemcach, moskalach — teraz z Tagblatu Berlińskiego Przytaczam nienawiść Rej.ów do niemców, podniecaną jeszcze przez Redaktora Gutzow krajowskiego, który uważa za Polaka i z udanemi trwogi nad położeniem naszem, ten organ konserwatystów Pruskich pisze: „Ale jeżeli samodzielna Polska jest złudną mrzonką, jeżeli obok tego niewątpliwie jest rzeczą, że Polak już to z swej historyi i Religii już ze sposobu myślenia należy do zachodniej Europy, to pozostaje mu jedynie wybór postawienia się albo do Austryi, albo do niemiec.. Jesteśmy na tyle sprawiedliwi, że możemy przyznać, że obecnie musi bydź Polakowi Austryja przyjemniejsza, niż niemcy, przyznajemy także iż obecnie przyszłość mu rzeczą należeć do niemiec niż dawniej do Prus, ale pomimo to wszystko jesteśmy zdania, że Polakowi politycznemu rozsądek nakazuje wejść z nami w dobre stosunki. Potęga bowiem niemiec ciągle się wzmaga, jesteśmy dopiero w początkach naszego narodowego skonsolidowania. Jesteśmy gotowi każdą wojnę zawadzić, a każdej wojny będzie ten skutek, że wzmocni i spotęguje naszą jedność, (a jeśli wojna wypadnie nieszczęśliwie — to ta jedność rozbitaa) że Rosyja może straci swoje Powiśle to jest rzeczą bardzo prawdopodobną; ale zupełnie jest rzeczą niemożliwą, żebyśmy je mogli Austryi ustąpić, której z całego serca życzemy szczęśliwej drogi do

Saloniki. Kto ześ ma Warszawę, ma i Polskę. Od Niemców można wiele pozyskać na drodze rozsądnej i ugodowej, ale nie gwałtem i podstępem. (Czyżnie, czy i potęga niemiecka, wieczna?)
Dz. Pozn. odpowiedział na to: Że wiele można pozyskać, doświadczyliśmy i widzimy, jak Polska wyszła pod koniec XX. nie sięgając dalej, na przymierzu z Prusami; jak eśmy wyszli na porozumieniu i zaprzyjaźnieniu się z Niemcami 1848 r., i jak wyszedł kardynał Abp. hr. Ledóchowski na swem zbliżeniu się i zaufaniu do Niemców 1870 r. — Wreszcie doznajemy tu tyle sprawiedliwości i dobroci, że Bracia nasi z pod zaboru Roś. — jak dotychczas doznają, równego uciemiężenia ze strony Caryzmu, nie tęsknią wcale przeciw za opieką niemiecką. Każdy człowiek w rzeczie ma wrodzoną, dążność do samodzielności, zwłaszcza kiedy czuje i ma świadomość dojrzałości, jakżeby więc Polak miał pragnąć pozostać pod opieką, zwłaszcza ojczyzna? — Kto zaś prawi o zgodzie i przyjaznych stosunkach, winien tego złożyć dowód w czynach a nie na papierze, na czyny zaś ku temu — szerokie, bardzo szerokie pole. Gab. petus — przyjął projekt Trybunału polubownego (podany przez Rb. tran) w sprawie greckiej z zastrzeżeniem iż zgodzą się inne mocarstwa, tudzież strony sporne.
Wracając do przeczytań niemieckich — Tagblatt Berlińskiś już zdążył dla niemiów Warszawę. Z powodu artykułu Kolońskiej Gazety, pisze on że owa miłość Polski Moskiewska przez p. krajowców głoszona zalecana, nie może bydź trwała. — że Moskale uderzą na Polaków z większą zaciętością, a niżeli dziś na niemiów: uderzają, że przeciw Polakom ruszy się cały Lud Moskiewski, do czego się i pomoc dawana przez Bismarka Austryi także się przytoczy, gdy

Austryja przeszkadza Rosyi i jest tarczą Polaków. Kto więc Austryi nie cierpi, musi i Polaków nie cierpieć." Ale jeżeli samodzielna Polska, jest istotną mrzonką?!, jeżeli obok tego niewątpliwą jest rzeczą, że Polska przez swoją historyją, przez Religyję i sposób myślenia należy do Zachodu, więc wybierać musi między Austryją a Niemcami. Sprawiedliwość każe nam przyznać że obecnie Austryja musi bydź przyjaźniejszą, że przyjaźniejszą jest dla niego przynależność do Niemiec, aniżeli przed tem do Prus, lecz po mimo tego wszystkiego, jesteśmy zdania że rozum nakazuje Polakom trzymać się z nami!?

Niemcy rosną w potęgę, mogą prowadzić wojny na wszystkie strony. Prawdopodobną jest rzeczą, że Moskwa straci może Królestwo nad Wisłańskie; nieprawdopodobną zaś w całe abyśmy pozwolić mieli na to, aby Królestwo te dostały się Austryi, której z całego serca życzemy szczęśliwej drogi do Salonik. Kto ma Warszawę ten ma Polskę. Od Niemców zaś można wiele pozyskać na drodze rozsądku i dobroci (!!) ale nigdy siłą, lub intrygami i spiskami. —

O dobroci Rządu Pruskiego świadczy najnowszy ukaz Regencyi tutejszej wydany naszym Czytelniom ludowym, jako do instytucyi mającej na celu wrogie dla Państwa tendencyje. Wszystko więc co pochodzi od Polaków, czy to Towarzystwo Rolnicze nasze, czy to nowo założone Towarzystwo czytelni ludowych, — w ogóle wszystko w oczach Niemców jest Staatsgefährlich. (gdzież więc jest ta potęga niemiecka, obawiająca się nawet buta na czerwono pomalowanego (stoi w Poznaniu kazano go inaczej pomalować) bo staremu niebezpieczeństwo dla Państwa — tak i u Moskali — każdy nasz ruch jest Staatsgefahr

Rząd Moskiewski odstępuje od zamiaru zaprowadzenia konsulatu w Krakowie.

w R. 1880. był pojawym dla Europy, nie z powodu jej wewnętrznego położenia rzeczy, bo owszem przez 10 miesięcy Caryzm usiłował uboczneni drogami, podżegając zniewolone sobie czynniki wydobyte z pod władzy Sułtana, korzystać z naruszenia prawa publicznego przez Kongres Berlińskí. Polityj ocalał z powodu zabiegu dyplomatów, sprytem i wybiegami gabinetów, – udało się zażegnać pożar z tlących materjałów od Dulcynja do Czarnego morza.

Austryja w zatargach tych obrażała, wyczekiwała. Złudzeniem wojna nie jest przyjemnością, w ogóle, a wojny tego czasu pod względem okrucieństwa i ofiar są bezprzykładów w Dziejach. Dzięki Prusakom i Moskalom. – Gotowienie do wypowiedzenia wojny musi dziś poprzedzić, wielkie dwuletnie, umiejętne przygotowanie. Natarczywość z jaką przeprowadzono przedłużenie ustawy wojskowej, pospiech z zakusami o uwolnieniu od Wojska, o pospiesznem uzupełnieniu, uzupełnianie zapasów, ponowienie sprawy fortyfikacyj, energiczna organizacyja Krzyża Czerwonego i inne oznaki dowodzą tego, mianowicie przygotowanie mocarstwa uzyskania w każdym czasie potrzebnych pieniędzy łatwo i tanio przez zaprowadzenie Banku Krajów. –

Ale trudności wewnętrznego położenia wymagały roli kunktatorskiej w sprawach zagranicznych. Co do spraw przed Litawskich uważną rzeczą, że dotychczasowe gabinety ugodowe miały żywot krótki, jak Gotuchowski, Belcredi, Potocki, Hohenwarth, ale Taaffego trwa dłużej i prawdopodobnie przetrwa trudności, niedopuszczając tym samym centralistom powrotu do władzy.

27 Gud. - Gotos mieści. Sąsiadów naszych Niemców niepokoją bardzo
ujawniające się w ostatnich czasach (od chwili pobytu Ces. Aust. w
Galicyi tworzeń) artykuły Dzienników Carskich, o pogodzeniu się
z Polakami (wyraz Carskich zamiast Rosyjskich lub Moskali)
widmo panslawizmu rusuje się przed oczyma Publicystów niemieckich
w całej grozie, widmo Rosyi Moskiewskiej znajdującej w swej polityce
między narodowej punkt oparcia nawet w tym narodzie (Polskim), który
według ich pojęć winien być zawsze narzędziem intrygi naszych
Zachodnich najserdeczniejszych (niemców) - nadchodzi czas już,
mówią oni, w którym Rząd Rosyjski zrobi ustępstwa narodowości Polskiej odnośnie do języka, sądu i szkoły. W obozie zaś Polskim żywią nadzieje o możliwości dalszych środków w kierunku
pogodzenia się (nigdy, przenigdy - my osobno, oni osobno.)

Przedewszystkiem przy tej przemianie stosunków, między nie-
przejednanemi dotąd wrogami, odpowiadać będą przedstawiciele
narodowości niemieckiej, zajmujący wysokie stanowiska w służbie Państwowej Cesarstwa Roj. w charakterze oficerów, urzędników,
inżynierów i t. p. których miejsca dostaną się Polakom, już
teraz jakby wypierającym niemców, nawet z ich obiecanej
Ziemi Prowincyi nadbałtyckich -

Przytaczamy ten ustęp dosłownie, malujący wybornie obawy niem-
ców, a obce niczem jeszcze w tej chwili nieuzasadnionej możliwością
pogodzenia się dwóch narodów. (Polski, z moskalami) - Obawy te
dotąd, na niczem nieoparte i fatszywe, w ciemy zwróci uwagę
kogo należy (Cara), że najgorszą polityką jest - polityka drażnienia,
i lepienia tego, co się nie da wytępić, oraz - że przyszłość ludów
i wielkich Mocarstw leży nie w hegemonii jednego nad drugim

ale w swobodnem rozwoju sił wszystkich czynników państwowych. Niemcy dobrze to wiedzą i dawniej się nawet widma. Traktat z Chinami z Cesarzem zawarty, pozostaje otrzymać zatwierdzenia przez Dwór chiński projektu traktatu wysłanego do Pekinu. Gdyby Bogdohan potwierdził układ, w takim razie wolniejsze by Car miał ręce do obracania niemi w sprawach Europejskich.

Cesarz niemiecki w czasie nowo Rocznego przyjęcia 1881 r. powiedział do posłów te słowa: „Sytuacyja przedstawia się dość wojowniczo – było to powiedziane w zwykłej formie pogadankowej nie zaś urzędowej.

Przymierze niemiecko Austryjackie – Po kongresie Berlińskim, starał się Gorczakow o Przymierze z Francyją i z Włochami, aby równocześnie ze wszystkich stron wystąpić zaczepnie przeciw niemcom i Austryi Francyja obiecywała zwrot Alzacyi i Lotaryngii, Włochom Trzyest i Tyrol południowy. Mocarstwa te jednak nie zgodziły się na podejrzane, prowizoryczne a gdy Bismark wszystkie dowody intrygi Moskiewskiej, pospieszył do zawarcia dla zawarcia niemiecko Austryjackiego przymierza. Celem tego sojuszu jest, wzajemna obrona na Wschodzie i Zachodzie interesów niemieckich i Austryjackich, bez wkraczania w sferę władzy innych mocarstw.

Konsulaty

W ciągu 10 lat ostatnich już kilka razy Rząd Moskiewski występował z zamiarem zaprowadzenia drobnych konsulatów w niektórych Stolicach Prowincyonalnych Państwa Austryjackiego. Poprzestawał na projektach i zdaje się że sam Rząd Austryjacki nie był skłonnym robić pod tym względem ustępstwa Caryzmowi. Konsulaty Moskiewskie tolerowat on tylko w niektórych miejscowościach

pogranicznych, a szczególniej w Galicyi i na Bukowinie, niemiały one prawie żadnego znaczenia politycznego. Konsulaty w Brodach i w Czerniejowcach służyły jedynie do wizowania Paszportów za mierną opłatą, i były tylko istnemi sinekurami dla osobistości dzierżących te posady.

Teraz od kilku tygodni zachodzą wzmianki w dziennikach dowodzące że Caryzmowi bardzo na tem zależy aby instytucyja jego konsulatów w Państwie Austryi. nabrała większego znaczenia. Artykuł dziennika Rossija o rozmieszczeniu w Państwie Austr.m Konsulatów Moskwie zasługuje na baczniejszą uwagę. Autor artykułu znający urzędowo Austryją, wiele niezadowolony z wyboru miejscowości, gdzie umieszczona jest, gdzie umieszczona jest większa część tych konsulatów. nie podoba mu się Generalny Konsul w Dubrowniku, w Rieka, w Brodach w Czerniejowcach. Dowodzi że ustanowiono je mylnie w tych miejscach bo punkta te nie są ogniskiem politycznego i przemysłowego życia, a zatem w miejscach takich Konsulowie nie mogą spełniać należycie swego przeznaczenia. Dubrownik jest obecnie prostem prowincyonalnem miastem, daleko mniej znaczącem od Zadaru i Spalato. Fiume jako jedyne miasto portowe Węgier, ma wprawdzie pewne znaczenie, ale pod względem handlu znacznie Tryjest umniejsza to znaczenie. — Co do konsulatów w Brodach i w Czerniejowcach są one dość użyteczne z powodu granicy Rossyjskiej, nie są jednak dość celowi odpowiednie. Według autora, należałoby konsulat z Żydowskich Brodów przenieść do Lwowa Czerniejowce do Berna lub Pragi. Bukowina powiada że bliższa jest daleko mniej w ważną dla Caryzmu niż oddalone Czechy i Morawa

Co do Ryeki (Fiume) istniejący tu konsulat wypada przenieść do Zagrzebia, a z Ragusy do Cetynii, Bara lub Dulcinga, albo umieścić go w pobliżu Czarnogóry w razie gdyby w Cetynii ustanowiono odrębny generalny konsulat.

Rozmieszczone w tym sposobie konsulaty mogłyby dalekiej taktyki znać istotne położenie i usposobienie krajów odnośnych w ogóle Austryi. Przedewszystkiem ważnemi dla Słowian i nadają się Konsulaty w Zagrzebiu, Lwowie, Pradze, pomijając że Galicyja i Czechy prowadzą wielki handel z Moskalami, konsulowie mogliby w tych miastach skutecznie śledzić za prądami politycznymi krajów, gdzie są stacjami. W niemieckim Lyderskim Wiedniu, w Peszcie, przeważnie we włoskim Tryeście, gdzie jako w punktach środkowych, politycznych i handlowych, samo przez się rozumie, iż reprezentant dyplomatyczny niezbędny — ten jednak nie jest w stanie powziąść dokładnego wyobrażenia o ogólnym stanie rzeczy w państwie Aust.m, a to z powodu, że cudzoziemiec w tych miastach jest wystawionym na jednostronne tychże aptyzacy. Rosyja zgodziła się przecież na zaprowadzenie konsu.w w Warszawie, w Kijowie, należy przeto spodziewać się że Aust. nie będzie wzajemnie opierać się zaprowadzeniu kons.w w Zagrzebiu, Lwowie, Pradze.

Czego chce Caryzm? w celnym widoku konsulaty przeznaczone służyć ku ochronie spraw handlowych. Moskwa chce z nich zrobić Agencyje polityczne. Dotychczasowe konsulaty nie mogą spełniać tej misyi, ani w Brodach Engelhardt nie może dozorować całej Galicyi a tem mniej konsul w Czerniejowcach. Jonin z Dubrow.a musiał na swych robił wielkie podróże po górach Hercegowiny i Czarnogóry, aby poszerzać tu mieszkańców przeciw Turcyi. Dziś potrzeba Moskalom środkowych ognisk do rozwinięcia Agitacyi politycznej w Galicyi, w Czechach, w Chorwacyi, a więc domaga się posterunków we Lwowie, Pradze, Zagrzebiu aby uzyskać ogólniejszy pogląd na

Stosunki

Tuy Centralni Konsulowie otworzyliby salony i skupiali w około siebie grona ambitników, spekulujących na rozdwojenie i rozrywanie tego co Bóg od wieków zrastał ze sobą na wieki i czego człowiek rozłączać niepowinien. Pod osłoną niewinności, czyli tak zwanej po dyplomatycznemu „ekstertorjalności", konsulaty takie mogłyby rozrzucać po kraju całą dobrze zorganizowaną sieć agitatorów i obrabiać grunt w duchu Panslawistycznym. –

Że Austr[ja] ma konsulaty w Warszawie i w Kijowie – to całkiem naturalna, bo obywatele Austrjaccy mają dalekowięcej interesów w Królestwie i w krajach Zabranych, gdzie przy znanych stosunkach sądowniczych i tajnych potrzebują opieki niż poddani Rosyjscy którzy w swych dość skomplikowanych interesach w Galicji mają do czynienia z władzami, traktującemi obcych tak samo, jak własnych obywatelów. Powód wzajemności tedy całkiem odpada, a pozostają tylko praktyka, całkiem uzasadnione obawy, a te powinny stanowczo zdecydować – odroczenie planów i pretensyj Moskiewskich. – Oprócz jawnych urzędników jak Ambasadorowie, Gołowie, Agenci Dyplomatyczni Konsulowie, i t.p. mają Moskale jak sieć zarzucony w każdym większym mieście Europy i w całej Agentów tajnych, tak z kobiet jak z mężczyzn pozornie dowcipnych. Pod rozmaitemi pozorami rozsadzeni po wszystkich takich punktach mają zlecenie szpiegować, zbadywać, donosić o wszystkiem, opinjować na miejscową opinija., zwodzić, kłamać okpiwać, psuć, kogo tylko się da rozpustą i kartami, kupować znowu podrzędnych miejscowych Agentów, a ci znowu, opuszczeni, prześladować kupować szpiegów i donosicieli, słowem wiedzieć o wszystkiem, psuć co się tylko da i obracać w widokach i na korzyść

Caryzmu. –

Minis^m S. Z. zajmuje się projektem odjęcia władzy sądowej Konsulom Moskiewskim w Bośni i w Hercegowinie, na dal poddani Moskiewscy ulegać będą sądom krajowym.

Śledztwo prowadzone z powodu zamachu Petrarca na Prawiana Mra Rumuńskiego odkryło, że moralnym sprawcą tego zamachu jest Stronnictwo Rosyjskie dość silnie rozwinięte, szczególniej w Mołdawji. Wielu ze spiskowych stało na żołdzie ks. Sturdzy, pobierali od niego pensyje. Wybito jako współpracownicy Dziennika demokratycznego, powinno, że tenże zaprzestał od dawna wychodzić. Dalej śledztwo wykazało, że zamach nieco był spóźnionym, a właściwie powinien był być dokonanym w przeddzień narad w Izbie o prawie następstwa tronu. Spisek tedy w raz z zamachem nosi na sobie cechę anti dynastyczną; a gdy się przypomni, że ks. Grzegorz Sturdza, ten niezmordowany pretendent do tronu Rumuńskiego, a jedno czesnie Szwagier ks. Gorczakowa, jest kompletnie zrujnowanym, łatwo odgadnąć z kąd to się brały; i w jakim celu pieniądze na wydawanie wspomnianego dziennika i prowadzenie spisku.

Grecyja w portach czarnego morza Moskiewskich rekrutuje ochotników pomiędzy Grekami, Bułgarami, Czarnogórcami: Bankierzy Grecey dają pieniądze, a Caryzm pozwala zaciągów: oczywiście do nowego Zamachu na Turcyją.

Za pieniądze moskiewskiego Komitetu Panslawistycznego czynią w Belgradzie w Serbii zatożyć organ Caryzmu moskiewskiego, ale na razie bez skutku.

Zamierzony początkowo krok zbiorowy Mocarstw w sprawie Kasy wojennej zaniechano. Mocarstwa występują oddzielnie ale jednocześnie. Porta odpowiedziała, że Rada Ministrów zastanowi się nad sprawą, a Rząd Grecki zażądał przedewszystkiem wyjaśnień, czy Decyzyje konferencyi Berlińskiej będą utrzymane i jaką dostojność będzie miał Wyrok.

17 Styc. Dyrektor departamentu Spraw duchownych Skarbek udaje się do Rzymu, aby jak najprędzej uregulować stosunki z Kurją.

Półurzędowa Polit. Corresp oddaje się podobnemu jak za czasów Andrassego optymizmowi co do spraw Wschodu. Donosi iż w razie wybuchu Wojny Rosyjsko, „żadna potęga" będzie się starać powstrzymać ruch wielko Bułgarski, aby Turcyja tem wygodniej mogła pokonać Grecyja. Nierównana naiwność! Rosyja pozakładała miny na wszystkich punktach Państwa Tureckiego, a teraz ma tylko się bawić w obronność i abnegacyja.

Utrzymują że Partyja Panslawistyczna widocznie straciła swój wpływ a naród Rosyjski czuje głęboką potrzebę pokoju. Zachęcanki włoskie Italii nieuwyzwolonej aby odzyskać resztę posiadłości włoskich będących w Austryi, wywieszają się na jaw ale pod ostrożną kontrolą komitetów fizhelmińskich, chociaż dziś Europa daleko, jest od czegoś podobnego jak w 1828 r. nie ma dla Grecyi okrutnego wsparcia. ale włochy liczą na mogące wybuchnąć wojnę Austryi z Rosyjanami, aby przy tem ogniu swoje pieczenie upiec.

Zjazd Irredentistów ma się zebrać w Rzymie 27. Sty. zgromadzenie na placu ludowym. Bismark jednak popiera wiernie austryja. organ jego w Berlinie wystąpił ze zdaniem d. 23 Sty. nawet ono wiele wrzawy w Europie. Przypuszczają z pewnych oznak że Irredenci liczą na francyja. Nord Allg. Zeitg. czyni za razem i drugie przypuszczenie, że zawodzący onisą utrzymują w nieprawdzie stanie pomiędzy Austryją i Rosyją. Bismark na dwa boki ostrzega. W Moskwie mawia się partyja Panslawist.a, reprezentowana przez Dundukowa (Korsakowa) Cercellejewa, Czernajewa i Ignatiewa straciła wpływ a wiec wodzi irredenty za ptoune, a dalej odzywa się do Rządu

włoskiego

aby rozpędzić groźnego chmurkę – odwołuję się do jego monarszego charakteru. — To przypomnienie ostatnie nie wiele warte, wiadomo, że ani Carat ani Sabaudzka Królewskość nigdy nie powstawały do względów na zasady Konserwatywno – monarchiczne, bez owszem w swych planach posługiwały się zawsze chętnie Rewolucją, której powstały kosztem przygotowanie gruntu na polach operacyjnych, a następnie przednią straż gdy przyszło do czynu.

Jednak owe wartość ujemne mają dla Austrji przypuszczenie, że panslawistyczna w Rossji straciła wpływ. Wszyscy w kraju wynikłe nieufność powzięli w odstawkę, ale owszem, Rząd ich używa do rozmaitych czynności, mających na celu podkopywanie bytu państwa ościennych. W moskwie z reszta, prócz jednej partyi Socyalno Rewolucyjnej. — Wszystkie inne stronnictwa są na służbie Ideę Carycznej.

Widzieć rzeczy inaczej niż są, znaczy łudzić siebie lub drugich. I Państwo Austryackie jeżeli należycie obstrzeżonem jest zewnątrz dyplomacyjnie, – a przyjmujemy że tak jest – nie bardzo dobrze z kad i w jakich rozmiarach grożą mu niebezpieczeństwa. Nie tedy, a przynajmniej wiedzieć powinno, że najbliższa kampanja Moskwy, będzie przeciw Austrji skierowana, – w polityce bowiem Austrji widzi Caryzm stanowczą przeszkodę urzeczywistnienia swych planów nad Bosforem. Na wojnę tę musi Austrja być przygotowana, i zdaje nam się, że jest przygotowana. — Irredenta Włoska zaś, jeżeliby chciała korzystać z zatargu Austro moskiewskiego, znajdzie u przemytników południowo Tyrolskich, na granicy Goryckiej i pod Trjestem odpowiednie przyjęcie, jakto wynika ze wszystkich półurzędowych i wojskowych kwerendzeń.

Nadto zaś sam Rząd włoski – widząc w teraźniejszym ruchu irredentów tło Republikanckie, będzie zapewne dość ostrożnym a popieranie jego choćby już z zatargu interesu. – Stawem rzeczy tak stoją, że jeżeli irredenci Austrjaccy mają jakie bajne Amnesty z włoskiemi, celem wzajemnego się popierania, to bardzo łatwo pomylić się mogą w swych wzajemnych rachubach —

Moskale widocznie żeby mieć wolne ręce, zwracają, kuldże Chinom z małym paskiem i 5 cc vvv Rub. zadawnieni. Rzadko oni co bądź odstępują, gdy raz zabrali.

Bakuniew mianowany Posłem przy Dworze watykańskim, za le zgodę Cesarza z Carem, tego naszym pbc zapłaci kosztem.—

Trudno zapomnieć o ogólnej sytuacji Europejskiej, o przededniu wojny (1881.) od której może Państwo Austryjackie nie zdoła się uchronić w takich widokach, stawiać sprawy wewnętrzne na ostrzu miecza i wywoływać zatargi (ze Synodem Czeskim o unię wyd.) mogą sparaliżować akcję zewnętrzną.— Zna czyto by w całe biednej trzymać się polityki. Z tej przyczyny mniemamy, że Orzeł przeciw się namysła, w swej groźnie i nie zechce, dzieła reorganizacji Państwa, dopiero właściwie rozpoczętego przerywać egoistycznie, czyniąc przykład największą wygodę przeciwnikom.—

Dopiero 18 Stycz. przejeżdżał przez Berlin kurjer Rossyjski z depeszą do Rzymu i wiózł z sobą projekt układów między Rządem Cesarza a Watykanem co do Kościoła katolickiego w Polsce.— Uświadomić o zawarciu konkordatu między Moskwą a kurją Apostolską były przed wczesna.—

Od niejakiego czasu od Nowego Roku 1881. wypuszcza Rossyjska kolportuja na Mołdawię i w samym Bukareszcie portrety Dynastyji Romanowów w wielkiej liczbie i po bajecznie tanich cenach.— Dziwne kroki, ku zamierzonemu powstaniu Księstw naddunajskich.

Papież życzy sobie aby Biskup Krasiński z Wilna i Abp Felińskii powrócili na swoje stolice.

5 Lut. po Powyżu krążyła wieść, że Mr Czacki przeznaczony na Nuncjusza do Peterzb. Ma to nastąpić w Marcu, gdy Bakuniew obejmie poselstwo u Watykanu.

16 Lut.) Gorczaków niezrie dogorywa — mała płuca, krótki żal tego nie kanclerza Moskiewskiego.

Dzienniki Londyńskie ogłaszają, dziś wyciągi z tajnych papierów, które Gł. Roberts zabrał w Kabulu na dowód spisków miłościwego Szir Alego z Moskalami. Dokumenta te są od r. 1878, tj. z czasu kiedy delegat Gł. Kaufmana Gł. Stoletów bawił w Kabulu. Okazuje się że pomiędzy Rządem Moskiewskim, a dziś Alim była formalna umowa na wzajemnych przeświadczeniach oparta. Car z Liwadji kazał powiedzieć Emirowi, żeby go uważał za brata i żądał wzajemności. Stoletów w pewnym liście pisze: „Rząd Moskiewski jest roztropny jak wąż, a miłosierny jak gołąbek". Afganie powinni się trzymać o ludność Muzułmańską w Indjach, i jeżeli Bóg podbuntuje Latinych, dostarczyć im broni." — Rewelacje te czynią naturalnie wielkie wrażenie w Londynie i słychać że Dep. Worms ma zainterpelować Rząd, czy po takich dokumentach mniema jeszcze, że Indjom nie nie grozi od Moskwy.

W Berlinie umarł dyplomata Bunsberg, był on w bliskim poście Moskiewskim w bliskim od 1856—58.

Zapowiadane kilka krotnie zatargi ostatecznie ustadły Caryzmu z Papieżem przeciągają się ciągle w sposób zagadkowy. Delegat Moskiewski przeznaczony do niego nie wyjechał jeszcze z Petersb., choć w czorajszy telegram z d. 11 d. mówi o bliskiej allokucji Papieża i protestacyi Biskupów katolickich w Carstwie, nakazywało by się domniemywać że sprawa bliska ukończenia.—

Butler Officer Angl. utrzymuje, że Step Turkmański potrzebny

dla ubezpieczenia Indyi od Moskali. Czyżem nato oświadcza, że Rossyja i Anglija mają w Azyi i w Europie ważniejszą misyją, jak czynić sobie w zajęciu kto poty. Wywody Buttlera, nie powinny wzruszać tego przekonania - a Gabinet Carski, udzielił Granvillowi w oryginale (statt schwarzem pewnie) korrespondencyje między Gr. Kaufmanem a Szir Alim by Parlament angielski przekonał się o bojaźni powstępowania Rossyi. A w Anglii Organa Gladstona starają się ostatnie wrażenie ogłoszonej tajnej korespondencyi Moskali z Szir Alim. Stało to jednak pomaga, opinija bowiem przekonała się że Rząd Moskiewski z którym Gladstone miał konszachty, postępował sobie względem Anglii podstępnie i oszukańczo. Sprawa ta nie pozostanie może bez skutku na spór Grecko turecki, w którym Gladstone zdaje się iść ręka w rękę z Moskwą.

Z powodu ogłoszenia w pismach niemieckich wiadomości o bliskiej nominacyi 16 Biskupów dla Stolicy w ziemiach Polskich pod władzą Rossyjską będących, Kurjer Poznański przesłał do Rzymu zapytanie, o ile w tem jest prawdy, odpowiedziano, że wiadomość ta jest prawdopodobna, ale nie zupełnie pewna jeszcze. W Rzymie oczekują przybycia petersburskiego Carskiego Mistrza, mającego tę sprawę ostatecznie załatwić z Kardynałem Jacobinim.

Z Słowy[a] Smarzewskiego w Reichsracie przy naradach nad Budżetem 1880 r. nazwałem Sojusz trój Cesarski nienaturalnym, jedynie ze względu między Austrją a Rossja. Albowiem trudno mi wyobrazić sobie coby mogło być wspólnego między Państwem które jest i czuje się być powołanem za warownią najcenniejszych skarbów ludzkości, prawa, wolności i światła - a Państwem którego żywiołem jest

a) Słowa te należy umieścić w tomie 4ym dziale Dyplomacja. tu ona przez omyłkę zamieszczona

Coś wręcz przeciwnego, którego żywiołem ciemiężtwo, gwałt i ciemnota. Nie mogę wyobrazić sobie coby wspólnego być mogło między Państwem dającym spokojną i wolną przystań narodom do pielęgnowania i cywilizacyjnego rozwoju swych indywidualnych właściwości, a potęgą która nie wyrosła jeszcze z pożywnego pojęcia plemienia, a i tego pojęcia jeszcze nadużywa do stłumienia obuchem i zakopywania wszelkich pobudek wolności i szlachetniejszych porywów. Trudno mi wyobrazić sobie jakim by sposobem w ogóle być mogła i jakim by sposobem pożyteczną być miała taśmność dwóch Mocarstw, których najżywotniejsze interesa na pewnym ściśle ograniczonem polu są wręcz między sobą sprzeczne, na terytorjum na którym jak utrzymują wytrawni Mężowie Stanu, jak z resztą nie od dziś dopiero wiadomo, może w najbliższej już przyszłości rozstrzygać się będą losy równowagi Europejskiej i potęgi Mocarstw Europejskich.

Wspomniałem już wyjaśnianym z omawiania sojuszu z Niemcami. Pewien mówca z lewego środka, którego poważam osobiście: uczynił cały naród Polski i mój kraj Ojczysty odpowiedzialnym za kilka słów wypowiedzianych tu przez pewnego Posła z Galicji. Chodziło o fantastyczne?, przypuszczenie, że możnaby wycofać z całej Galicji wojska Austryjackie, aż do ostatniego żołnierza. Ów mówca powiedział, że jest to ściśle obliczone dla polepszonego stanu (rzeczy) w kraju i może dziś utrzymywać, że w takich wypadkach Galicja równie ściśle stałaby przy państwie, jak stoi dziś gdy są załogi Austryjackie. To więc dało szanownemu mówcy z lewicy powód do zatamowania rzeki, z zapytaniem, cóż w tedy stałoby się z Rusinami?- nie wiem czy szanowny mówca na prawdę wierzy, że Ruś tylko pod ostoną pułków Austryjackich w Galicji, wiedzie żywot marny, nie wiem czy Koledzy jego – boć pewnie nie zbyt głęboko zapuszczał się w studja etnograficzne, co do narodowego charakteru Polaków – sprawili na nim wrażenie, jak gdyby Polacy w Galicji, nie mieli już nic pilniejszego, jak potajemnie ostrzyć noże, by wyrznąć Rusinów w chwili opuszczenia Galicji przez ostatni pułk Austryjacki. – Sz. K.

.... Polacy stoją i stać będą przy Państwie, albowiem tu dano im sposobność pielęgnowania i zachowania tego, co z strasznej katastrofy uratowali i czego przez więcej niż wiek cały niepostradali, t. j. swojej narodowości! I będą stali przy Austrji, bo tylko w tej dzielnicy Ojczyzny naszej, nastręczyła się możność swobodnego po długiej przerwie oddychania szlachetnem i wzniosłem uczuciom, które braci naszej w innych zyjącej warunkach jest niedostępne. — uczuciem Dynastycznem. Albowiem jak stoimy i stać myślemy przy Państwie, nie Szmerling jednak ze swą konstytucją, Lutowa, nie Giskra ze swemi rozporządzeniami Polszczącemi, a najmniej Lasser ze swemi bezpośrednimi wybrani, zjednali serca Polaków dla Państwa, — ktoś dostojniejszy. Ten którego Imię w tej sali ze czcią wspominać wolno, a po wszej Austrji wymienianem jest z miłością. — Franiszek Józef — zdobył serca nasze dla Austrji. —

A co do stanowiska Anglii względem Rossji wyrażały się takie pojęcia: „Bikonsfield ma zasługę, że podniósł upadające znaczenie Anglii: Przy groźnej preponderencji Rossji, jest bardzo pożądanem, by Państwa Europejskie trzymały się razem i broniły przeciw przewadze i zamachom ze strony Rossji i domagały się przedewszystkiem wykonania traktatu Berlińskiego. Dopóki Bikonsfield był przy sterze, dopóty to nie ulegało żadnej wątpliwości, a traktat Austro-Niemiecki 15. Czerwca tym celem był zawarty. Cieszył się z tego Salisbury, a że Anglija mogła się z nim porozumieć to sprzeciwiło, że przy mierze Rossji z Francją nie zdołało być zawarte. Whigi chcą czy nie chcą, muszą iść tą drogą, pomimo że o sprawy Kontynentu nie chcą się troszczyć. Caryzm za wczesnie się cieszy że zrobi z Turcją, co mu się podoba, — ale tak wyjść może, jak Falstaf z Henrykiem. —

Gladston w mowie w Shiffield wystąpił z 5 punktami politycznemi

Angielskiej. 1°) Powiększenie potęgi Anglij, oszczędzenie i ograniczenie wydatków na wojnę i godne cele. 2) aby wszystkim ludom Chrześcijańskim zapewnić owoce pokoju. 3) koncert mocarstw Europ.ch musi być utrzymanym — — 4.) Anglija winna unikać wszelakich zobowiązań mogących doprowadzić do zawikłań.- 5:) uznać równe prawa wszystkich narodów, a w końcu zewnętrzna polityka Anglii, winna być zawsze inspirowana miłością wolności (Punkta te są sobie sprzeczne.- Popieranie wolności a innych wojna przeciw tym, którzy ją ciemiężą, gdzież to takim razie bez wojny się obejdzie — a co sprzeczne z Nr 2.-

R.P. Francuzka po mimo świetnego stanu skarbu zaciąga pożyczkę miliard franków — Dziennik Sporów (6 mies) zbijając twierdzenie o wojennem znaczeniu pożyczki tej, twierdzi że 6/2 mil.ᵒ przeznaczono na publiczne roboty, a reszta na pokrycie powszednich lub nadzwyczajnych wydatków. (Zwierzy się mu ze?)

Czesi domagali się od Polaków ażeby Smolka jako Prezydent Izby Przedstawicielskiej, za przykładem innych Parlamentów, carowi Aleksandrowi powinszował w imieniu pośmiertnem, na posiedzeniu.

Polacy i Smolka odmówili. - wtedy ofiarował się na to Prezydent Gödel. Miał już nawet gotowy projekt tej przemowy. Lecz gdy zawiadomił o niej hr. Taaffego, tenże zwrócił uwagę, że to sprawa zewnętrznej natury, należąca właściwie do wspólnych Delegacyj, a nie do Rady Państwa. Tym sposobem uniknięto dalszej ceremonii. Ale mówią że Klub Czeski prywatnie ma wyprawić pośmiertne owacje.-

Dzienniki Angielskie bardzo się ogłędnie wyrażają o Oddziale Tajnego Rewizyi Gersa jako Zastępcy Ministra Rossyjskiego Spraw Zagranicznych. Niechcą wypuszczać wniosków z ogólnikowych

zapewnień, którym dopiero wybór doradców Aleksandra III nada
pozytywne znaczenie. — W kołach Berlińskich zrobił bardzo korzystne
wrażenie.

Mercure (22) Papież nie otrzymał jeszcze żadnego komunikatu
usprawiedliwiającego wnioskować o zamiarach nowego Cara w przed-
miocie zostających w toku układów o przywróceniu pokoju i za-
łatwieniu kwestyi politycznych Religijnych w Polsce Kardy-
nał Jacobini radził jednakże Papieżowi czynić spieszne
kroki u Aleksandra III, ponieważ chwila obecna jest odpowied-
nia, ażeby znacznie na przód posunąć tę kwestyą, to też
Leon XIII nietylko pospieszył wyrazić ubolewanie i oburzenie
z powodu zamachu obecnym w Rzymie Wielkim Xiążęciu, ale nadto
telegrafował i pisał do nowego Cara w wyrazach wyrażają-
cych uczucia wstrętu do zamachu i współczucia dla dot-
kniętej katastrofą Carskiej Rodziny. Kurya Rzymska na nad-
to, za pośrednictwem Ambasady Austro Węgierskiego przy Stolicy
Apostolskiej czynić starania, ażeby załatwienie kwestyi kościelnej
w Polsce jak najspieszniej zostało przedłożone Aleksandrowi III
Środki represyjne przeciw Szwajcaryi, zerwanie wszystkich stosun-
ków dyplomacyjnych, wydalenie wszystkich Szwajcarów, podwy-
ższenie Cła na towary Szwajcarskie.

(koło 20 marca) Car w telegramie do Cesarza Franciszka Józefa na
wyrażenie przekonania, że Państwa i Rządy, Rossyjski i Austryjacki
połączone tak licznemi i chlubnemi wspomnieniami prowadzić
będą na dal w niezachwianej zgodzie, oparte na silnym gruncie

Europejskiego prawa (gdzie ono?) wspólnej pracy nad utrzymaniem pokoju i spełnieniem wielkich cywilizacyjnych zadań bieżącego stulecia. — Wiadomości o międzynarodowych środkach przeciw nihilistom, należy przyjmować ostrożnie. Kwestyja ta znajduje się dopiero wstępnem stadjum rozważania. Środki takie musiałyby się przedewszystkiem zwrócić przeciw prawu schronienia obowiązującemu wszędzie.

Okólnik Gierska co do zewnętrznej polityki nowego Cara. ma on sobie za święty obowiązek utrzymać spuściznę, którą czas, krew poległych i akta przodków uświęciły i bez uszczerbku przekazać jej (Polsce) następcom. — Moskwie, zupełnie rozwiniętej na zewnątrz, nie już do czynienia niepozostaje, jak tylko wzmacniać się i od wszelkiego niebezpieczeństwa zewnętrznego, a we wnątrz moralne (?) i materjalne siły rozwijać drogą postępu obywatelskiego i chronmicznego, aż do wykończenia. Zadanie to zabsorbuje Cara, polityki cara, która przeto essencyonalnie pokojowa będzie. Wiedeń pozostaje tradycyjnym przyjaźniom i sympatjom, a czyny przyjacielskie wzajemnie odpłacają. Moskwa nie zyska nic z należnego jej stanowiska w koncercie mocarstw. Ale jak kot wilk solidarna, pozostanie z ogółem, na prawach traktatowych opartem pokojem, Moskwa tylko w takim razie da sobie przegrać swoje prace wewnętrzne, gdyby o jej honor i bezpieczeństwo chodziło. Celem Cara będzie, zrobić Moskwę silną i rozkwitającą, dla własnego dobra a z niczyją szkodą.

Świat dyplomatyczny w Rzymie markotny, i powiada, że skutkiem śmierci Cara, kwestja przymierzy rozstrzygnąć się musi prędzej — a wojna między niemcami a Moskwą nieunikniona się staje.—

Agence Russe pisze 21 mar. swojego czasu wniesiony za inicya-

tywą

z r. 1874

Hiszpanij projekt wspólnego postępowania Mocarstw przeciw Internacjonał, będzie teraz podjętym, dzięki temu, że tak Rządy wszystkie – jak i Ludy (co do ludów zupełna wątpliwość) oburzone są ciągle powtarzającemi się zamachami, jako też i dzięki temu, że ostatni zamach urządzony wanym był zagranicą. Uprzywilejowana agencja telegraficzna, przesłała dzisiaj do wszystkich miast Cesarstw telegram, w którym znajduje się taki ustęp „Ze wszystkich końców świata nadchodzą wyrazy oburzenia i zgrozy (tylko wyrazy!) z powodu nieszczęścia jakie spadło na Moskwę. Haniebny wyjątek (przemilczenie wykluczenie) stanowią tylko Austryjacy Polacy –" (Słusznie bo się fałszem jak żadni kacapi nie chwalą, i nie mają, najmniejszego powodu żałować tyrana)

Co do projektu niegdyś Hiszpańskiego – wznowionego, bo nie tylko dla Carstwa lecz dla całej Europy będą donioste skutki zamordowania Cara. Proponował Minister Hiszpański Ulloa w 1874 r. ażeby mocarstwa przeciw Internacjonale podjęły wspólne międzynarodowe kroki. – proponował Rządom aby się między sobą porozumiały, jakby skutecznie demagogiczną propagandę przybierającą rozmaite nazwy i wcielającą swe fantazje przeprowadzić podkopującą całe społeczeństwo. A że owocześnie Rządowi hiszpańskiemu zagrażali nie tylko demagodzy, anarchiści lecz i karliści, więc w okólniku Ulloa wspomniał, że dążyć trzeba tak przeciw szaleństwu anarchii, jak i zasępionej gorliwości absolutyzmu –

Gorzałków niechciał uznać owoczesnego Rządu Hiszpańskiego Carycym nie niżnie podniecał i wspierał karlistów, niechciał

wie brać udziału w propozycyi od niego wyszłej i na tem się wzięz 1874 r. rozbita. Dziś sam Caryzm tę myśl podnosi tylko co do tłumienia anarchistów, a opuszcza część do potwierdzenia zasłepionego absolutyzmu. —

Ma być utworzony związek między narodowy Rządów i Państw przeciw między narodowemu Związkowi anarchistów i wymierzony nie tylko przeciw Socjalistom i nihilistom, ale przeciw wszelkim żywiołom przewrotu t. j. rewolucyjnym przeciw niebezpiecznym dla państwa stowarzyszeniom i związkom w obrębie życia Panujących i podstaw Państwowych. Tagblatowi Berlina podają już gotowe zasady tego projektowanego Związku Rządów, które z obowiązku się mają do zmiany kodeksów karnych w tym kierunku. Nawet udział najdalszy w Stowarzyszeniu, które podrzywać można o popieranie przewrotu, ma być karygodnym, więzieniem, internowaniem. Wolność obrad, prawo stowarzyszenia i swoboda przenoszenia się z miejsca na miejsce mają być na lat 3 do 10 zawieszone, dopóki Anarchiści nie będą stłumieni. —

Takie zakusy Caryzmu. usiłowania w tym duchu będą przedsięwzięte, ale niepodobna prawie, aby skutkować mogły. Nie wszystkie Państwa mogą się do podobnych zmian w ustawodawstwie zastosować i nie uczy stłumi zagrożenie Socjalizm lub nihilizm. Ani Francyja, ani Anglja, ani Włochy bez wywołania wewnętrznych zaburzeń, podobnych kroków nie mogą przedsięwziąść, osobliwie teraz, gdy u steru są ustawnie żywioły postępowe. Być może, iż Bismark zechce skorzystać z chwili i z niemożliwości obecnych Rządów we Francyi przystąpienia do podobnego związku, i użyje propozycyi Rosyjskiej dla odosobnienia Francyi, zerwać

wszelkie jej związki z Moskwą, i wszelakie zbliżenie się obu tych państw radykalnie sparaliżować.

Aby zmusić wszystkich do przystąpienia do podobnego związku mają być proponowane ciężkie sposoby. – wy zabronienie przebywania Obywatelom opornych państw przebywania w państwach związkowych, a jak Now. Orem. co do Szwajcaryi doradza – nałożenie na wszelkie produkta Państw opornych podwójnego cła! ale każdy kij ma dwa końce, takież cła na odwet mogą być nałożeni a nadto wprowadzono by wojnę giełdową, wtedyby Moskwa straciła nie jednego ale wielu Carów. est modus. w ogóle wszczęłaby się wojna finansowo handlowa między obiema grupami. któraby się skończyła ruiną państw słabszych finansowo handlowych, t.j. moskwy i prus. –

wszystkie takie zamiary między narodowe. Rządów są, niemylę się Nowi. Orem. domaga się zaprowadzenia represyjnych środków przeciw Szwajcaryi jako państwu dającemu przytułek wichrzycielom. – Dziennik żąda, aby Carat zerwał z nią wszystkie dyplomacyjne stosunki, a na jej towary nałożył podwójne cło. Gdyby zaś i to niepomogło, wtedy Carat powinien zawrzeć z Niemcami sojusz dający im wolne pole do ekzekucyi ze Szwajcaryą, mianowicie przyłączenia do niemieckich kantonów niemieckich! –

Skutki wypadków Petersk dają się już czuć w Austryi. W Wiedniu Polacy zawstrzeżona, również w Morawii, Szlasku, w Galicyi co do obcych władzom a zwłaszcza Żandarmeryi polecono, aby jak najściślej rewidowali spisy przejezdnych po hotelach. komunikacye na granicy znacznie utrudniono. –

Cały artykuł Nord. Allg. Ztg. Mamy przed sobą zdanie pewnej liczby dzienników Polskich o zamordowaniu Cara. Gaz. Nord. nazwała za przyczynę, „Despotyzm jaki panował ostatniemi laty w Moskwie, a w nowszych dziejach nie ma sobie równego." W kraju takiej brutalnej bezwzględności z jaką Carscy oprawcy postępują znajdą się tylko chyba w odległej Starożytności. Ale wzory te przeniesione do XIX wieku, musiały oczywiście wywołać energiczny opór. Charakter tego oporu, tej opozycji dowodzi, że Moskwa nie stoi jeszcze na drodze nie Europejskiej Cywilizacyi. W każdym innym narodzie despotyzm taki prowadziłby do ogólnej Rewolucyi. Moskwa mogła się tylko zdobyć na spiski w pewnym stronnictwie, które w prawdzie energją, swoją, poświęceniem i wytrwałością a zdumienie wprawia Europę.

Dziennik Poznański rozwodzi się również w nieraz trafnych uwagach nad przyczynami których następstwem był czyn zbrodniczy 13 Marca. W liście z Moskwy rozbiera on artykuł Golosu, zdaniem jego pisany przez Polaka, a w nim postawione twierdzenie, że Polacy zrzekli by się Polski przyszłości niepodległej i żądaliby równo uprawnienia z ludami, z któremi pod jednym Rządem zostają. Dzien. Pozn. nadmienia to, że Polacy nigdy nie zrzekli się myśli zjednoczenia napowrót wszystkich dawniejszych prowincyi Polskich i odzyskania samobytu politycznego. Uważa oni wprawdzie że interesa ich narodowe sprzeciwiają się interesom trzech Cesarstw, dla tego chcą czekać dopóki albo idea Braterstwa i niepodległości wszystkich ludów nie zwycięży w Europie, albo też stosunki między trzema Cesarstwami nie dojdą i niedoznają zmiany. Dotąd to nie nastąpi obowiązkiem jest polaków, strzedz swej indywidualności Narodowej i zwrócić sympatje swoje ku tym mocarstwom, które

zechcą takowe uwzględnić —

Czas widzi w gwałtownej śmierci Cesarza[a] akt[b] wypadek nieobliczonej doniosłości. Potępia on morderstwo polityczne. Ostatni ten zamach na Cara, jest wymowną ilustracją, obecnego przerażającego położenia Moskwy, za który w prawdzie zmarły Car i jego zdradzieccy doradcy muszą być odpowiedzialnemi — ci doradcy, którzy z nienawiści do Polaków i do zachodnio Europejskiej cywilizacyi potępili wszystkie Boskie i ludzkie prawa, a tem samem podkopali byt polityczny i socyalny rozległego państwa Moskiewskiego." Zadanie nowego Cara który w tak smutnych okolicznościach na tron wstępuje jest wielkie: „Musi on nietylko panować, ale i umieć panować nad sobą. Jest on powołanym leczyć głębokie ciężkie rany, naprawić popełnione błędy, i zmazać dług, za który nie można go czynić odpowiedzialnym —

W powyższych wyjątkach okazują się trzy odcienia w Czasie białą, czyli Arystokratyczna partja. w Dzien! Poznań! demokratyczna Poznańska, a w Gaz. narod. demokratyczna Galicyjska. Że trzy dzienniki zgadzają się w tem, że krwawania Nihilistów których sekretem zamordowanie Cara, przedstawiają, jak co specyficznie Moskiewskiego, z czem Polacy nie wspólnego niemieli i nie mają. kto jednak przypomina na pamięć Dzieje związku Liżmu — (jak na stronicy 209 do wyrazów „prowadzonego przeciw Rządowi Moskiewskiemu." — Polacy bowiem chcą tu razem zadowolić skłonności swe i mniemają, że pracują dla spełnienia swoich planów narodowych przyszłości. Przemawia za tem, że

okoliczność, że na czele prasy opozycyjnej stoi wydawany pod nazwą Moskiewska, ale przez Polaka redagowany Gołos, który od kilku lat wziął sobie za zadanie podburzać przeciw Cesarstwa przeciw sobie i podkopywać powagę Rządu Carskiego.

Sfera ta wzięła się na dad Bismarka o L. Skeliszowie, ludziej powstałej na Bismarkowej łasce w mieszania się do spraw Moskiewskich. Przeciw obrazie L. Skeliszowa przez Bismarka dochodzonej, tem bardziej zaprotestował chan, że L. Skeliszów jest zawsze niskiem wewnętrznego pokoju i utrzymaniem onego do wzmocnienia potęgi państwa, podczas gdy Bk już lat 10 ciężka niemcy ciężarami na cele wojenne, a system militarny wśrubował do możliwie najwyższych granic. On to postawił barbarzyńskie hasło – „Krew i Żelazo"

Upomnienia Ambas. niem. w Londynie, bezowocnemi będą niemają – bo nadeszła już godzina – aby narzucająca się nieprzeparcie solidarność Rządów i narodu, zamanifestowana została w obec solidarności związków spiskowych – tak utrzymuje rządowy dziennik Caryzmu Journ. de St-Petersb. – Z takiej natki Bismarka do ponowienia trójcesarskiego przymierza. Haymerle temu przeciwny. Bk zamierza przede wszystkiem go pozbyć a umieścić w jego miejsce kalnokiego ambas. Austryi przy dworze Berlińskim a mającego ten program polityczny, aby Austryja trzymała się pluty moskiewskiej i niemieckiej, ze swoją szkodą. –

28 Marca Rumunja ogłosiła się królestwem –

## Znaczenie Strategiczne kolei Żelaznych.

Dziennik niemiecki Kreuzzeitung, Stabs-Hptm. Herold, majory urzędowe stosunki ze Sztabem Armii Rosji. występuje w Wrze 255. $\frac{17}{29}$ VII b.r. zjednoczenia przeciw Warnbüllerowi i mowie jego do wyborców.

Podmiotka p. t. Die Varnbulerische Enthüllungen militärischen Geheimnisse autorem widocznie Sztabowy offr Rosyi, jakim jest w Armii Prus kap. Froetsch, twórca mappy strategicznej o dysloka[illegible] wojsk Rosyi w kierunku do Prus, a której to mappy użył Varnbüller do swych alarmujących wojennych wyciągnięć przeciw Rosyi.—

Co dzień nawiązują się stosunki polityczne między monarchami, Niemcami i Austryją, spotkania cała dzień zmieniona Pamiątkę Cara, może te stosunki zaostrzyć i postawić je na ostrzu miecza.—

Oficer Rosyi— przyznaje prus.: że mapa jego dokładnie podaje dyslokacyją wojsk Mosk.ich że przeto: on się nawzajem zajął dysloka.ą wojsk Prus.kich, i zbadał siły obu armii przeciw sobie.

Linija kolejowa ze strony Cara oznacza Rygę, Dźwinburg, Wilno, Brześć L. a z tamtąd w południowo zachodnim kierunku ku granicy Austryjackiej (linija ostatnia, wszystkie dobrze, tylko do przebicia jak w Czerwcu 1812.)

Tym sposobem obejmie najwyższą część Wileńsk i Warszaw. Okręgu wojskowego. naprzeciw tej dyslokacyi — stoi armia niem. korp.ki Pruski, Pomorz, Poznań, Szlezyi z dywizyją korp.i Brandeb. rozlokowaną koło Frankfurtu nad Odrą.

Na wypadek wojny trzeba nie tylko zbadać liczbę wojsk ale także określić koncentracyi, od niej bowiem zależy zwycięztwo.

Na wskazanym obszarze mają, mocarstwa 204 Bat. piech. 108 Szwadr. 606 dział — czyli 200000 p. 20000 jazdy 20000 artyl. — nieliczne kozaków.

Na przeciw niej Prusaków 185 Bat. 116 Szwadr 558 dział. — czyli 185000 pie 14000 jazdy, 14000 artyl. razem 213000, przeciw 240000 mocarstw.

Okazuje się liczebna przewaga po stronie Rosyi która jednak nie leży w obec

B 270

Koncentracyi wojsk Pruss. na pomorzu kolei, z wielką ogl. wsią, strategiczną budowanych, różnica wykształcenia między Łotwiną Pruską a morskim.

Car może posuwać armiją z głębi rozległego Carstwa na pomorze 5 kolei ciągnących się północno ku granicy Pruskiej - o miarowie.

1. Petersb. - Wileńska na Grodno do Wierzbołowa - spotyka się z koleją Pruską - do Królewca
2. od Wilna do Białego stoku na Grajewo - spotyka się z Pruską w Prostken.
3. Uboczna od Warszawy na Modlin, Ciechanów do Mławy - łączy się z Gdańską w Działdowie.
4. Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Włocławek do Aleksandrowa - w pasie wschodnią do Torunia

Od tąd od strony Rosyi i. j. przerwa komunikacyi kolej z Prusami: przez dłużyć 829 wiorst nad granicami Poznań, Szlązka, i dopiero w Myszkowicach, w pasie kolej warsz. Kalis. wiod. w Prusko.

Na tej przestrzeni mają Prusy 8 kolei: jedne w pasie, w prost do Granicy Rosyi, cinące się równolegle.

1. kolej kolej pasa Deutschbrück równoległa z gran. Ros. p. 80 w.
2. Wierzbołowska równoległa z gran. Ros. Deutschbrück, dalej do Prostken dotyka granicy.
3. w Olecku.
4. kolej Kreuzburg i. w Prostken. (Prostkenska)
5. w Działdowie łączy się z Rosyjską.
6. w pasie do Aleksandrowa.
7. kolej kończąca się w Kempie - u gr. Ros.
8. Myszkowicka do której w pasie 10. kolei z głębi kraju

Stanowiska wojsk Pruss. są po nad kolejami, co ułatwia szybką koncentrację wojska, gdy w Rosji rozlokowanych 5 i 2 Brygad o 90 w. od kolei, a jazda mało gdzie blisko kolei.

Ważne te wskazówki mają dla Austryi, wiszej jak Prusy z Rosyją zawartej, niepodległą doniosłość, wykazując jak wielkie znaczenie strategiczne mają koleje w ogóle, a w szczególe kolej ciągnące się równolegle w bliskości granicy wrogiego sąsiada. - Równoległe koleje pojęły Prusy, Moltke - a brak podobnych opłakuje sztab Austryacki, czas więc aby Austryja pojęła szczególniej Galicyja na peryferye napadu hord moskiewskich wystawiona pozbyła się uprzedzeń do kolei równoległych - bo one przy próbie granicy od Rosyi stanowią silnym środkiem do obrony kraju. - Spieszna koncentracyja, łatwe przerzucanie armii z jednego punktu granicznego w drugi odpowiednie nieprzyjacielowi

niewątpliwie przejścia granicy, przy krokach [illegible] zaczepnych Austryi, przeciw armii do wszelakich ewolucyi strategicznych, a mianowicie do utrzymania najprzyjaciela w niepewności demoralizującej, z kad zaatakowanym będzie. Prawdopodobnie w czasie wojny obchodzić Prusów i po nad granicą bez [illegible] wojny. —

Uwaga. Mnie się zdaje, że na przypadek wojny z Moskwą, Austryja na najlepszy środek – ostrożniwszy Krakowa i kolej blizką granicy Pruskiej, sędziszów, zdoła rozpocząć kroki zaczepne na Lubelskie i na Wołyń wtedy. Tak armii Moskiewskiej – cała zmuszoną do pozostania za Wisłą z lewego jej brzegu na prawy, aż po nad Bug – otworzy tym samem całą potężną kongresówkę i uwolni korpus Austr. z pod Krakowa od obserwacyi i obrony tych punktów i dozwoli ruszenia na przód onemu aż do Pilicy i dalej.

Jeżeli wojna będzie z Francyą, to ze znową będą mieli zaczepnie działające dość łatwością przeniesą armię moskiewską na dwie potowy gdy ona cłego zajmie biegu do Rygi do Warszawy, lub Grodna, i potrzeba jej na oba stronach. a tem samem zupełnego oswobodzenia kongresówki do Moskali gdzie nie mają punktu do obrony, bo modlin sam sobie zostawiony, prędzej poźniej poddać się musi. Za jednym więc zamachem Moskwa rozbitą będzie może – a wtedy powstanie przeciw niej a nas, niezawodne – byle tylko Prusy i Austr. zajmujące kraj onemu nie przeszkadzały ale popierały. a my w widokach niepodległości ojczyzny, działali. – Na cóż by się wojna francko Austr.-a im przydała, gdyby nie postawowili z góry ostatecznego potrzebania Moskwy przez odjęcie im wszystkich krajów Polskich po Dniepr?

Listopad — w Moskwie i w środkowych Gubernijach rozdrażnienie przeciw Niemcom i polityce Bismarka od czasu kongresu powstałe nieznacznie szyto się do tąd, pozostaje w dawnej sile, przyczem panuje tam

powszechne przekonanie że Bismark dąży do wojny z Rosyą. Stara się ją wszelkiemi środkami przyspieszyć. prawdopodobnie wybuchnie ona jak umrze Wilhelm albo Car. – Widok wojny wielkie Rosyi niepokoi, boją się porozumienia i oglądają się na wszystkie strony za pomocą i sojusznikami, liczą – wyobraźcie sobie – na to z największą pewnością że w tej walce: „Polaki budzą na naszej stronie" (wielkie się złudzenia) Co to ma znaczyć? – Zły Polacy? – i jak mają być po jednej czy po drugiej stronie, o tem mówi się zwykle z bardzo niedostateczną ścisłością. –

Gabinet nasz z Powstania 1830 r. może być niejaką wskazówką zamiarów. W Poznańskim obchodzono go, nie szczędząc widoków zemsty na Moskalach, widoków zdobycia niepodległości i czczono nie powszechnie w ogłoszeniu drukiem były mów dawnych. Podobne były w Galicyi, ale Rząd niedopuszczał ich druku, widocznie niechcąc się narazić Caryzmowi. – Bismark postępuje stanowczo. Taafe już środkiem, a my wiemy do czego dążymy. wszystko to wymierzone w serce Rosyi – Rzuca jej nitkę w dar naszego Jubileuszu – widocznie nakazano milczenie, żeby nas nierozdrażniać uwagami niewczesnemi lub szyderstwem. „Czas" krakowski w tem ich dobrze zastępuje. –

Ministerstwo wojny ma być podzielone na dwa departamenty – I-szy Zarządzać ma wszystkiem dotyczącem służby frontowej; II-gi część gospodarcza. – Dyrektorem 1-go ma być Drentel b. Szef Zam.go obecny Gub.r Odeski.

Minister – Sprawie ma znacznie powiększyć ilość krejserów o szybkiem biegu.

Sprawa kolei militarnych, ostatecznie załatwiona Ministerstwo wojny na czele z Gł. Obruczewa odrzuciło stanowczo projekt zamiany toru kolei żelaznych na lewym brzegu Wisły z wązkiego na szeroki.

natomiast po wojny postanowiło przypuścić budowę nowej linii z Dembina do Dąbrowy, na granicy Szlaskiej, według systemu szerokich rozstawów. Nowa ta linia obiecuje być tak pod względem dochodowym jak strategicznym wielkiej znaczenia, zwłaszcza ze względu eksploatacji bogatych kopalń węgla kamiennego w Dąbrowie i położenie linii obrony od strony zachodniej z granicą pruską.

Goltz zwraca uwagę na troskliwość z jaką niemcy od niejakiego czasu zajmują się badaniem Rosyi pod względem Geograficznym i Statystycznym tak, dalece że prace ich nieraz bywają dokładniejsze i bardziej wyczerpujące od Rosyjskich. Powód do uwag dał opis portów Rosyi nad morzem Baltyckiem, skreślony przez Radcę Budowniczego Herzberga, i inspektora przystani w Kiajnej dziele Dempwolffa: „p. l. „Die Russischen Ostsee häfen Libau, Riga, Reval, St Petyg u. Kronstadt" — w którem nie ma przedmowy i rozpraw ekonomicznych lub politycznych, ale są w niej naydokładniejsze opisy techniczne zaczynając od Libawy, która przekształcono na wzór Niemiecki, Lindenstadt. i) Do opisu dołączone drukowane plany i rysunki — z których to wszystko można zniato można manewrować we wszystkich wspomnianych portach jak w domu.

Donoszą o projekcie przemiany wszystkich Pułków kozackich na regularną jazdę, i tym celem miano do Petyg powołać atamanów kozactwa Orenburgk. Astrachan., Uralskiego i Dońskiego. Projekt ten wydaje się niepodobnym. Instytucyja Kozaków ma swoją starożytną, starodawną tradycyją, a zniesienie jej wymagałoby olbrzymich kosztów.

Działa stalowe nie fabryki Krupa będą odlewać, ale krajowe w Carstwie.

Jednocześnie z szerzonemi pogłoskami o reformach w Kongresówce sfery militarne krzątają się około przyprowadzenia armii [illegible] 1880 powstałe 1881.) na stopę taką, na której Moskwa nie miałaby potrzeby obawiać się wojny, mianowicie z Austryją. Przerabiają więc z całym pospiechem broń, jaką mieli w kampanij Tureckiej, budują nowe forty i kanały, jako też krzątają się koło założenia obronnych obozów, dla jazdy pod Krasnym Stawem, a dla piechoty między Kowlem a Radzyniem. Obóz jazdy pod Krasnym Stawem w Lubelskim już wytknięty a nawet zaczęto go obwarowywać. Oprócz tego pod Dęblinem u ujścia Wieprza do Wisły w r 1880 zbudowano 5 nowych fortów (wytknięte były w 1879 w lecie przez Geometrę Bodziena z Radomia) a 3 dalsze budować mają, a. r. 6. Coż samo zrobiono pod Brześciem Lit. gdzie 1880 ukończono 2. nowe forty, inne zaś z wiosną budować zaczną. Pod Cytadellą warszawską, tuż nad Wisłą wytyczono 2 linety, a jedna z nich jak słychać w czasie prób artyleryi, usunąć się nadto w zmieść mają, jeszcze jeden fort koło Rogatek Kamionkich, a to bojąc się, jak wejdą Austryjacy do Królestwa, nie zechcieli od razu wejść do Warszawy. Oprócz tych fortyfikacyjnych budowli, oprócz różnych ziemnych robot pod Chodlem Todtleben podał nadto projekt ufortyfikowania granic Król.ª Pols.ª od strony Galicyi i w tym celu jako przedmiot zadekretowano pobudowanie szos z Hrubieszowa do Tomaszowa Lubelskiego, a ztąd do Dóżeszowa, Tarnogrodu, Krzeszowa, Janowa Ordyn.ª i Zawichostu. Wynosić więc z tego można, że linije obronne stanowić będą punkta położone w zdłuż tej militarnej szosy i że będą miały związek z wyżej wspomnionemi obozami.

Jakież to śmieszne i nielogiczne i jak prawdziwie zakrawa na kasperiadę. – bo w danym razie wojny Moskwy z Austryją (co daj Boże, amen!) to czyż tedy tylko armija austryjacka w kro czyć by mogła w granicę królestwa ?! I czy jakieś tam szosy militarne i walące się lunety pod cytadelą warszawską, forty Dembina lub obozy pod Kradnym stawem i t.p. powstrzymałyby pochód armji, witanej przez mieszkańców z otwartemi rękoma ? (Ryknie tylko Austryja wojny, wydała czerwoną blachtowatą odezwę do Polaków wszystkich, iżby powstawali i łączyli się z nią dla zwalenia niewoli Moskiewskiej odzyskania niepodległości w dawnych granicach Rz. – a tedy wszyscy nasi powstaną – a jeśli tak Austryja niepostąpi, to wojnę przegra. bo my się do niczego nie wezmiemy, a wtedy biada! – Austryja ma 2ie drogi od Krakowa do Warszawy, od Lwowa na Wołyń, Skoro tylko moskalom zajmie to muszą zaraz całą Kongresówkę opuścić, wtedy ją zajmą Austryjacy i będą mieli i nam dadzą możność organizowania się wielkiej armji. a wtedy Lwów z Moskwą, bo jeżeli będą chcieli oprzeć się Austryjakom przez Wołyń debuszującym, to im zaraz armii a Austrya z kongresówki tyły zajmować może od polskiego Wołyńskiego z nowemi naszemi pułkami a wtedy finis moscoviae. Od Żmudzi i Augustowskiego 100000 Prusaków mogą stać bezczynnie i tą groźbą odciągnąć potowę armii moskiewskiej, dywersyja to dla odciągnięcia wszystkich sił Lwa od walki z Austryją. –)

Niedosyć tego, w kongresówce – lecz w związku z powyższemi projektami fortyfikacyi, dróg bitych x. inżynieryja moskiewska w Warszawie, ogłosiła licytacyje, na różne wojenne materyały

i budowle, dokonać się mające w ciągu lat 4ch, a mianowicie w Modlinie, w Dęblinie, w Brześciu Lit. w Cytadeli Warszaw. i w oddziałach prowincyonalnych Kalińskim, Piotrkowskim, Lubelskim i Górno Kalwaryjskim. Na roboty te przeznaczono przeszło 7, 000, 000 Rs. — Tak więc jak widzimy Moskwa przewidując ewentualność Wojny, przygotowuje się do niej — a chce sobie zjednać Naród Polski i okazać się dla niego dobroduszną i liberalną, bawi tatarowierzących obiecankami, czczemi projektami i pustkami, niezmieniając jednak nic a nic w dotychczasowem postępowaniu — owszem, jątrzy i drażnia różnemi sposobami, które zamiast leczyć ranę, co raz bardziej ją rozjątrzają i w końcu muszą wywołać katastrofę. —

q. 14. Przed kilko dniami ukończył się w Sądzie wojennym Petersburgskim proces przeciwko 10 żołnierzom obwinionym o jawne powstanie, wszystkich uznano niewinnemi buntu, podoficer jednak Dorofiejew skazany za krnąbrność i Kuźmatstwo na degradacyją, i na rok 1. do Batalionu karnego. a podoficer Iwanów z Sierżantami Martynowskim i Iwanowem za narzekanie na swych dowódzców, pierwszy na degradacyją, dwaj drudzy na 2o dni ścisłego aresztu każdy. (niegłośno o tej sprawie, zapisujemy wyrok z powodu, że wypadki bezkarności w Wojsku Carskim co raz są częstsze, —

1881.

Senat zgodził się na wprowadzenie komendy w fińskim wojsku księstwa w języku fińskim. Nie tyle ta wiadomość zajmuje pod względem ustępstwa zrobionego Finlandczykom, ile z powodu

że Senat zajmuje się podobnemi sprawami. dotąd Car sam w nich decydował.

W Nikotajewie uzbrajają dwa statki przeznaczone na wody Grecji.

12 Sty. na posiedzeniu Rady Państwa Abaza Min. Fin. przedstawił projekt nowych kolei żelaznych utworzony wspólnie z Min. Wojny. Rada zatwierdziła projekt, zasadzający się głównie na tem, że linije strategiczne w Król. Polskim wraz z kolejami nadwiślańskiemi, mającemi się jak najspieszniej budować, a to dla nadania zarobku głodnej ludności nadwiślańskiej, Rząd sam będzie budował, linije zaś boczne i drugorzędne oddane zostaną w przedsiębiorstwo osobom prywatnym. Do kategoryi pierwszych linij należą, z Łazów do Dęblina, z Kempego przez Sieradz do Kalisza. i ze Zmerynki do Kamieńca Podolskiego. Do kategoryi drugich ze Szpoli do Zmerynki oddana będzie Płochowi, — a ze Znamienki do Ekaterynosławia i z Romna do Krzemieńczuga Poliakowowi. —

Wojna w Azyi z Tchińczami ciągle walka, moskalami dowodzi Skobelew. Tchińce walczą dzielnie. 9. Sty attak zapalczywy, zabrali moskalom w 24 parallelli 4 działa górskie i 4 mozdzy, muszą je odbijać, a 1 stracone — 11. nowy attak Tchińców — killku wyższych oficerów poległo. Tchińce doskonale uzbrojeni w odtylcowe karabiny systemu Krajewskiego. W Filipopolu w Bulgaryi zgorzały 7 Sty. wszystkie biura Gen. Sztabu milicyi, nieuratowano nawet akt. Ponieważ Moskale należą do Sztabu, przeto musieli mieć powód do spalenia wszystkiego. Wyprawa Gł. Kraj. Gtuchowskiego. 15/3 Grud. część ekspedycyi Gł. maj. Gł. wyprawiona w drogę z powrotem od Studzien Ugdy. — Uzboj, (jedno z ujść R. Syr Daryi w padającej do morza Aralskiego.) do Badajczowa —

zachował ślady nie tak bardzo dawnego pożarcia. Załoga zgonu ciągami ruszyła z Orto-Kuju 22 ku, przybyła 30 do Torku Bielo Aleksandrowskiego, zrobiwszy tym sposobem w dni 8. wiorst 380 /m 38/ bezwodną dotąd pustynią przebrała się w całe wygodna drogi i oczekiwanym tu jam Gł. Maj. Gen. w przejeździe do Taszkientu.

18 Stycz. Nie minie prawie miesiąca ażeby przed Sądem Wojennym nie stanął jakiś Oficer wojsk stojących w Kongresówce oskarżony to o kradzież Skarbowych pieniędzy, to o wielkie sprzeniewierzenie, to znów o zamordowanie lub zamiar podobny takiej. Zaledwie przed 2mą tygodniami skończył się proces majora Antona Kwiecińskiego obwinionego o dwużeństwo, sfałszowanie metryk śmierci żony swej i syna, których się wyparł i pogrążył w nędzy (skazany na pozbawienie ranyi i na osiedlenie w Zachodniej Syberyi) a już zapowiedziany nowy skandaliczny proces porucz. Zenczenko za usiłowanie zamordowania Kapitana Stojanowa. Z góry da się przewidzieć że Zenczenko zostanie uniewinnionym, bo strzelał kilkakrotnie do Kapitana i poranił go dostrzale, zastawszy w pokoju matżonki.

18 Stycz. Na Statku wojennym morskiem Kniaź Edinburski stacyonowanym obecnie w przystani Cherburg, majtkowie poturbowali Oficerów: w 12 godzch. Za to jiwnego majtka powieszono na Okręcie.

25 Sty. Sprawa o dostawy podczas ostatniej wojny nie ogranicza się sporem między Rządem a towarzm Liwerunkowym o wysokość należącego się jeszcze wynagrodzenia, ani też procesem kryminalnym zgotowanym przez Rząd przeciwko przedstawicielom owego towarzystwa o nadużycia popełniane przy dostawach. Za towarzystwem Liwerunkowym ciągnie się cały szereg urzędników Intendentury, oficerów dowodzących częściowemi oddziałami, obwinionych o przeniewierstwa

dokonywane kosztem zdrowia żołnierzy, już to w porozumieniu z kwerentami już to na własną rękę. Preludja do procesów wytaczanych tym panom widzieliśmy już w Sądach okręgowych Wojennych Kijowskim i Wileńskim za powodu wyrabiania i przyjmowania niegodziwych Sukharów. Teraz przygotowuje się na Marzec wielki proces zbiorowy urzędników byłej Intendentury polowej mający się rozegrać w Marcu w Sądzie okręgowym Moskiewskim. Specyalna komisja śledcza ukończyła już swe zadanie i złożyła Głównemu Sądowi Wojennemu wniosek żądający oddania pod Sąd wielu urzędników i oficerów, wymienia sporą liczbę takich, którzy się w nadużyciach najbardziej odznaczyli. Jeden z nich będący tylko pisarzem Rotmistrza, przywłaszczył sobie 40.000 Rs., drugi wychowaniec Akademii wojskowej ukradł 200000 Rs. Trzeci Rzeczywisty Radca Stanu z kilkunastu towarzyszami popełnił różnych nadużyć na 800000 Rs. – nareszcie ostatni niejaki Jan Ch... Rotmistrz przywiózł z Zadunaju cały milion Rs. do Rumunii i przebalił w Bukareszcie – lżejszy w kieszeniach gdy już gonił rezkami, a jednak tysiące Rubli wydawał na każde szaleństwo.

Teki potrafią zdobyć Moskale Geok-Tepe, lecz to nie wszystko dwa takie punkta zdobyć jeszcze Moskale muszą, żeby postawić na swojem idzie o to teraz ażeby się nie zamienili w geroglasów i tym sposobem nie zniweczyli skutków zwycięztwa –

w Ludwisarni Obuchowskiego Rząd zamówił wielką partyją dział. a mianowicie 56 d. olbrzymich z kalibrem o 11 cal. ang. i 600 d. mniejszych polowych.

Następca tronu jako Dowódca wojennego okręgu Petersk wydał Rozkaz dzienny, zalecający Oficerom unikanie długów, jak

największą oszczędność w osobistych wydatkach i t.p. drobne rzeczy, przy czem raz na zawsze zabronił Oficerom sztabu na prezenta i upominki dla swoich Dowódców, pod pretekstem pięknego jubileuszu lub wyjścia z pułku dawanych. Nadto zalecono Dowódcom Pułków, ażeby surowo zabraniali wszelakich zbiorowych zabaw i uczt, przechodzących kieszeniowe możności pp. Oficerów. Dawno już była pora wydać podobny rozkaz. Zbytek nałogowy Oficerów Gwardyi i w ogóle wojsk konsystujących w Stolicy był odrobny, rzucano pieniądze po prostu w błoto, a gdy zabrakło gotówki, oficerowie dopuszczali się nieraz postępków dochodzących do zbrodni oszustwa lub nieraz morderstwa, jak to było zdarzenie w roku zeszłym 1880.

Położenie Skobelewa pod Geoktepe mimo zwycięzkich bulletynów ma być fatalne. Monteur comme un Bulletin! — według informacyi Angielskich, Turkmeni nieli go stanowczo odeprzeć na mil 7. od twierdzy. Prawda w krótce się wykaże. —

Zs. Jpy. Szef Sztabu w Petersb. Okręgu wojennym ks. Imeretiński usunięty z posady, na jego miejsce mianowany br. Rosenbach.

Gotos i Moskwa krytykują misyją Cywilizacyjną, mianowaną Skobelewa, i oświadczają, że woleliby te bezowoce Rs. wyrzeczone na wojnę z Tekami obrócić na szkoły ludowe w Rossyi — A Anglija pomimo postępów Rojs, zwycięstw nie myśli na własność zatrzymywać twierdzy Kandaharu.

Prywatne wiadomości, po zdobyciu Tepy w 3 4 dni mieli być Skobelew o 80 wiorst t.j. o 11 ½ mili naprzód, ku Merwu. a wiec angielskie domysły niepraw dziwe — a podług Carskich, — Skobelew ruszywszy 28 Stycz. ze zdobytego 24 Geok Tepe, stanął 30 w Aschabadzie,

z kad Zawar wystał jazdą do Annau na traktat ku Menowi. Sam zaś wrócił na podstawie swych działań, zapewne ażeby przyspieszyć dostawy dla swojego wojska. nie mógłby tego uczynić gdyby jakie zagrożenie nieprzyjaciela ze strony Tekinów. widać że Tekini prawie że wszystkiem rozgromione, że dwie czwarty nie zdołały się zdobyć na nowe wystąpienie do boju. — Jak się obszuje z telegramów Skobelew z tak małemi siłami zdobył Geog Tepe, gdyby nie dynamit i baterje elektryczne do zapalenia min; o których biedne Tekinie nigdy nie słyszeli!

Pionierowie podłożyli dwie ogromne miny, jedną z prochu, drugą z dynamitu, podkopawszy się pod wały G. Tepe tak, że Tekini nic o nich nie wiedzący, ani się obejrzeli, jak byli już w powietrzu. Djabelska ta niespodzianka naturalnie że rzuciła popłoch na obrońców twierdzy, z czego skorzystawszy szturmowe kolumny wpadły przez wyłomy do miasta i bagnetem dokonały reszty. —

Część Tekinów schroniła się do Persyi, w pobliżu czego Bojer Perski w Betydż oświadczył zastępcy Szacha J. W. p. Girsowi, że Rząd Szacha każe zatrzymać się Tekinom na terytorjum neutralnem, lecz nie wyda ich Rossyi. —

W pustyni Piaszczyste mają się umykać Tekinie. mieszkańcy miasta Annau — mieli prosić o poddaństwo Białemu Carowi. G. Lut. wyszło z Betydż 2000 000 nabojów przez Tejed do Aten. Mają jeszcze nadzieję zaprowadzenia pokojowego sprawy tureckiej granicy. Pod czas szturmu na Geok Tepe zginęło mnóstwo kobiet i dzieci. w ambulansie Czerwonego krzyża w Bami znajduje się przeszło 200 kobiet i dzieci tekińskich. —

Butler jako Oficer Angielski, fortyfikował Geog-Tepe i Tarkuma nów uczył z ugrzbowania ich wojsku

Dzielne to trzy, w Peters.m Sądzie Wojennym ma się niebawem rozpocząć proces niejakiego Pachernajewa kapit. kronsztadzkiej fortecznej Artyleryi, obwinionego że będąc w kiszeniewie podczas ostatniej wojny tureckiej Komendantem drugiego kawaleryjskiego lotnego oddziału parku Artyl.ryi, kradł co się dało, ludzi krzywdził bił i uciemiężał, koniom ujmował racyje, a sam nie tylko rozrzucał pieniądze, ale obradał żołnierza nawet z Szachar.u herbaty, cukru, mięsa i innej żywności, ofiarowanej dla ulepszenia jego doli. Spis zarzutów przeciw niemu zajmuje 2 wielkie szpalty druku. Gotów wola, chwała Bogu, że nakoniec dowiemy się o złodziejskiem gospodarstwie jakie panowało na bytach armii. Kradli wszyscy i wszędzie, a żołnierze, skarb Państwa i kraj cały byli ofiarą żądz podobnych jak mości Pachernajewów. — Podobne procesa toczą się od lat 3ch w rozmaitych punktach Rossyi z oficerami i żołnierzami tendencyjnie.

Odmówiono (duży 81.) żądaniu Sejmu fińskiego o zaprowadzenie Komendy fińskiej w wojsku tamecznem.

Pułk.k Przewalski miał odczyt o ruskiej wojnie Chińsko Rossyjskiej. Zebrało się mnóstwo Oficerów Głów. Sztabu. Nacz. Gł. Sztabu Stieden. Chińczycy na niesłychanej dotąd przestrzeni bo od kurdży do brzegów Morza Japońskiego około 5000 kilomet. wystawili szereg fortów i twierdz większych. Uczynili to w przewidywaniu wojny, bez tego twierdze i fortyfikacje na nie się nie zdały, zbudowane gorzej jak pod Sewastopolem i z lichem uzbrojeniem. Te by Moskale nie powstrzymały, bez co innego ich powstrzyma, czem pomiatać nie można. Chińczycy są w stanie wystawić na linię bojową niesłychane tłumy żołnierza, gdy tem czasem Rossyja nie ma sposobu wystawienia i utrzymania choćby 1/10 sił chińskich. Cóż z tego że Ci na każdym kroku będą pobici i stopniowo

małemi siłami, gdy jednocześnie co raz to większe tłumy mogą wystąpić. Wojna może się przeciągnąć do lat kilkunastu, w tak dalekim zaś czasie byłby Rosyję pod względem pieniężnym, że ostatecznie sama pierwsza będzie prosić o pokój. 1880 r. Przewalski nadesłał podobne uwagi do Petersburga i to się głównie przyczyniło, że Caryzm okazał się tak łagodnym na propozycyje Cenga, gdy mimo że Chiny nie potwierdziły w pierwotnie zawartej umowy w Liwadji. –

Naczelnicy ludu w Kerie postanowili się bronić do upadłego. Muzułmańskie wojsko tych zesrodkowane nad Rz. Tejend. Skobelew zamierza przemaszerować przez Ziemię Perską. 30 naczelników plemion udało się z Kerie do Kandaharu prosząc o pomoc.

17 Lut. Skobelew donosi z Geoy Tepe 12. t. m. Uspokojenie kraju postępuje. Wróciło obozowisko, a ludność ogłoszono amnestyją. (za co ze broni swego kraju przeciw najazdowi. Caryzm obronę taką nazwał buntem – jakby wszystkie narody dań należały! co za czelność!) między uboższych będzie rozdawana żywność. Naczelnicy oświadczyli – że Tekińcy dowiedli swej waleczności, lecz że są do tłomaczenia niezdolni, co na przyszłość udowodnią czynem, ulegając dla białego Cara! – przekonają się jak on mocarny.

Pokazuje się to na wojsku – nie obejdzie się prawie dnia aby nie donoszą Gazety Moskali, że ten lub ów pułkownik lub oficer wypalił sobie w łeb z rewolweru – 14 Lut. w Chersoniu zaszedł taki wypadek – Dopiero dziś wyszło na jaw zagadkowe morderstwo popełnione przed tygodniem 7 6 b. m. przez kapit.a artyl. Żarownego – gdy stwierdzono że ten od kilku dni niewidziany gdzieś uciekł, wyłamano drzwi do jego pomieszkania i znaleziono tu trupa porucznika Jermolenki. Kapitan zawiadywał miejscowym magazynem artyl.ą, porucznik był jego pomocnikiem.

Flotta do tąd będzie do niczego – ma być zreorganizowana – w Urocz. Dżetat Ogtuagde gdzie stoi punkt Dragonia Nżnogrodzkich puszcz. Awitow potrzeciarzy się w klubie z Kapit. Schestowskim, dobył szabli i jednem cięciem w głowę. Trupem go potrzyt. gdzie indziej pala sobie wtby sami Oficerowie.

23 Lut. zamknięto w Peters.– posiedzenia komisyi obradującej nad wydatkami w budżecie wojskowym, ponieważ się przeświadczyła, że redukcyja cyfr armii czynnej jest na teraz niemożebna.–

Moskale zatrzymują Geog Tepe, aszabad i Bami, będą ufortyfikowane, punkta oparcia i stradanow, Czyhistar z Krasnowodzkiem będą podstawą działań – kolej ma być jak nej dalej puszczona, dziś na 180 wiorst; zaś Gt Skobelew znajduje się w Krasnowodzku. Wysłano mu lekarza z Petersb., aby czuwał nad nadwątlonym jego zdrowiem. Stawny to ptjak, ten Skobelew, osobliwie gdy idzie do Szturmu; chory na dysenterją; dobrego mu napuszono piętą. Admirał Popow udaje się do Ferol, aby się przekonał, co się dzieje z niefortunnym jachtem „Liwadja."–

Jak morderze z Tekami były walki dość powiedzieć, że Moskale wyciągnęli na pierwszy strzał owego historycznego a jedynego kozaka, przyznaje się teraz do 16 zabitych oficerów między niemi Gt Maj. Petraszewicz i 267 żołnierzy. Rannych miało być 42 ofic. i 647 żołn. umarło z ran 141. różnych stopni. 25 Lut. obchodzono w koszarach wojskowych Petersb. 50 letnią rocznicę Bitwy pod Grochowem. Gazety tamecne wyrażają się z żalem, że jedyny z żyjących uczestników tej bitwy, rotmistrz Ataman (dziś Gen. Mr. Britwic nie mógł być z powodu słabości obecnym na tej uroczystości. Wierzemy mocno że Gt Britwic do dziś dnia jeszcze nie odchorował tych ciągów, jakie przed 50 laty, jako rotmistrz odebrał na polach Grochowa.–

Sprawa z Tekami nie musiała iść tatwo. W korpusie tym w Azyi jest wielu rekrutów z Polski tam zesłanych i to są ci zgoła panowie tak że połowa lub większa część korpusu złożona jest z naszych ludzi. Otóż wiec Skobelew widząc że sprawa twarda idzie, kazał muzykom pułkowym zagrać Sto razy. To poskutkowało w dodaniu animuszu i Tejne zdobyto. Umarli w ostatnią naszą i Bruzy w czasie wojny z Francyją 1870 trafiał Korpusowi 5ty z W-pułkami złożonemu szło z francuzami dość twardo - w tedy Bismark doradził, aby muzyki zagrały nasz Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła!" Skoro go nasi ci tyszki pułkowi to dmuchą i Bitwa na korzyść nienawistnych niemców wygrana! — Z Tekami nie musiało tak iść pomyślnie, gdy Generał Skobelew wysłał do Cara prawą kaufmana mającym zdać ustnie sprawę o całym przebiegu wyprawy na Teków. gdyby tak była pomyślna, jak donosili, raport szczegółowy na piśmie byłby dostatecznym. —

Przystano do Warszawy Sześciu Generałów między niemi Prezydującym Obruczew, celem opatrzenia miejsc i wytknięcia pola przestrzeni na fortyfikacje dla obrony kongresówki w danym wypadku wojny. Przybyli w Czerwcu 1880, co wykonali, nie ogłoszono.

W Londynie (14 mar.) ogłoszono szczegóły tajnego traktatu z d. 31 Maja 1878 r. podpisanego przez Salisbureya i Schuwalowa, którym Rossyja zobowiązuje się, nigdy nie rozszerzać swych granic w Azyi mniejszej. Traktat ten ma być wartości, co wszystkie inne,

(d. j. żadnej)

Stosunek Administracyjny Armii W. Ks. Finlandzkiego do Rossyi-skiego Ministra Wojny zostat uregulowany w ten sposób, że zostanie urządzone Kosztem Finlandyi osobne Biuro przy Ministerjum Wojny, - Naczelnik tego Biura komunikować będzie się bezpośrednio komunikować tylko z samym Ministrem.

Wojsko w Geog Tepe wzięto do niewoli 5'000 kobiet, co z tem zrobić rozdecydowano.

Dyplic donosi Dzbe niższej że pierwszym krokiem nowego Cara było odwołanie Skobelewa i zaniechanie Kampanii przeciw Tekinem.

Pobor rekruta w Carstwie 235'000. l. z ruchy na kongres Kr przypada 23.538. l.

# Religja

Że Prawosławia w Moskwie nie jest samo przez się żadna Religją, a tylko środkiem do utrzymania cześci i powagi Rządu, to powszechnie wiadomo. Nieograniczając bowiem żadnych nauk ograniczyła się na pompatycznem odprawianiu Liturgji w której stósuje wchodzi bardzo krótkie wspomnienie głosów, bo zawsze śpiewane całej Carskiej rodziny. Jak nawet czynił to Pop wychodząc do dwu krzeseł Carskich wrót trzymając w ręku kielich z Najśw. Sakr.mu i śpiewa: Modlim sia o błagowiernym Gosudarie naszem &c. Z tego cud prosty a jak tam b. ciemny jeszcze, wchodzi o przekonanie że tajemne o tym kielichu Car jest ukryty, a potem że słów przez Popa wymawianych po nie za Cara, ale do Cara modlić się mają. Opowiadali nam nawet przybyli z Syberyi, że tam zresztą odrębne o Carze w wielu miejscach istnieje przekonanie. Ciągle o nim słyszą, w jego imieniu wygłaszają wszystkie wyroki i ukazy, a nigdy go nie widzieli, bo nawiasowo mówiąc Car nie ma tam do zwiedzenia Strategorodnych Żeńskich pensionów, ani teatrów, ani baletów z baletnicznemi, nigdy tych obcie nie zwiedza.(a) Sądzi więc lud prosty że znajdujące się na Domach Rządowych Orły dwugłowe, to jego portrety. I Sądzą że Car jest ptakiem czarnym, mającym dwie głowy, na wszystkie strony widzi, a na skrzydłach lata, trzyma zaś w jednej łapie pałkę (berło) a w drugiej kulę, którą w razie potrzeby rzuca. - Tak o (że to potwór i Car potwór to nieraz albo w wystrzeniu od siebie odbiegli.) Tak więc Prawosławia utrzymuje lud prosty w ciemnocie, stara się oświeceniszym przerwać stosunki z rzeczywistemi Religijami, żeby o ile można ukrywać swoją ohydę. A że całem głównym jest ku Politykę, więc różnie też stosowanie do potrzeby przybiera formy.

(a) a jednak za Mikołaja był tam syn jego Aleksander bezżeniejszy Car. w miejscu Strategorodnych pensionów kazał pobić dostawiać na każdą noc po 30 dziewcząt. Mówiła tak podobno że mu te dostawiali. a gdy się trudno płynął po Syberyi. Ale pod Tomskiem to te Cóże w oplonym budynku zamknęli zgwałcili: co rok dziewczęta do niej wożono gdy tu był Carycz dla odbycia cześci - biedactwa.

Mniejsza o wszystko gdyby te machinacyje kończyły się tylko na Ziemiach samej Moskwy. Lecz odbiło to nas o tyle, o ile stoją się zgubnie i na nasze oddziaływanie. Dla nas cała ta agitacja w innej jest przybrana szkicach nad granicą Galicyi są dwa ogniska z których ta propaganda oddziaływa na Galicyja. Głównym punktem jest Poczajów, a podrzędnym Kamieniec Podolski. W pierwszym jest Cerkiew wspaniała, niegdyś klasztor Bazyliański z całą kohortą Mnichów, a w Kamieńcu Katedra. Dwa te punkta mają między sobą rozciągnięty łańcuch cerkwi wspaniale wybudowanych, czem imponują ludowi galicyjskiemu dają mu do poznania, co to za piękna wiara, mająca tak piękne cerkwie i bogate aparata. Dodajmy do tego, że każdy Pop na swoim stanowisku, tak jak Mnichy w Poczajowie dobrani są i nauczeni, o tam ich jest celem na pograniczu. Dla tego też chętnie wypuszczają do siebie galicyjskich Rusinów, aby się przypatrywali wspaniałości świątyń i podziwiali odbywane w nich komedyje. A jak nam wiadomo na 3 dni przed święceniem wody, niektórzy z tamtejszych Ruskich księży, umyślnie się schodzą z prawosławnemi ~~Popami~~ Popami i wspaniałe nabożeństwo odprawiają. W tedy nasz prawdziwy ale ciemny lud, mimowolni porównywa swoje biedne chorągwie i Aparaty, ze wspaniałością tamtych i wierzy w pajanym sobie tumanieniem, że w Moskwie wszystko lepsze, bo nietylko że cisy i pastwiska panom odbierają, a oddają chłopom, to jak to tam jeszcze dbają o swiatą Wiarę!... Sam Rząd wszystko to sprawia, niebiorąc nic za to od Chłopów!... W końcu dodać musimy że dopatrujemy w tem jakąś systematyczną organizacyja — bo tego lata o Poczajów, pomimo wielu galicyjskich Chłopów nawiązali, aby się tam spowiadali i Komunijo przyjęli, a każdemu który komunijo przyjął, dali jakąś kartkę z wypisaniem jakiegoś rolniczego narzędzia i każdemu powiedzieli — „oddaj to swemu proboszczowi". Wiemy o tem od Nauczyciela. Czyżby już do tego przyjść miało, żeby miedzy obu stronami miały być umawiane hasła?...

Mniszki dn. 15 Grud. W Cerkiewnym Miesteczku: Kojatowce żydzie jako pewien Żyd w pewnej miejscowości Gub. Mińskiej, nawrócił 16 osob-

ców

do podania prośby do pewnego wyższego duchownego (z Archiwum P.)
by im wolno było powrócić na łono Religii Katolickiej. i zdarzało to
od chłopów 16 Rub.. a niekiedy chłopi zeznali, że więcej, z nich nie-
wiedzieli co podpisują, i że jakiś przejezdny Żyd ich do tego podmówił.
Ma być w tejże Gub.ii pewien Adwokat biorący od chłopów po 75 Rubli
od duszy, za wystaranie się o Pełej.a zezwolenia – powrócenia do
Religii Katolickiej – Płoszczański wydawca Słowa Lewańskiego dodał,
niepamiętam nazwiska adwokata pójść w ślady znanego Spasowicza.
Przyszło do tego z powodu, że p. Spasowicz podjął się obrony kilku set
mieszczan i włościan z okolic Sokolki Gubi Grodzieńskiej, którzy przy
pomocy Szachrajstwa i batów przeprzedzeni zostali z kościoła do obrzę-
du Kacapskiej. Właśnie tenże sam Cerkowny wiestnik miał za złe
Rządowi, z powodu tej sprawy Sokólskiej, że gwałtem lub podstępem
gnuszał Katolików do Prawosławia.-
Sprawa Religijna ciągle się agituje w Litwie, ze szkodą Caryzmu-
Tenże sam Kojałowicz autor dzieła przed kilkonasto laty wydanego
o przejściu Rusinów do Unii. W pamiętnikach swoich Kojałowicz potra-
fił zaliczyć 19 czy też 22 gwałtów spełnionych, nie przez Rząd
Polski, ale przez prywatne osoby nad Rusinami, by ich znuszić do Unji!
Przypuśćmy że to prawda. Czyby nie należało tego porównać z kil-
konasto tysiącami zakatowanych lub rozstrzelanych przez Rząd
Carski przy odbrowalnem powrocie, za taką duszę." (taki napis
na pamiątkowym Krzyżu, wystawionym z rozkazu Nikołaja.) przeszło 500000
Rusinów i około 200,000 Katolików z dziada i z pradziada.?
20 Grud. Cerkowno Obszczestwiennyj wiestnik otrzymał od Schizmaty-
Episkopa Lubelskiego Modesta, następujące sprostowanie ukazujących się

w gazetach wieści o uniemożnej Deputacyi unickiej która miała przybyć do Petersb.ga do hr. L. Melikowa. jak następuje.

Gazeta Rosja wydrukowała tę wiadomość w takim tonie, jak gdyby to niebyła pogłoska bez faktu niewątpliwy. Ani duchowna, ani cywilna władza w kraju nigdy nie słuchały od nikogo, bez względu na cheć ich dowiedzenia się tego, ażeby jaka kolwiek deputacyja bez ich wiedzy, lub choćby tajemnie miała do Petersb.ga, z prośbą do L. Melikowa. Kłaść mogła wydobyć się ta wiadomość. — Oto z tąd. — Jeszcze przed tem w jakiś gazetach zamieszczono, że Polscy Propagandziści mają do rozporządzenia 7 000 000 celem propagandy w Polsce i na Litwie. Za te pieniądze przez zagraniczne Polskie gazety można wymyślać i rozpowszechniać jakieś bajeczne wieści, najnieprawdopodobniejsze. Treść prośby przytoczona przez gazetę, do takiego stopnia pełna jest fałszów i tak przeczących faktom, że znający rzecz bliżej, ujrzy w tem sprawę propagandy. Co tem, czy można uważać wydrukowaną, w Gazecie Rosja stanowczą wiadomość, iż z powiatu Chełmskiego, centrum wyznania prawosławnego w Chełmskiej Rusi przybyła Deputacyja z jakąś prośbą za prawdziwą? — Trudno uwierzyć. A gdyby i rzeczy wiście takie Deputacyja przybyły z jakichkolwiek miejscowości Gub. Siedleckiej lub Lubelskiej, to i w tem razie rzec można, że owa Deputacyja jest owocem tajemnej polskiej jezuickiej propagandy. —

Jak Rosbad powie wyraz „jezuita, jezuicki", to mu się zdaje że bardzo dowcipnie potępił wszystko co mu sprzecznem jego zamiarom się wydaje. — myli się głupiec.

A wie jaka tylko wyjdzie skarga od niezrecznie wyrwanych Unitów gwałtami „nawracających" na prawosławie — będzie to skutkiem propagandy jezuickiej polskiej. W dowcipniejszy sposób na gwałt odpowiedzieć niemożna. I otóż wiele ośmielający się pisać takie

bezwzględne sprostowania, jest reprezentantem Cerkwi prawosławnej. W krótce zapewne usłyszemy z ust jego zaprzeczenia, że nie jest prawdą, iż Deputacyja unicka była ze skargami u Gta. Albedyńskiego. Wszystko to możliwe, bo bezwstyd Rusdalski nie ma granic.

Pobiedonosow Ober prokurator Synodu Prawosławnego w Petersbu. powracając z Liwadyi od Cara, objeżdżał różne gubernie południowe, i polecił Gubernatorom aby przestrzegali, iżby do Prawosławnych Seminarjów odtąd przyjmowano bardzo ograniczoną liczbę auditorów. Liczba ta ma tylko odpowiadać potrzebie jaka się okaże przy obsadzaniu katedr profesorskich przy Seminarjach, kapelanii w szkołach średnich oraz duchownych przeznaczonych do curæ animarum w większych miastach. Reszta duchowieństwa parafialnego po wsiach i małych miasteczkach ma być wybierana przez Parafjan z ich grona. Wybrani w ten sposób mają otrzymać tylko naukę liturgji i obrządów Cerkiewnych, zaraz być święceni i rozsyłani po Cerkwiach. Żałosne to będzie duchowieństwo – głupie, przewrotne, pijackie i utworzy tyle Sekt ile parafii – widocznie całe społeczeństwo Ruskie wskutek tego rozpija się i pęka na wszystkie strony. Dobrze Polacy uczynili pakując zmianę społeczną, przez uwłaszczenie chłopów w Ruskiem, – skutki tego są dotychczas nad oczekiwanie. Car pijaczyna, głupi tak nie przewidział. Pobudką rozporządzenia Prokuratora, jest obawa nihilizmu – pokazało się bowiem, że Seminarja są najbardziej zarażone nihilizmem – radzą, więc że bezpieczniej jest brać prosto z ludu duchownych, którzy więcej do niego zbliżeni nie będą tak ludu wyzyskiwać, wzbudzać w nim więcej zaufania, a przytem niebędą zarażeni nowemi teorjami społecznemi, będąc na to za głupi. Doniesienie powyższe choć na pozór wydaje się niepraw[illegible] podobnem, zgodne jest z tem, co ze wszad do nas dochodzi.

że Seminarja Schizmatyckie bydzą pepiniarami nihilizmu. Zresztą, kto zna niski stopień wykształcenia kleru schizmatyckiego zwłaszcza po wsiach, ten dziwić się nie może reformie, zamierzającej brać duchownych po prostu z ludu, bez wszelkiego naukowego przygotowania.—

Potos zamieścił wstępny Artykuł chwalący teraźniejszego Prokuratora Synodu za rozwiązanie jężyków światlejszym Popom Prawosławnym. Za czasów ostatniego Tostoja kazalnica była tak dobrze jak zupełnie wzbroniona duchowieństwu; dziś już jest inaczej; Popi mogą kazać i nauczać przy czem celniejsze kazania drukują się w 1000ch ekzemplarzach dla rozrzucenia pomiędzy szerszą publicznością. Kazania te mają wiele dopomódz do uspokojenia i uporządkowania spółczesnego stanu Rzeczy, zwłaszcza że pozwolono Popom zbijać publicznie zasady Rewolucyonistów. Jak się wywiążą z tego ostatniego zadania, przeczuć niemożna; lecz zdaje się że prędzej zaszkodzą, niż przysłużą korzyści, bo z pewnością można twierdzić, że poziom wykształcenia Rewolucyonistów, jest daleko większy od Popowskiego, i nigdy pierwszym t.j. Rewolucyonistom niezabraknie argumentów niezbitych przeciw Rządowi i panującym porządkom. W Petersb.a odbywają się też konferencyje Religijne na wzór konferencyj w zagranicznych kościołach katolickich. Konferencyje te zwrócone wyłącznie przeciw Sekcie szerzącej się Pietkowniłka Paszkowa, nauczającego po protestancku, że nie trzeba uczynków, lecz dość jednej wiary, aby być zbawionym. Chwali Prokuratora Pobiedonoscowa, za zamiar zrównania praw ukończonych Seminarzystów, z prawami

Abiturjentów Gimnazjów klasycznych na wstąpienie do Uniwersytetu. Wiadomo że Tolstej utrudnił był wielce Seminarzystom wstęp do Uniwersytetu.—

17 Sty. Wojna w łonie Akademii Peterb.ᵍ pomiędzy jej członkami narodowości niemieckiej a członkami narodowości Ruskiej, grozi przerwaniem się na czas dłuższy. Prezes Akad.ᵢ hr. Litke wezwawszy w tych dniach 2ch Akademików Rosjan do siebie, zbeształ ich surowo za protest przeciwko wyborowi p. Beklemiszewa, uczonego Szweda na Członka honorowego. Fakt ten wzbudził niesmak i zdumienie wszystkich Akademików Rosjan, i z pewnością nie przyczyni się do uśmierzenia wewnętrznej Rosyjskiej—niemieckiej wojny, z dniem każdym coraz bardziej się zawzniającej. (Ma to umieścić pod 6 Stycznia.)

Z Jerozolimy przychodzą nieustępujące wiadomości o Religijnym ruchu między Arabami wyznania Rkackiego skierowanem do przejścia na Prawosławie. Ruch ten jakby na umyślnie powstał w chwili gdy Papież Leon XIII zdecydował się objawić uroczyście na Konsystorzu 13 Grudnia 1880, iż teraźniejszy stan rzeczy na wschodzie jest tego rodzaju, iż dają się już widzieć objawy uprawniające do nadziei, że narody wschodnie które od dawna odpadły od Kościoła Rzym.ᵢ powrócą teraz za pomocą Bożą na onego łono. A czy tylko nie Kościół Rzymski odpadł od wyboru niego? Gotów z taką niedorzeczną uwagą występuje—Stosowanie do powstałej od lat 20 nowej (nędznej) nauki Peterszsymbolu, że nie Papież jako widoma głowa Kościoła wykluł Greków i odłączył ich jako Schizmatyków od jedności Kościoła, bez sam z buntowawszy się przeciwko tejże jedności eo ipso odpadł od Kościoła. (Jest to wprawdzie, bo przecież Patryarchowie wschodni aż do potomy [illegible] jednego uznawali zwierzchnika Papieża nad sobą. ale Mesiura o prawdę niechodziła) Lecz dzisiejsi zabiegom Patryarchy i wielce

Szanownego Archimandryty Antonina naczelnika Rosyjskiej misji
u grobu P. wyszło zupełnie co innego. Abp Sewastyjski Nikifor przy
udziale O. Antonina, ochrzcił w Betlejem na prawosławie w Grudniu
r.z. (wyraźnie najświętszej Krwi), przeszło 200 prawdziwych (kurcz-
nych) Katolików. w Bejdżali zaś O. Bonkalji ochrzcił 40 katolików
Ci ostatni odpadli byli od prawosławia w całe niedawno, a mia-
nowicie pod czas zarządu patryarchy Taciańskiego Valegri i dzi-
siejszego jego następcy Vraga, którzy urządzili byli w Bejdżali
przepyszne Seminarjum katolickie, przyczem niezawadzi dodać że
wielu prawosławnych gwałtem prawie w stronę do kościoła katol.
korzystając z wpływów jakiemi się cieszyła propaganda katolicka
za Nap. III. Do Rami zima za staraniem Archimandryty
Prokopa przeora tamecznego Prawosławnego Monasteru, nie minie dnia,
ażeby który z katolików nie przeszedł na prawosławie. W stronę P. Jó
Rodzin prawdziwych katolików oświadczyło się za prawosławiem,
i w krótce będą ochrzczeni. Że intryga i pieniądze najlepszemi
krowidłem nie potrzebuję nawet i mówić. Popi Moskiewscy na Wscho-
dzie działają, z małą różnicą, propagandy, prawie tak samo jak w za-
branych krajach Polskich. Tylko knuta i Sybiru nieużywają, bo nie
mogą używać. Lecz działają, zawsze na tą stronę charakteru
człowieka przez siebie upatrzonego, lub zwracają się do ginących zgłodu
i tych chlebem wciągają do swojej owczarni. Można być pewnym
że ochrzczeni giną z nędzy i głodu i należeli do naj-
niższych warstw społeczeństwa.

S. Lud. Synod zajętym jest zbadaniem wniosku Min. P. W. o zmnie-
szeniu dni świątecznych.

Dzienniki Petersk. potwierdzają, że Synod prawdę obraduje w tej
chwili nad wnioskiem Min. P. W. co do zmniejszenia liczby świąt
kościoła Prawosł.

Saratowski Listok ubolewa że pisma wychodzące po grodach

Stoleczných ulegają Czasze władz powinny onalnych z konsy
storz Woroneżskiej Eparchii Synodo zabronił proboszczom swoim
amboronowanie Cerkowno-obszczwiennawo Wiestnika. Każden
Pop nie śmie go otwarcie prenumerować, a jeżeli go chce
mieć koniecznie, to zamawia na trzeciej Osoby nazwisko i
to bardzo pewnej t.j. takiej któraby go nie oboniosta.-
W tak zwanym Prawostawiu co raz nowe sekty
W Saratowskim nowa sekta odszczepieńców. Jest to sekta t.z.
Gołąbków, bo u nich gołąb jest największą świętością, większą od
ikon, od krzyżów. P. Bóg gdy ludzie się modlą, z góry na nich
błogosławieństwo i taski swoje, jak powiadają, to też gołąb powi
nien być w każdym domu modlitwy koniecznie: Gołąbkowie, mięsa
ani ryb nie jedzą, jak czyści wegetarjanie używają, tylko pokar-
mów roślinnych, życie prowadzą czyste, pop im niepotrzebny i t.p.
Jest to zatem jedna z najniewinniejszych sekt w Rossyi.-
Synod (Ty mena) postanowił zatrzymać na dal cą-
zurę kościelną, nad klasztorami zaprowadzić ścisłą
kontrolę i ustanowić Eparchije Grecko-Unicką.-
Nowa sekta Religijna. Do Ruskiego Kurjera piszą z Guberni
Mohylewskiej, że we wsi Amyszowie zjawiła się nowa sekta licząca
ca już kilkuset wyznawców płci obojej. Odznacza się na przód
tem że wszelkie obrządki Religijne, śluby, chrzty, pogrzeby, nabo-
żeństwa zbiorowe i t.p. odbywa nie pop mężczyzna, lecz kobieta
i to młoda, niezamężna, wybierana przez ogół wiernych. Poprzedniej
szy pop tej sekty, młoda dziewka, zwana matką Kaija, wyklu-
szy

szy

ze swych nabożeństw modlitwy za Cara, i za Biskupów Prawosławnych jak i Starowierczych, a prow adzita natomiast modlitwy, za Metropolitą unickiego we Lwowie, tudzież za Cesarza Austryjackiego, a to dla tego, że pod panowaniem Austryi wszystkie wyznania Chrześcijańskie są tolerowane i używają, zupełnej swobody, gdy tym czasem w Rossyi doznają prześladowania wszyscy, nie życzący sobie być prawosławnemi. Rozumowanie to, bardzo trafiło do przekonania wyznawców nowej sekty, modlących się szczerze za Cesarza Austryjackiego — Bardzo ciekawa, rzecz, czy Rząd Ros: powziął ich za heretyków religijnych tylko — czy za politycznych. —

9. Mar. Rząd Finlandzki zamierza w krótce zająć się reformą, programu Nauk w naukowych średnich zakładach. Różnica między realnemi a klasycznemi ma być zniesiona, przyczem języki: fińska i Ross: w wykładanie w klasach wyższych a w 3ch niższych języki Szwedzki i finlandzki, nauki przyrodzone i matematyka

10 w Wiedniu obchodzono w tych dniach 1000 letni Jubileusz (w Lipcu 880). zaprowadzonej Liturgii Słowiańskiej (vid. Vol II Religia.)

## Biała krynica Starowierców

znajduje się koło Miasta Sereta na Bukowinie, jest znaczeniem wielkiej wagi dla historyi Cerkiewnej i politycznej Caratu. — Skąd to i ciche na pozór ustronie a jednak gwałtownie wstrząsało i wstrząsa losami ogromnej Rossyi. — Biała krynica jest główną siedzibą metropolii Starowierców, prześladowanych przez Caryzm, jest

drugim Rzymem dla zamieszkałych w Rossyi a liczących około 20, 000 000 (20 wyznawców świata w obecnym jeszcze czasie.

Religija Starowierów po mimo największych wysileń Caryzmu po mimo tylo wielko wych prześladowań, mąk, knutów, Sybéra, nie doznała żadnego uszczerbku ani w wyznaniu, ani w gorliwości, ani w potędze swojej. Podtrzymywana i rządzona przez Metropolię Białokrynicką, przebywała oraz przebywa te wszystkie prześladowania, którem Rząd tak umiejętnie, tak znakomicie się odznacza a z tąd, ~~niepohamowana~~ godna odwaga, przy najbardziej genialnej wytrwałości przeprowadzać umie — a jednak Caryzm oślizgnął się zupełnie z tego niedokonawszy.

Biała krynica jest w istocie Sedżeby całych aterów martyrologii Carskiej. Kiedyś tak, jak Polska zajmie w dziejach znamienite miejsce — a może Polska wracając do niepodległości podaje rękę wspólnemu nieprzyjacielowi i postawi ich na stanowisku gdzie mają wyznania u Turków, żeby razem i z. prawosławiem.

Różno wierstwo w kościele Katolickim, może nie przyczyniło się do tylu krzywd i kłopotów, ile Starowiercy robili i robią Carskiemu prawosławnemu (białokrzestowemu), wszystko to płynie z Białej krynicy, jako z głównej Metropolii Rządzącej Roskolnikami i podtrzymującej ich wiarę. Nie żałuj byś jak ogromne fundusze Starowierców, podsycają nihilizm, z kąd powstał Roskol? — właściwie wyznanie Starowierców jest rzeczywistą Religiją mieszkańców radzieckich, prawosławie zaś mogą sobie mą gjwat tem cenzurowaną nienawiść!

Religija Starowierców jest od początku przyjęcia chrystyaniz-
mu w tamtych krajach, w prowadzona podług obrządku Grecko-
Wschodniego. – przyjmował się on na północy krain zadnieprz-
skich, z zachowaniem pewnych miejscowych pozostałości z Bał-
wochwalstwa, które według wyobrażeń ludowych weszły do Cerkwi
i w niej stale się utrzymują.

Pierwsi opowiadacze Chrystyaniźmu z Grecyi i krzewiciele
onego w tamtych Ziemiach, nie zadawali sobie wielkich zachw-
dów przy zaprowadzaniu nowej wiary, nie bardzo dbali o
czystość i dokładność obrządków nowo wprowadzanych.

Indziej zaprowadzanie Chrześcijaństwa ocechowane męczeń-
stwem i przelewem krwi pierwszych Apostołów – nie tego
w zadnieprskich Północnych Ziemiach. –

Doskona bawność, że historykowi nie wolno mieszać dziejów
Rusi z kijowem, z historyją owych Zadnieprskich Północnych
krain z wanych dziś wielką Rossyją.

Indziej zaprowadzało się Chrześcijaństwo tu, i indziej
tam: bo tak zwana wielka Rossyja, była zupełnie krajem
obcym i niemającym żadnej styczności z Polanami kijow-
skiemi i tem co później Ruszią przezwano (Ukrainą). Tutaj
nie ma Starowierców, nigdy ich nie było, a tak zaś zwanej
wielkiej Rossyi są oni i byli w ogromnej ilości od najdawniej-
szych czasów.

Kraje Północno Zadnieprskie, gdzie do dziś dnia istnieje
nawet Bałwochwalstwo (swiętá z 1881 r. ukazy udowadniają
to, będzie o tem w tomie ) były podzielone na różne połu-
tycznie odrębne plemiona, wymienione przez Nestora

każde z tych plemion miało pierwotnie ustalone Pogańskie zwyczaje i obrzędy odpowiednie miejscowości, duchowi i pojęciom zamieszkałych tam plemion i narodów.

Oprócz RR. nowogrodzkiej i Pskowskiej, istniały dzielnice innych plemion j.t. Twerskie, Rostowskie, Raziańskie, Kurskie, Muromskie, Susdalskie, dalej Smoleńskie &c. a dodawszy inne Fińskie j.t. Permijąc (Perm) Czudów (Czuchońskie) Korelów, Mordwy, Golądów (Golindów), Potowiów zamieszkiwały one tam na pół nocy gdzie i dziś, — łatwo zrozumieć, że zaprowadzenie tam Chrystyaństwa (już w owe czasy wypaczonego Bizantyńsko Greckiego) w tych autonomicznych w ledy krainach, było stanowczo wadliwem, fałsze też zasady chrześcijaństwa w każdym z tych krajów modyfikowały się według miejscowych przekonań plemion przyjmujących owo dla nich nowe Religja. Ustalały się z postępem czasu różne podstawy i formy wyznania, a z tąd wyniknęły najrozmaitsze sekty i odszczepieństwa — do dziś dnia zachowane. Historja zna dzieje te plemiona w miejscach zajmowanych przez nie dotąd. Są to owe księstwa, Włodzimierskie, Twerskie, Rostowskie, Raziańskie, Muromskie, Susdalskie, Nowogrodzka Rś. Pskowska — i inne plemiona dotąd istniejące tam, a owe pierwotne czasy nie mające żadnej ze sobą styczności i jedności.

W krótkim jednak czasie wyżej wymienione plemiona w ręku różnych Normanów przybyłych ze Szwecyi dla ochrony, byli to Waregi Oparowali oni różne te plemiona, wcielili się w nie i tem samem zespolili, nazwiskiem im swoją nazwę Rusów, a przybierając ich język i zwyczaj, nałożyli im zarazem zajadłe samodzierstwo na kark.

Prowadzą jednak ze sobą najrozmaitsze wojny natychmiast, a wydzierają sobie różne dzielnice, wariadzy z lewali i jednoczyli ze sobą te rozdzielone od wielkich plemiona, tak że koleją czasu utworzyli tak zwane ks.ę Moskiewskie z władzą Cara tu na czele.

Tę władzę Caratu prawdopodobnie zaprowadziły Mongoły. Batu opanowawszy całą północną, jak zwaną Ruś trzymał wszystkich książąt w poddaństwie, a dla dogodności swojej władając wszystkiemi, narzucił pomiędzy niemi jednego stawszego, któryby niemi kierował i rządził. (nie przewidział on by z tąd dla Tatarów zgubnego wynikło) to zostało następnie prototypem później szej władzy Caratu, która wkrótce potem pojawiła się u Rusów.

Zatarcia więzi starodawnych rodowych i szczepowych granic, rozmaitych u Rusów plemion dokonane przemocą i orężem książąt Moskiewsko Waregskich. — Unija polityczna utworzyła prawdzie jedno Księstwo Moskiewskie, politycznie zjawiające się na widowni Europy dopiero w XIV wieku, ale takowy przewrot, chociaż przemocą dokonany był tylko pozorny. W gruncie rzeczy plemiona te żyły w odwiecznej historycznej odrębności, zachowując plemienne swoje odrębne zwyczaje, tradycyje, obrzędy i t.p.

W takim stanie rzeczy niepodobnem było a prowadzić między różno plemiennych jednych i tych samych obrzędów Chrześcijaństwa ani jednej i tej samej wszędzie chrześcijańskiej zasady, bo różne mytologiczne i szczepowe zasady, oraz różne obrzędy były tak mocno w Epoce Pogańskiej już ustalone i wykonywane, że ich nie było można na odmianę bez wielkich wstrząśnień, bez wielkich ofiar, do których jednak pierwotni Apostołowie greckiej wiary, nie czuli się dość usposobionemi.

(ciąg dalszy p. 316

# Oświata

Będzel. O. w R.

Projekt do taksowego na r. 1881. Dochód na 2,190,533. r. przeto wyżej o 97.300 r. jak w 1880.

Kozycyje dochodów 4.

1° z darowizn i rozmaitych wydawnictw 200 128 r.

2° z wpisu szkolnego z Ces. Król. Warszaw. 195,975

3 Subwencyja ze funduszów powszechnych ------ 939,430. z których przypada na opłaty miejskie i wiejskie 507,788. na opłaty ziemskie 353,944. sumy wojskowe zpłaca górnicze z ziemi kopalnej — 68,250

4. Środki specyalne, do rozporządzenia Min^wa Oświaty. 819,733.

w tej zaś liczbie 448,875. z komunikatów

z opłaty wpisu szkolnego ze wszystkich zakładów naukowych, wyższych, średnich, elementarnych i specyalnych w Cesarstwie bydzyjch Ro. 216,041

i 194,173 r. w reszcie 111407 r. z procentów od funduszów oświatowych.

najwięcej subwencyj opłat dostarczyły Guber. Saratow. r. 34,505. chełmskiej 32,165.

Rozchody. Pensja Ministra 17,640; pensyonika jego 11250 r. — na utrzymanie zarządu Central. 212,254. r. — wydawnictwo Dziennika M. O. 30000 r. a zapomogi spodziewać się można 16,000 r

na zarząd Dyrekcyj naukowych Okręgu Warsz. i inspekcyj szkół w Warszawie, kwitnie na zarząd szkół i obrzędów naukowych w Lybawie i Ober. Turkiestańsk. — r. 661,865.

utrzymanie szkół wiejskich w 8 ubiw. gub. 4,566,067 r. Pomoce naukowe wydatki gospodarcze 64,634,606. — Stypendyja i zasiłki dla uczniów ubiw. 270 220.

Na dicezyum Dymi duchow. pozostawiona suma 38672 r

Utrzymanie personalu gimnazyj, progimnazyj i średnich zakładów naukowych osób 4178 — 4,950,471. r — utrzymanie oddziałów równoległych 226775. r.

Ogół tych wydatków 5,557,082 r., więcej jak 1880. r. 72842.

Szkoły Realne. osób 3470. r. 1412,421. — oddziały równoległe 7442 r. Stypendyja, utrzymanie uczni 37080 r. — wydatki gospodarcze i inne 253,654. — Razem szkoły Realne 1,710,594. r. więcej jak 1880 o r. 26,757.

Na szkoły elementarne i parafialne wyznaczono 233616. Utrzymanie szkółek kościelnych 1684,792. z tego na utrzymanie dyrekcyj i inspekcyj 586042 r. na utrzymanie

uwzględnienie szkółek 1.098, 750., więcej niż 1880, o 535.

na utrzymanie dwóch szkół historyko filologicznych w Petersb. i niższe odcyfrzeć od dochodu 249, 987. – utrzymanie 8 instytutów naucz. seminarium 96, i 3 szkół, wydatek 1,028, 303. osób naucz. 4.96 wtych zakładach.

Specyalne zakłady naukowe j.n. Instytut Rolniczo leśny w Petrowskiej instytut weterynaryjny, szkoły rzemieślnicze, gimnazyum i ochronki, specyalna klasy przy szpitalu Łazarewskim, szkoły fabryczne i t.p. 274, 903.

Na przysposobienie profesorów i nauczycieli 71, 500. w tej liczbie 7500 r. na przysposobienie nauczycieli języków starożytnych w seminarium Lipskim.

Subwencja ogólna 599, 719. z sumy tej przypada dla gimnazjów i szkół żeńskich 244 631. na utrzymanie gimnazjów, progimnazjów oraz zakładów naukowych miejskich (utrzymywanych z funduszy prywatnych lub osób prywatnych) 76, 394. – na wydatki budowlane dla gimnazjów szkół. 176 600 r.

Razem na cele naukowe przypada 18, 469, 223, czyli więcej jak 1880, 1,274,426

Na instytucje naukowe wymagana suma 633, 597 więcej niż 1880, 413 880 r.

Suma ta obejmuje następujące wydatki. Na utrzymanie Akad. Nauk 277, 360. w tej liczbie na płace osób 92. – 116 060. na obserwatoria głównie Nikołajewskie, i na budowle 118, 926 Na Publiczne Czytelnie publiczne 79, 194. na subwencje dla towarzystw i instytucji naukowych, i na zasiłki dla oddzielnych osób i wydawnictw 683, 397.

Budżet rozchodu 1881. 16, 943, 183. – więcej niż 1880 o 158, 151. niż 1879, o 356, 000 r.

– na utrzymanie Duchs. Katol. Rząd na 1881 przeznaczył 1, 353 820 Rb.

w Woroneżu Rada miejscowego Gimnazium nawiązała się niedawno nad pytaniami Min. Oświaty p. Tolstowa w pewnych kwestyjach Dydaktycznych, przyczem według zapewnień Gotowa profesorowie Rosji tak się skłócili z profesorami Czechami, że o mało nie przekroczyło granic przyzwoitości. Czechy są obecnie w Rosji nielubiani i sam Rząd chciałby się ich pozbyć. –

Seminaryści podali prośbę, by im pozwolono być jak dawniej

wstępować na przyszłość do uniwersytetów, bez spełnienia tych ozdobnych Chińskich ceremonii, wymyślonych przez Tołstoja dla utrudzenia karjer młodzieży stanu duchownego.

Reforma kalendarza –

L. Skeliców celem odrodzenia społeczeństwa Moskiewskiego, poniędzy zamierzonemi reformami – zamierzył znieść kalendarz Juliański zastąpić go Gregorjańskim jako przyjętego i używanego w całym cywilizowanym świecie. Akad. Umiejętności w Petersb., udzieliwszy jej ten w niosek do zaopiniowania, oświadczyła się przychylnie i w bliskim czasie doczekają się Moskale racjonalnej reformy czasu

Tołstoj, pisze dzieło o Katarzynie II jej zaborów, grabieżach, przesładowaniu dokonanych na dobrach Cerkiewnych. będą tam ciekawe rzeczy, a tym czasem kwiatków przez niego mianowanych mnóstwo, wortuś – oddalcja.–

Tylko u Moskali coś podobnego audackiego zdarzyć się może.– Moskwa 25 Grud. donosi że podano do zatwierdzenia Carowi Statuta – Towarz.a Idealistycznego, mającego na celu, rozpowszechnianie wiary w nieśmiertelność duszy, i jej po za grobowe życie, dalej wiarę w potęgę Spirytyczną, który mieszka duszę w kształcie ciała. Subskrybcja na Statucie przeszło 300 osób, a w pierwszym rzędzie profesorowie Uniwer.te Wagner i Butlerów. A cóż to religija z Czerwami jak groch z kapustą, w tym Sardanskim kraju. Butlerów jednak jest znakomitym Naturalistą.– Moskalom się we łbach ośliich pomieszało od dawna.–

Komisyja specyalnie przeznaczona do ułożenia projektu organizacji wyższych naukowych Zakładów, zgodziła się przyjąć za

Wzór Uniwersytet w Helsingsfors, z tą tylko różnicą, że studenci pierwszych kursów, jako młodsi, w naradach studenckich będą mieli głos doradczy, decyzyjąc zostawiając starszym.

Przekształcenie Peters[g] akademii medyco-chirurgicznej nie podlega wątpliwości. Projekt akad[em] wojenno lekarsk, już ostatecznie opracowany, oczekuje na zatwierdzenie. Według projektu ilość uczni ograniczona, każden kurs liczyć ma najwięcej po 160 uczniów a wszyscy uważani jakoby w czynnej byli służbie wojennej i nosić będą wojskowe mundury. (za tem każden ich występek podlega na nich sąd wojenny – t. j. rozstrzelanie.) –

Gremium Rosyjskich uczonych zamierza wystąpić z petycyją do Cesarzowa o wydanie bezwarunkowego zakazu wywożenia za granicę archeologicznych zabytków.

Na Syberyi w Tomsku buduje się Uniwersytet, przychodzi na literacko polityczne pisemko p. t. Sybirskaja Gazeta (1881) 18 stycz 1881. Redaktor ręką myje. kn. Meszczerski b. wydawca i redaktor Graždanina (Obywatela) napisał po wojnie Tureckiej opowiadanie dla młodzieży p. t. Opowiadania Obozowe, lecz jakoś to dzieło patryotyczno prawosławne nie miało odbytu. Czego się chwyta książ.? Udaje się do swego przyjaciela Tołstoja – w tedy Min. Oświaty, i ten wydaje kategoryczny rozkaz do Dyrekcyj wszystkich szkół ludowych po Gubernii, aby każda nabyła od Ks. po 300 ekzemplarzy po R. 3. ekzemplarz. Na próżno Dyrekt. St. Lewickie upraszała, wymawiały się brakiem pieniędzy, niedostatecznych nawet na zakupienie potrzebnej ilości elementarzy, i innych podręczników. rozkazu wydanego Tołstoj w cale nie cofnął; i Dyrekcyje ostatni grosz musiały poświęcić na kupno „Opowiadań" t. j. na wsparcie autora ubogiego w prawdzie ale za to szlachetnego Rodu (?)". Doliczywszy do owych 60 x 300 = 54000 rb

egzemplarze zakupione również na rozkaz Tołstoja, przez wszystkie Gimnazja i Szkoły Realne, a dalej nabyte przez ubogich Oficerów Armji także z rozkazu władz swoich, wypada że Mieszczerski dostał co najmniej 100,000 Rs. jako premię za wynalezienie dowcipnego sposobu pozbycia się całego nakładu, któreby inaczej nie rozeszło się w 4/10 części.-

na miejsce Choroszewskiego renegata, który był Dyrektorem jednego z Gimnazyj Warszawskich przeniesionego do Nowo Czerkawska, naznaczonym został niejaki Kaiński Dyr.r Gim.m Nowo Czerkaskiego. Obaj ci DDyr.ci zamienili się tylko na miejsce i bodaj czy Zakład warszt wygra wiele na tej zamianie? - Piszą o im, że Kaiński przeznaczony do innego Gim.m wyjechał już z Nowo Czer.a i tak profesorowie jako i uczniowie zaraz odetchnęli swobodniej, Kaiński Czech z rodu, nie był wzorowym pedagogiem, a w grabijaństwie niedał się nikomu wyprzedzić. z Profesorami postępował jak feldfebel, a uczni nawet z klas wyższych, tajał ostatniemi słowy.-

Jazdy Moskali nie mogą się dotąd uspokoić przeciwko niemcom za niepuszczenie do Akad.ii Petersb.g profesora Mendelejewa, zdaniem ich należy zupełnie pozbawić Rządów w tejże Akademii Gr.f L. Sheliłów i Min.r Jaburów zostali jej członkami.

Ex kurator Okręgu naukowego kniaź Wołkoński, przed opuszczeniem swego urzędu rozesłał okólnik do Dyrektorów wszystkich Gimnazyj w całej Rosyi, aby wezwali podległych sobie Profesorów i uczni do składek na stypendjum imienia Tołstoja, celem uczczenia jego długoletniej i pilnej działalności w niesieniu oświaty. - wiadomo że Tołstoj i jego piękna działalność najzupełniej niepodobaniem a całem społeczeństwie Rossyjskiem, bo czynią mu powszechne zarzuty, że nie rozwijał, ale umyślnie

i Systematycznie przyhamował oświatę w Rosji. Nie dziw więc, że wiadomość o okólniku Wotkow = wywołała w całej prasie u nas wielkie oburzenie.

Słynny podróżnik i uczony, pułk. Gen. Szlabu Przewalski, po dwuletniej ciężkiej podróży i wielu niebezpieczeństwach po krajach Tybetu i Chin, wrócił do Pyc. do Petersb. Jest on z familii Polskiej która jak sztandarowe Rodzin Paskiw, Kosnewskich i. t. d. po ostatniem zagrabieniu przez Moskali wojew. Smoleńskiego w XVII w., znieważona, była okrucieństwami pozostał pod władzą Carów, dziś już prawosławna nie ma nic w sobie Polskiego. —

W Tomsku buduje się Uniwersytet, zwać się mający Syberyjski. Niedawno na Radzie miejskiej (Dumie) wniesiono kwestyją, czy można sprzedać na budowę tę cegłę z ruin nowej Cerkwi Soborowej, która runęła, zanim jeszcze skończona była. Przeciw sprzedaniu cegły wystąpił Świątobliwy Radca Morfin, twierdząc że byłoby to świętokradztwem. Na co inny Radca miejski Świątobliwy Radca Sawrów wystosował następującą replikę Morfinowi, do tamtego, który był właśnie zawiadowcą budowy zwalonej przed wczesnie Cerkwi. — „Wzywam o wytłomaczenie nam, dlaczego użycie cegły z ruin cerkwi na budowę Uniwer. Tomskiego zwać można świętokradztwem, gdy p. Zawiadowca jak powszechnie wiadomo, używał cegły nowej przeznaczonej na Cerkiew, na budowę stajni i wozownie przy swoim domu? — Strat był celny, Radę Morfina wydalono z Rady miejskiej, zarządzono śledztwo, gdy zarzut okazał się prawdziwym, oddano pod sąd kryminalny.

Przy mianowaniu Dyrektorów średnich zakładów naukowych zastosowana zostanie zasada, wybieralności: twierdzą, mianowanie

że Rada pedagogiczna każdego Gimnazjum wybierać będzie ze swego łona Dyrektora – a projekt reform niektórych w wewnętrznem życiu Studentów Uniwersytetu, którego zatwierdzenia już a tylko oczekiwano, odłożony do nieograniczonego czasu, z powodu ostatniego zajścia w Uniw.e Moskiewskim. –

Przewalski i ci co z nim podróżowali po Azyi Środkowej, wynagrodzeni pensjami, mundurami, a przewodniczący otrzymał dyplom na członka Towarzystwa Geograficznego moskiewskiego.

W Saratowie na Balu u Guber.ra z powodu jubileuszu ks. Oldenburgs.kiego po wielu mowach i toastach wyszedł nareszcie niewielka figurka pedagoga niższej rangi i prosi o głos: „Pozwólcie Panowie i mnie maleńkiemu człowieczkowi rzec słów kilka" – wita pedagog niższej rangi i rusza ku pewnemu obecnemu tegoż dymisjonowanemu już „dygnitarzowi do gaszenia światła" (t. j. Gubernialnemu Dyrektorowi Szkół.) który jako Słownik Tołstoja, z upadkiem tego, dostał dymisją, a po jej otrzymaniu, zajął się do służby oświecania kobiet – dygnitarzowi dobrze znanemu wszystkim rodzicom całej Guberniji tak z czynności gaszenia światła (oświecenia naukowego) jak i z rozmaitych gospodarskich sprawek — i tak, tnie dnia oraz ję: „Wasza Ekscelencyjo! gdym miał honor poznać W. E. — wszyscy już mieli W. E. za kęsiego złodzieja: W. E. kradłeś przy mnie, kradniesz i teraz, i bodaj czy mimo wysokiego stanowiska, porzucisz kiedy to zyskowne zajęcie? bij Cię zdrowie W. E.!" Zaledwo wypił powiedział trzy czec: „Ależ on pijany, upił się jak Bela, wyrzucić go za drzwi." Lecz pedagog niższej rangi nie dał się zbić z pantałyku, odparł najpowaźniej: „w całe nie jestem pijany i wiem co mówię" – pozostał w Sali. Uchwalono nie wszczynać tego wypadku, lecz we dwa dni wszyscy o niem wiedzieli. –

na posiedzeniu zamieszanie – niewiadomo się – Studenci nie podzielali jego zachwytu – a po skończonym posiedzeniu w myśl Statutu 1863 wybrano członków sądu, któremu oddani będą sprawy hałasów.
Bal na ubogich Studentów, na wpisy i opłaty, nie było takiego od lat 20. odbędzie się teraz. Cały Petersburg wybiera się na niego, dla okazania współczucia dla prądu liberalnego który obecnie zapanował. – Była to krótka muzyka wyprawiona Min. Ośw. Saburowowi przez kilkunastu uczniów między nimi 4 Żydów i reszta moskali – Kohan żyd wiedeński a reszta pod sądem uniwersyteckim. – trzech relegowano, t.j. 2 Żydów i Podbielskiego – a resztę darowano.
Była to demonstracja przeciw osobie Saburowa tych kilkunastu wyrostków, nawet Podbielski usiłował go uderzyć. Saburow myślał się podać do uwolnienia ze służby, mnóstwo osób nazajutrz wizytowało go, utrzymując, że niedorostka zamach nie jest obelgą – nie wywołuje dymisyi. – Minister tatarów się dał przekonać.
Lawinę rozruchów Studenckich kaszków w M. Wiad. zwala jak zwykle na Prasa postępowa i na liberalnego Min. Oświaty, „kiedyż rozpoczęto się – woła kaszków, zepsucie obyczajów? kto komenderuje, kto kieruje młodzieżą, i do kąd ją prowadzą?—
Odpowiedź w gotowie: – „Chytry Edypie! – Chcesz wiedzieć kiedy rozpoczęto się zepsucie? – Dobrze, powiemy wam – Rozpoczęło się ono dnia tego, kiedy Starzy i młodzi, kiedy wszyscy dowiedzieli się, że urzędnik wysoko położony w Ministerstwie Oświaty, zausznik hr. Tołstoja potrafił zawierać z dziennikami fałszywane kontrakty i żył z przekupstwa. A chcecie wiedzieć kto kieruje młodzieżą? Są to ci sami kuratorowie, dyrektorowie Gimnazyi, inspektorowie Szkół, których hr. Tołstoj mianował według paryskiej (Katkowa) propozycyi. Jeszcze siedzą na swych posadach Meszczerscy, Gieorgijewscy, Sigi, i Hofmany!" Tołstoj jest obecnie najbardziej

niepopularną figurą w Rossji. — Senat Uniwersytetu Moskiewskiego polecił osobnej komissji wypracowanie regulaminu dla stowarzyszeń studenckich.

Jak zwyczajne są denuncjacje u Czynowników Moskiewskich dowodzi tego świeży fakt. — Nauczyciel szkół w Kijowie Lewickij zadenuncjował kolegę swego i to nawet fałszywie że trzyma sztubę nihilistyczną, i sam do nihilistów należy. Za fałszywą denuncjację skazanym został na miesiąc więzienia lecz smutna iż taki podły osobistość na dal wpływie pozostaje.

Dzienniki Rossyjskie, oczywiście na nakaz Biura prasy bardzo rozprawiają o bliskim upadku Saburowa Ministra Oświaty podkopać go miały intrygi wywołane zajściami studenckiemi po mimo to pod przewodnictwem Saburowa ministra oświaty obraduje obecnie, jak wiadomo, Komissja, zajmująca się mającemi się zaprowadzić zmianami w programie naukowym szkół. Język Grecki nie będzie na dal przedmiotem obowiązującym. Tem czasem widzieliśmy jakie zgubne historje, podczas aktu Uniwersyteckiego dość prędko znikły. Mała dziś temu znaczenia nadają. Nawet ujadania Moskowskich Wiedomości więcej chałasu narobiło w prasie niż istotnego miało znaczenia zresztą mieszkańcy Stolicy co innego mieli na myśli i sercu. Powszechne dziś przekonanie iż rozszerzenie swobód studentom położy tamę tego rodzaju wybrykom.)

D 13. b.m miało się odbyć w Kijowie posiedzenie Towarzystwa Kroniki Nestora. poświęcone uczczeniu pamięci Tarasa Szewczenki. Prof. Antoniewicz miał mieć mowę wyjaśniającą znaczenie Poety dla Rodzinnego kraju. Rada miejska przysłała ze swej strony przybycie się do uczczenia stawy

Szewczenki postanowiła ostrzedz Imienim jego Szlachtę ludową w dzielnicy Podol.

Po zabiciu Cara – Rektor Uniwersytetu Charkowskiego kazał w Uniwersytecie rozlepić ostrzeżenie że należy się obawiać wybuchów oburzenia Pospólstwa przeciw Studentom, – ale że Rząd przedsięwziął środki zapobiegające. (a więc obawiać byśmy nie należało, tem więcej że Mało Rusini nie wielce są Carskiemi.)

25 marca. Sąd Uniwersytecki skazał dwóch Studentów za rozszerzanie między młodzieżą Akademicką proklamacyi treści Rewolucyjnej, jednego na trzy lata więzienia i wykluczenie z Uniwersytetu, drugiego na 7 dni aresztu.

Tamże Petersb. Studenci Univ. w nocy w liście do Rektora podanie aby wszyscy do nihilistów należący Studenci, zostali wykluczeni. Zarazem przy podaniu przedłożyli listę podejrzanych kolegów! (Więc że między młodzieżą wszczęto szpiegostwo)

vid p. 306 Religja) tu d. c.

Nadto ci Apostołowie przybywający w tedy do nawracania tych plemion, widocznie wielką nie odznaczali się gorliwością ani poświęceniem w zabiegach Apostolskich. Byli to misjonarze z zepsutego już świata Bizantyjskiego, więcej za chlebem dla siebie i swych rodzin ubiegający się, bez przeświadczenia i wielkości zadania wziętego na siebie.. nawracanie tych plemion przeto szło twardo i niedołężnie. A gdy duchowieństwo Greckie już w tedy nie miało, ani wyższego wykształcenia, ani ducha ofiary, takowe przeto pojąć że w prowadzona nauka Chrystusa musiała być wypaczona, błędna. – Stanowisko duchowieństwa tak w tedy jak i dziś w Rossyi jest podrzędnem bardzo. Nie wyrobiło sobie ani powagi, ani znaczenia. pijacy i szpiegi, oby zawsze

w takim stanie rzeczy w pływu pierwotnych Apostołów tam był stałym i ważnym. Przy pozornem przeto przyjęciu przez lud tej wiary górowały wszędzie tam odwieczne, starożytańskie zwyczaje i obrzędy, co całej swej idei utrzymywały się i utrzymują u Starowierców i indziej aż dotąd.—

Już w XVII w. spostrzegł to Car Aleksy, duchowieństwo miejscowe i zwłaszcza Patryarcha Nikon. Pragnąc więc zaradzić złemu i cerkiew w Rossyi postawić na poważniejszem stanowisku, oczyszczonem z błędów, zwołano Sobór miejscowy, rozkazano wszelkie cerkiewne książki używane do nabożeństwa po Cerkwiach, tak w Rękopismach jak i w drukach będące (w Krakowie, Wilnie, Lwowie dla moskiewskich cerkwi.) wydano nowe dla Duchowieństwa w Moskwie przepisy i książki z Carskim nakazem przyjęcia ich i wykonania.

Takowe Rozporządzenia Cara i Soboru, stały się powodem zaburzeń (Stenka Riazan) i wielkiego Oporu, który co raz gwałtowniejsze przybierając rozmiary dotrwał aż do naszych czasów. — Niektórzy z duchownych Moskiewskich ulegając woli Cara przyjęli te przekształcenia, zastosowując się do nich, z tego powodu nazwani Nowo czerstwieńcami (a za Nikona dopiero na ukaz Prawowiernemi) zostając pod Carskiem, opieką, Carzyzmu. większa część jednak Duchowieństwa w Moskwie z licznym ludem w całe nieprzyjęli tych ustaw Soboru ani Carskich owszem ze wzgardą je odrzucali i od tego czasu jawnie otwarcie oddzieliwszy się od Cara i od Nowowierstwa ustawa u kraz Prawowiernych utworzyła sobie osobny Cerkiew, osobne Duchowieństwo, osobne zwyczaje i rytuały. Tak więc od XVII w. powstała z jednej strony Prawdowa Religija Nowowierstwienna z Carem na Czele i pod władzą

Cara bezpośrednia od czasu Piotra I. Rozstająca — i obok niej Religja Starowierców (Raskół) ścigana i prześladowana przez Carat i przez prawosławie Rządowe, jako nieczysta jąca ich wiarę.

Od tego czasu Starowiercy z organizowawszy się w odrębne i samoistne społeczeństwo, zupełnie odosobnione, wziąwszy sobie za hasło — niepodległość Carowi i Prawosławiu, stworzyło odrębny i samoistny, wielki zastęp ludu, mieszczaństwa, kupców, rękodzielników i.t.p. liczących się na milionty, którzy podobnie jak ich popy i duchowni, odszedłszy się od Cara i od Prawosławia, cierpieli prześladowania i męki w najrozmaitszym kierunku. Nastała więc długa i krwawa a wytrwała walka między Carem a Starowiercami: ci ze wszech miar ścigani i prześladowani najokrutniej różnemi karami knutem, Sybirem, męczeństwem, nie tylko nie zniszczyli prześladowania lecz wzrastali w siłę i potęgę wyznawców. — Martyrologja ich zawiera liczne, straszne ofiary prześladowań Carskiego, — nieznana ścisłości lecz gdy wyjdą ukryte o niej pamiętniki, zdumieje się opinja! O na co się Carowi zdało prześladowanie? — na nic, bo żądanego skutku nie osiągnęło. W takim stanie rzeczy, wyższe Duchowieństwo Starowierców napastowane, ścigane mszone przez Carat i duchowieństwo które się nad niem znęcało, nie mogąc ani władzę swemi w Rosyi, ani wykonywać obrządków cerkiewnych, musiało z konieczności opuścić ojczyznę a w XVIII wie potajemnie umknąwszy z za Dniepru, osiedliło się na wielkich i pustych Obszarach na Bukowinie w Białej Krynicy, dotąd tam się utrzymuje i kwitnie w całej powadze i sile. Jest to Metropolja Starow., tu się ukrywają od prześladowań duchowni i ich przełożeni Metropolita, Archimandryci, Zakonnicy. Z tąd się wysyłają duchowni wyświęceni dla dania święceń duchown. w Carstwie, się znajdującemu. Wstani, gotują się na śmierć męczeńską, wyśledzeni, wydani przez popów idą na katusze — nie różniące się w okrucieństwie od inkwizycyi hiszpańskich.

1881 Dziennikarstwo

St-Petersburgskie Wiedomosti nie dawno jeszcze polemizujące z Gołosem o Polaków, umieszczają dziś 15 Lut. bardzo pojęd nawy artykuł. (Bo mu tak nakazało Biuro czyli Dyrekcyja prasy. Gołos od dawna t.j. od roku chyba po tej drodze chodzi.)

15 Lut. Russ. Corres. donosi że L. Melikow w ostatniej chwili odmówił pozwolenia wydawania Polskiego pisma w Petersburgu. Chwiaż Abaza i Albedyński przemawiali za tem. — L. Melikow uważa to wydawnictwo za przedwczesne — ponieważ sprawa uregulowania stosunków z Królestwem Polskim jeszcze ostatecznie nie zatatwiona.

Agence Russe donosi, że jakieby niebyło ustanowione nowe prawo prasy, to w każdym razie prasa prowincyonalna nie może się spodziewać uwolnienia z pod cęzury prewencyjnej. Min-r S. W. L. Melikow odłożył na 3. Miesiące decyzyą co do pozwolenia wydawnictwa Dziennika Polskiego w Petersb-u a że jak wyżej odmówił tego pozwolenia, z powodu że sprawa uregulowania stosunków z Królestwem Polskim jeszcze ostatecznie zatatwiona nie jest — wynika z tąd, że za 3 miesiące będzie ona ostatecznie zatatwiona. — ale jak stosunki te uregulowane zostaną? ....

Postanowienia o dopuszczalności i cęzurze Dzienników Zagranicznych zostaną w duchu liberalnym zmienione.

Komisja wyznaczona do roztrząśnięcia dotychczasowej ustawy prasowej, zaprojektowała: Dzienniki wychodzące w Stolicach w Odessie wyjąć z pod dowolności władzy administracyjnej, a prowincyonalna będzie dalej ulegać jak dotąd fantazyom pierwszego lepszego sprawnika.

W Tyflisie zastrzelił się kto 6 Marca Dziennikarz Simborskij, współpracownik wydawanego tam dziennika politycznego Falanga. W pozostawionym liście podał jako powód samobójstwa prześladowanie władzy administracyjnej.

W Rydze poczęło wychodzić w Języku Rossyjskim Czasopismo Żydowskie p.t. Jewrejskaja Zapiski. Zadaniem onego jest, objaśniać Rząd o religii i zwyczajach Żydowskich, by stosownie do tego wydawał odpowiednie prawa, a z drugiej strony ostrzegać proletarjat Żydowski do zajęcia się robotami, bo Żydzi tak się już rozmnożyli że eksplwatacja przez nich chrześcian nie może wszystkich Żydów nakarmić. Zapiski Jewrejskie dowodzą na faktach biblijnych, że właściwe rolnictwo było pierwotnem ulubionem zajęciem Hebrejów, a wszystko będzie dobrze: Rząd nie powinien darować im ku temu obszary ogromne ziemi, dotąd pustkami leżące.

~~W Kondynjum dyplomatycznem~~ ~~pomiędzy~~ ~~Rossyą~~ ~~a~~ ~~Turcyą~~ ~~podpisano~~ ~~traktat~~ ~~handlowy~~ ~~na~~ ~~10~~ ~~lat~~ ~~z~~ ~~obowiązkiem~~ ~~nie~~ ~~rozszerzania~~ ~~granic~~ ~~w~~ ~~Azyi~~ ~~Mniejszej~~ ~~na~~ ~~szkodę~~ ~~drugiej~~ ~~strony~~.

W Konstantynopolu dyplomatycznem podpisano traktat handlowy na 10 lat z obowiązkiem nie rozszerzania granic w małej Azyi. Rossya z obowiązuje się nigdy nierozszerzać swoich granic w małej Azyi. Traktat ten

Podług wieści - że do czasu ogłoszenia nowej ustawy prasowej Naczelny Dyrektor Prasy Abaza otrzyma władzę dyskrecjonalną i będzie mógł karać Redaktorów nawet aresztem, aż do dwóch tygodni. (Linia Marca)

18 Mar. Redaktorowie wszystkich dzienników Petersburskich zawezwani aby w artykułach dotyczących się reform przestrzegano pewnego umiarkowania, nie powinni rozszerzać publiczności a Carowi zostawić inicyatywę zrobienia tego co uzna stosownem,

Oświadczono im – że Car przejęty najlepszemi chęciami, to też nie należy w teraźniejszych okolicznościach starać się za pomocą terroryzmu wymódz na nim ustępstwa, lecz wypada mu pozostawić swobodę działania według jego własnej dobrej woli. –

W organizacyi prasy urzędowej mają zajść ważne zmiany. W sferach Rządowych przypuszczają, że Europa przez specyalnych korespondentów dziennikarskich zagranicznych była o ostatnich wypadkach w Petersb. lepiej poinformowana, aniżeli sama publiczność stolicy przez dzienniki miejscowe.

Bern 25 marca. Nawet w Radykalnej prasie Szwajcarskiej podnoszą się o skutek wypadku Petersb. głosy przeciw agitacyi socjalistów, nihilistów na ziemi Szwajcarskiej i t. Berner Nachrichten pisze, dziś „Jeżeli Hr. Rochefort zamierza Szwajcaryą skompromitować co się zowie, odawet za schronienie, którego mu ta ziemia przez lat kilka nieodmawiała, to zaiste nie źle wziął się do dzieła.... Mogliśmy przecie zawsze mniemać, że P. Mezgrab: na tyle przecież posiada towarzyskiego taktu i wyrozumienia, aby swych prześladowanych przyjaciół, żyjących na obcej ziemi, nie mięszał lub identyfikował ich z gospodarzami i przypisywał właściwie tym gospodarzom w całe bez potrzeby – wspólne działanie ze swemi przyjaciółmi. Prawda że Nihilistowscy przyjaciele, gdyby im Rada Związkowa, czego jej dwa razy powtarzać niepotrzeba, wskazała drzwi, znaleźliby schronienie nie w prywatnym pomieszkaniu u Mezgr. w Paryżu. To pada nam niestety na myśl, że wielka R. Francuzka wypuściła Intransigeantowi Rochefortowi procesa z powodu zachwalenia morderstw politycznych,

i że P. Rochs[+] Szalart się dziś w tem położeniu że musi sam szukać mieszkanie na koszt Państwa. Hal. – W takim razie niech szukają sobie „nasi moskiewscy przyjaciele, gdzie indziej przytułku, bodajby go znaleźli. My zaś niepuścimy im ani jednej trzy przy rozstaniu się z niemi.

Wychodzący w Stäfa weilu w kantonie Zurych, Dziennik Allmann, z powodu zbliżenia się terminu wielkiego kongresu Socjalistów z całej Europy zapowiedzianego na wrzesień b.r., mającego się odbyć w Zurychu, domaga się, aby niechcianemu oburzeniu i wstrętowi, z powodu haniebnego skrytobójstwa, dano wyraz natychmiastową publiczną Manifestacją, a zarazem żąda, aby kanton Zurych niepozwalał nadużywać swego Gniazda, przedstawiać się jako gniazdo najpiętnowanej haniebnemi zbrodniami rewolucyi Socjalnej. Jeżeli Rada kantonu Zurych, nie posiada środków do zapobieżenia wrześniowemu kongresowi Socjalistów, to nie wynika z tąd, aby ich niepuszczała Rada Związkowa – i daleko chlubniej jest, jeśli oburzeniu we własnym kraju, sama da wyraz, niżeli gdyby miała uledz naciskowi z zagranicy. –

Nowsze wiadomości potwierdzają uwagi Dzien. Poznań[+] o wzrastającem się zniszczeniu pojęć i własności i zmysłu sprawiedliwości w Carstwie Moskiewskim. –

Wszystkie Dzienniki cieszą się że Petersb[g] Wiadomości proces wytoczyło, upatrując w tem pierwszy krok Rządu do samowoli administracyjnej do postępowania sądowego.